Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja

Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów na 69. i 70. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2011 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA
złożone na 69. posiedzeniu Senatu:

senatora Mieczysława Augustyna 7
senatora Grzegorza Banasia 9
senatora Stanisława Bisztygi 11
senatora Lucjana Cichosza 13
senatora Władysława Dajczaka 17
senatora Piotra Gruszczyńskiego
oraz senatora Marka Konopki 20
senatora Tadeusza Gruszki. 26
senatora Andrzeja Grzyba. 32
senatora Witolda Idczaka 40
senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimy 45
senatora Piotra Kalety 47
senatora Stanisława Karczewskiego 56
senatora Kazimierza Kleiny. 72
senatora Macieja Klimy 90
senatora Pawła Klimowicza. 92
senatora Ryszarda Knosali 94
senatora Stanisława Koguta 106
senatora Sławomira Kowalskiego 114
senatorów Norberta Krajczego,
Piotra Andrzejewskiego, Grzegorza Banasia,
Przemysława Błaszczyka, Zbigniewa Cichonia,
Grzegorza Czeleja, Władysława Dajczaka,
Stanisława Gogacza, Witolda Idczaka,
Kazimierza Jaworskiego, Stanisława Karczewskiego,
Czesława Ryszki, Wojciecha Skurkiewicza 117
senatora Waldemara Kraski 119
senatora Adama Massalskiego
oraz senatora Grzegorza Banasia 123
senatora Władysława Ortyla 129
senatora Leszka Piechoty 131
senatora Leszka Piechoty
oraz senatora Andrzeja Misiołka 134
senatora Czesława Ryszki. 140
senatora Wojciecha Skurkiewicza 153
senatora Eryka Smulewicza 164
senatora Marka Trzcińskiego 170
senatora Grzegorza Wojciechowskiego 175
senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Przemysława Błaszczyka 178

senatora Henryka Woźniaka 189
senatora Jana Wyrowińskiego 194
senator Alicji Zając 197
senatora Piotra Zientarskiego 200

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA
złożone na 70. posiedzeniu Senatu:

senatora Ryszarda Bendera 213
senatora Stanisława Bisztygi 215
senator Barbary Borys-Damięckiej 221
senatora Jana Dobrzyńskiego 223
senatora Ryszarda Góreckiego 228
senatora Ryszarda Góreckiego
oraz senatora Stanisława Gorczycy 233
senatora Piotra Gruszczyńskiego 240
senatora Tadeusza Gruszki. 242
senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimy 243
senatora Stanisława Jurcewicza 246
senatora Piotra Kalety 251
senatora Kazimierza Kleiny. 253
senatora Ryszarda Knosali 256
senatora Stanisława Koguta 269
senatora Marka Konopki. 270
senatorów Marka Konopki, Piotra Gruszczyńskiego,
Stanisława Jurcewicza, Jacka Swakonia 272
senatora Sławomira Kowalskiego 275
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego. 282
senatora Romana Ludwiczuka 286
senatorów Andrzeja Misiołka, Sławomira Kowalskiego,
Leszka Piechotę, Pawła Klimowicza. 290
senatora Antoniego Motyczki 292
senatora Rafała Muchackiego 298
senatora Władysława Ortyla 301
senatora Jana Rulewskiego 303
senatora Czesława Ryszki. 306
senatora Wojciecha Skurkiewicza 316
senatora Eryka Smulewicza 322
senatora Andrzeja Szewińskiego 328
senator Grażyny Sztark 335
senatora Grzegorza Wojciechowskiego 337
senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Zdzisława Pupy 343
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Krzysztofa Majkowskiego, Zdzisława Pupy,
Wojciecha Skurkiewicza 348
senatora Jana Wyrowińskiego 352
senator Alicji Zając 354
senatora Piotra Zientarskiego 357

69. POSIEDZENIE SENATU

(27 stycznia 2011 r.)

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z niepokojem przyjmuję decyzję o nieujęciu obwodnicy Ujścia zaplanowanej w przebiegu drogi krajowej S11 w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015".

Niepodjęcie szybkiej i pełnej modernizacji tej drogi nie tylko stanowi barierę dla rozwoju i dla nowych inwestycji w kilku ważnych regionach, ale również przybliża moment katastrofy komunikacyjnej, jako że przelotowość „jedenastki" już dziś jest znacznie mniejsza. W wielu miejscowościach dokuczliwość hałasu i spalin jest tak duża, że zdeterminowane społeczności lokalne organizują komitety, aby protestować przeciwko dalszemu odkładaniu inwestycji.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jak w najbliższym czasie wyglądają plany inwestycyjne w stosunku do drogi S11 w Wielkopolsce?

2. W jakim czasie przewiduje Pan Minister realizację obwodnicy Ujścia i Piły?

3. Na jakim etapie zaawansowania są starania o wpisanie drogi S11 do transeuropejskiej sieci transportowej TEN-T?

Z wyrazami szacunku
Mieczysław Augustyn

Odpowiedź

Warszawa, 15 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 2 lutego 2011 r., nr BPS/DSK-043-3262/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Mieczysława Augustyna dotyczące budowy drogi ekspresowej S11 oraz obwodnicy Ujścia uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W resorcie infrastruktury przygotowany został projekt Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r., który zastąpił dotychczas obowiązujący Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012. Odnosząc się do kwestii realizacji inwestycji na drodze S11 informuję, iż w załączniku nr 2 (lista zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013), znajduje się zadanie pn. „Budowa drogi S-11 Kołobrzeg – Koszalin – Poznań (z wyjątkiem obwodnicy Poznania i Wyrzysk) – Ostrów Wlkp. (z wyjątkiem obwodnicy Ostrowa Wlkp. i Kępna) – Tarnowskie Góry – A1". Zgodnie z założeniami w załączniku nr 2 znalazły się inwestycje, których stan przygotowania nie pozwala na rozpoczęcie realizacji przed 2013 r. Oznacza to, że ich realizacja rozpocznie się po 2013 r. pod warunkiem uzyskania wszystkich wymaganych decyzji administracyjnych oraz zapewnienia niezbędnych środków finansowych.

Zakres rzeczowy zawarty w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 został dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012".

Z uwagi na powyższe zadanie polegające na budowie obwodnicy Ujścia na drodze krajowej nr 12 nie zostało ujęte w ramach przedmiotowego Programu.

Jednocześnie należy wskazać, że resort infrastruktury dostrzega konieczność odpowiedniego przygotowania zadań do realizacji jako czynnika niezbędnego dla zachowania ciągłości realizacji inwestycji drogowych. W związku z powyższym proces przygotowania zadań do realizacji będzie kontynuowany tak, aby w sytuacji pojawienia się dodatkowych środków płynnie przejść w fazę realizacji.

Należy również wskazać, że Program zgodnie z przyjętymi założeniami zostanie zaktualizowany w 2012 roku. Wskazany zostanie wówczas zakres rzeczowy oraz niezbędne środki finansowe na lata 2014–2015. Podstawę rzeczową aktualizacji Programu będzie stanowiła lista zadań wskazanych w załączniku Nr 2 oraz kryteria wyboru do realizacji zadań polegających na obejściach miejscowości wskazane w załączniku Nr 3. Jedną z podstaw aktualizacji finansowej będzie wielkość wsparcia projektów drogowych przez UE w ramach perspektywy finansowej 2014–2020.

Ponadto informuję, że w dniu 23 kwietnia 2010 roku w ramach prac nad rewizją wytycznych w sprawie drogowego komponentu Transeuropejskiej Sieci Transportowej (TEN-T), Ministerstwo Infrastruktury oficjalnie przekazało Komisji Europejskiej stanowisko strony polskiej w tej sprawie w postaci opracowanego w resorcie infrastruktury na tę okoliczność materiału szczegółowo opisującego propozycje modyfikacji obecnej sieci TEN-T wraz z uzasadnieniem. Wśród przekazanych Komisji Europejskiej propozycji modyfikacji sieci TEN-T znajduje się m.in. droga S11 jako element sieci kompleksowej. Obecnie Ministerstwo Infrastruktury aktywnie uczestniczy w procesie konsultacji z Komisją Europejską i innymi państwami członkowskimi w układzie dwu- lub wielostronnym na temat przyszłej sieci TEN-T. W dniu 24 lutego br. Komisja Europejska planuje przekazanie propozycji mapy sieci kompleksowej TEN-T, opracowanej na podstawie przeprowadzonych konsultacji oraz analiz Komisji. Proces konsultacji będzie nadal kontynuowany, również na etapie uzgodnień kształtu sieci bazowej. Ministerstwo w dalszym ciągu będzie uczestniczyć w konsultacjach w celu uzyskania jak najpełniejszego uwzględnienia propozycji wysuniętych przez stronę polską. W połowie roku 2011 zostanie opublikowany przez Komisję projekt decyzji w sprawie kształtu przyszłej sieci, który następnie, podczas trwania Przewodnictwa Polski w UE zostanie skierowany do Rady i Parlamentu Europejskiego. Państwa członkowskie będą uczestniczyć w tworzeniu metodologii i zrewidowanej sieci TEN-T na każdym etapie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Banasia

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Działając na podstawie art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (ujednolicony tekst ustawy opracowany na podstawie: DzU z 2003 r. nr 221 poz. 2199; z 2004 r. nr 116 poz. 1202 i nr 210 poz. 2135; z 2005 r. nr 48 poz. 446 i nr 169 poz. 1414 oraz z 2006 r. nr 104 poz. 708) oraz kierując się szeroko pojętym interesem społecznym oraz słusznym interesem mojego wyborcy, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności podjęcia interwencji mającej na celu doprowadzenie do sprywatyzowania spółek: Zakład Armatury „Chemar" Sp. z o.o. i „Odlewnia Chemar" Sp. z o.o.

Jednocześnie uprzejmie proszę o poinformowanie mnie o ewentualnych krokach lub decyzjach, jakie Pan Minister zamierza podjąć w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie informuję, że na mój dyżur senatorski zgłosili się przedstawiciele organizacji związkowych funkcjonujących w Zakładach Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar" SA w Kielcach. Jako reprezentanci pracowników zatrudnionych w Grupie Kapitałowej „Chemar" SA poprosili mnie o podjęcie interwencji w sprawie niemożności sprywatyzowania dwóch wskazanych spółek.

Podzielając stanowisko przedstawicieli załogi tych zakładów, pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na to, że dotychczas prowadzona prywatyzacja spółek z Grupy Kapitałowej „Chemar" SA zakończyła się sukcesem, przedsiębiorstwa te znalazły inwestorów zagranicznych, doskonale radzą sobie dziś na konkurencyjnym rynku, osiągają bardzo dobre wyniki finansowe i zatrudniają nowych pracowników.

Jedynym rozwiązaniem dla dwóch wymienionych zakładów jest podążanie tą samą drogą, czyli jak najszybsze ich sprywatyzowanie. Zaniechanie takiej ścieżki bądź jej ciągłe wydłużanie będzie oznaczało dla tych niedoinwestowanych, przestarzałych technologicznie, mało konkurencyjnych przedsiębiorstw rychły upadek.

Proces prywatyzacji przedmiotowych spółek ciągnie się już od kilku lat, nie przynosząc widocznych, pożądanych efektów. Ostatnia próba znalezienia inwestora również nie przyniosła zadowalającego rezultatu. Co więcej, załoga otrzymała informację, że w bieżącym roku nie planuje się podejmować dalszych działań zmierzających do tego. Taka informacja spowodowała, że pracownicy przedmiotowych zakładów poczuli się w najwyższym stopniu zaniepokojeni.

Szanowny Panie Ministrze! Pragnę wyrazić moje głębokie zaniepokojenie sytuacją, jaka zaistniała w przedmiotowej sprawie i która skłoniła mnie do podjęcia niniejszej interwencji.

Z przedstawionego przez przedstawicieli załogi stanu faktycznego należy wysnuć wniosek, iż zachodzi duże prawdopodobieństwo, że decyzja o niepodejmowaniu pilnych działań zmierzających do przeprowadzenia prywatyzacji może mieć wielce negatywny skutek zarówno dla pracowników spółek, jak i dla całego mocno dotkniętego bezrobociem regionu. Efektem takiego zaniechania będzie najpewniej upadek tych firm, a co za tym idzie, zasilenie dużego już grona bezrobotnych z terenu Kielc i okolic kolejnymi pięciuset osobami.

Dlatego też jako senator ziemi świętokrzyskiej, który czuje się zobowiązany interweniować we wszelkich sprawach dotyczących poprawy warunków życia jej mieszkańców, kierując się interesem społecznym, a także słusznym interesem moich wyborców, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zasadności podjęcia interwencji mającej na celu zainicjowanie jak najszybszych działań zmierzających do skutecznego sprywatyzowania wskazanych przedsiębiorstw.

Jednocześnie uprzejmie proszę o poinformowanie mnie o ewentualnych krokach lub decyzjach, jakie Pan Minister zamierza podjąć w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Grzegorz Banaś

Odpowiedź

Warszawa, 28.02.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatora Grzegorza Banasia w dniu 7 lutego 2011 roku (SPS-023-20389/11), w sprawie podjęcia działań w kierunku przyspieszenia prywatyzacji dwóch spółek, tj. Zakładu Armatury „Chemar" Sp. z o.o. oraz „Odlewnia Chemar" Sp. z o.o., w których Zakład Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „CHEMAR" SA w Kielcach, będący jednoosobową spółką Skarbu Państwa posiada 100% udziałów uprzejmie informuję, co następuje.

Zbycie udziałów spółek zależnych od „CHEMAR" SA stanowi jeden z głównych elementów Programu restrukturyzacji tej spółki. Proces zbycia udziałów ww. spółek prowadzony jest przez Zarząd Spółki „CHEMAR" SA, który realizując założenia zawarte w Programie, w roku 2010 podjął działania zmierzające do zbycia 100% udziałów Zakładu Armatury „Chemar" Sp. z o.o. oraz 100% udziałów spółki „Odlewnia Chemar" Sp. z o.o. W związku z brakiem satysfakcjonujących ofert wiążących na zakup udziałów w powyższych Spółkach w grudniu 2010 r., proces zbywania udziałów w trybie negocjacji zakończył się niepowodzeniem.

Mając na względzie, iż zbycie udziałów spółek zależnych jest elementem restrukturyzacji „CHEMAR" SA, Ministerstwo Skarbu Państwa wystąpiło do Zarządu o podjęcie działań związanych z ponownym wszczęciem procesu zbywania udziałów spółek zależnych, przy uwzględnieniu rozważenia możliwości ich zbywania w trybie przetargu publicznego.

Zgodnie z informacją przekazaną przez Zarząd „CHEMAR" SA, w celu przygotowania procedury sprzedaży udziałów w trybie przetargu publicznego i dokonania aktualizacji wycen spółek zależnych, aneksowano umowę o współpracy z firmą F5 Konsulting Sp. z o.o. z Poznania. Z przyjętego przez Zarząd harmonogramu wynika, że rozpoczęcie procedury sprzedaży udziałów Odlewni „Chemar" Sp. z o.o. powinno nastąpić z końcem marca 2011 r.

W odniesieniu do Zakładu Armatury „Chemar" Sp. z o.o. procedura zbycia zostanie rozpoczęta pod koniec kwietna br., z uwagi na poszerzenie oferty zbycia udziałów o możliwość zakupu majątku Kuźni należącej do „CHEMAR" SA (dzierżawionej przez Zakład Armatury „Chemar" Sp. z o.o.). Powyższe czynności wymagają uprzedniej zgody Walnego Zgromadzenia.

Z przedstawionego harmonogramu wynika, że zakończenie procesu zbywania udziałów obydwu spółek zależnych nastąpi najpóźniej w III kwartale 2011 r.

Przekazując powyższe wyjaśnienia, pragnę zapewnić Pana Senatora, że Ministerstwo Skarbu Państwa na bieżąco monitoruje działalność Spółki „CHEMAR" SA i prowadzony w niej proces restrukturyzacji, którego jednym z założeń, obok zbycia udziałów spółek zależnych, jest zapewnienie wszechstronnego i intensywnego rozwoju Spółki, przy jednoczesnym zabezpieczeniu interesu Skarbu Państwa.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polska przed dniem 12 grudnia 2010 r. miała obowiązek wprowadzić w życie nową ustawę o odpadach, transponującą założenia dyrektywy 2008/98/WE. Dyrektywa ta jest bardzo korzystna dla powszechnych w całym świecie, dominujących w krajach Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych, alternatywnych wobec spalania technologii unieszkodliwiania odpadów medycznych i weterynaryjnych, dzięki którym przetwarza się obecnie 30% odpadów zakaźnych w Polsce. Obecna ustawa o odpadach daje wyjątkowo uprzywilejowaną pozycję spalarniom odpadów medycznych.

W związku z tą sytuacją chciałbym zapytać Pana Ministra, na jakim etapie jest wdrażanie w naszym kraju dyrektywy 2008/98/WE. I czy planowane są działania mające na celu ochronę podmiotów stosujących technologie alternatywne przed utratą prawa do eksploatacji i instalacji do spalania odpadów medycznych i weterynaryjnych, a jeśli tak, to jakie?

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 4 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Nawiązując do treści oświadczenia Stanisława Bisztygi, Senatora RP, złożonego na 69. posiedzeniu Senatu, dotyczącego transpozycji dyrektywy 2008/98/WE w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy, uprzejmie informuję.

Transpozycja przepisów wspomnianej dyrektywy zostanie dokonana przepisami nowej ustawy o odpadach. Zgodnie z obowiązującymi przepisami po przygotowaniu projektu założeń do ustawy o odpadach w drugiej połowie 2009 r. i w 2010 r. podlegał on konsultacjom i uzgodnieniom. W lipcu 2010 r. omawiany dokument został przyjęty przez Radę Ministrów i od tego czasu w Rządowym Centrum Legislacji trwają prace nad przygotowaniem projektu ustawy na podstawie wspomnianych założeń.

Dalsze etapy procesu legislacyjnego projektu ustawy o odpadach pozwalają szacować możliwość jej uchwalenia przez Parlament jesienią obecnego roku. Długi okres czasu przygotowania przedmiotowego projektu ustawy wynika przede wszystkim z faktu, że proces legislacyjny został uzupełniony o etap przygotowania założeń do projektu ustawy, które podlegają zgodnie z obowiązującymi procedurami konsultacjom i uzgodnieniom.

Odnosząc się do zawartego w oświadczeniu pana senatora stwierdzenia, że „dyrektywa 2008/98/WE jest bardzo korzystna dla powszechnych w całym świecie, dominujących w krajach Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych alternatywnych wobec spalania technologii unieszkodliwiania…" pragnę nadmienić, że zarówno ta jak i dotychczas obowiązująca dyrektywa w sprawie odpadów nie zawiera szczegółowych regulacji odnoszących się do gospodarowania zakaźnymi odpadami medycznymi i zakaźnymi odpadami weterynaryjnymi. Odpady te podlegają zatem ogólnym regula-

cjom wynikającym z dyrektywy i w tym zakresie nie następuje zmiana w porównaniu do przepisów UE dotychczas obowiązujących.

W kwestii wspomnianych przez pana senatora działań Ministra Środowiska warto zaznaczyć, że rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw, który pod koniec 2009 r. był przedmiotem prac parlamentarnych, dopuszczał możliwość funkcjonowania technologii innych niż termiczne przekształcanie odpadów. Należy jednak podkreślić, że w trakcie tych prac zapisy projektu ustawy zostały zmienione i od 12 marca 2010 r. są elementem powszechnie obowiązującego prawa.

Niemniej jednak, tak jak miało to miejsce w 2009 r. tak i obecnie rządowy projekt ustawy o odpadach, który transponuje przepisy nowej dyrektywy o odpadach, zakłada możliwość funkcjonowania na rynku wszystkich metod unieszkodliwiania zakaźnych odpadów medycznych i zakaźnych odpadów weterynaryjnych.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura wpłynęła petycja mieszkańców Krasnegostawu o następującej treści.

„My niżej podpisani mieszkańcy Krasnegostawu zwracamy się do Pana z prośbą o pomoc w sprawie zalewania i podtapiana przez rzekę Wieprz naszych działek i budynków. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest niewłaściwa, a wręcz szkodliwa gospodarka wodna prowadzona przez Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie, polegająca na dokonywaniu niekontrolowanych zrzutów wody ze zbiornika wodnego w Nieliszu. Wybudowany zbiornik miał pełnić funkcję retencyjną, łagodzić zagrożenie przed powodzią w okresie dużej wody wiosennej oraz w przypadku długotrwałych ulewnych deszczy. Obecnie nie wiemy, jakie jest jego przeznaczenie – czy tylko dla wędkarzy i na rekreację, a może na cele komercyjne (piętrzenie wody dla zainstalowanej turbiny). Uważamy, że wszystkie te cele można zrealizować, mając na uwadze, że priorytetem jest ochrona przed powodzią. Zrzuty wody ze zbiornika w najbardziej niekorzystnym czasie skutkują stałym, rokrocznym, wylewaniem rzeki Wieprz i zalewaniem naszych domów oraz działek. Bardzo niekorzystnym, groźnym działaniem jest stałe piętrzenie wody na tamie w Borowicy. Trudno to zrozumieć. Nawet w okresach dużej wody jest ona piętrzona, a na kanał Wieprz-Krzna jest puszczana minimalnie. Skutek jest taki, że w Krasnymstawie nawet w lecie i okresie, kiedy nie ma opadów deszczu, stan Wieprza jest bardzo wysoki.

W budynkach następuje podsiąkanie wody gruntowej, niszczeją fundamenty, posadzki, zawilgacają się ściany. Na działkach wszystko przemaka i gnije. Wielokrotnie zwracaliśmy się do różnych władz, w tym do zarządcy rzeki Wieprz, to jest do WZM i UW w Lublinie. Nasze wieloletnie i wielokrotne prośby nie odnoszą jednak skutku. Otrzymujemy lakoniczne odpowiedzi, a żadnych działań w tym zakresie nie ma. Wystarczy na początek odrobinę dobrej woli, to jest puszczenie wody na kanał i dokonywanie zrzutów ze zbiornika Nielisz w odpowiednich momentach. To nic nie kosztuje, potrzebna jest tylko odrobina racjonalnego myślenia oraz odrzucenie instrukcji i wytycznych".

Mając na uwadze powyższe, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o uwzględnienie próśb pokrzywdzonych mieszkańców Krasnegostawu i podjęcie zdecydowanych rozwiązań systemowych w przedmiotowej sprawie.

Lucjan Cichosz

Stanowisko

Warszawa, 4.03.2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Lucjana Cichosza znak: BPS/DSK-043-3265/11 złożonym podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r. w sprawie zalewania i podtapiania przez rzekę Wieprz działek i budynków mieszkańców Krasnegostawu zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi.

Z uwagi na fakt, że poruszane w oświadczeniu problemy wykraczają poza kompetencje Ministra Środowiska w przedmiotowej sprawie zwrócono się z prośbą o udzielenie odpowiedzi do Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej. Przesunięcie terminu odpowiedzi umożliwi dokładne rozpoznanie sprawy i pozwoli precyzyjnie odnieść się do problemów poruszanych w oświadczeniu.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Odpowiedź

Warszawa, 25.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza znak: BPS/DSK-043-3265/11 złożone podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r. w sprawie zalewania i podtapiania przez rzekę Wieprz działek i budynków mieszkańców Krasnegostawu uprzejmie informuję, iż odpowiedź została przygotowana w oparciu o informacje udzielone przez Marszałka Województwa Lubelskiego oraz Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

Administratorem zbiornika Nielisz jest Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Lublinie. Głównym zadaniem zbiornika jest retencjonowanie wody na potrzeby nawodnień rolniczych, produkcja energii elektrycznej i wyrównanie przepływów wody w okresach niżówek oraz przy redukcji wezbrań powodziowych. Ochrona przed powodzią jako rola nadrzędna zbiornika nie była nigdy planowana przy tej inwestycji. Wszelkie działania na zbiorniku, mogące mieć wpływ na stan wód poniżej zbiornika podejmowane są przez jego administratora.

Gospodarowanie wodą na zbiorniku jest zgodne z instrukcją gospodarowania wodą zatwierdzoną przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie nr RŚ.V.AG.6260/15/08 z dnia 31 grudnia 2008 r. Zasady gospodarowania wodą opracowane zostały w oparciu o obliczenia hydrologiczne wykonane przez hydrologów Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej w Warszawie i możliwości techniczne zbiornika Nielisz. Zgodnie z ww. decyzją stała rezerwa powodziowa może być napełniana jedynie nadwyżkami ponad ustalony odpływ dozwolony wynoszący 20 m^3/s łagodząc falę wezbraniową poprzez przejęcie części wód w ramach zatwierdzonej pojemności powodziowej forsowanej, do wielkości określonej instrukcją. Gospodarka wodą na zbiorniku jest w pełnym zakresie monitorowana, opomiarowana, i archiwizowana, a wszelkie niekontrolowane zrzuty wody zostałyby natychmiast wychwycone przez system komputerowy.

Rzeka Wieprz poniżej zbiornika Nielisz zasilana jest przez szereg dopływów: Werbkę, Łętownię, Rakówkę, Łabuńkę, Wolicę, Wojsławkę oraz Żółkiewkę, które to cieki nie są w administracji Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej (RZGW) w Warszawie. Przyrost wielkości zlewni o prawie 2000 km^2 powoduje, że średni przepływ roczny rzeki Wieprz wynoszący w Nieliszu 5,3 m^3/s w przekroju wodowskazowym Krasnystaw wzrasta do 11,8 m^3/s, a więc ponad dwukrotnie.

Koryto rzeki Wieprz, znajdujące się w administracji RZGW w Warszawie, zachowuje całkowitą drożność, przez co zapewniony jest swobodny przepływ wód i lodów.

Wieprz jest rzeką nieuregulowaną charakteryzującą się niestabilnym korytem, dużą ilością głębokich, meandrujących zakoli ze skłonnością do ciągłych przerzutów oraz dewastacji koryta. Prace prowadzone w korycie rzeki Wieprz mają charakter interwencyjno-przeciwpowodziowy polegający na odcinkowych zabezpieczeniach erodowanych brzegów zagrażających przełożeniom koryta, budynkom mieszkalno-gospodarczym, budowlom infrastruktury technicznej (takich jak: mosty, wały, drogi) oraz na usuwaniu zatorów z powalonych drzew dla poprawy spływu wód i pochodu kry lodowej. Realizacja powyżej wskazanych robót uzależniona jest od posiadanych przez RZGW w Warszawie środków finansowych.

Ponadto należy zauważyć, iż rzeka Wieprz na odcinku od ujścia do Wisły (km 0,0) do ujścia Tyśmienicy (km 62,0) objęta jest obszarem NATURA 2000, na pozostałym odcinku do źródeł (km 303,2) objęta jest innymi formami ochrony przyrody takimi jak: parki krajobrazowe oraz Roztoczański Park Narodowy.

W latach 2000–2004 wykonano generalne udrożnienie koryta rzeki Wieprz na odcinku o dł. 102 km od ujścia Świnki w Łęcznej (km 131,6) do zapory w Nieliszu (km 233,6), w tym na terenie miasta i gminy Krasnystaw oraz dodatkowo na terenie gminy Szczebrzeszyn w km 247,0–256,0 (odcinek dł. 9 km). Łącznie udrożniono koryto rzeki Wieprz na długości 111 km. Roboty udrożnieniowe polegały głównie na oczyszczaniu koryta rzeki z powalonych drzew oraz usuwaniu rozbudowujących się w korycie przymulisk, wyraźnie utrudniających przepływ.

W 2010 r. wykonano następujące roboty interwencyjno-przeciwpowodziowe:

- Zadanie „Krasnobród – Tarnawatka" – IV Etapy: odbudowa koryta rzeki Wieprz w km 292+612 – 295+846 (odcinek 3,2 km).
- Udrożnienie koryta rzeki Wieprz na odcinkach: w km 62,0–118,8 (ujście Tyśmienicy – ujście Bystrzycy), w km: 118,8–181,3 (ujście Bystrzycy – jazy w Borowicy), w km: 249,7–263,3 (Szczebrzeszyn – Zwierzyniec) na łącznej długości 213,0 km. Udrożnienie polegało na usunięciu z koryta rzeki powalonych drzew.
- Zadanie „Blizocin" – zabezpieczenie prawego brzegu rzeki Wieprz w km 43–44 m. Blizocin, gm. Jeziorzany, pow. Lubartów. Wykonanie opaski brzegowej na 3 odcinkach o dł. 470 m:
  - odc. nr 2–100 m – zakończono w 2010 r., natomiast ode. nr 1–140 m, oraz odc. nr 3–230 m jest planowany do wykonania w 2011 r.

Realizacja powyższego zadania minimalizuje zagrożenie dla drogi powiatowej relacji Jeziorzany – Sobieszyn stanowiącej istotny szlak komunikacyjny na terenie gminy Jeziorzany i powiatu Lubartów.

Koszt prac wykonanych w 2010 r. wyniósł 225 tys. zł.

Ponadto na 2011 r. i lata następne planuje się do wykonania na rzece Wieprz następujące nowe zadania:

- „Sobieszyn" – zabezpieczenie prawego brzegu rzeki Wieprz w km 37,0–38,0 m. Sobieszyn, gm. Ułęż, pow. Ryki – zagrożone stawy rybne (finansowanie z rezerwy celowa MSWiA na rok 2011),
- „Sędowice" – zabezpieczenie prawego brzegu rzeki Wieprz w km 14,0 m. Sędowice, gm. Ryki, pow. Ryki (zagrożone budynki mieszkalno-gospodarcze),
- „Remont opaski brzegowej OL/163–164 m. Pełczyn, gm. Trawniki, pow. Świdnik (zagrożenie dla drogi gminnej),
- udrożnienia lokalne odcinków rzeki Wieprz w zależności od powstawania zatorów w wyniku działalności bobrów oraz posiadanych na bieżąco środków finansowych.

W celu poprawy drożności rzeki planuje się także wykonanie w 2011 r. wycinki drzew i krzewów w miejscach potencjalnego zagrożenia powodziowego, w celu poprawy przepływu wód w:

– miejscowości Blizocin, km 42–43, pow. 0,50 ha (wyspa),
– miejscowości Jeziorzany, km 46–47, pow. 0,70 ha (wyspa),
– miejscowości Jeziorzany, km 47–48, pow. 0,50 ha (wyspa),
– miejscowości Wola Skromowska, km 64–65, pow. 0,30 ha (wyspa).

Na wymienione roboty uzyskano uzgodnienie Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Lublinie z dnia 3 lutego 2011 r. znak WPN.6323.9/2011.

W latach następnych planowana dalsza wycinka drzew i krzewów na powierzchni ok. 8 ha.

Ponadto pragnę także zaznaczyć, iż problem pojawiania się zjawisk powodziowych w Krasnymstawie wynika głównie z faktu usytuowania zabudowań mieszkalno-gospodarczych (ulice: Grobla, Przeskok, Lwowska, Zawieprze) na terenach zalewowych w obszarze przepływu wód powodziowych. Według opracowanego przez RZGW Studium dla obszarów nieobwałowanych narażonych na niebezpieczeństwo powodzi rzeka Wieprz – (MGG-P SA Tarnów, wykonanego w latach 2004–2006 r.): „...W rejonie ulicy Zawieprze zagrożenie powodziowe wodami płynącymi występuje już przy przepływach wody o prawdopobieństwie w granicach 5–8%. Na tym terenie występuje duża presja właścicieli posesji do lokowania nowego budownictwa mieszkaniowego. W 2010 r. pismem skierowanym do Urzędu Miasta Krasnystaw, Zarząd Zlewni Wisły Lubelskiej i Bugu granicznego w Lublinie stwierdził, że ze względu na wysokie prawdopodobieństwo wystąpienia powodzi dla przedmiotowych obszarów, nie będzie wyrażał pozytywnej opinii dla dalszej zabudowy tej ulicy w kierunku Oczyszczalni Ścieków.

Natomiast w rejonie ulicy Lwowskiej zabudowania mieszkaniowe i gospodarcze jedynie w niektórych rejonach zagrożone są płytkim zalewem wód płynących. Prowadzone w latach poprzednich obserwacje wykazały, że w większości przypadków poziom wody w piwnicach oraz na części posesji był wyższy niż poziom wody w rzece. W rejonach tych, zalewy występują na skutek wysiąków wód gruntowych z wysoczyzny lub lokalnych podtopień wodami spływowymi z intensywnych opadów atmosferycznych i topnienia śniegu. Jedynym racjonalnym rozwiązaniem problemu jest odcięcie napływających wód wysiąkowych (gruntowych) poprzez działania inwestycyjne, polegające na wykonaniu systemu drenaży wraz z lokalnymi pompowniami...”.

Podkreślenia wymaga, że rozpatrywany obszar miasta Krasnystaw zdefiniowany jest jako teren zalewowy i w związku z art. 84 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. *Prawo wodne* (Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019, z późn. zm.) powinien być uwzględniony w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, w szczególności dot. zakazu nowej zabudowy mieszkalno-gospodarczej.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Lucjana Cichosza.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W ostatnich tygodniach prawie cała Polska z zainteresowaniem przygląda się działaniom kierowanego przez Pana resortu. Uwaga Polaków jest zwrócona przede wszystkim na dwie sprawy: na stan transportu kolejowego oraz na plany budowy dróg.

Ze szczególnym niepokojem śledzę wraz z obywatelami naszego kraju doniesienia o tym, które odcinki autostrad lub dróg ekspresowych nie będą realizowane w najbliższym czasie. Zamiast regularnych raportów o kolejnych etapach realizacji planu budowy nowych dróg Polacy otrzymują informacje o mobilizacji kolejnych regionów w obronie obiecanych im inwestycji drogowych. Obserwujemy wielką mobilizację lokalnych społeczności Lublina i Lubelszczyzny, regionów położonych wzdłuż trasy S7 z Warszawy do Krakowa, północnej części województwa lubuskiego, które wraz ze Szczecinem upomina się o brakujący odcinek trasy S3 między Gorzowem a Międzyrzeczem.

Do lokalnych społeczności, które występują w obronie swoich interesów, w obronie bezpieczeństwa mieszkańców i szans rozwoju gospodarczego, dołączyło również moje miasto, Strzelce Krajeńskie w województwie lubuskim, które liczyło na pomoc Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w budowie obwodnicy miasta w ciągu drogi krajowej nr 22. Z ogłoszonego przez Ministerstwo Infrastruktury „Programu Budowy Dróg Krajowych w latach 2011–2015" wynika, iż budowa obwodnicy Strzelec Krajeńskich nie jest planowana w najbliższych kilku latach. Bardzo poruszone tą informacją są władze samorządowe Strzelec Krajeńskich, które zgodnie z porozumieniem zawartym z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad przygotowały dwie koncepcje przebiegu obwodnicy. Brak państwowego wsparcia dla budowy obwodnicy oburzył również mieszkańców miasta, którzy prowadzą akcję zbierania podpisów pod ideą poparcia budowy nowej drogi odciążającej miasto.

W związku z tak dużym poruszeniem społecznym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej planów budowy obwodnicy miasta Strzelce Krajeńskie. Czy obwodnica ta jest w ogóle w planach finansowych Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad? Jeżeli tak, to jaki jest realny czas realizacji tej inwestycji? Jeżeli zaś budowa tejże drogi nie jest planowana, to będę wdzięczny za przedstawienie uzasadnienia takiego stanowiska.

Pragnę w tym miejscu przypomnieć, iż budowa obwodnicy leży nie tylko w interesie mieszkańców miasta i regionu, ale i w żywotnym interesie publicznym. Przemawia za tym kilka argumentów. Z oficjalnych danych GDKiA wynika, iż natężenie ruchu na tej drodze wynosi 720,8 auta na godzinę, co daje 17 300 samochodów na dobę. Droga krajowa nr 22 prowadzi dokładnie przez samo centrum miasta, co powoduje, że niemal każdy mieszkaniec musi tę drogę na co dzień przekraczać. Szczególnie niebezpieczne jest to dla dzieci, które są zmuszone przechodzić przez drogę nr 22 w drodze do szkół.

Przebieg przez miasto drogi krajowej nr 22 wywodzi się jeszcze z czasów późnego średniowiecza, kiedy to ulice miejskie nie były przygotowane do obsługi takiej liczby pojazdów. A w odległości 100 m od drogi nr 22 znajduje się kilka unikatowych średniowiecznych zabytków takich, jak trzynastowieczny gotycki kościół mariacki, piętnastowieczna brama miejska oraz trzynastowieczne mury obronne opasujące miasto pierścieniem długości 1640 m. To właśnie zespół średniowiecznych fortyfikacji miejskich czyni Strzelce Krajeńskie miastem wyjątkowym, które można śmiało nazwać polskim Carcassonne. Niestety, kamienne mury są w bardzo złym stanie, widoczne są liczne, groźne pęknięcia, które mogą doprowadzić je do ruiny, jeżeli w porę nie zostaną podjęte prace konserwatorskie. Rewitalizacja murów pochłonie jednak ogromne pieniądze z budżetu centralnego, które mogą się okazać pieniędzmi wyrzuconymi w błoto, jeżeli w porę nie uda się wyprowadzić z miasta ruchu tranzytowego poprzez budowę obwodnicy.

Mając to wszystko na uwadze, pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana Ministra na problem strzeleckiej obwodnicy i apeluję o działania, które podyktowane są przede wszystkim racjonalnym podejściem do wydawania pieniędzy publicznych. Lepiej jest bowiem wydać je raz w odpowiednim momencie na budowę obwodnicy, niż ponosić koszty ratowania zabytków, które po renowacji nadal będą niszczały i wymagały kolejnych pieniędzy nie tylko na ich rewitalizację, ale również na zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców zagrożonych ich pogarszającym się stanem.

Zapraszam do odwiedzenia miejskiej strony internetowej, gdzie będzie mógł Pan Minister bliżej zapoznać się z zabytkami miasta. Jeżeli Pan Minister zechciałby osobiście odwiedzić miasto i zapoznać się bliżej z przedstawionym przeze mnie problemem – zapraszam serdecznie.

Łączę wyrazy szacunku
Władysław Dajczak

Odpowiedź

Warszawa, 9 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Władysława Dajczaka na 69. posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3266/11) w sprawie budowy obwodnicy m. Strzelce Krajeńskie, przedstawiam następujące informacje.

W resorcie infrastruktury przygotowany został projekt *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015* przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia br., który zastąpił dotychczasowy *Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012* ustanowiony uchwałą Rady Ministrów w dniu 25 września 2007 r.

Zakres rzeczowy zawarty w *Programie* musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach:

1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października w 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „*Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*".

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie informuję, iż zadanie pn. „*Budowa obwodnicy m. Strzelce Krajeńskie w ciągu drogi krajowej nr 22*" nie zostało ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015.

Opracowując listę zadań inwestycyjnych brano pod uwagę przede wszystkim stan przygotowania i zaawansowania prac, na jakim znajdowały się poszczególne zadania oraz możliwość zaabsorbowania alokacji środków unijnych na inwestycje drogowe a także inwestycje priorytetowe, wynikające z zawartych zobowiązań.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w roku 2012 zostanie przeprowadzona aktualizacja Programu, która będzie miała na celu określenie szczegółowej listy zadań oraz środków niezbędnych na realizację także zadań polegających na budowie obejść miejscowości, w granicach których przebiegają drogi krajowe o największym natężeniu ruchu. Kryteria wyboru zadań do realizacji określa załącznik nr 3 do projektu Programu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego oraz do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracamy się do Panów Ministrów z prośbą o interwencję w sprawie ochrony siedlisk jerzyków (apus apus), ptaków objętych ochroną gatunkową ścisłą na mocy ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (DzU z 2009 r. Nr 151 poz. 1220 t. j.) oraz rozporządzenia ministra środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt (DzU nr 220 poz. 2237).

Zakaz niszczenia siedlisk gatunków zwierząt podlegających ochronie prawnej dotyczy również jerzyków gnieżdżących się w budynkach, a w szczególności w stropodachach. Zastosowanie znajdują tu również przepisy ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. prawo ochrony środowiska (DzU z 2008 r. nr 25 poz. 150 t. j.) oraz przepisy ustawy z 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (DzU nr 75 poz. 493). Zgodnie z art. 6 ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie „ilekroć w ustawie jest mowa o (...) chronionych siedliskach przyrodniczych, rozumie się przez to (...) siedliska oraz miejsca rozrodu gatunków chronionych". Art. 9 tej ustawy stanowi, że w razie wystąpienia szkody podmiot korzystający ze środowiska obowiązany jest podjąć niezwłocznie działania zapobiegawcze. W rozdziale VI ustawy („Przepisy karne") art. 28 stanowi, iż „kto będąc obowiązany na podstawie art. 9, nie podejmie działań zapobiegawczych lub naprawczych, podlega karze grzywny". Z kolei kodeks karny w art. 181 stanowi, że „kto powoduje znaczne szkody w środowisku, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat". Prawo wyraźnie więc chroni także jerzyki i nakazuje działania naprawcze.

Utrzymanie dużej populacji jerzyków zapewnia równowagę biologiczną – jerzyki zjadają bowiem tyle owadów, że potrafią ochronić nas przed plagą much, komarów czy meszek. Jerzyki przylatują do Polski w kwietniu i pozostają do połowy sierpnia. Są ptakami spędzającymi prawie całe życie w powietrzu (oprócz okresów wysiadywania jaj i karmienia młodych) i żywią się wyłącznie owadami, a każdy z nich przelatuje dziennie około tysiąca kilometrów. Nie wymagają dokarmiania, nie brudzą elewacji ani swojego otoczenia (ich odchody są praktycznie niedostrzegalne, rozpylają się w powietrzu). Naturalnym siedliskiem jerzyków są wysokie budynki i budowle, a w szczególności otwory w stropodachach.

Niestety, populacja jerzyków w Polsce gwałtownie maleje. Na zagrożenie gatunku wpłynęły następujące czynniki: zmiany w technologii budowy obiektów, coraz dokładniejsze wiązania elementów konstrukcji bez pozostawiania otworów i szczelin; wielka akcja termomodernizacji budynków i związane z tym zamykanie wszystkich otworów wentylacyjnych oraz wypełnianie stropodachów materiałami o właściwościach toksycznych dla żywych organizmów; tendencja inwestorów i właścicieli budynków do zabezpieczania elewacji przed zabrudzeniem przez ptaki.

Organizacje społeczne zaangażowane w ochronę przyrody wskazują, że w programie studiów podyplomowych dla audytorów termomodernizacji nie ma nawet wzmianki o ochronie środowiska i że w trakcie remontów zabytkowych budowli zamyka się istniejące od setek lat otwory, dotychczas stanowiące siedliska jerzyków.

Dlatego właśnie zwracamy się z prośbą do Panów Ministrów o spowodowanie, aby zgodnie z obowiązującym nas wszystkich prawem ochrony środowiska nie dopuszczać więcej do wyrządzania szkód i podjąć działania naprawcze. Tylko zdecydowane działanie Panów Ministrów może zmienić stan lekceważenia prawa o ochronie przyrody i środowiska. Wystarczy przecież, że projektant, wykonawca, inspektor nadzoru budowlanego, au-

dytor czy nawet bank wypłacający premię termomodernizacyjną będą przestrzegać prawa, a rozwiąże to problem ochrony siedlisk pożytecznych ptaków.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński
Marek Konopka

Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY

Warszawa, 24 lutego 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na wspólne oświadczenie złożone w dniu 27 stycznia 2011 r., przez senatora Piotra Gruszczyńskiego oraz senatora Marka Konopkę, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 2 lutego 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3267/11, w sprawie ochrony siedlisk jerzyków uprzejmie informuję i wyjaśniam.

Zgodnie z przepisami ustawy Prawo budowlane praktycznie w ciągu całego procesu budowlanego zarówno uczestnicy jak i organy administracji architektoniczno-budowlanej oraz organy nadzoru budowlanego zobowiązani są do przestrzegania, a organy do kontroli, odpowiednich przepisów związanych z ochroną środowiska.

Artykuł 95 ustawy Prawo budowlane przewiduje, że osoby wykonujące samodzielne funkcje techniczne w budownictwie podlegają odpowiedzialności zawodowej m.in. jeżeli wskutek rażących błędów lub zaniedbań spowodowały zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska albo znaczne szkody materialne.

Ponadto ustawa Prawo budowlane wymaga zgłoszenia właściwemu organowi w przypadku gdy roboty budowlane polegają na docieplaniu budynku do wysokości 12 metrów. W innych wypadkach tj. gdy docieplanie wiązałoby się z przeprowadzeniem oceny oddziaływania na środowisko lub oceny oddziaływania na obszar Natura 2000, a także gdy budynek miałby wysokość powyżej 12 metrów, roboty takie wymagałyby pozwolenia na budowę. Na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1d w zw. z art. 5 ust. 2 ww. ustawy organ wydający decyzję o pozwoleniu na budowę lub przyjmujący zgłoszenie ocenia czy sposób wykonywania robót oraz użytkowania obiektu budowlanego zgodny jest z wymaganiami ochrony środowiska.

Przepisy ustawy Prawo budowlane są przepisami powszechnie obowiązującymi, tak więc wszyscy uczestnicy procesu budowlanego są zobowiązani do ich przestrzegania, jednak to czy w praktyce przepisy te będą przestrzegane, zależy od tych podmiotów.

Ponadto uprzejmie informuję, iż wojewódzcy inspektorzy nadzoru budowlanego otrzymali stanowisko Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z dnia 2 lipca 2010 r., znak: GDOŚ/DOPozgiz-4200/III-272/2484/10/ls/dł, na temat przepisów, które mają na celu ochronę siedlisk jerzyka podczas prowadzenia prac termomodernizacyjnych na budynkach zasiedlanych przez ten gatunek. Zgodnie z ww. stanowiskiem, w przy-

padku prowadzenia prac budowlanych mogących zagrozić ptakom bytującym na terenie inwestycji lub ich siedliskom, organ nadzoru budowlanego zobowiązany jest do wstrzymania prowadzonych robót.

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Warszawa, 16 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panów Senatorów: Piotra Gruszczyńskiego i Marka Konopkę na 69. posiedzeniu Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., w sprawie ochrony siedlisk jerzyków – ptaków objętych ścisłą ochroną gatunkową, skierowane m.in. do Pana Bogdana Zdrojewskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego przy piśmie Wicemarszałka Senatu z dnia 2 lutego 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3268/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień z zakresu kompetencji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Zasady ochrony zabytków i opieki nad zabytkami w Polsce określa ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568 ze zm.), stanowiąca m.in. kompetencje organów ochrony zabytków. W swoich działaniach, wchodzące w skład administracji publicznej, organy ochrony zabytków zobowiązane są do przestrzegania przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. 2000 nr 98, poz. 1071 ze zm.), w tym, określonej w art. 19 Kpa zasady przestrzegania z urzędu swojej właściwości rzeczowej i miejscowej. W związku z tym, w świetle prawa, organy ochrony zabytków nie zajmują się w swoich działaniach egzekwowaniem przepisów ustawy o ochronie środowiska oraz ustawy o ochronie przyrody, w tym ochrony siedlisk jerzyków i innych chronionych gatunków ptaków. Przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nie dają także organom ochrony zabytków podstaw prawnych, umożliwiających podjęcie działań na rzecz, postulowanego przez występujących z oświadczeniem, podjęcia działań naprawczych w odniesieniu do siedlisk jerzyków. Zakres i przedmiot nakazów wydawanych przez organy ochrony zabytków określono w art. 43–45 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Decyzje takie mogą być wydawane tylko w przypadku podejmowania przy zabytku lub w jego otoczeniu badań i prac konserwatorskich, restauratorskich oraz robót budowlanych bez pozwolenia wojewódzkiego konserwatora zabytków lub niezgodnie z wydanym pozwoleniem. Natomiast na podstawie art. 49 ust. 1 wyżej wymienionej ustawy, organ ochrony zabytków może wydać decyzję nakazującą przeprowadzenie, w terminie określonym w tej decyzji, jedynie prac konserwatorskich lub robót budowlanych przy zabytku, jeśli ich wykonanie jest niezbędne

ze względu na zagrożenie zniszczeniem lub istotnym uszkodzeniem zabytku. Oznacza to, że ewentualne podjęcie przez organy ochrony zabytków działań na rzecz naprawienia szkód wyrządzonych siedliskom jerzyków byłoby zadaniem wykraczającym poza, określone przez ustawodawcę, kompetencje tych organów.

Chciałbym zapewnić, że organy ochrony zabytków w swoich działaniach przestrzegają obowiązujących przepisów prawa. W codziennych pracach organów ochrony zabytków odnaleźć można także przykłady działań uwzględniających potrzeby chronionych prawem gatunków ptaków. Należy do nich współpraca z ornitologami i uwzględnianie ochrony istniejących siedlisk ptaków w programach konserwatorskich, w oparciu o które wydawane są decyzje zezwalające na prowadzenie prac konserwatorskich, restauratorskich i prac budowlanych przy zabytku. W taki sposób w ciągu kilkunastu ostatnich miesięcy, zrealizowano prace konserwatorskie przy wpisanych do rejestru zabytków kościołach z eksponowanym wątkiem ceglanym na terenie Krakowa oraz części murów obronnych i baszty Sandomierskiej Zamku Królewskiego na Wawelu. Biorąc pod uwagę opinie powołanych w charakterze ekspertów ornitologów, uwzględniono w programach prac konserwatorskich i w trakcie ich trwania konieczność zachowania lub przysłonięcia znajdujących się w murach otworów maczulcowych w takim zakresie, który umożliwia zakładanie siedlisk i gniazdowanie chronionych gatunków ptaków, w tym zwłaszcza jerzyków.

Pozytywnie ocenić należy także czynności podejmowane przez wojewódzkich konserwatorów zabytków w zakresie opiniowania planów ochrony rezerwatów przyrody istniejących lub tworzonych na chronionych obszarach wpisanych do rejestru zabytków. Coraz częściej, w trakcie konsultacji poprzedzających lub będących następstwem opinii konserwatora, udaje się wypracować konieczny kompromis, godzący wymogi ochrony zabytku (zgodnie ze sztuką konserwatorską i obowiązującym prawem) z potrzebami ochrony środowiska bądź chronionych gatunków fauny i flory występujących na terenie rezerwatu.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA

Warszawa, 2 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatorów Piotra Gruszczyńskiego i Marka Konopki z dnia 27 stycznia 2011 r., znak BPS/DSK-043-3269/11, w sprawie niedopuszczania do wyrządzania szkód i podjęcia działań naprawczych wobec jerzyka (*Apus apus*), poniżej przedstawiam stosowne informacje.

Jerzyk (*Apus apus*) objęty jest ochroną gatunkową ścisłą na mocy rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. z 2004 r. Nr 220, poz. 2237).

Gatunek ten, oraz jego siedliska, gniazda i lęgi, podlegają także ochronie na europejskim terytorium Państw Członkowskich, zgodnie z art. 1 Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/147/WE z dnia 30 listopada 2009 r. w sprawie ochrony dzikiego ptactwa (Dz. U. WE L 20/7 z dnia 26 stycznia 2010 r.).

Zgodnie z § 10 rozporządzenia w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną, sposoby ochrony gatunków dziko występujących zwierząt, w tym osobników jerzyka, polegają m.in. na dostosowaniu terminów i sposobów wykonywania prac budowlanych, remontowych i innych do okresów lęgów, rozrodu i hibernacji czy też edukacji społeczeństwa oraz właściwych służb w zakresie rozpoznawania gatunków chronionych i sposobów ich ochrony.

Kwestia szkód wyrządzonych chronionym gatunkom ptaków i nietoperzy podczas zamykania dostępu do stropodachów i ich wypełniania toksycznymi dla zwierząt materiałami izolacyjnymi jest fragmentem większego problemu, związanego z renowacją i termomodernizacją różnego typu budynków w całym kraju. Inwestycje te są prowadzone na bardzo dużą skalę każdego roku, czego efektem jest coraz większa ilość zniszczonych siedlisk.

W ogromnej większości przypadków dla planowanej inwestycji przed jej rozpoczęciem nie zostaje wykonana inwentaryzacja ornitologiczna, w której specjalista ornitolog wskazuje obecność chronionych gatunków na budynku lub budynkach przeznaczonych do modernizacji. W sytuacji, kiedy brak jest jakiejkolwiek dokumentacji potwierdzającej bytowanie gatunków chronionych na terenie inwestycji, niezwykle trudnym, a często wręcz niemożliwym jest udowodnienie naruszenia prawa w postaci np. zniszczenia siedlisk ptaków. Przy braku możliwości ustalenia stanu początkowego, nie można stwierdzić wystąpienia szkody w środowisku na mocy ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (Dz. U. z 2007 r. Nr 75, poz. 493, z późn. zm.).

Sytuacja jest jeszcze trudniejsza w przypadku zabytków, gdyż możliwość zastosowania metod zastępczych czy kompensujących, np. w postaci budek zewnętrznych dla jerzyków, jest bardzo ograniczona. Ewentualne naprawienie szkód, polegających głównie na zniszczeniu siedlisk, mogłoby się odbyć prawdopodobnie jedynie na drodze ponownego otwierania i udrażniania istniejących wcześniej przewodów i otworów, a także przywracania dostępu do zabezpieczonych parapetów bądź wnęk w elewacji. Działań takich, w przypadku kiedy zniszczenie siedliska już nastąpiło i nie zostało na nie wydane zezwolenie stosownego organu ochrony przyrody, może się jednak podjąć wyłącznie właściciel nieruchomości, z własnej woli. Nie istnieje możliwość odgórnego nakazania kompensacji przyrodniczej przez organ ochrony przyrody, a próba udowodnienia na drodze sądowej złamania prawa, które często miało miejsce wiele miesięcy wcześniej, najczęściej okazuje się bezowocna.

Zgodnie z art. 75 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.), w trakcie prac budowlanych inwestor realizujący przedsięwzięcie jest zobowiązany uwzględnić ochronę środowiska na obszarze prowadzenia prac. Jeżeli ochrona elementów przyrodniczych nie jest możliwa, należy podejmować działania mające na celu naprawienie wyrządzonych szkód, w szczególności przez kompensację przyrodniczą. Zakres tego typu kompensacji jest, zgodnie z art. 75 ust. 4 ww. ustawy, określany szczegółowo przez właściwy organ administracji w pozwoleniu na budowlę (którego wymagają docieplenia budynków o wysokości powyżej 12 m), dlatego w kwestii ochrony gatunków ptaków zamieszkujących budynki (w tym jerzyków), rola organów administracji odpowiedzialnych za pozwolenia budowlane jest kluczowa. Niestety, mimo zapisu w art. 75 ust. 4, dotychczasowa praktyka wykazuje, iż zapisy w rzeczonych pozwoleniach są bardzo ogólne, np. nakładające jedynie obowiązek „dbałości o zachowanie elementów przyrodniczych". Jest to tym bardziej istotne, gdyż zawarcie szczegółowych zapisów dotyczących zabezpieczenia warunków bytowania i gniazdowania ptaków na budynkach w praktyce jest możliwe niemal jedynie na tym etapie, gdyż świadomość społeczna jest nadal niska i niewielu inwestorów występuje o konieczne zezwolenia z zakresu ochrony gatunkowej do odpowiednich organów ochrony przyrody – Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska

i właściwych miejscowo regionalnych dyrektorów ochrony środowiska, dopełniając wymogów zawartych w ustawie z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.).

Obowiązek przestrzegania przepisów spoczywa na inwestorze (i każdym obywatelu). Jak zostało to już przedstawione powyżej, nie ma aktualnie możliwości odgórnego nakazania inwestorowi podjęcia konkretnych działań lub przeprowadzenia inwestycji w określony sposób poza wskazaniami zawartymi w pozwoleniu budowlanym, które wydawane jest przez starostów. Ograny ochrony przyrody mogą wpływać na sposób wykonywania prac jedynie na drodze ustalania warunków określanych w wydawanych decyzjach administracyjnych na podstawie art. 56 ust. l i 2 ustawy o ochronie przyrody, jednakże wydanie takiej decyzji jest możliwe jedynie w przypadku, kiedy inwestor wystąpi wcześniej ze stosownym wnioskiem na uzyskanie zezwolenia na odstępstwa od obowiązujących w stosunku do gatunków chronionych zakazów. Zazwyczaj następuje to dopiero po interwencji osób mających na uwadze dobro ptaków, np. organizacji ekologicznych lub samych mieszkańców, miłośników przyrody, którzy zgłaszają łamanie obowiązujących zakazów w chwili, kiedy inwestor przystąpił już do prowadzenia prac bez wymaganych zezwoleń.

W przypadku stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy o ochronie przyrody, regionalny dyrektor ochrony środowiska (a także każdy obywatel, organizacja czy instytucja), może jedynie zawiadomić stosowne organy ścigania celem wszczęcia postępowania wobec inwestora, lub też zwrócić się do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, który zgodnie z art. 50 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r., Nr 156, poz. 1118, z późn. zm.) wstrzymuje na drodze postanowienia prowadzenie robót budowlanych wykonywanych w sposób mogący spowodować zagrożenie środowiska. Niestety, w przypadku skierowania sprawy do organów ścigania, postępowanie jest najczęściej umarzane ze względu na brak dostatecznego materiału dowodowego lub znikomą szkodliwość społeczną. O wiele skuteczniejszą formą działania jest wspomniane wcześniej wstrzymanie prac budowlanych przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego.

W sytuacji tej należałoby się skoncentrować przede wszystkim na etapie wstępnym przygotowania inwestycji, w tym przygotowaniu precyzyjnej decyzji o pozwoleniu na budowę, zawierającej m.in. szczegółowe zapisy o kompensacji przyrodniczej oraz wytyczne odnośnie do dostosowania prac budowlanych na etapie wykonania do wymagań gatunków chronionych w taki sposób, aby umożliwić im dalsze korzystanie z budynku po zakończeniu prac renowacyjnych bądź termomodernizacyjnych, jak również na zwiększenie świadomości na temat potrzeby uzyskania stosownych zezwoleń organów ochrony przyrody przed rozpoczęciem inwestycji.

Dnia 2 lipca 2010 r. Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska wystosował pismo do wszystkich regionalnych dyrektorów ochrony środowiska oraz wszystkich wojewódzkich inspektorów nadzoru budowlanego, do wiadomości Ministra Środowiska, Ministra Infrastruktury oraz Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Pismo informowało o statusie prawnym jerzyka w kontekście prowadzenia prac termomodernizacyjnych i konieczności interwencji inspektorów nadzoru budowlanego w przypadku prowadzenia dociepleń niezgodnie z obowiązującym prawem.

W dniu 29 września 2010 r. do regionalnych dyrektorów ochrony środowiska zostało rozesłane pismo Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska z prośbą o udzielenie informacji dotyczących kwestii termomodernizacji i problemu ptaków zamieszkujących budynki. Pozwoliło to uzyskać ogólny obraz sytuacji w skali kraju. Otrzymane odpowiedzi są obecnie na końcowym etapie analizy.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Wnoszę o podjęcie prac legislacyjnych mających na celu wprowadzenie możliwości korzystania z urlopu macierzyńskiego przez uczennice szkół średnich będące w ciąży oraz po urodzeniu dziecka.

Obecnie uczennica posiadająca stosowne zaświadczenie może bez ograniczenia korzystać z pobierania lekcji w miejscu zamieszkania, z tak zwanych lekcji domowych. Z jednej strony budżety gmin obciążone są dodatkowymi kosztami godzin nadliczbowych lekcji udzielanych w mieszkaniu uczennicy, z drugiej strony nauczyciele wskazani do udzielania tych lekcji ponoszą koszty związane z dojazdem oraz tracą czas na dotarcie do mieszkania uczennicy, co w dużych aglomeracjach stanowi poważny problem. Dodam również, że nauczyciele ci często narażeni są na wykonywanie dodatkowej pracy w niebezpiecznych warunkach, na przykład ze względu na hodowane w mieszkaniach duże i niebezpieczne psy lub zwierzęta egzotyczne.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 15 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie (BPS/DSK-043-3272/11) Pana Senatora Tadeusza Gruszki w sprawie korzystania z urlopu macierzyńskiego przez uczennice szkół ponadgimnazjalnych będące w ciąży oraz po urodzeniu dziecka, uprzejmie informuję, że:

Urlop macierzyński zgodnie z ustawą z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. z 1998, Nr 21, poz. 94 z późn. zm.) jest świadczeniem pracowniczym i przysługuje tylko osobie zatrudnionej (art. 180 ustawy). W związku z powyższym trudno regulacje określone w ww. ustawie zastosować w przepadku małoletnich matek będących uczennicami szkół ponadgimnazjalnych. Wszelkie inicjatywy w tym zakresie należą do ministra właściwego ds. pracy i polityki społecznej. Zatem podjęcie prac legislacyjnych dotyczących urlopów macierzyńskich leży w gestii ministra właściwego ds. pracy i polityki społecznej.

Najkrótszy urlop macierzyński przyznawany zgodnie z ww. ustawą wynosi 20 tygodni. Tak długa nieobecność uczennicy w szkole niesie za sobą ryzyko nieopanowania wymaganego programem nauczania materiału z poszczególnych przedmiotów i zakończenia nauki przed osiągnięciem wieku, w którym kończy się spełnianie obowiązku szkolnego. Wówczas osobom, które nie spełniły obowiązku szkolnego, gdyż przedwcześnie odeszły z systemu szkolnego, pozostaje tylko możliwość kontynuacji nauki w szkole dla dorosłych lub zdawanie egzaminu eksternistycznego przed komisjami powołanymi przez okręgowe komisje egzaminacyjne. W związku z powyższym urlopowanie uczennic w ciąży i uczennic po urodzeniu dziecka nie sprzyja rozwojowi młodych matek, nie motywuje ich do kontynuowania nauki, co w efekcie może zwiększyć ryzyko nieukończenia szkoły.

Zadaniem ministra ds. oświaty i wychowania jest m.in. zapewnienie każdemu uczniowi warunków do niezbędnego rozwoju oraz zapewnienie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i specjalnych form pracy dydaktycznej.

Uczennice w ciąży oraz po urodzeniu dziecka chronią przepisy ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, zgodnie z którymi wszyscy uczniowie wymagający pomocy, w tymi uczennice w ciąży i uczennice po urodzeniu dziecka, mogą otrzymać pomoc psychologiczno-pedagogiczną na terenie szkoły lub w poradni psychologiczno-pedagogicznej. Zasady i formy tej pomocy reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach (Dz. U. Nr 228, poz. 1487) oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych (Dz. U. Nr 228, poz. 1488). Ponadto uczennice w ciąży i uczennice po urodzeniu dziecka, których stan zdrowia stanowi przesłankę do wydania orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania mogą kontynuować naukę w takiej formie i na takich samych zasadach jak pozostali uczniowie posiadający orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania.

Podstawę do wydania orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania stanowi wniosek złożony przez rodziców (prawnych opiekunów) do zespołu orzekającego w publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej znajdującej się w rejonie szkoły, do której uczęszcza uczennica.

Do wniosku dołącza się zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia uczennicy, w którym lekarz określa, czy stan zdrowia uczennicy uniemożliwia, czy tylko znacznie utrudnia uczęszczanie do szkoły. Określa w nim również okres, na który ma być orzeczone indywidualne nauczanie.

Podstawę prawną do wydania orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania stanowi rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 września 2008 r. w sprawie sposobu i trybu organizowania indywidualnego obowiązkowego rocznego przygotowania przedszkolnego i indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży (Dz. U. Nr 175, poz. 1086) oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 18 września 2008 r. w sprawie orzeczeń i opinii wydawanych przez zespoły orzekające działające w publicznych poradniach psychologiczno-pedagogicznych (Dz. U. Nr 173, poz. 1072).

Powyższe przepisy umożliwiają realizację obowiązku nauki wynikającego z art. 15 ustawy o systemie oświaty w sposób optymalny dla uczennicy, umożliwiający młodej matce pogodzenie obowiązków rodzicielskich z obowiązkami ucznia. Natomiast obowiązkiem nauczyciela, zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, jest m.in. wspieranie każdego ucznia w jego rozwoju, rzetelne realizowanie zadań związanych z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą.

Odnosząc się do problemu zapewnienia bezpieczeństwa nauczycielom prowadzącym zajęcia w domu ucznia posiadającego duże i niebezpieczne psy lub zwierzęta egzotyczne uprzejmie wyjaśniam, że kwestie związane z posiadaniem zwierząt regulują: ustawa z dnia 11 marca 2004 o ochronie zwierząt oraz zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2008 r., Nr 1342 z późn. zm.) i ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz. U. z 2010, Nr 46, poz. 275 z późn. zm.).

Obowiązek szczególnej ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia nakłada na właściciela art. 77 kodeksu wykroczeń, w którym ustalono, że „kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia, podlega karze grzywny do 250 złotych albo karze nagany".

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego oraz do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jana Dworaka

Szanowny Panie Ministrze!

Z uwagi na utrudniony dostęp głuchoniemych do pełnego odbioru programów telewizyjnych proszę o wprowadzenie w TVP pewnej liczby filmów, w tym zagranicznych, w których zamiast tłumaczącego dialogi lektora będzie dostępna oryginalna wersja językowa z zamieszczonymi napisami w języku polskim.

Uważam, że ta zmiana wpłynie pozytywnie na pogłębianie znajomości języków obcych w społeczeństwie polskim.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO

Warszawa, 15 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki złożone podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3271/11), uprzejmie przekazuję stosowne informacje.

Na wstępie należy podkreślić, iż zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy o radiofonii i telewizji nadawca kształtuje program samodzielnie. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie ma więc wpływu na treść programów emitowanych przez nadawców, w tym nadawców publicznych.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż ustawa z dnia 4 marca 2011 r. o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz niektórych innych ustaw, która w chwili obecnej jest przedmiotem prac Senatu RP, zawiera regulacje dotyczące wprowadzania udogodnień dla niepełnosprawnych w programach telewizyjnych. Zgodnie z wprowadzonym do ustawy o radiofonii i telewizji art. 18a nadawcy programów telewizyjnych będą „obowiązani do zapewniania dostępności programów dla osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz osób niepełnosprawnych z powodu dysfunkcji narządu słuchu, przez wprowadzanie odpowiednich udogodnień: audiodeskrypcji, napisów dla niesłyszących oraz tłumaczeń na język migowy, tak aby co najmniej 10% kwartalnego czasu nadawania programu, z wyłączeniem reklam i telesprzedaży, posiadało takie udogodnienia”. Kwota ta w pierwszym roku obowiązywania ustawy (tj. w roku 2011) będzie wynosiła 5% kwartalnego czasu nadawania.

Wydaje się więc, iż po wejściu w życie powyższej regulacji, które przewidziane jest na 1 lipca 2011 r. osoby niepełnosprawne z powodu dysfunkcji narządu wzroku oraz

osoby niepełnosprawne z powodu dysfunkcji narządu słuchu będą miały ułatwiony dostęp do części programów telewizyjnych.

Mam nadzieję, że Pan Marszałek uzna przedstawione wyjaśnienia za wystarczające.

Z poważaniem

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Stanowisko
PRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY
RADIOFONII I TELEWIZJI

Warszawa, 23 lutego 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym oświadczeniem senatora Tadeusza Gruszki (BPS/DSK-043-3272/11), złożonym podczas 69. posiedzenia Senatu RP, 27 stycznia 2011 roku uprzejmie informuję, że zwróciłem się do Zarządu Telewizji Polskiej SA o przedstawienie KRRiT stanowiska, dotyczącego możliwości uwzględnienia postulatu zgłoszonego przez p. senatora T. Gruszkę.

O wyniku postępowania w tej sprawie poinformuję Pana Marszałka odrębnie.

Z poważaniem

Jan Dworak

Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY
RADIOFONII I TELEWIZJI

Warszawa, 5 kwietnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym oświadczeniem senatora Tadeusza Gruszki (BPS/DSK-043-3272/11), złożonym podczas 69. posiedzenia Senatu RP, 27 stycznia 2011 roku oraz w nawiązaniu do korespondencji z 23 lutego 2011 roku uprzejmie in-

formuję, że wyjaśnienia na temat możliwości zwiększenia dostępu osób głuchoniemych do programów Telewizji Polskiej SA oraz emisji filmów w wersji oryginalnej z napisami w języku polskim przekazał p. Juliusz Braun, p.o. Prezesa TVP SA.

W załączeniu przekazuję treść tych wyjaśnień.

Pragnę jednocześnie poinformować, że kwestia zwiększenia dostępności przekazów telewizyjnych dla osób głuchoniemych, a co za tym idzie przeciwdziałanie ich wykluczeniu w tym zakresie, jest dla Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jedną ze spraw najważniejszych. Tym zagadnieniom poświęcona będzie m.in. jedna z sesji konferencji Poznań Media Expo 2011, organizowanej przez KRRiT w dniach 15–16 kwietnia 2011 roku.

Z poważaniem

Jan Dworak

Załącznik
Pismo p.o. PREZESA ZARZĄDU TVP SA

Warszawa, 25 marca 2011 r.

Pan
Jan Dworak
Przewodniczący
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji

Szanowny Panie Przewodniczący,

w odpowiedzi na pismo WSW-051-185/2011/2 z dnia 23 lutego 2011 r., dotyczące wystąpienia Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej wraz z oświadczeniem senatora Tadeusza Gruszki, złożonym podczas 69. posiedzenia Senatu RP 27 stycznia 2011 r., przedstawiam poniżej stanowisko Telewizji Polskiej SA w tej sprawie.

W oświadczeniu pana senatora Tadeusza Gruszki zostały poruszone dwie, tylko pozornie mające wiele wspólnego kwestie, gdyż odrębnym zagadnieniem jest emisja ogólnie dostępnych audycji pod kątem możliwości ich odbioru przez osoby głuchonieme, niesłyszące i niedosłyszące, a nieco innym, zagadnienie pogłębiania znajomości języków obcych w społeczeństwie poprzez emisję filmów zagranicznych w oryginalnej wersji językowej, z napisami.

Odnosząc się do kwestii umożliwienia osobom głuchoniemym odbioru programów telewizyjnych, uprzejmie wyjaśniam, że w codziennej ofercie Telewizji Polskiej SA jest znaczna liczba audycji, w tym również filmy i seriale zagraniczne, które można odbierać z teletekstem. Staramy się również dla tej grupy widzów nadawać programy z udziałem tłumacza języka migowego. W ramach współpracy ze stowarzyszeniami osób niesłyszących i niedosłyszących wypracowujemy takie formy emisji programu, aby zaspokajać rzeczywiste oczekiwania tej grupy widzów. Mając świadomość, jak ważny dla środowiska osób niesłyszących jest dostęp do szeroko rozumianej informacji, staramy się wybierać programy do opracowania napisów dla niesłyszących w taki sposób, aby oferta w tym zakresie była jak najbardziej urozmaicona i dostarczała odbiorcom wiadomości przekazywane w codziennych serwisach informacyjnych, stwarzała im szansę na rozwijanie zainteresowań i uczestniczenie w życiu społeczno-kulturalnym oraz nie pozbawiała ich rozrywki. Priorytetowo traktowane są przy tym polskie produkcje, które osoby niesłyszące mogą poznać wyłącznie dzięki napisom.

Nieco bardziej złożonym zagadnieniem, jeśli chodzi o oczekiwania widzów, jest emisja filmów zagranicznych w oryginalnej wersji językowej, bez lektora. Trudno nie zgodzić się z tezą, że może to przyczynić się do pogłębiania znajomości języków obcych, szczególnie wśród osób zainteresowanych tego rodzaju formą edukacji. Z wszystkich, przeprowadzonych dotychczas badań widowni telewizyjnej wynika jednak, że większość polskich widzów oczekuje emisji filmów zagranicznych z lektorem. Telewizja Polska podejmowała już niejednokrotnie próby emisji filmów w oryginalnej wersji językowej, jedynie z napisami w języku polskim, jednak reakcje widzów potwierdzały wyniki badań widowni telewizyjnej. Przeciwko takiej formie emisji protestowali widzowie mający przestarzałe, nieduże odbiorniki telewizyjne, a takim sprzętem dysponuje wciąż jeszcze około 30 procent gospodarstw domowych. Krytyczne uwagi zgłaszali również telewidzowie mający problemy ze wzrokiem, nierzadko osoby niewidome, jak również osoby starsze wiekiem, które sygnalizowały problemy ze wzrokiem i słabą znajomość języków obcych.

Dlatego też tego rodzaju emisja ma miejsce sporadycznie, ciesząc się jednak pozytywnym odbiorem np. w przypadku transmisji widowisk operowych, czy filmów muzycznych.

Zadaniem nadawcy publicznego jest nie tylko godzenie, ale i sprostanie różnorodnym oczekiwaniom poszczególnych grup telewidzów, ze szczególnym uwzględnieniem tych widzów, którzy są dyskryminowani przez nadawców komercyjnych. Należy jednak mieć świadomość, że misyjna działalność antenowa jest niezwykle utrudniona w sytuacji, gdy ponad 80 procent środków finansowych telewizja publiczna jest zmuszona pozyskiwać z reklamy i sponsoringu. Pomimo tego, staramy się minimalizować skutki oszczędności, jakich musieliśmy dokonać również w budżecie Redakcji Napisów dla Niesłyszących. Systematycznie podejmowane są działania na rzecz pozyskania środków finansowych na rozszerzenie oferty programowej TVP SA dla osób niesłyszących i niedosłyszących, które umożliwiają nam wzbogacanie oferty telewizji publicznej o większą liczbę pozycji programowych z teletekstem, w tym również filmów i seriali zagranicznych.

Oczekiwaniom osób z wadami słuchu sprzyja niewątpliwie rozwój technologiczny, związany z cyfryzacją, jak również wprowadzane w naszym kraju, w odniesieniu do tej grupy widzów, regulacje prawne, dostosowujące działalność antenową stacji telewizyjnych do wymogów Unii Europejskiej. Sprzyjać to będzie w coraz większym zakresie możliwości dokonywania indywidualnego wyboru co do sposobu odbierania programu, i to zarówno w zakresie oferty programowej, jak i opracowania audycji (format obrazu, oryginalna ścieżka językowa, napisy). Pragnę przy tym zapewnić, że Telewizja Polska SA dokłada wszelkich starań, aby wywiązywać się z obowiązków nadawcy publicznego w zakresie zaspokajania potrzeb osób z wadami słuchu, jak również w zakresie zaspokajania potrzeb edukacyjnych naszych widzów.

Z poważaniem

TELEWIZJA POLSKA SA
p.o. PREZES ZARZĄDU
Juliusz Braun

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego oraz do prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Jana Rączki

Szanowni Państwo!

Dziękuję za odpowiedzi na moje pisma dotyczące problemu wyłączenia wydatków obarczonych błędem systemowym z refundacji w ramach płatności przekazywanych beneficjentom Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko" w ramach działań 1.1 i 1.2, a w szczególności wysokości nałożonej korekty finansowej. Wyjaśniają one wiele poruszonych przeze mnie kwestii, jednak niewystarczająco mnie satysfakcjonują.

Państwa odpowiedzi pokazują, iż poruszony przeze mnie problem nie jest przypadkiem odosobnionym, a wysokość nakładanych korekt / wyłączeń wydatków wynosi co najmniej kilkadziesiąt milionów złotych w skali kraju. Stanowi to zagrożenie, jeśli chodzi o realność zakończenia ważnych i potrzebnych Polsce inwestycji infrastrukturalnych.

Wskazują Państwo, iż naruszenie stanowi błąd systemowy wynikający z niedostosowania prawa polskiego do przepisów wspólnotowych. Proszę o wskazanie konkretnych zapisów w aktach prawa wspólnotowego uzasadniających poprawność stanowiska instytucji zarządzającej. Proszę także o wskazanie wyników audytu KE (kopie raportów), na które powołuje się IZ w Zaleceniach.

Uprzejmie proszę także o wyjaśnienie, co państwo rozumieją poprzez stwierdzenie „beneficjent może zaproponować do refundacji inne wydatki, które nie są obarczone błędem skutkującym potrącenie z puli wydatków danego projektu". Jak beneficjent ma przedstawić inne wydatki, skoro wszystkie są opisane we wniosku o dofinansowanie oraz w umowie o dofinansowanie z załącznikami? Czy należy to rozumieć jako dopuszczenie przez IZ zmian w projektach?

Wyrażam głębokie zaniepokojenie tym, iż w dalszym ciągu brakuje mechanizmów unikania skutków tego typu nieprawidłowości przez beneficjentów oraz tym, iż mimo deklaracji zarówno Państwa, jak i IZ POIiŚ o braku zamiarów karania beneficjentów, to właśnie na nich spoczywać będzie cały ciężar błędów popełnionych przez wdrażających programy ze środków UE. W związku z takimi działaniami, biorąc pod uwagę istotną nierównowagę sił między instytucją zarządzającą a beneficjentami, wręcz należy postawić pytanie o realną możliwość wykonania przez Polskę zobowiązań wynikających z akcesji do Unii Europejskiej. Jeśli jest to – a jest – niezawiniony przez beneficjentów błąd systemowy, to oczywiste powinno być przejęcie ciężaru skutków finansowych przez instytucje zarządzające, a środki finansowe winny być zabezpieczone przez budżet państwa.

Proszę o informowanie mnie o następnych konsekwencjach wyciągniętych wobec wszystkich ośmiu beneficjentów, o których Państwo napisali.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU REGIONALNEGO

Warszawa, 4.03.2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Grzyba, które zostało przedstawione podczas 69. posiedzenia Senatu RP, w dniu 27 stycznia br., na wstępie pragnę poinformować, że resort rozwoju regionalnego, w tym Instytucja Zarządzająca POIiŚ, nie posiada wcześniejszej korespondencji pomiędzy Panem Senatorem oraz innymi instytucjami w zakresie omawianej w ww. piśmie sprawy. W związku z powyższym odniosę się jedynie do kwestii ujętych w przedmiotowym oświadczeniu, odnośnie do podejmowanych przez MRR działań.

1. Kwestia niezgodności prawa krajowego z prawem UE.

KE identyfikowała następujące błędy w udzielaniu zamówień publicznych realizowanych na podstawie przepisów sprzed nowelizacji ustawy Prawo zamówień publicznych z października 2008 r.[1], które wynikały z niedostosowania prawa krajowego do prawa UE:

A. Pierwszym takim uchybieniem jest brak publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej sprostowania ogłoszenia o ***wydłużeniu przez Zamawiającego terminu składania ofert***. KE w takim przypadku podkreśliła naruszenie zasady równego traktowania i przejrzystości wynikających z Traktatu Wspólnot Europejskich. Prawo europejskie w okresie realizowania procedur poddanych audytowi nie nakładało wprost obowiązku na zamawiającego polegającego na publikowaniu w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej informacji o zmianie terminu składania ofert, niemniej KE stoi na stanowisku, że termin złożenia oferty jest podstawowym elementem procedury przetargowej i termin ten powinien być znany wszystkim potencjalnym stronom zainteresowanym udziałem w postępowaniu.

Do dnia nowelizacji ustawy Pzp obowiązywał w tym zakresie art. 38 ust. 6, zgodnie z którym informację o przesunięciu terminu składania ofert zamawiający jest obowiązany przekazać wszystkim wykonawcom, którym przekazano specyfikację istotnych warunków zamówienia. Przepisy ustawy Pzp nie nakazywały jednak wprost, aby sprostowanie dotyczące zmiany terminu składania ofert zostało opublikowane w ogłoszeniu o zamówieniu. Dopiero w wyniku nowelizacji ustawy Pzp został dodany art. 38 ust. 4a, który wskazuje że *„jeżeli w postępowaniu prowadzonym w trybie przetargu nieograniczonego zmiana treści specyfikacji istotnych warunków zamówienia prowadzi do zmiany treści ogłoszenia o zamówieniu, zamawiający:*

⇒ *zamieszcza ogłoszenie o zmianie ogłoszenia w Biuletynie Zamówień Publicznych – jeżeli wartość zamówienia jest mniejsza niż kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8;*

⇒ ***przekazuje Urzędowi Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich*** *ogłoszenie dodatkowych informacji, informacji o niekompletnej procedurze lub sprostowania, drogą elektroniczną, zgodnie z formą i procedurami wskazanymi na stronie internetowej określonej w dyrektywie – jeżeli wartość zamówienia jest równa lub przekracza kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8".*

[1] W związku z otrzymaniem przez stronę polską (Urząd Zamówień Publicznych) w 2007 roku noty KE wskazującej na niezgodność prawa krajowego z prawem wspólnotowym w zakresie zamówień publicznych, prawo krajowe tj. ustawa Prawo Zamówień Publicznych z dnia 29 stycznia 2004 r. (Dz.U.04.19.177, z późniejszymi zmianami; zwana dalej Ustawą Pzp) zostało zmienione i w dniu 24 października 2008 r. weszła w życie nowelizacja wprowadzająca postanowienia dostosowujące ustawę do wymogów nałożonych w dyrektywach UE.

B. Drugim uchybieniem wykazywanym przez KE jest dyskryminacyjne kryterium udziału w postępowaniu. Zakwestionowanym kryterium przez KE było stawianie przez zamawiających wymogu **posiadania przez wykonawców odpowiedniego potencjału technicznego do wykonania zamówienia na etapie składania oferty**. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, Zamawiający powinien wymagać jedynie, aby potencjalny oferent udowodnił, że będzie miał do dyspozycji określone elementy sprzętu, jeżeli zostanie wybrany, tj. gdy będzie realizował zamówienie, a nie w momencie przeprowadzania procedury. Zgodnie z treścią art. 27 ust. 1 lit. c dyrektywy 93/37/EEC instytucja zamawiająca może wymagać od wykonawcy oświadczenia dotyczącego wyposażenia, sprzętu i urządzeń technicznych, aby zbadać zdolność wykonawcy do wykonania zamówienia.

W audytowanych przypadkach zamawiający naruszył ogólne zasady Traktatu WE, tj. zasady proporcjonalności i równego traktowania oferentów w świetle orzeczenia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (C314/01 ARGE Telecom&Partner). KE podkreśliła również naruszenie ww. dyrektywy VE o zamówieniach publicznych. Art. 22 ust. 1 pkt 2) ustawy Pzp oraz § 1 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 kwietnia 2004 r. *w sprawie rodzajów dokumentów, jakich może żądać zamawiający od wykonawcy, oraz form, w jakich te dokumenty mogą być składane* nie wskazywały jednoznacznie, że żądanie wykazania się przez wykonawcę potencjałem technicznym odnosi się do momentu realizacji zamówienia. *De facto*, KE przyjęła, że wymogi wskazywały, że wykonawca na dzień złożenia oferty musi być w posiadaniu odpowiedniego sprzętu.

Należy jednocześnie mieć na uwadze, że powyższe dwa błędy mogą być uznane za niewynikające z winy beneficjenta jedynie w przypadku jeżeli procedura przetargowa prowadzona była pod reżimem ustawy Pzp obowiązującej przed nowelizacją z października 2008 r.

W załączeniu przekazuję kopię raportu z audytu przeprowadzonego przez KE w latach 2005–2006 w zakresie prowadzenia postępowań przetargowych na projektach współfinansowanych z Funduszu Spójności.

2. Mechanizmy minimalizujące skutki wpływu niepełnej transpozycji w prawie krajowym prawa VE – możliwość proponowania innych wydatków do refundacji.

Odnosząc się do wprowadzonych mechanizmów minimalizujących skutki wpływu niepełnej transpozycji w prawie krajowym prawa wspólnotowego chciałabym przekazać następujące działania w systemie zarządzania i kontroli, które mogą wpłynąć pozytywnie na realizowane projekty w POIiŚ: Działając zgodnie z przepisami zarówno krajowymi jak i wspólnotowymi, nie ma możliwości uznania wydatków obarczonych „błędem systemowym" za kwalifikowane i podlegające refundacji w ramach płatności przekazywanych beneficjentom Programu.

Ponadto, zgodnie bowiem z obowiązującym prawem wspólnotowym (rozporządzenia 1083/2006 i 1828/2006) wydatki kwalifikowalne muszą być zgodne z zasadami wspólnotowymi i krajowymi, a jednocześnie operacje muszą spełniać odpowiednie zasady wspólnotowe i krajowe przez cały okres realizacji. W przypadku tzw. nieprawidłowości systemowych niespełniona jest przesłanka zgodności z prawem wspólnotowym. Tym samym, na obecnym etapie nie ma możliwości refundacji tego typu wydatków beneficjentowi ze środków przeznaczonych na finansowanie projektu na podstawie umowy o dofinansowanie.

W przypadku dokonywanych wyłączeń, tj. przed zatwierdzeniem wydatków beneficjentom w ramach wniosków o płatność, beneficjent **ma prawo** przedłożyć do refundacji inne wydatki spełniające warunki kwalifikowalności, zatem wyłączenie części wydatków nie wiąże się z utratą części dofinansowania, gdyż ostatecznie, np. w przypadku wzrostu wartości projektu, beneficjent uzyska w całości obiecane dofinansowanie. Zgodnie z przyjętymi regułami, beneficjent może przedstawić do refundacji wydatki, które są w kwalifikowanym zakresie rzeczowym projektu lecz nie były planowane do przedstawienia do refundacji. Oprócz tego także, beneficjenci mogą występo-

wać w określonych przypadkach do instytucji w systemie wdrażania POIiŚ z wnioskami o aneksowanie umów o dofinansowanie.

Z tego punktu widzenia, zasadnym wydaje się, aby do czasu ostatecznego rozliczenia projektu nie obciążać w całości budżetu państwa kwotami nieprawidłowości. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania MRR zaleca beneficjentom w takich przypadkach w pierwszej kolejności deklarowanie wydatków nieobciążonych ww. korektami niejako w zamian („na podmianę") wydatków obciążonych ww. korektami. Należy także podkreślić fakt, że w przypadku kwot nieprawidłowości, które zostały uprzednio zadeklarowane KE jako kwalifikowalne i prawidłowe, kraj członkowski ma możliwość ich ponownego wykorzystania na inne cele tj. na inne projekty, działania, priorytety lub programy operacyjne, zatem kwoty te pozostają nadal do wykorzystania w ramach przyznanych Polsce pierwotnie alokacji.

3. Kwestia odpowiedzialności finansowej.

Mając na uwadze opisane ograniczenia o charakterze prawnym, MRR zwrócił się do MF z prośbą o ustalenie przez Ministra Finansów alternatywnej procedury pozwalającej na wypłatę beneficjentom środków umożliwiających pokrycie wydatków uznanych za niekwalifikowane w związku z tego typu błędami, za które beneficjent nie ponosi odpowiedzialności. W opinii Ministerstwa Rozwoju Regionalnego niezasadne jest nakładanie na beneficjentów korekt finansowych w przypadku, gdy wina za wystąpienie nieprawidłowości leży po stronie państwa w związku z niepełną transpozycją prawa wspólnotowego. Odnosi się to zwłaszcza do sytuacji, w której do wykrycia nieprawidłowości doszło po rozliczeniu wydatku beneficjentowi (w takiej sytuacji zgodnie z regulacjami UE istnieje obowiązek obniżenia kwoty dofinansowania dla beneficjenta o zadeklarowaną do KE kwotę nieprawidłowości) lub do sytuacji, w której beneficjent nie poniesie innych wydatków, które mogłyby zostać przedłożone do refundacji w zamian za wydatki uznane za niekwalifikowalne. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zwracało się do Ministerstwa Finansów o zajęcie jednoznacznego stanowiska w powyższej kwestii oraz zabezpieczenie odpowiednich kwot w budżecie państwa wynikających z przedstawianych wyliczeń odnośnie do błędów związanych z niepełną transpozycją prawa wspólnotowego w prawie krajowym.

Należy mieć także na uwadze fakt, że zgodnie z postanowieniami umowy o dofinansowanie beneficjent jest zobowiązany do zrealizowania projektu w pełnym zakresie, zgodnie z umową oraz zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa krajowego i wspólnotowego. W szczególności umowa nakłada na beneficjenta wymóg przestrzegania zasad polityk wspólnotowych, w tym m.in. udzielania zamówień publicznych. Trzeba przy tym także zauważyć, że przepisy ustawy o finansach publicznych nie dają możliwości, by z góry założyć odstąpienie od dochodzenia zwrotu należności, w tym naliczania odsetek z tytułu nieprawidłowości, niezależnie od stanowiska uznającego brak zasadności dochodzenia od beneficjenta należności w takim przypadku[2]. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o finansach publicznych płatności dla beneficjentów mogą być przekazywane jedynie na pokrycie wydatków kwalifikowanych, a więc spełniających zasady krajowe oraz wspólnotowe.

Niezależnie od powyższego, w ocenie MRR niezasadnym jest zarówno odzyskiwanie od beneficjenta środków z tytułu tzw. korekty systemowej oraz naliczanie odsetek od nieprawidłowości, za które beneficjent nie ponosi odpowiedzialności. Biorąc jednak pod uwagę obowiązujące regulacje prawne zobowiązujące do uznawania za niekwalifkowalne wydatków obarczonych tzw. błędem systemowym należy liczyć się z występowaniem przez beneficjentów z roszczeniem o wypłatę należnych im środków.

Trzeba mieć przy tym jednocześnie na uwadze, że obecnie istniejące rozwiązanie polegające na możliwości przedkładania do refundacji innych wydatków w zamian za

[2] W przypadku nałożenia na beneficjenta korekty finansowej za tzw. błąd systemowy zgodnie z ustawą o finansach publicznych (art. 207 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. oraz odpowiednio art. 211 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych; dalej: uofp) instytucje w systemie wdrażania zobligowane są do odzyskania od beneficjenta kwoty nienależnej wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych liczonymi od dnia przekazania środków.

obarczone korektami jest korzystne zarówno dla beneficjenta, który ma możliwość uzyskania całości dofinansowania określonego w umowie o dofinansowanie, ponadto jest korzystne dla budżetu państwa, gdyż nie powoduje jego obciążenia kwotami nieprawidłowości. Zdaniem MRR, jedynie w przypadku braku możliwości przedstawienia nowych wydatków do refundacji, a także w przypadku nieprawidłowości powodującej obniżenie kwoty dofinansowania powinna zostać określona procedura zwrotu beneficjentowi kwot objętych tzw. nieprawidłowością systemową.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW

Warszawa, 9 marca 2011 r.

Pani Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani,

nawiązując do pisma z dnia 2 lutego 2011 r. nr BPS/DSK-043-3273/11, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., uprzejmie informuję, że Ministerstwo Finansów wnikliwie analizuje problem ewentualnej kompensaty Beneficjentom strat wynikających z braku możliwości ubiegania o refundację wydatków obarczonych uchybieniem systemowym.

Należy jednak podkreślić, że w każdym wypadku niezbędne jest ustalenie, czy naruszenia są bezsprzecznie niezawinione przez Beneficjentów i wynikają wyłącznie z powodu niedostosowania prawa polskiego do prawa Unii Europejskiej. Niezbędne mogą okazać się, poparte protokołami, ustalenia z kontroli przeprowadzonych przez instytucje zaangażowane we wdrażanie POIiŚ w poszczególnych przypadkach.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

Stanowisko
DYREKTORA BIURA
NARODOWEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ

Warszawa, 7.07.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym zapytaniem z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów odnośnie do udzielenia odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Grzyba podczas 69. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję, że odpowiedź na wyżej wymienione oświadczenie Prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Pana Jana Rączki została przesłana pismem z dnia 25 lutego 2011 r. do Pana Senatora Andrzeja Grzyba, do Biura Senatorskiego w Starogardzie Gdańskim.

W załączeniu przedmiotowe pismo.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR BIURA
Janusz Topolski

Odpowiedź
PREZESA ZARZĄDU
NARODOWEGO FUNDUSZU
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ

Warszawa, 25.02.2011 r.

Pan Andrzej Grzyb
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora na 69. posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r. dotyczące problemu wyłączenia wydatków obarczonych błędem systemowym z refundacji w ramach płatności przekazywanych beneficjentom Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko pragnę wyjaśnić interesujące Pana Senatora kwestie.

Podstawowe akty prawa wspólnotowego regulujące problematykę funduszy strukturalnych to *Rozporządzenie Rady (WE) 1083/2006 z dnia 11 lipca 2006 r. ustanawiające przepisy ogólne dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności oraz Rozporządzenie Komisji (WE) 1828/2006 z dnia 8 grudnia 2006 r. zawierające szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006.* Zgodnie z art. 59 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006 dla każdego programu operacyjnego państwo

członkowskie wyznacza instytucję zarządzającą: krajowy, regionalny lub lokalny organ władzy publicznej lub podmiot publiczny lub prywatny, wyznaczone przez państwo członkowskie do zarządzania programem operacyjnym. IZ działając na podstawie upoważnienia udzielonego przez art. 35 ust. 3 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju wydała *Zalecenia w zakresie sposobu korygowania wydatków nieprawidłowo poniesionych w ramach POIiŚ*. Definicja nieprawidłowości systemowej wskazana została w rozdziale 6 pkt 4 wskazanych *Zaleceń*. Zgodnie z obowiązującym prawem wspólnotowym (wskazane na początku Rozporządzenia 1083/2006 i 1828/2006) wydatki kwalifikowane muszą być zgodne z zasadami wspólnotowymi i krajowymi, a jednocześnie operacje muszą spełniać odpowiednie zasady wspólnotowe i krajowe przez cały okres realizacji. W przypadku nieprawidłowości systemowych niespełniona jest przesłanka zgodności z prawem wspólnotowym, nie występuje więc możliwość refundacji tego typu wydatków beneficjentom ze środków przeznaczonych na finansowanie projektu na podstawie umowy o dofinansowanie. Podstawą prawną działań podejmowanych w odniesieniu do nieprawidłowości systemowych jest art. 98 ust. 2 *Rozporządzenia Rady (WE) nr 1083/2006*, który stanowi, iż „Państwo członkowskie dokonuje korekt finansowych wymaganych w związku z pojedynczymi lub systemowymi nieprawidłowościami stwierdzonymi w operacjach lub programach operacyjnych. Korekty dokonywane przez państwo członkowskie polegają na anulowaniu całości lub części wkładu publicznego w ramach programu operacyjnego. Państwo członkowskie bierze pod uwagę charakter i wagę nieprawidłowości oraz straty finansowe poniesione przez fundusze".

Uzyskane z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego informacje, zawarte m.in. w Zaleceniach nr 9/2010 IZ PO IiŚ dają podstawę do uznania, iż również w ocenie IZ PO IiŚ karanie beneficjenta za niedostosowanie prawa polskiego do prawa wspólnotowego nie jest właściwe. Brak jest jednak możliwości uznania wydatków obarczonych „błędem systemowym" za kwalifikowane i podlegające refundacji w ramach płatności przekazywanych beneficjentom Programu. Jak zostało bowiem wyżej wskazane w niniejszym piśmie, dla uznania wydatków za kwalifikowane wymagana jest zgodność z zasadami zarówno wspólnotowymi jak i krajowymi. W przypadku nieprawidłowości systemowych niespełniona jest przesłanka zgodności z prawem unijnym.

MRR stoi również na stanowisku, iż instytucją właściwą do opracowania ścieżki postępowania w odniesieniu do pokrywania wydatków obarczonych nieprawidłowościami systemowymi jest Ministerstwo Finansów. Na chwilę obecną brak jest wiążącego stanowiska umożliwiającego opracowanie procedury pozwalającej na uniknięcie przez beneficjentów negatywnych skutków finansowych związanych z wystąpieniem nieprawidłowości systemowych. W budżecie państwa nie zostały zarezerwowane ani przewidziane środki na ten cel. Beneficjenci powinni zatem wykorzystać możliwość pokrycia nieprawidłowości z innych wydatków, które mogłyby być kwalifikowane na danym projekcie. Beneficjent może więc zaproponować do refundacji wydatki, które nie są obarczone błędem skutkującym potrącenie z puli wydatków danego projektu. Rozwiązanie takie pozwala na uniknięcie definitywnej utraty środków z alokacji danego projektu.

Odnosząc się do kwestii przedstawiania innych wydatków w celu uniknięcia potrąceń stwierdzić należy, że jest to mechanizm pozwalający uniknąć zmniejszenia kwoty wydatków kwalifikowanych w ramach wniosku beneficjenta o płatność. Możliwość zastępowania wydatków dotyczy tylko etapu wykrycia nieprawidłowości przed refundacją/rozliczeniem wydatku beneficjentowi (przed zatwierdzeniem wniosku beneficjenta o płatność). Wielkość dofinansowania ze środków UE odnosi się jedynie do kwalifikowanej wartości projektu.

Należy w tym miejscu wyjaśnić, że dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej obejmuje określony procent wydatków kwalifikowanych na projekcie (np. 50%, 85%). Oznacza to, że w przypadku gdy na jednym z kontraktów wchodzących w skład danego projektu wystąpią nieprawidłowości a na innych kontraktach mają miejsce przekroczenia w realizacji kwalifikowanych nakładów, Beneficjent ma prawo do wykorzystania nadwyżkowej części wydatków kwalifikowanych z innych kontraktów do zastąpienia

wydatków obciążonych nieprawidłowościami tak aby łączna kwota dofinansowania całego projektu środkami z UE nie uległa obniżeniu.

Wskazany mechanizm nie będzie mógł być jednak zastosowany w przypadku, gdy projekt jest realizowany w oparciu o jeden kontrakt. W takiej sytuacji w razie stwierdzenia nieprawidłowości w kontrakcie wszystkie wydatki stają się niekwalifikowane. Nie zachodzi więc możliwość przedstawienia do rozliczenia innych wydatków, następuje zatem obniżenie dofinansowania o kwotę właściwej dla danej nieprawidłowości korekty.

PREZES ZARZĄDU
Jan Rączka

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Z przykrością przyjąłem wiadomość o odłożeniu w czasie budowy drogi S3 na odcinkach Nowa Sól – Legnica oraz Legnica – Lubawka. Niezrozumiałe są dla mnie powody, dla których ta newralgiczna dla całej zachodniej Polski inwestycja komunikacyjna została odsunięta na dalszy plan. Jest to działanie niezrozumiałe także ze względu na kontekst międzynarodowy tej drogi, która ma być częścią Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego (CETC). Inwestycja byłaby też znacznym ułatwieniem komunikacyjnym w związku ze wzmożonym napływem kibiców podczas Euro 2012, którego obsługa będzie wyzwaniem i egzaminem z przygotowania kraju do tak znaczącej imprezy. A także przez ten pryzmat oceniać nas będzie społeczność międzynarodowa.

Należy pamiętać, że budowa drogi S3 jest istotna także z gospodarczego punktu widzenia, ponieważ podnosi atrakcyjność terenów inwestycyjnych, w tym tych objętych granicami specjalnych stref ekonomicznych zlokalizowanych w zachodniej Polsce. Ponadto inwestycja ta jest szansą dla miast leżących na trasie S3 i ich samorządów. Wybudowanie tej drogi będzie miało bardzo korzystny wpływ na poziom ruchu w miastach poprzez wyprowadzenie ruchu tranzytowego na mające powstać w przebiegu trasy nowe obwodnice. W związku z tą inwestycją wiele samorządów poczyniło już przygotowania, wykonało spory wysiłek i poniosło spore nakłady na rozwiązania pozwalające w jak największym stopniu wykorzystać szansę, jaką jest dostęp do nowoczesnego ciągu komunikacyjnego. Mieszkańcy Legnicy liczą na dobre skomunikowanie miasta z powstającym cmentarzem; Lubin, Jawor, Bolków czekają na obwodnice. Przykłady można by mnożyć.

Budowa S3 rozwiąże wiele problemów komunikacyjnych, nie tylko w kategoriach tranzytu – w wielu przypadkach pozytywnie odbije się także na układach komunikacyjnych aglomeracji. Dlatego odłożenie realizacji tej inwestycji uważam za szkodliwe i niezrozumiałe. W związku z tym proszę Pana Ministra o przybliżenie powodów, dla których realizacja tej strategicznej dla państwa inwestycji została przesunięta, oraz proszę o podanie wiążącego kalendarza dotyczącego wykonania tej inwestycji, a także sposobu i kwot jej finansowania z podziałem na lata: 2011, 2012 i 2013.

Witold Idczak

Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY

Warszawa, 1 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana senatora Witolda Idczaka podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., przekazane przy piśmie przewodnim z dnia 8 lutego 2011 r. (sygnatura DSPA-4813-55-(1)/11), dotyczące przesunięcia terminu budowy drogi S-3 na odcinkach Nowa Sól – Legnica i Legnica – Lubawka, uprzejmie przedstawiam informacje w sprawie.

W dniu 25 stycznia br. Rada Ministrów uchwaliła Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. Limit finansowy w Programie udało się zwiększyć o 4,8 mld zł, w stosunku do projektu konsultowanego społecznie. Dzięki dodatkowemu limitowi finansowemu, mając na uwadze priorytetową rangę drogi ekspresowej S-3, efekt sieciowy (połączenie z A2) oraz stan zaawansowania prac przygotowawczych, zdecydowano o budowie całego odcinka od Gorzowa do Sulechowa. Chciałbym również zauważyć, że o wysokim priorytecie drogi S-3 świadczą nie tylko te działania, ale również ilość i tempo pozostałych zadań dotychczas zrealizowanych a także zaplanowanych w ramach przyjętego przez Radę Ministrów Programu.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że poziom finansowy, wskazany przez Radę Ministrów, jest o wiele niższy od poziomu zakładanego przez resort infrastruktury i został ustalony w toku konsensusu społecznego, do jakiego musiało dojść wobec ograniczonych możliwości finansowych państwa. Z tego względu konieczna okazała się hierarchizacja zadań planowanych do realizacji w latach 2011–2015.

Tym samym, tworząc listę zadań do załącznika nr 1 uwzględniono w pierwszej kolejności zadania autostradowe, zadania współfinansowane ze środków UE w ramach perspektywy finansowej 2007–2013 oraz zadania będące w budowie, których realizacja rozpocznie się do 2013 roku, w tym:

- pozycja nr 18 „Budowa drogi S-3 Szczecin – Gorzów Wielkopolski" o dł. 81,6 km, zawierająca:
  - ◊ odc. w. Klucz – w. Pyrzyce o dł. 28,2 km – zadanie oddane do ruchu,
  - ◊ odc. w. Pyrzyce – w. Myślibórz o dł. 26,7 km – zadanie oddane do ruchu,
  - ◊ odc. w. Myślibórz – w. Gorzów Północ (bez węzła) o dł. 26,7 km – zadanie oddane do ruchu;
- pozycja nr 19 „Budowa drogi S-3 Gorzów Wielkopolski – Nowa Sól, odc. Gorzów Wielkopolski (dk nr 3, w. Gorzów Południe) z węzłem – w. Sulechów (w. Kruszyna)" o dł. 80,6 km, zawierająca:
  - ◊ odc. w. Międzyrzecz – w. Sulechów (w. Kruszyna) o dł. 43 km – w budowie (planowane ukończenie w czerwcu 2013 roku),
  - ◊ odc. Gorzów Wielkopolski (dk nr 3, w. Gorzów Południe) z węzłem – Międzyrzecz (dk nr 3, w. Północ) o dł. 37,6 km – w przetargu;
- pozycja nr 53 „Budowa obwodnic Troszyna, Parłówka i Ostrowic na drodze S-3" o dł. 6,13 km – w budowie (planowane ukończenie we wrześniu 2011 roku);
- pozycja nr 57 „Budowa obwodnicy Miękowa na drodze S-3" o dł. 4,8 km – w budowie (planowane ukończenie w maju 2012 roku).

W załączniku nr 1a umieszczono zadania, których stan przygotowania pozwala na ich rozpoczęcie do 2013 roku a dokładna data rozpoczęcia prac jest uzależniona od zapewnienia dodatkowych środków finansowych, w tym:

- pozycja nr 3 „Budowa drogi S-3 Gorzów Wielkopolski – Nowa Sól na odcinku Sulechów (w. Kruszyna) – Nowa Sól, II jezdnia obwodnicy Gorzowa Wielkopolskiego oraz II jezdnia obwodnicy Międzyrzecza" o łącznej dł. 62,1 km, zawierająca:
  - ◊ odc. II jezdni obwodnicy Gorzowa Wlkp. o dł. 11,7 km – Projekt Budowlany na ukończeniu,
  - ◊ odc. Sulechów (w. Kruszyna) – Nowa Sól (droga wojewódzka nr 292, w. Nowe Miasteczko) bez węzła o dł. 44 km – Projekt Budowlany na ukończeniu,
  - ◊ odc. II jezdni obwodnicy Międzyrzecza o dł. 6,4 km – Projekt Budowlany na ukończeniu.

W załączniku nr 2 znalazły się zadania, dla których w przeważającej części rozpoczęto prace przygotowawcze w ramach realizacji *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*, których zaawansowanie nie pozwoli jednak na rozpoczęcie robót budowlanych do 2013 roku, w tym:

- pozycja nr 5 „Budowa drogi S-3 Nowa Sól – Legnica (A-4)"

1 grudnia 2010 r. podpisana została umowa z firmą TRAKT Sp. z o.o. Sp. k. na wykonanie dokumentacji budowlanej dla zadania inwestycyjnego pn. „Budowa drogi S-3 Nowa Sól – Legnica (A4)". Zgodnie z postanowieniami Specyfikacji Istotnych Warun-

ków Zamówienia praca ma być wykonana do 1 listopada 2011 roku (w ciągu 11 miesięcy od podpisania umowy). Kompletna dokumentacja budowlana będzie podstawą do rozpoczęcia procedury administracyjnej dla tego zadania, tzn. uzyskania Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach oraz Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej.

• pozycja nr 6 „Budowa drogi S-3 Legnica (A4) – Lubawka"

Przetarg na opracowanie Projektu Budowlanego dla odcinka drogi ekspresowej S-3 Legnica (A4) – Lubawka został rozstrzygnięty. Wyboru najkorzystniejszej oferty dokonano 8 września 2010 roku. Wybrano ofertę firmy Mosty Katowice Sp. z o. o. Umowę podpisano 16 grudnia 2010 roku w siedzibie oddziału GDDKiA we Wrocławiu. Zgodnie z postanowieniami Specyfikacji Istotnych Warunków Zamówienia, zamówienie zostanie zrealizowane do 16 czerwca 2013 roku (w terminie 30 miesięcy od daty podpisania umowy). W ramach przygotowań tego zadania do realizacji, w dniu 11 stycznia 2011 roku ogłoszono również przetarg na doradztwo naukowo-techniczne w ramach realizacji dokumentacji budowlanej dla tuneli drogowych (TS 26 oraz TS 32).

• pozycja nr 7 „Dostosowanie drogi krajowej nr 3 do parametrów drogi ekspresowej na odcinku Brzozowo – Rurka oraz Rurka – Rzęśnia",
• pozycja nr 49 „Budowa obwodnicy m. Brzozowo na drodze S-3",
• pozycja nr 73 „Budowa stałego połączenia drogowego pomiędzy wyspami Uznam i Wolin w Świnoujściu na drodze krajowej nr 3".

Zaawansowanie zadań umieszczonych w załączniku nr 2 nie pozwoli na rozpoczęcie robót budowlanych do 2013 roku, niemniej jednak, prace przygotowawcze pozwalające na ich realizację w kolejnej perspektywie będą kontynuowane dzięki środkom przeznaczanym na ten cel w budżecie państwa w części 39. Zabezpieczenie środków w ramach budżetu państwa odbywa się na poziomie działów, rozdziałów, paragrafów a nie konkretnych zadań i jest wykonywane co roku. Należy jednak podkreślić, że inwestycje wpisane do Programu, zwłaszcza należące do priorytetowych ciągów drogowych, jaką bez wątpienia jest droga ekspresowa S-3, będą mieć absolutne pierwszeństwo w wykorzystaniu środków budżetowych przeznaczonych na prace przygotowawcze.

Ponadto informuję, iż w ciągu ostatnich lat w wyniku intensywnych prac na drodze ekspresowej S-3 udało się również:

• oddać do ruchu obwodnicę Międzyzdrojów w ciągu S-3 o dł. 3 km,
• oddać do ruchu obwodnicę Gorzowa Wlkp. (II etap) w ciągu S-3 o dł. 9,5 km.

Jednocześnie informuję, że w 2012 roku, zgodnie z założeniami przyjętego przez Radę Ministrów Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, resort infrastruktury dokona aktualizacji Programu. Nastąpi to w momencie, kiedy znane już będą poziomy finansowania infrastruktury drogowej dostępne dla Polski w ramach Wieloletnich Ram Finansowych Unii Europejskiej na lata 2014–2020.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W związku z opublikowaniem raportu Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego MAK nasuwa się wiele wątpliwości dotyczących dalszego wyjaśniania przyczyn katastrofy smoleńskiej. Na wstępie rodzi się pytanie, jaki jest stosunek polskiego rządu do dokumentu, którego projekt został uznany za nie do przyjęcia, a finalny kształt kreuje niekorzystny wizerunek naszego kraju. Bardzo istotną kwestią jest to, jakie kroki zamierza podjąć polski rząd w związku z opublikowanym raportem, oraz czy posiada harmonogram dalszych działań mających na celu wyjaśnienie przyczyn katastrofy.

Jak informowała agencja ITAR-TASS, w sprawie raportu MAK odbyła się rozmowa telefoniczna prezydentów Polski i Rosji. Rodzi się pytanie, czy prezydent i rząd mówią jednym głosem w sprawie oceny raportu, oraz czy są prowadzone konsultacje na linii prezydent – rząd w sprawie działań podejmowanych w tej kwestii.

Kto i kiedy w imieniu rządu RP w trakcie pierwszych godzin po katastrofie zdecydował, że ewidentny, opisany wprost w ustawie lot wojskowy został uznany za lot cywilny, co w konsekwencji doprowadziło do obecnej sytuacji?

Witold Idczak

Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

Warszawa, 8 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 2 lutego 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3276/11) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Witolda Idczaka podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r. *w sprawie wyjaśnienia przyczyn katastrofy pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r.*, przekazanego pismem Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Tomasza Arabskiego z dnia 8 lutego 2011 r. (sygn. DSPA-4813-56-(1)/11), pragnę poinformować, iż Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego została upoważniona do przygotowania stanowiska do treści projektu raportu końcowego Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego, co zostało przez nią wykonane w nakazanym terminie.

Ponadto uprzejmie informuję, iż wszystkie istotne kwestie mające związek z okolicznościami katastrofy samolotu Tu-154M o numerze 101 w dniu 10 kwietnia 2010 roku niedaleko wojskowego lotniska w Smoleńsku zostaną umieszczone w raporcie końcowym Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, który będzie zawierał również analizy i wypracowane w toku prac badawczych zalecenia profi-

laktyczne. Zakres informacji, które będą podlegały upublicznieniu, zostanie zgodnie z przepisami prawa określony przez Prezesa Rady Ministrów po przedstawieniu Protokołu z zakończonych badań.

Jednocześnie pragnę zapewnić, iż Rząd polski podejmuje wszelkie możliwe działania mające na celu doprowadzenie do wyjaśnienia przyczyn i okoliczności katastrofy.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Ogłoszony został ostateczny raport rosyjskiego MAK. Raport ten jest dokumentem techniczno-lotniczym. MAK, będący głównie rosyjską komisją badania wypadków lotniczych, nie orzeka o winie ani o odpowiedzialności, ani w sensie prawnokarnym, ani cywilnoprawnym. Dopiero postępowanie sądowe może wskazać winnych. Wówczas dopiero przyjdzie czas na określenie konsekwencji cywilnoprawnych tych ustaleń.

Dlaczego więc już dziś za pośrednictwem mediów Prokuratoria Generalna kieruje do rodzin ofiar katastrofy smoleńskiej propozycje ugodowe? Przecież ich realizacja musi poczekać na zakończenie postępowania, nie wiemy z góry, jak długo. Jaki jest cel tych działań Prokuratorii Generalnej? Czy chodzi o to, by opinię publiczną wrogo nastawić do rodzin ofiar poprzez epatowanie astronomicznymi dla przeciętnego rodaka kwotami?

Witold Idczak
Maciej Klima

Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA

Warszawa, 28 lutego 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymaniem w dniu 10 lutego br. pisma z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przekazującego oświadczenie złożone przez senatorów Witolda Idczaka i Pawła Klimę podczas 69. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 stycznia 2011 r., po uzyskaniu wyjaśnień od Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa uprzejmie informuję, co następuje.

Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa przedstawiła propozycje ugodowe najbliższym członkom rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej zgodnie ze stanowiskiem Ministra Obrony Narodowej oraz Dowódcy 36. Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego. Jak wynika z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 169, poz. 1417, ze zm.) wniosek podmiotu reprezentującego Skarb Państwa w przedmiocie zawarcia ugody sądowej jest dla Prokuratorii Generalnej wiążący.

Podkreślenia wymaga, że podstawą ewentualnych ugód z najbliższymi członkami rodziny (rodzice, małżonek oraz dzieci) ofiar katastrofy smoleńskiej jest art. 446 § 4 w zw. z art. 436 § l i art. 435 § l Kodeksu cywilnego. Zgodnie z tymi przepisami posiadacz pojazdu mechanicznego, który uległ katastrofie, ponosi odpowiedzialność – również w zakresie zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny – **niezależnie od winy**.

Samoistnym posiadaczem samolotu Tu-154, który uległ katastrofie pod Smoleńskiem w dniu 10 kwietnia 2010 r., był Skarb Państwa. Wobec braku umowy ubezpieczenia (obowiązek wynikający w tym zakresie z art. 209 Prawa lotniczego nie ma

zastosowania do lotnictwa państwowego) zgodnie z art. 436 w zw. z art. 435 K.c. odpowiedzialność, również w zakresie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 K.c., bezpośrednio ponosi samoistny posiadacz samolotu, czyli Skarb Państwa.

Przedstawienie propozycji ugodowych w tym zakresie nie może być jednak interpretowane jako stwierdzenie winy Skarbu Państwa. Jak już zostało wskazane, odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego nie jest oparta na zasadzie winy.

Propozycja ugodowa Skarbu Państwa skierowana jest do najbliższych członków rodziny każdej z ofiar katastrofy smoleńskiej. W związku z powyższym propozycje ugodowe zostały skierowane do rodziców, małżonków oraz dzieci wszystkich ofiar katastrofy smoleńskiej.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenia senatora Piotra Kalety

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Chciałbym poruszyć dwie kwestie i skierować moje oświadczenie do pana premiera Donalda Tuska, a także do pana ministra Cezarego Grabarczyka, ponieważ te dwie kwestie wpisują się w jeden temat – oczywiście chodzi o sprawy drogowe.

Do mojego biura senatorskiego trafiły dwa pisma: jedno z Urzędu Miejskiego w Gostyniu, drugie z miasta Leszna. Dotyczą one budowy dróg. Chciałbym pokrótce zapoznać pana premiera i pana ministra ze stanowiskiem Rady Miejskiej w Gostyniu i Rady Miejskiej w Lesznie.

Rada Miejska w Gostyniu zwraca się z prośbą o wsparcie wspólnych starań gminy Gostyń, gminy Piaski oraz powiatu gostyńskiego w sprawie budowy obwodnicy Gostynia i Piasków w ciągu drogi krajowej nr 12 i wpisania jej do programu budowy dróg krajowych na lata 2011–2015. W grudniu 2010 r. minister infrastruktury skierował do konsultacji społecznych projekt programu budowy dróg krajowych na lata 2011–2015. W opracowanym dokumencie nie umieszczono jednak budowy obwodnicy Gostynia w ciągu drogi krajowej nr 12. Uważam, że rada miejska posługuje się w tej sprawie wieloma merytorycznymi argumentami. Może powiem o tym, co w mojej ocenie jest najważniejsze. Budowa obwodnicy Gostynia i Piasków traktowana jest przez władze samorządowe absolutnie priorytetowo. Miasto jest zakorkowane, co jest powodem wielu konfliktów społecznych i negatywnych zdarzeń komunikacyjnych. Chodniki przy drodze krajowej, prowadzącej także do szkół, w wielu miejscach mają zaledwie 40 cm szerokości i są węższe od szkolnych tornistrów. Ponadto droga krajowa nr 12 na znacznym odcinku przybiega w ciągu drogi gminnej i drogi powiatowej, których konstrukcja przygotowana jest dla pojazdów o masie całkowitej do 15 t. Poruszające się tą drogą pojazdy o masie przekraczającej 40 t dosłownie – tu zacytuję – „rozjeżdżają nasze miasto". Nieumieszczenie w planach Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na najbliższe lata budowy obwodnicy Gostynia i Piasków spowoduje olbrzymie niezadowolenie społeczne i może wywołać protesty skutkujące utrudnieniami w ruchu drogowym. W związku z tym proszę o poparcie działań rady miasta Gostynia zmierzających do tego, aby projekt programu budowy dróg krajowych został w tym zakresie zmodyfikowany.

Przedstawiam też stanowisko rady miasta Leszna również dotyczące tego projektu programu, a mianowicie kwestii budowy drogi ekspresowej S5 Wrocław – Poznań. Stanowisko rady miasta jest następujące.

„W ostatnim czasie ogólnopolskie media przekazują informacje potwierdzane przez Ministerstwo Infrastruktury oraz parlamentarzystów, że rząd Rzeczypospolitej Polskiej planuje zredukować w 2011 r. wydatki na budowę autostrad i dróg ekspresowych o kwotę 20 miliardów zł. Taka decyzja rządu skutkować będzie wprost koniecznością wykreślenia z przyjętego na lata 2007–2013 planu budowy autostrad i dróg ekspresowych niektórych zadań.

Samorząd miasta Leszna wyraża sprzeciw wobec prób ograniczenia przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej planu budowy autostrad i dróg ekspresowych na lata 2007–2013, a w szczególności przesunięcia w czasie realizacji budowy drogi ekspresowej S5 Poznań – Wrocław.

Obok autostrady A2 droga ekspresowa S5 jest drugą co do ważności drogą przebiegającą przez Wielkopolskę. Ma ona odciążyć przeciążoną już dzisiaj na większości odcinków drogę krajową nr 5 i usprawnić ruch tranzytowy, międzynarodowy na kierunku północ – południe. Przesunięcie jej budowy na lata po 2013 r. spowoduje znaczne pogorszenie warunków ruchu na istniejącej drodze krajowej nr 5, co w sposób oczywisty wpłynie na obniżenie jego bezpieczeństwa. Będzie to pociągało również negatywne skutki społeczno-gospodarcze związane z zahamowaniem rozwoju całego regionu, jak i poszczególnych jego społeczności lokalnych. Ostateczny przebieg drogi krajowej S5 na odcinku od Poznania do granicy województwa wielkopolskiego z województwem dolnośląskim został bowiem przyjęty dnia 4 listopada

2009 r. na posiedzeniu Komisji Opiniowania Projektów Inwestycyjnych przy GDDKiA w Warszawie i w oparciu o tę decyzję samorządy podejmowały własne planistyczne, związane z przeznaczeniem terenów położonych wzdłuż planowanej drogi ekspresowej.

Przesunięcie budowy S5 podważy również zasady współpracy samorządów lokalnych z instytucjami szczebla centralnego. W szczególności będzie dowodzić lekceważącego stosunku tych instytucji do okazywanego im przez te samorządy przez cały czas zaangażowania i determinacji we wspieraniu i udzielaniu wszelkiej pomocy dla jak najszybszej realizacji budowy tej drogi ekspresowej."

Piotr Kaleta

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Na moje ręce zostało przekazane stanowisko Rady Miejskiej w Lesznie w sprawie przesunięcia w czasie budowy ekspresowej S5 na odcinku Poznań – Wrocław.

W uzasadnieniu czytamy: poza autostradą A2, droga ekspresowa S5 jest drugą co do ważności drogą przebiegającą przez Wielkopolskę. Ma ona odciążyć przeciążoną już dzisiaj na większości odcinków drogę krajową nr 5 i usprawnić ruch tranzytowy, międzynarodowy w kierunku północ – południe. Przesunięcie budowy drogi S5 na lata po 2013 r. spowoduje znaczne pogorszenie warunków ruchu na istniejącej drodze krajowej nr 5, co w sposób oczywisty wpłynie na obniżenie jego bezpieczeństwa. Będzie to wywoływało również negatywne skutki społeczno-gospodarcze związane z zahamowaniem rozwoju zarówno całego regionu, jak i poszczególnych społeczności lokalnych. Ostateczny przebieg drogi ekspresowej S5 na odcinku od Poznania do granicy województwa wielkopolskiego z województwem dolnośląskim został zatwierdzony 4 listopada 2009 r. na posiedzeniu Zespołu Opiniowania Projektów Inwestycyjnych przez GDDKiA w Warszawie i na podstawie tej decyzji samorządy podejmowały własne plany związane z przeznaczeniem terenów położonych wzdłuż planowanej drogi ekspresowej.

Za szybką budową drogi ekspresowej S5 przemawia także załączona statystyka wypadków drogowych na istniejącej drodze krajowej nr 5 na odcinku od Poznania do granicy województw wielkopolskiego i dolnośląskiego. W przypadku przesunięcia terminu realizacji drogi ekspresowej ta sytuacja może ulec znacznemu pogorszeniu.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

1. Jakie merytoryczne przesłanki spowodowały podjęcie decyzji o przesunięciu realizacji budowy drogi ekspresowej S5?

2. Czy i w jakim zakresie będzie wybudowana droga ekspresowa S5 na odcinku od Poznania do Wrocławia do 2012 r.?

3. Na kiedy planowane jest ukończenie całkowitej budowy wspomnianej drogi na odcinku Poznań – Wrocław?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY

Warszawa, 18 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 2 lutego 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3279/11 oraz pismo z dnia 8 lutego 2011 r., znak: DSPA-4813-59-(1)/11, przy których przekazano oświadczenia złożone przez Pana Senatora Piotra Kaletę podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r. dotyczące budowy drogi S-5 Poznań – Wrocław oraz obwodnicy Gostynia i Piaski w ciągu dk nr 12, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W dniu 25 stycznia 2011 r. Rada Ministrów przyjęła program wieloletni pn. „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015", który zastąpił dotychczasowy Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 ustanowiony uchwałą Rady Ministrów w dniu 25 września 2007 r.

Inwestycja pn. *Budowa drogi S-5 na odcinku Kaczkowo – Korzeńsko* została ujęta w załączniku 1 do *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015*, zawierającym inwestycje, których realizacja rozpocznie się do 2013 r. Planowana data realizacji przedmiotowego odcinka to 2012 rok.

Inwestycja pn. *Budowa drogi S-5 na odcinku Poznań (A2 węzeł „Głuchowo") – w. Kaczkowo*, została ujęta w załączniku 1a do Programu, zawierającym inwestycje priorytetowe, których realizacja może zostać rozpoczęta do roku 2013 pod warunkiem wystąpienia oszczędności na kontraktach z załącznika nr 1 lub zapewnienia dodatkowych środków finansowych ponad limit ustalony przez Radę Ministrów.

Natomiast inwestycja pn. *Budowa drogi S-5 na odcinku w. Korzeńsko – Wrocław (A8, w. Widawa)*, została wpisana do załącznika nr 2 *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015*, zawierającego inwestycje, których realizacja zostanie rozpoczęta po roku 2013. Ujęcie inwestycji w załączniku nr 2 potwierdza wagę tego zadania dla całej sieci drogowej.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż zakres rzeczowy zawarty w Programie musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012".

Jednocześnie należy wskazać, że resort infrastruktury dostrzega konieczność odpowiedniego przygotowania zadań do realizacji jako czynnika niezbędnego dla zachowania ciągłości realizacji inwestycji drogowych. W związku z powyższym proces przygotowania zadań do realizacji będzie kontynuowany tak, aby w sytuacji pojawienia się dodatkowych środków płynnie przejść w fazę realizacji.

Należy ponadto wskazać, że Program zgodnie z przyjętymi założeniami zostanie zaktualizowany w 2012 r. Wskazany zostanie wówczas zakres rzeczowy oraz niezbędne środki finansowe na lata 2014–2015. Podstawę rzeczową aktualizacji Programu będzie stanowiła lista zadań wskazanych w załączniku Nr 2 oraz kryteria wyboru do realizacji zadań polegających na obejściach miejscowości wskazane w załączniku nr 3. Jedną z podstaw aktualizacji finansowej będzie wielkość wsparcia projektów drogowych przez UE w ramach perspektywy finansowej 2014–2020.

Nawiązując do budowy obwodnicy Gostynia i Piasków, uprzejmie informuję, iż zadania nie zostały ujęte w *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012* ustanowionym *uchwałą Rady Ministrów Nr 163/2007 z dnia 25 września 2007 r.* jak również w *Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015*. W związku z powyższym brak jest podstaw formalnych do jej realizacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z otrzymanym listem otwartym od byłych senatorów, senatorów czwartej i szóstej kadencji, w sprawie opracowania programu wspierania rodzin wielodzietnych oraz ratowania systemu świadczeń rodzinnych składam niniejsze oświadczenie.

W Polsce mamy do czynienia z bezładną polityką rodzinną, zwłaszcza wobec rodzin wielodzietnych i będących w trudnej sytuacji ekonomicznej. Polska coraz wyraźniej odstaje od innych krajów w kwestii realizacji jednego z podstawowych celów Unii Europejskiej, czyli polityki spójności. Świadczy o tym wysoki poziom ubóstwa. W 2008 r. w Polsce 16 milionów osób nie osiągnęło minimum socjalnego, z czego 2 miliony żyły poniżej minimum egzystencji. Ubóstwo w Polsce dotyczy szczególnie rodzin wielodzietnych.

Głównym nurtem wsparcia rodzin wielodzietnych powinno być zapewnienie pracy i godziwego wynagrodzenia oraz połączonego z tym systemu świadczeń społecznych. Ten model w Polsce jest źle skonstruowany, czego przykładem jest edukacja. Z bezpłatnego kształcenia wyższego korzystają głównie dzieci z rodzin małodzietnych z dużych miast.

Model społeczny Polski, w którym brak jest odpowiedniego wsparcia dla rodzin wielodzietnych, w jakich wychowuje się co trzecie polskie dziecko, jest chory. Z tego powodu pilnie potrzebny jest program wspierania rodzin wielodzietnych.

Świadczenia rodzinne złożone z zasiłku rodzinnego i związanych z nim dodatków, między innymi z tytułu wielodzietności czy dojazdu dziecka do szkoły, są bardzo niskie w stosunku do potrzeb czy w porównaniu do wysokości podobnych świadczeń w innych krajach Unii Europejskiej. System ten jest obecnie demontowany. Najważniejszy problem ze świadczeniami rodzinnymi polega na szybkim wygaszaniu uprawnień do ich otrzymywania. Głównym powodem tego zjawiska nie jest jednak poprawa sytuacji materialnej rodzin, ale to, że od sześciu lat nie zmienia się wysokość progu uprawniającego do uzyskania tych świadczeń (ustalony jest na 504 zł). Z tego powodu corocznie z systemu świadczeń „wypada" 400–500 tysięcy dzieci. W roku 2004 korzystało ze świadczeń rodzinnych ponad 5,5 miliona dzieci, podczas gdy w roku 2009 już tylko 3,3 miliona, co oznacza, że świadczenia utraciło ponad 40% dzieci. Podobna liczba dzieci straciła uprawnienia do świadczeń rodzinnych w 2010 r., który był Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z pytaniem, czy Ministerstwo Pracy i Polityki Sołecznej przedstawi nowy program wspierania rodzin wielodzietnych, a jeżeli tak, to kiedy?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 3 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 2 lutego 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3280/11, dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Piotra Kaletę

w sprawie opracowania programu wspierania rodzin wielodzietnych oraz ratowania systemu świadczeń rodzinnych, uprzejmie informuję.

Z przeprowadzanych w latach 2005–2008 corocznych europejskich badań dochodów i warunków życia (EU-SILC) wynika, że wskaźnik zagrożenia ubóstwem relatywnym w krajach Unii Europejskiej kształtował się na poziomie 16–17%, natomiast w Polsce w tym okresie zmalał z 21% do 17%.

Z danych statystycznych zawartych w badaniach budżetów gospodarstw domowych dotyczących okresu po 2008 roku wynika, że odsetek gospodarstw domowych żyjących poniżej relatywnej granicy ubóstwa (50% średnich miesięcznych wydatków ogółu gospodarstw domowych) spadł z 17,6% w 2008 r. do 17,3% w 2009 r. Można stwierdzić, że w proporcjonalnej skali nastąpiło zmniejszenie odsetka dzieci żyjących poniżej relatywnej granicy ubóstwa. Należy także podkreślić, że według danych EU-SILC w 2007 r. w Polsce poniżej granicy ubóstwa relatywnego żyło 22% dzieci (spadek o dwa punkty procentowe w porównaniu z 2006 r.), podczas gdy w krajach Unii Europejskiej wskaźnik ten wyniósł 20% i wahał się od 9% w Danii, poprzez 25% we Włoszech i na Łotwie, 26% w Bułgarii, aż do 33% w Rumunii.

Mimo trudnej sytuacji budżetowej spowodowanej globalnym kryzysem gospodarczym, stopniowo wprowadzane są rozwiązania mające na celu wspieranie rodzin wychowujących dzieci, w szczególności rodzin o niskich dochodach. Wśród działań służących zmniejszeniu ubóstwa polskich rodzin podjętych przez rząd należy wskazać na zmiany w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 z późn. zm.) oraz przygotowanie projektu ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (uchwalonej przez Sejm w dniu 4 lutego 2011 r.) sprzyjającej godzeniu życia zawodowego i rodzinnego, a tym samym poprawie sytuacji materialnej rodzin poprzez zwiększenie dochodów rodzin z pracy zawodowej.

Od 1 stycznia 2009 r. istnieje możliwość pobierania dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego z jednoczesnym wykonywaniem pracy zarobkowej, niekolidującej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem.

Od 1 listopada 2009 r. podwyższono o ponad 40% wysokość zasiłków rodzinnych we wszystkich grupach wiekowych dzieci (tj. z 48 zł do 68 zł miesięcznie na dziecko w wieku do ukończenia 5 roku życia, z 64 zł do 91 zł miesięcznie na dziecko w wieku powyżej 5 roku życia do ukończenia 18 roku życia, z 68 zł do 98 zł miesięcznie na dziecko w wieku powyżej 18 roku życia do ukończenia 24 roku życia). Podwyższono również do kwoty 520 zł (poprzednio: 420 zł) wysokość świadczenia pielęgnacyjnego z tytułu rezygnacji lub niepodejmowania zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem wymagającym szczególnej opieki (tym samym zwiększyła się wysokość składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe i zdrowotne za osoby otrzymujące to świadczenie). Od 1 stycznia 2010 r. uniezależniono prawo do świadczenia pielęgnacyjnego od wysokości kryterium dochodowego (tym samym osoby spełniające określone przepisami warunki mają – niezależnie od wysokości osiąganego dochodu – prawo do świadczenia pielęgnacyjnego, a także prawo do opłacanych z budżetu państwa składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i zdrowotne, zaś w konsekwencji mają możliwość korzystania z opieki zdrowotnej, a w przyszłości ze świadczeń emerytalno-rentowych). Mimo że w 2009 r. efektem weryfikacji było podwyższenie wysokości tylko dwóch rodzajów świadczeń rodzinnych (zasiłek rodzinny i świadczenie pielęgnacyjne), to skutki finansowe tych zmian łączyły się ze znacznym (ok. 1 mld zł) wzrostem wydatków na świadczenia rodzinne w skali 2010 r.

Należy pamiętać, że system świadczeń rodzinnych przewiduje specjalne świadczenia adresowane do rodzin wielodzietnych – od 1 września 2005 r. przyznawany jest dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej. Dodatek ten w kwocie 80 zł miesięcznie przysługuje rodzinie na trzecie i każde następne dziecko uprawnione do zasiłku rodzinnego. Z gromadzonych przez resort pracy i polityki społecznej sprawozdań wynika, że w 2006 r. przeciętnie miesięcznie wypłacono 775,3 tys. dodatków z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej, zaś według danych wstępnych w 2010 r. 504,7 tys. tych dodatków. W 2008 r. ze świadczeń

rodzinnych korzystało przeciętnie miesięcznie 441,5 tys. rodzin wielodzietnych (z trojgiem i więcej dziećmi), natomiast według danych wstępnych w 2010 r. – 399,7 tys. rodzin.

Ogółem na świadczenia rodzinne wydano z budżetu państwa w 2006 r. 7.178 mln zł, a w 2010 r. (dane wstępne) – 7.938 mln zł. Przeciętne miesięczne wydatki na jednego korzystającego z zasiłku rodzinnego w 2006 r. wyniosły 133,97 zł, a w 2010 r. (dane wstępne) – już 217,27 zł. Z zasiłków rodzinnych korzystało przeciętnie miesięcznie w 2006 r. – 4.595,4 tys. dzieci, w 2009 r. – 3.314,9 tys., a w 2010 r. (dane wstępne) – 3.003,3 tys. dzieci. Zmniejszenie liczby korzystających wynikało nie tylko z niepodwyższenia wysokości kryteriów dochodowych od dnia wejścia w życie ustawy (1.05.2004 r.), ale również było związane z poprawą sytuacji materialnej rodzin, z demograficznym spadkiem liczebności dzieci w wieku uprawniającym rodziców do świadczeń rodzinnych, jak i ze wzrostem dochodów rodzin w związku ze skorzystaniem z podatkowej ulgi rodzinnej w roku kalendarzowym poprzedzającym okres zasiłkowy.

Minister Pracy i Polityki Społecznej dostrzega potrzebę zmian w zakresie świadczeń rodzinnych, w tym zwłaszcza potrzebę podwyższenia wysokości kryterium dochodowego uprawniającego do zasiłku rodzinnego, jak i wysokości niektórych świadczeń rodzinnych, co miałoby na celu zwiększenie wsparcia materialnego przez państwo rodzin wychowujących dzieci, stwarzając tym samym szansę rozwoju demograficznego kraju. Biorąc powyższe pod uwagę w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej rozpoczęto – w oparciu o dane o charakterze demograficznym i statystyczno-finansowym – prace analityczne dotyczące różnych wariantów zmian w zakresie świadczeń rodzinnych.

W planach działań w zakresie świadczeń rodzinnych jest nowelizacja ustawy o świadczeniach rodzinnych w zakresie podwyższenia kryterium dochodowego, co pozwoliłoby na zwiększenie liczby rodzin z dziećmi uprawnionych do korzystania z zasiłków rodzinnych na dzieci i odpowiednich dodatków. Opracowanie założeń zmiany ustawy o świadczeniach rodzinnych, a następnie projektu legislacyjnego w tym zakresie jest jednym z działań objętych planem prac legislacyjnych na 2011 r., przyjętym przez Radę Ministrów 15 lutego br.

Należy jednocześnie wspomnieć, iż wraz z wspomnianą wcześniej ustawą o opiece nad dziećmi do lat 3, sprzyjającej godzeniu życia zawodowego i rodzinnego, uruchomiony zostanie *Resortowy program rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 realizowany w latach 2011–2013 „MALUCH”*, skierowany do jednostek samorządu terytorialnego na poziomie gminnym.

W ramach programu w 2011 r. będą dofinansowywane działania na rzecz rozwoju infrastruktury opieki nad dzieckiem w wieku do lat 3, tj. żłobków, klubów dziecięcych, dziennych opiekunów.

Dofinansowanie będzie dotyczyć:

– wyposażenia albo doposażenia pomieszczeń, w których sprawowana będzie opieka nad małymi dziećmi,

– adaptacji istniejących budynków z przeznaczeniem na organizację i funkcjonowanie nowych miejsc opieki nad małymi dziećmi,

– budowy lub zakupu nowych budynków z przeznaczeniem pomieszczeń na organizację i funkcjonowanie nowych miejsc opieki nad małymi dziećmi. Zgodnie z założeniami program ma w ciągu 3 lat zwiększyć o 40 tys. liczbę miejsc w instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do dyrektora Departamentu Pożytku Publicznego w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Krzysztofa Więckiewicza

Szanowny Panie Dyrektorze!

Składam niniejsze oświadczenie w związku z otrzymaniem apelu Fundacji „Dziecięca Fantazja" z Warszawy w sprawie odwołania decyzji o wykreśleniu wymienionej fundacji z listy organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymania 1% podatku dochodowego za rok 2010.

Fundacja „Dziecięca Fantazja" działa od 2003 r., jedynym celem jej działalności jest spełnianie marzeń dzieci zmagających się z chorobami nieuleczalnymi i zagrażającymi ich życiu. Jest to mała organizacja, a większość wpływów rocznych na działalność statutową stanowi dochód z 1% podatku dochodowego. W związku z tym wykreślenie z listy organizacji uprawnionych do otrzymywania tych wpływów byłoby fatalne w skutkach dla tej fundacji, nie mogłaby bowiem realizować swoich założeń statutowych i prawdopodobnie musiałaby zamknąć lub znacznie ograniczyć działalność.

Zarząd fundacji zdaje sobie sprawę z tego, że powinien śledzić zmiany w przepisach dotyczące organizacji pożytku publicznego, i wyraża szczery żal z powodu niezapoznania się w terminie z ustawą z dnia 12 marca 2010 r. nakładającą na OPP obowiązek złożenia sprawozdania merytorycznego i bilansu również do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Fundację po prostu nie było stać na zatrudnienie księgowego, więc korzystała z usług zewnętrznego biura rachunkowego, które nie poinformowało jej na czas o tych zmianach w przepisach. Fundacja w czasie swojej siedmioletniej działalności zawsze starała się dopełnić wszystkich obowiązków w wyznaczonym terminie.

Fundacji „Dziecięca Fantazja" bardzo zależy na tym, aby jej podopieczni otrzymali przed śmiercią wymarzone prezenty: zabawki, komputer, przenośne DVD z bajkami czy telefon komórkowy; aby zobaczyli po raz pierwszy w życiu morze czy góry. Większość z tych dzieci nie ma szans na dożycie wieku dorosłego, a ich dzieciństwo naznaczone jest bólem, cierpieniem i częstymi pobytami w szpitalu. Fundacja stara się wnieść odrobinę radości w ich życie i zrealizować ich najskrytsze pragnienia, które często są naprawdę bardzo skromne. Rodzice lub samotne matki opiekujący się chorymi dziećmi nie są w stanie im kupić jakichkolwiek prezentów, gdyż wszystkie pieniądze przeznaczają na leczenie lub rehabilitację. Podopieczni fundacji chorują na złośliwe nowotwory, mukowiscydozę, dystrofię mięśniową lub cierpią na różnego rodzaju złożone wady genetyczne. Często dzieci te z racji swojej choroby czy wyglądu są wyrzucane poza nawias społeczeństwa. Dlatego fundacji tak bardzo zależy na wniesieniu odrobiny radości w ich życie, dzięki czemu jest w stanie dać tym dzieciom oraz ich opiekunom nadzieję na przyszłość, siłę do walki z chorobą i trudami dnia codziennego oraz wzbudzić wiarę w ludzką dobroć. Fundacja daje dzieciom nie tylko chwilową radość czy uśmiech, ale także piękne wspomnienia i przeżycia, których nigdy by nie zaznały, gdyby nie hojność podatników, którzy zdecydowali się przekazać 1% podatku dochodowego właśnie tej organizacji.

W związku z tym zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o odwołanie decyzji w sprawie wykreślenia Fundacji „Dziecięca Fantazja" z listy organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymywania 1% podatku dochodowego.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 9 lutego 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Piotra Kaletę na 69. posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r. (pismo BPS/DSK-043-3281/11 z dnia 2 lutego 2011 r.) dotyczące Fundacji Dziecięca Fantazja uprzejmie wyjaśniam.

Stosownie do art. 27a ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (Dz. U. 2003 r. poz. 96 Nr 873) znowelizowanej ustawą z dnia 22 stycznia 2010 r. *o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. z 2010 r., Nr 28, poz. 146), wykaz prowadzony w formie elektronicznej przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego i zamieszczany na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej nie później niż dnia 15 grudnia roku podatkowego, zawiera organizacje mające status organizacji pożytku publicznego na dzień 30 listopada roku podatkowego, na które podatnik podatku dochodowego od osób fizycznych, zgodnie z odrębnymi przepisami, może przekazać 1% podatku z zeznań podatkowych składanych za rok podatkowy.

Wykaz opublikowany 15 grudnia 2010 r. nie uwzględniał organizacji pożytku publicznego:

1) **które nie przekazały** ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego, w terminie, o którym mowa w art. 23 ust. 4 *ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (tj. w ciągu 15 dni od zatwierdzenia sprawozdań), sprawozdania merytorycznego ze swojej działalności oraz sprawozdania finansowego, o których mowa w art. 23 ust. 1 i 2 ww. ustawy, w roku za który składane jest zeznanie podatkowe,

2) w stosunku do których **wpisano** do Krajowego Rejestru Sądowego informację o otwarciu likwidacji lub ogłoszeniu upadłości.

W związku z powyższym. Fundacja Dziecięca Fantazja nie została uwzględniona w wykazie opublikowanym 15 grudnia 2010 r.

Jednakże, zważywszy na fakt, że zgodnie *z ustawą z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw* powiązanie wypełniania obowiązku sprawozdawczego z możliwością uzyskania 1% podatku obowiązuje od 1 września 2010 r., Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, w drodze wyjątku, zamieściło w wykazie organizacji pożytku publicznego uprawnionych do uzyskania 1% podatku z dnia 14 stycznia br. te organizacje, które złożyły bądź opublikowały na stronie internetowej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej co najmniej jedno ze sprawozdań nie później niż do dnia 15 grudnia 2010 r., a więc do dnia, w którym zgodnie z ustawą wykaz miał zostać sporządzony.

Biorąc pod uwagę powyższe, uprzejmie informuję, iż Fundacja Dziecięca Fantazja została umieszczona w wykazie organizacji pożytku publicznego uprawnionych do otrzymania 1% podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2010.

Z poważaniem

DYREKTOR DEPARTAMENTU
Pożytku Publicznego
Krzysztof Więckiewicz

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Bardzo proszę o wyjaśnienie przyczyn likwidacji Ośrodka Zamiejscowego w Radomiu Izby Skarbowej w Warszawie.

Już po raz kolejny decyzją władz centralnych Radom traci miejsca pracy. Najpierw miasto pozbawione zostało oddziału sądu gospodarczego i zlikwidowano Ruch SA, zaś w ramach restrukturyzacji Poczty Polskiej likwidowane będą poszczególne jej urzędy. Teraz decyzją pana ministra z dnia 21 września 2010 r. zlikwidowano Ośrodek Zamiejscowy w Radomiu Izby Skarbowej w Warszawie i miasto traci kolejne miejsca pracy. Wykwalifikowani pracownicy z długim stażem pracy zostali postawieni przed wyborem: praca w Warszawie bądź zasiłek dla bezrobotnych.

Rozwiązanie Ośrodka Zamiejscowego w Radomiu Izby Skarbowej w Warszawie jest niedopuszczalne i stanowczo sprzeciwiam się tej decyzji. Radom jest miastem o dużym bezrobociu i tego rodzaju decyzje pogłębiają tylko ten problem. Apeluję do Pana Ministra o wycofanie się ze swojej decyzji o przeniesieniu kolejnych miejsc pracy do Warszawy. Warto rozważyć możliwość przekazania do urzędów skarbowych w Radomiu funduszu płac dla pracowników likwidowanego ośrodka.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 22 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie BPS/DSK-043-3282/11 z dnia 2 lutego 2011 r. oświadczeniem senatora Stanisława Karczewskiego złożonym na 69. posiedzeniu Senatu RP, w sprawie przyczyn likwidacji Ośrodka Zamiejscowego w Radomiu Izby Skarbowej w Warszawie uprzejmie informuję, co następuje.

Ośrodki zamiejscowe izb skarbowych były jednostkami organizacyjnymi administracji podatkowej, które powstały w 1999 r. w następstwie wejścia w życie reformy administracji publicznej. Ustanowienie, w ramach wprowadzonego przez reformę trójstopniowego zasadniczego podziału państwa, 16 nowych województw pociągnęło za sobą likwidację izb skarbowych w miastach, które utraciły status miast wojewódzkich. Zorganizowanie na bazie części zlikwidowanych izb skarbowych ośrodków zamiejscowych było rozwiązaniem tymczasowym, wprowadzonym z myślą o stworzeniu warunków do niezakłóconej zmianami obsługi podatników w okresie przejściowym oraz o zapewnieniu pracownikom zlikwidowanych izb skarbowych czasu na poszukiwania innych możliwości zatrudnienia.

Na przedłużanie się okresu funkcjonowania ośrodków zamiejscowych miały wpływ przede wszystkim względy społeczne związane z sytuacją życiową i przyszłością zawodową pracowników tych jednostek. Z tych też przyczyn przekształcenia ośrodków zamiejscowych izb skarbowych, których celem było ostateczne dostosowanie struktury jednostek administracji podatkowej do nowego zasadniczego podziału terytorialnego

państwa miały, przed wejściem w życie zarządzenia Nr 39 Ministra Finansów z dnia 21 września 2010 r. w sprawie organizacji urzędów i izb skarbowych oraz nadania im statutów (Dz. U. Min. Fin. Nr 10, poz. 45), charakter sukcesywnego zmniejszania zakresu ich działalności w drodze stopniowego ograniczania liczby komórek, etatów i zadań, co dawało pracownikom czas na zdobywanie nowych kwalifikacji i poszukiwania alternatywnych możliwości zatrudnienia, w tym również w innych jednostkach administracji podatkowej lub skarbowej.

Za podjęciem decyzji o ostatecznej likwidacji ośrodków zamiejscowych izb skarbowych przemawiała jednakże konieczność przeciwdziałania ujemnym skutkom ich funkcjonowania, do których należały zwiększone koszty funkcjonowania izby skarbowej jako całości oraz trudności w zarządzaniu i sprawowaniu nadzoru nad funkcjonowaniem ośrodków zamiejscowych. Dodatkowe koszty funkcjonowania izb skarbowych posiadających ośrodki zamiejscowe związane były zarówno z kosztami osobowymi, które obejmowały wynagrodzenia osób zajmujących stanowiska kierownicze oraz osób zatrudnionych na stanowiskach „dublujących" odpowiednie stanowiska w jednostce macierzystej, jak i kosztami rzeczowymi związanymi z utrzymywaniem dodatkowych siedzib, transportem, komunikacją oraz podróżami służbowymi.

Wydatki ponoszone przez Izbę Skarbową w Warszawie na utrzymanie dodatkowej siedziby w Radomiu, wg danych za 2009 r., wynosiły w przeliczeniu na 1 etat 4.650,61 zł. Dla porównania, koszty utrzymania siedziby głównej w Warszawie wynosiły w tym czasie 4.282,79 zł na 1 etat. Istotną przesłanką przemawiającą za likwidacją ośrodków zamiejscowych w przypadku tej Izby były także dodatkowe koszty związane z prowadzeniem spraw w ośrodkach zamiejscowych. Z uwagi na nierównomierności w obciążeniu pracą, ośrodki zamiejscowe Izby Skarbowej w Warszawie już od 2004 r. oprócz spraw własnych załatwiały także tzw. „warszawskie" sprawy odwoławcze. Wprowadzenie tego rozwiązania, mającego z założenia charakter tymczasowy, rodziło znaczne utrudnienia w funkcjonowaniu Izby jako całości generując dodatkowe wydatki na wielokrotne, kosztowne i uciążliwe w praktyce przemieszczanie dokumentów pomiędzy jednostką macierzystą a ośrodkami zamiejscowymi, których celem było umożliwienie „warszawskim" podatnikom wglądu do akt swoich spraw. Dodatkowe koszty utrzymania taboru samochodowego (paliwo, przeglądy, naprawy, materiały eksploatacyjne) związane były nie tylko z koniecznością przewozu akt podatkowych, ale również i pracowników odbywających podróże służbowe pomiędzy Izbą a ośrodkami. Izba ponosiła także dodatkowe wydatki na rozmowy telefoniczne wykonywane w dużej mierze w ramach komunikacji wewnętrznej pracowników ośrodków z jednostką macierzystą w Warszawie.

Według stanu na dzień 30 września 2010 r. w Ośrodku Zamiejscowym w Radomiu zatrudnionych było 28 osób, z których dwie osoby nabyły uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Zgodnie z regulaminem organizacyjnym Izby Skarbowej w Warszawie, który obowiązywał w okresie od 1 lipca 2009 r. do 31 grudnia 2010 r. ośrodki zamiejscowe tej Izby funkcjonowały samodzielnie już tylko w zakresie logistyki. Jedyną komórką organizacyjną Ośrodka Zamiejscowego w Radomiu był w tym okresie Samodzielny Referat Logistyki zatrudniający 4 osoby. Pozostałych dwudziestu czterech pracowników Izby Skarbowej w Warszawie świadczących pracę w Radomiu podlegało bezpośrednio kierownictwu komórek organizacyjnych w jednostce macierzystej. Znaczna odległość utrudniała nadzór nad pracownikami ośrodków zamiejscowych. Naturalne w tej sytuacji bariery w komunikacji oraz trudności w organizacji szkoleń wewnętrznych dla pracowników Ośrodka stwarzały zagrożenia dla utrzymania jednolitego orzecznictwa podatkowego realizowanego w drugiej instancji przez więcej niż jedną jednostkę w województwie.

Zmiany wprowadzone przez zarządzenie Nr 39 były także nieuchronne ze względu na realizowany przez Ministerstwo Finansów projekt e-Podatki, którego pełne uruchomienie powodować będzie konieczność wprowadzania zmian organizacyjnych idących w kierunku zmniejszenia liczby jednostek administracji podatkowej. Należy również brać pod uwagę, że w ostatnich latach liczba odwołań od decyzji organów podatkowych pierwszego stopnia uległa znacznemu zmniejszeniu, co także powoduje, że utrzymy-

wanie ośrodków zamiejscowych poza siedzibą Izby Skarbowej jest nieuzasadnione zarówno ze względów organizacyjnych jak i ekonomicznych, zwłaszcza w sytuacji, kiedy wydatki na działalność bieżącą organów podatkowych ulegną istotnemu zmniejszeniu.

Pragnę poinformować Pana Marszałka, że likwidacja ośrodków zamiejscowych Izby Skarbowej w Warszawie nie oznacza, iż pracownicy tych jednostek zostali postawieni przed alternatywą: praca w Warszawie lub bezrobocie. Przeniesienie dotychczasowych pracowników Ośrodka Zamiejscowego w Radomiu do pracy w Warszawie będzie rozwiązaniem ostatecznym. Zostało ono poprzedzone analizą indywidualnych sytuacji pracowników oraz możliwości ich zatrudnienia w pobliskich urzędach skarbowych. Po ogłoszeniu zarządzenia Nr 39 kierownictwo Izby Skarbowej w Warszawie zobowiązało naczelników 28 urzędów skarbowych, zlokalizowanych w woj. mazowieckim w sąsiedztwie siedzib ośrodków zamiejscowych, do przekazywania Izbie Skarbowej informacji o wolnych i zwalniających się stanowiskach pracy w tych urzędach oraz do zatrudniania w pierwszej kolejności pracowników ośrodków zamiejscowych. Naczelnicy urzędów skarbowych zobowiązani zostali także do dokonania stosownej analizy stanu zatrudnienia i przedstawienia możliwych do zrealizowania w określonym przedziale czasowym przeniesień pracowników ośrodków zamiejscowych do pracy w urzędach skarbowych. W odniesieniu do pracowników Ośrodka Zamiejscowego naczelnicy urzędów skarbowych zgłosili możliwość przeniesienia 10 osób do pracy w urzędach skarbowych w Radomiu. Kolejnych 13 osób będzie mogło znaleźć zatrudnienie w innych urzędach skarbowych, Izbie Skarbowej w Lublinie, a także w Centrum Przetwarzania Danych. W związku z występującym w jednostkach administracji publicznej zjawiskiem fluktuacji zatrudnienia, powodowanego niemożliwymi do przewidzenia w danej chwili przypadkami, można również oczekiwać, że pojawi się ponadto pewna dodatkowa liczba wolnych miejsc pracy.

W efekcie podejmowanych działań oraz inicjatyw podjętych przez pracowników, do urzędów skarbowych, w tym także do urzędów skarbowych w Radomiu przeniesionych zostało, w trybie art. 64 ustawy o służbie cywilnej już kilku pracowników ośrodków zamiejscowych. Ponadto, z uwagi na trudną sytuację rodzinną lub osobistą niektórych pracowników ośrodków zamiejscowych mających np. problemy zdrowotne lub opiekującymi się małymi dziećmi, kierownictwo Izby Skarbowej w Warszawie przyjęło założenie, że około 10 osób zatrudnionych dotychczas w ośrodkach zamiejscowych będzie mogło do końca 2011 roku pracować w urzędach skarbowych na etatach Izby.

W związku ze sformułowanym w oświadczeniu zarzutem, że likwidacja Ośrodka Zamiejscowego w Radomiu wpisuje się w ciąg decyzji władz centralnych pozbawiających Radom miejsc pracy należy zwrócić uwagę na fakt, iż to właśnie w Radomiu został zlokalizowany jeden z trzech funkcjonujących w województwie mazowieckim wyspecjalizowanych urzędów skarbowych ds. obsługi tzw. dużych podatników. Trzeci Mazowiecki Urząd Skarbowy w Radomiu jest jednostką dysponującą 152 etatami, co w połączeniu z Pierwszym i Drugim Urzędem Skarbowym w Radomiu, które posiadają odpowiednio 176 i 155,75 etatów, tworzy sytuację, w której radomskie urzędy skarbowe, posiadające łącznie 483,75 etatów, mają znaczne możliwości w zakresie przejęcia pracowników byłego Ośrodka. W 2010 r. na wolne stanowiska pracy w radomskich urzędach skarbowych przyjęto ok. 30 nowych pracowników.

Decyzją resortu finansów Radom został ponadto wskazany jako miejsce na lokalizację uruchomionego w styczniu br. Centrum Przetwarzania Danych Ministerstwa Finansów. Pracę w Centrum ma znaleźć docelowo około dwustu osób – głównie informatyków. Propozycje podjęcia pracy w Centrum już otrzymali niektórzy pracownicy zlikwidowanego Gospodarstwa Pomocniczego Izby Skarbowej w Warszawie, które również miało swoją siedzibę w Radomiu. Aktualnie trwają rozmowy o zatrudnieniu w Centrum także trzech pracowników b. Ośrodka Zamiejscowego (kierowca, logistyk i informatyk). Z uwagi na specyfikę Centrum Przetwarzania Danych, nie ma w tej chwili możliwości zatrudnienia w Centrum pozostałych pracowników Ośrodka.

Należy także mieć na uwadze, że izby skarbowe są jednostkami organizacyjnymi obsługującymi organ podatkowy, jakim jest dyrektor izby skarbowej posiadający ustawowo określony katalog zadań, stąd też Minister Finansów podejmując decyzję o upro-

szczeniu struktury organizacyjnej izb skarbowych zobowiązany był brać pod uwagę przesłanki istotne nie tylko z punktu widzenia pracowników Ośrodka Zamiejscowego w Radomiu i utraty przez miasto kolejnych miejsc pracy, lecz również szereg innych czynników ważnych dla sprawnego wykonywania podstawowego zadania administracji podatkowej, jakim jest wymiar i pobór należności budżetowych obecnie i w przyszłości. Obowiązkiem Ministra Finansów jest racjonalna organizacja poboru podatków. W realizacji tego zadania Minister Finansów kieruje się obiektywnymi aktualnymi potrzebami służby skarbowej. Realizowana reforma jest koniecznością wynikającą z analiz efektywności rozwiązań organizacyjnych administracji podatkowej.

Odnosząc się do propozycji przekazania funduszu płac zlikwidowanego Ośrodka Zamiejscowego uprzejmie wyjaśniam, że przyjęcie takiego rozwiązania jest niemożliwe do zrealizowania. Pociągnęłoby ono za sobą konieczność uszczuplenia zasobów etatowych organu podatkowego drugiego stopnia, co obniżając możliwości skutecznego wywiązywania się Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z obowiązku orzekania w trybie odwoławczym od decyzji wydawanych w I instancji przez naczelników urzędów skarbowych, wpłynęłoby niekorzystnie na efektywność całej administracji podatkowej w województwie mazowieckim.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przyjęciem planu restrukturyzacji Poczty Polskiej, w wyniku czego zostanie zlikwidowanych wiele placówek i nastapią zwolnienia grupowe pracowników, bardzo proszę o poinformowanie mnie:

1. Jakie są przyczyny oraz uzasadnienie zaplanowanych przekształceń?

2. Czy wiadomo już, ile placówek zostanie zlikwidowanych bądź przekształconych i ile osób straci pracę w wyniku przeprowadzonych zmian?

3. Czy restrukturyzacja dotyczy także dużych miast? Jeśli tak, to w jakim zakresie zostanie przeprowadzona w Radomiu, ilu pracowników może stracić zatrudnienie i jak dużo placówek zostanie zlikwidowanych?

Jednocześnie chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na to, że zaplanowane zmiany bedą miały uciążliwe konsekwencje dla klientów. Otóż przeprowadzona na tak szeroką skalę restrukturyzacja znacznie ograniczy dostęp do usług pocztowych i wpłynie na pogorszenie ich jakości. Przekształcenie w agencje może skutkować nieodpowiednim przeszkoleniem pracowników, co w połączeniu z brakiem wewnętrznego aparatu kontroli uniemożliwi eliminację nieprawidłowości. Przecież największym atutem Poczty Polskiej w dzisiejszym jej kształcie – w porównaniu do innych operatorów działających na rynku – jest duża liczba sprawnie pracujących placówek, co zapewnia stały i łatwy dostęp do jej usług. Tak funkcjonująca i dobrze rozlokowana sieć mogłaby stać się źródłem dodatkowych zarobków dla Poczty Polskiej, gdyby na przykład udostępnić ją innym podmiotom świadczącym tego rodzaju usługi.

Kolejnym bardzo ważnym problemem jest to, że w wyniku przeprowadzanych zmian kilka tysięcy pracowników straciło już pracę, a szykują się kolejne zwolnienia. Dla wielu z nich, zwłaszcza z mniejszych miejscowości, łączy się to z poważnymi konsekwencjami – dodatkowo komplikuje i tak już trudną sytuację na rynku pracy.

Z uwagi na uciążliwe skutki przeprowadzanej restrukturyzacji oraz jej konsekwencje dla klientów i pracowników Poczty Polskiej zwracam się do Pana Ministra z prośbą o szczegółową analizę zaistniałej sytuacji oraz podjęcie działań zmierzających do zapobieżenia tak licznym niedogodnościom i uciążliwościom.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 23 lutego 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego (BPS/DSK-043-3283/11) w części dotyczącej planu restrukturyzacji Poczty Polskiej, przedstawiam co następuje.

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że Minister Infrastruktury, który reprezentuje Skarb Państwa wobec Poczty Polskiej SA i posiada uprawnienia przewidziane dla Walnego Zgromadzenia, może ingerować w sprawy spółki jedynie w zakresie określonym w przepisach. Zgodnie z § 26 ust. 2 statutu Poczty Polskiej SA wszelkie sprawy związane

z prowadzeniem spraw spółki (organizacja funkcjonowania placówek pocztowych) należą do kompetencji Zarządu. Jednocześnie zgodnie z art. 375^1 Kodeksu spółek handlowych walne zgromadzenie i rada nadzorcza nie mogą wydawać zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki.

W celu uzyskania informacji o planach restrukturyzacji sieci placówek Poczty Polskiej zwróciłem się do Zarządu Poczty Polskiej SA.

Opierając się na uzyskanych informacjach wyjaśniam, że Poczta Polska SA w ramach zadań wynikających ze Strategii Poczty Polskiej na lata 2010–2015 rozpoczęła realizację zadania pt. Optymalizacja liczby placówek pocztowych i struktury sieci, którego podstawowym celem jest znaczne obniżenie kosztów funkcjonowania sieci placówek oraz dostosowanie ich struktury terytorialnej i organizacyjnej do aktualnych wymagań ustawowych, potrzeb rynku i możliwości ekonomicznych Spółki.

Zmiany organizacyjne podyktowane są przede wszystkim rachunkiem ekonomicznym. Obserwowany w ostatnich latach poważny spadek przychodów ze sprzedaży pocztowych usług powszechnych (wynikający z ogólnoświatowego trendu wypierania tradycyjnych usług przez intensywnie rozwijające się usługi substytucyjne, głównie elektroniczne) wymusza poszukiwanie rozwiązań w celu ograniczenia kosztów działalności.

Optymalizacji sieci placówek pocztowych i ustaleniu docelowego modelu ich struktury służyć będzie podział sieci na tzw. sieć szkieletową i sieć pozaszkieletową. W ramach sieci szkieletowej funkcjonowały będą placówki własne, których liczba i lokalizacja powinny zapewnić przede wszystkich rentowność ich działalności, sprawną obsługę klientów umownych oraz właściwą realizację funkcji oddawczych wykonywanych przez służbę doręczeń. W konsekwencji powyższego do sieci szkieletowej zaliczone zostaną placówki, które ze względu na swoje cechy i wiodącą rolę wśród innych placówek na danym obszarze nie zostaną objęte procesem przekształceń. Placówki, które nie zostaną zaliczone do sieci szkieletowej tworzyć będą sieć uzupełniającą – pozaszkieletową. Docelowo, w sieci pozaszkieletowej funkcjonować będą z zasady agencje pocztowe.

W odniesieniu do kwestii zwolnień o ile one wystąpią, wskazanie konkretnej liczby zwolnień wyłącznie z powodu przekształceń urzędów pocztowych w agencje nie jest możliwe.

Zakłada się, że działania restrukturyzacyjne w obszarze sieci placówek pocztowych miejskich przyniosą poprawę wskaźników dostępności i istotne zagęszczenie sieci placówek na obszarach miast. Efekt ten zostanie uzyskany poprzez przejęcie obrotu pocztowego przekształcanego urzędu pocztowego (lub filii) przez kilka agencji pocztowych tworzonych w obszarze oddziaływania przekształcanego urzędu. Dzięki temu ogólna liczba placówek pocztowych zostanie zwiększona, a tym samym odległość do najbliższej placówki oraz czas oczekiwania na obsługę ulegną skróceniu. Dostępność do usług pocztowych ulegnie poprawie nie tylko poprzez zwiększenie liczby placówek, ale często także wydłużenie godzin ich funkcjonowania.

Jednocześnie uzyskałem zapewnienia, iż w roku 2011 na terenie miasta Radom nieprzewidywana jest likwidacja placówek. W ramach planu zmian w sieci placówek pocztowych przewidziane są dwa przekształcenia:

– Urząd Pocztowy Radom 16 w Filię Urzędu Pocztowego Radom 14

– Urząd Pocztowy Radom 20 w Filię Urzędu Pocztowego Radom 1.

Działania restrukturyzacyjne w obszarze sieci placówek pocztowych przyniosą poprawę wskaźników dostępności i istotne zagęszczenie sieci placówek. Efekt ten zostanie uzyskany poprzez przejęcie obrotu pocztowego przekształcanego urzędu pocztowego (lub filii) przez kilka agencji pocztowych tworzonych w obszarze oddziaływania przekształcanego urzędu. Dzięki temu ogólna liczba placówek pocztowych zostanie zwiększona, a tym samym odległość do najbliższej placówki oraz czas oczekiwania na obsługę ulegną skróceniu.

Zarząd Poczty Polskiej SA zapewnił, iż dostępność do usług pocztowych ulegnie poprawie nie tylko poprzez zwiększenie liczby placówek, ale także wydłużenie godzin ich funkcjonowania.

Nowo tworzone agencje we współpracy z zewnętrznymi podmiotami sieciowymi pozwolą Klientom skorzystać z usług pocztowych w dogodnej dla siebie porze, ponieważ punkty firm sieciowych są czynne z reguły co najmniej przez 6 dni w tygodniu do późnych godzin wieczornych.

Zarząd Poczty Polskiej SA zapewnia, iż po przeprowadzeniu procesu reorganizacji sieci pocztowej zarówno jakość jak i terminowość usług powszechnych realizowanych będzie w pełni zachowana ze względu na fakt, iż nowo powstałe z przekształceń placówki w dalszym ciągu będą znajdowały się w systemie organizacyjnym i logistycznym Poczty Polskiej i będą realizowały dotychczasowy zakres powszechnych usług pocztowych.

Przed rozpoczęciem działalności agencyjnej Poczta Polska przeprowadza szkolenie przygotowawcze agenta, którego wybrano do świadczenia usług pocztowych w drodze postępowania przetargowego. Szkolenia takie prowadzone są w zakresie teoretycznym i praktycznym. W trakcie szkolenia osoby, które zostają agentami pocztowymi zapoznają się z obowiązującymi przepisami prawnymi, instrukcjami technologicznymi określającymi sposób świadczenia usług.

Nadzór i kontrolę nad agencjami pocztowymi sprawują kierownicy właściwych terytorialnie jednostek organizacyjnych oraz naczelnicy urzędów macierzystych. Są oni zobowiązani do zapewnienia stałego podnoszenia kwalifikacji agentów i ponoszą odpowiedzialność za prawidłową organizację i realizację instruktaży oraz innych form kształcenia agentów.

Wyrażam nadzieję, iż zaprezentowane powyżej informacje w sposób wyczerpujący odpowiadają na kwestie poruszone w oświadczeniu Pana Senatora.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z niepokojącymi doniesieniami medialnymi o planowanym przez Ministerstwo Infrastruktury odebraniu środków na realizację kluczowego projektu, jakim jest przebudowa linii kolejowej nr 8 na trasie Radom – Warszawa, proszę o poinformowanie mnie:

1. Jaki los czeka planowaną od kilku lat budowę szybkiej linii kolejowej Radom – Warszawa?

2. Kiedy rozpoczną się prace i jaki jest przewidywany termin ich ukończenia?

3. Czy pojawiają się jakieś trudności podczas prac nad projektem kluczowym, a jeśli tak, to czego dotyczą i czy zagrażają zapowiedzianej na 2014 r. finalizacji przedsięwzięcia?

4. Kiedy poznamy ostateczną decyzję w tej sprawie?

Jakie czynniki wpłynęły na tak diametralną zmianę stanu faktycznego od czasu Pana wizyty w Radomiu 18 listopada 2010 r., kiedy to wspólnie z minister Ewą Kopacz zapewnialiście, że inwestycja jest niezagrożona, a jej realizacja pewna?

Groźna zapowiedź odebrania Radomiowi kolejnej niezwykle ważnej inwestycji jest przejawem niekompetencji rządu, a odsunięcie jej realizacji w dalszą i nieokreśloną przyszłość godzi w interesy mieszkańców miasta oraz całego regionu.

Od trzech lat na szczeblu rządowym zapadają niekorzystne dla miasta decyzje. Mam na myśli wykreślenie ważnych projektów z listy indykatywnej bądź przesuwanie terminów ich realizacji albo – tak jak w tym przypadku – odstąpienie od wykonania inwestycji. Zważywszy na fakt, że przedsięwzięcie to ma zagwarantowane finansowanie, takie działanie rządu jest kompletnie nieuzasadnione i niezrozumiałe, ma znamiona sabotażu lub zemsty politycznej. Od wielu lat mówiło się o tej inwestycji i jej ogromnym znaczeniu, a kilka tygodni temu Pan osobiście zapewniał mieszkańców, że już wkrótce rozpoczną się prace.

Zwracam się z apelem do Pana Ministra o dotrzymanie obietnicy i dołożenie wszelkich starań, żeby nie zaprzepaścić tak ważnej dla Radomia szansy!

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 9 lutego 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez **Pana Senatora Stanisława Karczewskiego**, skierowanego do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka przy piśmie BPS/DSK-043-3283/11 z dnia 2 lutego 2011 roku w sprawie *realizacji projektu przebudowy linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa – Radom*, przedkładam następujące informacje na zadane pytania w przedmiotowym oświadczeniu.

1. Jaki los czeka planowaną od kilku lat budowę szybkiej linii kolejowej Radom – Warszawa?

W planach inwestycyjnych PKP Polskie Linie Kolejowe SA modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Radom, ujęta jest w dwóch projektach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013:

1) **POIiŚ 7.1–19.1** pn. *„Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom" – okres realizacji 2011–2014*;

2) **POIiŚ 7.1–19.2** pn. *„Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom – PRACE PRZYGOTOWAWCZE"- okres realizacji 2010–2011*.

Okresy realizacji traktowane są jako konieczne do dotrzymania, między innymi ze względu na terminowe rozliczenie środków unijnych. Planuje się, że po zakończonych pracach przygotowawczych realizowanych w ramach projektu dla Lokalnego Centrum Sterowania (LCS) Warszawa Okęcie i Lokalnego Centrum Sterowania (LCS) Radom, wdrożone zostaną poszczególne etapy realizacji robót budowlanych, w ramach projektu POIiŚ 7.1–19.1.

W celu uzyskania oczekiwanych efektów zarówno transportowych jak i społecznych, w wymiarze lokalnym i ponadregionalnym, konieczne będzie zagwarantowanie odpowiednich środków finansowych ze źródeł publicznych krajowych i unijnych. Również ważną kwestią jest to, aby prace budowlane zostały zakończone w czasie umożliwiającym skuteczne rozliczenie wydatków ze środków unijnych.

2. Kiedy rozpoczną się prace i jaki jest przewidywany termin ich ukończenia?

Cała inwestycja na odcinku Warszawa Okęcie – Radom przewidziana została do realizacji na lata 2009–2015. W ramach przygotowania inwestycji do realizacji podjęto następujące działania:

- opracowano dokumentację przedprojektową w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Transport",
- uzyskano Decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia w granicach województwa mazowieckiego,
- uzyskano Decyzję o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej, która 15.07.2010 roku stała się decyzją ostateczną.

Projekt POIiŚ 7.1–19.1 *„Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom"* będzie realizowany zgodnie z założeniami zawartymi w studium wykonalności. Projektowana prędkość maksymalna na tym odcinku wynosi 160 km/h, co pozwoli skrócić czas przejazdu o około 60 minut. Efekty te uzyskane zostaną dzięki między innymi:

- zmodernizowaniu we wszystkich branżach kolejowych infrastruktury o długości około 93 km,
- wybudowaniu dwóch LCS-ów (Warszawa Okęcie, Radom),
- budowie drugiego toru na odcinku Warka – Radom,
- budowie i przebudowie obiektów inżynieryjnych.

Obecnie w ramach projektu POIiŚ 7.1–19.1 pn. *„Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom"* realizowana jest umowa na „Wykonanie dokumentacji geodezyjnej do celów projektowych niezbędnej do przeprowadzenia modernizacji linii nr 8 (tor nr 1 i 2) na odcinku Warszawa Okęcie – Kielce, łącznie z tymi stacjami". Efektem umowy będzie między innymi opracowanie map do celów projektowych.

W ramach projektu POIiŚ 7.1–19.2 *„Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom – PRACE PRZYGOTOWAWCZE"* przygotowana zostanie dokumentacja projektowa i materiały przetargowe dla obszarów Lokalnych Centrów Sterowania: LCS Warszawa Okęcie i LCS Radom oraz opracowane będą załączniki do wniosku o dofinansowanie dla projektu POIiŚ 7.1–19.1.

3. Czy pojawią się jakieś trudności podczas prac nad projektem kluczowym, a jeśli tak, to czego dotyczą i czy zagrażają zapowiedzianej na 2014 r. finalizacji przedsięwzięcia?

Kluczowym zadaniem dla przedmiotowej inwestycji było zapewnienie finansowania inwestycji w zakresie środków krajowych jak też unijnych. W tym celu w roku ubieg-

łym PKP PLK SA złożyła do Departamentu Budżetu Ministerstwa Infrastruktury wniosek o zapewnienie finansowania z rezerwy celowej budżetu państwa dla Projektu POIiŚ 7.1–19.2 *„Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom – PRACE PRZYGOTOWAWCZE"*. W dniu 19 stycznia 2011 roku do Ministerstwa Infrastruktury wpłynęło pismo informujące o akceptacji wniosku przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Pismem tym Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zwróciło się do Ministerstwa Finansów o priorytetową weryfikację wniosku o zapewnienie finansowania oraz wydanie stosownej decyzji. Minister Finansów Decyzją nr 12/54/2001 z dnia 27 stycznia br. udzielił zapewnienia finansowania realizacji powyższego projektu.

Z uwagi na fakt, że perspektywa finansowa Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013 kończy się de facto w 2015 roku, w najgorszym scenariuszu zakładamy, iż uda się zrealizować w całym zakresie rzeczowym Lokalne Centrum Sterowania (LCS) Warszawa Okęcie obejmujący odcinek Warszawa Okęcie – Czachówek Południowy, natomiast LCS Radom obejmujący odcinek Czachówek Południowy – Radom zostanie zrealizowany w części umożliwiającej bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego oraz rozliczenie dostępnych na ten cel środków finansowych unijnych i krajowych.

4. Kiedy poznamy ostateczną decyzję w tej sprawie?

Podjęte zostały wspólne działania Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Infrastruktury aby do końca marca br. znana była ostateczna lista projektów infrastrukturalnych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Dotychczasowe działania resortu infrastruktury związane między innymi z zapewnieniem finansowania oraz terminowym przeprowadzeniem inwestycji w odniesieniu do koniecznej modernizacji mają u swych podstaw służyć poprawie życia mieszkańców miasta Radomia, jak też okolicznych miejscowości leżących wzdłuż kolejowego ciągu komunikacyjnego na linii kolejowej nr 8. Rozumiejąc oczekiwania społeczności zamieszkującej Radom oraz jego okolice, raz jeszcze, chciałbym zapewnić o determinacji Ministerstwa Infrastruktury dla realizacji modernizacji linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Radom.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W odniesieniu do przygotowanego przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej pragnę zwrócić uwagę na niektóre przepisy tej ustawy i ich skutki.

Otóż w propozycji ministerstwa pojawia się wiele zapisów, które budzą zastrzeżenia. Dotyczy to nowych zasad zatrudnienia osób prowadzących rodzinne domy dziecka (odebranie praw nabytych na podstawie umów o pracę), co skutkować będzie przerzuceniem części kosztów zatrudnienia na osoby wypełniające to zadanie. Placówki stracą status jednostek budżetowych, pojawiają się w związku z tym wątpliwości dotyczące pozyskiwania środków pozabudżetowych. Zdecydowany sprzeciw budzi także ograniczenie długości urlopu oraz pozbawienie możliwości zatrudnienia osoby prowadzącej rodzinny dom dziecka na podstawie umowy o pracę.

Wątpliwości budzi także wprowadzenie kolejnych podmiotów, które mają współpracować z rodzinnymi domami dziecka, zarówno ze względu na celowość współpracy z tak liczną grupą osób, jak i ze względu na duże koszty ich zatrudnienia. Jest to zbędne ingerowanie kolejnych osób w życie rodziny, a w przypadku powołania rodziny wspierającej – jest to wręcz powielenie zakresu obowiązków asystenta rodziny.

Nowe zapisy dyskryminują także rodziny spokrewnione, jeśli chodzi o koszty utrzymania dziecka, a zawodowym rodzinom zastępczym przyznają mniejsze finansowanie. To samo dotyczy zasad ustalania wysokości wynagrodzenia przyznanego pracownikom na podstawie art. 84 ust. 2 wymienionej ustawy, które wydają się nieadekwatne do czasu pracy.

Z dniem wejścia w życie ustawy zlikwidowane zostaną publiczne ośrodki adopcyjno-opiekuńcze. Takie rozwiązanie jest szczególnie szkodliwe, zwłaszcza że w tej chwili w mniejszych miastach istnieje większa szansa na szybką reakcję; w Radomiu rodzina czeka na szkolenie około dwóch miesięcy, w Warszawie co najmniej rok. Jak zatem będzie wyglądała cała procedura po wprowadzeniu owej centralizacji? Jak długo rodziny będą czekały na dziecko i kto będzie pracował z kobietami, które chcą oddać niemowlę zaraz po urodzeniu?

Z zaproponowanego przez ministerstwo projektu ustawy jasno wynika, że wprowadzenie nowych zapisów będzie się wiązało z dużo większymi kosztami. Pieniądze te mogłyby zostać przeznaczone na bezpośrednie utrzymanie dzieci. Ponadto w ciągu ostatnich lat w wielu miastach udało się wypracować dobrze funkcjonujący system opieki nad dzieckiem i rodziną, który wraz z nową regulacją zostanie zburzony. Dobrym rozwiązaniem wydaje się znowelizowanie już istniejących aktów prawnych, które udoskonaliłyby obecnie funkcjonujące procedury i przepisy.

Bardzo proszę o ponowne przeanalizowanie projektu ustawy i dostosowanie jego zapisów do potrzeb dzieci i ich rodzin, a więc tych, którym mają one służyć.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 3.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z 2 lutego 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3284/11, dotyczące oświadczenia senatorskiego senatora Stanisława Karczewskiego, złożonego podczas 69. posiedzenia Senatu RP, w sprawie projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, przedstawiam następujące stanowisko.

Kwestie podnoszone w oświadczeniu senatora Stanisława Karczewskiego zostały wprowadzone do przygotowanego przez rząd projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Projekt tej ustawy zawiera m.in. propozycje nowych rozwiązań w systemie rodzinnej pieczy zastępczej. Zakłada się w nim, że podstawową formą pieczy zastępczej nad dzieckiem będą rodziny zastępcze zawodowe oraz rodzinne domy dziecka. Proponuje się jednak – w stosunku do stanu obecnego – wprowadzić zmiany odnośnie do ich organizacji i finansowania. Placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego zastąpione zostaną przez rodzinne domy dziecka, które będą, obok rodzin zastępczych, jedną z form rodzinnej pieczy zastępczej. Rodzinne domy dziecka będą działać na takich samych zasadach jak zawodowe rodziny zastępcze, tzn. będą otrzymywać świadczenia na utrzymanie każdego dziecka, z których nie będą musiały rozliczać się fakturami. Ponadto będą otrzymywać dodatkowe pieniądze na remont lokalu, w którym będzie się mieścił rodzinny dom dziecka oraz inne świadczenia przysługujące dzieciom umieszczonym w rodzinnych domach dziecka.

Zakłada się, że w rodzinnych domach dziecka:

1) wychowywane będą dzieci w różnym wieku, w tym dorastające i usamodzielniające się;
2) umożliwione zostanie wspólne wychowanie się licznego rodzeństwa;
3) wychowywanych będzie od czworga do ośmiorga dzieci.

Zapewnienie dzieciom opieki w rodzinnym domu dziecka będzie – analogicznie do obecnych przepisów – zadaniem własnym powiatu. Projektowane rozwiązania zakładają zatem prowadzenie rodzinnych domów dziecka w formie jednostki organizacyjnej powiatu (jednostka budżetowa) oraz przez osoby fizyczne, organizacje pozarządowe, osoby prawne i jednostki organizacyjne działające na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, stosunku Państwa do innych kościołów i związków wyznaniowych oraz o gwarancji wolności sumienia i wyznania, a także przez osoby prowadzące pozarolniczą działalność gospodarczą.

W projekcie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nad dzieckiem przewiduje się, że praca prowadzącego rodzinny dom dziecka będzie wykonywana na podstawie umowy – zlecenia na świadczenie usług, zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego. Przewiduje się. że usługi dotyczące opieki nad dziećmi w rodzinnych domach dziecka będą mogły być kontraktowane na okres nie krótszy niż pięć lat. Zatrudnianie innych osób w rodzinnym domu dziecka będzie należało do zakresu kompetencji osoby kierującej domem. Z prowadzącym rodzinny dom dziecka starosta lub podmiot, któremu powiat zlecił organizowanie rodzinnego domu dziecka, będzie zawierał umowę, która określa w szczególności:

1) strony umowy;
2) cel i przedmiot umowy;
3) miejsce sprawowania pieczy zastępczej;
4) sposób i zakres finansowania działalności rodzinnego domu dziecka, ze wskazaniem wysokości środków przeznaczonych na poszczególne cele;
5) liczbę dzieci powierzonych prowadzącemu rodzinny dom dziecka;
6) maksymalną liczbę dzieci, które można umieścić w danym rodzinnym domu dziecka;

7) wysokość wynagrodzenia przysługującego prowadzącemu rodzinny dom dziecka oraz sposób wypłaty;
8) zasady korzystania ze szkoleń i innych form podnoszenia kwalifikacji przez prowadzącego rodzinny dom dziecka;
9) zakres niezbędnej pomocy w razie choroby prowadzącego rodzinny dom dziecka lub problemów z powierzonymi dziećmi;
10) warunki czasowego niesprawowania opieki nad dzieckiem, w szczególności związanego z wypoczynkiem;
11) wysokość kosztów utrzymania i eksploatacji lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym lub domu jednorodzinnego, w którym ma być prowadzony rodzinny dom dziecka;
12) zasady rozliczania otrzymywanych środków;
13) uprawnienia starosty w zakresie bieżącej kontroli wykonywania umowy;
14) warunki przyznawania środków finansowych na remonty lub pokrycie kosztów związanych ze zmianą lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym lub domu jednorodzinnego, w którym ma być prowadzony rodzinny dom dziecka;
15) czas, na jaki umowa została zawarta;
16) warunki i sposób zmiany oraz rozwiązania umowy.

Do obowiązków samorządu powiatowego będzie należało zapewnienie osobie prowadzącej rodzinny dom dziecka odpowiednich warunków lokalowych do realizacji tego zadania oraz pokrycia kosztów związanych z wyposażeniem i użytkowaniem lokalu. W zależności od formy pozyskania lokalu (z zasobów własnych powiatu, wynajęte od osób trzecich lub korzystanie z lokalu będącego własnością osób prowadzących rodzinny dom dziecka), po stronie powiatu pozostaną wydatki związane z wynajmem lokalu, np. czynsz, zaliczki na koszty zarządu nieruchomością wspólną, z uwzględnieniem podatku od nieruchomości i opłaty za wieczyste użytkowanie gruntów, podzielonej przez liczbę osób zamieszkujących w tym lokalu i pomnożonej przez sumę liczby dzieci umieszczonych w placówce rodzinnej wraz z osobą kierującą domem.

Działające dotychczas placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego, będą działać na podstawie dotychczasowych przepisów w niezmienionej formie przez okres 5 lat od dnia wejścia ustawy w życie. Po tej dacie starosta będzie mógł zdecydować o przyszłej formie sprawowania pieczy zastępczej nad dziećmi z tej placówki.

Powyższe propozycje powstały po konsultacjach zarówno z ekspertami w zakresie pieczy zastępczej, jak i praktykami realizującymi zadania z zakresu pieczy zastępczej. W pracę nad ustawą zaangażowane były także samorządy i organizacje pozarządowe. Należy podkreślić, że projekt spotkał się z pozytywnym przyjęciem zarówno środowisk naukowych jak i praktyków zaangażowanych w pomoc dziecku i rodzinie.

Informuję jednocześnie, że w dniu 14 września 2010 r. projekt ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej został przyjęty przez Radę Ministrów i przekazany pod obrady Sejmu RP. Obecnie trwają prace w podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o rodzinnej opiece zastępczej (druk nr 628) oraz rządowego projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 3378).

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z rozpatrywaną zmianą w zasadach kontraktowania świadczeń pozaszpitalnych z zakresu ratownictwa medycznego planuje się wprowadzenie konieczności przystąpienia do konkursu ofert w ramach granic administracyjnych poszczególnych powiatów. W wyniku takich działań nastąpi zmniejszenie liczby rejonów operacyjnych oraz dość istotna alokacja pozostałych.

Uzasadnieniem tego pomysłu, jak zwykle przy okazji tego typu zmian, jest usprawnianie funkcjonowania ratownictwa medycznego. Jednak bardziej prawdopodobne jest to, iż główną przesłanką proponowanych zmian jest chęć zaoszczędzenia środków przeznaczonych na realizowanie przepisów ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Brzmi to dość logicznie, jednak jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach.

Po dokładnym przeanalizowaniu projektu okazuje się, że w niektórych miejscach dostęp do usług ratownictwa medycznego teoretycznie będzie dobry, ale w praktyce dostępność ta zostanie bardzo ograniczona. Wynika to z przyjętego przez autorów pomysłu błędnego założenia, że najważniejszym argumentem zmniejszenia liczby rejonów operacyjnych jest analiza statystyczna, a nie logiczna. Jednakową miarą potraktowano aglomeracje miejskie i wiejskie, uznając, że na około trzydzieści pięć tysięcy mieszkańców powinien przypadać średnio jeden zespół. Nie wzięto jednak pod uwagę ani odległości, jakie muszą pokonać zespoły wyjazdowe, ani jakości naszych dróg.

Wypracowane w ciągu wielu lat rozmieszczenie zespołów wyjazdowych w pełni odpowiada zapotrzebowaniu na świadczenia z zakresu ratownictwa medycznego, a proponowane zmiany mogą doprowadzić do dużych perturbacji i wydłużenia czasu dojazdu jednostek systemu ratownictwa medycznego do miejsca zdarzenia.

Mając to wszystko na uwadze, zwracam się do Pani Minister z apelem o wycofanie się z tych niekorzystnych rozwiązań.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.02.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Karczewskiego w dniu 27 stycznia br. przesłane przy piśmie z dnia 2 lutego br. nr BPS/DSK-043-3285/11, w sprawie zmian w organizacji systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Dnia 30 listopada 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 22 października 2010 r. *o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 219, poz. 1443). Przesłanką dla zmiany ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 ze zm.) była konieczność uporządkowania terminologii i definicji dotyczących *obszaru działania* ze-

społu ratownictwa medycznego i *rejonów operacyjnych*, jak również inne zagadnienia dot. przedłużenia obowiązywania art. 63 wprowadzającego czasowe odstępstwo od spełnienia wymogu posiadania przez członków zespołów ratownictwa medycznego (ZRM) wskazanych w ustawie kwalifikacji, uznanie wykonywania zadań dyspozytorów medycznych za świadczenia zdrowotne, obniżenie wymagań w zakresie stażu dla lekarzy koordynatorów ratownictwa medycznego oraz inne zmiany o charakterze porządkowym. Ustawa z dnia 22.10.2010 r. stworzyła Wojewodom możliwość wytyczenia w wojewódzkich planach działania systemu takich rejonów operacyjnych, w których możliwe byłoby przeprowadzenie sprawnej akcji ratunkowej zarówno w przypadku pojedynczych zdarzeń, jak i w razie poważniejszych wypadków, skutkujących większą liczbą poszkodowanych i wymagających zaangażowania sił i środków wykraczających niejednokrotnie poza możliwości jednego dysponenta ZRM. W ustawie zawarto także przepis o tym, iż Narodowy Fundusz Zdrowia zawierać będzie umowy z dysponentami zespołów na poszczególne rejony operacyjne wskazane w wojewódzkich planach działania systemu, co oznacza w praktyce stosowanie zasady: jeden rejon operacyjny – jedna umowa. Takie rozwiązanie zapewni jednolite w kraju, sprawne kontraktowanie zadań realizowanych przez ZRM.

Na podstawie delegacji zawartej w art. 21 ust. 17 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym zostało wydane nowe rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. *w sprawie wojewódzkiego planu działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne oraz kryteriów kalkulacji kosztów działalności zespołów ratownictwa medycznego* (Dz. U. nr 3, poz. 6). W oparciu o to rozporządzenie Wojewodowie przygotowali Plany, które zaczną obowiązywać od 1 lipca 2011 r. Plany, które zostały przekazane Ministrowi Zdrowia przez Wojewodów do dnia 31 stycznia 2011 r., celem ich zatwierdzenia, są obecnie poddawane szczegółowej analizie. W oparciu o zatwierdzone Plany Narodowy Fundusz Zdrowia będzie następnie zawierał umowy na zadania zespołów ratownictwa medycznego z ich dysponentami.

Należy podkreślić, że wszystkie rozwiązania prawne powstawały przy współudziale strony społecznej i były szeroko konsultowane z Wojewodami, samorządami oraz dysponentami zespołów ratownictwa medycznego, organizacjami zrzeszającymi tych dysponentów a także przeszły tryb ścieżki legislacyjno-parlamentarnej. W sprawie tworzenia wojewódzkich planów działania systemu w oparciu o nowe zapisy ustawy o PRM odbyło się w Ministerstwie Zdrowia szereg spotkań roboczych z Wojewodami i ich przedstawicielami. Powyższy temat był jednym z punktów 5 posiedzeń Konwentu Wojewodów organizowanych przez MSWiA. Wojewodowie z kolei spotykali się z jednostkami samorządu terytorialnego i dysponentami ZRM. Tak więc całość zagadnień dotyczących nowych wojewódzkich planów działania systemu oraz rejonów operacyjnych była wielokrotnie dyskutowana i wszelkie wątpliwości były wyjaśniane na bieżąco. Ministerstwo Zdrowia wielokrotnie zalecało Wojewodom, aby nowe rejony operacyjne były wytyczane w sposób gwarantujący bezpieczeństwo dla stabilności systemu PRM, należytą dostępność do świadczeń i ich jakość oraz aby możliwe było zawarcie i realizacja umów między Narodowym Funduszem Zdrowia a dysponentami zespołów ratownictwa medycznego, obsługującymi poszczególne rejony operacyjne samodzielnie lub z udziałem podwykonawców.

Istotne jest, iż równolegle z opisanymi wyżej zmianami w systemie Państwowe Ratownictwo Medyczne, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji z udziałem przedstawicieli Ministra Zdrowia trwały prace nad wdrożeniem nowych rozwiązań prawnych, organizacyjnych i technicznych związanych z Systemem Powiadamiania Ratunkowego. Jak wiadomo, System Powiadamiania Ratunkowego dotyczy wszystkich służb ustawowo powołanych do niesienia pomocy – tj. Policji, Straży Pożarnej, jednostek systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne oraz jednostek współpracujących z systemem PRM. Zadaniem Systemu Powiadamiania Ratunkowego jest przyjmowanie zgłoszeń o zdarzeniach, napływających na numery alarmowe (w tym na nr 112), ich przekazywanie do właściwego dyspozytora, dysponowanie jednostek ratowniczych na miejsce zdarzenia, koordynowanie akcji ratowniczej i wspomaganie procesu podejmowania decyzji odnośnie do wyboru optymalnego sposobu działania przez służby ratow-

nicze, w celu niesienia pomocy osobom w stanie nagłego zagrożenia zdrowia lub życia. System wykorzystywać będzie najnowsze rozwiązania informatyczne i telekomunikacyjne, które wypełniają zalecenia Dyrektywy 2002/22/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie usługi powszechnej i związanych z sieciami i usługami łączności elektronicznej praw użytkowników. Powyższe rozwiązania, jak również regulacje odnoszące się do centrów powiadamiania ratunkowego, wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego oraz stanowisk dyspozytorów medycznych znalazły swoje odzwierciedlenie w podpisanym przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji rozporządzeniu *zmieniającym rozporządzenie w sprawie organizacji i funkcjonowania centrów powiadamiania ratunkowego i wojewódzkich centrów powiadamiania ratunkowego*. Wyżej wymienione przepisy rozporządzenia, w zakresie usytuowania centrów powiadamiania ratunkowego i dyspozytorni medycznych zakładają, że jedno stanowisko dyspozytora medycznego będzie przypadać na każde 200 tys. mieszkańców z zastrzeżeniem, że liczba stanowisk dyspozytorskich nie może być mniejsza niż 2, zaś jeden CPR powinien zabezpieczać populację nie mniejszą niż 1 mln osób. Jednakże uprzejmie informuję, że opisany model ma charakter docelowy, a zmiany będą wprowadzane stopniowo, w zależności od lokalnych uwarunkowań i możliwości.

Jak wskazano wyżej, obecnie w Ministerstwie Zdrowia trwa analiza nadesłanych przez Wojewodów planów. Ze szczególną uwagą sprawdzane są te elementy, które dotyczą rejonów operacyjnych, rozmieszczenia obecnych i docelowych dyspozytorni medycznych oraz liczby, struktury i alokacji zespołów ratownictwa medycznego. Przed podjęciem decyzji o ewentualnej akceptacji planu wojewoda winien badać opinie nadesłane przez odpowiednie samorządy. Ustawa o Państwowym Ratownictwie Medycznym przewiduje w art. 24, iż Wojewoda podejmuje działania organizacyjne zmierzające do zapewnienia następujących parametrów czasu dotarcia na miejsce zdarzenia dla zespołu ratownictwa medycznego od chwili przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego:

1) mediana czasu dotarcia – w skali każdego miesiąca – jest nie większa niż 8 minut w mieście powyżej 10 tysięcy mieszkańców i 15 minut poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców;
2) trzeci kwartyl czasu dotarcia – w skali każdego miesiąca – jest nie większy niż 12 minut w mieście powyżej 10 tysięcy mieszkańców i 20 minut poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców;
3) maksymalny czas dotarcia nie może być dłuższy niż 15 minut w mieście powyżej 10 tysięcy mieszkańców i 20 minut poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców.

Przyjmuje się, że 0,5% przypadków o najdłuższych czasach dotarcia w skali każdego miesiąca nie bierze się pod uwagę w naliczaniu parametrów określonych wyżej, z zastrzeżeniem, że przypadki te nie podlegają kumulacji pomiędzy miesiącami.

Dla zapewnienia efektywnej dostępności do świadczeń konieczne jest przede wszystkim spełnienie ww. warunków czasu dojazdu zespołu na miejsce zdarzenia.

Podsumowując chciałbym zapewnić Pana Senatora, że wprowadzane zmiany w zakresie organizacji systemu nie będą skutkowały zmniejszeniem nakładów na ratownictwo pozaszpitalne, oraz zmniejszeniem liczby funkcjonujących ZRM, Minister Zdrowia podejmuje wszelkie możliwe działania dla zachowania stabilności systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne i bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. Monitorowane są na bieżąco wszelkie sygnały dotyczące ewentualnych zagrożeń dla ciągłości realizacji pozaszpitalnych świadczeń ratowniczych i w sytuacji, gdzie jest to niezbędne, Ministerstwo Zdrowia zaleca Wojewodom korektę Planów w tym zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się osoby, które ukończyły wyższe studia magisterskie na kierunku prawo, zaś aktualnie odbywają szkolenie w ramach aplikacji adwokackiej lub radcowskiej. Osoby te w przeważającej większości pracują lub współpracują z kancelariami adwokackimi lub radcowskimi, gdzie do zakresu ich obowiązków należy między innymi sporządzanie szeregu projektów aktów prawnych lub opinii z wszelkich gałęzi prawa: cywilnego, handlowego, administracyjnego, rodzinnego czy też podatkowego. Z uwagi na różnorodny charakter współpracy z kancelariami część aplikantów świadczy wspomniane usługi na podstawie umów cywilnoprawnych (prowadzą działalność gospodarczą).

Działalność gospodarcza w zakresie usług prawniczych świadczona jest przez aplikantów na rzecz kancelarii na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, która dla tego rodzaju usług nie przewiduje wymogu legitymowania się uprawnieniami zawodowymi adwokata lub radcy prawnego.

Zasady wykonywania zawodu radcy prawnego opisane są przede wszystkim w treści ustawy o radcach prawnych z dnia 6 lipca 1982 r. Zgodnie zaś z art. 4 ust. 1 tej ustawy wykonywanie zawodu radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej z wyjątkiem występowania w charakterze obrońcy w postępowaniu karnym i w postępowaniu w sprawach o przestępstwa skarbowe. Doprecyzowanie zakresu uprawnień zawodowych radcy prawnego znajduje się w art. 6 ust. 1 ustawy, w którym czytamy: „Zawód radcy prawnego polega na świadczeniu pomocy prawnej, a w szczególności na udzielaniu porad prawnych, sporządzaniu opinii prawnych, opracowywaniu projektów aktów prawnych oraz występowaniu przed sądami i urzędami".

Powszechnie przyjętym standardem oraz akceptowaną praktyką jest to, że wykonywanie znacznej części swoich obowiązków radca prawny ceduje na aplikantów, którzy odbywają aplikację pod jego patronatem. W istocie to właśnie poprzez praktyczne wykonywanie obowiązków wchodzących w zakres uprawnień radcy prawnego aplikanci do tego zawodu nabywają niezbędne umiejętności oraz konieczną praktykę. Obowiązek ten zresztą ciąży na aplikantach – art. 35 powołanej wyżej ustawy stanowi, że do obowiązków aplikanta radcowskiego należy: uczestniczenie w przewidzianych programem zajęciach teoretycznych i praktycznych; samodzielne pogłębianie wiedzy prawniczej i praktycznych umiejętności zawodowych; przestrzeganie dyscypliny szkolenia i pracy oraz przystąpienie do egzaminu radcowskiego w wyznaczonym terminie.

Osoba odbywająca aplikację radcowską wraz z postępami w nauce (zaliczanie kolejnych lat szkoleniowych) uzyskuje coraz dalej idące uprawnienia do samodzielnego zastępowania radcy prawnego w trakcie wykonywania czynności wchodzących w zakres uprawnień zawodowych. Jak wynika bowiem z art. 35^1 ustawy, po upływie sześciu miesięcy od rozpoczęcia aplikacji radcowskiej aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego przed sądami rejonowymi, organami ścigania i organami administracji publicznej, zaś po upływie roku i sześciu miesięcy od rozpoczęcia aplikacji radcowskiej aplikant radcowski może zastępować radcę prawnego także przed innymi sądami, z wyjątkiem Sądu Najwyższego, Naczelnego Sądu Administracyjnego i Trybunału Konstytucyjnego. Ponadto, o szerokim zakresie uprawnień aplikanta radcowskiego świadczy też treść ust. 4, w którym czytamy: „Aplikant radcowski może sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem radcy prawnego przed sądami, organami ścigania i organami administracji publicznej – z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej".

Podsumowując te uwagi, z całą pewnością można stwierdzić, że ustawodawca przewidział dla aplikanta radcowskiego szeroki wachlarz kompeten-

cji oraz uprawnień, co prowadzi do wniosku, że w ocenie ustawodawcy osoba odbywająca aplikację radcowską jest bez wątpienia fachowym uczestnikiem obrotu prawnego, której można powierzyć dokonywanie szeregu ważkich dla interesów klienta czynności prawnych, obejmujących wszelkie gałęzie prawa.

Z taką konkluzją należy zestawić uregulowanie, jakie zawarte zostało w treści ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. o doradztwie podatkowym. Zgodnie z art. 2 ust. 1 czynności doradztwa podatkowego obejmują między innymi: udzielanie podatnikom, płatnikom i inkasentom, na ich zlecenie lub na ich rzecz, porad, opinii i wyjaśnień z zakresu ich zobowiązań podatkowych oraz występowanie w postępowaniu w zakresie sądowej kontroli decyzji administracyjnej. Ust. 2 stanowi zaś, że zawodowe wykonywanie czynności doradztwa podatkowego zastrzeżone jest wyłącznie dla podmiotów uprawnionych w rozumieniu tej ustawy. Katalog podmiotów uprawnionych do świadczenia usług doradztwa podatkowego określony został w art. 3 przywołanej ustawy, zgodnie z którym są to: osoby fizyczne wpisane na listę doradców podatkowych; adwokaci i radcowie prawni oraz biegli rewidenci. Pojęcie „usługi doradztwa podatkowego" zdefiniowane zostało przez ustawodawcę niewątpliwie w sposób szeroki – jest nim udzielanie innym podmiotom jakichkolwiek informacji oraz wyjaśnień w sprawie obowiązującego prawa podatkowego (świadczone odpłatnie, na zlecenie). Przytoczona definicja prowadzi w konsekwencji do tego, że w obszarze systemu prawnego powszechnie obowiązującego w Polsce wyodrębniona została gałąź prawa, której wykładni oraz interpretacji (na zasadzie zarobkowej) mogą dokonywać wyłącznie osoby, którym uprawnienia takie nadaje wymieniona ustawa.

W związku z przedstawionymi uwagami zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jakie racje legły u podstaw tak restrykcyjnego wyodrębnienia uprawnienia do interpretacji oraz wykładni prawa podatkowego spośród szeregu innych gałęzi prawa, którym przecież nie sposób odmówić istotności oraz doniosłości dla codziennego funkcjonowania obywateli w demokratycznym państwie prawnym? Można pokusić się o dalej idące pytanie: jaka jest przewaga (ważkość, doniosłość) prawa podatkowego nad na przykład prawem cywilnym, dla której to uprawnienie do interpretacji (odpłatnej) pierwszego zarezerwowane zostało wyłącznie dla enumeratywnie wymienionych grup osób, zaś opinię prawną z zakresu prawa cywilnego, odnoszącą się na przykład do kwestii biegu terminu zasiedzenia nieruchomości o wartości rynkowej kilku milionów złotych, może sporządzić osoba świadcząca tego rodzaju usługi na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej?

2. Jeżeli w zakresie prawa cywilnego kodeks postępowania cywilnego dopuszcza występowanie w charakterze pełnomocnika strony przez szereg osób, które nie muszą legitymować się w zasadzie żadnym przygotowaniem prawniczym, to z jakich racji uznać można za uzasadnione ograniczanie prawa do reprezentacji podatników przed organami podatkowymi wyłącznie dla osób wskazanych w ustawie o doradztwie podatkowym?

3. Jak wytłumaczyć sprzeczność unormowań zawartych w art. 137 § 1 ordynacji podatkowej – zgodnie z którym „pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych", co należy interpretować w ten sposób, że każdy może reprezentować podatnika przed organami skarbowymi – z normą zawartą w art. 2 ustawy o doradztwie podatkowym, który interpretowany jest w takim kierunku, że odpłatne reprezentowanie podatnika przed organami skarbowymi jest czynnością doradztwa podatkowego?

4. Czy w Ministerstwie Finansów trwają aktualnie prace nad nowelizacją ustawy o doradztwie podatkowym?

5. Jeśli tak, to czy zmiany te przewidują wprowadzenie szerszego katalogu podmiotów uprawnionych do świadczenia usług doradztwa podatkowego?

6. Czy Ministerstwo Finansów przewiduje możliwość rozszerzenia uprawnień do świadczenia usług doradztwa podatkowego na aplikantów radcowskich?

7. Czy Ministerstwo Finansów prowadzi lub też zleca badania ex post praktycznego funkcjonowania ustawy o doradztwie podatkowym?

8. Czy Pańskie ministerstwo dysponuje informacjami (na przykład za pośrednictwem Ministerstwa Sprawiedliwości) na temat tego, ile w ciągu roku zapada prawomocnych wyroków skazujących na podstawie art. 81 ust. 1 lub 2 ustawy o doradztwie podatkowym? Jeśli tak, to proszę o informacje w tym zakresie.

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 25 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 2 lutego 2011 r. (znak BPS/DSK-043-3286/11) oświadczenie złożone przez Senatora Pana Kazimierza Kleinę dotyczące podmiotów uprawnionych do wykonywania czynności doradztwa podatkowego, o których mowa w art. 3 ustawy z dnia 5 lipca 1996 r. *o doradztwie podatkowym* (Dz.U. z 2008 r. Nr 73, poz. 443, z późn. zm.), przedstawiam następujące stanowisko.

Odnosząc się do kwestii wyodrębnienia podmiotów uprawnionych do wykonywania czynności doradztwa podatkowego należy nadmienić w pierwszej kolejności, że zawód doradcy podatkowego jest zawodem zaufania publicznego, którego zasady wykonywania zostały uregulowane w celu zapewnienia ochrony zarówno interesu publicznego, jak i interesu podatnika. W treści uzasadnienia do projektu *ustawy o doradztwie podatkowym* (1996 r.) wskazano m.in., iż „udzielanie porad podatkowych oraz świadczenie pomocy podatnikom w wykonywaniu ciążących na nich obowiązków (np. wypełnianie deklaracji podatkowych) przez osoby nieposiadające odpowiednich kwalifikacji, stanowić może zagrożenie zarówno dla interesów podatników, jak i interesów budżetu państwa. Wprowadzenie podatnika w błąd, co do istnienia obowiązku podatkowego lub wysokości ciążącego na nim zobowiązania podatkowego naraża go na płacenie odsetek za zwłokę od zaległości podatkowych, a także inne skutki określone w przepisach prawa podatkowego. (...) Błędne porady podatkowe powodują również negatywne skutki dla budżetu państwa, co przejawia się w nieterminowym wpływie dochodów budżetowych lub ich uszczupleniu".

Katalog czynności doradztwa podatkowego określony w przepisach *ustawy o doradztwie podatkowym* jest rozbudowany i obejmuje różnorodne czynności, nie tylko reprezentowanie podatników w postępowaniu przed organami administracji publicznej i przed sądami, ale także sporządzanie zeznań i deklaracji podatkowych, prowadzenie ksiąg podatkowych i innych ewidencji do celów podatkowych, udzielanie porad, opinii i wyjaśnień z zakresu m.in. prawa podatkowego i celnego.

Z tego też powodu zakres tematyczny egzaminu na doradcę podatkowego obejmuje, zgodnie z *ustawą o doradztwie podatkowym*, aż 12 dziedzin tematycznych obejmu-

jących m.in. analizę podatkową, podstawy międzynarodowego i wspólnotowego prawa podatkowego, materialne prawo podatkowe, międzynarodowe, wspólnotowe i krajowe prawo celne, prawo dewizowe, organizacje i funkcjonowanie administracji podatkowej i kontroli skarbowej, rachunkowość, ewidencję podatkową i zasady prowadzenia ksiąg podatkowych.

W konsekwencji, podmiotami uprawnionymi do wykonywania czynności doradztwa podatkowego są tylko określone podmioty mające odpowiednie przygotowanie w tym zakresie, takie jak doradcy podatkowi, adwokaci, radcowie prawni i biegli rewidenci. Ten dość szeroki katalog podmiotów uprawnionych do wykonywania czynności doradztwa podatkowego nie pozwala uznać, iż mamy do czynienia z restrykcyjnym ograniczeniem grup zawodowych uprawnionych do wykonywania tych czynności.

Należy także podkreślić, iż nie można mówić o ważkości i przewadze prawa podatkowego nad innymi dziedzinami prawa np. prawa cywilnego, jednakże należy uwzględnić specyfikę i różnorodność prawa podatkowego. Specyfika szeroko rozumianego prawa podatkowego wymaga od osoby zajmującej się doradztwem podatkowym znajomości szczegółowej, skomplikowanej, a przede wszystkim różnorodnej tematyki obejmującej zagadnienia nie tylko *stricte* prawa podatkowego ale również m.in. prawa dewizowego, celnego, rachunkowości i ewidencji podatkowej.

Podkreślenia wymaga różnica w przygotowaniu praktycznym doradców podatkowych i aplikantów radcowskich. Aplikanci radcowscy, zgodnie z art. 32 § 3a *ustawy o radcach prawnych*, odbywają w trakcie pierwszego roku aplikacji szkolenie z zakresu działania sądownictwa powszechnego i prokuratury, natomiast doradcy podatkowi odbywają po zdaniu egzaminu na doradcę podatkowego 2-letnią praktykę w urzędzie skarbowym, izbie skarbowej, urzędzie kontroli skarbowej i u doradcy podatkowego lub spółce doradztwa podatkowego, w związku z czym zapoznają się z organizacją i funkcjonowaniem organów podatkowych i wykonywaniem zawodu doradcy podatkowego, a przede wszystkim z praktycznym zastosowaniem przepisów prawa podatkowego. Zauważyć należy, iż aplikanci radcowscy, zgodnie z art. 35^1 ust. 4 *ustawy o radcach prawnych*, mogą sporządzać i podpisywać pisma procesowe związane z występowaniem radcy prawnego przed sądami, organami ścigania i organami administracji publicznej – z wyraźnego upoważnienia radcy prawnego, z wyłączeniem apelacji, skargi kasacyjnej i skargi konstytucyjnej, podczas gdy doradcy podatkowi sporządzają nie tylko pisma procesowe, w tym skargi kasacyjne w sprawach obowiązków podatkowych oraz celnych, w sprawach egzekucji administracyjnej związanej z tymi obowiązkami, ale także m.in. opinie, deklaracje i zeznania podatkowe. Dodać należy, iż sporządzanie opinii, deklaracji i zeznań podatkowych stanowi istotny przedmiot działalności doradcy podatkowego.

Dodatkowo *ustawa o doradztwie podatkowym* wymaga, aby doradcy podatkowi, a także inne podmioty uprawnione do wykonywania czynności doradztwa podatkowego, jak np. radcowie prawni, posiadali obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu tych czynności. Zauważyć należy, iż aplikanci radcowscy nie są obowiązani do posiadania tego rodzaju ubezpieczenia, które ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa finansowego osób korzystających z usług doradztwa podatkowego. Nie jest także jasne czy w sytuacji, gdyby aplikant radcowski wykonywałby czynności doradztwa podatkowego działając z upoważnienia radcy prawnego, ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, które obowiązany jest posiadać radca prawny, obejmowałoby szkody wyrządzone przez aplikanta radcowskiego.

Z tych też powodów do wykonywania czynności doradztwa podatkowego *ustawa o doradztwie podatkowym* upoważnia osoby posiadające odpowiednią wiedzę, praktykę, ubezpieczenie OC, a także działające zgodnie z zasadami etyki zawodowej.

Nawiązując do kwestii unormowań art. 137 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – *Ordynacja podatkowa* (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.) przewidujących, iż pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych, należy zauważyć, iż przepis ten reguluje ogólne zasady reprezentacji i nie ogranicza kręgu osób, które mogą być pełnomocnikiem strony. Może nim być za-

równo osoba fizyczna, która ma odpowiednie kwalifikacje zawodowe i działając jako pełnomocnik wykonuje swój zawód, np. adwokat, radca prawny, doradca podatkowy, jak i osoba, która nie posiada odpowiednich kwalifikacji ani przygotowania zawodowego.

Ustawa o doradztwie podatkowym zawiera natomiast uregulowania dotyczące kwestii zawodowego reprezentowania podatników, płatników i inkasentów w postępowaniu przed organami administracji publicznej i w zakresie sądowej kontroli decyzji, postanowień i innych aktów administracyjnych w sprawach ich obowiązków podatkowych i celnych oraz w sprawach egzekucji administracyjnej związanej z tymi obowiązkami. Powyższe wynika z treści art. 2 ust. 2 *ustawy o doradztwie podatkowym*, zgodnie z którym zawodowe wykonywanie czynności, o których mowa w art. 2 ust. l, zastrzeżone jest wyłącznie dla podmiotów uprawnionych w rozumieniu ustawy. Zatem nie każde wykonanie czynności zaliczonych na mocy ustawy do czynności doradztwa podatkowego podlega *reżimowi ustawy o doradztwie podatkowym*, lecz tylko takie, któremu można przypisać walor zawodowego wykonywania tych czynności. Zatem jedynie zawodowe reprezentowanie podatników (płatników i inkasentów) wymaga posiadania odpowiednich uprawnień określonych w *ustawie o doradztwie podatkowym*.

W świetle powyższego, nie można uznać za sprzeczne regulacji ustawy – *Ordynacja podatkowa* i regulacji *ustawy o doradztwie podatkowym* w zakresie dotyczącym reprezentacji. Przepisy *ustawy o doradztwie podatkowym* dotyczą pełnomocników, którzy zawodowo zajmują się reprezentacją podmiotów przed organami podatkowymi i sądami. Od osób, które zajmują się zawodowo reprezentowaniem podatników (płatników, inkasentów) i pobierają za to wynagrodzenie należy wymagać odpowiedniego przygotowania, które powinno zminimalizować prawdopodobieństwo wyrządzenia szkody przy wykonywaniu doradztwa podatkowego.

Odnosząc się do kwestii rozszerzenia katalogu podmiotów uprawnionych do wykonywania doradztwa podatkowego i prowadzenia ewentualnych prac legislacyjnych w tym zakresie uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Finansów nie prowadzi obecnie prac legislacyjnych mających na celu zmianę uregulowań *ustawy o doradztwie podatkowym*. Ostatnia nowelizacja *ustawy o doradztwie podatkowym* została przeprowadzona w 2010 r., kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. *o zmianie ustawy o doradztwie podatkowym oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. Nr 122, poz. 826) m.in. dostosowująca uregulowania wymienionej ustawy do postanowień dyrektywy 2006/123/WE dotyczącej usług na rynku wewnętrznym.

Nawiązując do zagadnienia praktycznego funkcjonowania *ustawy o doradztwie podatkowym* należy podkreślić, iż doradcy podatkowi tworzą samorząd zawodowy doradców podatkowych, który reprezentuje Krajowa Rada Doradców Podatkowych. Krajowa Rada Doradców Podatkowych funkcjonuje w oparciu o przepisy *ustawy o doradztwie podatkowym* i w praktyce realizuje większość regulacji tej ustawy. Minister Finansów uzyskuje informacje odnośnie do działalności samorządu doradców podatkowych oraz rea- lizacji uregulowań *ustawy o doradztwie podatkowym* poprzez przekazywane na podstawie przepisów tej ustawy uchwały Krajowej Rady Doradców Podatkowych oraz Krajowego Zjazdu Doradców Podatkowych a także informacje dotyczące wpisów na listę doradców podatkowych oraz wpisów do rejestru osób prawnych uprawnionych do wykonywania doradztwa podatkowego.

Odpowiadając na zapytanie dotyczące liczby zapadających rocznie prawomocnych wyroków skazujących na podstawie art. 81 *ustawy o doradztwie podatkowym* przedstawiam następujące dane uzyskane od Ministerstwa Sprawiedliwości w zakresie liczby prawomocnie skazanych osób na podstawie przestępstwa stypizowanego w artykule 81 ust. 1 *ustawy o doradztwie podatkowym*:

1) liczba skazań w 2002 r. – 1 osoba,
2) liczba skazań w 2003 r. – 3 osoby,
3) liczba skazań w 2004 r. – 10 osób,
4) liczba skazań w 2005 r. – 19 osób,
5) liczba skazań w 2006 r. – 14 osób,

6) liczba skazań w 2007 r. – 12 osób,
7) liczba skazań w 2008 r. – 20 osób.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie dysponuje danymi statystycznymi dotyczącymi liczby wszczętych postępowań i prawomocnych rozstrzygnięć wydanych na podstawie art. 81 ust. 2 *ustawy o doradztwie podatkowym*.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej określa metody pracy z rodziną, która przeżywa trudności w sprawowaniu funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Według ustawy obowiązek wspierania rodzin, które przeżywają trudności, spoczywa na jednostkach samorządu terytorialnego oraz na organach administracji rządowej.

Podjęte prace rządowe nad ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zdają się w znacznym stopniu dezorganizować obowiązujący system pomocy dziecku i rodzinie. Wprowadzenie nowych struktur na poziomie gminy i powiatu nie ma żadnego rozsądnego wytłumaczenia, jeśli nie zostaną wprowadzone istotne zmiany w dotychczasowym systemie pomocy społecznej w zakresie wspierania rodziny.

W obecnej sytuacji istnieje duży problem z koordynacją działań jednostek, których celem jest pomoc dziecku i rodzinie. Wydaje się, że należałoby wzmocnić w tym zakresie powiaty, jednak zamiast tego ich dotychczasowa rola zostaje znacznie ograniczona na rzecz nowej formy instytucjonalnej.

Piecza zastępcza zostaje wyjęta z ustawy o pomocy społecznej i określona w nowej ustawie, co powoduje przeniesienie odpowiedzialności za wspieranie rodziny i system opieki zastępczej na inne podmioty. Oddzielenie pieczy zastępczej od pomocy społecznej wydaje się nieuzasadnione w sytuacji, gdy na przykład matka porzucająca swoje dziecko jest klientką pomocy społecznej. Rozsądne wydaje się, aby polityka rodzinna i pomoc społeczna znajdowały się w jednym sektorze ministerialnym, a nie były rozdzielane na dwa departamenty (Departament Pomocy i Integracji Społecznej oraz Departament Polityki Rodzinnej) w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, które podlegają dwóm różnym ministrom.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z następującymi zapytaniami.

1. Czy istnieje uzasadniona podstawa do budowania obok istniejącego systemu pomocy społecznej równoległego systemu wsparcia dziecka i rodziny?

2. Jaki był cel rozdzielenia polityki rodzinnej i pomocy społecznej na dwa sektory ministerialne?

3. Czy planowane są działania mające na celu wzmocnienie kompetencji powiatów i gmin w zakresie polityki rodzinnej i pomocy społecznej?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 7.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka, znak: BPS/DSK-043-3287/11, dotyczące tekstu oświadczenia złożonego podczas 69. posiedzenia Senatu RP w sprawie wzmocnienia kompetencji powiatów i gmin w zakresie polityki rodzinnej i pomocy społecznej, uprzejmie informuję.

W roku 2010 – ustawą z dnia 25 czerwca 2010 roku o zmianie ustawy o działach administracji rządowej (Dz. U. Nr 155, poz. 1035) dokonano rozszerzenia utworzonego w 2007 r. – na podstawie przepisów ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2007 r. Nr 65, poz. 437, z późn. zm.) – działu „sprawy rodziny". Zmiana dotyczyła dodania najważniejszych zadań, jakie są i powinny być realizowane w ramach polityki rodzinnej państwa oraz zmiany nazwy samego działu na „rodzina". Sprawy, które były objęte zakresem podmiotowym tego działu nie odpowiadały rzeczywistym zadaniom realizowanym w ramach spraw dotyczących rodziny, część z nich stanowiła domenę działu „zabezpieczenie społeczne", część zadań w ogóle nie była reprezentowana. Z tego też względu konieczne było uporządkowanie zarówno działu „Sprawy rodziny", jak i działu „Zabezpieczenie społeczne".

Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 28a ustawy z dnia 4 września 1997 roku o działach administracji rządowej, do najważniejszych zadań z zakresu polityki rodzinnej należą między innymi sprawy:

1) uwarunkowań demograficznych w kraju;
2) opieki nad dzieckiem do lat 3;
3) ochrony i wspierania rodziny z dziećmi na utrzymaniu, w szczególności rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej;
4) rozwoju systemu pieczy zastępczej nad dzieckiem;
5) koordynowania i organizowania współpracy organów administracji publicznej, organizacji pozarządowych i instytucji w zakresie realizacji praw rodziny i dziecka;
6) współpracy międzynarodowej dotyczącej realizacji i ochrony praw rodziny i dziecka.

Natomiast – zgodnie z art. 31 wspomnianej wyżej ustawy dział zabezpieczenie społeczne obejmuje sprawy:

1) ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia społecznego;
2) funduszy emerytalnych;
3) pomocy społecznej i świadczeń dla osób i gospodarstw domowych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej;
4) przeciwdziałania patologiom;
5) rządowych programów w zakresie pomocy społecznej, w szczególności dla osób i gospodarstw domowych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, a także dla grup zagrożonych wykluczeniem społecznym;
6) świadczeń socjalnych, zatrudnienia, rehabilitacji społecznej i zawodowej osób niepełnosprawnych;
7) kombatantów i osób represjonowanych;
8) koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego, z wyjątkiem rzeczowych świadczeń leczniczych;
9) działalności pożytku publicznego, w tym nadzoru nad prowadzeniem tej działalności przez organizacje pożytku publicznego;
10) koordynowania i organizowania współpracy organów administracji publicznej, podmiotów działających w sferze pożytku publicznego, w tym organizacji pozarządowych.

Jak wynika z powyższego omówienia zmian w ustawie o działach administracji rządowej sprawom rodziny przyznano miejsce szczególne, a zakres zagadnień będących przedmiotem tego działu znacznie wykracza poza zagadnienia stricte pomocy społecznej, koncentrując się na zagadnieniach polityki rodzinnej, w tym świadczeń i usług na rzecz rodzin i dzieci. Należy zauważyć, że pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężenie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości (art. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 roku Nr 175, poz. 1362, z późn. zm.). Pomoc oferowana w systemie pomocy społecznej ma służyć przede wszystkim przezwyciężeniu sytuacji kryzysowej oraz zapobieganiu wykluczeniu społecznemu, ma więc w większości charakter doraźny i szerszy zakres beneficjentów.

Polityka rodzinna zaś, dostosowując się do rozłożonych w czasie zmian demograficznych, ma z natury swojej charakter bardziej długofalowy i trwały. Koncentruje się na życiu rodzinnym, co oznacza powrót do wartości związków między ludźmi i poczucia bezpieczeństwa na podstawie więzi emocjonalnych i uczuciowych. Najczęściej uznawanym podmiotem polityki rodzinnej jest rodzina z dziećmi (tzw. rodzina nuklearna). Wychowanie przyszłych generacji wymaga wsparcia rodzin, nie tylko ubogich i nie tylko materialnego, ze strony osób i instytucji.

W sferze polityki społecznej jest zatem miejsce zarówno dla instytucji zabezpieczenia społecznego i pomocy społecznej, jak i dla polityki rodzinnej. Na szczególne miejsce polityki rodzinnej w obszarze polityki społecznej zwraca się również uwagę w wielu dokumentach Unii Europejskiej. Wyrazem tej tendencji jest choćby Europejski Sojusz na Rzecz Rodzin – utworzony z inicjatywy Komisji Europejskiej – będący platformą wymiany doświadczeń i wiedzy na temat polityki prorodzinnej i najlepszych rozwiązań proponowanych przez państwa członkowskie, mających odpowiedzieć na wyzwania związane ze zmianami demograficznymi. Poprzez Europejski Sojusz na Rzecz Rodzin, Komisja ma zamiar stymulować współpracę i partnerstwo między wszystkimi zainteresowanymi podmiotami na rzecz lepszego godzenia życia zawodowego, rodzinnego i prywatnego.

Właśnie zagadnienie wsparcia rodziny z dziećmi na wychowaniu w kontekście niewystarczającej efektywności aktualnego modelu organizacji opieki nad dzieckiem i rodziną dało asumpt do podjęcia działań legislacyjnych, które – uznając, że jedną z bardzo ważnych przyczyn odbierania dziecka rodzinie i umieszczania dzieci w różnych formach opieki zastępczej jest brak realnej pomocy rodzinie z dziećmi na wychowaniu – istotą proponowanych rozwiązań uczyniły stworzenie spójnego systemu opieki nad dzieckiem i rodziną je wychowującą, jeżeli ma ona trudności w prawidłowym wypełnianiu swoich funkcji. Efektem tych działań jest rządowy projekt *ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej*, który po przyjęciu przez Radę Ministrów został skierowany we wrześniu 2010 roku do Sejmu RP – *druk sejmowy 3378*.

W projektowanych rozwiązaniach bardzo duże znaczenie przypisano działaniom profilaktycznym, które pomagają rodzinie w prawidłowym funkcjonowaniu i wychowywaniu dzieci, przeciwdziałają powstawaniu problemów lub pozwalają je rozwiązywać we wczesnym okresie ich pojawiania się. Zakłada się dalszy rozwój placówek opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego – świetlic, klubów, w których specjaliści (psycholog, pedagog) pomagają dziecku, ale także współpracują z rodzicami. Wzmocnienie profilaktyki i pracy z rodziną poprzez działających na poziomie samorządu gminnego, tzw. asystentów rodziny, których zadaniem będzie prowadzenie systematycznej, bezpośredniej pracy z rodziną mającą trudności w prawidłowym funkcjonowaniu.

Działaniom profilaktycznym, mającym na celu stworzenie dziecku odpowiednich warunków życia w jego środowisku rodzinnym, muszą towarzyszyć działania na rzecz doskonalenia i rozwoju różnych form pieczy zastępczej nad dzieckiem. Należy przy tym wyraźnie podkreślić, że powinny mieć one charakter okresowy i wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, zmierzać do integracji dziecka z jego rodziną. Wśród instytucji sprawujących pieczę zastępczą nad dzieckiem szczególne miejsce będą zajmować rodzinne formy pieczy zastępczej.

Zakłada się, że dzięki intensywnie prowadzonej profilaktyce i pracy z rodziną – działania te przyniosą nie tylko pozytywne skutki dla rodzin i dzieci umieszczanych w formach pieczy zastępczej, ale również, w dłuższej perspektywie czasowej, zaowocują obniżeniem kosztów funkcjonowania całego systemu sprawowania opieki zastępczej nad dzieckiem, przede wszystkim poprzez zmniejszenie liczby dzieci przebywających poza rodziną. Aby realizacja tych zamierzeń była możliwa planuje się w nowych rozwiązaniach prawnych położyć bardzo duży nacisk na różne formy wspierania i pracy z rodziną w celu przeciwdziałania konieczności oddzielania dziecka od rodziny, a ponadto na rozwój rodzin zastępczych, przede wszystkim zawodowych, oraz rodzinnych domów dziecka. Propozycje rozwiązań zakładają ponadto znaczne ograniczenie roli placówek opiekuńczo-wychowawczych w opiece nad dzieckiem. Umieszczenie dziecka

w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej będzie mogło mieć miejsce po wyczerpaniu możliwości zatrzymania go w rodzinie własnej lub umieszczenia w rodzinie zastępczej lub rodzinnym domu dziecka.

Wydaje się, że w kontekście przywołanych argumentów należy uznać, że system wspierania rodziny i pieczy zastępczej nad dzieckiem nie jest systemem konkurencyjnym wobec systemu pomocy społecznej, ale stanowi wobec niego system komplementarny, koncentrujący się na realizacji celów polityki społecznej zogniskowanych wokół życia rodzinnego. System wspierania rodziny i pieczy zastępczej tworzy wprawdzie nowe instytucje wspierania rodziny (np. asystent rodziny, organizator rodzinnej pieczy zastępczej), ale bazuje także na istniejących w samorządach lokalnych jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej. Na marginesie warto dodać, że jed- nostki te w większości gmin realizują przecież także zadania związane z tak istotnym z punktu widzenia polityki rodzinnej państwa – systemem świadczeń rodzinnych. Wydaje się zatem, że możliwe jest zachowanie takiego właśnie – realizującego różne cele polityki społecznej – charakteru istniejących struktur. Jestem przekonana, że powołanie asystenta rodzinnego i organizatora rodzinnej pieczy zastępczej, których zadaniem jest świadczenie usług na rzecz odpowiednio rodzin z dziećmi w gminie i rodzin zastępczych w powiecie w żaden sposób nie dezorganizuje systemu opieki nad dzieckiem i rodziną. Natomiast niewątpliwie akcentuje – tak istotny dla rodzin z dziećmi – aspekt aktywnego, podmiotowego, wsparcia rodziny w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej.

Obecnie prace nad projektem *ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej* prowadzone są w Podkomisji Nadzwyczajnej połączonych Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, zatem ostateczny kształt ustawy, w tym zakres zadań władz samorządowych poszczególnych szczebli, zależą od decyzji parlamentarzystów.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach do mojego biura zgłosili się pracownicy Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA, którzy czują się głęboko zaniepokojeni sposobem przygotowywania firmy do kolejnego procesu prywatyzacji. Ich obawy budzi fakt wyzbywania się przez PŻB SA części swojego majątku, a także postępowanie w stosunku do byłych i obecnych pracowników.

Po drugiej nieudanej próbie prywatyzacji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA ponad czterystu pracowników otrzymało wypowiedzenia. Są to w znacznej części osoby u schyłku kariery zawodowej, które nie mogą liczyć na inne zatrudnienie, a tym samym tracą jedyne źródło dochodu. Desperacja załóg jest znaczna i osoby te za pośrednictwem związków zawodowych starają się włączyć w proces prywatyzacji. Ich zdaniem głos załogi kołobrzeskiego armatora jest pomijany, zbywany milczeniem, gdyż do tej pory nie otrzymali oni odpowiedzi na list skierowany do ministra Skarbu Państwa.

Niepokój zainteresowanych budzą także decyzje ekonomiczne podejmowane przez kierownictwo PŻB SA. Zerwanie linii promowej Świnoujście – Kopenhaga, odstawienie promu Pomerania czy też wyczarterowanie promu Wawel (zainteresowanej zakupem PŻB SA firmie DFDS, ta współpraca zakończyła się wynikiem „zerowym" dla polskiego armatora), zdają się być działaniami mającymi na celu zaniżanie wartości spółki. Podobny charakter ma też skonstruowanie struktury spółek zależnych między innymi na wyspach Bahama, Cyprze i w Liberii, czego efektem jest ujemny i stale pogarszający się wynik działalności operacyjnej spółki oraz możliwość zatrudniania na polskich promach litewskich załóg (spółka LISCO), co jest zgodne z prawem unijnym, aczkolwiek wymierzone przeciwko polskim marynarzom.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o gruntowną analizę zaistniałej sytuacji i odpowiedzi na pytania.

1. Jakie są aktualne plany ministerstwa w zakresie prywatyzacji Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA?

2. Jakie były przesłanki do zwolnienia ponad czterystu pracowników?

3. Dlaczego w ofertach przetargowych nie zastosowano art. 23^1 kodeksu pracy o przekazaniu firmy z pracownikami, mimo takiej możliwości?

4. Czy w obecnej sytuacji dobrym rozwiązaniem nie byłoby połączenie PŻB SA z Polską Żeglugą Morską, co zlikwidowałoby narastającą w kraju konkurencję, a także stworzyłoby silną jednostkę na rosnącym rynku przewozów promowych na Bałtyku?

5. W jaki sposób działania podejmowane przez kierownictwo Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA (między innymi likwidacja linii promowej Świnoujście – Kopenhaga, wyczarterowanie promu Wawel, sprzedaż portu w Kołobrzegu) wpływają na wartość spółki, a tym samym na przewidywany dochód Skarbu Państwa?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 15 lutego 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 2 lutego 2011 r. (nr BPS/DSK-043-3288/11) dotyczące oświadczenia Pana Kazimierza Kleiny, Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, w sprawie Spółki Polska Żegluga Bałtycka SA z siedzibą w Kołobrzegu, przedstawiam następujące informacje.

Głównym obszarem działalności Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA jest świadczenie usług w zakresie międzynarodowych przewozów pasażerskich i frachtowych. Spółka realizuje regularne przewozy promami pasażersko-samochodowymi, obsługującymi stałe połączenia pomiędzy Polską a Skandynawią. Niekorzystny wpływ na rynek przewozów pasażerskich i samochodowych wywarł kryzys gospodarki światowej, który rozpoczął się latem 2008 r. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w wynikach finansowych Polskiej Żeglugi Bałtyckiej SA, które od 2008 r. stale pogarszają się. Kolejnym elementem, który negatywnie wpłynął na funkcjonowanie Spółki były agresywne działania konkurencji. Z powodu wprowadzenia we wrześniu 2008 r. przez Unity Line (z grupy kapitałowej PŻM) na linię Świnoujście – Ystad nowego dużego promu m/f Skania w tych samych godzinach wyjścia z portu, co prom PŻB SA m/f Wawel, znacznie spadł udział Spółki w rynku przewozowym na tej linii. Również otworzenie połączenia mostowego pomiędzy Danią a Szwecją, ekspansja tanich linii lotniczych, oferujących tańsze i szybsze połączenia do Skandynawii, a także wysokie ceny ropy naftowej na rynkach światowych przyczyniły się do pogorszenia sytuacji Spółki.

Wobec trudnej sytuacji w jakiej znalazła się Spółka Zarząd podjął szereg działań restrukturyzacyjnych w celu ograniczenia negatywnego wpływu powyższych czynników na funkcjonowanie PŻB SA. Główne z nich to:

1. podpisanie na jesieni 2008 r. umowy z DFDS A/S na czarter promu m/f Wawel. Dzięki temu Spółka uniknęła strat na trasie promowej Świnoujście – Ystad, utrzymując jednocześnie stałe przychody z czarteru i zachowując funkcjonowanie tej linii pod marką POLFERRIES,
2. wydzielenie z majątku Spółki, a następnie zbycie aktywów portowych (w Gdańsku i Kołobrzegu) w celu umożliwienia pozyskania przez PŻB SA inwestora strategicznego w ramach prowadzonego procesu prywatyzacji,
3. podjęcie szeregu decyzji ograniczających koszty działalności (m.in. redukcja zużycia paliwa, zmniejszenie wydatków remontowych, rezygnacja z części wydatków reklamowo-marketingowych).

Realizacja powyższych działań restrukturyzacyjnych okazała się jednak niewystarczająca dla przywrócenia rentowności działalności Spółki.

Ponadto trwający od 2009 r. do lipca 2010 r. proces prywatyzacji Spółki zakończył się niepowodzeniem. Ofertę złożyła jedynie spółka DFDS A/S z Danii. Oferta ta nie spełniała jednak wskazanych w procedurze wymagań albowiem dotyczyła wybranych elementów majątku Spółki a nie akcji Skarbu Państwa posiadanych w Spółce, wobec czego Minister Skarbu Państwa w dniu 21 lipca 2010 r. podjął decyzję o formalnym zamknięciu procedury.

Wobec powyższego konieczne stało się podjęcie bardziej restrykcyjnych kroków naprawczych. W tej sytuacji Zarząd Spółki opracował Program Restrukturyzacji, przewidujący m.in.:

1) zawieszenie działalności linii Świnoujście – Kopenhaga (co nastąpiło z końcem października 2010 r.), jako najbardziej deficytowej i nierokującej poprawy w najbliższych latach, z uwagi na silną konkurencję,
2) zbycie wybranych jednostek biznesowych,
3) redukcję załogi lądowej i zwolnienie załóg pływających.

W celu realizacji działań z zakresu restrukturyzacji zatrudnienia Spółka (pracodawca) zawarła w dniu 24 sierpnia 2010 r. porozumienie z organizacjami związkowymi działającymi przy PŻB SA odnośnie do rozpoczęcia z dniem 1 września 2010 r. zwolnień grupowych pracowników. Należy jednocześnie zaznaczyć, że pracodawcą osób zatrudnianych na promach, którymi operuje PŻB SA i pływającymi pod Banderą Bahama jest cypryjska spółka Bluefath Shipping Co. Ltd. Spółka ta zatrudnia osoby z tzw. marynarskiego rynku pracy (wolnego naboru), a także w znacznym stopniu korzysta z licznej kadry pracowników PŻB SA, przebywających od ponad 10 lat na urlopach bezpłatnych. Pracownicy ci, przed 1999 r. kiedy promy pływały pod polską banderą, zatrudniani byli na promach przez PŻB SA według prawa polskiego, tj. zgodnie z przepisami Kodeksu Pracy. Od 1999 r. przebywają oni na odnawianych corocznie urlopach bezpłatnych i zatrudniani są na promach oraz innych statkach obcych armatorów pracując w tzw. systemie kontraktowym. Taki system zatrudnienia, po raz pierwszy wprowadziła w latach 90. Polska Żegluga Morska, później PLO, a w latach 1998–1999 Polska Żegluga Bałtycka SA. Jest to system powszechnie stosowany przez armatorów w Europie i na świecie.

W ramach prowadzonych zwolnień grupowych w obrębie załóg morskich zdecydowana większość umów o pracę uległa rozwiązaniu z upływem 3-miesięcznego okresu wypowiedzenia, tj. w dniu 31 grudnia 2010 r. Według stanu na dzień 31 stycznia 2011 r. spośród 438 pracowników morskich zwolnionych zostało 400; pozostałych 38 pracowników to pracownicy chronieni (członkowie zarządów związków zawodowych oraz pracownicy w wieku przedemerytalnym). Wśród kadr lądowych rozwiązaniu uległo 39 umów o pracę, a kolejne 10 ulegnie rozwiązaniu w pierwszym kwartale 2011 r. Natomiast 6 pracownikom zmniejszono wymiar czasu pracy. Stan zatrudnienia po zakończeniu procesu zwolnień grupowych będzie przedstawiał się następująco: kadra lądowa – 122 osoby, kadra morska – 38 osób na urlopach bezpłatnych.

W kwestii działań konsolidacyjnych PŻB SA z Polską Żeglugą Morską informuję, że z przedstawionej przez Spółkę dokumentacji wynika, że w 2008 r. podejmowane były próby opracowania modelu współpracy między podmiotami. Jednak negocjacje w tej kwestii zakończyły się z uwagi na brak porozumienia. W wyniku przeprowadzonych analiz okazało się bowiem, że współpraca PŻB SA z Unity Line (spółka PŻM) na zasadach zaproponowanych przez Unity Line przyniesie tylko jednej stronie (Unity Line) korzystny skutek ekonomiczny, zaś celem procesów konsolidacyjnych powinno być przede wszystkim umocnienie pozycji nowego podmiotu na rynku i korzystny dla partnerów efekt ekonomiczny.

Ponadto należy zauważyć, że zgodnie z „Planem Prywatyzacji na lata 2008–2011" przyjętym Uchwałą Nr 83/2008 Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 2008 r. oraz jego aktualizacją przyjętą uchwałą Nr 22/2009 Rady Ministrów z dnia 10 lutego 2009 r. Skarb Państwa planuje „wyjście" z obu podmiotów.

Obecnie nie toczy się proces prywatyzacji Spółki, a jego ponowne wszczęcie zostanie rozważone po przeprowadzeniu procesu jej restrukturyzacji. Zarząd PŻB SA prowadzi rozmowy z potencjalnym inwestorem w zakresie możliwości zbycia części majątku Spółki, w ramach jej restrukturyzacji. Jednym z elementów prowadzonych przez Zarząd PŻB SA negocjacji jest zapewnienie zatrudnienia jak największej grupie marynarzy – członków załóg morskich obsługujących obecnie promy Polferries.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej wyjaśnienia oraz informacje zostaną przez Pana Senatora uznane za satysfakcjonujące.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z niepokojami wynikającymi z oficjalnej informacji dotyczącej planów Ministerstwa Sprawiedliwości zmierzających do likwidacji z dniem 1 kwietnia 2011 r. Wydziału Pracy (sądu pracy) w Sądzie Rejonowym w Lęborku, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienia w tej sprawie.

Wydział Pracy Sądu Rejonowego w Lęborku obsługuje mieszkańców powiatu lęborskiego oraz okolicznych gmin Potęgowo i Czarna Dąbrówka. Jego dotychczasowa lokalizacja wydaje się słuszna, zapewnia bowiem wszystkim mieszkańcom ziemi lęborskiej dogodny dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z przedstawionymi założeniami resortu po 1 kwietnia 2011 r. sprawy pracownicze z rejonu lęborskiego miałby przejąć, i tak już mocno obciążony, Wydział Pracy Sądu Rejonowego w Słupsku.

Wydział Pracy Sądu Rejonowego w Lęborku corocznie prowadzi około trzystu spraw pracowniczych. Co więcej, tendencja jest rosnąca – z każdym rokiem wpływa do tego wydziału coraz więcej spraw. Zgodnie z oświadczeniem prezesa Sądu Rejonowego w Lęborku w Wydziale Pracy nie ma żadnych zaległości, sprawy rozpoznawane są na bieżąco, a czas oczekiwania na rozprawę nie przekracza trzech tygodni. Odmienna sytuacja przedstawia się w Słupsku, gdzie zaległości są znaczne, a czas oczekiwania na rozprawę wynosi nawet ponad trzy miesiące.

Nie bez znaczenia jest też fakt, że sprawy pracownicze są niezwykle pilne, mają duże znaczenie społeczne. W dużej mierze dotyczą one ludzi ubogich, którzy tracą jedyne źródło swojego dochodu. Zostaną oni narażeni na dodatkowe koszty – mam na myśli podróż do oddalonego o 50 km Słupska, co niejednokrotnie będzie trudnością nie do przezwyciężenia. Taka sytuacja będzie także prowadzić do zachwiania konstytucyjnej roli wymiaru sprawiedliwości, a mieszkańcy ziemi lęborskiej nie bedą mieli jednakowego i dogodnego dostępu do dochodzenia swoich praw.

Likwidacja Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Lęborku wydaje się działaniem niewłaściwym, o niekorzystnych skutkach społecznych, które przełożą się na utrudnienie, a często uniemożliwienie mieszkańcom ziemi lęborskiej dochodzenia swoich praw.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniami.

1. Jakie czynniki zadecydowały o podjęciu działań zmierzających do likwidacji wydziałów pracy przy sądach rejonowych? Ilu wydziałów w kraju dotyczy ta decyzja?

2. Dlaczego ministerstwo podjęło działania zmierzające do likwidacji Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Lęborku? Czym motywowana jest ta konkretna decyzja?

3. Czy w związku z niekorzystnymi skutkami wiążącymi się z podjęciem takich działań nie byłoby właściwe pozostawienie Wydziału Pracy Sądu Rejonowego w Lęborku w dotychczasowej lokalizacji?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 10.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Kleiny w sprawie zniesienia Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Lęborku złożone podczas 69. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 stycznia 2011 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 2 lutego 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3313/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować Pana Senatora, że projektowane zmiany organizacyjne, polegające na zniesieniu niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych, uwarunkowane są potrzebą racjonalizacji struktury sądów, które winny składać się z wydziałów o odpowiednim potencjale kadrowym, jak też koniecznością zapewnienia właściwego wykorzystania wysokospecjalizowanej kadry orzeczniczej.

Uzasadniając planowaną reorganizację podnieść przede wszystkim należy, że w ostatnich latach odnotowany został znaczący spadek wpływu spraw z zakresu prawa pracy do sądów rejonowych (z 324.382 spraw w 2001 r. do 105.122 w 2009 r.).

W wyniku przeprowadzonej analizy podjęta została decyzja o likwidacji wydziałów pracy w niektórych sądach rejonowych i przekazania spraw pracowniczych do właściwości miejscowej sąsiednich, większych jednostek. Ponadto, w niektórych przypadkach kilku sądów sąsiadujących terytorialnie, a w odniesieniu do których przewidziana jest likwidacja wydziałów pracy, określono jeden sąd jako przejmujący właściwość miejscową pozostałych jednostek.

W kontekście rozważanej reorganizacji podnieść również należy, że na 165 sądów rejonowych, w których działają obecnie wydziały pracy, w 128 jednostkach etatyzacja pionu pracy nie przekracza 1 etatu. Dane te ukazują drastyczne rozproszenie kadry orzeczniczej w pionie pracy. Jest to zjawisko niekorzystne nie tylko ze względu na właściwe zarządzanie kadrami, ale również dla zapewnienia odpowiedniego poziomu orzecznictwa.

Z punktu wiedzenia etatyzacji, obciążenia i racjonalnego wykorzystania kadry, utrzymywanie niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych nie znajduje uzasadnienia. Zakłada się, że wpływ spraw pracowniczych powinien być na tyle duży, aby stanowił obciążenie dla co najmniej 2 etatów sędziowskich. Dopiero w takiej sytuacji w pełni zasadne winno być utworzenie wydziału pracy.

W toku przeprowadzonych konsultacji dotyczących zniesienia wydziałów pracy, zainteresowani prezesi sądów okręgowych przedstawili argumenty w zakresie odległości pomiędzy poszczególnymi sądami, uwarunkowań komunikacyjnych oraz sytuacji lokalowej i kadrowej konkretnych jednostek.

Opiniując reorganizację dotyczącą okręgu słupskiego, Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku zgłosił potrzebę funkcjonowania dwóch wydziałów pracy w sądach rejonowych tego okręgu – w południowej i północnej części. Przedstawiony został postulat zniesienia Wydziałów Pracy w Sądach Rejonowych w Chojnicach oraz Lęborku i przekazania spraw rozpoznawanych w tych komórkach organizacyjnych do odpowiednio Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie i Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Rejonowym w Słupsku. Przeprowadzona w Ministerstwie Sprawiedliwości analiza stanowiska Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku potwierdziła jego zasadność.

Odnosząc się do podniesionych w oświadczeniu Pana Senatora kwestii dotyczących utrudnionego dostępu do Sądu Pracy dla mieszkańców powiatu lęborskiego oraz gmin Czarna Dąbrówka i Potęgowo, pragnę podnieść, że z miejscowości położo-

nych w gminie Czarna Dąbrówka odległość do Lęborka i Słupska jest zbliżona. Z niektórych miejscowości położonych w gminie Potęgowo bliżej jest natomiast do Słupska niż do Lęborka.

Niezależnie od tego, biorąc pod uwagę niewielką liczbę spraw z zakresu prawa pracy wpływających do Sądu Rejonowego w Lęborku, negatywne skutki społeczne omawianej reorganizacji będą miały znacznie ograniczony zakres podmiotowy. Ponadto, konstytucyjna zasada dostępu do sądu realizowana jest przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez właściwy merytorycznie sąd, co nie musi oznaczać jego fizycznej bliskości.

Reasumując uprzejmie informuję, że przygotowywany projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych uwzględnia zniesienie 79 wydziałów pracy w sądach rejonowych, w tym Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Lęborku. Jednocześnie pragnę podkreślić, że projektowane rozporządzenie znajduje się nadal w fazie uzgodnień oraz konsultacji i dopiero ich zakończenie pozwoli na wypracowanie ostatecznego kształtu wskazanego aktu prawnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W swoim oświadczeniu chciałbym podziękować za odpowiedź (pismo DL-gl-070-2/1839/11/PJ z dnia 14 stycznia 2011 r.) i jednocześnie nawiązać do podjętej dyskusji w sprawie ograniczania populacji norki amerykańskiej i kosztów z tym związanych.

Zgodnie z obowiązującym prawem w sytuacji, gdy zwierzęta – w tym przypadku norka amerykańska – stanowią nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia lub gospodarki człowieka, w tym gospodarki łowieckiej, dopuszcza się działania, które mają na celu ograniczenie populacji tych zwierząt. W takim przypadku sejmik wojewódzki w drodze uchwały określa czas, miejsce oraz sposób ograniczenia populacji. Również starosta, zgodnie z art. 45 ust. 3 ustawy – Prawo łowieckie, w przypadku szczególnego zagrożenia stwarzanego przez te zwierzęta dla prawidłowego funkcjonowania obiektów produkcyjnych i użyteczności publicznej może wydać decyzję o odłowie lub odstrzale redukcyjnym zwierzyny.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Jakie instytucje ponoszą koszta finansowania pułapek żywołownych lub odstrzału redukcyjnego norek amerykańskich?

2. Czy w świetle obowiązujących przepisów ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie, ewentualnie w świetle obowiązujących innych przepisów aktów prawnych, można przypisać jakiemukolwiek podmiotowi odpowiedzialność odszkodowawczą za szkody wyrządzone przez norki amerykańskie?

3. Jeśli nie ma regulacji prawnej pozwalającej na dochodzenie odszkodowania za wyrządzoną szkodę od określonego podmiotu, to czy nie zachodzi przesłanka do uznania, iż Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone przez norkę amerykańską na zasadach określonych w art. 417^1 § 4 kodeksu cywilnego, przy czym odpowiedzialność ta ma charakter odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną niewydaniem aktu prawnego statuującego skuteczną ochronę konstytucyjnie gwarantowanego prawa własności?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 28.02.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Kazimierza Kleinę na 69. posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r. w sprawie ograniczania populacji norki amerykańskiej i kosztów z tym związanych, przedstawiam następujące stanowisko.

Zmiany w Prawie łowieckim dopuszczające stosowanie pułapek żywołownych do odłowu drapieżników dotyczą przede wszystkim działań prowadzonych w obwodach łowieckich. Prowadzenie odłowów czterech gatunków drapieżników na terenach obwo-

dów łowieckich nie jest wykonywaniem polowania. Dzierżawcy i zarządcy obwodów łowieckich w ramach nałożonych na nich obowiązków przewidzianych w ustawie – Prawo łowieckie prowadzą racjonalną gospodarkę łowiecką, której częścią jest utrzymywanie właściwych stanów liczebnych populacji zwierząt łownych oraz monitorowanie ich wpływu także na inne zwierzęta objęte ochroną gatunkową.

W odniesieniu do kosztów prowadzenia odstrzałów i odłowów, starosta wydając decyzję na podstawie art. 45 ust. 3 ustawy – Prawo łowieckie winien zabezpieczyć środki finansowe na wykonywanie stosownych działań. W wykonywaniu ww. decyzji należy współpracować z Polskim Związkiem Łowieckim co w praktyce nie powinno generować kosztów.

Odnosząc się do kolejnej kwestii poruszonej przez Pana Senatora w świetle obecnie obowiązujących przepisów brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone przez norki amerykańskie. Zgodnie z art. 46 cytowanej ustawy dzierżawcy lub zarządcy obwodów łowieckich odpowiadają jedynie za szkody wyrządzone przez określone gatunki zwierząt łownych (dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny) oraz za szkody powstałe w trakcie wykonywania polowania.

W związku z powyższym w zapisach Prawa łowieckiego zawartych w Rozdziale 9 nie jest zawarte uregulowanie dotyczące odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzane przez norki amerykańskie, co jednak nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczeń na zasadach ogólnych w ściśle określonych okolicznościach.

Art. 417 § 1 k.c. stanowi, że za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

W świetle tego przepisu Skarb Państwa może ponieść odpowiedzialność za szkody jedynie w sytuacji, gdy szkoda powstała w zakresie działania lub zaniechania polegającego na realizacji zadań władzy publicznej. Należy zaznaczyć, że zachowanie takie musi być niezgodne z prawem, a pomiędzy szkodą i takim zachowaniem musi istnieć związek przyczynowy przy czym wszystkie przesłanki muszą występować łącznie.

Nie można natomiast, moim zdaniem, mówić o dochodzeniu swoich roszczeń przed sądami powszechnymi na zasadach ogólnych na podstawie art. 417^1 § 4 k.c., ponieważ ustawa – Prawo łowieckie nie zawiera delegacji do wydania aktu wykonawczego precyzującego gatunki zwierząt łownych wyrządzających szkody, za które odpowiada Skarb Państwa, tak jak ma to miejsce w ustawie o ochronie przyrody.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Samorząd gminy Bochnia zwrócił się do mnie z prośbą o interwencję w sprawie nieuwzględnienia w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015" kluczowej dla tego regionu oraz mieszkańców budowy obwodnicy Łapczycy na drodze krajowej nr 4.

Od trzydziestu lat mieszkańcy Łapczycy oczekują na poprawę bezpieczeństwa w wyniku wybudowania obwodnicy. Brak obwodnicy jest główną przyczyną licznych ofiar śmiertelnych, statystyki wskazują również, że z roku na rok rośnie liczba osób rannych w wypadkach drogowych.

Aktualnie inwestor posiada prawomocną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia z dnia 16 czerwca 2010 r., wydaną przez wójta gminy Bochnia.

W związku z tym uważam, że budowa obwodnicy Łapczycy powinna zostać uwzględniona w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015". Dlatego zwracam się z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Dlaczego mimo zapewnień w 2009 r. ze strony Ministerstwa Infrastruktury, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz GDDKiA, że budowa obwodnicy będzie jednym z priorytetów na najbliższe lata, nie została ona wpisana do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015?

2. Kiedy planowane jest rozpoczęcie budowy obwodnicy?

3. Jakie elementy wpływają na opóźnienia w budowie obwodnicy?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Odpowiedź

Warszawa, 8 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie senatora Macieja Klimy przekazane przy piśmie z dnia 2 lutego 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3291/11) w sprawie obwodnicy m. Łapczyce w woj. małopolskim w ciągu drogi krajowej nr 4, przedstawiam następujące informacje.

W dniu 25 stycznia br. rada Ministrów przyjęła program wieloletni pn. „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015", który zastąpił dotychczas obowiązujący Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 ustanowiony w 2007 r.

Niestety zakres rzeczowy zawarty w *Programie* musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,

3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października w 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „*Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*".

Z uwagi na wymienione zadanie polegające na budowie obwodnicy m. Łapczyca na drodze krajowej nr 4 nie zostało ujęte w ramach przedmiotowego Programu. Mimo to Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jako inwestor przedmiotowego zadania, podjęła działania w celu przygotowania jej do realizacji. Dla ww. zadania uzyskano w czerwcu 2010 r. decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji.

Jednocześnie należy wskazać, że resort infrastruktury dostrzega konieczność odpowiedniego przygotowania zadań do realizacji jako czynnika niezbędnego dla zachowania ciągłości realizacji inwestycji drogowych. W związku z powyższym proces przygotowania zadań do realizacji będzie kontynuowany tak, aby w sytuacji pojawienia się dodatkowych środków płynnie przejść w fazę realizacji.

Ponadto uprzejmie informuję, iż Program zgodnie z przyjętymi założeniami zostanie zaktualizowany w 2012 r. Wskazany zostanie wówczas zakres rzeczowy oraz niezbędne środki finansowe na lata 2014–2015. Podstawę rzeczową aktualizacji *Programu* będzie stanowiła lista zadań wskazanych w załączniku Nr 2 oraz kryteria wyboru do realizacji zadań polegających na obejściach miejscowości wskazane w załączniku nr 3. Jedną z podstaw aktualizacji finansowej będzie wielkość wsparcia projektów drogowych przez UE w ramach perspektywy finansowej 2014–2020.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Zwracam się do pana premiera z pytaniem, kiedy pan premier podejmie decyzję w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie"?

Jest to moje kolejne wystąpienie w tej sprawie, ponieważ Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie-Prokocimiu, gdzie leczone są najciężej chore dzieci z regionu Małopolski, a także z terenu całej Polski, wymaga pilnej odnowy. Fatalny stan techniczny budynku szpitala, niespełniający norm i standardów w zakresie wymagań techniczno-funkcjonalnych, nie pozwala na dobrą działalność leczniczą, kształcenie pediatryczne, a także pełne wykorzystanie potencjału uniwersyteckiej kadry naukowej.

Tak więc bardzo proszę pana premiera o podjęcie decyzji w tej sprawie.

Paweł Klimowicz

Odpowiedź
MNISTRA ZDROWIA

Warszawa, 2011.02.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do wystąpienia z dnia 2 lutego 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3292/11) przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez senatora Pawła Klimowicza podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., jak również nawiązując do stanowiska Ministerstwa Zdrowia zawartego w piśmie z dnia 28 czerwca 2010 r., przesłanym do Pana Marszałka, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów uprzejmie informuję co następuje.

Uniwersytecki Szpital Dziecięcy w Krakowie (Inwestor) opracował program wieloletni pn. „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie", który w 2010 roku został zaktualizowany zgodnie z uwagami przekazanymi przez Przewodniczącego Stałego Komitetu Rady Ministrów. Zaktualizowany Program uzyskał pozytywną opinię Ministra Rozwoju Regionalnego o zgodności projektu programu rozwoju ze średniookresową strategią rozwoju kraju, a w dniu 20 grudnia 2010 r. uzyskał zgodę Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej na jego ustanowienie, po wypełnieniu następujących warunków:

– Minister Zdrowia, zgodnie z deklaracją, w roku 2011 zapewni środki finansowe na realizację Programu z własnej części budżetowej;
– w toku uzgadniania Programu Minister Zdrowia ustali z Ministrem Finansów możliwości finansowania Programu w latach następnych.

Uchwalenie przez Radę Ministrów ww. programu wieloletniego stanowi podstawę do ujęcia nowego programu wieloletniego w wykazie programów wieloletnich, stanowiących załącznik do ustawy budżetowej na dany rok.

Program wieloletni na lata 2011–2016 pn. „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie", charakteryzuje się następującymi podstawowymi założeniami:

– Cel programu – poprawa standardów jakości udzielania świadczeń zdrowotnych i unowocześnienie infrastruktury poprzez przebudowę i rozbudowę szpitala,
– Powierzchnia przebudowywana 52.914 m^2 i dobudowywana 3.087 m^2,
– Wartość kosztorysowa 201.361 tys. zł, w tym z budżetu państwa 201.361 tys. zł.

Harmonogram wydatków programu wieloletniego:
– 2011 r. – 3.000 tys. zł,
– 2012 r. – 30.000 tys. zł,
– 2013 r. – 46.104 tys. zł,
– 2014 r. – 53.605 tys. zł,
– 2015 r. – 49.339 tys. zł,
– 2016 r. – 19.313 tys. zł.

Aktualnie, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 19 marca 2002 roku – Regulamin pracy Rady Ministrów, procedowana jest uchwała Rady Ministrów w sprawie ustanowienia programu wieloletniego na lata 2011–2016 pn. „Przebudowa Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie".

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Chciałbym zasygnalizować wątpliwości, które powstają na gruncie stosowania przepisów przyjętego niedawno rozporządzenia ministra finansów z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie przesyłania faktur w formie elektronicznej, zasad ich przechowywania oraz trybu udostępniania organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej.

Podatnicy zwracają uwagę, że przepisy tego aktu prawnego nie odnoszą się w dostatecznym zakresie do kwestii korekty faktur. W szczególności trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć, czy dopuszczalne jest korygowanie faktur wystawionych w tradycyjnej formie papierowej za pomocą faktur elektronicznych i odwrotnie – czy fakturę wystawioną w formie elektronicznej można skorygować za pomocą faktury tradycyjnej.

Celem przyjęcia wspomnianego rozporządzenia miało być uproszczenie zasad dotyczących użycia e-faktur. Wydaje się jednak, że niedoprecyzowanie wspomnianej kwestii może utrudnić obrót tymi dokumentami, a tym samym negatywnie wpłynąć na osiągnięcie założonego celu. Proszę zatem o rozważenie opisanego problemu i ewentualne podjęcie odpowiednich działań w celu jego wyeliminowania.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 11 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 2 lutego 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3293/11, przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę na 69. posiedzeniu Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., w sprawie wątpliwości dotyczących korygowania faktur VAT po wejściu w życie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 17 grudnia 2010 r. w sprawie przesyłania faktur w formie elektronicznej, zasad ich przechowywania oraz trybu udostępniania organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej (Dz. U. Nr 249, poz. 1661), uprzejmie informuję.

Przedmiotowe rozporządzenie wydane zostało w związku ze zmianami wprowadzonymi dyrektywą Rady 2010/45/UE z dnia 13 lipca 2010 r. zmieniającą dyrektywę 2006/112/WE w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej w odniesieniu do przepisów dotyczących fakturowania (Dz. Urz. UE L 44 z 22.07.2010 r., str. 11), która ma na celu m.in. liberalizację obecnych standardów przesyłania i przechowywania faktur elektronicznych tak, aby faktury papierowe i faktury elektroniczne były traktowane w ten sam sposób.

Celem uregulowań zawartych w tym rozporządzeniu jest zarówno uproszczenie obrotu fakturami elektronicznymi, tak aby stały się one realną alternatywą dla faktur papierowych, jak i unowocześnienie zasad obrotu fakturami elektronicznymi w kierunku

określonym przez wymienioną dyrektywę Rady, z uwzględnieniem obecnie obowiązujących przepisów dyrektywy 2006/112/WE.

W związku z tym w wymienionym rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 17 grudnia 2010 r. dot. faktur elektronicznych brak jest wymogu aby faktury korygujące oraz duplikaty faktur do faktur wystawianych i przesłanych w formie elektronicznej były wystawiane i przesyłane w tej samej formie (takie rozwiązanie przewidywało rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 14 lipca 2005 r. w sprawie wystawiania oraz przesyłania faktur w formie elektronicznej, a także przechowywania oraz udostępniania organowi podatkowemu lub organowi kontroli skarbowej tych faktur – Dz. U. Nr 133, poz. 1119, które obowiązywało do dnia 31 grudnia 2010 r.).

Reasumując, uprzejmie informuję, że od dnia 1 stycznia 2011 r. przepisy prawa podatkowego nie przewidują ograniczeń w sposobie korygowania faktur VAT. Podatnicy mogą więc fakturę elektroniczną skorygować fakturą papierową, a fakturę papierową – fakturą elektroniczną.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Otrzymałem sygnały o problemach dotyczących wypłaty nagród za udział w powszechnym spisie rolnym w 2010 r., szczególnie w przypadku pracowników oddelegowanych do pracy w gminnych biurach spisowych. Wspomniana sytuacja spowodowana jest zablokowaniem przez Ministerstwo Finansów środków na ten cel.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 listopada 2009 r. w sprawie wynagrodzenia za wykonanie prac związanych z powszechnym spisem rolnym w 2010 r. pracownikom jednostek służb statystyki publicznej i jednostek samorządu terytorialnego oddelegowanym przez komisarzy spisowych do pracy w biurach spisowych przysługiwał dodatek spisowy. Niezależnie od powyższego, rozporządzenie przewiduje także możliwość wypłaty nagrody za wykonanie prac związanych ze spisem. Jak wynika z § 5 rozporządzenia, uprawnionymi do otrzymania tej nagrody są komisarze spisowi (wraz z zastępcami), pracownicy jednostek służb statystyki publicznej wykonujący prace związane ze spisem oraz pracownicy jednostek samorządu terytorialnego oddelegowani przez komisarzy spisowych do pracy w wojewódzkich biurach spisowych i gminnych biurach spisowych.

Nie ulega oczywiście wątpliwości, że przepisy cytowanego aktu nie gwarantują wypłaty przedmiotowych nagród, przewidują jedynie taką możliwość. Niemniej jednak jeszcze w trakcie przeprowadzania spisu wspomniani pracownicy mogli spotkać się z zapewnieniami, że dostaną owe nagrody, ponieważ są zarezerwowane środki na ten cel.

Proszę zatem o informację dotyczącą przyczyn wstrzymania środków na nagrody za prace podczas powszechnego spisu rolnego w 2010 r. oraz o wskazanie, czy Ministerstwo Finansów przewiduje możliwość przekazania środków na wypłatę tych nagród w późniejszym terminie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 8 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z otrzymanym przy piśmie Pana Marszałka z dnia 2 lutego 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3293/11 oświadczeniem złożonym przez senatora Ryszarda Knosalę na 69. posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r. w sprawie nagród za wykonanie prac związanych ze spisem rolnym, uprzejmie informuję.

W ustawie budżetowej na rok 2010 wydatki na sfinansowanie kosztów związanych z przeprowadzeniem spisów powszechnych zostały zaplanowane w rezerwie celowej „Przeprowadzenie powszechnego spisu rolnego 2010 (PSR) i prace przygotowawcze do narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań 2011 (NSP)" w wysokości 244 550 tys. zł, tj. w kwocie postulowanej przez Prezesa GUS na etapie opracowywania projektu ww. ustawy. Środki z tej rezerwy zostały rozdysponowane decyzjami Ministra

Finansów w pełnej wysokości, a ich uruchamianie następowało w kwotach i terminach wynikających z wniosków Prezesa GUS, przy czym klasyfikacja wydatków przyznanych tymi decyzjami była wielokrotnie korygowana.

Niezależnie od tego w II półroczu 2010 r. Prezes GUS wnioskował o zwiększenie wydatków dodatkowo o kwotę 52 547 tys. zł z przeznaczeniem na sfinansowanie kosztów przeprowadzenia powszechnego spisu rolnego. Informując o braku możliwości pozytywnego załatwienia wymienionego wniosku Minister Finansów zwracał uwagę na konieczność wykorzystywania posiadanych przez GUS środków w sposób umożliwiający realizację zakładanych na rok 2010 zadań spisowych w pełnym zakresie, tj. celowo i oszczędnie, z zachowaniem zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów.

Należy przy tym podkreślić, że w 2010 r. (podobnie jak w latach 2008 i 2009) środki przeznaczone na realizację spisów – mimo braku dodatkowego zwiększenia – nie zostały w pełni wykorzystane – Prezes GUS decyzją z dnia 22 grudnia 2010 r. zablokował kwotę 9 mln zł (w 2008 r. z przeznaczonej na spisy kwoty 20 816 tys. zł wykorzystano tylko 3 052 tys. zł, a w 2009 r. z kwoty 102 563 tys. zł wykorzystano 66 931 tys. zł).

W ustawie budżetowej na rok 2011 z dnia 20 stycznia 2011 r. w części 58 – Główny Urząd Statystyczny zostały zaplanowane środki w wysokości 317600 tys. zł na realizację narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań (NSP 2011) i opracowanie wyników powszechnego spisu rolnego (PSR 2010). Ponadto w rezerwie celowej zaplanowano środki w kwocie 10 000 tys. zł na ewentualne uzupełnienie wydatków związanych ze spisami. Na obecnym etapie wykonywania budżetu państwa (początek roku) nie można założyć, że wydatki ujęte w budżecie GUS i ww. rezerwie celowej okażą się niewystarczające na sfinansowanie wydatków związanych ze spisami powszechnymi, zwłaszcza biorąc pod uwagę niepełne wykorzystanie środków na ten cel w poprzednich latach. Należy podkreślić, że to Prezes GUS, jako dysponent części budżetowej, decyduje o sposobie wykorzystania środków przeznaczonych na spisy, a także sprawuje nadzór i kontrolę nad prawidłowością wykorzystania środków i zakresem zrealizowanych zadań.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Chciałbym poruszyć problem dotyczący zasad ustalania prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów prawo do świadczeń z funduszu alimentacyjnego – w przypadku bezskuteczności egzekucji – przysługuje osobie, która ma zasądzone od rodzica alimenty (mogą to być również alimenty przyznane na podstawie ugody zawartej przed sądem). Egzekucja uznawana jest za bezskuteczną, jeżeli w okresie dwóch miesięcy przed złożeniem wniosku komornik nie wyegzekwował pełnej należności z tytułu zaległych i bieżących zobowiązań alimentacyjnych. Bezskuteczność egzekucji potwierdza komornik w drodze zaświadczenia wydawanego na wniosek świadczeniobiorcy, urzędu gminy albo ośrodka pomocy społecznej, w którym dana osoba ubiega się o świadczenie.

Problem pojawia się jednak w sytuacji, gdy osoba, której zostało przyznane świadczenie z funduszu alimentacyjnego (okres świadczeniowy trwa od 1 października do 30 września następnego roku), otrzyma w danym okresie świadczeniowym alimenty. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 2 pkt 7 lit. d niniejszej ustawy, świadczenie z funduszu alimentacyjnego traktowane jest jako świadczenie nienależnie pobrane i podlega zwrotowi. Nie ulega oczywiście wątpliwości, że uzasadnione jest żądanie zwrotu świadczenia uzyskanego z funduszu alimentacyjnego w przypadku przeprowadzenia pomyślnej egzekucji komorniczej bieżących alimentów (za okres tożsamy z okresem, za który przyznane zostało to świadczenie). Niemniej jednak trudno pogodzić się z sytuacją, kiedy o uznaniu danego świadczenia za nienależnie pobrane decyduje fakt wyegzekwowania zaległości alimentacyjnych powstałych w czasie poprzedzającym okres, za który pobierane jest świadczenie z funduszu alimentacyjnego.

W mojej ocenie opisany stan rzeczy wynika ze zbyt ogólnego sformułowania normy prawnej zapisanej w art. 2 pkt 7 lit. d przywołanej ustawy. Wspomniany przepis stanowi, że nienależnie pobranym świadczeniem są świadczenia z funduszu alimentacyjnego „wypłacone, w przypadku gdy osoba uprawniona w okresie ich pobierania otrzymała alimenty". W konsekwencji organy gminy dopuszczają ogólną intepretację, w myśl której jakiekolwiek alimenty otrzymane w okresie pobierania świadczenia z funduszu alimentacyjnego przesądzają o uznaniu tego świadczenia za pobierane nienależnie. Wobec niedostatecznego sprecyzowania tego zagadnienia interpretacja taka podzielana jest również przez sądy administracyjne.

Dlatego też zwracam się z prośbą o przeanalizowanie zasadności nowelizacji wskazanych przepisów. Szczególnie istotne wydaje się zawężenie zakresu art. 2 pkt 7 w taki sposób, aby wyegzekwowanie zaległości alimentacyjnych za okres nieobjęty świadczeniem z funduszu alimentacyjnego nie stanowiło podstawy do uznania tego świadczenia jako pobranego nienależnie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 17 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 2 lutego 2011 r., dotyczące oświadczenia senatora Ryszarda Knosali złożonego podczas 69. posiedzenia Senatu RP, w sprawie zasad ustalania prawa do świadczeń z funduszu alimentacyjnego, uprzejmie informuję.

W okresie otrzymywania przez osobę uprawnioną świadczeń z funduszu alimentacyjnego, wszelkie kwoty alimentów uzyskane od dłużnika alimentacyjnego w pierwszej kolejności powinny trafiać do organu właściwego wierzyciela na poczet zwrotu należności dłużnika z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego, aż do ich całkowitego zaspokojenia. Wynika to z art. 27 ust. 8 i 9 w zw. z art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2009 r., Nr 1, poz. 7, z późn. zm.).

Jeżeli egzekucja jest prowadzona przez komornika sądowego, to kolejności zaspokajania roszczeń określonej w ww. artykule przestrzega komornik, jeśli zaś komornik w danej sprawie nie prowadzi postępowania egzekucyjnego z uwagi na fakt, iż dłużnik zamieszkuje za granicą, to na wierzycielu spoczywa obowiązek przekazywania do organu właściwego wierzyciela świadczeń otrzymanych od dłużnika alimentacyjnego.

Jeżeli w okresie otrzymywania świadczeń z funduszu alimentacyjnego, niezgodnie z kolejnością określoną w ww. art. 28 ust. 1, wierzyciel otrzyma alimenty od dłużnika (bez znaczenia pozostaje czy są to alimenty na poczet zaległości czy też bieżące zobowiązania, gdyż ustawa takiego zastrzeżenia nie zawiera), to narazi się na obowiązek zwrotu świadczeń z funduszu alimentacyjnego w kwocie odpowiadającej otrzymanym od dłużnika alimentom (wraz z ustawowymi odsetkami) – zgodnie z art. 2 pkt 7 lit. d ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, świadczeniami nienależnie pobranymi są świadczenia z funduszu alimentacyjnego wypłacone w przypadku, gdy osoba uprawniona w okresie ich pobierania otrzymała jednocześnie alimenty.

Jak zostało wyżej wskazane, dopiero w przypadku przyznania świadczeń z funduszu alimentacyjnego, zgodnie z art. 28 ust. 1 w zw. z art. 27 ust. 8 i 9 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, kwoty wyegzekwowane od dłużnika w pierwszej kolejności zaliczane są na poczet zwrotu należności dłużnika z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego. Jeśli zaś wierzyciel nie otrzymuje świadczeń z funduszu, np. z uwagi na fakt, iż wniosek o ustalenie prawa do nich jest w trakcie rozpatrywania, to do czasu wydania decyzji o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego, obowiązuje kolejność zaspokajania roszczeń alimentacyjnych z kwoty wyegzekwowanej od dłużnika wskazana w art. 28 ust. 2 ww. ustawy, tj. w pierwszej kolejności wierzyciel ma prawo otrzymać od dłużnika świadczenia alimentacyjne do wysokości zasądzonych miesięcznie świadczeń.

Jeśli więc osoba decyduje się na świadczenia z funduszu alimentacyjnego, to ma zagwarantowaną ich regularną, comiesięczną wypłatę w kwocie zasądzonych alimentów, nie więcej jednak niż 500 zł na dziecko. Jednak w okresie otrzymywania świadczeń z funduszu alimentacyjnego, wszelkie kwoty alimentów wyegzekwowane od dłużnika alimentacyjnego w pierwszej kolejności trafiają do gminy, która je wypłaca na poczet zwrotu należności dłużnika z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu alimentacyjnego, aż do ich całkowitego zaspokojenia. Jeśli dłużnik posiada również zobowiązania z tytułu wypłaconych zaliczek alimentacyjnych, to w dalszej kolejności zaspokajane są właśnie te należności, aż do ich całkowitego zaspokojenia. Dopiero w dalszej kolejności z kwoty wyegzekwowanej od dłużnika pokrywane są należności wierzyciela, czyli zaległe alimenty.

Jednocześnie należy podkreślić, że w odróżnieniu od świadczeń rodzinnych, świadczenia z funduszu alimentacyjnego (jak i zaliczka alimentacyjna wypłacana do 30 września 2008 r. na podstawie ustawy z dnia 22 kwietnia 2005 r. o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej) jest świadczeniem zwrotnym, finansowanym z budżetu państwa. Kolejność egzekucji, określona w art. 28 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, gwarantuje zachowanie takiego właśnie charakteru tego świadczenia.

Zważywszy na fakt, iż w znaczącej liczbie przypadków dłużnicy alimentacyjni posiadają duże zaległości alimentacyjne względem wierzycieli, wprowadzenie zasady, że z kwoty wyegzekwowanej od dłużnika w pierwszej kolejności zaspokajany byłby wierzyciel, oznaczałoby w praktyce, że egzekucja należności z tytułu świadczeń wypłaconych z funduszu alimentacyjnego byłaby minimalna, gdyż pierwszeństwo w zaspokajaniu miałyby zaległości wierzyciela. Takie rozwiązanie funkcjonowało do 30 września 2008 r. na podstawie ustawy o postępowaniu wobec dłużników alimentacyjnych oraz zaliczce alimentacyjnej i jego skutek był taki, że egzekucja należności dłużników alimentacyjnych z tytułu wypłaconych zaliczek alimentacyjnych praktycznie miała marginalny wymiar, a zwrotny charakter zaliczki alimentacyjnej był w większości przypadków jedynie teorią.

W związku z powyższym, praktyka organów właściwych realizujących świadczenia z funduszu alimentacyjnego, które uznają, że z nienależnymi świadczeniami mamy do czynienia zawsze wtedy, gdy osoba uprawniona do świadczeń z funduszu alimentacyjnego w okresie ich pobierania, niezgodnie z kolejnością określoną w art. 28 ust. 1 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, otrzymywała alimenty (niezależnie od tego, czy są to alimenty na poczet zaległości czy też na bieżące zobowiązania), jest prawidłowa i zgodna z celami ustawy wyrażonymi w przepisach art. 2 pkt 7 lit d, 27 ust. 9 i 28 ww. ustawy i nie planuje się zmiany powyższych przepisów.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Dotarły do mnie informacje o działaniach podjętych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w celu skuteczniejszej walki z osobami, które wywołują fałszywe alarmy, na przykład poprzez przekazanie informacji o rzekomym podłożeniu bomby. W myśl planowanej nowelizacji ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny opisany czyn kwalifikowany ma być jako odrębne przestępstwo przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego. Dyspozycja projektowanego przepisu ma objąć sprawcę, który „wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach, lub stwarza sytuację mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia".

Opisane zachowanie jest obecnie bardzo często kwalifikowane jako wykroczenie z art. 66 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń. Wobec sprawcy, który swoim zachowaniem wyczerpuje dyspozycję § 1 wspomnianego przepisu, sąd może orzec karę aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny do 1 tysiąca 500 zł. A w przypadku, gdy wykroczenie spowodowało niepotrzebną czynność organu lub instytucji, zgodnie z art. 66 § 2 kodeksu wykroczeń instnieje możliwość zastosowania środka karnego w postaci nawiązki do wysokości 1 tysiąca zł. Niemniej jednak warto zauważyć, że na gruncie obowiązującego prawa opisany czyn może zostać uznany także za przestępstwo, o którym mowa w art. 165 § 1 kodeksu karnego. Przepis ten mówi bowiem o „sprowadzeniu niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach". W takim przypadku sprawcy grozi już kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Trzeba także zaznaczyć, że liczba fałszywych alarmów systematycznie rośnie. Jak wynika ze statystyk, w 2002 r. z tytułu popełnienia wskazanego wykroczenia prowadzono 1187 spraw, natomiast w 2009 roku takich spraw było już 3677. Ponadto zastanawiać musi stosunkowo niski odsetek przypadków, w których zachowania te kwalifikowane były jako przestępstwo z art. 165 kodeksu karnego (zaledwie kilkanaście spraw rocznie).

Powstaje zatem szereg wątpliwości. Po pierwsze, czy planowana nowelizacja faktycznie przyniesie oczekiwaną poprawę w zakresie przeciwdziałania fałszywym alarmom, skoro już obecnie czyny takie mogą być uznane za przestępstwo, jednak w praktyce w zdecydowanej większości przypadków traktuje się je jak wykroczenie. Po drugie, czy rozważane jest zdecydowane podniesienie wymiaru sankcji, szczególnie tej o charakterze finansowym, za naruszenie art. 66 kodeksu wykroczeń. Wydaje się bowiem, że obecna kara grzywny w większości przypadków jest nieadekwatna do skutków popełnionego czynu, na przykład kosztów zaangażowania wielu jednostek Policji, straży pożarnej itp.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 18 marca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z oświadczeniem pana senatora Ryszarda Knosali złożonym podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., przekazanym przy piśmie z dnia 2 lutego 2011 r. nr BPS/DSK-043-3295/11, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Oświadczenie dotyczy projektowanego przepisu art. 224a Kodeksu karnego, zawartego w opracowanym w Ministerstwie Sprawiedliwości *projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw*. Przepis ten w aktualnej wersji projektu ma brzmienie następujące:

Art. 224a. Kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Pan senator Ryszard Knosala podniósł następujące wątpliwości w zakresie projektowanego przepisu:

1. czy planowana nowelizacja faktycznie przyniesie oczekiwaną poprawę w zakresie przeciwdziałania fałszywym alarmom, skoro w obecnym stanie prawnym czyny takie mogą być uznane nie tylko za wykroczenie, przewidziane w art. 66 § 1 Kodeksu wykroczeń, ale też za przestępstwo z art. 165 § 1 Kodeksu karnego?

2. czy rozważane jest zdecydowane podniesienie sankcji, w szczególności finansowej, za naruszenie art. 66 § 1 Kodeksu wykroczeń?

Wyrażona w pytaniu pana senatora wątpliwość nie wydaje się być dostatecznie uzasadniona, zaś za wprowadzeniem nowego typu przestępstwa, opisanego w proj. art. 224a k.k., przemawiają istotne argumenty prawne oraz kryminalnopolityczne.

Zachowanie polegające na wywołaniu fałszywego alarmu nie w każdym wypadku będzie mogło zostać zakwalifikowane jako czyn przewidziany w art. 165 § 1 pkt 5 k.k. Do zaistnienia tego przestępstwa wymagane jest bowiem, aby sprawca swym działaniem sprowadził niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach, a ponadto działał w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych.

Jak z powyższego wynika, aby rozpatrywać odpowiedzialność sprawcy fałszywego alarmu na podstawie art. 165 § 1 pkt 5 k.k. wymagane jest spełnienie szeregu warunków. Nie wystarczy bowiem, aby fałszywa informacja o zagrożeniu spowodowała zbędne czynności określonej instytucji lub organu – okoliczność ta dla realizacji znamion zawartych w powyżej wskazanym przepisie jest obojętna. Niezbędne jest natomiast, aby skutkiem fałszywej informacji było sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w wielkich rozmiarach, przy czym za mienie w wielkich rozmiarach uznaje się mienie o wartości przekraczającej 1 000 000 zł. Ponadto sprawca nie dość, że sam wywołuje niebezpieczeństwo, to w dodatku musi działać w okolicznościach szczególnie niebezpiecznych, istniejących obiektywnie w momencie jego działania, a więc okolicznościach, których sprawca sam nie wywołał, lecz jedynie wykorzystał ich zaistnienie. W literaturze wskazuje się jako przykład wywołanie paniki w licznie zgromadzonym tłumie.

Powyższe oznacza, że wiele czynów polegających na fałszywym zawiadomieniu o niebezpieczeństwie nie będzie wyczerpywać znamion art. 165 § 1 pkt 5 k.k. – na przy-

kład jeśli fałszywa informacja spowoduje ewakuację szkoły, sądu, urzędu lub galerii handlowej, pociągając za sobą istotne uciążliwości dla osób przebywających w tych miejscach, oraz koszty związane z działaniami służb powołanych do weryfikacji informacji o zagrożeniu oraz jego uchylenia, nie powodując jednak niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzi ani też mienia. Wprowadzenie nowego typu przestępstwa jest więc w pełni uzasadnione koniecznością wzmocnienia ochrony przed tego rodzaju nagannymi zachowaniami, które zgodnie z obowiązującymi przepisami nie w każdym wypadku traktowane są w sposób adekwatny do istotnego stopnia ich społecznej szkodliwości.

Nie wydaje się zasadne, aby podnosić wysokość grzywny grożącej za czyn przewidziany w art. 66 § 1 Kodeksu wykroczeń. Zachowanie polegające na niezgodnym z prawdą zawiadomieniu o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach, albo na stworzeniu sytuacji mającej wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia, zgodnie z projektowaną ustawą ma zostać objęte znamionami przestępstwa określonego w art. 224a k.k. Z tej przyczyny w projekcie przewidziano uchylenie tego przepisu.

Uprzejmie informuję, *że projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw* został przekazany Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji, w celu połączenia w ramach jednego projektu z opracowywanymi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji rozwiązaniami dotyczącymi problematyki zabezpieczenia prawidłowego przebiegu Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej „Euro 2012".

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, „pacjent ma prawo do zachowania w tajemnicy przez osoby wykonujące zawód medyczny, w tym udzielające mu świadczeń zdrowotnych, informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego". Przesłanką ujawnienia takich danych jest – zgodnie z art. 14 ust. 2 powołanej ustawy – między innymi sytuacja, kiedy pacjent lub jego przedstawiciel ustawowy wyraża na to zgodę.

Problem może jednak powstać w momencie, gdy umrze pacjent, który był leczony w szpitalu albo też został do danego szpitala przywieziony w stanie nieprzytomności. Jeśli bowiem osoba taka przed śmiercią nie zezwoliła w sposób wyraźny na ujawnienie członkom rodziny historii swojej choroby, to istnieje poważna obawa, że najbliżsi zmarłego pacjenta stracą zupełnie możliwość uzyskania danych o jego chorobie i procesie leczenia. W rezultacie osoby te stracą także możliwość udowodnienia przed sądem ewentualnego popełnienia błędu lekarskiego, który spowodował zgon pacjenta oraz dochodzenia innych roszczeń.

Stosownych gwarancji próżno szukać także w przepisach ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych, której art. 27 ust. 2 pkt 5 przewiduje możliwość ujawnienia między innymi danych dotyczących stanu zdrowia danej osoby, jeśli są one niezbędne do dochodzenia praw przed sądem. Jak pokazuje praktyka, wnioski o przetwarzanie takich danych są załatwiane odmownie, jeśli rodzina nie posiada stosownego upoważnienia.

Uważam zatem, że warto rozważyć wprowadzenie w cytowanej na wstępie ustawie takiego zapisu, który zezwalałby – w wyjątkowych sytuacjach – na ujawnienie rodzinie danych medycznych dotyczących zmarłego pacjenta, pomimo że nie ustanowiono wyraźnego upoważnienia w przedmiotowym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2011.02.14

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., przesłanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-3296/11, dotyczącego udostępniania dokumentacji medycznej zmarłego pacjenta, uprzejmie przedstawiam stanowisko w zakresie właściwości Departamentu.

Zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz.U. Nr 52, poz. 417, z późn. zm.) pacjent ma prawo do zachowania w tajemnicy informacji z nim związanych, a uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu medycznego przez osoby udzielające świadczeń zdrowotnych. W celu realizacji

tego prawa, osoby wykonujące zawód medyczny są obowiązane do zachowania tych informacji, w szczególności danych o stanie zdrowia – w tajemnicy.

W art. 26 ustawa stanowi, iż podmiot udzielający świadczeń opieki zdrowotnej udostępnia dokumentację medyczną pacjentowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu, bądź osobie upoważnionej przez pacjenta. Po śmierci pacjenta, prawo wglądu do jego dokumentacji medycznej ma osoba upoważniona przez pacjenta za życia. Upoważnienie takie zachowuje ważność po śmierci pacjenta, chyba że co innego wynika wprost z jego treści.

Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej oraz sposobów jej przetwarzania (Dz.U. Nr 252, poz. 1697) stanowi, iż oświadczenie pacjenta w tej sprawie zamieszczane jest w indywidualnej dokumentacji medycznej pacjenta lub dołączane do niej. Jest to prawo pacjenta, które może zostać zrealizowane poprzez wskazanie osoby, którą pacjent upoważnia do uzyskania jego dokumentacji medycznej, bądź przez złożenie oświadczenia o braku takiego upoważnienia, gdy pacjent nie chce upoważnić nikogo. Wskazane ograniczenia są realnym zabezpieczeniem tajemnicy lekarskiej, która obowiązuje także po śmierci pacjenta. Za bezsporne należy uznać prawo pacjenta do dysponowania informacjami dotyczącymi stanu jego zdrowia i podjętego leczenia. Obowiązkiem podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych jest natomiast poinformowanie pacjenta o jego prawach, w tym także o możliwości upoważnienia osoby bliskiej do uzyskania dokumentacji medycznej oraz dołączenie oświadczenia pacjenta do jego historii choroby.

Należy wyraźnie podkreślić, iż dostęp do dokumentacji medycznej jest prawem pacjenta, a nie jego najbliższej rodziny. Może on w swoim upoważnieniu wskazać dowolną osobę, nawet z pominięciem rodziny. Osobą bliską w rozumieniu ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta jest bowiem „małżonek, krewny lub powinowaty do drugiego stopnia w linii prostej, przedstawiciel ustawowy, osoba pozostająca we wspólnym pożyciu lub osoba wskazana przez pacjenta".

Ponadto należy zauważyć, iż przyznanie prawa wglądu do dokumentacji medycznej zmarłego pacjenta, w przypadku braku udzielonego przez niego upoważnienia, rodziłoby po stronie podmiotu udzielającego świadczeń zdrowotnych obowiązek wydawania takiej dokumentacji każdemu, kto o to wystąpi – ze względu na brak kryteriów oceny w tym zakresie. Nie jest – i nie może być – zadaniem udzielającego świadczeń zdrowotnych dokonywanie tego rodzaju rozstrzygnięć.

Reasumując należy podkreślić, iż obowiązujące w Polsce regulacje prawne chronią i zabezpieczają przede wszystkim interesy pacjenta (także po jego śmierci), co jest zgodne z rozwiązaniami przyjętymi w systemach prawnych większości krajów. Zdaniem Ministra Zdrowia nie znajduje uzasadnienia zamieszczanie w rozporządzeniu przepisów dotyczących udostępniania dokumentacji medycznej najbliższej rodzinie pacjenta, gdyż z ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta – która jest aktem prawnym nadrzędnym w stosunku do rozporządzenia – wynika, iż po śmierci pacjenta dokumentacja medyczna jest udostępniana osobie upoważnionej przez niego za życia.

Prawdą jest, że zdarzają się sytuacje, kiedy pacjent (np. nieprzytomny) nie jest w stanie wyrazić swojej woli, chociaż być może chciałby to zrobić. Brak upoważnienia nie oznacza jednak bezwzględnego pozbawienia osoby bliskiej możliwości uzyskania dokumentacji medycznej zmarłego pacjenta. Zawsze bowiem może ona skorzystać z drogi postępowania sądowego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

W 2008 r. przedsiębiorcy zaczęli korzystać szeroko z produktów bankowych skrojonych właśnie dla tych, którzy dysponowali rezerwami finansowymi. Popularyzowana w latach 2008–2009 forma derywatów (instrumentów pochodnych), opcja walutowa miała być narzędziem pomnożenia zasobów. Nieporozumienie polegało na tym, że opcje walutowe stały się narzędziem wzbogacenia, ale nie dla inwestujących przedsiębiorców, lecz dla banków. Na skutek zaskakujących wahań kursów – zaskakujących, podkreślmy, bez wątpienia dla ofiar tego kataklizmu – wiele dobrze prosperujących polskich przedsiębiorstw z dnia na dzień znalazło się w sytuacji zmuszającej do podjęcia walki o przetrwanie, zostały pozbawione środków niezbędnych na inwestycje i perspektyw rozwojowych. W opinii publicznej pojawiały się nawet hipotezy, że zmiany kursów nie wszystkich uczestników tych wydarzeń zaskoczyły. Skutki rozpowszechniania wtedy instrumentów pochodnych w polskiej gospodarce przyniosły instytucjom finansowym przychody zdecydowanie przekraczające to, co uznaje się za godziwe zyski.

Szanowny Panie Premierze! Krótki czas derywaty i opcje gościły na pierwszych stronach gazet, po czym zostały z nich wyparte przez inne wydarzenia. To, że media przestały się zajmować tą sprawą, nie oznacza oczywiście, że zniknęły skutki pamiętnych zmian kursów walutowych. Do mojego biura senatorskiego docierają cząstkowe informacje o problemach, z jakimi wciąż borykają się ofiary derywatów. Chcę zyskać szerszą perspektywę w tej sprawie i dlatego zwracam się do Pana Premiera z prośbą o następujące informacje.

1. Jaka była skala transferów finansowych z przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych do banków w związku z umowami mającymi za przedmiot opcje walutowe w latach 2008–2010?

2. Jakie skutki przyniosły te transfery przedsiębiorstwom (ile spowodowały upadłości, na ile przyczyniły się do zmian rentowności, zmian zatrudnienia i zmniejszenia inwestycji)?

3. Jak rząd uniemożliwił pojawienie się takich niekorzystnych wydarzeń gospodarczych w przyszłości?

4. Jak rząd wspiera firmy, które stały się ofiarami „opcji"?

Stanisław Kogut

Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI

Warszawa, 8 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Koguta na 69. posiedzeniu Senatu RP w dniu 27 stycznia br. (BPS/DSK-043-3298/11), dotyczące

problematyki opcji walutowych, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień w odniesieniu do kwestii podniesionych w Oświadczeniu.

1) Jaka była skala transferów finansowych z przedsiębiorstw produkcyjnych i handlowych do banków w związku z umowami mającymi za przedmiot opcje walutowe w latach 2008–2010?

Najpełniejsze informacje w przedmiotowym zakresie znajdują się w zasobach Komisji Nadzoru Finansowego, ponieważ po ujawnieniu tych zjawisk przeprowadziła ona postępowanie wyjaśniające. Na podstawie danych KNF wycena transakcji opcyjnych w grudniu 2008 r. była szacowana wstępnie na ok. 5,5 mld zł, a następnie w lutym 2009 r. KNF wskazała na kwotę rzędu 15 mld zł. Ministerstwo Gospodarki w wyniku przeprowadzonych ponad 250. rozmów telefonicznych z poszkodowanymi firmami uzyskało informacje, że ich straty mogą sięgać ok. 1,4 mld złotych. Należy jednak zauważyć, że przedsiębiorcy kontaktujący się z MG stanowili jedynie część poszkodowanych firm. Pozostałe firmy nie zgłaszały się z wielu powodów, m.in. obawiały się o potencjalne dodatkowe straty związane z ew. pogorszeniem wizerunku firmy w wyniku ujawnienia ponoszonych strat.

2) Jakie skutki przyniosły te transfery przedsiębiorstwom (ile spowodowały upadłości, na ile przyczyniły się do zmian rentowności, zmian zatrudnienia i zmniejszenia inwestycji)?

Komisja Nadzoru Finansowego w swoim raporcie z grudnia 2008 r. określiła poziom strat na ok. 5,5 mld zł a następnie w lutym 2009 r. wskazała na kwotę rzędu 15 mld zł.

Ww. skutki obejmują jednak nie tylko bezpośrednie straty dla firm, lecz również utratę wpływów do budżetu Państwa w postaci niewpłaconych podatków PIT, CIT i VAT od firm, które zmuszone były, zgodnie z obowiązującym prawem, do ogłoszenia upadłości, bowiem nie były w stanie obsłużyć zawartych umów. Upadłość niektórych przedsiębiorstw przyczyniła się do wzrostu bezrobocia, co dla budżetu Państwa oznaczało również wzrost wydatków, w szczególności na zasiłki dla bezrobotnych.

Niezależnie od firm zaangażowanych w transakcje opcyjnie, straty ponieśli również ich kooperanci. Należy także wskazać na straty związane z utratą rynków zbytu, zwłaszcza w przypadku upadających firm-eksporterów. Trudne do oszacowania są skutki społeczne, związane z nagłym zachwianiem stabilności funkcjonowania wielu firm.

Można zaobserwować, że podejmowane działania wpłynęły zarówno na postępowanie banków, jak i przedsiębiorców. Banki, m.in. na skutek działań nadzorczych, rozpoczęły modyfikację procesów sprzedaży instrumentów pochodnych (m.in. poprzez większą dbałość o dopasowanie produktu do potrzeb klienta), jak i sposobu zarządzania ryzykiem rynkowym. Z informacji dostarczonych przez przedmiotowe instytucje finansowe wynika, że banki w ostatnim czasie dokonały gruntownego przeglądu procesów oferowania walutowych instrumentów pochodnych oraz zarządzania ryzykiem wynikającym z tego typu transakcji.

Dotychczasowe doświadczenia oraz podejmowane działania wpłynęły również na postrzeganie walutowych transakcji pochodnych przez przedsiębiorstwa. Zarządzający przedsiębiorstwami zaczęli w sposób bardziej świadomy dopasowywać instrumenty pochodne do rzeczywistych potrzeb przedsiębiorstwa, skłaniając się ku instrumentom nieskomplikowanym, których istota działania jak i profil wypłaty są dla nich zrozumiałe.

Na skutek opisanych powyżej działań nadzorczych oraz w wyniku zmiany nastawienia przedsiębiorców do korzystania z instrumentów finansowych nastąpiły znaczące zmiany w strukturze zawieranych transakcji. W 2010 r. liczba nowo zawieranych transakcji utrzymywała się w kolejnych kwartałach na stabilnym poziomie.

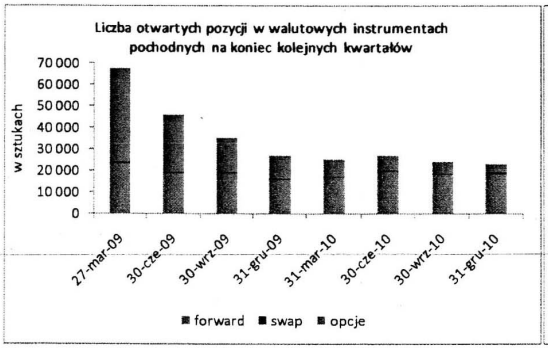

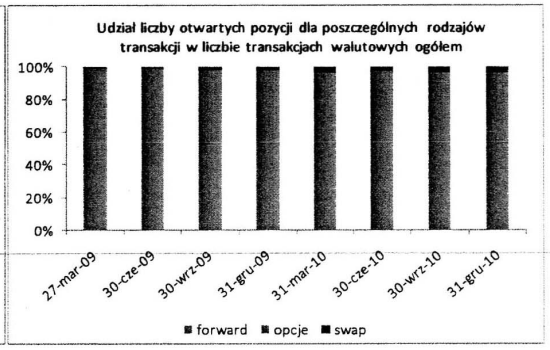

Źródło: UKNF.

Zainteresowanie klientów poszczególnymi rodzajami instrumentów przekładało się na liczbę otwartych pozycji w tych instrumentach w portfelach banków. Analizując udział liczby otwartych pozycji w instrumentach danego rodzaju wyraźnie widać, że struktura uległa znaczącym zmianom – na koniec marca 2009 r. największy udział miały opcje (63,9%), jednak w kolejnych kwartałach malał on systematycznie i na koniec 2010 r. stanowił już tylko 18,6%. Wskazuje to na wyraźne zmniejszenie liczby zawieranych transakcji opcyjnych na rzecz instrumentów prostszych typu *forward*.

3) Jak rząd uniemożliwił pojawienie się tak niekorzystnych wydarzeń gospodarczych w przyszłości?

Jeszcze w grudniu 2008 r. i styczniu 2009 r., celem doprowadzenia do ugodowego rozwiązania problemu, Minister Gospodarki m.in. spotkał się z przedstawicielami banków, które były w największym stopniu zaangażowane w proces transakcji opcji walutowych zawieranych z poszczególnymi przedsiębiorstwami na rynku polskim.

Brak pozytywnej reakcji ze strony banków skłonił Ministra Gospodarki do wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą. W związku z tym przygotowany został projekt ustawy, której celem było doprowadzenie do ugody między przedsiębiorstwami a bankami, a gdyby to okazało się niemożliwe, przedsiębiorcy mieliby prawo do odstąpienia od zawartych umów o opcje walutowe. Jednakże projekt ustawy nie uzyskał pozytywnej rekomendacji stałego Komitetu Rady Ministrów i w konsekwencji zaprzestano dalszych prac rządowych w celu jego przyjęcia przez Radę Ministrów.

Minister Gospodarki zwrócił się w sprawie opcji walutowych do Ministra Finansów i do Komisji Nadzoru Finansowego z informacją o występujących zagrożeniach oraz z propozycją podjęcia odpowiednich działań. W rezultacie KNF przygotowała swój raport na temat opcji, którego celem było ocena sytuacji i zaproponowanie podjęcia kroków zaradczych oraz dokonała zmiany regulaminu Sądu Polubownego przy KNF, w ten sposób, że umożliwiono przeprowadzanie samego postępowania mediacyjnego bez konieczności wyrażania zgody na rozstrzygnięcie w ramach postępowania polubownego.

UKNF stał na stanowisku, że najlepszą drogą rozwiązania tej kwestii jest podjęcie negocjacji pomiędzy przedsiębiorstwami i bankami, wspartych rządowymi działaniami wspomagającymi w stosunku do przedsiębiorstw zaangażowanych w walutowe instrumenty pochodne. Dlatego też, w celu zapewnienia większych możliwości wszczynania przez przedsiębiorców postępowań polubownych, na początku 2009 r. zmieniono Regulamin Sądu Polubownego przy KNF tak, aby umożliwić organizację centrum mediacyjnego w sporach przedsiębiorstw z bankami związanych z walutowymi transakcjami pochodnymi.

W dniu 21 października 2009 r. weszła w życie ustawa z 4 września 2008 r. *o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz niektórych innych ustaw*, dostosowująca krajowy porządek prawny do wymagań Dyrektywy MIFID.

Ministerstwo Gospodarki, od pierwszych dni grudnia 2008 r. prowadziło rozmowy z poszkodowanymi firmami i spowodowało opracowanie pierwszych opinii prawnych, które miały pomóc w regulowaniu problemów. Opinie te przygotowywali specjaliści branżowi i pracownicy naukowi z dziedziny instrumentów finansowych i prawa. Pomocy prawnej udzielali również pracownicy MG.

W celu zapobieżenia podobnym przypadkom i zabezpieczenia interesów przedsiębiorców stosujących w swoich rozliczeniach różne waluty, dokonano zmiany prawa dewizowego, które obecnie pozwala na stosowanie walut wymienialnych we wzajemnych rozliczeniach na terenie Polski. Powyższe znosi konieczność wymiany walut otrzymywanych z tytułu obrotu z zagranicą na polskie złote i tym samym zmniejsza problem ryzyka walutowego, którego występowanie było najpoważniejszą zachętą do zawierania z bankami umów dot. opcji walutowych.

4) Jak rząd wspiera firmy, które stały się ofiarami „opcji"?

Ministerstwo Gospodarki zorganizowało w grudniu 2008 roku infolinię dla poszkodowanych firm. W wyniku otrzymanych informacji powstało opracowanie zawierające wskazania potencjalnych rozwiązań prawnych dla przedsiębiorstw będących stronami transakcji. Porady te zostały przekazane do wszystkich zainteresowanych przedsiębiorstw, które zwróciły się w tej sprawie do ministerstwa. Ponadto, pracownicy Ministerstwa udzielali wstępnych porad prawnych zwracającym się firmom.

Ponadto, w celu minimalizowania negatywnych skutków, jakie odczuwają polscy eksporterzy w związku z zawartymi transakcjami, Ministerstwo Gospodarki wystąpiło z inicjatywą rozważenia ewentualnego wsparcia w postaci, przynajmniej częściowego, poręczania kredytów, które udzielone przez banki zabezpieczałyby realizację ww. transakcji. Ministerstwo Gospodarki zwróciło się w tej sprawie do Ministerstwa Finansów.

Ministerstwo Gospodarki wystąpiło także do Komisji Nadzoru Finansowego, która opracowała specjalny raport w sprawie opcji walutowych. Ponadto Minister Gospodarki prowadził rozmowy z bankami, proponując wypracowanie kompromisowego rozwiązania, zabezpieczającego interesy banków i klientów.

Ponadto następujące działania zostały podjęte przez UKNF:

- UKNF podjął współpracę z bankami, innymi instytucjami (ZBP, MF, NBP, SOPP) oraz przedsiębiorcami i posłami. Syntetyczne wyniki prowadzonych analiz oraz stanowisko Urzędu w przedmiotowej sprawie były na bieżąco komunikowane bankom (w trybie indywidualnym i w formie zaleceń) oraz opinii publicznej;
- W sytuacji wzrostu ryzyka kredytowego w wyniku nagłych niekorzystnych zmian na rynku walutowym, UKNF w ramach swoich kompetencji wystąpił do banków najbardziej zaangażowanych w obrót tego typu instrumentami o systematyczne przekazywanie dodatkowej, szczegółowej informacji na temat zawieranych transakcji z klientami korporacyjnymi. W efekcie przygotowywane zostały analizy oraz raporty (zarówno w ujęciu sektorowym jak i w odniesieniu do konkretnych banków) diagnozujące zaistniałą sytuację;
- Innym działaniem wspierającym monitorowanie problemu były przeprowadzone przez Urząd spotkania z bankami, podczas których szczególny nacisk kładziono na sprawy walutowych transakcji pochodnych zawieranych z przedsiębiorcami. Na przełomie roku 2008/2009 przeprowadzono dwie rundy rozmów z ośmioma bankami o największych ekspozycjach z tego tytułu, podczas których prezentowana była bieżąca sytuacja w każdym z nich;
- Mocny nacisk na zbadanie problemu położono również w czasie przeprowadzanych inspekcji, w ramach których badano w szczególności:
  - ◊ poziom zaangażowania banków w walutowe transakcje pochodne oraz działania podejmowane przez bank w celu ograniczenia skali powstałego problemu,
  - ◊ kwestie zarządzania przez banki ryzykiem wynikającym z zawierania tego typu transakcji w kontekście obowiązujących przepisów prawa, w tym Rekomendacji A dotyczącej zarządzania ryzykiem towarzyszącym zawieraniu przez banki transakcji na rynku instrumentów pochodnych (opracowanej i modyfikowanej od 1997 r.),
  - ◊ zasady informowania klientów o potencjalnych negatywnych konsekwencjach wynikających z oferowanych przez siebie produktów,
  - ◊ na podstawie informacji uzyskanych w drodze inspekcji prowadzonych w poszczególnych bankach wydane zostały indywidualne zalecenia.

- W ramach działalności o charakterze regulacyjnym w UKNF opracowano nowelizację Rekomendacji A (dotyczącej zarządzania ryzykiem towarzyszącym zawieraniu przez banki transakcji na rynku instrumentów pochodnych) oraz Rekomendacji I (dotyczącej zarządzania ryzykiem walutowym w bankach oraz zasad dokonywania przez banki operacji obciążonych ryzykiem walutowym). Modyfikacja objęła te zagadnienia, które w aspekcie kryzysu na rynkach finansowych nie były dostatecznie zarządzane przez banki. Głównym celem opracowania nowelizacji Rekomendacji A oraz I była poprawa jakości zarządzania ryzykiem walutowym w bankach (w zakresie identyfikowanych słabości procesu zarządzania ryzykiem).

W dniu 23 lutego 2010 r. KNF wprowadziła zmiany do Rekomendacji I. Celem nowelizacji Rekomendacji I jest ograniczenie ryzyka kredytowego związanego z zawieraniem walutowych transakcji kredytowych oraz usprawnienie zarządzania ryzykiem walutowym w bankach. Rekomendacja rozszerza pojęcie ryzyka walutowego, poprzez zalecenie badania wpływu zmian kursu walutowego na inne ryzyka, w tym kredytowe.

Na posiedzeniu w dniu 5 maja 2010 r. KNF jednogłośnie znowelizowała Rekomendację A dotyczącą zarządzania ryzykiem towarzyszącym zawieraniu przez banki transakcji na rynku instrumentów pochodnych. Celem nowelizacji jest poprawa jakości zarządzania ryzykiem towarzyszącym zawieraniu transakcji na rynku instrumentów pochodnych. Zmiany dotyczą monitorowania i kontroli ryzyka (zwłaszcza ryzyka kredytowego), dokumentacji i wymiany informacji z klientem oraz rozbudowy systemów i procedur umożliwiających usprawnienie przepływu informacji między jednostkami banku odpowiedzialnymi za zarządzanie ryzykiem.

UKNF poza działaniami podejmowanymi samodzielnie w ramach swoich kompetencji szeroko współpracował ze środowiskiem finansowym, niefinansowym oraz organami administracji rządowej. W ramach tej współpracy Urząd w szczególności:

- zaopiniował projekty ustaw poselskich dotyczących rozwiązania problemu opcji (o zapobieżeniu skutkom społeczno-gospodarczym związanym z wprowadzeniem do obrotu gospodarczego niektórych złożonych instrumentów pochodnych, o ochronie przed nieuczciwymi praktykami w obrocie niektórymi złożonymi instrumentami finansowymi, o uregulowaniu niektórych stosunków prawnych dotyczących opcji walutowych i zmianie innych ustaw);
- uczestniczył w opracowywaniu rządowej propozycji w zakresie wsparcia dla przedsiębiorców w obszarze walutowych instrumentów pochodnych niezawieranych w celach spekulacyjnych;
- wskazał na potrzebę stworzenia – przez środowisko bankowców i przedstawicieli przedsiębiorstw – kodeksu dobrych praktyk w zakresie transakcji instrumentami pochodnymi (zasadnicze elementy dobrych praktyk w zakresie walutowych transakcji pochodnych zostały sformułowane przez Urząd i opublikowane na stronie internetowej KNF) oraz przekazał zalecenia w tym zakresie;
- prowadził obszerną korespondencję i udzielał informacji na zapytania MF, NBP, ZBP, SOPP, Posłów na Sejm, przedsiębiorstw (w tym rozpatrywał skargi i wnioski przedsiębiorców);
- uczestniczył oraz organizował spotkania z przedstawicielami obu stron zawieranych kontraktów (banki, przedsiębiorcy), podczas których dyskutowano nad rozwiązaniami ukierunkowanymi na minimalizowanie skutków wyższego ryzyka kredytowego z tytułu transakcji pochodnych.

Realizując powyższe, UKNF pozyskiwał dodatkowe informacje od:

- Ministra Sprawiedliwości odnośnie do skali postępowań sądowych i upadłościowych na skutek zawarcia umów o walutowe transakcje pochodne oraz wyników tych postępowań;
- Ministra Gospodarki oraz Ministra Skarbu Państwa nt. finansowych skutków zawartych transakcji walutowymi instrumentami pochodnymi w aspekcie osłabienia PLN. Miało to na celu weryfikację danych nt. zobowiązań przedsiębiorstw wobec których nadzór właścicielski sprawuje Minister Gospodarki i Minister Skarbu Państwa.

Ponadto UKNF niejednokrotnie podkreślał konieczność zakończenia procesu przeniesienia przepisów Dyrektywy MIFID na grunt prawa polskiego, w celu wzmocnienia rangi wymogów dotyczących obowiązków informacyjnych banków wobec klientów. Co więcej, wskazywał również na potrzebę określenia standardu informacyjnego dla instrumentów finansowych, przy aktywnym udziale ich odbiorców tak, aby zapewnić właściwe zrozumienie charakteru produktów finansowych przez wszystkich uczestników tego typu transakcji.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe zachowania przedsiębiorstw w zakresie zawierania walutowych transakcji pochodnych, UKNF zalecał także podjęcie – przez upoważnione do tego podmioty – kroków mających na celu wzmocnienie nadzoru właścicielskiego nad spółkami w zakresie stosowania instrumentów pochodnych oraz zwiększenie przejrzystości działalności przedsiębiorstw (w tym np. wprowadzenie obowiązku stosowania przez eksporterów rachunku zabezpieczeń).

Na bazie zgromadzonych informacji oraz przeprowadzonych kontroli powstał zbiór zaleceń, które skierowano łącznie do 69 banków krajowych i oddziałów instytucji kredytowych. Przekazanie bankom tych wytycznych miało na celu stworzenie bodźca do poprawy jakości zarządzania ryzykiem wynikającym z zawierania tego typu transakcji (i zmniejszenia poziomu ryzyka), jak również zapewnienie przez banki rzetelnej i kompletnej informacji pozwalającej przedsiębiorstwom na podejmowanie świadomych decyzji odnośnie do wyboru instrumentów służących zarządzaniu ryzykiem wynikającym z działalności operacyjnej tych podmiotów. Na podstawie inspekcji przeprowadzonych w poszczególnych bankach wydano indywidualne zalecenia, które były monitorowane przez UKNF.

Wyrażam przekonanie, że powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Stanisława Koguta.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Panie Marszałku!

Kilka dni temu bez większego echa przeszła kolejna, sto czterdziesta ósma rocznica Powstania Styczniowego. Nie jestem przeciwnikiem walentynek i innych świąt importowanych do nas z zagranicy, wypełniających wiadomości medialne, lecz powinniśmy przede wszystkim pamiętać o tym, skąd przychodzimy – chyba że nie chcemy wiedzieć, dokąd zmierzamy.

Nocą z 22 na 23 stycznia 1863 r. tysiące młodych naszych rodaków, uchodząc przed branką do rosyjskiego wojska, zebrały się w oddziałach leśnych i zaatakowały rosyjskie garnizony w Królestwie. Rozpoczęła się dwuletnia wojna partyzancka, pełna zasadzek, nagłych starć, nocnych marszy, cierpienia, bólu, zimna i głodu. Zakończona męczeństwem świętego męża Romualda Traugutta, księdza Stanisława Brzóski i tysięcy innych bohaterów, pognaniem dziesiątków tysięcy w straszną syberyjską niewolę, rabunkami, wywłaszczeniami. Bilans tych wydarzeń był straszliwy. Na długo utopiono we krwi chęć walki o niepodległość.

Lecz gdy Józef Piłsudski budował Polską Organizację Wojskową, nawiązał do niepowtarzalnych wzorców tajnego państwa precyzyjnie zarządzanego przez Rząd Narodowy. Gdy po zajęciu w 1939 r. naszego terytorium przez dwóch okupantów tworzono państwo podziemne, wzorcem stały się znów tajne struktury stworzone przez Jarosława Dąbrowskiego, Stefana Bobrowskiego, Oskara Awejde, Karola Mikoszewskiego, Józefa Janowskiego.

Można patrzeć na Powstanie Styczniowe jak na bezprzykładną narodową krwawą klęskę, dowód niepoprawnego romantyzmu i braku polityczno-militarnego realizmu, można, i nie brak takich opinii w naszej literaturze historycznej, począwszy od krakowskich stańczyków. Lecz trzeba też widzieć w tych wydarzeniach wielki, jednoczący Polaków zryw, dowód przywiązania do wartości dla nas najważniejszej – wolności Ojczyzny, świadectwo zdolności do poświęceń, bohaterstwa, cierpliwości i wytrzymałości dziesiątków tysięcy leśnych żołnierzy. Dowód tego, na jak wiele nas, Polaków, stać, gdy jesteśmy razem.

Rząd Narodowy Powstania Styczniowego jest też dowodem wielkich organizacyjnych zdolności Polaków – tajna organizacja kierowała przez dwa lata życiem społecznym i gospodarczym Królestwa mimo brutalnych represji zaborcy.

Panie Marszałku! Jednoznacznie pozytywne wartości powstania, aktualne i potrzebne Ojczyźnie również dzisiaj, przemawiają za tym, aby Powstanie Styczniowe znalazło w zbiorowej pamięci Polaków zdecydowanie lepsze niż dziś miejsce. Okazją do tego będzie okrągła, sto pięćdziesiąta rocznica jego wybuchu przypadająca w 2013 r., w połowie ósmej kadencji Senatu. Przygotujmy się do niej godnie. Proponuję, aby Senat objął aktywnym patronatem przygotowania do obchodów tej rocznicy i stał się inspiratorem działań naukowych i wychowawczych z nimi związanych.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 22 lutego 2011 r.

Pan
Stanisław Kogut
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora złożone podczas 69. posiedzenia Senatu 27 stycznia 2011 roku, zgadzam się z opinią Pana Senatora, iż każdy naród powinien pamiętać o własnej historii. Nie wdając się w ocenę Powstania Styczniowego, która jak Pan Senator zauważył może być różna, informuję, iż nie widzę możliwości aby Senat objął patronatem przygotowania do odchodów 150. rocznicy wybuchu Powstania Styczniowego. Rocznica ta przypada w 2013 roku czyli w połowie ósmej kadencji Senatu. W mojej ocenie, Senat obecnej, siódmej kadencji nie powinien podejmować zobowiązań, które byłyby wiążące dla Senatu kolejnej kadencji. Nie widzę zaś żadnych przeciwwskazań, aby senatorowie, którzy będą tego chcieli, rozpoczęli już w swoich okręgach wyborczych przygotowania do zbliżającej się rocznicy.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenia senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze stanowiskiem Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów proszę o ustosunkowanie się do propozycji zmiany treści art. 3 pkt 3a ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jedn. DzU z 2006 r. nr 156 poz. 1118 z późn. zm.) polegającej na dodaniu słów „wraz z kablami" po słowach „oraz kanalizacja kablowa" oraz wykreśleniu dalszej treści: „przy czym kable w niej wskazane nie stanowią obiektu budowlanego lub jego części ani urządzenia budowlanego".

Ustawą z dnia 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych (DzU z 2010 r. nr 106 poz. 675 z późn. zm.) do ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jedn. DzU z 2006 r. nr 156 poz. 1118 z późm. zm. – dalej: Prawo budowlane) dodano definicję obiektu liniowego jako jednego z rodzajów budowli. Zgodnie z wprowadzoną definicją obiekt liniowy to obiekt budowlany, którego charakterystycznym parametrem jest długość, w szczególności droga wraz ze zjazdami, linia kolejowa, wodociąg, kanał, gazociąg, rurociąg, linia i trakcja elektroenergetyczna, linia kablowa nadziemna i, umieszczona bezpośrednio w ziemi, podziemna, wał przeciwpowodziowy oraz kanalizacja kablowa, przy czym kable w niej zainstalowane nie stanowią obiektu budowlanego lub jego części ani urządzenia budowlanego.

Z definicji obiektu liniowego zostały jednoznacznie wyłączone kable zainstalowane w kanalizacji kablowej, zatem obecnie nie stanowią one obiektu budowlanego lub jego części ani urządzenia budowlanego. Konsekwencją wprowadzenia do prawa budowlanego pojęcia obiektu liniowego jest wyłączenie z definicji budowli kabli zainstalowanych w kanalizacji kablowej. Wartość kabli nie będzie wliczana do wartości budowli będących przedmiotem opodatkowania podatkiem od nieruchomości. W sposób znaczący obniżą się dochody gmin z tytułu podatku od nieruchomości. Co więcej, rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę jest sprzeczne z dotychczasową, utrwaloną linią orzeczniczą.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interwencją wójta gminy Węgierska Górka zwracam się z prośbą o wyjaśnienie niejasności wynikających z rozbieżności w informacjach oraz zapisach zawartych w dokumentacji dotyczącej budowy odcinka Przybędza – Milówka na trasie S69 Bielsko Biała – Żywiec – Zwardoń.

Pomimo że w opublikowanym przez Ministerstwo Infrastruktury projekcie „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015" droga S69 została wymieniona jako priorytet inwestycyjny, w załącznikach do tego programu nie umieszczono budowy związanej z obejściem Węgierskiej Górki (8,5 km drogi Przybędza – Milówka na S69). Z informacji uzyskanych od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Katowicach wynika, że prace projektowe nad dokumentacją tego fragmentu są na ukończeniu, a przetarg oraz rozpoczęcie inwestycji powinny nastąpić w latach 2011–2012.

Zdając sobie sprawę z niemożliwości przepuszczenia ciężkiego ruchu samochodowego znacznie już obciążonym odcinkiem drogi przebiegającym przez centrum Węgierskiej Górki i Milówki, zwracam się z prośbą o przychylne ustosunkowanie się do interpelacji wójta gminy Węgierska Górka w sprawie zamieszczenia przez Ministerstwo Infrastruktury zapisu dotyczącego

budowy drogi ekspresowej S69 Bielsko-Biała – Żywiec – Zwardoń, odcinek Przybędza – Milówka (obejście Węgierskiej Górki) w projekcie „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015" w załączniku B1 „Lista zadań inwestycyjnych, których realizacja rozpocznie się w 2013 roku".

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 24 lutego 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenia złożone w dniu 27 stycznia 2011 r. przez senatora Sławomira Kowalskiego, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 2 lutego 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3299/11, w sprawie zmiany prawa budowlanego oraz „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015", Departament Rynku Budowlanego i Techniki uprzejmie informuje i wyjaśnia.

Ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych wprowadziła definicję obiektu liniowego, zaliczając go do jednego z rodzajów budowli. Zgodnie z brzmieniem ustawy, obiekt liniowy to obiekt budowlany, którego charakterystycznym parametrem jest długość, w szczególności droga wraz ze zjazdami, linia kolejowa, wodociąg, kanał, gazociąg, ciepłociąg, rurociąg, linia i trakcja elektroenergetyczna, linia kablowa nadziemna i, umieszczona bezpośrednio w ziemi, podziemna, wał przeciwpowodziowy oraz kanalizacja kablowa, przy czym kable w niej zainstalowane nie stanowią obiektu budowlanego lub jego części ani urządzenia budowlanego. Przed wprowadzeniem powyższej definicji, do budowli zaliczano każdy obiekt budowlany niebędący budynkiem lub obiektem małej architektury, jak: lotniska, drogi, linie kolejowe, mosty, wiadukty, estakady, tunele, przepusty, sieci techniczne, wolno stojące maszty antenowe, wolno stojące trwale związane z gruntem urządzenia reklamowe, budowle ziemne, obronne (fortyfikacje), ochronne, hydrotechniczne, zbiorniki, wolno stojące instalacje przemysłowe lub urządzenia techniczne, oczyszczalnie ścieków, składowiska odpadów, stacje uzdatniania wody, konstrukcje oporowe, nadziemne i podziemne przejścia dla pieszych, sieci uzbrojenia terenu, budowle sportowe, cmentarze, pomniki, a także części budowlane urządzeń technicznych (kotłów, pieców przemysłowych, elektrowni wiatrowych i innych urządzeń) oraz fundamenty pod maszyny i urządzenia, jako odrębne pod względem technicznym części przedmiotów składających się na całość użytkową. Zapisy te rodziły wątpliwości w orzecznictwie sądowym dotyczące możliwości uznawania przez organy podatkowe kabli znajdujących się w kanalizacji kablowej za samodzielny przedmiot opodatkowania.

Należy zauważyć, iż w trakcie uzgodnień międzyresortowych projektu ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych Ministerstwo Finansów stało na stanowisku, że dotychczasowy zapis również nie pozwalał na odrębne opodatkowanie kabli w kanalizacji kablowej. Jednakże w związku ze wskazanymi powyżej wątpliwościami, zdecydowano się ostatecznie przesądzić tę kwestię, z tym, że w opinii projektodawcy, nie powodowało to zmiany stanu prawnego w zakresie opodatkowania kabli.

Wobec powyższego pragnę poinformować, iż w ocenie Ministerstwa Infrastruktury, poprzez wprowadzoną w ustawie o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych zmianę ustawy Prawo budowlane, nie doszło do ingerencji w swobodę gmin w za-

kresie prawa do określania przez radę gminy wysokości stawek podatku od nieruchomości w granicach wskazanych w ustawie z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 95, poz. 613 – j.t.).

Ponadto przepisy ustawy Prawo budowlane zgodnie z art. 1 normują działalność obejmującą sprawy projektowania, budowy, utrzymania i rozbiórki obiektów budowlanych oraz określają zasady działania organów administracji publicznej w tych dziedzinach a nie odnoszą się do kwestii podatkowych.

Podsumowując, w świetle przedstawionych wyjaśnień należy przyjąć, iż dokonana nowelizacja ustawy Prawo budowlane w obecnym kształcie w żaden sposób nie narusza przepisów art. 167 ust. 1 Konstytucji oraz art. 9 Europejskiej Karty Samorządu Lokalnego.

W związku z faktem, iż w wyniku zmian wprowadzonych do Prawa budowlanego przez ustawę o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych, w ocenie Ministerstwa Infrastruktury nie może być mowy o utracie dochodów gmin, dlatego też Ministerstwo Infrastruktury nie przewiduje wprowadzenia systemu rekompensaty.

W odniesieniu do budowy odcinka drogi Przybędzie – Milówka na trasie S69 Bielsko Biała – Żywiec – Zwardoń Departament uprzejmię informuje, iż przedmiotowa inwestycja nie została ujęta w przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r. *Programie Budowy Dróg Krajowych* na lata 2011–2015. Zakres rzeczowy zawarty w programie musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych, które wyznaczyły możliwe ramy działania Ministrowi Infrastruktury:

1) Wieloletni plan Finansowy Państwa na lata 2011–2013,
2) Ustawa budżetowa na rok 2011, która w załączniku na 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
3) Uchwała Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „*Program Budowy Dróg Krajowych* na lata 2008–2012".

Ponadto do przyczyn, które wpłynęły na nieujęcie tego odcinka drogi ekspresowej S-69 w *Programie* należy zaliczyć:

– ogromny zakres finansowy przedmiotowej inwestycji,
– realizację inwestycji w trudnym okresie górskim,
– konieczność budowy dwóch tuneli o łącznej długości około 1,5 km,
– w ostatnich latach, z udziałem funduszy Unii Europejskiej, droga przez Węgierską Górkę była dwukrotnie przebudowywana (wzmacniania),
– według aktualnych szacunków, ruch tranzytowy nie jest zbyt wielki i wynosi poniżej 5000 pojazdów na dobę,
– brak kontynuacji drogi o podobnych parametrach po stronie słowackiej.

Jednocześnie Departament uprzejmie informuje, iż *Program Budowy Dróg Krajowych* na lata 2011–2015 zgodnie z założeniami, zostanie zaktualizowany w 2012 r., w przypadku zmiany limitów określonych w wyżej wspomnianych dokumentach, odpowiedniej zmianie ulegnie także zakres rzeczowy *Programu*.

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatorów Norberta Krajczego, Piotra Andrzejewskiego, Grzegorza Banasia, Przemysława Błaszczyka, Zbigniewa Cichonia, Grzegorza Czeleja, Władysława Dajczaka, Stanisława Gogacza, Witolda Idczaka, Kazimierza Jaworskiego, Stanisława Karczewskiego, Czesława Ryszki oraz Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W imieniu naszych wyborców, wśród których jest kilka tysięcy Sybiraków, zwracamy się z zapytaniem do Pana Premiera, czy Rada Ministrów podtrzymuje stanowisko o odrzuceniu projektu ustawy o świadczeniach substytucyjnych przysługujących osobom represjonowanym w latach 1939–1956 przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (druk nr 1855).

Sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny w 2009 r. przeprowadziła pierwsze czytanie projektu tej ustawy, ale do dnia dzisiejszego nic się nie dzieje, bo wstrzymano dalsze procedowanie.

Szanowny Panie Premierze, wnosimy w imieniu wszystkich jeszcze żyjących Sybiraków o przyjęcie przez Radę Ministrów stanowiska, które spowoduje wznowienie procedowania nad tą ustawą w Sejmie, bo wówczas pojawi się nadzieja, że jeszcze za życia doznają oni symbolicznego uznania swoich krzywd i cierpienia.

Przyjęcie tej ustawy będzie spełnieniem od dawna najważniejszego dla Sybiraków oczekiwania, będzie dla nich zadośćuczynieniem i źródłem satysfakcji.

Norbert Krajczy
Czesław Ryszka
Grzegorz Czelej
Witold Idczak
Władysław Dajczak
Zbigniew Cichoń
Grzegorz Banaś
Stanisław Gogacz
Piotr Andrzejewski
Kazimierz Jaworski
Stanisław Karczewski
Wojciech Skurkiewicz
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, 3.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W nawiązaniu do pisma z dnia 2 lutego 2011 r., sygn. BPS/DSK-043-3300/11, dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi Senatorami, w sprawie stanowiska Rady Ministrów odnośnie do projektu ustawy o świadczeniach substytucyjnych przysługujących osobom represjonowanym w latach 1939–1956 przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (druk 1855), uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Rada Ministrów stoi na stanowisku zaprezentowanym podczas pierwszego czytania projektu ustawy o świadczeniu substytucyjnym w dniu 30 czerwca 2009 r. W ocenie Rządu, procedowanie omawianego projektu aktu prawnego nie jest zasadne, w sytuacji gdy wciąż możliwe jest rozwiązanie problemu odpowiedzialności strony rosyjskiej za wypłatę świadczeń odszkodowawczych, poprzez wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka lub też porozumienie uzyskane drogą rozmów dyplomatycznych.

Pragnę zaznaczyć, iż poszkodowanym, którzy doświadczyli wymienionych w projekcie represji przysługują uprawnienia nadane mocą ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 371 z późn. zm.). Zgodnie z tą ustawą ofiarom represji, które pobierają emeryturę lub rentę, albo nie posiadają prawa do żadnych świadczeń rentowych lub emerytalnych, a osiągnęły wiek emerytalny i nie osiągają dochodów z tytułu pracy czy prowadzenia działalności gospodarczej, przysługują takie uprawnienia, jak dodatek kombatancki, ryczałt energetyczny, dodatek kompensacyjny, 37-procentowa ulga na przejazdy w komunikacji krajowej. Osobom, które podlegały represjom, przysługuje także 50-procentowa ulga przy przejazdach środkami komunikacji miejskiej, pierwszeństwo w korzystaniu ze środowiskowej opieki socjalnej w miejscu zamieszkania, uzyskanie miejsca w domach pomocy społecznej, opieki zdrowotnej, zaliczenie okresu podlegania represjom do zatrudnienia i inne uprawnienia. Jeżeli ofiary represji stały się niezdolne do pracy w związku z doznanymi represjami, przysługują im świadczenia pieniężne i inne uprawnienia przewidziane w przepisach ustawy z 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin.

Do kompleksowej oceny problemu konieczne jest również uwzględnienie obecnego stanu finansów publicznych. Będąca pochodną kryzysu gospodarczego trudna sytuacja finansów państwa implikuje konieczność ograniczania wydatków budżetowych. Z tej przyczyny Rada Ministrów jest przeciwna przeznaczeniu środków w wysokości ok. 1 mld złotych na pokrycie kosztów świadczenia, które co do zasady powinny zostać sfinansowane przez inne państwo, odpowiedzialne za krzywdy poszkodowanych.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Waldemara Kraski

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Od lat pozostaje nierozwiązany problem tak zwanych mieszkań zakładowych. Wielokrotnie podejmowano próby legislacyjne, aby ujednolicić porządek prawny, ale takie działania nigdy nie przyniosły oczekiwanego efektu. Problem dotyczy przekształceń własnościowych pracowniczych mieszkań zakładowych pozostających w zarządzie Skarbu Państwa. We wprowadzonej w roku 2000 ustawie podzielono najemców na dwie kategorie: tych, których budynki zostały przekazane gminom, miastom przed uchwaleniem ustawy oraz na tych, których budynków nie sprzedano i którzy otrzymali prawo pierwszeństwa wykupu mieszkań z bonifikatą. Wieloletnich mieszkańców lokali bardzo często nie stać na wykup użytkowanych mieszkań po cenach wolnorynkowych ze względu na ich niskie dochody. Wśród najemców istnieje duże zainteresowanie wykupem mieszkań, jednak ceny proponowane przez gminy znacznie przewyższają możliwości finansowe mieszkańców.

W związku z powyższym pragnę zadać Panu Ministrowi następujące pytania.

1. Czy planuje Pan podjąć działania legislacyjne prowadzące do uregulowania sytuacji prawnej najemców byłych mieszkań zakładowych?

2. Czy planowane zmiany legislacyjne pozwolą na to, aby nabywanie na preferencyjnych zasadach mieszkań zakładowych wybudowanych ze środków Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego utworzonego na mocy ustawy z dnia 17 lutego 1961 r. lub z dotacji budżetowych stanowiło część wynagrodzenia za pracę?

Z poważaniem
Waldemar Kraska

Odpowiedź

Warszawa, 3 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Waldemara Kraski, przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 2 lutego 2011 r., znak BPS/DSK-043-3301/11, w sprawie uregulowania praw najemców mieszkań zakładowych i byłych mieszkań zakładowych, uprzejmie przedstawiam informacje w tym zakresie.

Na wstępie pragnę zauważyć, że od dnia 7 lutego 2001 r. obowiązuje *ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań będących własnością przedsiębiorstw państwowych, niektórych spółek handlowych z udziałem Skarbu Państwa, państwowych osób prawnych oraz niektórych mieszkań będących własnością Skarbu*

Państwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 24, z późn. zm.), która reguluje zasady zbywania tzw. mieszkań zakładowych na rzecz ich najemców, na warunkach preferencyjnych. Zgodnie z art. 4 ust. 1 wymienionej *ustawy* w stosunku do mieszkań przeznaczonych przez zbywcę na sprzedaż, osobie uprawnionej przysługuje prawo pierwszeństwa w nabyciu mieszkania. Ponadto ustawodawca podkreślił powyższe uprawnienie poprzez wskazanie w art. 3 *ustawy*, że zbycie nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym nie może nastąpić z pominięciem przysługującego najemcom pierwszeństwa w nabyciu lokali mieszkalnych oraz wzmocnił pozycję najemcy poprzez zawarcie w tym przepisie zapisu, iż mieszkania których najemcami są osoby uprawnione, mogą być zbywane wyłącznie, pod rygorem nieważności, na zasadach określonych w tej ustawie.

W związku z powyższym od dnia 7 lutego 2001 r. sytuacja prawna najemców mieszkań zakładowych jest uregulowana. Nie można zatem zgodzić się ze stwierdzeniem Pana Senatora Waldemara Kraski, że problem mieszkań zakładowych pozostaje nierozwiązany. Jednak, jak słusznie zauważył Pan Senator, regulacje *ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r.* nie obejmują najemców byłych mieszkań zakładowych, które utraciły status mieszkań zakładowych w wyniku przekształceń własnościowych realizowanych przed dniem 7 lutego 2001 r. Jako, że w obecnym stanie prawnym niemożliwe jest cofnięcie ww. procesów, zasady zbywania tych mieszkań na rzecz najemców nie są jednakowe, regulowane są bowiem przepisami dotyczącymi określonego zasobu nieruchomości, w skład którego mieszkania zostały włączone w wyniku realizacji procesów przekształceń własnościowych przedsiębiorstw państwowych.

Na mocy art. 1 ust. 1 pkt 1 *ustawy z dnia 12 października 1994 r. o zasadach przekazywania zakładowych budynków mieszkalnych przez przedsiębiorstwa państwowe (Dz. U. Nr 119, poz. 567, z późn. zm.)*, część mieszkań zakładowych została przekazana na rzecz gmin. Z chwilą przekazania mieszkania traciły status mieszkań zakładowych, wchodziły do zasobu nieruchomości publicznych, a tym samym podlegały zasadom obowiązującym w odniesieniu do tego zasobu nieruchomości.

Zasady gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność gminną zostały określone w przepisach *ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651, z późn. zm.)*. Powołane przepisy mają zastosowanie do wszystkich nieruchomości wchodzących w skład zasobu nieruchomości gminnych (w tym do lokali mieszkalnych), niezależnie od tego, w jaki sposób gmina stała się właścicielem nieruchomości.

Na podstawie przepisu art. 13 ust. 1 *ustawy o gospodarce nieruchomościami* istnieje możliwość sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność gminy, jednak decyzja o zbyciu nieruchomości należy wyłącznie do kompetencji właściwych organów gminy. Uchwałę o przeznaczeniu nieruchomości do zbycia podejmuje rada gminy. Zgodnie z art. 67 ust. 1 ww. ustawy, cenę nieruchomości ustala się na podstawie jej wartości. Ponadto zgodnie z zasadą wyrażoną w ust. 3 tego przepisu, cena lokalu mieszkalnego zbywanego na rzecz jego najemcy ustalana jest w wysokości nie niższej niż wartość tego lokalu. Na mocy art. 68 ust. 1 pkt 7 *ustawy o gospodarce nieruchomościami*, organ zbywający nieruchomość (wójt, burmistrz, prezydent miasta) może udzielić bonifikaty od ustalonej zgodnie z ww. zasadami ceny lokalu mieszkalnego, o ile rada gminy wyrazi w stosownej uchwale zgodę na jej udzielenie. Nie istnieją zatem przeszkody prawne, aby rada gminy w uchwale wyraziła zgodę na zastosowanie wobec najemców byłych mieszkań zakładowych kryteriów ustalania ceny zbywanego mieszkania, określonych w przepisach art. 6 ww. *ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o zasadach zbywania mieszkań (...)*. Należy jednak podkreślić, że zarówno sprzedaż nieruchomości, jak i udzielenie bonifikaty od ceny zbywanej nieruchomości nie jest obowiązkiem gminy. Ustawodawca stworzył jedynie taką możliwość, pozostawiając tę kwestię do uznania gminy. Uwzględniając powyższe regulacje wydaje się, że sytuacja najemców byłych mieszkań zakładowych, które stanowią w chwili obecnej własność gmin jest ustabilizowana i istnieją instrumenty prawne umożliwiające zastosowanie wobec tych osób preferencji przy nabyciu prawa własności mieszkania.

Natomiast w innej sytuacji mogą znajdować się najemcy byłych mieszkań zakładowych, przekazanych lub zbytych na rzecz osób prawnych lub osób fizycznych przed

dniem 7 lutego 2001 r. Odnosząc się do sytuacji prawnej tej grupy najemców uprzejmie informuję, że problematyka ta jest znana władzom publicznym, a w ostatnich latach była przedmiotem licznych wystąpień i analiz. Należy jednak mieć na względzie fakt, że w obowiązującym systemie prawnym nie jest możliwe odwrócenie procesów, w wyniku których nastąpiło zbycie lokali zakładowych na rzecz osób trzecich, bowiem do dnia wejścia w życie ww. *ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r.*, przedsiębiorstwa państwowe i spółki Skarbu Państwa, zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami mogły dowolnie zbywać lokale mieszkalne, w których zamieszkiwali pracownicy tych podmiotów. Natomiast łagodzenie skutków prawnych, jakie powyższe czynności prawne przyniosły najemcom mieszkań zakładowych, wymaga uwzględniania obowiązujących zasad konstytucyjnych. Obowiązujące przepisy Konstytucji RP nie dają jednak podstaw do obciążania obecnych właścicieli omawianych mieszkań obowiązkiem realizacji na rzecz najemcy prawa pierwszeństwa lub prawa pierwokupu mieszkania. Najemcy przysługuje w stosunku do mieszkania jedynie stosunek zobowiązaniowy, który jest prawem znacznie „słabszym" niż prawo własności mieszkania.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że resort infrastruktury uczestniczy w trwających aktualnie w Sejmie RP pracach legislacyjnych nad poselskim *projektem ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości (druk 1224)* oraz projektem *ustawy o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości (druk nr 2275)*.

Rada Ministrów wyraziła opinię wobec procedowanych aktualnie w Sejmie RP poselskich projektów. W Stanowisku do projektu ustawy *o zmianie niektórych ustaw dotyczących przekształceń własnościowych nieruchomości (druk 1224)* Rząd wyraził aprobatę dla podejmowania prób rozwiązania problemów najemców byłych mieszkań zakładowych, wskazując jednak, że część zaproponowanych w tym projekcie rozwiązań nasuwa istotne wątpliwości natury konstytucyjnej. Zasadnicze wątpliwości w tym zakresie budzi zaproponowana konstrukcja roszczenia o wykup lokalu, pomijająca kwestię woli właściciela lokalu oraz pozbawiająca prawa wyboru osoby kupującego lub określenie wysokości ceny. Tego rodzaju rozwiązania nie tylko ograniczają prawa właściciela lokalu, ale w istocie pozbawiają prawa własności, przymuszając właścicieli zasobów mieszkaniowych do sprzedaży lokali na preferencyjnych warunkach. Konstrukcja taka została już w przeszłości negatywnie oceniona przez Trybunał Konstytucyjny (wyrok TK z dnia 30 października 2001 r., sygn. akt K 33/00).

Natomiast w przyjętym w dniu 4 grudnia 2009 r. Stanowisku do projektu zawartego w druku 2275 Rząd pozytywnie ocenił niektóre propozycje. W szczególności wyraził aprobatę dla propozycji przywrócenia możliwości realizacji uprawnień, o których mowa w art. 4 i 5 *ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości (Dz. U. Nr 157, poz. 1315)*, a także składania wniosków o nabycie mieszkania na podstawie *ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r.*

W świetle powyższego pragnę zapewnić, że resort infrastruktury dostrzega problemy, które napotykają mieszkańcy byłych mieszkań zakładowych, jednak proponowanie przez Rząd nowych rozwiązań prawnych w tym zakresie wymaga wyważenia propozycji przyznania uprawnień najemcom, na tle możliwości finansowych budżetu państwa.

W związku z powyższym wystąpiłem z prośbą do Ministra Finansów o przedstawienie opinii w zakresie możliwości wprowadzenia powyższych regulacji obciążających budżet państwa. Minister Finansów w przedstawionym stanowisku zwrócił uwagę, że najemcy byłych mieszkań zakładowych potrzeby mieszkaniowe mają zaspokojone, a tym samym uznał za nieracjonalne finansowanie środkami publicznymi rozwiązań przewidujących możliwość nabycia przez najemców, na preferencyjnych warunkach, zajmowanych przez nich mieszkań, które zostały zbyte na rzecz innych osób niż najemcy, w toku przekształceń własnościowych dokonywanych w latach 1994–2000.

Równocześnie chciałbym podkreślić, że proponowane regulacje w poselskich projektach ustaw nie różnicują uprawnień najemców ze względu na to, z jakich środków zostały wybudowane mieszkania zakładowe. Zgodnie zatem z projektowanymi regu-

lacjami, fakt wybudowania mieszkań ze środków Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego, o którym wspomina Pan Senator, nie ma wpływu na uprawnienia najemców.

Przedstawiając Panu Marszałkowi te informacje, wyrażam nadzieję, że pozwolą one wyeliminować wątpliwości zasygnalizowane w oświadczeniu Pana Senatora Waldemara Kraski.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Adama Massalskiego oraz senatora Grzegorza Banasia

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

W pełni popierając wielokrotnie artykułowane postulaty środowiska pracowników nauki i szkolnictwa wyższego, wyrażane między innymi przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność", uważamy, iż ze względu na znaczenie nauki i szkolnictwa wyższego w budowaniu innowacyjnej gospodarki opartej na wiedzy konieczne jest zwiększenie nakładów budżetowych na te dziedziny życia.

Zauważamy pilną potrzebę znacznego podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli akademickich i pracowników niebędących nauczycielami akademickimi uczelni publicznych oraz konieczność respektowania przez państwo polityki ich wynagradzania zgodnie z zasadami określonymi w art. 151 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym.

Dlatego też zwracamy się o przyjęcie propozycji poprawki do projektu ustawy budżetowej na rok 2011 polegającej na zwiększeniu o 500 milionów zł budżetu szkolnictwa wyższego na 2011 r. i przeznaczenie tej kwoty na podwyżki płac pracowników uczelni publicznych. Wzrost wynagrodzeń jest niezbędny ze względu na planowane ograniczenie możliwości dodatkowego zatrudnienia nauczycieli akademickich, co jest akceptowanym w środowisku akademickim krokiem w kierunku uzdrowienia sytuacji w szkolnictwie wyższym.

Szanowna Pani Minister!

Pragniemy również podkreślić, że podzielamy niepokój środowiska pracowników nauki i szkolnictwa wyższego związany z nowelizacją ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym przygotowywaną w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Nie sposób pominąć milczeniem argumentów przytoczonych przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ „Solidarność", podważających obrany kierunek zmian mających na celu uzdrowienie sytuacji nauki polskiej i szkolnictwa wyższego.

Ograniczenie samorządności uczelni publicznych i środowiska akademickiego, ograniczenie praw pracowniczych nauczycieli akademickich oraz zmniejszenie stabilności zatrudnienia w sytuacji rozszerzenia możliwości finansowania z budżetu państwa uczelni niepublicznych bez wzrostu nakładów na szkolnictwo wyższe nie tylko nie będzie sprzyjało trwałemu rozwojowi szkolnictwa wyższego, ale doprowadzi do upadku wielu wartościowych jednostek dydaktycznych.

W związku z tym zwracamy się o poważną analizę i rzetelną ocenę postulatów środowiska akademickiego oraz wytężoną pracę nad wdrożeniem ich w życie w proponowanej nowelizacji przedmiotowej ustawy.

Adam Massalski
Grzegorz Banaś

Odpowiedź

Warszawa, 25 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wspólne oświadczenie Senatora Adama Massalskiego oraz Senatora Grzegorza Banasia złożone podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., pragnę przedstawić następujące stanowisko.

Wydatki na rzecz szkolnictwa wyższego ujmowane są w kilku częściach budżetowych, głównie w budżetach sześciu właściwych ministrów nadzorujących szkoły wyższe, w ramach działu 803 – Szkolnictwo wyższe.

W ustawie budżetowej na rok 2011 (Dz. U. Nr 29, poz. 150) wydatki na szkolnictwo wyższe (łącznie z wydatkami budżetowymi przeznaczonymi na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE i wydatkami budżetu środków europejskich) zaplanowano na poziomie 12.522,3 mln zł (w kwocie tej uwzględniono środki z rezerw celowych ujętych w części 83 – łącznie w wysokości 2.850 tys. zł, z tego: na dofinansowanie Specjalistycznych Studiów Wschodnich Uniwersytetu Warszawskiego – 2.400 tys. zł oraz na finansowanie Wyższego Prawosławnego Seminarium w Warszawie – 450 tys. zł).

W relacji do wykonania wydatków na szkolnictwo wyższe w roku 2007 – w ujęciu kwotowym – planowane wydatki na 2011 r. wzrastają o 1.805,4 mln zł, zaś w ujęciu procentowym o 16,8%.

Należy podkreślić, iż w horyzoncie czasowym 2007–2011 wzrastają również wydatki budżetowe przeznaczone na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE i wydatki budżetu środków europejskich – z 34 mln zł w 2007 r. do 906,6 mln zł w 2011 r. Są one związane z realizacją projektów w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Regionalnych Programów Operacyjnych oraz Programu Operacyjnego Rozwój Polski Wschodniej.

Wydatki budżetowe w zakresie szkolnictwa wyższego przeznaczone są głównie na wydatki bieżące, w których zasadniczy udział mają dotacje podmiotowe na realizację zadań szkół wyższych w obszarze działalności dydaktycznej oraz w ramach pomocy materialnej dla studentów i doktorantów.

Relacja łącznych wydatków na szkolnictwo wyższe, ujętych w ustawie budżetowej na rok 2011 w kwocie 12.522,3 mln zł w stosunku do PKB (1.496,3 mld zł), kształtuje się na poziomie 0,84%.

Warto podkreślić, iż relacje udziału wydatków publicznych na szkolnictwo wyższe w Polsce są zbliżone do realizowanych w wielu krajach – członkach Unii Europejskiej. W świetle danych, opartych na źródle *Education at a Glance OECD Indicators 2010*, wydatki na szkolnictwo wyższe w wybranych krajach europejskich jako procent PKB wg źródeł pochodzenia funduszy, w 2007 r. kształtowały się w zakresie wydatków publicznych na poziomie: Polska – 0,9; Hiszpania – 1,0; Irlandia – 1,1; Niemcy – 1,1; Wielka Brytania – 0,9; Włochy – 0,8.

Natomiast udział wydatków budżetowych na naukę (łącznie z wydatkami budżetowymi przeznaczonymi na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE i wydatkami budżetu środków europejskich) w PKB wzrasta z 0,32% w roku 2007 do 0,36% w roku 2011. Uwzględniając wydatki Funduszu Nauki i Technologii Polskiej, udział ten osiągnie w 2011 r. 0,38%.

Analogicznie jak w szkolnictwie wyższym, istotny wpływ na zwiększenie nakładów na naukę mają również wydatki budżetowe na współfinansowanie projektów z udziałem środków UE i wydatki budżetu środków europejskich, które wzrastają z 65,4 mln zł w roku 2007 do 1.034,3 mln zł, jak zaplanowano w ustawie budżetowej na rok 2011. Środki te wydatkowane będą w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospo-

darka, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Programu Operacyjnego Pomoc Techniczna, w ramach Norweskiego Mechanizmu Finansowego i Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz projektów realizowanych w ramach programów UE współfinansowanych z zagranicznych środków finansowych niepodlegających zwrotowi.

W celu umożliwienia bardziej efektywnego wykorzystania zwiększonych środków finansowych koniecznym stało się przeprowadzenie szeregu zmian w systemie nauki oraz zasadach jej finansowania. Ustawa z dnia 30 kwietnia 2010 r. *o zasadach finansowania nauki* (Dz. U. Nr 96, poz. 615) wprowadziła nie tylko rozwiązania pozwalające w szczególności na bardziej efektywne wykorzystanie środków finansowych przeznaczanych z budżetu państwa na naukę, ale również mechanizmy, dzięki którym finansowane będą tylko badania naukowe najwyższej jakości.

Nowa ustawa umożliwia również wzrost udziału w budżecie na naukę środków finansowych wydatkowanych w sposób konkursowy. Realizacji tego celu będzie sprzyjało przesunięcie finansowania badań naukowych i prac rozwojowych do Narodowego Centrum Nauki i Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, gdyż jednostki te – dzięki wprowadzonym mechanizmom i procedurom – będą mogły skutecznie realizować politykę zmierzającą do podniesienia poziomu i efektywności badań naukowych. To z kolei powinno prowadzić do wzrostu ich gospodarczej i społecznej użyteczności.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dąży do systematycznego zwiększania wydatków budżetowych na finansowanie nauki i szkolnictwa wyższego. Jest to trudne zadanie, zwłaszcza w sytuacji ryzyka przekroczenia progu 55% dla relacji kwoty państwowego długu publicznego do PKB oraz konieczności podjęcia działań niwelujących to zagrożenie. Mimo ograniczonych środków finansowych MNiSW dokłada wszelkich starań, aby zapewnić jak najlepsze ich wykorzystanie.

Zdaniem MNiSW nie powinno się uzależniać wzrostu znaczenia nauki i szkolnictwa wyższego od poziomu finansowania relacjonowanego do PKB. Należy bowiem zauważyć, że na poziom i dynamikę zmian PKB wpływa złożona gama czynników wewnętrznych i zewnętrznych, a w tym kontekście poziom finansowania nauki i szkolnictwa wyższego byłby pochodną tych uwarunkowań.

Wypada zauważyć, że w najbliższych latach istotne znaczenie dla szkolnictwa wyższego i nauki będzie miała przede wszystkim poprawa efektywności wydatkowania środków publicznych przeznaczonych na te dziedziny. Wiąże się to zarazem z istotnymi uwarunkowaniami ich funkcjonowania w sytuacji długofalowej perspektywy zmniejszania się rozmiarów kształcenia w szkołach wyższych w wyniku procesów demograficznych oraz potrzeby optymalnego wiązania działalności badawczej z gospodarką i zmieniającymi się potrzebami społecznymi.

W uzasadnieniu do projektu ustawy *o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* uchwalonej przez Sejm RP dnia 4 lutego 2011 r. i będącej obecnie przedmiotem prac Senatu RP, zakładano, iż utrzymany zostanie dotychczasowy poziom finansowania uczelni publicznych z zachowaniem corocznej waloryzacji przy jednoczesnym uruchomieniu w 2012 r. dotacji podmiotowej w wysokości 232,6 mln zł na finansowanie zadań projakościowych, która zasilana będzie przez wzrost wydatków państwa na szkolnictwo wyższe. Ponadto sposób rozdysponowania dotacji, o której mowa w art. 94 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), będzie wiązać się z modyfikacją algorytmu podziału wzmacniającego wpływ mierzalnych efektów pracy uczelni na wysokość przyznawanej dotacji.

Odnosząc się do opinii Panów Senatorów o potrzebie znacznego podwyższenia wynagrodzeń zasadniczych nauczycieli akademickich i pracowników niebędących nauczycielami akademickimi zatrudnionych w uczelniach publicznych należy zauważyć, iż kwestie związane z kształtowaniem środków na wynagrodzenia oraz poziomu przeciętnych wynagrodzeń w ramach stosunku pracy dla pracowników uczelni publicznych określone są w art. 93 ust. 1 oraz art. 151 ust. 1, 4 i 8 cytowanej ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

Zgodnie z art. 151 ust. 1 pkt 1 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* wysokość minimalnej i maksymalnej stawki wynagrodzenia zasadniczego dla poszczególnych stanowisk oraz wysokość i warunki przyznawania innych składników wynagrodzenia powinny być określone tak, aby wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w uczelni publicznej w poszczególnych grupach pracowników, ustanowiona w relacji do kwoty bazowej (obecnie 1.873,84 zł), określanej w ustawie budżetowej dla pracowników wymienionych w art. 5 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 grudnia 1999 r. *o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej oraz o zmianie niektórych ustaw* (Dz. U. Nr 110, poz. 1255, z późn. zm.) nie była niższa:

a) w grupie stanowisk profesorów – od 391,8% (391,8% x 1.873,84 zł = 7.341,7 zł),
b) w grupie stanowisk docentów, adiunktów i starszych wykładowców, starszych kustoszy dyplomowanych, starszych dokumentalistów dyplomowanych, kustoszy dyplomowanych i dokumentalistów dyplomowanych, a także adiunktów bibliotecznych i adiunktów dokumentacji i informacji naukowej – od 261,2% (261,2% x 1.873,84 zł = 4.894,5 zł),
c) w grupie stanowisk asystentów, wykładowców, lektorów, instruktorów, asystentów bibliotecznych, asystentów dokumentacji i informacji naukowej oraz w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi – od 130,6% (130,6% x 1.873,84 zł = 2.447,2 zł).

Wysokość wynagrodzenia zasadniczego, określona w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 grudnia 2006 r. *w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej* (Dz. U. Nr 251, poz. 1852, z późn. zm.) jest elementem składników wynagrodzenia, jakie mogą być wypłacane pracownikom uczelni publicznych. Zgodnie z art. 18^{3c} § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – *Kodeksu pracy* (Dz. U. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.), wynagrodzenie obejmuje wszystkie jego składniki, bez względu na ich nazwę i charakter, a także inne świadczenia związane z pracą, przyznawane pracownikom w formie pieniężnej lub w innej formie niż pieniężna.

Na wysokość przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego pracownika zatrudnionego w uczelni publicznej wpływają – poza kwotą wynagrodzenia zasadniczego – również inne składniki wynagrodzeń osobowych, takie jak np.: dodatki za staż pracy, dodatki funkcyjne, dodatki specjalne, wypłaty za godziny ponadwymiarowe i nadliczbowe, nagrody rektora, odprawy emerytalne i nagrody jubileuszowe.

Należy podkreślić, iż od 2005 r., a więc od wejścia w życie obecnie obowiązującej ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, Ministerstwo nie określa już planów wynagrodzeń dla uczelni. Poziom przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników danej uczelni publicznej zależy od autonomicznie przez nią kształtowanej polityki kadrowej, w tym zwłaszcza od poziomu zatrudnienia.

Zgodnie bowiem z art. 151 ust. 4 i 8 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* to senat uczelni samodzielnie określa środki na wynagrodzenia dla pracowników w ramach środków posiadanych przez tę uczelnię oraz może przeznaczyć dodatkowe środki na wynagrodzenia, jeśli uczelnia posiada na ten cel środki pochodzące z innych źródeł niż określone w art. 94 ust. 1 tejże ustawy. Oznacza to, iż środki na wynagrodzenia, w tym wynikające ze stosunku pracy (wynagrodzenia osobowe wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym), są ustalane przez senaty uczelni w ramach środków pochodzących z dotacji z budżetu państwa oraz z przychodów własnych (pozabudżetowych).

Warto wskazać, iż z przedstawionych przez uczelnie publiczne (wraz z niepublicznymi uczelniami katolickimi finansowanymi z budżetu państwa na zasadach uczelni publicznych) danych o przeciętnym zatrudnieniu i wynagrodzeniach wynikających ze sprawozdania z wykonania planu rzeczowo-finansowego za 2009 r. (sporządzanego na podstawie art. 100 ust. 2 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*), obejmującego łącznie 64 uczelni akademickich i 36 uczelni zawodowych wynika, że przeciętne wynagrodzenia miesięczne ze stosunku pracy obliczone dla ogółu tych uczelni kształtowały się następująco:

a) w grupie stanowisk profesorów – na poziomie o 14,3% wyższym od wskazanej powyżej kwoty 7.341,7 zł, czyli w wysokości 8.392,3 zł,

b) w grupie stanowisk docentów, adiunktów i starszych wykładowców – na poziomie o 4,9% wyższym od kwoty 4.894,5 zł, czyli w wysokości 5.135,7 zł,
c) w grupie stanowisk asystentów, wykładowców, lektorów, instruktorów, asystentów bibliotecznych, asystentów dokumentacji i informacji naukowej oraz – na poziomie o 24,9% wyższym od kwoty 2.447,2 zł, czyli w wysokości 3.057,6 zł,
d) w grupie pracowników niebędących nauczycielami akademickimi – na poziomie 28,7% wyższym od kwoty 2.447,2 zł, czyli w wysokości 3.149,9 zł.

Jak zaznaczono rządowy projekt ustawy *o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* był przedmiotem prac Sejmu RP. Proponowane regulacje dotyczące stosunku pracy pracowników uczelni publicznych były rozpatrywane w trakcie prac sejmowej podkomisji stałej ds. nauki i szkolnictwa wyższego, a także w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

W konsekwencji w stosunku do pierwotnego tekstu projektu uległy zmianie przepisy przejściowe do art. l pkt 88a, stanowiącego m.in., że na podstawie mianowania zatrudnia się wyłącznie nauczyciela akademickiego posiadającego tytuł naukowy profesora. Doprecyzowano art. 22 projektu, który w obecnej wersji umożliwia pozostawanie w tej samej formie stosunku pracy osobie zatrudnionej przed dniem wejścia w życie nowej ustawy na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas nieokreślony. Natomiast osoba, która była zatrudniona przed dniem wejścia w życie nowej ustawy na podstawie mianowania lub umowy o pracę na czas określony pozostanie zatrudniona na dotychczasowym stanowisku do czasu upływu okresu zatrudnienia wskazanego w akcie mianowania albo w umowie o pracę.

W toku prac nad tekstem projektu ustawy zmieniono również treść art. 1 pkt 94 (odnoszącego się do art. 127 ust. 2 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*), zgodnie z którym stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego zatrudnionego w uczelni publicznej wygasa z końcem roku akademickiego, w którym ukończył on sześćdziesiąty piąty rok życia (a nie, jak było we wcześniejszej wersji dokumentu – „gdy osiągnął on wiek emerytalny"). Powyższa poprawka spowodowała zrównanie w tym zakresie praw mężczyzn i kobiet. Stosunek pracy mianowanego nauczyciela akademickiego posiadającego tytuł naukowy profesora, zatrudnionego na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego w uczelni publicznej, wygasa natomiast z końcem roku akademickiego, w którym ukończył on siedemdziesiąty rok życia.

W związku z uchyleniem art. 110 ust. 4 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*, umożliwiającego uczelni zatrudnianie pracowników dydaktycznych na stanowisku docenta, w art. 21 ust. 1 ustawy wprowadzono przepis przejściowy, określający, że osoba zatrudniona przed dniem wejścia w życie ustawy na stanowisku docenta, na podstawie mianowania albo umowy o pracę na czas nieokreślony, pozostanie nadal na tym stanowisku, jednak nie dłużej niż do końca roku akademickiego, w którym ukończyła sześćdziesiąty piąty rok życia. Również i w tym przypadku zrównano prawa kobiet i mężczyzn.

Zgodnie z aktualnie obowiązującymi przepisami na stanowisku adiunkta może być zatrudniona osoba, która posiada stopień naukowy doktora habilitowanego. Do władz uczelni należy określenie w statucie okresu, na który mogą być zatrudniane osoby niespełniające tego wymagania. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 1 pkt 90 ustawy (dotyczącego art. 120 ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym*) ustalenie długości tego okresu, warunków jego skracania i przedłużania, a także zawieszania nadal będzie należało do uczelni, z zastrzeżeniem jednak, że maksymalny czas, na jaki można będzie zatrudniać na stanowisku adiunkta osobę nieposiadającą stopnia naukowego doktora habilitowanego nie będzie mógł przekroczyć 8 lat. Podobne ograniczenie dotyczyć będzie możliwości zatrudniania na stanowisku asystenta osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora.

Powyższa zmiana może stanowić motywację dla naukowców do podnoszenia swoich kwalifikacji. Jednocześnie warto podkreślić, iż podczas prac nad projektem w porozumieniu z partnerami społecznymi zrezygnowano z rozwiązania, zgodnie z którym do opisanego powyższej 8-letniego okresu wliczać miał się dotychczasowy okres

zatrudnienia na stanowisku asystenta albo adiunkta. Ponadto, art. 120 w nowym brzmieniu wejdzie w życie dopiero z dniem 1 października 2013 r. Wprowadzone zmiany umożliwiają osobom nieposiadającym odpowiednio habilitacji albo doktoratu pozostawanie w zatrudnieniu w dotychczasowej formie jeszcze przez 10 lat od dnia planowanego wejścia w życie nowelizacji.

Z wyrazami szacunku

prof. Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Władysława Ortyla

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z następującym oświadczeniem senatorskim.

Do mojego biura senatorskiego w Mielcu zgłosiła się pani Beata P., zamieszkała w K. Jest ona osobą niepełnosprawną o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, pobierającą rentę z KRUS.

Pani Beata P. została dotknięta powodzią w ubiegłym roku, w związku z tym zwróciła się do PFRON Oddział Podkarpacki z wnioskiem o przyznanie pomocy finansowej na częściowe pokrycie strat powstałych na skutek powodzi. Należy dodać, iż PFRON realizował takie dofinansowanie w ramach programu „Powódź 2010".

W piśmie z dnia 11 października 2010 r. PFRON Oddział Podkarpacki negatywnie rozpoznał wniosek pani P., decyzję uzasadniając tym, iż nie zostało przez nią przedstawione odpowiednie zaświadczenie o stopniu niepełnosprawności. W odpowiedzi wnioskodawczyni podniosła, iż mając na względzie wyrok sądu powszechnego, który stwierdził jej niepełnosprawność, oraz fakt pobierania renty z KRUS, jest ona osobą niepełnosprawną; ponadto przedłożyła zaświadczenie z Powiatowego Zespołu do spraw Niepełnosprawności. W odpowiedzi z dnia 2 listopada 2010 r. PFRON podtrzymał swe wcześniejsze stanowisko.

Mając to wszystko na względzie, proszę Panią Minister o objęcie nadzorem postępowania PFRON. W tej sprawie należy podkreślić, iż jeśli chodzi o stanowisko PFRON w wymienionych pismach, nie było żadnej możliwości jego zaskarżenia, zainteresowany podmiot nie został też poinformowany o możliwości zaskarżenia przyjętego stanowiska. Ponadto na uwagę zasługuje fakt, iż pani Beata P. jest osobą niepełnosprawną – co zostało stwierdzone przez kompetentne do tego organy, w tym sąd powszechny – i była nią w momencie wystąpienia powodzi, a na skutek, w moim przekonaniu, dyskryminującego działania PFRON została pozbawiona środków, które w jej sytuacji życiowej są bardzo potrzebne.

W związku z tym proszę o nadzór ministerstwa nad przedmiotową sprawą.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 3 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przesłane przy piśmie z dnia 2 lutego 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3303/11 oświadczenie, złożone podczas 69. posiedzenia Senatu RP, przez senatora Władysława Ortyla w sprawie sposobu rozpatrzenia wniosku Pani Beaty P. w ramach realizacji programu „Powódź 2010 – pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku powodzi mającej miejsce w maju 2010 r." uprzejmie informuję, co następuje.

W dniu 27 maja 2010 roku Rada Nadzorcza PFRON zatwierdziła program „Powódź 2010 – pomoc osobom niepełnosprawnym poszkodowanym w wyniku skutków powodzi (...)", mający na celu wsparcie osób niepełnosprawnych poszkodowanych w wyniku działania sił natury. Pomoc finansowa przewidziana w programie stanowić miała uzupełnienie pomocy wypłacanej przez organy administracji rządowej i samorządowej. Adresatami wskazanej pomocy były osoby niepełnosprawne posiadające aktualne orzeczenie o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (lub orzeczenie równoważne).

Pani Beata P. posiada wyrok Sądu Wojewódzkiego z dnia 29 maja 1998 r., zgodnie z którym uzyskała prawo do renty inwalidzkiej rolniczej od dnia 1 września 1997 r. na okres jednego roku oraz dokumenty wydane przez KRUS uprawniające ją do pobierania renty rolniczej. Na podstawie wymienionych dokumentów, zgodnie z zapisami art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 214, poz. 1407 z późn. zm.) w brzmieniu „osoby o stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym uznaje się za niepełnosprawne, z tym że:

1) osoby, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny, traktuje się jako zaliczone do znacznego stopnia niepełnosprawności;
2) pozostałe osoby traktuje się jako zaliczone do lekkiego stopnia niepełnosprawności".

Pani Beata P. zalicza się do osób posiadających lekki stopień niepełnosprawności. Natomiast realizowany przez Fundusz program „Powódź 2010 (...)" nie przewidywał dofinansowania dla osób z lekkim stopniem niepełnosprawności, a więc nie będąc adresatem programu Pani Beata P. nie mogła uzyskać świadczenia.

Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w Mielcu wydał wnioskodawczyni orzeczenie o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności dnia 22 lipca 2010 r. ustalając posiadanie stopnia od dnia 5 lipca 2010 r. W tej sytuacji, uzyskane orzeczenie nie może stanowić podstawy do przyznania świadczenia z tytułu zdarzeń powodziowych mających miejsce przed dniem uzyskania orzeczenia.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o merytoryczne rozpatrzenie i ostateczne rozwiązanie zaistniałego i nabrzmiałego od kilku lat problemu w zakresie podmiotowości podatkowej w podatku od towarów i usług jednostek budżetowych, w szczególności urzędów poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego.

Na gruncie tworzenia prawa podatkowego oraz jego stosowania winna być stosowana zasada przejrzystości oraz jasności, jest to kluczowe dla prawidłowego wykonywania obowiązków podatników podatku od towarów i usług.

Podstawowym zagadnieniem jest precyzyjne określenie podmiotowości w podatku od towarów i usług.

Aktualnie w orzecznictwie wojewódzkich sądów administracyjnych z uwagi na niejednoznaczność przepisów prawa przewija się pogląd, że w jednostkach samorządu terytorialnego podatnikiem VAT jest zarówno gmina jako osoba prawna, jak i urząd miasta jako jednostka nieposiadająca osobowości prawnej, ale będąca jednostką obsługującą organ, jakim jest gmina.

W praktyce w Polsce sytuacja przedstawia się tak, że podatnikami VAT są zarówno gminy, jak i urzędy miast, a także tylko gminy lub tylko urzędy miast. Moim zdaniem taka sytuacja z punktu widzenia przejrzystości stosowania prawa podatkowego jest niedopuszczalna.

Zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych urząd miasta jest jednostką budżetową samorządu terytorialnego zaliczaną do sektora finansów publicznych.

Przesłanki, które za chwilę przedstawię, przemawiają za tym, aby urząd miasta był podatnikiem wskazanego podatku dla czynności wykonywanych przez ten urząd.

1. Urząd miasta jako jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej mieści się w kategorii pojęcia „podatnik" w rozumieniu art. 15 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (DzU nr 54 poz. 535 ze zmianami).

2. Gmina nie ma żadnych możliwości prowadzenia rozliczeń ani ewidencji podatku VAT na kontach księgowych gminy, a jedynie na kontach urzędu obsługującego gminę; mówi o tym rozporządzenie ministra finansów z dnia 5 lipca 2010 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, jednostek budżetowych, samorządowych zakładów budżetowych, państwowych funduszy celowych oraz państwowych jednostek budżetowych mających siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (DzU nr 128).

3. Takie rozumowanie znajduje również uzasadnienie w przepisach ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (DzU z 2009 r. nr 152 poz. 1223 ze zmianami), które nakazują rzetelne dokumentowanie operacji gospodarczych, czyli w sposób zgodny z rzeczywistym ich przebiegiem. W związku z tym w księgach rachunkowych urzędu miasta można ujmować wyłącznie operacje gospodarcze dokonane przez urząd na podstawie zdarzeń i dokumentów sporządzonych przez urząd lub doń adresowanych, o czym mówi art. 22 w związku z art. 21 ust. 1 cytowanej ustawy.

Aby rzetelnie i w sposób prawidłowy prowadzić księgi rachunkowe, rejestry itp., faktury zakupu muszą być wystawiane na urząd miasta, zaś faktury sprzedaży winny być wystawiane przez urząd, albowiem tylko takie postępowanie umożliwi prawidłowe ujęcie należności i zobowiązań z tytułu podatku VAT w bilansie urzędu.

Gmina jako osoba prawna w obrocie gospodarczym występuje wyłącznie za pośrednictwem swoich jednostek organizacyjnych. Podobnie jak to ma miejsce w przypadku Skarbu Państwa, działa przez swoje organy. Podmioty, którym przyznano prawo do reprezentowania gminy (Skarbu Państwa), z racji swojej działalności mogą być odrębnymi podatnikami VAT i posiadać własne numery identyfikacji podatkowej.

Szczególną jednostką jest urząd – podobnie jak w przypadku Skarbu Państwa urzędy administracji centralnej – mający status jednostki budżetowej, która służy do wykonywania zadań gminy oraz obsługi techniczno-organizacyjnej organów gminy.

Zakres zadań gminy wykonywanych przez urząd zależy od wielkości, statutu i struktury danej gminy. Zadania gminy zatem mogą być realizowane przez jednostki budżetowe, zakłady budżetowe, spółki prawa handlowego, instytucje kultury i zakłady opieki zdrowotnej.

Rozpatrując to zagadnienie, należy przede wszystkim zachować konstytucyjną zasadę równości podmiotów, jednostek administracji rządowej i samorządowej, i podlegania tym samym regulacjom podatkowym, gdyż zarówno administracja rządowa, jak i samorządowa jest to administracja publiczna, realizująca zadania państwa.

Skoro urzędy administracji centralnej są rejestrowane jako odrębni podatnicy podatku VAT, to dlaczego urzędy administracji samorządowej mają być rejestrowane jako gmina/powiat/województwo.

To tylko niektóre argumenty i wątpliwości. Proszę, aby Ministerstwo Finansów się do nich odniosło i spowodowało zmianę przepisów, tak by nie było możliwości dowolnego ich interpretowania.

Aby zachować ład prawny, nie można dawać pierwszeństwa interpretacjom przed znaczeniami wynikającymi wprost z przepisów prawa.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o doprecyzowanie treści art. 15 ustawy o VAT. Moja propozycja sprowadzałaby się do modyfikacji art. 15 ust. 1. Przepis ten mógłby brzmieć w następujący sposób: „Podatnikami są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej, w tym urzędy i inne jednostki realizujące zadania administracji rządowej i samorządowej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności" (zmiana przepisu zaznaczona jest wytłuszczonym drukiem). Taka zmiana przepisu rozwiązałaby problem nie tylko w administracji samorządowej, ale i rządowej, gdyż – jak już wspomniałem – zarówno Skarb Państwa, jak i jednostki samorządu terytorialnego realizują zadania państwa i w zakresie prawa podatkowego przez poszanowanie dla konstytucyjnej zasady równości podmiotów powinny obowiązywać te same zasady.

Mam nadzieję, że powyższe uwagi okażą się pomocne do takiego ustanowienia przepisów prawa, aby nie było podstaw do dowolnej ich interpretacji, aby były one tożsame dla administracji rządowej oraz samorządowej i aby wreszcie udało się rozwiązać ten istniejący od kilku lat problem.

Z poważaniem
Leszek Piechota

Odpowiedź

Warszawa, 28 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 2 lutego 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3304/11 przy którym przekazany został tekst oświadczenia Pana Senatora Leszka Piechoty złożony podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r.

w sprawie podmiotowości podatkowej w podatku od towarów i usług urzędów poszczególnych szczebli samorządu terytorialnego, uprzejmie informuję.

Kwestię uznania danego podmiotu za podatnika określonego podatku regulują poszczególne ustawy podatkowe.

Zgodnie z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) podatnikami VAT są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2 powołanego artykułu.

Rozstrzygnięcie, który z podmiotów może wykonywać samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa wyżej, związane jest z regulacjami zawartymi w przepisach ustrojowych dot. jednostek samorządu terytorialnego m.in. w przepisach ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym – tekst jednolity Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.).

Zgodnie z art. 11a ust. 1 ww. ustawy organami gminy są rada gminy i wójt (burmistrz, prezydent miasta). Dodatkowo należy zauważyć, że zgodnie z art. 33 ust. 1 tej ustawy wójt wykonuje swoje zadanie przy pomocy urzędu gminy, a ponadto jest on kierownikiem urzędu (art. 33 ust. 3). Powyższe przesądza o braku możliwości uznania urzędu gminy za odrębnego podatnika podatku od towarów i usług.

Ponadto należy zauważyć, że zgodnie z ostatnim orzecznictwem Naczelnego Sądu Administracyjnego (m.in. wyrok NSA z dnia 23.03.2010 r., sygn. akt I FSK 273/09 (niepublikowany), oraz wyrok NSA z dnia 28.04.2009 r. sygn. akt I FSK 263/08 (niepublikowany), uznanie urzędu gminy za odrębnego podatnika VAT nie jest właściwe, bowiem urzędy te są tylko organami pomocniczymi gmin, które nie mogą posiadać statusu odrębnych podatników VAT.

Z analizy powyższego orzecznictwa wynika, iż nadanie urzędowi miasta (gminy) odrębnego od gminy numeru NIP związane jest przede wszystkim z jego statusem jako płatnika w podatku dochodowym od osób fizycznych. Urząd ten będący zakładem pracy dla pracowników urzędu jednostki samorządu terytorialnego występuje bowiem w charakterze płatnika zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, które uzyskują przychody m.in. ze stosunku pracy i jako płatnik omawianego podatku może występować do naczelnika właściwego urzędu skarbowego z wnioskiem o nadanie odrębnego numeru NIP dla celów rozliczeniowych z tytułu podatku dochodowego.

Jednocześnie zaznaczam, że wszystkie organy podatkowe upoważnione do wydawania w imieniu Ministra Finansów interpretacji indywidualnych (tj. dyrektorzy izb skarbowych w Bydgoszczy, w Katowicach, w Poznaniu i w Warszawie), przy wydawaniu tych interpretacji, przyjmują aktualnie zasadę, zgodnie z którą to na gminie (a nie na jej urzędzie) ciąży obowiązek zgłoszenia rejestracyjnego dla potrzeb rozliczania VAT (art. 96 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o której mowa wyżej). Oznacza to, iż dla potrzeb rozliczania VAT, gmina i obsługujący ją urząd gminy powinny stosować jednakowy numer NIP. Natomiast poszczególne samorządowe jednostki organizacyjne inne niż urzędy gmin, prowadzące samodzielnie działalność gospodarczą, powinny dla celów rozliczeń podatku VAT rejestrować się jako odrębni podatnicy tego podatku i w związku z tym występować w trybie określonym w ustawie z dnia 13 października 1995 r. o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników – o nadanie odrębnych numerów NIP.

Niezależnie od powyższego, informuję, iż zawarta w złożonym oświadczeniu propozycja doprecyzowania treści art. 15 ust. l cyt. wyżej ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, zostanie przeanalizowana przy okazji kolejnej nowelizacji przepisów tej ustawy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty oraz senatora Andrzeja Misiołka

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przyjęta przez parlament podwyżka podatku VAT z 22% do 23%, z 7% do 8% oraz z 0% (książki i czasopisma specjalistyczne) i 3% (żywność nieprzetworzona) do 5% może nie przynieść budżetowi dodatkowych 5–5,5 miliarda zł, jak zakłada Ministerstwo Finansów. Krajowa Izba Gospodarcza wskazuje, że wyliczenia te mogą nie uwzględniać wielu zmiennych, takich jak między innymi nieunikniony wzrost szarej strefy oraz spadek wpływów z uwagi na podwyżkę stawek podatku VAT oraz z tytułu innych źródeł podatkowych. Wzrost cen spowoduje spadek popytu, ponieważ większość Polaków nie ma oszczędności, a nawet jest zadłużona. Z tego powodu podatnikom należy zostawić w kieszeni więcej pieniędzy, aby mieli z czego płacić wyższy VAT. Poniżej kilka możliwości.

Podniesienie progów podatkowych w PIT

W tej chwili kwota wolna od podatku w podatku od dochodów osób fizycznych wynosi 3 tysiące 91 zł, a drugi próg podatkowy zaczyna się po przekroczeniu dochodu w wysokości 85 tysięcy 528 zł. Progi te są ustalone na bardzo niskim poziomie. Wystarczy porównać sytuację u naszego zachodniego sąsiada. W Niemczech, chociaż podatek PIT ma stawki od 0% do 45%, trzeba znacznie więcej zarabiać, by przekraczać kolejne progi podatkowe. W Niemczech kwota wolna od podatku wynosi 8 tysięcy 4 euro, czyli około 32 tysiące zł. Z kolei najwyższą stawkę 45% podatnicy niemieccy płacą dopiero po przekroczeniu dochodu w astronomicznej wysokości 250 tysięcy 730 euro, czyli ponad 1 miliona zł. Podobnie sytuacja wygląda w Wielkiej Brytanii, gdzie kwota wolna od podatku wynosi 2 tysiące 440 GBP, czyli około 11 tysięcy 500 zł, a najwyższą 50% stawkę podatku płacą osoby przekraczające roczny dochód w wysokości 150 tysięcy GBP, czyli około 705 tysięcy zł. Dlatego jak najbardziej zasadne jest podniesienie progów podatkowych w Polsce. Kwota wolna od podatku mogłaby wynosić 10 tysięcy zł, a próg podatkowy 150 tysięcy zł. Wprowadzenie kwoty wolnej od podatku w wysokości 10 tysięcy zł mogłoby odbyć się stopniowo, w kilku etapach, na przykład w pierwszym roku reformy kwota wolna od podatku mogłaby zostać zwiększona do 6 tysięcy zł, w drugim roku – do 8 tysięcy zł, a w trzecim roku ostatecznie do 10 tysięcy zł.

Warto przypomnieć, że u wszystkich sąsiadów Polski, z wyjątkiem Niemiec, obowiązuje podatek liniowy: w Rosji 13%, na Białorusi 12%, w Czechach 25%, na Słowacji 19%, na Ukrainie 15% i na Litwie 15%.

Obniżenie stawki CIT

Zasadne wydaje się także obniżenie liniowego podatku od dochodów osób prawnych, który aktualnie wynosi 19%. Kiedy w 2003 r. z inicjatywy premiera Leszka Millera dość znacznie obniżono ten podatek, bo o osiem punktów procentowych, z 27% do 19%, to zgodnie z krzywą Laffera wpływy z podatku CIT sporo wzrosły. Przed obniżką tego podatku w 2003 r. wpływy z CIT wynosiły 15 miliardów zł, a rok później, po obniżeniu stawki – 18 miliardów zł, co oznacza wzrost aż o 20%. W kolejnych latach dochody z podatku CIT wzrosły jeszcze bardziej, osiągając swoje maksimum w 2008 r., kiedy wyniosły 34,6 miliarda zł. Podobna sytuacja miała miejsce w latach 1996–2000, kiedy stawki CIT obniżano stopniowo z 40% do 30%, a wpływy z tego tytułu wzrosły z około 11 miliardów zł, do 16,9 miliarda zł, czyli o około 54%. Było to wynikiem tego, że niektóre firmy przestały ukrywać swoje dochody, tworzyć sztuczne koszty czy je zawyżać, by mniej zapłacić fiskusowi. Kiedy podatek jest niższy, nie opłaca się kombinować – przedsiębiorca woli zapłacić i mieć czystą kartę.

Podobnie było po obniżeniu w 2002 r. o 30% akcyzy na alkohol, kiedy dochody państwa z tego tytułu wzrosły, a cała branża stanęła na nogi. Nie ozna-

czało to wcale wzrostu konsumpcji alkoholi, a jedynie spadek przemytu zza wschodniej i południowej granicy, który przestał być opłacalny.

Dlatego zasadne jest pójście tą drogą i jeszcze większe obniżenie podatku CIT – z 19% do 10%. Nie jest to zbyt niska stawka, bo w wielu krajach europejskich właśnie taka obowiązuje. Takimi krajami są: Bułgaria, Cypr, Bośnia, Albania, Macedonia, Serbia, a na Węgrzech stawka 10% obowiązuje dla małych i średnich przedsiębiorstw. Z kolei jeszcze niższa stawka PIT, bo 9%, obowiazuje w Czarnogórze i Uzbekistanie. Ponadto podatek od dochodów osób prawnych od początku 2011 r. zostanie obniżony w Kazachstanie, a podobne propozycje wysuwane są w Japonii czy Hongkongu.

Obniżenie podatku CIT o dziewięć punktów procentowych, czyli do 10%, nie tylko pomoże gospodarce szybciej się rozwijać (przedsiębiorcy będą mieli więcej pieniędzy na inwestycje), ale z pewnością spowoduje wzrost dochodów z tego tytułu, podobny do tego, jaki miał miejsce po obniżce stawki CIT z 27% do 19%.

Ulga paliwowa w PIT

Polska, będąc państwem członkowskim Unii Europejskiej, musi respektować unijne prawo, w tym także prawo podatkowe UE. Minimalny unijny podatek akcyzowy na benzynę wynosi 0,359 euro za litr. Przy aktualnym kursie euro (3,95 zł) akcyza na paliwo musi wynosić co najmniej 1,42 zł za litr. Niestety w Polsce akcyza jest na poziomie 1,565 zł za litr. Oznacza to, że istnieje możliwość obniżenia podatku akcyzowego o 0,14 zł na litrze. Zgodnie z art. 13 dyrektywy energetycznej, nr 2003/96/EC, nowy wymiar akcyzy na 2011 r. można ustalić według kursu euro z dnia 1 października bieżącego roku. Jednak w tej sytuacji poszkodowane byłyby osoby, które do swoich pojazdów używają oleju napędowego (choć on i tak jest tańszy od benzyny), ponieważ w tej chwili obowiązująca w Polsce akcyza na olej napędowy jest niższa niż minimum unijne (0,302 euro za litr), ale rekompensowana podwyższoną w zeszłym roku opłatą paliwową.

Z powyższej sytuacji patowej istnieje jednak wyjście. Można wprowadzić ulgę paliwową, która byłaby odliczana od podatku od dochodów osób fizycznych. Fiskus mógłby zwracać kierowcom akcyzę, którą zapłacili, przejeżdżając 1 tysiąc km miesięcznie. Przyjmując, że samochód spala średnio 7 litrów benzyny na 100 km, kierowca za każde przejechane 1 tysiąc km oddaje państwu około 110 zł w akcyzie paliwowej (kierowca samochodu z silnikiem diesla niemal dwa razy mniej). Fiskus mógłby zwracać kierowcom akcyzę za 1 tysiąc km przejechane w każdym miesiącu, czyli za 12 tysięcy km rocznie. Większość kierowców i tak przejeżdża znacznie więcej, czyli płaci więcej. Można przyjąć ulgę paliwową dla kierowców na poziomie 100 zł miesięcznie, czyli 1 tysiąca 200 zł rocznie. Należy pamiętać, że podniesiony VAT będzie miał także wpływ na cenę paliw, a jest on liczony również od akcyzy paliwowej (podatek od podatku).

Obniżka akcyzy na energię elektryczną

Polska musi respektować unijne prawo także w zakresie wysokości akcyzy, jaką obłożona jest energia elektryczna. Zgodnie z dyrektywą 2003/96/WE minimalna akcyza na prąd w krajach unijnych powinna wynosić: dla firm 0,5 euro za 1 MWh, dla pozostałych podmiotów – 1 euro za 1 MWh. Jednak polskie prawo obciąża akcyzą w znacznie większym stopniu, bo wynosi ona aż 20 zł za 1 MWh. Oznacza to, że podatek akcyzowy od energii elektrycznej w Polsce dla firm jest ponad dziesięciokrotnie (!), a dla pozostałych podmiotów ponad pięciokrotnie, wyższy od unijnej stawki minimalnej. Polska jest w gronie pięciu państw pobierających najwyższą akcyzę od energii elektrycznej w UE. Wyższe stawki stosują jedynie Duńczycy, Szwedzi, Austriacy i Niemcy. Energia elektryczna w Polsce jest dodatkowo obłożona podatkiem VAT. Dlatego zasadne wydaje się obniżenie polskiej akcyzy do unijnego minimum: 2 zł za 1 MWh dla firm, 4 zł za 1 MWh dla pozostałych podmiotów. Według szacunków takie obniżenie akcyzy na prąd zmniejszyłoby całkowite rachunki przedsiębiorstw za energię elektryczną (wliczając w to wszelkie inne podatki, opłaty przesyłowe i stałe) o około 10%,

a pozostałych podmiotów o około 5%. Taki krok oznaczałby również zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki, a to z kolei przyniosłoby większe wpływy do budżetu państwa.

Co więcej, wspomniana unijna dyrektywa wyłączyła z harmonizacji w tym zakresie energię elektryczną zużywaną w szczególnie energochłonnych procesach technologicznych. Niemal wszystkie kraje członkowskie, oprócz Polski, wykorzystały ten fakt, stosując wobec energii elektrycznej zużywanej w procesach energochłonnych preferencyjne stawki, wyłączenia lub zwrot zapłaconego podatku akcyzowego. Spośród dwudziestu siedmiu krajów Unii Europejskiej dwadzieścia dwa stosują do procesów energochłonnych zdecydowanie niższe niż Polska stawki podatku akcyzowego na energię. Stawki w trzynastu krajach unijnych wynoszą od 3,2 do 0,5 euro za 1 MWh, a w dziewięciu – poniżej 0,5 euro za 1 MWh.

Jeśli zostaną wprowadzone proponowane ulgi podatkowe, Polacy będą mieli więcej pieniędzy w kieszeni, dzięki czemu wzrośnie konsumpcja, bo będą więcej wydawać. Gospodarka będzie się szybciej rozwijać, a pieniądze wrócą do budżetu poprzez podatek VAT i inne obciążenia fiskalne. Bardziej realne stanie się wtedy utrzymanie proponowanej przez Ministerstwo Finansów tak zwanej docelowej reguły stabilizującej, przewidzianej w Planie Rozwoju i Konsolidacji Finansów Publicznych na lata 2010-2011, która ma zapewnić utrzymanie deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych na poziomie celu średniookresowego, na poziomie 1% PKB.

Z poważaniem
Andrzej Misiołek
Leszek Piechota

Odpowiedź

Warszawa, 28 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wspólne oświadczenie senatorów – pana Leszka Piechoty oraz pana Andrzeja Misiołka, złożone podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., (przekazane przez Wicemarszałka Senatu – Panią Grażynę Anną Sztark przy piśmie z dnia 2 lutego 2011 r., nr BPS/DSK-043-3305/11), zawierające postulaty zmian w podatkach dochodowych oraz akcyzie, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

1. Podniesienie kwoty wolnej od podatku oraz progów podatkowych w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Odnosząc się do postulatu podniesienia progów podatkowych w podatku dochodowym od osób fizycznych, należy zauważyć, że za 2009 rok 24 740 297 podatników złożyło zeznania i rozliczyło dochody wg skali podatkowej, w tym 24 407 283 podatników wykazało dochody. Ponad 98% wszystkich podatników, stanowią podatnicy pierwszego przedziału skali podatkowej, opodatkowani według stawki 18%. Stawkę 32%, do dochodów powyżej 85 528 zł, zastosowało 387 295 podatników, tj. zaledwie 1,59% podatników osiągających dochód. Dlatego też wniosek postawiony w oświadczeniu doty-

czący podwyższenia progu do kwoty 150 000 zł należy uznać za nieuzasadniony. Podkreślenia wymaga również fakt, że w przypadku podatnika uzyskującego roczne wynagrodzenie na poziomie przeciętnego prognozowanego wynagrodzenia na rok 2011 (tj. 3359 zł miesięcznie) podstawa opodatkowania wyniesie 33 447 zł i stanowić będzie 39% kwoty granicznej 85 528 zł.

W kwestii propozycji podwyższenia do 10.000 zł tzw. kwoty wolnej od podatku, zauważa się, że kwota ta jest wypadkową kwoty zmniejszającej podatek w pierwszym przedziale skali podatkowej. Konstrukcja taka powoduje, że ma ona zastosowanie do dochodów wszystkich podatników. W kontekście tym należy rozważać zasadność podwyższenia tej kwoty do proponowanego w oświadczeniu poziomu.

Jednocześnie należy zauważyć, że roczny podatek podatnika, którego dochód (podstawa opodatkowania) kształtuje się na poziomie 10 000 zł wynosi 366 zł (30 zł miesięcznie) i stanowi zaledwie 3,7% podstawy opodatkowania, a 2,8% kwoty wynagrodzenia, co jest wynikiem odliczenia od dochodu składek na ubezpieczenia społeczne, a od podatku składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Odnośnie do podatku liniowego w podatku dochodowym od osób fizycznych, należy zauważyć, iż w obecnie obowiązującym systemie prawnym, podatnicy uzyskujący dochody z pozarolniczej działalności gospodarczej lub działów specjalnych produkcji rolnej mogą dokonać wyboru sposobu opodatkowania takich dochodów jednolitą 19% stawką podatkową. Podobnie 19% jednolitą stawką podatkową są opodatkowane uzyskane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej dochody z kapitałów pieniężnych (w tym z lokat bankowych i sprzedaży papierów wartościowych), a także dochody uzyskane z odpłatnego zbycia nieruchomości, nabytych po 31 grudnia 2006 r.

2. Ulga paliwowa.

Odnosząc się do postulatu wprowadzenia „ulgi paliwowej" w podatku dochodowym od osób fizycznych, pragnę zauważyć, iż wszelkie ulgi podatkowe są odstępstwem od ogólnej zasady powszechności opodatkowania. Tak więc wprowadzenie każdej ulgi powinno zostać poprzedzone wszechstronną i wnikliwą analizą, czy korzyści uzyskane z takiej ulgi przewyższają niewątpliwe koszty społeczne. Natomiast chcąc utrzymać dochody z podatku dochodowego na niezmienionym poziomie należałoby znaleźć alternatywne źródła poprzez objęcie większej liczby osób opodatkowaniem, lub zwiększeniem podatku, lub likwidacją innych ulg podatkowych. Ponadto należy zauważyć, iż ulga taka wypaczałaby jeden z podstawowych celów akcyzy, tj. ograniczenie konsumpcji niektórych towarów. Akcyza na paliwa uznawana jest powszechnie za podatek środowiskowy. W tej sytuacji trudno sobie wyobrazić, aby system podatkowy z jednej strony zniechęcał do nadmiernego zwiększania emisji zanieczyszczeń i chronił w ten sposób środowisko naturalne (poprzez akcyzę), a z drugiej strony przyznawał preferencję podatkową dla tych, którzy zużywają duże ilości paliw (poprzez PIT). Należy uznać, iż ulga taka byłaby swego rodzaju „ulgą dla bogatych", tylko bowiem bogate grupy społeczeństwa mogłyby z niej skorzystać.

3. Obniżenie stawki w podatku dochodowym od osób prawnych.

W przypadku podatku dochodowego od osób prawnych, którego na przestrzeni lat stawka podatku ulegała stopniowemu obniżeniu z 40% do obecnego poziomu 19% istotnie odnotowywano wspomniany wzrost dochodów sektora finansów publicznych z tego tytułu. Jednakże występowały okresy spadku dochodów, co miało miejsce w roku 2001 (obniżenie stawki podatku z 30% do 28%) oraz w 2003 roku (obniżenie stawki podatku z 28% do 27%). Poziom dochodów z roku 2000 został osiągnięty dopiero w 2004 r. Zatem w przypadku obniżenia stawki podatku na wysokość dochodów podatkowych ma wpływ nie tylko wprowadzana stawka podatku, ale również czynniki zewnętrzne, które w obecnej sytuacji nie sprzyjają prezentowanym w oświadczeniu zmianom w podatkach dochodowych. Obniżanie stawki podatku jest uznawane za właściwy kierunek polityki podatkowej niemniej wyłącznie w połączeniu z poszerzaniem bazy podatkowej. Na przestrzeni ostatnich lat wiele preferencji w podatku CIT (głównie proinwestycyjnych) zostało wyeliminowanych i dalsze możliwości poszerzania bazy podatkowej pozostają ograniczone. Zbyt niska stawka CIT może być ponadto postrzegana przez inne kraje Unii Europejskiej jako przejaw nieuzasadnionej konkuren-

cji podatkowej. Warto dodać, że stawka CIT w Polsce (19%) należy obecnie do jednych z najniższych w Europie.

Ponadto, pragnę uprzejmie poinformować, iż aktualnie nie jest planowana obniżka stawki podatku dochodowego od osób prawnych.

4. Akcyza

Zharmonizowany podatek akcyzowy jest częścią prawa wspólnotowego i w związku z tym opodatkowanie wyrobów energetycznych, w tym energii elektrycznej reguluje Dyrektywa Rady 2003/96/WE z dnia 27 października 2003 r. *w sprawie restrukturyzacji wspólnotowych przepisów ramowych dotyczących opodatkowania produktów energetycznych i energii elektrycznej*.

Implementację ww. dyrektywy stanowią: obowiązująca od 1 marca 2009 r. ustawa z dnia 6 grudnia 2008 r. *o podatku akcyzowym* (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11, z późn. zm.) oraz wykonujące ją rozporządzenie z dnia 23 sierpnia 2010 r. *w sprawie zwolnień od podatku akcyzowego* (Dz. U. Nr 159, poz. 1070). Powyższa ustawa reguluje przypadki obligatoryjnych zwolnień od podatku akcyzowego wynikających z prawa wspólnotowego, tj. zwolnień, które państwa członkowskie mają obowiązek wprowadzić do swojego ustawodawstwa, natomiast we wspomnianym rozporządzeniu określono niektóre zwolnienia fakultatywne.

Taki fakultatywny charakter ma również zwolnienie dla tzw. „zakładów energochłonnych" wynikające z art. 17 ust. 1 lit. a Dyrektywy Rady 2003/96/WE, które ma zastosowanie pod warunkiem przestrzegania średnio przez wszystkie przedsiębiorstwa minimalnych poziomów opodatkowania przewidzianych w tej dyrektywie. Ponadto państwa członkowskie mogą stosować obniżki podatku do zużycia produktów energetycznych wykorzystywanych do ogrzewania lub dla celów art. 8 ust. 2 lit. b) i c) oraz do energii elektrycznej na rzecz zakładów energochłonnych.

W obecnym stanie prawnym nie zdecydowano się na wprowadzenie przedmiotowego zwolnienia do prawodawstwa krajowego.

Tym niemniej, Rada Ministrów zobowiązała Ministra Finansów do opracowania, w porozumieniu z Ministrem Gospodarki, Ministrem Skarbu Państwa i Ministrem Spraw Zagranicznych, propozycji rozwiązań dotyczących podatku akcyzowego dla przedsiębiorstw energochłonnych.

Prace nad projektem założeń do projektu ustawy *o zmianie ustawy o podatku akcyzowym* dotyczącym opodatkowania energii elektrycznej dla przedsiębiorstw energochłonnych były prowadzone, przez Ministerstwo Finansów wspólnie z ww. ministerstwami. Chociaż w projekcie ustawy budżetowej na rok 2011 nie została ujęta kwota dotycząca obniżki podatku akcyzowego zawartego w cenie energii elektrycznej zużywanej przez przedsiębiorstwa energochłonne to Ministerstwo Finansów kontynuuje prace nad tym projektem.

Odnosząc się do kwestii związanych z wysokością opodatkowania akcyzą energii elektrycznej to należy zauważyć, że kształtuje się ona w Polsce na niezmienionym od 2002 r. poziomie 20 zł za MWh, co odpowiada 0,02 zł za 1 kWh. Chociaż podatek akcyzowy ma charakter cenotwórczy, to nie jest on jedynym elementem składowym cen energii elektrycznej. Oznacza to, iż zakładając obecną cenę energii elektrycznej na poziomie około 373,00 zł/MWh brutto (źródło: strona internetowa Vattenfall, taryfa „Aktywny"), akcyza stanowi 5,36% tej ceny. Zatem w przypadku przedsiębiorstw energochłonnych, w których koszt zużywanej energii stanowi 10–50% kosztów ogólnych udział akcyzy wynosi od 0,54% do 2,68% tych kosztów. Wynika z tego, że obecna stawka akcyzy stosunkowo w niewielkim stopniu oddziałuje na koszty działalności gospodarczej przedsiębiorstw branż energochłonnych, a biorąc pod uwagę kwotowy charakter tej stawki, udział akcyzy w kosztach w ostatnich kilku latach wyraźnie maleje.

Podkreślenia wymaga fakt, iż ceny energii elektrycznej dla odbiorców przemysłowych w Polsce należą do średnich cen europejskich. Ponadto w większości krajów Unii Europejskiej koszty siły roboczej i koszty dystrybucji energii elektrycznej obciążające jej odbiorców są dużo wyższe od tych z jakimi mamy do czynienia w Polsce, co w konsekwencji pozwala wyrobom wyprodukowanym przez krajowe przedsiębiorstwa energochłonne skutecznie konkurować na wolnym rynku.

Nie ulega wątpliwości, że chociaż obciążenia podatkowe wpływają na cenę energii elektrycznej, to jednak nie jest to wpływ istotny. Ceny detaliczne energii elektrycznej dostarczanej dla odbiorcy końcowego należą do kategorii cen umownych, tj. ustalanych przez producentów w oparciu o mechanizmy rynkowe, i jak tego dowodzą przykłady z lat ubiegłych, kiedy obniżano akcyzę np. na benzynę, ewentualne obniżki podatku nie znalazły odzwierciedlenia w spadku cen.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Panie Ministrze!

W nawiązaniu do pisma z dnia 18 listopada 2010 r. nr G2/662/849/MN09/10/3518, stanowiącego odpowiedź na zgłoszone przeze mnie wcześniej oświadczenie, zwracam się o ponowne przeanalizowanie wskazanego w nim problemu.

W przedmiotowej interpelacji wnosiłem o wyjaśnienie, dlaczego w opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r. w części 78 „Obsługa zadłużenia zagranicznego" i części 79 „Obsługa długu krajowego", nr BAS 1166/09, znalazł się zapis, zgodnie z którym Skarb Państwa udzielił gwarancji producentom żywności bezglutenowej i ponosi wydatki z tytułu niewywiązania się producentów z kredytu, podczas gdy poręczenia udzielono Bankowi Handlowemu SA.

Przypomnę, że chodzi o spłatę kredytu, jaki polski rząd pobrał od rządu włoskiego w roku 1992 (nr kredytu: REFEXP/ALD-91/014) z przeznaczeniem na ochronę zdrowia (chodzi między innymi o żywność bezglutenową). Na część tego kredytu w wysokości 4.645.918.000 lirów Rada Ministrów w drodze uchwały nr 17/92 z dnia 25 lutego 1992 r. udzieliła poręczenia spłaty Bankowi Handlowemu SA w Warszawie, powierzając nadzór nad kredytem i poręczeniem ministrowi finansów. Z kredytu tego skorzystać miał między innymi właściciel firmy z Częstochowy, pan Witold P., który zgłaszając się do mojego biura senatorskiego wskazał, że w opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu państwa za rok 2008 w części 78 „Obsługa zadłużenia zagranicznego" i części 79 „Obsługa długu krajowego" znalazły się dane niezgodne ze stanem faktycznym, tj. wyżej wskazaną uchwałą Rady Ministrów nr 17/92. Z treści opinii wynika, że Skarb Państwa udzielił gwarancji producentom żywności bezglutenowej i ponosi wydatki z powodu niewywiązania się producentów z kredytu. Tymczasem poręczenia udzielono Bankowi Handlowemu SA, nie zaś bezpośrednio producentom żywności.

W odpowiedzi poinformowano mnie, że w dokumentach dotyczących wykonania budżetu państwa za rok 2008, takich jak:

— sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r.,

— informacja Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wykonania w 2008 r. budżetu państwa w częściach 78 „Obsługa zadłużenia zagranicznego" i 79 „Obsługa długu krajowego",

— wystąpienie pokontrolne wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli z dnia 14 kwietnia 2009 r., sygn. KBF-410-10-1/09, P/08/040,

— informacja ministra finansów o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2008 r. przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Krajowych,

nie występuje zapis niezgodny ze stanem faktycznym. Autor odpowiedzi stwierdził ponadto, że nie wiadomo, dlaczego we wskazanej w interpelacji opinii znalazł się kwestionowany zapis, i domniemywa, że jest to swobodna interpretacja autora opinii, być może uproszczenie.

Reasumując, na pytanie dlaczego w tak istotnym dokumencie znalazł się zapis niezgodny z prawdą, otrzymuję odpowiedź, że w innych dokumentach, o które nie pytałem, takiego zapisu nie ma, a w dokumencie, o który pytam, zapis taki znalazł się z nieznanych zupełnie przyczyn. Trudno uznać taką odpowiedź za rzetelną. Uważam, że zgłaszający się do biura senatorskiego obywatel ma prawo do elementarnego szacunku ze strony organów państwa. I w imię tego prawa proszę o rzetelną odpowiedź na zadane pytanie. Można spróbować dotrzeć do autora opinii, a także sprawdzić, czy ten błąd nie był powielany w innych dokumentach (opiniach). Skoro zaś omawiany zapis nie pojawił się w innych dokumentach, to proszę o wskazanie, jaki dokładnie za-

pis dotyczący przedmiotowych gwarancji znalazł się w tych dokumentach, a także w jaki sposób ewentualnie ujęto kwoty gwarancji w budżecie państwa na rok 2008.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 16 lutego 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 2 lutego 2011 r., nr BPS/DSK-043-3306/11, przy którym przekazano oświadczenie złożone w dniu 27 stycznia 2011 r. przez Pana Senatora Czesława Ryszkę na 69. posiedzeniu Senatu RP w kwestii stwierdzenia zawartego w „*Opinii dotyczącej sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 roku w części 78 i 79 – Obsługa długu zagranicznego i krajowego*", nr BAS 1166/09, 1167/09 z dnia 15 czerwca 2009 r., w celu uzupełnienia wyjaśnień zawartych w piśmie z dnia 18 listopada 2010 r., nr DG2/662/849/IMN/09/10/3518, przekazuję w załączeniu kserokopie:

– ww. Opinii z dnia 15 czerwca 2009 r., w której wskazany jest jej autor,
– pisma z dnia 9 lutego br., nr DG2/0601/92/IMN/09/10/11/804, skierowanego do Pana Michała Królikowskiego, Dyrektora Biura Analiz Sejmowych, zawierającego prośbę o przekazanie odpowiedzi na pytania zadane w treści ww. oświadczenia Pana Senatora,
– pisma z dnia 10 lutego br., nr BAS – 141 – 3(2)/11, stanowiącego odpowiedź na ww. pismo z dnia 9 lutego br.,

a także wydruki właściwych stron dokumentów, dotyczących wykonania budżetu państwa za rok 2008 w części 78 „Obsługa długu zagranicznego" (w której, jak podano w ww. piśmie z dnia 18 listopada 2010 r., rozliczane są m.in. wpływy i wydatki z tytułu kredytów zaciągniętych przez producentów żywności bezglutenowej):

– str. 7 i 9 Informacji Ministra Finansów o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2008 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych, na którą powołuje się także Biuro Analiz Sejmowych w piśmie z dnia 10 lutego 2011 r.,
– str. 11, 12 i 13 Informacji Najwyższej Izby Kontroli o wynikach kontroli wykonania w 2008 roku budżetu państwa w częściach 78 Obsługa zadłużenia zagranicznego, 79 Obsługa długu krajowego,
– str. 42, 43 i 271 Sprawozdania Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r. (Omówienie),
– str. 1–6 Wystąpień Pokontrolnych Wiceprezesa Najwyższej Izby Kontroli z dnia 14 kwietnia 2009 r. KBF-410-10-1/09, P/08/040.

W tym miejscu pragnę nadmienić, iż biorąc pod uwagę różną szczegółowość powołanych dokumentów, nie we wszystkich z nich jest odniesienie do wydatków realizowanych z tytułu udzielonej gwarancji, którą zostali objęci producenci żywności

bezglutenowej. Kwoty wydatków budżetowych z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji Skarbu Państwa ujęte są w ustawach budżetowych w kwotach ogólnych. Pozwolę sobie przesłać dodatkowo kserokopię części opisowej Ustawy budżetowej na rok 2008 i wyciąg z załącznika nr 2 do tej ustawy, jako dowód takich zapisów.

Jednocześnie, wyrażam nadzieję, że przedłożone materiały, a także wyjaśnienia zawarte w obydwu moich pismach, okażą się wystarczające do kompleksowego wyjaśnienia sprawy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Dominik

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Panie Prokuratorze Generalny!

Sprawa, o której piszę, jest Panu dobrze znana. Dotyczy problemu lichwy, jakiej doświadczył Marcin S. z C. Ponieważ zwrócił się do mnie z prośbą o podjęcie inicjatywy w tym zakresie, nie mogę mu odmówić, zwłaszcza że jego sprawa unaocznia, jak nieskuteczne są w tym przypadku regulacje prawne, jak słabo działają organy ścigania oraz wymiar sprawiedliwości.

Przestępcy wykorzystują dla swoich celów nieprecyzyjne regulacje prawne, w szczególności prawo wekslowe i na przykład doliczają kwoty odsetek do kwoty głównej, a sumę wpisują jako kwotę należną na wymuszonym od dłużnika wekslu in blanco. Ochrony pokrzywdzonych nie zapewnia także prawo karne. Art. 304 kodeksu karnego często nie jest brany pod uwagę w trakcie postępowania przygotowawczego. Tymczasem dzięki temu, że postępowanie karne jest prowadzone w oparciu o ten przepis, pokrzywdzeni mogą liczyć na właściwą reakcję sądów w sprawach cywilnych. Sędziowie w sprawach cywilnych obawiają się bowiem samodzielnie oceniać sprawę i bezkrytycznie czekają na zakończenie postępowania karnego, odmawiając jednocześnie wstrzymania wykonalności wydanych w sprawach nakazów zapłaty. Brak jest także, co należy w tym miejscu podkreślić, jasnych i przejrzystych regulacji procesowych, które w przypadku lichwy lub podejrzenia lichwy dawałyby podstawę do wstrzymania wykonalności nakazu zapłaty.

Historia problemu pana Marcina S. zaczęła się kilka lat temu. Z uwagi na rodzinne perturbacje, okoliczności oraz brak możliwości uzyskania finansowania z oficjalnych źródeł, został zmuszony zaciągnąć wysokooprocentowaną pożyczkę u osoby prywatnej. Udzielenie tej pożyczki uzależnione było od zaciągnięcia zobowiązania do spłaty odsetek w wysokości 60% w stosunku rocznym. W późniejszym czasie pożyczkodawca zaczął wywierać na niego presję, powołując się na wysoko postawione osoby, osoby z tak zwanych kręgów, które domagają się zwrotu pieniędzy. Straszył go. Pan S. odczuwał stały powoli rosnący nacisk psychiczny, ukierunkowany na wywołanie przekonania, że nie pozostaje mu nic innego, jak tylko spłacanie ciągle rosnącego długu. Czynił więc to tak długo, jak tylko mógł, między innymi w obawie o swoją rodzinę, zdrowie żony i małego dziecka. Z tego także powodu pan S., podobnie jak wielu innych w podobnej sytuacji, podpisał przedstawione mu przez pożyczkodawcę dokumenty, między innymi weksel in blanco, deklarację wekslową oraz umowę pożyczki, w której znajdowało się pokwitowanie odbioru pieniędzy. W pewnym momencie, po nieudanej dla przestępcy próbie notarialnego przejęcia majątku ofiary, pan S. pokonał strach i udał się na policję. Cofnął oświadczenie woli o zawarciu umowy pożyczki, oświadczenie woli dotyczące pokwitowania sumy pożyczki, oświadczenie dotyczące deklaracji wekslowej oraz weksla in blanco. Pożyczkodawca tymczasem wypełnił uzyskany w wyniku przestępstwa weksel in blanco na niebotyczną kwotę, która nigdy nie była przedmiotem pożyczki – przekraczającą 7,5 miliona zł. Skutkiem powyższego było wszczęcie postępowania sądowego z pozwu pożyczkodawcy oraz nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Częstochowie, w którym nakazano, aby pan S. zapłacił pożyczkodawcy kwotę podaną na wekslu wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania. Nakaz zapłaty wydany został w dniu 21 stycznia 2009 r. Od dwóch lat w sądzie złożone są dokumenty w sprawie zarzutów dotyczących nakazu zapłaty, jednakże samo postępowanie sądowe zostało zawieszone z uwagi na toczące się równocześnie postępowanie karne. Niestety, kuriozalnie, nie została równocześnie wstrzymana wykonalność nakazu zapłaty, który jako wydany na podstawie weksla opatrzony został klauzulą wykonalności. Wnioski pana S. o wstrzymanie jego wykonalności pozostawały nieskuteczne. Sądy oddalały je, uzasadniając, że w sprawie, cytuję: „nie zachodzi duże prawdopodobieństwo uchylenia nakazu zapłaty i nie zachodzi prawdopodobieństwo powstania szkód po stronie pozwanego na sku-

tek natychmiastowego wykonania nakazu". Ta niezrozumiała argumentacja była przez sądy przyjmowana po uchyleniu się pana S. od skutków prawnych jego oświadczeń woli, sądy posiadały także wtedy wiedzę o stanie postępowania karnego. W efekcie takiego sposobu stosowania przepisów przez sądy przeciwko panu S. toczy się aktualnie szeroko prowadzone postępowanie egzekucyjne dotyczące całości jego majątku, w tym także nieruchomości, w której mieszka razem z żoną oraz dzieckiem. Jego skutkiem będzie całkowite pozbawienie go wszelkiego posiadanego majątku.

Nie można zapominać, że pan S. walczy na drodze postępowania karnego. Aktualnie w sprawie karnej prowadzone jest przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach postępowanie przygotowawcze przeciwko pożyczkodawcy i innym, o popełnienie przestępstwa prania brudnych pieniędzy (art. 299 § 1 k.k.), przestępstwa lichwy (art. 304 k.k.) i przestępstwa fałszerstwa dokumentów (art. 270 § 2 k.k.).

Nie sposób nie wspomnieć o nieudolności wymiaru sprawiedliwości oraz organów ścigania w tym aspekcie sprawy. Działania policji i prokuratury, prowadzone pierwotnie w Częstochowie, spowodowały, że zakres oskarżenia w stosunku do pożyczkodawcy został ograniczony jedynie do stosowania gróźb karalnych. Dopiero skierowana przez pana S. skarga do prokuratora generalnego i wniosek o interwencję oraz przeprowadzenie kontroli sposobu prowadzenia postępowania, ze wskazaniem zarzutów złamania przez prokuraturę podstawowych zasad procedury karnej, zarzutów stronniczości oraz braku obiektywizmu, spowodowała, że prokurator generalny wyłączył właściwość Prokuratury Rejonowej w Częstochowie w tej sprawie i przekazał ją do dalszego prowadzenia Prokuraturze Okręgowej w Katowicach.

Kolejnym aspektem sprawy pana S. jest kwestia podatkowa. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Częstochowie ustalił zobowiązanie podatkowe pana S. z tytułu czynności cywilnoprawnej, jaką była zawarta przez niego umowa pożyczki. Stało się tak pomimo faktu, że pan S. uchylił się od skutków prawnych tej umowy. Aktualnie sprawa skierowana została do sądu administracyjnego, jednakże pan S. nie może uzyskać przyznania mu prawa pomocy. Sąd administracyjny w Gliwicach dokonał takiego rodzaju interpretacji przepisów ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, która uniemożliwia panu S. wykazanie, iż nie jest on w stanie ponieść kosztów postępowania. Dzieje się tak pomimo przedstawionych przez niego dowodów na komornicze zajęcie całości majątku i dochodów. Sad administracyjny powołuje się w tym zakresie na argument, że żonę pana S. obciąża wobec męża obowiązek alimentacyjny przejawiający się w obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w sprawie dotyczącej jego majątku odrębnego.

Panie Prokuratorze Generalny, pan S. w niedługim czasie może zostać pozbawiony całości majątku, wyeksmitowany z miejsca, w którym mieszka, i całkowicie pozbawiony możliwości zarobkowania. Takiej możliwości może także zostać pozbawiona jego żona, która aktualnie przejęła na siebie utrzymanie rodziny, gdyż pozbawiona miejsca zamieszkania nie będzie miała gdzie prowadzić swojej działalności. Sytuacja jest o tyle kuriozalna i przykra, że wierzyciel pożyczkodawca uzyska zaspokojenie zasądzonej mu nakazem zapłaty należności jeszcze zanim sąd, zarówno w sprawie cywilnej, jak i w sprawie karnej, prawomocnie rozstrzygnie sprawę. Jeśli sprawa karna skończy się skazaniem pożyczkodawcy, to zostanie podjęta sprawa cywilna, ale co ważniejsze, pan S. dopiero wówczas będzie miał szansę na obronę. Nie będzie jednak dysponował wówczas żadnym majątkiem, a odzyskanie wyegzekwowanej w świetle prawa wierzytelności od skazanego będzie realnie niemożliwe. Lichwiarz, Marek Z., przedstawia się bowiem jako osoba bezrobotna, nieposiadająca żadnego majątku własnego. Dorobek życia rodziny S. przepadnie. W efekcie to Skarb Państwa będzie zmuszony ponosić konsekwencje nieudolnego działania wymiaru sprawiedliwości oraz odszkodowania za pozbawienie pana S. i jego żony dorobku życia. Przestępcy osiągną za to – kuriozalnie, bo za pomocą wymiaru sprawiedliwości – zamierzony cel.

Dlatego proszę Pana Prokuratora Generalnego, aby do czasu zapadnięcia wyroków w tej sprawie zostały wstrzymane czynności komornicze. Dodam, że w podobnych sytuacjach, czyli w przypadku lichwy, obywatele

borykają się z kulejącym wymiarem sprawiedliwości, który przede wszystkim nie umie lub nie chce rozpoznawać znamion lichwy, samego tego procederu oraz mechanizmów działania zorganizowanych grup przestępczych, które tym się zajmują. Aż dziw bierze, że przedstawiciele prawa, czyli sędziowie, komornicy czy referendarze sądowi, nie potrafią w sposób odpowiedni do sytuacji zastosować istniejących mechanizmów prawnych, nawet tych niezwykle ubogich, które pozwalają na ochronę pokrzywdzonych. Brak odpowiedniego kształcenia kadr wymiaru sprawiedliwości i uczulania ich na problem lichwy powoduje, że powstają tak kuriozalne i krzywdzące sytuacje jak omawiana, w których postępowanie cywilne jest zawieszone z uwagi na toczące się postępowanie karne, a jednocześnie w najlepsze i z dużym rozmachem toczy się postępowanie egzekucyjne. A wszystko to dokonuje się w majestacie prawa.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 2.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 2 lutego 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3307/11) oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 roku, dotyczące problemu lichwy na przykładzie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w K., w którym pokrzywdzonym jest Pan Marcin S., uprzejmie informuję, że wskazane powyżej śledztwo jest kontynuowane przeciwko Markowi Z. podejrzanemu o przestępstwo z art. 191 § 2 kodeksu karnego oraz Jarosławowi P. podejrzanemu o przestępstwo z art. 18 § 3 w związku z art. 297 § 1 kodeksu karnego.

Dotychczasowy przebieg tego postępowania przedstawia się następująco.

W dniu 18 lutego 2009 roku Prokuratura Rejonowa C. w C. wszczęła śledztwo przeciwko Markowi Z. o czyn z art. 191 § 2 k.k. Postanowieniem z dnia 29 czerwca 2009 roku wyłączone zostały do odrębnego postępowania materiały w sprawie podejmowania przez Marka Z. działań mających na celu wprowadzenie do legalnego obrotu pieniędzy pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa, tj. o czyn z art. 299 § 1 k.k. Śledztwo w tej sprawie wszczęto w dniu 7 lipca 2009 roku.

W dniu 30 czerwca 2009 roku skierowano do Sądu Rejonowego w C. akt oskarżenia przeciwko Markowi Z. o czyn z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Postanowieniem z dnia 8 października 2009 roku Sąd Rejonowy w C. umorzył postępowanie przeciwko Markowi Z. o czyn z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. wobec braku ustawowych znamion czynu zabronionego, na zasadzie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 339 § 3 pkt 1 k.p.k.

Na powyższą decyzję zażalenie złożył oskarżyciel publiczny, a także pełnomocnik pokrzywdzonego Marcina S. Sąd Okręgowy w C., w dniu 4 lutego 2010 roku, uchylił postanowienie Sądu Rejonowego w C. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Rejonowy w C. (sygn. akt XVI K 850/10) na wniosek prokuratora oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – Marcina S. zwrócił sprawę Prokuraturze Rejonowej C. w C. celem uzupełnienia śledztwa.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2010 roku Prokurator Rejonowy C. w C. uchylił postanowienie o zamknięciu śledztwa z dnia 29 czerwca 2010 roku i połączył do niniejszego postępowania śledztwo dotyczące czynu z art. 299 § 1 kodeksu karnego, przedłużając równocześnie okres trwania śledztwa do dnia 21 sierpnia 2010 roku.

Przedmiotowe postępowanie przejęte zostało do dalszego prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w K., w wyniku wyznaczenia tej jednostki w dniu 29 kwietnia 2010 roku, w trybie § 122 ust. 5 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2010 roku, Nr 49, poz. 296).

W toku niniejszego postępowania jednym z wątków podlegających rozpoznaniu są podejmowane w 2005 i 2008 roku na terenie C., działania zmierzające do zalegalizowania środków finansowych związanych z korzyściami odniesionymi z popełnionych przestępstw.

Obecnie uzupełniany jest materiał dowodowy sprawy, między innymi poprzez analizę materiałów innych postępowań karnych, związanych pośrednio z głównym wątkiem niniejszego śledztwa. Oczekiwane są również wyniki zleconych kontroli skarbowych, jak również wystąpiono do sądu z wnioskami o zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy radcowskiej, notarialnej i adwokackiej, celem realizacji zaleceń sądu, wynikających z postanowienia z dnia 24 marca 2010 roku, wydanego w sprawie, a dotyczącego zwrócenia sprawy prokuratorowi celem uzupełnienia materiału dowodowego.

Na obecnym etapie postępowania nie można jeszcze sprecyzować ostatecznego stanowiska w zakresie materiału dowodowego, niemniej wstępna analiza dotychczas zgromadzonych dowodów daje podstawy do prognozowania uzupełnienia zarzutów również w zakresie przestępstw określonych w art. 299 § 1 oraz art. 304 kodeksu karnego.

Aktualnie czas trwania przedmiotowego postępowania przygotowawczego przedłużony został na dalszy czas oznaczony, powyżej roku – do dnia 21 czerwca 2011 roku, w którym to terminie możliwe będzie uzupełnienie materiału dowodowego sprawy i podjęcie decyzji merytorycznej kończącej postępowanie.

Uzupełniająco informuję, że wskazane powyżej śledztwo pozostaje w nadzorze służbowym Prokuratora Apelacyjnego w Katowicach oraz zainteresowaniu Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej.

Odnosząc się zaś do zawartego w oświadczeniu Pana Senatora wniosku o wstrzymanie przez Prokuratora Generalnego czynności komorniczych, do czasu wydania wyroku w tej sprawie oraz w mającym z nim związek postępowaniu cywilnym stwierdzić należy, że regulacja prawna pozwalająca na zawieszenie postępowania egzekucyjnego została określona w przepisach Części Trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego pt. Postępowanie Egzekucyjne (Dz. U. z 1964 r., Nr 43. poz. 296 z późn. zm.), z których wynika, że zawieszenie takiego postępowania może nastąpić jedynie:

– z mocy prawa,
– z mocy postanowienia organu egzekucyjnego (wydanego z urzędu lub na wniosek),
– z mocy postanowienia sądu albo sędziego – komisarza.

Jak wynika z powyższego ustawodawca nie przyznał Prokuratorowi Generalnemu legitymacji prawnej pozwalającej na nakazanie komornikowi wstrzymania się od dokonania czynności służbowych.

Ustosunkowując się natomiast do podniesionego w oświadczeniu senatorskim, problemu lichwy, uprzejmie informuję, że uchwalona ustawa z dnia 07 lipca 2005 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 157, poz. 1316) – *tzw. antylichwiarska* – wprowadziła zmiany do czterech aktów prawnych:

– ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku kodeks cywilny,
– ustawy z dnia 2 czerwca 1995 roku o obligacjach,
– ustawy z dnia 20 lipca 2001 roku o kredycie konsumenckim,
– ustawy z dnia 28 października 2002 roku o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary.

Jednym z głównych założeń ustawy było przyjęcie regulacji, która ma pomóc w zwalczaniu lichwy oraz chronić interesy konsumentów, którzy coraz częściej popadają w tzw. pętlę zadłużenia.

Zdecydowano się ukrócić proceder udzielania przez różne instytucje finansowe pożyczek oprocentowanych w skali 100 czy 200% rocznie. Część klientów nie była w stanie ich spłacać, a problemy potęgowały szybko narastające odsetki. Dzięki nowym przepisom konsumenci mają pewność, że nie zostaną od nich pobrane odsetki wyższe niż maksymalne. Aby zapobiec obchodzeniu przepisów wprowadzono też zasadę, że łączna kwota wszystkich opłat, prowizji oraz innych kosztów związanych z zawarciem umowy o kredyt konsumencki (z wyjątkiem udokumentowanych kosztów związanych z ustanowieniem zabezpieczeń i ubezpieczeń) nie będzie mogła przekroczyć 5% udzielonego kredytu. Za zastrzeganie w umowach lub pobieranie od konsumentów odsetek wyższych niż maksymalne grozi kara grzywny ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat dwóch.

Ustawa o kredycie konsumenckim nie dotyczy wyłącznie kredytów udzielanych konsumentom przez banki. Ma ona również zastosowanie do sprzedaży na raty czy pożyczek udzielanych konsumentom przez instytucje finansowe, np. spółkę Provident.

Odsetki maksymalne dotyczą również lombardów, ponieważ nie mogą już pobierać wysokiego oprocentowania.

Inną skuteczną regulacją prawną, która może posłużyć w zwalczaniu lichwy, jest uregulowany w art. 388 k.c. wyzysk. Zgodnie z art. 388 § 1 k.c., jeżeli jedna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołęstwo lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jej własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku, gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. W orzecznictwie, jak i w literaturze nie budzi wątpliwości, iż instytucja wyzysku może być skutecznym remedium na zastrzeżone w sposób wygórowany odsetki.

Regulacje prawne oczywiście nie mogą być jedynym skutecznym narzędziem na częste zadłużanie się obywateli i to zadłużanie się nieodpowiedzialne. Pomocne w tym zakresie mogą okazać się inne środki jak rzetelna informacja, edukacja konsumencka, aby nie doprowadzać do nadmiernego zadłużenia. Decydujące znaczenie powinny mieć działania na przedpolu kredytowania spełniające kryteria odpowiedzialnego udzielania i zaciągania kredytu.

Celem omawianej ustawy było zapobieżenie nadmiernemu zadłużaniu się konsumentów, powstającemu na skutek nieuczciwego działania takich kredytodawców, którzy określają koszty kredytu konsumenckiego na poziomie nieuzasadnionym ponoszonymi przez nich nakładami i ryzykiem nieściągalności kredytu oraz osiąganiu przez nieuczciwych kredytodawców rażąco nadmiernych zysków kosztem wpychania konsumentów w spiralę zadłużenia.

Nadto do ustawy o kredycie konsumenckim został dodany artykuł 18a w brzmieniu: „Kto zawierając z konsumentem umowę o kredyt konsumencki, pobiera korzyści majątkowe przewyższające wysokość odsetek maksymalnych określonych przez ustawę lub zastrzega sobie pobieranie tych korzyści, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Artykuł 18a ustawy typizuje przestępstwo pobierania korzyści majątkowych przewyższających wysokość odsetek maksymalnych.

Podnieść przede wszystkim jednak należy, że regulacje prawne mogą być jedynie czynnikiem ograniczającym zjawisko częstego i niekiedy nieodpowiedzialnego zadłużania się obywateli, czego przykładem jest właśnie cytowana powyżej ustawa z dnia 7 lipca 2005 roku.

Ustalenie sztywnej maksymalnej wysokości odsetek może doprowadzić do realnej groźby powstania podziemia pożyczkowego, albowiem jest oczywiste, że osoba znajdująca się w przymusowym położeniu (np. choroba własna, członka rodziny) zgodzi się na wszelkie warunki pożyczki, która będzie egzekwowana metodami pozaprawnymi.

Ograniczenie kosztów kredytu oraz ustalenie maksymalnej wysokości odsetek zawsze może doprowadzić do wykluczenia słabszych ekonomicznie konsumentów z możliwości uzyskania kredytu. Pcha to odrzuconych konsumentów przez system bankowy w ramiona instytucji parabankowych, w których prócz ewidentnie niekorzystnych postanowień umownych również ich egzekwowanie następuje nie zawsze legalnymi metodami.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż koszty ubezpieczenia, zabezpieczenia wykonania umowy przez kredytobiorcę są tak pojemną kategorią, iż kredytodawcy mogą znaleźć rozwiązania, które pozwolą na omijanie ustawowego limitu opłat, prowizji i innych kosztów związanych z zawarciem umowy.

Dodatkowo należy podkreślić, iż ochrona konsumenta przed pobieraniem nadmiernych odsetek może być zapewniona również poprzez stosowanie art. 304 k.k., w którym jest stypizowane przestępstwo lichwy.

Kierując się potrzebą pozyskania wiedzy o skali negatywnego zjawiska związanego z tym przestępstwem, w grudniu 2009 roku, w Biurze Postępowania Przygotowawczego byłej Prokuratury Krajowej dokonano analizy postępowań o czyny z art. 304 k.k. w których w okresie od 1 stycznia 2009 do 15 października 2009 roku, odmówiono wszczęcia śledztwa. Przeprowadzone badanie pozwoliło na ustalenie, że w badanym okresie na terenie kraju zarejestrowano wówczas ogółem 68 postępowań, których przedmiotem był czyn przewidziany w art. 304 k.k. Z tej liczby 21 spraw zostało zakończonych decyzją o odmowie wszczęcia śledztwa, w 21 sprawach wydano postanowienia o umorzeniu postępowania, 2 sprawy załatwiono w inny sposób, 2 postępowania zakończono skierowaniem aktu oskarżenia, natomiast 22 sprawy były nadal prowadzone.

Z uwagi na fakt, że powyższe dane statystyczne wykazały, iż skuteczność ścigania tego występku oceniono jako bardzo niską, bowiem ilość spraw skierowanych z aktem oskarżenia stanowiła 2,75% do ogółu zarejestrowanych postępowań, a nadto na 20 postępowań aż 9 decyzji o ich zakończeniu na mocy postanowień o odmowie wszczęcia postępowań przygotowawczych uznano z uwagi na ich przedwczesność za niezasadne, co stanowiło 45% ocenianych spraw, przyjęto jako regułę, że w przypadkach budzących wątpliwości, sprawy te dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności zdarzeń przewidzianych w art. 304 k.k. powinny być prowadzone w formie procesowej wynikającej z decyzji o wszczęciu w nich śledztw, bowiem tylko postępowanie przygotowawcze gwarantuje pełne wyjaśnienie wyczerpania znamion ustawowych tego czynu, a w szczególności ustalenia istnienia przymusowego położenia pokrzywdzonego.

Z tych też względów, polecono Prokuratorom Apelacyjnym spowodowanie wszczęcia w tych sprawach postępowań przygotowawczych.

W trakcie badania spraw w których odmówiono wszczęcia śledztw, nie stwierdzono aby ich przedmiotem było również naruszenie przepisów ustawy z dnia 7 lipca 2005 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz zmianie niektórych innych ustaw.

Nadto zobowiązano Prokuratorów Apelacyjnych do zbadania akt wszystkich postępowań o czyny z art. 304 k.k. zakończonych umorzeniem.

Zalecono również rozważenie możliwości obejmowania zwierzchnim nadzorem służbowym jednostek nadrzędnych, tego rodzaju spraw, których stan faktyczny jest szczególnie skomplikowany, a w przypadkach pojawienia się trudności w ocenie dowodów, końcowe decyzje merytoryczne winny zostać poddane konsultacji w trybie § 80 ust. 1 pkt 2 Regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury.

Ponadto polecono inicjowanie w wypadkach stwierdzenia nieporadności pokrzywdzonych działań cywilistycznych zmierzających do ochrony ich interesów i wyegzekwowania zwrotu świadczeń niegodziwych powstałych w wyniku przestępczego zachowania określonego w art. 304 k.k.

Nadto zobowiązano wszystkich Prokuratorów Apelacyjnych do przekazywania do Departamentu Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej, raz na pół roku, sprawozdań zawierających dane statystyczne o ilości zarejestrowanych w tych okresach spraw o czyny z art. 304 k.k., wyników przeprowadzonych badań aktowych

wraz z ocenami zasadności podjętych decyzji merytorycznych, a także ocen sposobu prowadzenia śledztw będących w toku.

Wskazane zasady postępowania przede wszystkim mają na celu podniesienie skuteczności ścigania tego rodzaju przestępstwa oraz zapewnienie ochrony prawnej osób, których sytuacje życiowe zmuszają do zaciągania zobowiązań niemożliwych do spełnienia w wyniku przestępczego wykorzystania ich przymusowego położenia.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do wojewody mazowieckiego Jacka Kozłowskiego

Panie Wojewodo!

Do Pańskiego urzędu wpłynęło w ostatnich dniach pismo pani A. W. z Częstochowy z prośbą o wydanie stosownego zaświadczenia o braku obywatelstwa polskiego Wacława F., obywatela Kanady polskiego pochodzenia. Chodzi o dokonanie wypłaty rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Takie postanowienie wydał już wojewoda śląski 31 marca 2008 r. Niestety, Ministerstwo Skarbu Państwa wycofało tę pozycję, domagając się uzupełnienia dokumentów o nr PESEL lub inny dokument potwierdzający jednoznacznie, że brat pani A., Wacław F., zamieszkały w Kanadzie, posiada obywatelstwo polskie.

W tym celu wojewoda śląski zwrócił się do Konsulatu Generalnego RP w Toronto z zapytaniem, czy wspomniany Wacław Franciszek F. posiada obywatelstwo polskie. Konsulat odpowiedział, że wymieniona osoba nie figuruje w kartotece paszportowej oraz że brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających jej polskie obywatelstwo. Biorąc pod uwagę fakt, że jeżeli – zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim – osoba nigdy nie mieszkała w Polsce bądź jeżeli miejscowość, w której ta osoba mieszkała, obecnie leży poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej, to organem właściwym w sprawie stwierdzenia posiadania bądź utraty obywatelstwa polskiego jest wojewoda mazowiecki, proszę Pana Wojewodę o jak najszybsze stwierdzenie powyższych faktów.

Jak już wspominałem w moim poprzednim oświadczeniu, Wacław F. zamieszkał Kanadzie po II wojnie światowej i posiada obywatelstwo kanadyjskie, ponadto jako żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie otrzymał liczne polskie odznaczenia, między innymi Krzyż Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, wręczony w Konsulacie RP w Toronto 27 maja 1995 r. Już tylko to powinno wystarczyć, aby można było potwierdzić tożsamość brata pani A. W. Przypomnę, że Wacław F. zrzekł się prawa do spadku na rzecz swojej siostry już w 1985 r., co stwierdza stosowny dokument, wydany w Toronto, załączony do sprawy. Jest także postanowienie Sądu Rejonowego w Częstochowie z 9 września 1985 r., w którym jest mowa, że po zmarłych rodzicach dziedziczą dzieci: A. W. i Wacław Franciszek F. Wszystkie dokumenty w tej sprawie są w posiadaniu wojewody mazowieckiego.

Panie Wojewodo, uprzejmie proszę Pański urząd, a konkretnie Wydział Spraw Obywatelskich, o niezwłoczne wydanie stosownego zaświadczenia i przekazanie go wojewodzie śląskiemu. Albo też o konkretne wskazanie: jakiego jeszcze i od kogo potrzeba dokumentu, aby sprawę zakończyć. Pani A. W. jest już w podeszłym wieku i chciałaby doczekać tego skromnego zadośćuczynienia za sześcioletnią poniewierkę na stepach Kazachstanu, a przede wszystkim za wypędzenie i pozbawienie jej całego dorobku rodziców.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 21 lutego 2011 r.

Szanowna Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo Pani Marszałek Nr BPS/DSK-043-3308/11 z dnia 2 lutego 2011 r., po zapoznaniu się z oświadczeniem złożonym przez Senatora Czesława Ryszkę na 69. posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r. oraz dokumentacją zgromadzoną w Wydziale Spraw Cudzoziemców, przedstawiam poniżej stanowisko w sprawie.

Uprzejmie informuję, że w dniu 21 stycznia 2011 r. do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynął wniosek Pani A. W. z prośbą o stwierdzenie posiadania bądź utraty obywatelstwa polskiego przez jej brata, Pana Wacława Franciszka F. Do pisma załączono nieuwierzytelnione kserokopie następujących dokumentów:

– decyzji Wojewody Śląskiego Nr RR/C-GN/AK/7725/204/04 z dnia 31 marca 2008 r. potwierdzającej prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez Helenę F. nieruchomości w miejscowości Z., powiat Z. województwo Tarnopol;

– odpisu skróconego aktu urodzenia Pana Wacława Franciszka F.,

– zaświadczenia o obywatelstwie kanadyjskim Wacława Franciszka F.,

– aktu zrzeczenia się przez ww. praw do spadku po jego rodzicach na rzecz swojej siostry,

– pisma z Wydziału Nadzoru Właścicielskiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dn. 29 lipca 2010 r. do Pani A. W.,

– oświadczenia senatora Czesława Ryszki skierowanego do Ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada oraz Wojewody Śląskiego Zygmunta Łukaszczyka.

W dniu 25 stycznia 2011 r. zwrócono się do Army Personnel Centre Polish Enquiries o dokumenty dotyczące służby wojskowej Pana Wacława Franciszka F. w Polskich Siłach Zbrojnych podległych Rządowi RP w Londynie, do Urzędu Stanu Cywilnego m.st. Warszawy o odpis zupełny aktu urodzenia ww. i polskich placówek konsularnych w Ottawie, Montrealu, Toronto i Vancouver o dokumentację dotyczącą kwestii posiadania lub utraty obywatelstwa polskiego przez ww., jak również do Wnioskodawczyni o uzupełnienie materiału dowodowego o życiorys jej brata w okresie pomiędzy datą demobilizacji z Polskich Sił Zbrojnych podległych Rządowi RP w Londynie a przyjazdem do Kanady i dokumenty, których pozyskanie przez organy administracji publicznej nie jest możliwe.

Do dnia 10 lutego 2011 r. wpłynęły odpowiedzi z polskich placówek konsularnych w Kanadzie, z których wynika, że wskazane placówki nie posiadają żadnych informacji dotyczących Pana Wacława Franciszka F. Pozyskano też dokumentację dotyczącą służby wojskowej ww. w Polskich Siłach Zbrojnych podległych Rządowi RP w Londynie i odpis zupełny aktu urodzenia Pana Wacława Franciszka F.

Odnosząc się zaś do przesłanego przez Wydział Nadzoru Właścicielskiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach pisma z dnia 29 lipca 2010 r. skierowanego do Pani A. W. należy wskazać, iż wyjaśnienia z tym Urzędem wymaga kwestia na jaką datę Mazowiecki Urząd Wojewódzki powinien ustalić posiadanie bądź utratę obywatelstwa polskiego przez Pana Wacława Franciszka F. W związku z powyższym, w dniu 14 lutego 2011 r. zwrócono się do Wydziału Nadzoru Właścicielskiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach z prośbą o niezwłoczne ustosunkowanie się w tej sprawie. Dodatkowo, w tym samym dniu skierowano pismo do Wnioskodawczyni, Pani A. W., z informacją o pozyskanym dotychczas materiale dowodowym z jednoczesnym wskazaniem jakie dokumenty są nadal niezbędne do zakończenia przedmiotowego postępowania.

Jednocześnie uprzejmie informuję Panią Marszałek, że zgromadzony dotychczas materiał dowodowy pozwala stwierdzić fakt posiadania obywatelstwa polskiego przez Pana Wacława Franciszka F. w dniu demobilizacji, tj. 30 kwietnia 1949 r. W celu wykazania zachowania przez niego obywatelstwa polskiego do dnia zrzeczenia się przez niego praw do spadku po jego rodzicach na rzecz swojej siostry, Pani A. W. z domu F. lub zachowania polskiego obywatelstwa do dnia dzisiejszego, należy przeprowadzić postępowanie, którego przedmiotem jest wykluczenie przesłanek negatywnych mogących mieć wpływ na kwestię posiadania bądź utraty obywatelstwa polskiego przez Pana Wacława Franciszka F. po dacie 30 kwietnia 1949 r. (data demobilizacji) do dnia przybycia do Kanady.

Należy przy tym wskazać na okoliczność, że Wydział Nadzoru Właścicielskiego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach został poinformowany przez Panią A. W., *iż jej brat od 46 lat mieszka w Kanadzie, a także nie posiada polskiego dowodu osobistego jak i paszportu.*

Wartym podkreślenia jest fakt, że w okresie pobytu Pana Wacława Franciszka F. poza granicami Polski, do dnia 18 stycznia 1951 r. obowiązywała ustawa z dnia 20 stycznia 1920 r. o obywatelstwie Państwa Polskiego (Dz.U. RP Nr 7, poz. 44 z późn. zm.), która przewidywała utratę obywatelstwa polskiego z mocy prawa, poprzez nabycie obywatelstwa państwa obcego i wstąpienie do służby wojskowej w państwie obcym. Dlatego też wykluczenie przesłanek negatywnych mogących mieć wpływ na utratę obywatelstwa polskiego przez Pana Wacława Franciszka F. jest niezbędne.

W związku z powyższym do wydania decyzji w przedmiotowym postępowaniu konieczne są dokumenty wydane przez władze państwa obcego, świadczące o dacie nabycia obywatelstwa państwa obcego lub o braku naturalizacji w państwie obcym w okresie sprzed przyjazdu Pana Wacława Franciszka F. do Kanady, a w przypadku naturalizacji do dnia 18 stycznia 1951 r. – dokumenty stwierdzające niewstąpienie do służby wojskowej. Ponadto Pani A. W. została poinformowana o konieczności złożenia w formie uwierzytelnionej kopii aktu naturalizacji Pana Wacława Franciszka F., którego nieuwierzytelniona kopia załączona do wniosku, zgodnie z orzecznictwem sądów administracyjnych, nie stanowi dowodu w sprawie.

Ponieważ pozyskanie przedmiotowych dokumentów wykracza poza kompetencje polskich organów administracji publicznej, a stoją temu na przeszkodzie wewnętrzne przepisy państw obcych, czynne uczestnictwo Pani A. W. spowoduje zakończenie postępowania administracyjnego jednoznacznie wskazującego na posiadanie albo utratę obywatelstwa polskiego po 30 kwietnia 1949 r. przez Pana Wacława Franciszka F. Wyrażam nadzieję, iż powyższe wyjaśnienia uzna Pani Marszałek za wyczerpujące.

Z poważaniem

Jacek Kozłowski

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Jako senator ziemi radomskiej proszę o informacje dotyczące aktualnego stanowiska ministra infrastruktury w sprawie remontu i rozbudowy linii kolejowej nr 8 na trasie Warszawa – Radom.

Obecny stan trasy kolejowej Radom – Warszawa przedstawia się fatalnie, powoduje to długi czas przejazdu na tym odcinku (ponad dwie godziny). Jest to od wielu lat utrudnieniem dla osób dojeżdżających do Warszawy lub Radomia do pracy czy szkoły. Osoby z Radomia i okolic korzystające z transportu kolejowego każdego dnia borykają się z poważnymi utrudnieniami podczas podróży.

Przez ostatnie trzy lata przedstawiciele rządu Donalda Tuska, posłowie PO z Radomia i przedstawiciele spółki PKP PLK obiecywali, że dojdzie do remontu linii kolejowej Warszawa – Radom. W listopadzie 2010 r. minister infrastruktury Cezary Grabarczyk na dworcu kolejowym w Radomiu osobiście publicznie obiecywał remont szlaku kolejowego. Twierdził wówczas, że linia kolejowa nr 8 jest wpisana na listę projektów kluczowych i że zaraz po podpisaniu listy przez ministra finansów zostanie ogłoszony przetarg na dokumentację, a realnie prace mają ruszyć na przełomie 2011 i 2012 r. i zakończą się w 2014 r. Pan minister opowiadał także dziennikarzom, że po remoncie pociągi będą jeździć z prędkością 160 km/h, a czas przejazdu z Radomia do Warszawy wyniesie pięćdziesiąt dwie minuty już w 2014 r.

Jednak obietnice i zapewnienia przedstawicieli rządu Donalda Tuska z listopada 2010 r. zostały kolejny raz zweryfikowane. W ostatnich dniach w wywiadzie dla gazety „Rzeczpospolita" wiceminister infrastruktury Andrzej Massel odpowiedzialny za kolej w rządzie PO-PSL powiedział, że w najbliższych latach resort nie zdąży zrealizować modernizacji linii Warszawa – Radom. Zadziwiające jest, że jeszcze dwa miesiące temu remont torów miał być realizowany i zakończony w 2014 r., o czym zapewniał w Radomiu minister Grabarczyk, a obecnie jego zastępca także publicznie w gazecie stwierdza, że nie zdąży się z remontem linii kolejowej nr 8. Jednocześnie posłowie PO z Radomia także publicznie informują, że dojdzie do remontu linii kolejowej i zapewniają, że pieniądze na ten cel są do wykorzystania.

W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie jest oficjalne stanowisko Ministerstwa Infrastruktury w sprawie modernizacji linii kolejowej Warszawa – Radom?

2. Kiedy rozpoczną się przetargi na dokumentację i wykonawstwo remontu szlaku kolejowego Warszawa – Radom?

3. Kiedy planowane jest realne rozpoczęcie inwestycji?

4. W jakim terminie zostanie zakończona modernizacja całej linii kolejowej Warszawa – Radom?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 22 lutego 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez **Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza**, skierowane do Ministra Infrastruktury Pana Cezarego Grabarczyka przy piśmie

BPS/DSK-043-3309/11 z dnia 2 lutego 2011 roku w sprawie *remontu i rozbudowy linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa – Radom*, przedkładam poniższe informacje na zadane pytania w przedmiotowym oświadczeniu.

1. Jakie jest oficjalne stanowisko Ministerstwa Infrastruktury w sprawie modernizacji linii kolejowej Warszawa – Radom?

Rozumiejąc oczekiwania społeczności zamieszkującej Radom oraz jego okolice, chciałbym zapewnić o determinacji Ministerstwa Infrastruktury dla realizacji modernizacji linii kolejowej nr 8 na odcinku Warszawa Okęcie – Radom. Dotychczasowe działania resortu infrastruktury związane były między innymi z zapewnieniem finansowania oraz terminowym przeprowadzeniem inwestycji w odniesieniu do koniecznej modernizacji. Takie działania mają u swych podstaw służyć poprawie życia mieszkańców miasta Radomia, jak też okolicznych miejscowości leżących wzdłuż kolejowego ciągu komunikacyjnego na linii kolejowej nr 8.

Kluczowym zadaniem dla przedmiotowej inwestycji było zapewnienie finansowania inwestycji w zakresie środków krajowych jak też unijnych. W tym celu w roku ubiegłym PKP PLK SA złożyła do Departamentu Budżetu Ministerstwa Infrastruktury wniosek o zapewnienie finansowania z rezerwy celowej budżetu państwa dla Projektu POIiŚ 7.1–19.2 „*Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom – PRACE PRZYGOTOWAWCZE*". W dniu 19 stycznia 2011 roku do Ministerstwa Infrastruktury wpłynęło pismo informujące o akceptacji wniosku przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego. Pismem tym Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zwróciło się do Ministerstwa Finansów o priorytetową weryfikację wniosku o zapewnienie finansowania oraz wydanie stosownej decyzji. Minister Finansów Decyzją nr 12/54/2001 z dnia 27 stycznia br. udzielił zapewnienia finansowania realizacji powyższego projektu.

Z uwagi na fakt, że perspektywa finansowa Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013 kończy się de facto w 2015 roku, Ministerstwo Infrastruktury zakłada, że uda się zrealizować w całym zakresie rzeczowym Lokalne Centrum Sterowania (LCS) Warszawa Okęcie obejmujący odcinek Warszawa Okęcie – Czachówek Południowy oraz część zadań w ramach LCS Radom, obejmujący swym zasięgiem odcinek Czachówek Południowy – Warka. Pozostały odcinek Warka – Radom (w ramach LCS Radom) zostanie zrealizowany w następnej perspektywie finansowania ze środków unijnych tj. 2014–2020. Przyjęty podział umożliwi bezpieczne wykonanie zakresu robót w czasie umożliwiającym skuteczne rozliczenie wydatków ze środków unijnych.

2. Kiedy rozpoczną się przetargi na dokumentację i wykonawstwo remontu szlaku kolejowego Warszawa – Radom?

W opracowanym przez PKP PLK SA Wieloletnim Programie Inwestycji Kolejowych na lata 2010–2013 dla linii nr 8 Warszawa – Radom – Kielce przewidziane są dwa projekty inwestycyjne, które realizowane będą w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Projekt POIiŚ 7.1–19.1 o nazwie „Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom" oraz projekt POIiŚ 7.1–19.2 o nazwie „Modernizacja linii kolejowej nr 8, odcinek Warszawa Okęcie – Radom – PRACE PRZYGOTOWAWCZE". W ramach przedmiotowych projektów ogłoszono następujące przetargi:

- Przetarg na „*Wykonanie dokumentacji geodezyjnej do celów projektowych niezbędnej do przeprowadzenia modernizacji linii nr 8 (tor nr 1 i 2) na odcinku Warszawa Okęcie – Kielce, łącznie z tymi stacjami*". W dniu 23.08.2008 r. ogłoszono przetarg, obecnie kontrakt jest na etapie zakończenia. Efektem umowy będzie między innymi opracowanie map do celów projektowych.
- Przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej i materiałów przetargowych na wybór wykonawcy robót dla LCS Okęcie – przetarg ogłoszono w dniu 04.12.2009 roku. W dniu 4 lutego 2011 roku podpisana została umowa z firmą Jacobs Polska Sp. z o.o., która obejmuje odcinek linii nr 8 od stacji Warszawa Okęcie do stacji Czachówek Południowy.

Zakres prac obejmuje między innymi:

– opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej,

– opracowanie dokumentacji geotechnicznej i geologiczno-inżynierskiej,

– opracowanie dokumentów niezbędnych do uzyskania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej,
– opracowanie projektów budowlanych, opracowanie raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wraz z niezbędnymi załącznikami dla potrzeb drugiego postępowania,
– przygotowanie materiałów przetargowych na wybór wykonawcy robót budowlanych.

Wartość zamówienia wynosi **6 147 270,00 zł netto**. Wykonawca jest zobowiązany do zrealizowania jej w ciągu **12 miesięcy** od dnia podpisania.

• Przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej i materiałów przetargowych na wybór wykonawcy robót dla LCS Radom – ogłoszono przetarg w dniu 02.12.2009 roku, umowa z wykonawcą – firmą Mott MacDonald Limited Sp. z o.o. Oddział w Polsce została podpisana w dniu 08.02.2011 roku, która obejmuje odcinek linii nr 8 od stacji Czachówek Południowy do stacji Radom.

Zakres prac obejmuje między innymi:
– opracowanie koncepcji programowo-przestrzennej,
– opracowanie dokumentacji geotechnicznej i geologiczno-inżynierskiej,
– opracowanie dokumentów niezbędnych do uzyskania decyzji o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej,
– opracowanie projektów budowlanych wraz z uzyskaniem wszelkich niezbędnych uzgodnień i pozwoleń (bez pozwoleń na budowę),
– opracowanie raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko wraz z niezbędnymi załącznikami dla potrzeb drugiego postępowania powiązanego z uzyskaniem pozwoleń na budowę,
– przygotowanie materiałów przetargowych na wybór wykonawcy robót budowlanych.

Wartość zamówienia wynosi **16 400 000,00 zł netto**. Wykonawca jest zobowiązany do zrealizowania jej w ciągu **18 miesięcy** od dnia podpisania.

• Opracowanie załączników do wniosku o dofinansowanie dla projektu 7.1–19.1 ogłoszono przetarg w dniu 29.06.2010 roku, umowa na przedmiotowe zadanie została podpisana w dniu 13.12.2010 roku.

Przetargi na wykonanie robót modernizacyjnych planowane są do ogłoszenia w 2012 roku po zakończeniu zadań związanych z przygotowaniem dokumentacji projektowej i materiałów przetargowych dla obu LCS-ów.

3. Kiedy planowane jest realne rozpoczęcie inwestycji? W jakim terminie zostanie zakończona modernizacja całej linii kolejowej Warszawa – Radom?

Według aktualnego harmonogramu realizacji projektu, faktyczne rozpoczęcie robót budowlanych na odcinku Warszawa Okęcie – Warka możliwe będzie po zakończeniu opracowania dokumentacji projektowej. Zakłada się, iż roboty budowlane obejmą lata 2013–2014.

Dla odcinka Warka – Radom rzeczowa realizacja inwestycji rozpocznie się wraz z rozpoczęciem następnej perspektywy finansowej UE, tj. do 2014 roku. W obecnej perspektywie finansowej UE zostanie bowiem przygotowana wszelka niezbędna dokumentacja – łącznie z projektem budowlanym – jak również uzyskane zostanie pozwolenie na budowę.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

W listopadzie 2010 r., podczas prac w Parlamencie Europejskim, w unijnym dokumencie (projekcie) dotyczącym priorytetów wspólnotowej polityki energetycznej pojawiła się informacja o zwiększeniu ograniczenia emisji CO_2 do 2020 r. Zgłoszona wówczas poprawka miała być zachętą do tego, aby Komisja Europejska poważnie wzięła pod uwagę ograniczenie emisji CO_2 na terenie Wspólnoty Europejskiej o 30% do 2020 r. Zgodnie z informacjami otrzymanymi od polskich europosłów, idea zwiększenia ograniczenia emisji CO_2 pojawiła się na posiedzeniach komisji parlamentarnych już wcześniej, ale została odrzucona w głosowaniach. O dalszej przyszłości poprawki zdecydowali europosłowie w Parlamencie Europejskim, gdzie odbywały się debaty o priorytetach unijnej polityki energetycznej. Polscy europosłowie mieli tu przekonywać swoich współpracowników z innych krajów o negatywnym wpływie takich propozycji na gospodarkę i zachęcać do jej odrzucenia.

W związku z przedstawionymi faktami proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Jakie ostatecznie zapisy zostały ustalone w priorytetach wspólnotowej polityki energetycznej?

2. Jakie są ostateczne wyniki głosowania nad poprawką dotyczącą ograniczenia emisji CO_2 do 30%?

3. Jak w przypadku tej poprawki głosowali polscy europosłowie?

4. Jakie grupy polityczne w Parlamencie Europejskim głosowały za odrzuceniem tej poprawki?

5. Jak rząd premiera Tuska, a zwłaszcza Ministerstwo Środowiska, zachowywał się w tej sprawie?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 3.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana senatora Wojciecha Skurkiewicza złożonego podczas 69. posiedzenia Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r. (przekazanego przy piśmie BPS/DSK-043-3310/11), poniżej przedstawiam wyjaśnienia odnoszące się do kwestii poruszonych w przedmiotowym oświadczeniu, związanych z projektem dokumentu dotyczącym unijnej polityki energetycznej, w którym poruszona została kwestia podniesienia celu redukcji emisji do 30% w 2020 r.

Zapisy ustalone w priorytetach wspólnotowej polityki energetycznej

W dniu 12 listopada 2010 r. Komisja Europejska opublikowała Komunikat „*Energia 2020: Strategia na rzecz konkurencyjnej, zrównoważonej i bezpiecznej energii*", którego celem jest przyspieszenie realizacji celów 3 x 20%. Komunikat opisuje obecny stan obszaru „energia" w Unii Europejskiej wraz z identyfikacją kluczowych wyzwań oraz proponuje priorytety i kierunki działań w następnym dziesięcioleciu.

Unia Europejska stoi obecnie przez ważnymi wyzwaniami. Przyjęto zobowiązania do zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, oszczędzania energii oraz rozwoju odnawialnych źródeł energii, w celu przeciwdziałania negatywnym zmianom klimatu. Jednocześnie wzrasta uzależnienie Unii Europejskiej od importu ropy naftowej i gazu ziemnego. W związku z powyższym, istnieje pilna potrzeba zwiększenia produkcji energii wewnątrz Unii Europejskiej ze źródeł niskoemisyjnych, szczególnie w oparciu o nowoczesne technologie oraz ze źródeł odnawialnych oraz intensyfikacji oszczędności energii. Na rynku unijnym wzrastają ceny energii, jednakże zarówno społeczeństwo jak też przedsiębiorstwa mają możliwość korzystania z udogodnień wynikających z liberalizacji tego rynku. Istnieje jednak potrzeba dalszego doskonalenia reguł funkcjonowania rynku w obszarze energii. Z powodu odchodzenia od węgla zagrożone są miejsca pracy w górnictwie i konwencjonalnej energetyce na korzyść źródeł odnawialnych.

Przyjęte przez Unię Europejską w 2007 r. ambitne cele w zakresie energii i zmian klimatu do roku 2020 tj. ograniczenie emisji gazów cieplarnianych o 20% z możliwością zwiększenia do 30%, zwiększenie udziału energii odnawialnej w bilansie energetycznym Unii Europejskiej do 20% oraz uzyskanie 20% oszczędności energii – wydają się na obecnym etapie trudne do zrealizowania. Dodatkowo, obecny stan wdrażania europejskiego prawodawstwa energetycznego jest niezadowalający. Osiągane oszczędności energii nie są wystarczające dla zagwarantowania realizacji przyjętego celu. Wewnętrzny rynek energii jeszcze nie funkcjonuje właściwie. W dalszym ciągu brakuje europejskiej infrastruktury energetycznej. Wyższy priorytet powinien zostać przyznany działaniom innowacyjnym oraz rozwojowi nowych technologii. Koordynacja zewnętrznego wymiaru polityki energetycznej Unii Europejskiej jest niezadowalająca. Wzrasta uzależnienie Unii od zewnętrznych surowców energetycznych, natomiast bezpieczeństwu wewnętrznych dostaw energii zagrażają opóźnienia inwestycji i brak wystarczającego poziomu wdrożenia postępu technicznego. Tylko niecałe 45% produkcji energii elektrycznej w Unii pochodzi z niskoemisyjnych źródeł energii, głównie z energii jądrowej i wodnej. Komisja Europejska szacuje, że do roku 2020 z powodu starzenia się majątku wytwórczego w niektórych regionach Unii może nastąpić utrata ponad jednej trzeciej zdolności wytwórczych, spowodowana ograniczonym okresem eksploatacji istniejących urządzeń. Oznacza to konieczność masowych inwestycji dla zastąpienia i zwiększenia istniejących zdolności wytwórczych, znalezienia stabilnych, niekopalnych źródeł energii, dostosowania sieci do odbioru energii z odnawialnych i rozproszonych źródeł oraz osiągnięcia prawdziwie zintegrowanego wewnętrznego rynku energii. Według Komisji Europejskiej tempo ewolucji w kierunku wykorzystania energii odnawialnej i zwiększenia efektywności energetycznej jest zbyt wolne.

Komisja Europejska ocenia, iż działania w zakresie rozwoju odnawialnych źródeł energii oraz badania nad nowymi technologiami będą bardziej efektywne, gdy będą skoordynowane na poziomie europejskim. Według Komisji Europejskiej polityka energetyczna powinna być wypracowywana na poziomie unijnym. Decyzje w sprawie polityki energetycznej podjęte przez jedno państwo członkowskie mają wpływ na inne państwa członkowskie. Do optymalnego doboru źródeł energii, z uwzględnieniem szybkiego rozwoju źródeł odnawialnych, konieczny jest przynajmniej rynek kontynentalny.

Komisja Europejska stwierdza w Komunikacie, że Unia Europejska mogłaby być silniejsza i bardziej skuteczna w zakresie międzynarodowych spraw dotyczących energii, gdyby lepiej uzgadniała wyrażaną w swoich dokumentach wolę przywództwa w kwestiach wspólnych interesów i ambicji.

W Komunikacie skoncentrowano się na działaniach koniecznych, aby zrealizować cele średnioterminowej polityki europejskiej. Różnorodne warianty dotyczące koszyka energetycznego (*energy mix*) zostaną natomiast przedstawione w mającej się wkrótce ukazać mapie drogowej energetyki Unii Europejskiej do 2050 r., w której zostaną przedstawione sposoby realizacji europejskiego długoterminowego celu obniżenia emisji. W strategii określono początkowe decyzje polityczne, niezbędne do tego, aby w obecnej sytuacji zrealizować cele strategii energetycznej Unii Europejskiej do 2020 r. Zaakcentowano przede wszystkim konieczność ponownego zrównoważenia działań dla

sektora energii, aby sprzyjać polityce, której główną siłą napędową jest zaspokojenie popytu, przyznanie konsumentom szerszych uprawnień oraz oddzielenie korelacji wzrostu gospodarczego od wzrostu wykorzystania energii.

W zakresie dostaw priorytetem musi pozostać rozwój pewnych i konkurencyjnych źródeł energii. W dziedzinie wytwarzania energii elektrycznej nowe inwestycje powinny spowodować, że na początku lat 20. XXI wieku, dwie trzecie energii będzie wytwarzane ze źródeł niskoemisyjnych. W tym kontekście odnawialne źródła energii powinny stanowić priorytet. Strategia na poziomie Unii Europejskiej powinna określać ramy, które przy jednoczesnym poszanowaniu różnic pomiędzy krajami, nie tylko umożliwiałyby państwom członkowskim osiągnięcie wyników lepszych niż przewidziano w celach krajowych, ale również zapewniałyby osiągnięcie konkurencyjności ekonomicznej źródeł energii odnawialnej i związanych z nimi technologii do 2020 r.

W Komunikacie przedstawiono pięć priorytetów nowej strategii energetycznej Unii Europejskiej:

a) osiągnięcie efektywności energetycznej w Europie;
b) utworzenie zintegrowanego prawdziwie, ogólnoeuropejskiego rynku energii;
c) nadanie szerszych uprawnień konsumentom i uzyskanie najwyższego poziomu bezpieczeństwa i niezawodności;
d) wzmocnienie przywództwa Europy w zakresie technologii energetycznych oraz innowacji;
e) wzmocnienie zewnętrznego wymiaru rynku energii Unii Europejskiej.

Cel redukcyjny dla UE powyżej 20%

W marcu 2007 r. Rada Europejska zobowiązała się do zmniejszenia do 2020 r. łącznych emisji gazów cieplarnianych w Unii Europejskiej o co najmniej 20% poniżej poziomu z 1990 r. oraz o 30%, pod warunkiem że inne kraje rozwinięte zobowiążą się do porównywalnej redukcji emisji, a bardziej zaawansowane gospodarczo kraje rozwijające się wniosą odpowiedni wkład stosownie do swoich zadań i do możliwości każdego z nich.

Komisja Europejska opracowała i opublikowała Komunikat „*Analysis of options to move beyond 20% greenhouse gas emission reductions and assessing the risk of carbon leakage*", który został oficjalnie zaprezentowany na Radzie Środowiskowej w dniu 11 czerwca 2010 r. Celem dokumentu było wsparcie debaty na temat podjęcia decyzji politycznej w sprawie podwyższenia celu redukcyjnego Unii Europejskiej z 20% do 30%.

Komisja podkreśla, że celem Komunikatu nie jest doprowadzenie do podjęcia natychmiastowej decyzji o przyjęciu celu redukcyjnego 30%, ponieważ warunki tej decyzji określone przez Radę Europejską nie zostały dotychczas spełnione. Argumentuje jednak, że istnieje wiele przesłanek ku temu, żeby taką decyzję podjąć w najbliższym czasie.

Główne tezy Komunikatu:

1) kryzys gospodarczy przyczynił się do redukcji emisji UE w roku 2009 o 11,6% w stosunku do roku 2008 na skutek spowolnienia gospodarki;
2) drastyczny spadek emisji spowodował obniżenie popytu na uprawnienia do emisji w EU ETS wynikiem czego cena uprawnień do emisji spadła z 25 do 8 EUR, a w chwili obecnej utrzymuje się na poziomie 12–15 EUR;
3) w związku z powyższym, Komunikat sugeruje, że:
   a) zwiększenie celu redukcyjnego do 30% w chwili obecnej pozwoli osiągnąć go jedynie nieznacznie wyższym kosztem niż zakładany w *Impact Assesment* dla 20% (81mld EUR vs 70 mld EUR);
   b) zwiększenie celu zmobilizuje do intensyfikacji działań, gdyż na skutek kryzysu osiągnięcie celu nie wymaga tak dużego wysiłku, a im szybciej rozpocznie się jego realizacja tym będzie mniej kosztowna, w obliczu osiągnięcia celu ograniczenia emisji gazów cieplarnianych przez kraje rozwinięte o 80–95% do 2050 r. (niepodjęcie szybkich działań oznacza w skali światowej, w perspektywie 2050 r. koszt 300–400 mld EUR rocznie więcej niż prognozowano);
   c) dokonanie dodatkowych redukcji przy zachowaniu możliwości wykorzystania węgla w produkcji energii wymaga wprowadzenia technologii wychwytywania

i składowania CO_2 (CCS). Dlatego konieczna jest wysoka cena uprawnień, aby funkcjonowanie technologii CCS było opłacalne;

d) niska cena uprawnień do emisji spowoduje zahamowanie innowacyjności przedsiębiorstw, co w konsekwencji zablokuje zmiany w gospodarce i rozwój społeczeństwa zorientowanego na rozwój środowiskowy;

e) jeżeli cel redukcji emisji dla Unii Europejskiej pozostanie na poziomie -20% w 2020 r. i -25% w 2030 r. nie będzie to wystarczające do osiągnięcia celu długoterminowego oszacowanego w Komunikacie na -70% w 2050 r. po relatywnie niskich kosztach;

f) państwa członkowskie uzyskają mniejsze wpływy z aukcji uprawnień do emisji, co ograniczy inwestycje w projekty powodujące obniżanie emisji;

g) komunikat przedstawia nadwyżkę jednostek przyznanej emisji AAUs jako zagrażającą integralności środowiskowej, szczególnie w perspektywie przeniesienia dotychczas zaoszczędzonych jednostek do przyszłego okresu rozliczeniowego;

h) jeżeli ceny uprawnień będą niskie i gospodarka Unii Europejskiej nie będzie miała wystarczającej zachęty do rozwoju innowacyjnych technologii, stracimy pozycję na rynku zielonych technologii;

i) komunikat opisując możliwości dojścia do 30% redukcji, wspomina o potencjale redukcyjnym w Polsce i krajach nowej Unii. W tym kontekście Komisja Europejska zauważa, że Unia Europejska dążąc do celu redukcyjnego powinna skupić swoją uwagę i działania prowadzące do rozwoju wschodnioeuropejskiej infrastruktury energetycznej.

Rzeczpospolita Polska prezentuje stanowisko, że ewentualna decyzja Unii Europejskiej odnośnie do zwiększenia zobowiązań redukcyjnych (z 20% do 30%) będzie miała istotne znaczenie zarówno dla Unii jako całości, jak i dla poszczególnych państw członkowskich, wpływając na unijną gospodarkę i jej konkurencyjność zarówno w skali regionalnej, jak i globalnej. Z tego względu, musi być poprzedzona szczegółową analizą propozycji zobowiązań innych stron, jak również analizą skutków gospodarczych i ekonomicznych dla Unii Europejskiej (z uwzględnieniem wpływu na poszczególne kraje członkowskie) takiej decyzji.

Emisja gazów cieplarnianych z Unii Europejskiej to ok. 14% emisji globalnych. Oznacza to, że przejście Unii na wyższy niż 20% poziom redukcji emisji nie przyniesie wskazanej w raporcie Międzyrządowego Zespołu ds. Zmian Klimatu (IPCC), wymaganej redukcji z krajów rozwiniętych. Nie wpłynie też istotnie na ograniczenie światowej emisji.

Rząd Polski uważa, że aby Unia Europejska mogła podjąć się zobowiązania 30% redukcji muszą nastąpić trzy kluczowe warunki, które zostały uprzednio uzgodnione w ramach dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/29/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. *zmieniającej dyrektywę 2003/87/WE w celu usprawnienia i rozszerzenia wspólnotowego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych* oraz Konkluzji Rady ds. Środowiska:

a) musi dojść do globalnego, wiążącego prawnie porozumienia (z udziałem największych emitentów, tj. USA, Chiny, Indie);

b) wiążące zobowiązania poszczególnych krajów w ww. porozumieniu muszą być porównywalne. Porównywalność musi być mierzona nie tylko pod względem wielkości redukcji, ale także pod względem wpływu na gospodarkę państw konkurencyjnych z Unii Europejskiej na różnych rynkach światowych. W przypadku państw rozwijających się, zobowiązania muszą odzwierciedlać posiadane możliwości do redukcji emisji i zdolności do ponoszenia kosztów;

c) analiza wpływu wyższego celu redukcyjnego (*Impact Assessment*) musi przedstawić racjonalność decyzji podwyższenia ambicji do 30% – korzyści wynikające z nowych szans i możliwości rozwojowych dla gospodarki europejskiej powinny przewyższać potencjalne koszty wynikające z zagrożenia konkurencyjności gospodarki Unii Europejskiej.

Rząd Polski, w tym przedstawiciele Ministerstwa Środowiska, podczas spotkań na forum Unii Europejskiej wyraźnie podkreśla, że w obecnym momencie nie ma przesła-

nek ku temu, by cel redukcyjny podwyższyć i bardzo krytycznie podchodzi do propozycji mówiących o bezwarunkowym podwyższaniu celów redukcyjnych w Unii Europejskiej. Szczególnie wyraźnie przedstawiamy pogląd, iż zwiększenie celu redukcyjnego przez Unię nie wpłynie na stan emisji globalnych, natomiast będzie miało bardzo istotne znaczenie dla warunków funkcjonowania gospodarek państw członkowskich.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Jak donosiła w 2010 r. prasa, zagraniczna firma skupuje od krajowych właścicieli prywatnych lasów prawa do emisji CO_2, jednostki pochłaniania. Zgodnie z tą informacją prasową, transakcja zakupu ma się sprowadzać do oferowania właścicielom zalesionych gruntów około 1500 zł za prawo do dysponowania przez trzydzieści lat jednostkami emisji pochodzącymi z pochłaniania CO_2 przez 1 ha lasu.

Obecnie kwestie jednostek pochłaniania są ogólnie uregulowane w ustawie o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji. Zapisy tam zawarte stanowią, że można dokonywać związanych z nimi transakcji jedynie w obrocie międzynarodowym, a te transakcje mogą być realizowane tylko na podstawie umowy zawartej między Rzecząpospolitą Polską a innym państwem, które podpisało protokół z Kioto. Należy zatem sądzić, że osoby prywatne nie są podmiotami uprawnionymi do rozporządzania jednostkami pochłaniania. Okazuje się jednak, że sprawa nie jest taka prosta, gdyż przepisy prawa polskiego i unijnego nie zabraniają obrotu tymi jednostkami. W takich okolicznościach pojawiają się opinie, że jednostki pochłaniania pochodzące z polskich prywatnych lasów mogą być wykorzystywane do bilansowania emisji przez przedsiębiorstwa i instytucje z innych krajów, na przykład Ameryki Północnej.

W związku z przedstawionymi informacjami zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy ministerstwu znany jest problem zakupu jednostek pochłaniania przez prywatne podmioty zagraniczne?

2. Czy jest w tej kwestii oficjalna interpretacja ministerstwa? Jeśli tak, to proszę o jej przesłanie.

3. Czy do ministerstwa zgłaszały się jakieś podmioty zainteresowane zakupem jednostek pochłaniania z polskich lasów prywatnych i państwowych?

4. Jakie przepisy regulują transakcje przy zakupie jednostek pochłaniania pomiędzy osobą prywatną a firmą zagraniczną?

5. Czy jednostki pochłaniania są zinwentaryzowane w Krajowym Rejestrze Uprawnień i czy można dokonywać obrotu nimi?

6. W jaki sposób odbywa się przesuwanie uprawnień (w rejestrze uprawnień), w związku z którymi dokonywana jest transakcja?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

W odpowiedzi na pismo Pani Grażyny Anny Sztark – Wicemarszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 lutego 2011 r. (sygnatura: BPS/DSK-043-3310/11), do którego załączone zostały teksty dwóch oświadczeń złożonych przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 69. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję co następuje.

1. Czy ministerstwu znany jest problem zakupu jednostek pochłaniania przez prywatne podmioty zagraniczne?

Minister Środowiska jest często informowany przez potencjalnych sprzedających o próbach zakupu jednostek pochłaniania przez firmę CO_2 Reduction.

2. Czy jest w tej kwestii oficjalna interpretacja ministerstwa? Jeśli tak, to proszę o jej przesłanie.

W związku z dużą ilością zapytań Departament Prawny w Ministerstwie Środowiska przygotował interpretację *ustawy z dnia 17 lipca 2009 o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji (Dz. U. Nr 130, poz. 1070)* w zakresie zagadnienia jednostek pochłaniania, z której jednoznaczne wynika, iż w świetle obowiązujących przepisów nie ma możliwości sprzedaży jednostek pochłaniania dwutlenku węgla (CO_2) przez podmioty prywatne. Jedyną możliwą formą obrotu jednostkami pochłaniania jest obrót międzynarodowy, zdefiniowany w art. 19 przedmiotowej ustawy.

Jednostki pochłaniania zostały zdefiniowane przepisami *ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji.* Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy jednostki pochłaniania CO_2, nazywane także jednostkami Kioto, mogą stanowić przedmiot obrotu międzynarodowego. Obrót ten może następować na podstawie umowy zawartej pomiędzy Rzecząpospolitą Polską, a innym państwem – sygnatariuszem Protokołu z Kioto. Jednostki pochłaniania CO_2 mogą być wykorzystywane do wypełnienia zobowiązania do redukcji emisji gazów cieplarnianych wynikającego z Protokołu z Kioto oraz mogą być dodatkowo wykorzystywane do zamiany na jednostki redukcji emisji odpowiadające pochłanianiu dwutlenku węgla CO_2 uzyskanemu w wyniku realizacji projektów wspólnych wdrożeń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Osoby prywatne, które zalesiły grunty rolne, nie są podmiotami uprawnionymi do rozporządzania jednostkami pochłaniania, a co za tym idzie nie mogą tego prawa przenosić na inne podmioty. W związku z powyższym, umowa sprzedaży takich jednostek zawarta przez osobę prywatną byłaby umową nieważną. Podmioty, które na mocy umowy cywilnoprawnej zostaną wskazane jako nabywcy jednostek pochłaniania CO_2 nie nabędą faktycznej własności kupionych jednostek.

Zgodnie z polskim prawodawstwem jednostki pochłaniania mogą być uzyskiwanie w wyniku realizacji projektów z zakresu zalesiania, gospodarki leśnej oraz użytkowania gruntów jako projekty wspólnych wdrożeń. Realizacja projektu wspólnych wdrożeń wymaga uzyskania listu popierającego, a następnie listu zatwierdzającego wydawanego w formie decyzji administracyjnej Ministra Środowiska. Procedura uzyskiwania decyzji statuowana jest przepisami *ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji* (rozdział 8). Jednostki pochłaniania uzyskane w wyniku takiego projektu mogą być sprzedane podmiotowi upoważnionemu przez inne państwo niż Polska do udziału w projekcie i przetransferowane na rachunek tego podmiotu.

3. Czy do ministerstwa zgłaszały się jakieś podmioty zainteresowane zakupem jednostek pochłaniania z polskich lasów prywatnych i państwowych?

W Ministerstwie Środowiska odbyło się spotkanie z podmiotem zainteresowanym zakupem jednostek pochłaniania od prywatnych właścicieli terenów leśnych, podczas którego pracownicy Ministerstwa poinformowali przedstawicieli zainteresowanej firmy o obowiązującym stanie prawnym oraz o potencjalnych możliwościach pozyskania jednostek pochłaniania w ramach realizacji projektów wspólnych wdrożeń zdefiniowanych w *ustawie z dnia 17 lipca 2009 r. o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji* (rozdział 8).

4. Jakie przepisy regulują transakcje przy zakupie jednostek pochłaniania pomiędzy osobą prywatną a firmą zagraniczną?

W świetle obowiązujących przepisów nie ma możliwości zawierania umów sprzedaży jednostek pochłaniania CO_2 przez podmioty prywatne.

5. Czy jednostki pochłaniania są zinwentaryzowane w Krajowym Rejestrze Uprawnień i czy można dokonywać obrotu nimi?

Jednostki pochłaniania są generowane na mocy artykułu 3.3 (zalesianie i wylesianie) i 3.4 (gospodarka leśna) Protokołu z Kioto. Artykuły te definiują działania, jakie kraj zobligowany jest prowadzić i następnie jest z tego rozliczany na podstawie raportów opracowanych przez Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami (KOBIZE) i przekazywanych co roku do sekretariatu Konwencji klimatycznej. Po okresie raportowania tych działań (lata 2008–2012, okres rozliczeniowy ustanowiony na mocy protokołu z Kioto), na podstawie przedkładanych raportów, które są weryfikowane przez niezależnych weryfikatorów, zostanie określona liczba jednostek pochłaniania (RMU, Removal Units). Jednostki te Rząd Polski będzie mógł sprzedać na rynku międzynarodowym zgodnie z przepisami *ustawy z dnia 17 lipca 2009 r. o systemie zarządzania emisjami gazów cieplarnianych i innych substancji*. Obrót będzie następował analogicznie jak prowadzony jest obecnie proces sprzedaży jednostek (AAU – Jednostki Przyznanej Emisji).

Emisja gazów cieplarnianych i pochłanianie dwutlenku węgla z terenów leśnych liczona jest na podstawie powierzchni i innych danych charakteryzujących polskie leśnictwo i polskie lasy wszystkich form własności znajdujących się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej a następnie przeliczane na jednostki równoważne jednej tonie dwutlenku węgla.

W związku z powyższym, nie ma możliwości sprzedaży jednostek pochłaniania z określonych prywatnych działek leśnych, ponieważ doszłoby do „podwójnego liczenia". Mając na uwadze powyższe, przepisy prawa materialnego nie stwarzają możliwości zawierania transakcji pomiędzy osobą fizyczną, będącą właścicielem gruntu zalesionego, a prywatnym podmiotem skupującym jednostki pochłaniania.

6. W jaki sposób odbywa się przesuwanie uprawnień (w rejestrze uprawnień), w związku z którymi dokonywana jest transakcja)?

Żadne transakcje sprzedaży lub kupna jednostek pochłaniania nie zostały rejestrowane w krajowym rejestrze uprawnień.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Pod koniec 2010 r. prezes Urzędu Regulacji Energetyki nałożył na PGNiG SA karę w związku ze złamaniem przez tę spółkę przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 24 października 2000 r. w sprawie minimalnego poziomu dywersyfikacji dostaw gazu z zagranicy. Rozporządzenie to posługuje się pojęciem „import". Prezes URE dokonał wykładni tego pojęcia, zgodnie z którą importem nie jest sprowadzenie gazu z jednego z krajów Unii Europejskiej.

Dlatego proszę o wyjaśnienie, co znaczy słowo „import" na gruncie tego rozporządzenia i czy obejmuje ono sprowadzenie gazu z krajów członkowskich UE.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 28 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 2 lutego 2011 r. (BPS/DSK-043-3311/11) przekazującego oświadczenie senatora Eryka Smulewicza w sprawie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 października 2000 r. *w sprawie minimalnego poziomu dywersyfikacji dostaw gazu z zagranicy* (Dz. U. z 2008 r. Nr 95, poz. 1042), przedstawiam poniższe informacje w sprawach poruszonych przez Pana senatora.

Zgodnie z § 1 ust. 1 ww. rozporządzenia (wydanego na podstawie art. 32 ust. 3 ustawy Prawo energetyczne) maksymalny udział gazu importowanego z jednego kraju pochodzenia, w stosunku do całkowitej wielkości gazu importowanego w danym roku, nie może być wyższy niż: 88% – w latach 2001–2002, 78% – w latach 2003–2004, 72% – w latach 2005–2009, 70% – w latach 2010–2014, 59% – w latach 2015–2018 oraz 49% – w latach 2019–2020. Jednocześnie ust. 2 § 1 omawianego rozporządzenia określa, że ww. wymóg stosuje się odpowiednio do przedsiębiorstw energetycznych, którym będą wydawane koncesje na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu hurtowego gazem ziemnym z zagranicą.

Art. 32 ust. 2 ustawy Prawo energetyczne, stanowi z kolei, że koncesje w zakresie obrotu gazem ziemnym z zagranicą, będą wydawane z uwzględnieniem dywersyfikacji źródeł gazu oraz bezpieczeństwa energetycznego.

Oznacza to, że wymóg dywersyfikacji źródeł pochodzenia gazu ziemnego przez przedsiębiorstwo energetyczne jest jednym z warunków uzyskania stosownej koncesji, a realizacja tego obowiązku podlega kontroli przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki.

Odnosząc się do pytania Pana senatora dotyczącego znaczenia pojęcia „import" na gruncie ww. rozporządzenia, należy wskazać, że pojęcie „importu" nie jest zdefiniowane ani w tym rozporządzeniu ani w ustawie Prawo energetyczne. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż art. 5 ust. 6b w odniesieniu do energii elektrycznej używa sformuło-

wania „*importowana z systemu elektroenergetycznego państw niebędących członkami Unii Europejskiej*". Regulacja ta wyprowadzona została do ustawy na mocy ustawy o zmianie ustawy z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy – Prawo energetyczne, ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o systemie oceny zgodności (Dz. U. Nr 21, poz. 124).

Odnosząc się do przepisu § 1 ust. 1 rozporządzenia dywersyfikacyjnego, należy uwzględnić, że przepis ten określający maksymalny udział gazu importowanego z jednego kraju pochodzenia, w stosunku do całkowitej wielkości gazu importowanego w danym roku nie dotyczył (do dnia uzyskania przez RP członkostwa w UE) gazu wydobywanego w państwach członkowskich UE.

Ratio legis tego przepisu polega na ograniczeniu ilości gazu kupowanego z jednego kraju pochodzenia. Jak wynika z § 2 ust. 2 omawianego rozporządzenia, ograniczenie to nie dotyczyło gazu wydobywanego w państwach członkowskich UE. Powyższe prowadzi do wniosku, że o ile gaz był wydobywany w państwach członkowskich UE, to od dnia uzyskania przez RP członkostwa w UE nie znajdował zastosowania przepis ograniczający maksymalny udział gazu kupowanego z jednego kraju pochodzenia. Tym samym należy uznać, że do dnia uzyskania przez RP członkostwa w UE, gaz wydobywany w państwach członkowskich UE nie był uwzględniany przy obliczaniu maksymalnego udziału gazu importowanego z jednego kraju pochodzenia.

Natomiast po uzyskaniu członkostwa RP w UE do polskiego porządku prawnego wprowadzone zostały postanowienia Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym (Dz. U. UE.L.94. 1.3), zgodnie z którymi ograniczenia ilościowe w przywozie oraz wszelkie środki o skutku równoważnym są zakazane między Umawiającymi się Stronami (art. 11). Tak więc, przyjęcie rozumienia pojęcia „importowany" jako pochodzący z krajów członkowskich UE skutkowałoby wprowadzeniem ograniczeń w zakupie gazu pochodzącego z jednego z krajów członkowskich UE i byłoby niezgodne z art. 11 Porozumienia o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

Należy podnieść, iż podstawowym aktem prawnym regulującym kwestię importu towarów do RP jest ustawa z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 11). Ustawa ta definiuje import jako przywóz wyrobów akcyzowych z terytoriów państw trzecich na terytorium kraju. W zakres przedmiotowy importu nie wchodzi, osobno zdefiniowane, nabycie wewnątrzwspólnotowe tj. przemieszczenie wyrobów akcyzowych z terytorium państwa członkowskiego na terytorium kraju.

Tym samym, gaz ziemny sprowadzony w ramach nabycia wewnątrzwspólnotowego nie powinien być uwzględniany przy obliczaniu udziału, o którym mowa w § 1 ust. 1 przedmiotowego rozporządzenia.

Podsumowując należy stwierdzić, że w celu ustalenia maksymalnego udziału gazu importowanego z jednego kraju pochodzenia należy odnieść tą (tj. importowaną z tego kraju) ilość gazu tylko i wyłącznie do ilości gazu ziemnego „importowanego" (czyli pochodzącego z państw niebędących członkami Wspólnoty Europejskiej), przez tego przedsiębiorcę w danym roku. W konsekwencji gaz ziemny sprowadzony w ramach nabycia wewnątrzwspólnotowego nie jest uwzględniany przy obliczaniu udziału, o którym mowa w § 1 ust. 1 rozporządzenia dywersyfikacyjnego.

Przedkładając powyższe informacje wyrażam nadzieję, że stanowią one wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w interpelacji Pana senatora Eryka Smulewicza.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Ostatnio znowelizowane przepisy kodeksu pracy o podnoszeniu kwalifikacji zawodowych, art. 103^1–103^6 k.p., budzą w praktyce wiele wątpliwości.

Proszę więc o wyjaśnienie następujących kwestii.

1. Czy pracodawca może wypowiedzieć pracownikowi umowę o podnoszenie kwalifikacji zawodowych?

2. Czy w sytuacji, gdy pracownik podnosi kwalifikacje zawodowe, studiując, zaś jego studia nie kończą się dyplomem, lecz świadectwem ukończenia studiów, przysługuje mu dwadzieścia jeden dni urlopu? Czy w sytuacji, gdy studiując, wykorzystał dwadzieścia jeden dni urlopu, a nie uzyskał dyplomu, lecz świadectwo ukończenia, musi skompensować pracodawcy ten urlop?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 15.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Eryka Smulewicza na 69. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przekazane przy piśmie z dnia 2 lutego br., znak: BPS/DSK-043-3312/11, pragnę uprzejmie wyjaśnić co następuje.

Uchwalenie ustawy z dnia 20 maja 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. Nr 105, poz. 655), która wprowadziła do Kodeksu pracy nowe przepisy w zakresie podnoszenia przez pracowników kwalifikacji zawodowych, nastąpiło w wyniku inicjatywy senackiej. W związku z powyższym, mogę jedynie wyrazić niewiążący pogląd w kwestiach poruszonych w oświadczeniu Pana Senatora.

W mojej ocenie, przepisy Kodeksu Pracy dotyczące podnoszenia kwalifikacji zawodowych nie przewidują możliwości rozwiązania umowy szkoleniowej za wypowiedzeniem dokonanym przez jedną ze stron umowy. Oznacza to, że pracodawca nie jest uprawniony do wypowiedzenia umowy szkoleniowej – w oparciu o normy ustawowe.

Z kolei zawarcie w umowie szkoleniowej klauzuli o prawie jej wypowiedzenia przez pracodawcę, jak się wydaje może znaleźć oparcie w zasadzie swobody umów, jednak powinno być dodatkowo oceniane w świetle przepisów art. 103^4 i art. 8 Kodeksu pracy. Zgodnie z art. 103^4 § 2, żadne z postanowień umowy szkoleniowej nie może być mniej korzystne dla pracownika, niż przepisy Kodeksu pracy dotyczące podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracownika. Przepisy Kodeksu pracy przewidują obowiązkowe świadczenia dla pracowników podnoszących kwalifikacje zawodowe, nie przewidują natomiast dla takich pracowników żadnych gwarancji w zakresie świadczeń dodatkowych. Świadczenia dodatkowe mogą być przyznane pracownikom podnoszącym kwalifikacje zawodowe przez pracodawcę.

Biorąc to pod uwagę, jestem zdania, że zamieszczenie w umowie szkoleniowej postanowienia uprawniającego pracodawcę do wypowiedzenia umowy mogłoby dotyczyć jedynie tych jej postanowień, które odnoszą się do przyznania pracownikowi świadczeń dodatkowych. Możliwość ograniczenia lub zniesienia obciążeń pracodawcy w tym zakresie dokonana z zastosowaniem okresu wypowiedzenia, nie może być bowiem oceniona w świetle przepisów Kodeksu pracy, jako mniej korzystna dla pracowników. Skorzystanie przez pracodawcę z klauzuli o dopuszczalności wypowiedzenia postanowień umowy szkoleniowej w zakresie świadczeń dodatkowych może być jed- nak, w konkretnych przypadkach, oceniane w świetle art. 8 Kodeksu pracy. Należy bowiem pamiętać, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego.

Moim zdaniem umowa szkoleniowa nie może natomiast zawierać postanowienia o możliwości wcześniejszego rozwiązania tej umowy za wypowiedzeniem dokonanym przez pracodawcę, ewentualnie klauzuli dotyczącej wypowiedzenia świadczeń przysługujących z mocy prawa pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe (art. 103^1 § 2 k.p.). W obu bowiem przypadkach takie postanowienie umowy byłoby dla pracownika mniej korzystne, niż przepisy Kodeksu pracy dotyczące podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracownika. Nie ma natomiast przeszkód prawnych, aby do rozwiązania umowy szkoleniowej doszło w wyniku zgodnego oświadczenia woli obu jej stron, skoro taka wola jest także konieczna do zawarcia umowy szkoleniowej.

Odnosząc się do kolejnej kwestii poruszonej w oświadczeniu Pana Senatora, związanej z dokumentem otrzymywanym na zakończenie studiów podyplomowych, jakim jest świadectwo ukończenia takich studiów, uprzejmie informuję, że z punktu widzenia przepisów art. 103^2 § 1 pkt 4 Kodeksu pracy dla prawa pracownika do urlopu szkoleniowego nie ma znaczenia, jaki dokument otrzyma na zakończenie studiów, czy będzie to dyplom ukończenia studiów czy też świadectwo ukończenia studiów.

Stoję na stanowisku, że istotne jest czy pracownik kończący studia podyplomowe będzie zobowiązany do złożenia pracy dyplomowej albo złożenia egzaminu dyplomowego, bądź też złożenia pracy dyplomowej i egzaminu dyplomowego. Zgodnie z przepisami § 8 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 grudnia 2008 r. w sprawie rodzajów tytułów zawodowych nadawanych absolwentom studiów i wzorów dyplomów oraz świadectw wydawanych przez uczelnie (Dz.U. z 2009 r. Nr 11, poz. 61, z późn. zm.), warunkiem wydania świadectwa ukończenia studiów podyplomowych jest zrealizowanie przewidzianego w programie tych studiów zakresu kształcenia, złożenie egzaminów przewidzianych programem oraz złożenie pracy dyplomowej lub egzaminu dyplomowego, jeżeli program studiów to przewiduje.

Zatem prezentuję pogląd, iż urlop szkoleniowy, o którym mowa w art. 103^2 § 1 pkt 4 k.p., nie będzie przysługiwał pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe na studiach podyplomowych, jeżeli program tych studiów nie będzie przewidywał złożenia pracy dyplomowej lub egzaminu dyplomowego ani pracy dyplomowej i egzaminu dyplomowego.

Ponadto pragnę zwrócić uwagę Pana Senatora na art. 103^6 Kodeksu pracy, zawierający rozwiązania prawne, których stosowanie minimalizuje skutki finansowe dla pracodawców, związane ze zdobywaniem lub uzupełnianiem wiedzy i umiejętności pracowników, w tym wynikające z konieczności udzielenia płatnego urlopu szkoleniowego. Kodeks pracy pozostawia woli i ocenie obu stron stosunku pracy decyzję w kwestii skorzystania z tego rozwiązania prawnego.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wydział Gospodarczy w Ciechanowie rozpoznaje sprawy dotyczące podmiotów gospodarczych z terenu właściwości sądów rejonowych w Ciechanowie, Mławie i Płońsku. Łącznie swoją właściwością obejmuje około czterdziestu gmin, z których część położona jest w znacznej odległości od Ciechanowa – około 80 km. W wydziale tym funkcjonuje Oddział Centralnej Informacji KRS oraz punkt przyjmowania ogłoszeń do „Monitora Sądowego i Gospodarczego". Liczba wydawanych odpisów i ogłoszeń systematycznie wzrasta. W 2010 r. rozpatrzono 3049 wniosków. Ogółem miesięcznie realizowanych jest około 320 wniosków. W porównaniu z ubiegłymi latami liczba spraw gospodarczych rozstrzyganych w wydziale wzrasta. W 2010 r. rozpoznano 1149 spraw. Od stycznia 2011 r. w wydziale będzie orzekał jeszcze jeden sędzia.

Za utrzymaniem dotychczasowego stanu rzeczy przemawia także tempo postępowania, jakie jest niezbędne podczas rozpoznawania spraw gospodarczych. W wydziale tempo postępowania kształtuje się na wysokim poziomie. Przeciętny czas trwania postępowania wynosi dwa i pół miesiąca. Sąd pełni funkcję arbitra wobec podmiotów gospodarczych, winien być więc dostępny dla każdego, bez utrudnień co do odległości i kosztów. Ponadto ma się prawo oczekiwać rozpoznania sprawy w terminie przewidzianym prawem gospodarczym.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 10.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza w sprawie zniesienia Wydziału Gospodarczego w Sądzie Rejonowym w Ciechanowie złożone podczas 69. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 stycznia 2011 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 2 lutego 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3313/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować Pana Senatora, że prace w zakresie zniesienia niewielkich wydziałów gospodarczych funkcjonujących w sądach okręgowych i sądach rejonowych podjęte zostały przede wszystkim z uwagi na znaczący spadek wpływu spraw gospodarczych na przestrzeni ostatnich lat. W sądach rejonowych, w zakresie najważniejszych kategorii spraw „GC" i „GC-upr", wpływ spadł z 95.980 spraw (2000 r.) do 61.467 spraw (2009 r.), a więc do poziomu 64% wpływu z roku 2000.

Należy podkreślić, że zniesienie małych wydziałów gospodarczych uzasadnione jest także koniecznością utworzenia silnych jednostek sądownictwa gospodarczego, co z kolei przyczyni się do bardziej efektywnego wykorzystania kadry sędziowskiej orzekającej w tym pionie.

Funkcjonowanie określonej struktury sądownictwa powszechnego znajduje uzasadnienie w przypadku odpowiedniego wpływu spraw. Tymczasem liczba spraw gospodarczych wpływających do Sądu Rejonowego w Ciechanowie kształtuje się na poziomie poniżej średniej krajowej. W 2009 r. do wskazanego Wydziału wpłynęły 233 sprawy gospodarcze z repertoriów „GC" i „GC-upr". Średni wpływ spraw ze wskazanych repertoriów do wydziału gospodarczego sądu rejonowego w kraju wyniósł natomiast w omawianym okresie ok. 820 spraw. W I półroczu 2010 r. do Sądu Rejonowego w Ciechanowie wpłynęło 138 spraw z repertoriów „GC" i „GC-upr", przy średniej krajowej wynoszącej ok. 420 spraw.

Odnosząc się do podniesionego w oświadczeniu argumentu odnośnie do wzrostu wpływu spraw gospodarczych do Sądu Rejonowego w Ciechanowie, należy wskazać, że w 2006 r. wpływ spraw „GC" do omawianej jednostki wynosił 191, w 2007 r. – 153, w 2008 r. – 133 i w 2009 r. – 184. W przypadku tym nie mamy zatem do czynienia ze stałą tendencją wzrostową.

Sprawy gospodarcze z planowanego do zniesienia Wydziału w Ciechanowie przejmie Sąd Rejonowy w Płocku. Z uwagi na niewielką liczbę spraw wpływających do Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego w Ciechanowie, reorganizacja ta nie powinna spowodować wydłużenia czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy. Potwierdzeniem tej tezy są dane statystyczne za rok 2009, wg których wskaźnik sprawności postępowania w sprawach gospodarczych „GC" w Sądzie Rejonowym w Ciechanowie wynosił 4,8 miesiąca, a w Sądzie Rejonowym w Płocku – 5,1 miesiąca. Różnica wynosi zatem zaledwie 0,3 miesiąca na niekorzyść Sądu Rejonowego w Płocku. Natomiast w sprawach gospodarczych „GNc" Sąd Rejonowy w Płocku zanotował w 2009 r. lepszy wynik w zakresie sprawności postępowania (0,2 miesiąca) niż Sąd Rejonowy w Ciechanowie (1,2 miesiąca).

Istotne znaczenie dla oceny zasadności i możliwości przeprowadzenia omawianej zmiany organizacyjnej ma ponadto fakt, że została ona pozytywnie zaopiniowana przez Prezesa Sądu Okręgowego w Płocku.

Należy również podkreślić, że kwestie związane z koniecznością dojazdu do Płocka nie powinny stanowić istotnego problemu zarówno dla przedsiębiorców jak i ich pełnomocników. W przypadku omawianej reorganizacji zasięg podmiotowy negatywnych skutków społecznych byłby zatem ograniczony. Ponadto, konstytucyjna zasada dostępu do sądu realizowana jest przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy merytorycznie, co nie musi oznaczać jego fizycznej bliskości.

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że przygotowywany projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów gospodarczych, uwzględniający zniesienie niewielkich wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych i rejonowych, znajduje się nadal w fazie konsultacji oraz uzgodnień i dopiero ich zakończenie pozwoli na wypracowanie ostatecznego kształtu wskazanego aktu prawnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Trasa komunikacji kolejowej między Katowicami a Gdynią przebiegająca przez Karsznice – Inowrocław jest najkrótszą drogą ze Śląska na Wybrzeże. Ten ważny szlak komunikacyjny miał i ma istotne znaczenie dla regionu. Jeszcze do niedawna bowiem pasażerowie z województwa łódzkiego, z okolic Sieradza, Zduńskiej Woli, Łasku mogli udawać się do miejscowości położonych na północy Polski tylko okrężną drogą, co wydłużało czas podróży o dziewięć, dziesięć godzin. Przywrócenie w ubiegłym roku kursowania pociągu InterRegio „Bursztyn" nr R-45521/R-54516 relacji Katowice – Gdynia i Gdynia – Katowice w wyznaczone dni roku tylko połowicznie rozwiązało tę uciążliwość komunikacyjną.

Wyłączanie połączeń kolejowych w Polsce wiąże się z marginalizacją określonych obszarów oraz pozbawieniem szans na korzystanie z taniego środka komunikacji mieszkańców najmniej zamożnych miejscowości. Stanowisko Ministerstwa Infrastruktury w sprawie nierentowności połączeń kolejowych i w konsekwencji ich likwidowania, jak ostatnio w związku z wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy mieliśmy okazję się przekonać, wydaje się polityką krótktowzroczną. Warto zwrócić uwagę na komunikacyjną politykę naszych zachodnich sąsiadów. Na przykład koleje niemieckie nie likwidują nawet deficytowych połączeń ze względu na obowiązek państwa wobec obywateli mający na celu zabezpieczenie połączeń publicznych w szczególności obszarom o mniejszym strategicznie znaczeniu.

W związku z potrzebami regionu zwracam się do Pana Ministra w imieniu mieszkańców miasta Zduńska Wola i powiatu, a także mieszkańców pobliskich gmin znajdujących się na trasie kolejowej pociągu InterRegio „Bursztyn" relacji Katowice – Gdynia i z powrotem z prośbą o ponowne przeanalizowanie stanu komunikacji kolejowej w tej części województwa łódzkiego oraz przywrócenie regularnego, całorocznego połączenia na wymienionej trasie, z możliwością zatrzymywania się pociągu na stacji kolejowej Zduńska Wola Karsznice Południowe.

Bardzo proszę Pana Ministra o udzielenie odpowiedzi z pominięciem powszechnie stosowanej formuły o nieopłacalności połączeń komunikacji kolejowej.

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 9 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie dotyczące połączeń kolejowych złożone przez senatora Marka Trzcińskiego podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Połączenia kolejowe mogą być realizowane na zasadach komercyjnych (na własne ryzyko handlowe przewoźników) bądź w oparciu o dofinansowanie: z budżetu państwa

lub samorządów województw. Likwidacja połączeń z powodu ich nierentowności może dotyczyć wyłącznie połączeń realizowanych na zasadach komercyjnych. W przypadku połączeń dofinansowanych przewoźnik otrzymuje środki finansowe na pokrycie deficytu wynikającego z tytułu uruchamiania nierentownego połączenia, co czyni je opłacalnymi z punktu widzenia danej spółki.

Problemem połączeń dofinansowywanych nie jest więc ich nierentowność, lecz wysokość środków przeznaczonych na ten cel w danym budżecie, od czego zależy zakres oferty, która może funkcjonować dzięki przekazywanym przewoźnikom środkom.

Minister Infrastruktury dofinansowuje międzywojewódzkie przewozy pasażerskie na podstawie art. 40a ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 16, poz. 94, z późn. zm.). Obecnie umowa o organizowanie, wykonywanie i dotowanie przedmiotowych przewozów zawarta jest z „PKP Intercity" SA na okres do 2013 roku.

Przewozy pasażerskie mają tendencję spadkową. Jednocześnie koszty wykonywania przewozów rosną. W tej sytuacji, przy stałej wysokości dofinansowania, wynoszącej od 2007 roku 240 mln zł, nie jest możliwe obejmowanie dofinansowaniem z budżetu państwa takiego samego zakresu połączeń. Tym samym, uruchamianie jakichkolwiek nowych połączeń jest problematyczne, gdyż wymaga ograniczenia oferty dofinansowanej w innym regionie kraju.

Z dniem 1 marca 2011 r. zaplanowano likwidację ok. 30 połączeń objętych dofinansowaniem. Pomimo to środki zaplanowane na 2011 r. na dofinansowanie tych przewozów nadal są niższe niż oczekują tego przewoźnicy dla utrzymania oferty na założonym poziomie.

Obecnie pociągi pośpieszne na trasie Katowice – Gdynia kursują przez Łódź zamiast przez Zduńską Wolę, Inowrocław. Przywrócenie połączeń trasą przez Zduńską Wolę, Inowrocław spowodowałoby konieczność zapewnienia dodatkowych połączeń na trasie Katowice – Łódź oraz Łódź – Gdynia, na co obecnie brak jest środków w budżecie państwa.

Za najkorzystniejsze rozwiązanie uważane jest wprowadzenie połączeń dofinansowanych przez samorządy województw w relacji Zduńska Wola – Inowrocław skomunikowanych z pociągami pośpiesznymi kursującymi na trasie Poznań – Inowrocław – Gdynia. Niestety, z informacji posiadanych przez Ministerstwo Infrastruktury wynika, że stanowisko Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego dotychczas uniemożliwiało realizację proponowanej oferty.

Pociągi międzywojewódzkie interREGIO uruchamiane przez spółkę „Przewozy Regionalne" kursują w oparciu o dofinansowanie ze strony samorządów województw bądź na zasadach komercyjnych. Ministerstwo Infrastruktury nie ma żadnego wpływu na ofertę połączeń międzywojewódzkich realizowanych przez przewoźnika samorządowego.

Wobec powyższego wszelkie wnioski dotyczące połączeń interREGIO wykonywanych przez „Przewozy Regionalne" sp. z o.o. należy kierować bezpośrednio do przewoźnika bądź do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego jako współwłaściciela Spółki.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Na łuszczycę w naszym kraju choruje blisko 800 tysięcy osób. Tylko w najcięższych przypadkach NFZ refunduje drogie leczenie biologiczne, którego koszt wynosi 20 tysięcy zł za półroczną kurację. Polska jest zatem krajem, w którym pacjent cierpiący na poważne choroby skóry ma ograniczony dostęp do nowoczesnych metod terapii. Tylko 300 chorych korzysta ze zdecydowanie najbardziej kosztownej terapii zwalczającej łuszczycę (biologicznej), następnych 500 czeka w kolejce do leczenia. Tymczasem wszyscy z nich kwalifikują się do objęcia natychmiastową opieką i dostępu do najlepszych terapii. Pacjenci stosujący leki biologiczne wskazują na wiele ich zalet, w tym przede wszystkim na wysoki stopień bezpieczeństwa w trakcie długotrwałej terapii, oraz na fakt, że choroba staje się coraz mniej uciążliwa. Żadna inna metoda nie daje tak szybkiej i skutecznej remisji, znane są również przypadki zahamowania nawrotów łuszczycy.

Nie dla każdego pacjenta lek refundowany jest najodpowiedniejszy, jednak lekarze dermatolodzy nie mogą go zamienić na inny, właściwszy, gdyż NFZ nie przewiduje finansowania leków niefigurujących na oficjalnej liście. Chorzy zmagający się codziennie z negatywnymi skutkami łuszczycy nie mogą pogodzić się z sytuacją, że lek ułatwiający im funkcjonowanie dużo bardziej niż konwencjonalne metody jest zbyt drogi i przysługuje jedynie określonej grupie pacjentów. Warto wziąć pod uwagę również to, że nowoczesne, choć drogie leki w perspektywie czasu przyniosłyby oszczędności finansowe.

Szanowna Pani Minister, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy łuszczyca jako choroba faktycznie przewlekła zostanie umieszczona w rejestrze chorób Ministerstwa Zdrowia?

2. Czy resort bierze pod uwagę możliwości zwiększenia środków przeznaczonych na nowoczesne terapie lekami biologicznymi?

Z poważaniem
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.05

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Marka Trzcińskiego złożone podczas 69. posiedzenia Senatu RP dotyczące kwestii związanych z finansowaniem leczenia pacjentów chorych na łuszczycę, przesłane przy piśmie BPS/DSK-043-3315/11 uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Warunki udzielania i zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a także zasady i tryb finansowania tych świadczeń określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.). Zgodnie z art. 15 tej ustawy świadczeniobiorcy mają prawo do świadczeń opieki zdrowotnej, których celem jest

zachowanie zdrowia, zapobieganie chorobom i urazom, wczesne wykrywanie chorób, leczenie, pielęgnacja oraz zapobieganie niepełnosprawności i jej ograniczanie.

Wykazy oraz warunki realizacji świadczeń gwarantowanych w poszczególnych zakresach świadczeń opieki zdrowotnej określają rozporządzenia ministra zdrowia, wydane na podstawie art. 31d wymienionej ustawy. Natomiast postępowania w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach, w tym warunki wymagane od świadczeniodawców zainteresowanych zawarciem umowy, oraz szczegółowe zasady rozliczania i finansowania tych świadczeń określają zarządzenia prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia.

W nawiązaniu do pytania dotyczącego umieszczenia łuszczycy w rejestrze chorób uprzejmie informuję, iż na podstawie art. 37 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych minister właściwy do spraw zdrowia określa w drodze rozporządzenia wykaz leków i wyrobów medycznych, które są przepisywane bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością świadczeniobiorcom chorującym na choroby zakaźne lub psychiczne oraz upośledzonym umysłowo, a także chorującym na niektóre choroby przewlekłe, wrodzone lub nabyte. Minister właściwy do spraw zdrowia określa w drodze rozporządzenia wykaz powyższych chorób oraz dla każdej z tych chorób wykaz leków i wyrobów medycznych, które ze względu na choroby określone w wykazie są przepisywane bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością biorąc pod uwagę stanowiska Zespołu do Spraw Gospodarki Lekami, dostępność do leków i wyrobów medycznych, bezpieczeństwo ich stosowania oraz kryteria o których mowa w art. 31a ust. 1 przedmiotowej ustawy. Umieszczanie leków i wyrobów medycznych w wykazie leków refundowanych odbywa się trybem wnioskowym. Ustalając wykazy Minister Zdrowia rozpatruje wnioski złożone zgodnie z art. 39 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Część z leków stosowanych w leczeniu łuszczycy obecnie znajduje się w wykazie leków refundowanych. Są to leki zawierające substancje czynne takie jak: methotrexatum, acitretinum, ciclosporinum, sulfasalazinum, ketoconazolum oraz różne antybiotyki. Ponadto ze środków publicznych finansowana jest fototerapia łuszczycy.

Najnowszymi lekami stosowanymi w leczeniu łuszczycy są leki biologiczne. Doceniając wagę problemu zdrowotnego, jakim jest ciężka łuszczyca zapewniono dostępność pacjentom do leczenia biologicznego poprzez umożliwienie finansowania leczenia łuszczycy zwykłej z zastosowaniem leków biologicznych w ramach Jednorodnych Grup Pacjentów. Finansowanie odbywa się na podstawie zarządzenia 32/2010/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 1 lipca 2010 r., w którym wprowadzono możliwość rozliczenia leczenia ciężkiej łuszczycy pospolitej przeciwciałami monoklonalnymi (J40) oraz dużych chorób dermatologicznych (J39) w ramach Jednorodnych Grup Pacjentów (JGP). Niezależnie od nowej możliwości rozliczenia leczenia chorych z łuszczycą pospolitą, pozostawiono możliwość finansowania innych terapii pacjentów zarówno z łuszczycą pospolitą, jak też z zapaleniem ciągłym krostkowym kończyn, łuszczycą krostkową dłoni i podeszew, łuszczycą grudkową, a także inną i nieokreśloną łuszczycą.

Jednak do ministerstwa zdrowia docierają opinie, iż aktualne rozliczanie w ramach JGP ma wiele wad. Nie jest możliwe na przykład rozliczenie terapii wszystkimi ujętymi w rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych lekami biologicznymi. W związku z przedstawionymi powyżej informacjami, została podjęta decyzja o kontynuacji prac zmierzających do zmiany rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych w zakresie zakwalifikowania świadczenia leczenia łuszczycy zwykłej w ramach terapeutycznego programu zdrowotnego jako świadczenia gwarantowanego. Po ukończeniu prac na forum Ministerstwa Zdrowia projekt programu zostanie przekazany do oceny przez Agencję Oceny Technologii Medycznych.

W przypadku uzyskania pozytywnej rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych dla kształtu programu terapeutycznego projekt zmiany rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych będzie mógł być procedowany zgodnie z procedurą legislacyjną.

Ponadto uprzejmie informuję, że zakwalifikowanie świadczenia „Leczenie łuszczycowego zapalenia stawów o przebiegu agresywnym" realizowanego w ramach terapeutycznego programu zdrowotnego w przedstawionym kształcie uzyskało pozytywną rekomendację Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych – Rekomendacja nr 38/2010 z dnia 18 października 2010 r. w sprawie zasadności zakwalifikowania świadczenia „Leczenie łuszczycowego zapalenia stawów o przebiegu agresywnym". Rekomendacja ta oparta została na Stanowisku Rady Konsultacyjnej nr 74/22/2010 z dnia 18 października 2010 r.

Uzyskanie tej rekomendacji umożliwiło rozpoczęcie prac legislacyjnych nad zmianą rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (Dz. U. Nr 140, poz. 1148, ze zm.) w celu objęcia finansowaniem przedmiotowego programu. Obecnie kończy się etap konsultacji wewnętrznych i projekt rozporządzenia Ministra Zdrowia zmieniającego rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych zostanie przekazany do uzgodnień zewnętrznych, w tym konsultacji społecznych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o sprawdzenie prawidłowości postępowania upadłościowego w sądzie rejonowym Łódź-Śródmieście, dotyczącej jednej ze spółek działających na terenie Rawy Mazowieckiej. Z uzyskanych przez mnie informacji, zarówno od dłużniczki, jak i od jednego z wierzycieli, wynika, że syndyk prowadzący postępowanie upadłościowe dopuszcza się działań niegospodarnych i marnotrawnych oraz działa wbrew interesom zarówno dłużnika, jak i wierzycieli. Tak prowadzone postępowanie upadłościowe nie służy niczemu poza własnym interesem syndyka. Proszę zatem Pana Ministra Sprawiedliwości o sprawdzenie prawidłowości tego postępowania, a w szczególności o skontrolowanie, czy to postępowanie nie toczy się ze szkodą dla wierzycieli, w interesie których powinno być prowadzone.

Na kanwie tej sprawy proszę także Ministra Sprawiedliwości o informację, czy resort analizuje efektywność postępowań upadłościowych pod kątem oceny prawidłowości postępowania syndyków, a także nadzoru nad ich działalnością ze strony sędziów komisarzy.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 1 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r. w sprawie nieprawidłowości w postępowaniu upadłościowym Sądu Rejonowego dla Ł. w Ł., uprzejmie przedstawiam co następuje.

Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł. na wniosek wierzyciela Zakładu Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z dnia 14 maja 2010 r. ogłosił upadłość dłużniczki Pani Iwony Ś. obejmującą likwidację majątku. Na skutek zażalenia dłużniczki Sąd Okręgowy w Ł. w dniu 13 lipca 2010 r. uchylił powyższe postanowienie i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2010 r. Sąd Rejonowy dla Ł. w Ł. po ponownym rozpoznaniu sprawy ogłosił upadłość dłużniczki obejmującą likwidację majątku. Zażalenie dłużniczki na to orzeczenie z powodu nieuiszczenia opłaty sądowej zostało odrzucone przez Sąd Rejonowy w dniu 18 stycznia 2011 r. Postanowienie nie jest prawomocne.

Jednocześnie uprzejmie wyjaśniam, że po uchyleniu postanowienia o ogłoszeniu upadłości z dnia 14 maja 2010 r. i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, sędzia-komisarz na wniosek dłużniczki postanowieniem z dnia 26 lipca 2010 r. na podstawie art. 309 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze

(j.t. Dz.U. 2009, Nr 175, poz. 1361 ze zm.) wstrzymał likwidację masy upadłości do czasu uprawomocnienia się postanowienia o ogłoszeniu upadłości i na podstawie art. 310 ust. 2 tej ustawy zezwolił jedynie na sprzedaż z wolnej ręki ruchomości za cenę oszacowania na pokrycie bieżących kosztów postępowania. Postanowienie to zostało uchylone na wniosek syndyka masy upadłości postanowieniem sędziego-komisarza z dnia 18 stycznia 2011 r. W związku z powyższym w toku postępowania upadłościowego w okresie od 26 lipca 2010 r. do 18 stycznia 2011 r. nie podejmowano czynności likwidacyjnych, a zatem nie został sporządzony plan podziału i nie doszło do zaspokojenia wierzycieli.

W tym stanie rzeczy zarzuty zawarte w oświadczeniu Pana Senatora, iż syndyk masy upadłości dopuszcza się działań niegospodarnych i marnotrawnych oraz działań wbrew interesom wierzycieli są niezrozumiałe, tym bardziej że nie przedstawiono żadnych okoliczności faktycznych, które ewentualnie można by poddać weryfikacji.

W postępowaniu upadłościowym przez cały czas prowadzone były prace związane z weryfikacją wierzytelności. W dniu 19 stycznia 2011 r. syndyk złożył listę wierzytelności, jednakże postanowieniem z dnia 1 lutego 2011 r. sędzia komisarz umorzył postępowanie w tym przedmiocie na skutek cofnięcia listy z uwagi na nowe zgłoszenia wierzytelności złożone w terminie. W ramach podjętych z dniem 18 stycznia 2011 r. czynności likwidacyjnych sędzia-komisarz postanowieniem z dnia 9 lutego 2011 r. na podstawie art. 320 Prawa upadłościowego i naprawczego zezwolił syndykowi masy upadłości na sprzedaż nieruchomości w drodze przetargu przeprowadzonego na warunkach szczegółowo określonych w postanowieniu.

Nadzór na czynnościami syndyka sprawuje zgodnie z przepisami Prawa upadłościowego i naprawczego sędzia-komisarz. W toku przedmiotowego postępowania upadłościowego sędzia-komisarz nie stwierdził podstaw do zastosowania w stosunku do syndyka środków dyscyplinujących. Ponadto, jeżeli syndyk nie pełni należycie swoich obowiązków sąd odwołuje go z funkcji (art. 170 powołanej ustawy).

Należy poinformować, że wniosek o odwołanie syndyka masy upadłości został oddalony orzeczeniem Sądu Rejonowego z dnia 21 czerwca 2010 r., w którym Sąd uznał, że nie zachodzi przesłanka z art. 170 Prawa upadłościowego i naprawczego do odwołania syndyka. Powyższe postanowienie zostało poddane kontroli instancyjnej na skutek zażalenia dłużniczki. Postanowieniem z dnia 19 listopada 2010 r., wydanym po przeprowadzeniu rozprawy, Sąd Okręgowy w Ł. X Wydział Gospodarczy oddalił zażalenie. Zastrzeżenia zatem dłużniczki wskazane we wniosku o odwołane syndyka okazały się bezpodstawne.

Do akt sprawy nie wpłynęły inne pisemne skargi na działalność syndyka lub sędziego-komisarza, poza skargą dłużniczki. Tego rodzaju skarg nie składano także w trybie administracyjnym do Prezesa Sądu Okręgowego w Ł.

Reasumując, dokonane ustalenia nie dają podstaw do przyjęcia, że działania syndyka są „niegospodarne", bądź „marnotrawne", a w szczególności, że działa on ze szkodą dla wierzycieli. Zgodnie z przepisem art. 2 Prawa upadłościowego i naprawczego celem postępowania upadłościowego jest zaspokojenie wierzycieli w jak najwyższym stopniu, co jest możliwe dopiero po rozpoczęciu likwidacji majątku. Równocześnie biorąc pod uwagę przebieg dotychczasowego postępowania, a w szczególności wnioski dłużniczki o wstrzymanie likwidacji masy upadłości i odwołanie syndyka oraz brak współpracy dłużniczki z syndykiem masy upadłości, stwierdzić należy, że działania te hamują bieg postępowania upadłościowego.

Odnośnie do pytania o kontrolę prawidłowości postępowania syndyków, a także nadzoru nad ich działalnością ze strony sędziów-komisarzy, uprzejmie wyjaśniam, że nadzór Ministra Sprawiedliwości nad sądami, dotyczy wyłącznie działalności administracyjnej. Nadzór ten obejmuje zagadnienia związane z zapewnieniem sprawnego rozpoznawania spraw oraz prawidłowego wykonania prawomocnych orzeczeń sądowych (art. 9 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Poza granice tego nadzoru wykracza ocena prawidłowości orzeczeń sędziego-komisarza i sądu. W ramach tego nadzoru nie jest także możliwe wpływanie na sposób

prowadzenia postępowania upadłościowego, w tym na treść czynności prawnych dokonywanych przez zarządcę, bądź syndyka w celu realizacji praw i obowiązków wynikających z przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego.

Natomiast od dłuższego czasu zintensyfikowane zostały działania nadzorcze Ministra Sprawiedliwości, których celem jest zapewnienie sprawnego przebiegu postępowań upadłościowych i zmniejszenie liczby spraw najstarszych. Działania te realizowane są przede wszystkim poprzez nadzór nad wszystkimi sprawami upadłościowymi trwającymi ponad 3 lata.

Na przestrzeni ostatnich 6 lat, od czasu wdrożenia powyższych działań nadzorczych, odnotowywany jest systematyczny spadek liczby spraw upadłościowych, toczących się ponad 3 lata, których na koniec 2004 r. było 1 425, a na koniec czerwca 2010 r. – 662.

Przedstawiając powyższą odpowiedź, wyrażam nadzieję, że pozwala ona na wyjaśnienie wątpliwości zgłoszonych przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Piotr Kluz
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego, ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowny Panie Prezesie!

Słuchając relacji rozżalonych rolników, spotkaliśmy się ostatnio z wadliwym naszym zdaniem interpretowaniem – a także łamaniem prawa wspólnotowego, podstawowych wolności i praw człowieka, traktatu lizbońskiego – przez prezesa ARiMR (oraz z popieraniem tej wykładni przez NSA w Warszawie) wykładni podobno wymyślonej przez ministerstwo rolnictwa. Sprawa dotyczy niejasności przepisów mówiących o nadawaniu numerów identyfikacyjnych gospodarstw małżonkom. Jak wynika z naszych ustaleń, dotyka to bezpośrednio wielu osób. Sytuacja ta może doprowadzić do upadku wielu gospodarstw w Polsce, ale, jak wynika z naszych ustaleń, jest jeszcze szansa na powstrzymanie tego.

Problem dotyczy interpretacji poprzez wykładnię językową, jak podaje NSA, przepisu art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznawanie płatności (DzU z 2004 nr 10 poz. 76) o treści „małżonkom oraz podmiotom będącym współposiadaczami gospodarstwa rolnego nadaje się jeden numer indentyfikacyjny". Sześć lat temu ARiMR nadawała dwa numery małżonkom, którzy okazali umowę rozdzielności majątkowej i oświadczyli, iż nie są współposiadaczami posiadanych przez nich w ramach majątków osobistych gospodarstw rolnych. Obecnie ARiMR wszczyna postępowanie administracyjne, na mocy którego wykreśla z rejestru jednego z małżonków – pomimo prowadzenia przez nich odrębnych gospodarstw rolnych – i zmusza do składania wniosku łącznego na dwa odrębne podmioty (co w konsekwencji doprowadzi do zwrotu otrzymanych dotacji), tłumacząc to interpretacją wyżej wymienionego przepisu przez NSA w wyroku II GSK 1092/08.

W interpretacji przepisów pomija się w tym przypadku prawo wspólnotowe, które zakłada w art. 2 rozporządzenia Rady WE nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r., że rolnikiem jest osoba fizyczna lub prawna lub grupa osób fizycznych lub prawnych, bez względu na status prawny takiej grupy i jej członków w świetle prawa krajowego, których gospodarstwo jest na terenie Wspólnoty, kiedy prowadzi ona działalność rolniczą, a termin „gospodarstwo" oznacza wszystkie jednostki produkcyjne zarządzane przez rolnika. Nie ma także tutaj poszanowania prawa do niedyskryminowania, prawa własności i prawa do wyboru przez podmiot sposobu wykonywania działalności, co łamie tym samym art. 21, 22 i 31 konstytucji. Czytamy tam: „Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw".

Prosimy zatem o wyjaśnienie tego innowacyjnego podejścia do prawa małżonków, którym ministerstwo rolnictwa nakazuje łączyć osobiste majątki pod rygorem odmowy wypłaty dopłat do ich gospodarstw. Przecież ci ludzie mają zagwarantowaną w art. 15 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej wolność wyboru zawodu, w art. 17 – prawo własności, w art. 20 – równość wobec prawa. Jest wreszcie zakaz dyskryminacji. Co więcej, z informacji nam przekazanych wynika, że resort rolnictwa nakazuje pracownikom ARiMR wszczynanie postępowań i pod groźbą odmowy wypłaty dopłat daje do podpisu protokół uzgodnień, zgodnie z którym jeden z małżonków ma się dobrowolnie zrzec nadanego mu wcześniej numeru identyfikacyjnego. Prosimy Pana Ministra Rolnictwa i Prezesa ARiMR o wyjaśnienie tej sytuacji.

Ponadto prosimy Pana Ministra Sprawiedliwości o wyjaśnienie stanowiska zajętego przez NSA w wymienionej sprawie. Chodzi także o kwestię tego, że NSA uznał, iż w przypadku relacji organ (państwo) – podmiot wyższą rangę ma państwo, a podmiot ma się podporządkować prawu organu, którego nie wiążą przepisy prawa cywilnego, w tym przypadku rozdzielności majątkowej, odnoszone jedynie do relacji podmiot – podmiot. NSA uznał także, iż w tym przypadku nie ma zastosowania prawo rodzinne i opiekuńcze do prawa administracyjnego. Jak zatem wytłumaczy tenże sąd, że kieruje się definicją małżonków z k.r.i.o., a pozostałe przepisy odrzuca w wykładni prawa? Nie stosuje też, choć jest do tego zobowiązany, przepisów konstytucji ani traktatu lizbońskiego.

Poza tym art. 12 ust. 4 kwestionowanej ustawy pozostaje w sprzeczności z art. 2 ust. 1, 2 i 14 ustawy z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (DzU z 2008 r. nr 170 poz. 1051) oraz art. 2 lit. a i b rozporządzenia nr 73/2009, określających pojęcia „rolnik" i „gospodarstwo rolne". Skoro zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 1 wyżej wymienionej ustawy organ administracji stoi na straży praworządności, to jak to się ma do zmuszania składania fałszywych oświadczeń przez rolnika, któremu każe się pisać, iż prowadzi gospodarstwo rolne wspólnie z małżonkiem, co stoi w sprzeczności ze stanem prawnym? Chodzi też o to, jak się mamy odnieść do art. 7 tej ustawy, zgodnie z którym płatności przysługują rolnikowi, jeśli:

— jest on posiadaczem działek rolnych, na które występuje z wnioskiem;

— jego działki są w dobrej kulturze rolnej;

— przestrzega on wymogów prawa;

— został mu nadany numer identyfikacyjny.

Prosimy Panów Ministrów i Pana Prezesa o ustosunkowanie się do podniesionych kwestii, bowiem po zmuszeniu jednego z małżonków do rezygnacji z numeru identyfikacyjnego ten drugi małżonek, nie będąc posiadaczem jego gospodarstwa, nie ma prawa wystąpić o dopłaty obszarowe na jego grunty, ponieważ oprócz numeru, który posiada na gospodarstwo, nie spełnia żadnej z wyżej wymienionych przesłanek uprawniających do otrzymania dopłat.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk

Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Warszawa, 25 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wspólne oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz Pana Senatora Przemysława Błaszczyka podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., w sprawie interpretacji przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności skierowane do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi pismem znak: BPS/DSK-043-3317/11, z dnia 2 lutego 2011 r., uprzejmie przekazuję Panu Marszałkowi następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 roku *o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności* (Dz. U. z 2004 r. Nr 10, poz. 76, z późn. zm.), w przypadku małżonków oraz podmiotów będących współposiadaczami gospodarstwa rolnego nadaje się jeden numer identyfikacyjny. Numer identyfikacyjny nadaje się temu z małżonków lub współposiadaczy, co do którego współmałżonek lub współposiadacz wyrazili pisemną zgodę.

Małżonkom zatem nie mogą być nadane dwa odrębne numery identyfikacyjne, nawet w sytuacji ustanowionej rozdzielności majątkowej. Samo posiadanie odrębnych gruntów nie musi oznaczać, że jest się posiadaczem odrębnego ekonomicznie podmiotu gospodarczego.

Wspomniany wyżej artykuł 12 ust. 4 nie różnicuje sytuacji małżonków, którzy wspólnie prowadzą gospodarstwo rolne z tymi małżonkami, którzy posiadają odrębne gospodarstwa niezwiązane ze sobą funkcjonalnie, organizacyjnie i ekonomicznie.

Rozstrzygającym w tej kwestii jest tylko i wyłącznie fakt istnienia związku małżeńskiego, ponieważ zgodnie z art. 23 Konstytucji RP podstawą ustroju rolnego państwa jest gospodarstwo rodzinne. Kwestie własnościowe w pojęciu gospodarstwa rodzinnego nie mają zatem znaczenia, nawet jeżeli stanowią kilka odrębnych części ustanowionych np. do celów podatkowych lub innych. Należy zaznaczyć, iż o ile da się wyodrębnić gospodarstwo pod kątem struktury własności, o tyle nie ma możliwości wyodrębnienia takiego składnika, jako zorganizowanej części działalności gospodarczej, szczególnie w kontekście samodzielności finansowej gospodarstw rolnych prowadzonych oddzielnie przez każdego ze współmałżonków.

Pragnę zwrócić uwagę, iż Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 27.08.2009 r. sygn. akt II GSK 23/09, zauważył, że „przynależność producenta rolnego w programach pomocowych w ramach Unii Europejskiej nie jest obligatoryjna". Jak podkreślił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 8 lipca 2009 r. sygn. akt II GSK 1092/08 uczestnictwo w omawianych programach wymaga bowiem zawsze akceptacji ze strony zainteresowanego producenta rolnego. Może to nastąpić w formie, czy to poprzez złożenie przez rolnika odpowiedniego wniosku o wpis do ewidencji producentów, czy też pozostawania w związku małżeńskim z osobą, która ma przyznane takie prawo. Jeżeli producent rolny zdecydował się być uczestnikiem wspomnianych programów pomocowych, choćby w wyniku pozostawania w związku małżeńskim z osobą, która ma przyznane wspomniane prawo, kwestię statusu producenta rolnego, jego prawa i obowiązki normują obowiązujące przepisy prawa wspólnotowego i prawa krajowego.

Kwestia wpisu do ewidencji producentów oraz nadania numeru identyfikacyjnego dla celów ubiegania się producenta rolnego o świadczenia objęte programami pomocowymi przewidzianymi w Unii Europejskiej, normowana jest zasadniczo bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa publicznego. Przepisy prawa prywatnego mogłyby znaleźć zastosowanie tylko wówczas, jeżeli wyraźnie tak stanowiłby odpowiedni przepis normujący kwestię związaną z przynależnością rolnika w omawianych programach pomocowych, mający charakter normy prawa publicznego. Zasadą jest bowiem, że wszelkie świadczenia z tytułu uczestnictwa w programach obejmują również współmałżonka rolnika wspólnie prowadzącego gospodarstwo rolne. Widoczne jest to w szczególności w kwestiach socjalnych. I tak, małżonkowie mogą otrzymać tylko jedną, wspólną rentę strukturalną z tytułu zaprzestania prowadzenia gospodarstwa rolnego (por. § 5 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania pomocy finansowej na uzyskiwanie rent strukturalnych objętej planem rozwoju obszarów wiejskich; Dz. U. Nr 114, poz. 119, z późn. zm.). Co więcej, współmałżonek producenta rolnego, który jest adresatem decyzji w przedmiocie przyznania renty strukturalnej, obowiązany jest przekazać następcy posiadane gospodarstwo rolne (por. § 6 ust. 1 pkt 1 powołanego wyżej rozporządzenia).

W rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 19 czerwca 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ra-

mach działania „*Renty strukturalne*" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 109, poz. 750, z późn. zm.) przewiduje się, że jeżeli rolnik pozostaje w związku małżeńskim, a warunki do ubiegania się o przyznanie renty strukturalnej spełniają oboje małżonkowie, rentę strukturalną przyznaje się tylko jednemu z nich (§ 5 ust. 1 rozporządzenia). W świetle natomiast § 6 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia, warunek przekazania gospodarstwa rolnego, o którym mowa w § 4 pkt 5, uważa się za spełniony, jeżeli zostały przekazane wszystkie użytki rolne wchodzące w skład tego gospodarstwa, będące zarówno przedmiotem odrębnej własności rolnika i jego małżonka, jak również przedmiotem ich współwłasności, z zastrzeżeniem § 9 pkt 1.

Należy także pamiętać, że w niektórych przypadkach instrumentów pomocowych współfinansowanych z budżetu Unii Europejskiej, obowiązuje limitacja wysokości przyznawanych środków w odniesieniu do powierzchni gospodarstwa lub przyznawania płatności w określonej maksymalnej wysokości na jedno gospodarstwo.

Zatem, instytucja wdrażająca powyższe działania tj. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, pełniąc rolę agencji płatniczej, odpowiedzialna jest za ich prawidłowe wydatkowanie nie dopuszczając do sztucznych podziałów gospodarstw i przyznawania płatności nienależnych.

Przykładowo, zgodnie z § 3 ust. 3 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „*Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)*" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 40, poz. 329, z późn. zm.), płatność ONW do powierzchni działek rolnych lub ich części położonych na obszarach ONW przekraczającej 50 ha jest przyznawana w wysokości:

1) 50% stawki podstawowej – za powierzchnię powyżej 50 ha do 100 ha;

2) 25% stawki podstawowej – za powierzchnię powyżej 100 ha do 300 ha.

Płatność ONW do powierzchni działek rolnych powyżej 300 ha – nie przysługuje (§ 2 pkt 3 ww. rozporządzenia).

Odnosząc się natomiast do zarzutu dotyczącego pomijania prawa wspólnotowego w przypadku posiadania przez małżonków 2 numerów identyfikacyjnych wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z ustawą z dnia 18 grudnia 2003 r. *o krajowym systemie ewidencji producentów...* do podlegających wpisowi do ewidencji producentów i otrzymujących numer identyfikacyjny zalicza się m.in. pomioty będące: osobami fizycznymi, osobami prawnymi lub jednostkami organizacyjnymi nieposiadającymi osobowości prawnej, które są posiadaczami gospodarstwa rolnego, rolnikami lub posiadaczami zwierzęcia. Natomiast za „rolnika" w rozumieniu ww. art. 2 lit. a rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 uważa się osobę fizyczną lub prawną, bądź grupę osób fizycznych lub prawnych, bez względu na status prawny takiej grupy i jej członków w świetle prawa krajowego, których gospodarstwo znajduje się na terytorium Wspólnoty, określonym w art. 299 Traktatu, oraz które prowadzą działalność rolniczą.

Zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy *o krajowym systemie ewidencji producentów...* pod pojęciem „gospodarstwa rolnego" należy rozumieć wszystkie nieruchomości rolne będące w posiadaniu tego samego podmiotu lub gospodarstwo w rozumieniu art. 2 lit. b rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009. Należy zwrócić uwagę, iż również art. 2 pkt 2 i 14 ustawy z dnia 27 stycznia 2007 r. *o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego* (Dz. U. z 2008 r. Nr 170, poz. 1051, z późn. zm.) w zakresie definicji pojęcia „rolnik" oraz „gospodarstwo rolne" odwołuje się do definicji wskazanych odpowiednio w art. 2 lit. a i b rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009.

W konsekwencji wskazać należy, iż zarówno ustawa *o krajowym systemie ewidencji producentów...*, jak i ustawa *o płatnościach...*, definiując pojęcia „rolnika" oraz „gospodarstwa rolnego" odnosi się bezpośrednio do definicji tych terminów zawartych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 73/2009, a zatem nie można mówić o sprzeczności ww. regulacji.

Pragnę również wyjaśnić, iż zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy *o płatnościach...*, rolnikowi przysługuje jednolita płatność obszarowa do będącej w jego posiadaniu w dniu

31 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności, powierzchni gruntów rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, kwalifikujących się do objęcia tą płatnością zgodnie z art. 124 ust. 2 akapit pierwszy rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009, jeżeli:

– posiada w tym dniu działki rolne o łącznej powierzchni nie mniejszej niż określona dla Rzeczypospolitej Polskiej w załączniku nr VII do rozporządzenia nr 1121/2009, z tym że w przypadku zagajników o krótkiej rotacji działka rolna powinna obejmować jednolitą gatunkowo uprawę o powierzchni co najmniej 0,1 ha;
– wszystkie grunty rolne są utrzymywane zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności;
– przestrzega wymogów przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności;
– został mu nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Z powyższego wynika, iż nadanie numeru identyfikacyjnego zgodnie z przepisami ustawy *o krajowym systemie ewidencji producentów...* jest jednym z warunków przyznania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. Zatem jeśli danemu podmiotowi zostanie nadany numer identyfikacyjny zgodnie z przepisami ww. ustawy, ww. przesłanka przyznania płatności zostanie spełniona. Mając powyższe na uwadze podkreślić należy, że nie zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami ustawy *o płatnościach...* oraz ustawy *o krajowym systemie ewidencji producentów...*

Odnosząc się zatem do małżonków, wniosek o przyznanie płatności powinien zostać złożony przez tego z małżonków, któremu został nadany numer identyfikacyjny zgodnie z przepisami ustawy *o krajowym systemie ewidencji producentów...* i co do którego współmałżonek lub współposiadacz wyraził pisemną zgodę. Małżonek, któremu został nadany numer identyfikacyjny we wskazanym powyżej trybie składając wniosek o przyznanie płatności deklaruje w nim do przyznania płatności grunty rolne będące w posiadaniu obojga małżonków.

Jednocześnie pragnę wyjaśnić, iż nieprawdziwy jest zarzut dotyczący „nakazywania pracownikom ARiMR wszczynania postępowań pod groźbą odmowy wypłaty dopłat i dawania do podpisu protokołu uzgodnień, zgodnie z którym jeden z małżonków ma się dobrowolnie zrzec nadanego mu wcześniej numeru identyfikacyjnego".

Zgodnie z informacją przekazaną przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, w sytuacji posiadania przez małżonków dwóch numerów identyfikacyjnych, numer nadany niezgodnie z przepisami ustawy zawieszany jest z datą bieżącą (za zgodą i w uzgodnieniu z rolnikiem). Oznacza to, że rolnik nie jest zobligowany do zwrotu pobranych płatności, gdyż na dzień ich otrzymania numer posiadał, a tym samym spełniał wszystkie warunki ich otrzymania. Ponadto, jak zaznacza ARiMR w większości płatności, gdzie istnieją zobowiązania wieloletnie, Agencja postanowiła umożliwić korzystanie z zawieszonego numeru aż do momentu wygaśnięcia zobowiązań rolnika wobec Agencji. Należy podkreślić, że takie rozwiązanie pozwala na niezakłóconą realizację programów pomocowych, a jego stosowanie prowadzi z jednej strony do zgodności stanu faktycznego z przepisami ustawy EP, a z drugiej – jest jak najmniej obciążające dla rolników, ponieważ nie powoduje niedogodności w sferze dokumentacyjnej. Wyjątek stanowią sytuacje, w których małżonkowie dokonali sztucznego podziału gospodarstwa rolnego w celu ominięcia opisanej wyżej modulacji.

Biorąc powyższe pod uwagę, wyrażam nadzieję, iż przekazane informacje w wyczerpujący sposób wyjaśniają kwestię poruszaną w oświadczeniu Panów Senatorów.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 7 marca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma Nr BPS/DSK-043-3318/11 z dnia 2 lutego 2011 r., dotyczącego oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Przemysława Błaszczyka podczas 69. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 stycznia 2011 r., w sprawie sytuacji prawnej małżonków oraz podmiotów będących współposiadaczami gospodarstwa rolnego w świetle art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (Dz. U. z 2004 r. Nr 10, poz. 76 z późn. zm.), uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ustawa o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności reguluje zasady tworzenia i prowadzenia, zakres oraz przeznaczenie krajowego systemu ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności. Zgodnie z przepisem art. 12 ust. 4 ustawy w przypadku małżonków oraz podmiotów będących współposiadaczami gospodarstwa rolnego nadaje się w ewidencji producentów jeden numer identyfikacyjny; numer identyfikacyjny nadaje się temu z małżonków lub współposiadaczy, co do którego współmałżonek lub współposiadacz wyrazili pisemną zgodę.

Stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, zawarte w wyroku z dnia 8 lipca 2009 r., sygn. akt II GSK 1092/08, zgodnie z którym posiadanie odrębnego gospodarstwa rolnego ze strony współmałżonka producenta rolnego, który wpisany jest do ewidencji producentów i legitymuje się numerem identyfikacyjnym, nie uprawnia współmałżonka posiadającego oddzielne gospodarstwo rolne, jako jego majątek osobisty, do ubiegania się o wpis do ewidencji producentów i nadania numeru identyfikacyjnego, należy uznać za trafne. Na aprobatę zasługuje także pogląd wyrażony w wyroku z dnia 27 sierpnia 2009 r., sygn. akt II GSK 23/09, w którym Naczelny Sąd Administracyjny stwierdził, że art. 12 ust. 4 przywołanej ustawy obliguje do nadania numeru identyfikacyjnego jednemu ze współmałżonków, niezależnie od ustroju majątkowego obowiązującego małżonków. Trafnie przyjęto – w oparciu o kryteria podziału norm – że przepisy regulujące zasady przyznawania numerów identyfikacyjnych mają charakter publicznoprawny i są normami bezwzględnie obowiązującymi. W opinii Ministra Sprawiedliwości hipoteza normy prawnej wynikającej z art. 12 ust. 4 ustawy nie budzi wątpliwości – obejmuje małżonków niezależnie od istniejących między nimi stosunków majątkowych małżeńskich. Natomiast pojęcie „małżonków", jakim ustawodawca posługuje się w treści art. 12 ust. 4, nie stanowi o przynależności normy wynikającej z tego artykułu do systemu prawa prywatnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź
PREZESA
AGENCJI RESTRUKTURYZACJI
I MODERNIZACJI ROLNICTWA

Warszawa, 25.02.2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 2 lutego 2011 r. znak BPS/DSK-043-3319/11, przy którym przekazane zostało Oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Przemysława Błaszczyka na 69. posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia 2011 r., Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przestawia swoje stanowisko.

Zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (Dz. U. z 2004 r., nr 10, poz. 76 z późn. zm.) (dalej **„ustawa EP"**), w przypadku małżonków oraz podmiotów będących współposiadaczami gospodarstwa rolnego nadaje się jeden numer identyfikacyjny; numer identyfikacyjny nadaje się temu z małżonków lub współposiadaczy, co do którego współmałżonek lub współposiadacz wyrazili pisemną zgodę.

Od momentu wejścia w życie przepisów ustawy EP, przepis ten stwarzał wiele problemów interpretacyjnych. ARiMR przyjmowała zasadę, iż niezależnie od ustroju małżeńskiego panującego między małżonkami – posłużyć winni się oni jednym, wspólnym numerem identyfikacyjnym. Jednakże wojewódzkie sądy administracyjne opowiadały się raczej za tezą mówiącą o możliwości nadania małżonkom odrębnych numerów identyfikacyjnych w ewidencji producentów, w przypadku kiedy możliwe jest stwierdzenie, iż osoby te prowadzą samodzielne, odrębne pod względem ekonomicznym i techniczno-gospodarczym gospodarstwa oraz posiadają ustanowioną odrębność majątkową. Następnie linia orzecznictwa uległa diametralnej zmianie. NSA wyrokiem z dnia 8 lipca 2009 r., II GSK 1092/08 oraz wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2009 r. II GSK 23/09 wskazał wyraźnie na brak jakiejkolwiek relewancji pomiędzy stanem majątkowym małżonków a nadawaniem im numeru identyfikacyjnego. NSA w ww. wyrokach wskazuje za to jednoznacznie na obowiązek literalnego stosowania zapisów art. 12 ust. 4 ustawy EP, czyli na obowiązek nadawania małżonkom jednego numeru identyfikacyjnego niezależnie od tego czy posiadają jedno, czy więcej gospodarstw rolnych. Zaprezentowana przez NSA wykładnia została przyjęta przez wojewódzkie sądy administracyjne, co pozwoliło na ukształtowanie się orzecznictwa w tym zakresie.

Biorąc jednakże pod uwagę fakt, iż wpis do ewidencji producentów następuje na podstawie wniosku rolnika, kierownicy biur powiatowych ARiMR nadając numer identyfikacyjny opierają się na informacjach podanych przez wnioskodawców we wniosku o wpis do ewidencji producentów. Zakres informacyjny wniosku jest ściśle określony przepisami prawa i ARiMR nie jest upoważniona do żądania dostarczenia przez wnioskodawcę dodatkowych informacji lub dokumentów takich jak na przykład stan cywilny, imię, nazwisko i PESEL małżonka, informacji na temat stanu własnościowego lub rzeczywistego posiadacza gospodarstwa. W konsekwencji, ARiMR nie dysponuje możliwością zapewnienia skutecznych kontroli podczas wpisu do ewidencji producentów, a prawdziwość informacji wpisywanych we wniosku o wpis do ewidencji producentów, wnioskodawca poświadcza tylko podpisem pod rygorem odpowiedzialności z art. 291 § 1 kodeksu karnego. Powyższe skutkuje brakiem możliwości zweryfikowania na etapie składania wniosku o wpis do ewidencji producentów, czy rolnik posiada małżonka, a jeśli tak to czy małżonek ten został już wpisany do ewidencji producentów pod innym numerem identyfikacyjnym.

Wobec tego, identyfikując fakt posiadania przez małżonków dwóch numerów identyfikacyjnych, a także mając na uwadze brzmienie przepisu prawa oraz wymienione orzeczenia NSA, ARiMR zaczęła rozważać sposób rozwiązania tej kwestii oraz przyczyny dla których małżonkowie składali odrębne wnioski o nadanie numeru identyfikacyjnego. Zgodnie z dokonanymi ustaleniami, w postępowaniach prowadzonych w tego rodzaju sprawach, małżonkowie niejednokrotnie występowali o nadanie dwóch numerów z niewiedzy, kierując się przysługującym każdemu z nich prawem własności, ale identyfikowano również przypadki świadomego występowania o nadane odrębnych numerów w celu otrzymania wyższej kwoty płatności, bądź też numery były nadawane w konsekwencji wykonania wyroku wojewódzkiego sądu administracyjnego.

W celu wycofania z obrotu jednego z numerów identyfikacyjnych stosuje się dwa rozwiązania. Pierwsze z nich polega na zawieszeniu (za zgodą i w uzgodnieniu z rolnikiem) z datą bieżącą jednego z numerów identyfikacyjnych, co skutkuje tym, ze rolnik nie jest zobligowany do zwrotu pobranych płatności, jako że na dzień ich otrzymania posiadał nadany numer identyfikacyjny, a tym samym spełnił wszystkie warunki do ich otrzymania. Ponadto, w większości płatności, gdzie istnieją zobowiązania wieloletnie postanowiono umożliwić korzystanie z zawieszonego numeru identyfikacyjnego, aż do momentu wygaśnięcia zobowiązań rolnika wobec ARiMR. Należy podkreślić, że takie rozwiązanie pozwala na niezakłóconą realizację programów pomocowych, a jego stosowanie prowadzi z jednej strony do zgodności stanu faktycznego z przepisami ustawy EP, a z drugiej – jest jak najmniej obciążające dla rolników, ponieważ nie powoduje niedogodności w sferze dokumentacyjnej.

Drugie z możliwych rozwiązań wskazuje na możliwość wydania decyzji o odmowie wpisu do ewidencji producentów w trybie art. 13 ust. 1 ustawy EP. Z całą pewnością jest to rozwiązanie znacznie skuteczniejsze od pierwszego, ponieważ pozwala na trwałe wycofanie wpisu i zapewnia rolnikowi tryb odwoławczy. Wobec braku przepisów prawa regulujących wprost kwestię wycofania dokonanego wpisu, na podstawie posiadanych informacji w sprawach jednostkowych, o przyjęciu możliwego do zastosowania rozwiązania decyduje organ, w tym przypadku kierownik biura powiatowego ARiMR.

W tym zakresie ukształtowana została linia orzecznicza sądów administracyjnych, zgodnie z którą, istniejąca pomiędzy małżonkami rozdzielność majątkowa oraz posiadanie odrębnego majątku w postaci gospodarstwa rolnego ze strony współmałżonka producenta rolnego, który wpisany jest do ewidencji producentów i legitymuje się numerem identyfikacyjnym – po wyrażeniu pisemnej zgody przez drugiego małżonka – nie uprawnia współmałżonka posiadającego odrębne gospodarstwo, do ubiegania się o wpis do ewidencji producentów i nadania numeru identyfikacyjnego. Jeżeli zaś taki numer został nadany – zasadnym jest jego anulowanie i odmowa wpisu do ewidencji (por. wyrok WSA w Olsztynie, I SA/Ol 584/09; wyrok WSA w Bydgoszczy, II SA/Bd 1370/10; wyrok NSA, II GSK 802/09).

W dalszej kolejności na podkreślenie zasługuje fakt, iż zgodnie z art. 153 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.), ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w orzeczeniu sądu wiążą w sprawie ten sąd oraz organ, którego działanie było przedmiotem zaskarżenia. Należy również zauważyć, że stosownie do art. 170 ww. ustawy, orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Koniecznym jest podkreślenie, że niezastosowanie się przez organ administracji publicznej przy ponownym wydaniu decyzji (bądź innego aktu czy czynności) do oceny prawnej wyrażonej przez sąd w wyroku, narusza zasadę związania organu oceną prawną i oznacza, że podjęty akt lub czynność są wadliwe. Stanowisko takie konsekwentnie reprezentuje NSA i wojewódzkie sądy administracyjne w swoim orzecznictwie (por. m.in. postanowienie NSA z 16 lutego 1998 r., IV SA 975/97; wyrok NSA z 22 marca 1999 r., IV SA 527/97; postanowienie NSA z 25 maja 2001 r., V SA 355/01, i wyrok WSA w Warszawie z 17 marca 2006 r., VI SA/Wa 2320/05). W orzecznictwie NSA na ogół zgodnie przyjmuje się, że naruszenie przez organy administracyjne zasady związa-

nia oceną prawną wyrażoną w wyroku sądu powoduje konieczność uchylenia zaskarżonej decyzji (bądź innego aktu czy czynności) (por. wyrok NSA z 21 października 1999 r., IV SA 1681/97 i wyrok NSA z 20 stycznia 2006 r., FSK 506/05). Związanie oceną prawną wyrażoną w wyroku (uzasadnieniu orzeczenia) oznacza, że organ nie może formułować nowych ocen prawnych, sprzecznych z wyrażonym wcześniej poglądem, lecz zobowiązany jest do podporządkowania się mu w pełnym zakresie oraz konsekwentnego reagowania w razie stwierdzenia braku zastosowania się do wskazań w zakresie dalszego postępowania przed organem administracji publicznej (wyrok NSA z 13 lipca 2010 r., I GSK 940/2009). Biorąc pod uwagę powyższe, wskazać należy, iż ARiMR nie może dowolnie interpretować zapadłych wyroków sądowych. Skoro NSA orzekł w sprawie w ten a nie w inny sposób, to ARiMR musi stosować się do zawartych w wyroku wskazań.

W Oświadczeniu podniesiono również kwestię pomijania prawa wspólnotowego przy przyjmowaniu interpretacji przepisów ustawy EP wskazującej na konieczność posiadania przez małżonków jednego numeru identyfikacyjnego, niezgodność takiej interpretacji z art. 21, 22 i 31 Konstytucji RP oraz sprzeczność art. 12 ust. 4 ustawy EP z art. 2 pkt. 1, 2 i 14 z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. Nr 170, poz. 1051 z późn. zm.), (dalej **„ustawa o płatnościach"**), oraz art. 2 lit. a i b rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009 z dnia 19 stycznia 2009 r. ustanawiającego wspólne zasady dla systemów wsparcia bezpośredniego dla rolników w ramach wspólnej polityki rolnej i ustanawiające określone systemy wsparcia dla rolników, zmieniającego rozporządzenia (WE) nr 1290/2005, (WE) nr 247/2006, (WE) nr 378/2007 oraz uchylającego rozporządzenie (WE) nr 1782/2003 (Dz. Urz. UE nr L 30, s. 16 z 31.1.2009 z późn. zm.) (dalej **„rozporządzenie Rady (WE) nr 73/2009"**), w odniesieniu do definicji pojęcia „rolnik" i „gospodarstwo rolne".

Odnosząc się do powyższego pragniemy wskazać, iż w naszej opinii przytoczone tezy nie znajdują uzasadnienia.

Polemizując z przedstawionymi powyżej zarzutami pragniemy wskazać, iż zgodnie z art. 3 pkt 3 ustawy EP pod pojęciem „producenta rolnego" należy rozumieć osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej, będącą posiadaczem gospodarstwa rolnego lub rolnikiem w rozumieniu art. 2 lit. a rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009, lub posiadaczem zwierzęcia. Natomiast zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy EP pod pojęciem „gospodarstwa rolnego" należy rozumieć wszystkie nieruchomości rolne będące w posiadaniu tego samego podmiotu lub gospodarstwo w rozumieniu art. 2 lit. b rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009. Należy zwrócić uwagę, iż również art. 2 pkt 2 i 14 ustawy o płatnościach w zakresie definicji pojęcia „rolnik" oraz „gospodarstwo rolne" odwołuje się do definicji wskazanych odpowiednio w art. 2 lit. a i b rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009.

Stosownie do art. 2 lit. a rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 definiującego pojęcie „rolnika", termin ten oznacza osobę fizyczną lub osobę prawną lub grupę osób fizycznych lub prawnych, bez względu na status prawny takiej grupy i jej członków w świetle prawa krajowego, których gospodarstwo znajduje się na terytorium Wspólnoty (...) oraz która prowadzi działalność rolniczą, przy czym pod pojęciem „działalności rolniczej", zgodnie z art. 2 lit. c ww. rozporządzenia należy rozumieć produkcję, hodowlę lub uprawę produktów rolnych (...), lub utrzymywanie gruntów w dobrej kulturze rolnej zgodnej z ochroną środowiska, zgodnie z art. 6. Natomiast zgodnie z art. 2 lit. b tego rozporządzenia termin „gospodarstwo" oznacza wszystkie jednostki produkcyjne zarządzane przez rolnika znajdujące się na terytorium tego samego państwa członkowskiego.

W konsekwencji wskazać należy, iż zarówno ustawa EP, jak i ustawa o płatnościach, definiując pojęcia „rolnika" oraz „gospodarstwa rolnego" odnosi się bezpośrednio do definicji tych terminów zawartych w rozporządzeniu Rady (WE) nr 73/2009, a zatem nie można mówić o sprzeczności ww. regulacji.

Odnosząc się natomiast do art. 7 ust. 1 ustawy o płatnościach, wskazać należy, iż zgodnie z przedmiotową regulacją rolnikowi przysługuje jednolita płatność obszarowa do będącej w jego posiadaniu w dniu 31 maja roku, w którym został złożony wniosek

o przyznanie tej płatności, powierzchni gruntów rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, kwalifikujących się do objęcia tą płatnością zgodnie z art. 124 ust. 2 akapit pierwszy rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009, jeżeli:

– posiada w tym dniu działki rolne o łącznej powierzchni nie mniejszej niż określona dla Rzeczypospolitej Polskiej w załączniku nr VII do rozporządzenia nr 1121/2009, z tym że w przypadku zagajników o krótkiej rotacji działka rolna powinna obejmować jednolitą gatunkowo uprawę o powierzchni co najmniej 0,1 ha;
– wszystkie grunty rolne są utrzymywane zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności;
– przestrzega wymogów przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności;
– został mu nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Z powyższego wynika, iż nadanie numeru identyfikacyjnego zgodnie z przepisami ustawy EP jest jednym z warunków przyznania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. Zatem jeśli danemu podmiotowi zostanie nadany numer identyfikacyjny zgodnie z przepisami ustawy o EP, ww. przesłanka przyznania płatności zostanie spełniona. Natomiast w przypadku utraty numeru identyfikacyjnego, od daty pozbawienia danego podmiotu numeru identyfikacyjnego, należy uznać, iż podmiot ten nie spełnia przesłanek warunkujących przyznanie płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego. Z powyższego wynika tym samym, iż nie zachodzi sprzeczność pomiędzy regulacjami ustawy o płatnościach oraz ustawy EP, bowiem ustawa o płatnościach, w odniesieniu do numeru identyfikacyjnego, którego nadanie jest jedną z przesłanek warunkujących uzyskanie płatności, odwołuje się do regulacji ustawy EP. W kontekście powyższego odwołując się do zasad przyznawania płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego podkreślić należy, iż jednym z warunków przyznania przedmiotowych płatności jest posiadanie gruntów rolnych deklarowanych do przyznania płatności. W kontekście powyższego odróżnić należy pojęcie faktycznego posiadania i użytkowania tych gruntów od pojęcia własności i tytułu prawnego do danych gruntów.

W przypadku małżonków zatem, wniosek o przyznanie płatności powinien zostać złożony przez tego z małżonków, któremu został nadany numer identyfikacyjny zgodnie z przepisami ustawy EP i co do którego współmałżonek lub współposiadacz wyraził pisemną zgodę. Małżonek, któremu został nadany numer identyfikacyjny we wskazanym powyżej trybie składając wniosek o przyznanie płatności deklaruje w nim do przyznania płatności grunty rolne będące w posiadaniu obojga małżonków.

Należy podkreślić, że w niektórych programach pomocowych stawki płatności mają charakter degresywny, obowiązuje limitacja wysokości przyznawanych środków w odniesieniu do powierzchni gospodarstwa lub też nie jest dozwolone łączenie różnych rodzajów działalności w ramach jednego gospodarstwa. Jednocześnie, obowiązkiem ARiMR jako agencji płatniczej jest w szczególności zapewnienie ochrony interesom finansowym Unii Europejskiej – zgodnie z Rozporządzeniem Rady (WE, EURATOM) nr 2988/95 z dnia 18 grudnia 1995 r. w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich (Dz. U. L 312 z 23 grudnia 1995 r.). W konsekwencji, ARiMR odpowiedzialna jest za ich prawidłowe wydatkowanie i zapobieganie sytuacjom, w których środki finansowe z budżetu Unii Europejskiej przyznawane byłyby nienależnie. Do takich przypadków zaliczyć można również sytuacje, w których małżonkowie dokonują sztucznego podziału gospodarstwa w celu uzyskania wyższych płatności – co możliwe jest wtedy, gdy osoby te posługiwać się będą dwoma odrębnymi numerami identyfikacyjnymi.

W odniesieniu do przedstawianych zarzutów pragniemy dodatkowo zwrócić uwagę na fakt, iż ARiMR niebędąca ani ciałem ustawodawczym, ani sądowniczym, nie dysponuje również kompetencjami do kwestionowania zgodności z Konstytucją RP i prawem wspólnotowym przepisów prawa powszechnie obowiązującego – czy to rangi ustawowej czy to rozporządzeń, a w swojej działalności obowiązana jest do ich stosowania

i wykonywania zadań z nich wynikających. W konsekwencji, jeżeli obowiązujące przepisy prawa władza ustawodawcza ocenia jako wzajemnie sprzeczne i niezgodne z prawem wspólnotowym, w jej gestii również leży kompetencja do ich zmiany.

Z poważaniem

PREZES
Tomasz Kołodziej

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Zobligowany stanowiskami wójtów i burmistrzów gmin w województwie lubuskim, a także samorządów województwa, sejmików województwa lubuskiego, zwracam się do ministra środowiska w sprawie ochrony bobrów – zwierząt, które po wielu latach zostały wprowadzone na teren województwa i rozmnożyły się do tego stopnia, że w opinii specjalistów od melioracji, jak również gospodarzy wielu gmin w Dolinie Warty i Dolnej Noteci oraz Środkowej Odry, poważnie uszkadzają urządzenia melioracyjne. Budując gniazda, niszczą przede wszystkim wały, także te, które nakładem wielu środków były w ostatnich latach odbudowywane i modernizowane po powodzi w 1997 r. Taka sytuacja – tak było chociażby w ostatnich tygodniach – nieustannie powoduje zagrożenie powodziowe, podtopienia, wzrost kosztów utrzymania urządzeń ochrony przeciwpowodziowej we właściwym stanie, zapewniających ochronę przeciwpowodziową. Tak więc zwracam się do pana ministra z prośbą o informację, czy Ministerstwo Środowiska zamierza, jeśli chodzi o tę sprawę, dokonać zmian, które ograniczyłyby populację bobrów w taki sposób, by te zwierzęta, skądinąd bardzo ładne, nie dewastowały urządzeń melioracyjnych.

Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 8 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie senatora Henryka Woźniaka z dnia 27 stycznia 2011 r., przekazane przy piśmie z dnia 2 lutego 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3320/11, w sprawie uszkodzeń urządzeń melioracyjnych w Dolinie Warty i Dolnej Noteci oraz Środkowej Odry, powodowanych przez bobry, przekazuję poniższe informacje.

Bóbr europejski (*Castor fiber*) podlega ochronie w większości krajów europejskich na podstawie dwóch aktów prawnych. Pierwszym jest Konwencja Berneńska (Dz. U. z 1996 r., Nr 58, poz. 263), gdzie bóbr umieszczony jest w III załączniku, obejmującym chronione gatunki fauny. Zgodnie z art. 7 Konwencji, strony powinny regulować przepisami wszelką eksploatację dzikiej fauny wymienionej w załączniku III tak, aby populacja nie była zagrożona. Drugim aktem prawa europejskiego jest dyrektywa 92/43/EWG z dnia 21 maja 1992 r. w sprawie ochrony siedlisk naturalnych oraz dzikiej fauny i flory – Dyrektywa Siedliskowa. Bobra umieszczono tam w załączniku II, określającym gatunki roślin i zwierząt będące przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, których ochrona wymaga wyznaczenia specjalnych obszarów ochrony, jak również w załączniku V, gdzie ujęto gatunki zwierząt i roślin, których pozyskiwanie ze stanu dzikiego i eksploatacja jest możliwa pod warunkiem, że populacja tych gatunków zostanie zachowana we właściwym stanie ochrony.

Bóbr europejski objęty jest częściową ochroną gatunkową mocą rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 28 września 2004 r. w sprawie gatunków dziko występujących zwierząt objętych ochroną (Dz. U. Nr 220, poz. 2237).

W przypadku Polski prawo unijne nie zabrania pozyskiwania osobników bobra europejskiego ze stanu dzikiego, jednak wymagane jest zachowanie populacji we właściwym stanie ochrony. Zgodnie z art. 56 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.), regionalny dyrektor ochrony środowiska, wobec braku rozwiązań alternatywnych i jeśli nie spowoduje to zagrożenia dla dziko występujących populacji chronionych gatunków roślin, zwierząt lub grzybów, oraz gdy zachodzi jedna z przesłanek, o których mowa w art. 56 ust. 4 pkt. 1–8 ww. ustawy, może wydawać zezwolenia na chwytanie celem przemieszczenia osobników w inne miejsce, lub też zezwolenie na niszczenie jego siedlisk, tam i żeremi lub zabijanie osobników. Jedynie w przypadku, gdy zakres zezwolenia obejmuje kilka województw, zgodę wydaje Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska.

W 2010 r. wydano 124 decyzje na zabicie 1874 osobników bobra europejskiego. Zrealizowano odstrzał 366 osobników.

Należy mieć na uwadze, iż szkody w wałach przeciwpowodziowych nie są wyrządzane wyłącznie przez bobry. Bóbr europejski kopie nory w konstrukcjach ziemnych jedynie wówczas, gdy graniczą one bezpośrednio z wodą, tak by wejście do nory mogło znajdować się pod powierzchnią wody. Innymi gatunkami zwierząt, które mogą kopać nory w wałach przeciwpowodziowych są m.in.: lisy, jenoty, norki amerykańskie.

Ponadto, należy nadmienić, że z uwagi na dużą populację bobra w Polsce, sama redukcja liczby osobników w danym miejscu, nawet przez okres całego roku kalendarzowego, nie rozwiąże problemu szkód powodowanych przez ten gatunek, gdyż coraz to nowe rodziny tych ssaków będą zajmować korzystne dla siebie miejsca. W związku z powyższym, bardzo ważnym działaniem jest długofalowe zabezpieczenie budowli wodnych już na etapie ich budowy lub w trakcie remontów, przynajmniej na najbardziej newralgicznych dla ochrony systemu przeciwpowodziowego odcinkach wałów.

Szczegółowy opis metod zapobiegania szkodom wyrządzanym przez bobry zawiera poradnik „Analiza dotychczasowych rodzajów i rozmiaru szkód wyrządzanych przez bobry oraz stosowanie metod rozwiązywania sytuacji konfliktowych". Poradnik został udostępniony wszystkim regionalnym konserwatorom przyrody i dyrektorom parków narodowych, którzy mogą organizować odpowiednie szkolenia. Przykładowym rozwiązaniem, proponowanym i opisanym w niniejszym opracowaniu, w przypadku rozkopywania wałów i grobli przez zwierzęta, jest zamocowanie rozłożonej na wale metalowej siatki stalowymi kotwami o długości min. 50 cm, lub też wkopywanie siatki lub maty w konstrukcję obwałowania. Zabezpieczenie tego rodzaju uchroni wały przeciwpowodziowe również przed szkodami wyrządzanymi przez inne gatunki zwierząt.

W grudniu 2010 r. została odebrana ekspertyza, która posłużyć ma stworzeniu strategii gospodarowania populacją bobra europejskiego. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem projektu ww. strategii. Planowane przyjęcie strategii to II kwartał 2011 r. W założeniach dokument ten pozwolić ma na zaplanowanie długoterminowych zabiegów przyczyniających się do zachowania ciągłości populacji gatunku na określonym poziomie liczebnym, przy zastosowaniu odpowiednich metod zapobiegających powstawaniu szkód w gospodarce człowieka.

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel

Jako widzowie telewizji, także publicznej, oraz użytkownicy telefonii komórkowej jesteśmy nieustannie bombardowani apelami, zachętami, aby wziąć udział w przeróżnych – tak to nazwę – zabawach, w których dostaje się mniej więcej taki komunikat: wygrałeś, wyślij pusty esemes. Uważam, że Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów powinien bardziej zdecydowanie ingerować w tego typu działania marketingowe, które w pewien sposób zakłamują rzeczywiste relacje między klientem a graczami biznesowymi. No, bo jak przeciętny czytelnik ma rozumieć zachętę: wygrałeś, czeka na ciebie wygrana, czeka na ciebie samochód, wyślij pusty esemes? Przeciętny człowiek, jeżeli nie idzie za tym informacja o regulaminie – a nawet jeśli idzie, to jest napisana zupełnie inną czcionką – jest przekonany, że spotkało go zupełnie niespodziewane szczęście, że jest wybrańcem losu. Wystarczy tylko nacisnąć guzik, wysłać esemes. Oczywiście prawda jest zupełnie inna, bo jest to zachęta do zabawy, w której trzeba odpowiedzieć na pytanie, a odpowiedź na nie rodzi kolejne pytanie itd. Jest wiele osób, które wciągnięte w taką grę – jako senatorowie nieustannie mamy takie sygnały – narażone są na koszty idące w setki i tysiące złotych. Często jest to żerowanie na naiwności biednych ludzi, dla których taka zachęta, taka reklama jest nadzieją na odmianę losu. Tak naprawdę sprowadza się to do wpędzania ich w kolejne kłopoty, z których często nie potrafią wybrnąć – przecież zadłużenie w telefonii komórkowej trzeba będzie spłacić. W związku z tym zwracam się do pani prezes UOKiK o bardziej radykalne działania zwalczające tego rodzaju praktyki w sytuacjach, kiedy UOKiK dopatrzy się naruszenia prawa, ewentualnie o sygnalizowanie potrzeby nowelizacji systemu prawnego, jeśli zdaniem pani prezes istnieje taka konieczność. Chodzi o zabezpieczenie interesów zwykłych obywateli.

Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa 14.02.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 2 lutego br. (sygn. BPS/DSK-043-3321/11) dotyczącego oświadczenia senatora Henryka Woźniaka w przedmiocie nieprawidłowości związanych z loteriami, grami i konkursami wykorzystującymi numerację usług o podwyższonej opłacie, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów jest centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach ochrony konkurencji i konsumentów. Na podstawie ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.). W zakresie ochrony interesów konsumentów do kompetencji Prezesa Urzędu należy przede wszystkim prowadzenie postępowań w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów w rozumieniu

art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, zgodnie z którym przez praktykę naruszającą zbiorowy interes konsumentów rozumie się godzące w ten interes, bezprawne działanie przedsiębiorcy.

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów otrzymuje liczne sygnały od konsumentów świadczące o nieprawidłowościach związanych ze świadczeniem usług o podwyższonej opłacie w ramach licznych loterii audioteksowych. W reakcji na powyższe sygnały wszczynane są, zgodnie z przepisami ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, postępowania wyjaśniające lub postępowania w sprawach praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Postępowanie administracyjne może zakończyć się wydaniem decyzji nakazującej zaniechanie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów oraz nałożeniem kary pieniężnej w wysokości do 10% przychodu osiągniętego przez przedsiębiorcę.

W chwili obecnej Prezes Urzędu prowadzi:

– 5 postępowań wyjaśniających, mających na celu ustalenie, czy działania następujących przedsiębiorców: Internetq Poland Sp. z o.o. (konkurs „BMW od Orange"), Telecom Media Sp. z o.o. (konkurs „Wielki Quiz z Nagrodami"), Mobile Formats Sp. z o.o. (konkurs „Czy stałeś się milionerem"), CT Creative Team Sp. z o.o. (konkurs „Quiz Wiedzowy"), Just Mobile Sp. z o.o. (konkurs „Wielka Loteria Plusa"), stanowią naruszenie przepisów prawa uzasadniające wszczęcie postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów;

oraz

– 2 postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów prowadzone wobec: Polskiej Telefonii Cyfrowej Sp. z o.o. (konkurs „100 Mercedesów od Ery") oraz One-2-One SA („Konkurs telewizyjny").

Ponadto, Prezes Urzędu będzie wszczynał kolejne postępowania administracyjne w reakcji na sygnały napływające od konsumentów. W ramach prowadzonych postępowań administracyjnych Prezes Urzędu bada w szczególności, czy:

– organizatorzy loterii audioteksowych dysponują wymaganą przez przepisy prawa wyraźną zgodą konsumentów na wysyłanie wiadomości SMS zawierających informację handlową zachęcającą do przystąpienia do loterii albo konkursu;

– informacje przekazywane w materiałach zachęcających do wzięcia udziału w loterii albo konkursie (np. w reklamach telewizyjnych, wiadomościach SMS) są informacjami prawdziwymi i wystarczającymi przeciętnemu konsumentowi do podjęcia świadomej decyzji o wzięciu udziału w loterii albo konkursie;

– treści reklam oraz informacji handlowych wysyłanych za pośrednictwem wiadomości SMS mogą prowadzić konsumentów do błędnego przekonania, iż przewidzianą nagrodę już wygrali;

– ilość i częstotliwość wysyłania wiadomości SMS zachęcających do wzięcia udziału w loterii albo konkursie nie stanowi uciążliwego i niewywołanego działaniem konsumentów nakłaniania do nabycia produktów przez telefon.

Przykładem zakończonego postępowania administracyjnego w przedmiocie loterii audioteksowej może być decyzja (nieprawomocna) nr RPZ 30/2010 z dnia 21 grudnia 2010 r., w której Prezes Urzędu uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów działania Internetq Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, organizatora loterii „Pusty SMS", polegające na formułowaniu treści komunikatów SMS kierowanych do konsumentów w ramach ww. loterii w sposób sugerujący pewność wygranej, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową określoną w art. 9 pkt 8 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. z 2007 r., Nr 171, poz. 1206), nakładając jednocześnie na ww. przedsiębiorcę karę pieniężną w wysokości 499 650,00 zł.

Odnosząc się do kwestii obowiązujących przepisów oraz działań legislacyjnych należy wyjaśnić, iż regulacje prawne dotyczące usług o podwyższonej opłacie znajdują się w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. z 2004 r., Nr 171, poz. 1800 ze zm.). W chwili obecnej w Ministerstwie Infrastruktury toczą się prace nad projektem założeń do ustawy o zmianie ustawy – Prawo telekomunikacyjne, również w zakresie usług o podwyższonej opłacie. W ramach konsultacji międzyresortowych

Prezes Urzędu zgłosił uwagę, zgodnie z którą przepisy Prawa telekomunikacyjnego powinny umożliwiać abonentom zablokowanie zarówno połączeń przychodzących, jak i wychodzących na numery o podwyższonej opłacie.

Równolegle do udziału w pracach legislacyjnych Prezes Urzędu przystąpił do inicjatywy Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej mającej na celu wyeliminowanie nieprawidłowości związanych ze świadczeniami usług o podwyższonej opłacie. W ramach przedmiotowej inicjatywy planowane jest wykorzystanie w pierwszej kolejności instrumentów niewładczych w stosunku do przedsiębiorców oraz organizacji zrzeszających przedsiębiorców z branży usług o podwyższonej opłacie, skłaniających do dobrowolnego wprowadzenia zmian w modelach i mechanizmach świadczenia usług o podwyższonej opłacie, w celu podwyższenia poziomu ochrony konsumentów.

Jak zatem przedstawiono powyżej Prezes Urzędu wykorzystuje posiadane na mocy ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów kompetencje władcze w celu eliminowania nieprawidłowości pojawiających się na rynku usług o podwyższonej opłacie. Równolegle do działań władczych, Prezes Urzędu aktywnie wspiera i uczestniczy w innych inicjatywach, w tym działaniach legislacyjnych, mających na celu wzmocnienie prawnej ochrony konsumentów na rynku usług o podwyższonej opłacie.

Z poważaniem

z up. PREZESA URZĘDU OCHRONY
KONUKURENCJI I KONSUMENTÓW
Wiceprezes
Jarosław Król

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Funkcjonująca do tej pory zasada maksymalnie sześćdziesięcioprocentowego (bez środków unijnych) wskaźnika zadłużenia samorządu terytorialnego powodowała konieczność poszukiwania przez władze gminne nowych instrumentów finansowych dających szansę na realizację inwestycji bez podwyższania wskaźnika zadłużenia. Sposobem pozyskania środków był między innymi tak zwany wykup wierzytelności czy wciąż jeszcze rzadko stosowane wśród samorządów partnerstwo publiczno-prywatne – tak zwana umowa wsparcia.

W przypadku wykupu wierzytelności wykonawca inwestycji zaciąga kredyt na zadanie, a gmina spłaca wykonawcy roczne raty za wykonane zadanie na przykład w perspektywie 10–15 lat. Dotychczas kwot wynikających z tego typu umów nie zaliczano do wskaźnika zadłużenia budżetu. W Toruniu za pomocą metody wykupu wierzytelności zrealizowano w ostatnich latach takie inwestycje jak na przykład bloki operacyjne w Szpitalu Miejskim, budynek komunalny przy ulicy Drzymały czy rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 15 na Podgórzu.

Ponadto do tej pory gmina mogła poręczać za swoje jednostki kredyty bankowe bez obawy, iż kwota poręczenia zostanie zaliczona na poczet zadłużenia budżetu. Zadłużenie powstawało tylko wtedy, gdy jednostka przestawała płacić zobowiązanie kredytowe, a płatności fizycznie przejmowała na siebie gmina.

Obecnie zgodnie z przepisami rozporządzenia cała kwota pożyczki w momencie podpisania poręczenia przez gminę automatycznie staje się długiem publicznym. Gmina miasta Toruń była i jest gwarantem pożyczek udzielanych na przykład Szpitalowi Miejskiemu czy Toruńskiemu Towarzystwu Budownictwa Społecznego.

Wynikająca z rozporządzenia zmiana przepisów powoduje, że podpisane do końca 2010 r. zobowiązania finansowe gminy Toruń wynikające na przykład z umów o wykup wierzytelności czy poręczenia kredytów własnym jednostkom skutkują wzrostem zadłużenia budżetu o blisko cztery punkty procentowe, niebezpiecznie zbliżając wartość długu do ustawowego progu 60%. Wzrost zadłużenia byłby jeszcze wyższy, gdyby nie przepisy ustawy o finansach publicznych, w których mówi się, że środki pozyskane na inwestycje dofinansowywane z UE nie liczą się wprost do wskaźnika zadłużenia.

Zmiana przepisów jest niekorzystna dla samorządów, szczególnie tych, które dużo inwestują w rozwój i zadłużają się. Wprowadzona zmiana stanowić będzie barierę w pozyskiwaniu kolejnych środków inwestycyjnych i może doprowadzić do ograniczenia planów rozwojowych gmin. W znaczącym stopniu może uczynić iluzorycznym stosowanie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 28 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Jana Wyrowińskiego, Senatora RP, przekazane pismem z dnia 2 lutego 2011 r. (BPS/DSK-043-3322/11) w sprawie wpływu nowych przepisów z zakresu finansów publicznych na zadłużenie jednostek samorządu terytorialnego, uprzejmie wyjaśniam.

1. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 23 grudnia 2010 r. w sprawie szczegółowego sposobu klasyfikacji tytułów dłużnych zaliczanych do państwowego długu publicznego, w tym do długu Skarbu Państwa (Dz. U. Nr 252, poz. 1692) jest zgodne z prezentowanym od 2001 r. (tj. od momentu wejścia w życie pierwszego rozporządzenia dotyczącego sprawozdawczości z zakresu długu publicznego) przez Ministra Finansów stanowiskiem, że klasyfikacja danego zobowiązania do tytułów dłużnych nie zależy od jego nazwy, ale od sensu ekonomicznego (wynika to z ujednolicania statystyki z zakresu długu publicznego do standardów międzynarodowych – ESA95 definiuje zobowiązania w sposób funkcjonalny). Obecna klasyfikacja kategorii kredytów i pożyczek zawarta w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 23 grudnia 2010 r. stanowi doprecyzowanie w regulacjach prawnych (rozporządzeniu) dotychczasowego stanowiska Ministra Finansów, a nie rozszerzenie kategorii kredytów i pożyczek. Celem dookreślenia tytułu jakim są kredyty i pożyczki jest dążenie do otrzymania pełnej i rzetelnej informacji o rzeczywistym zadłużeniu jednostek sektora finansów publicznych.

2. Artykuł 169 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych reguluje limity zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego w zakresie kwot przypadających do spłaty w danym roku budżetowym rat kredytów, pożyczek, wykupu papierów wartościowych wraz z należnymi odsetkami i dyskontem, a także potencjalnych spłat kwot wynikających z udzielonych przez jednostki samorządu terytorialnego poręczeń oraz gwarancji. Natomiast art. 170 tejże ustawy reguluje limity w zakresie relacji zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego do ich dochodów.

Przepisy te zostały utrzymane przez art. 85 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych do dnia 31 grudnia 2013 r. Podobne regulacje w zakresie limitów jednostek samorządu terytorialnego przewidywała ustawa z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych.

Wskazane wyżej rozporządzenie nie dokonuje zatem żadnych zmian w sferze poręczeń i gwarancji, ponieważ dotyczy tytułów dłużnych określonych w art. 72 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Zobowiązania z tytułu poręczeń i gwarancji nie są co do zasady wliczane do długu, a tym samym klasyfikowane w kategoriach tytułów dłużnych, lecz brane pod uwagę przy liczeniu limitu określonego w art. 169 ww. ustawy o finansach publicznych.

Przedmiotowe rozporządzenie nie wprowadza również zmian w zakresie podejścia do umów o partnerstwie publiczno-prywatnym, ponieważ nadal do długu wlicza się tylko te umowy, które mają wpływ na poziom długu publicznego.

Ministerstwo Finansów nie zmieniło w tym zakresie wcześniej zajmowanego stanowiska, że nie każda umowa o partnerstwie publiczno-prywatnym ma wpływ na poziom długu publicznego. Tym samym umowa, która nie ma wpływu na poziom długu publicznego nie powinna być zaliczana do zadłużenia danej jednostki. Zapisy w tym zakresie są zbieżne z postanowieniami zawartymi w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 4 marca 2010 r. w sprawie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych (Dz. U. Nr 43, poz. 247), jak również wcześniej obwiązującymi w tym zakresie rozporządzeniami dotyczącymi sprawozdawczości w zakresie długu publicznego. Celem rozporządzenia z dnia 23 grudnia 2010 r. nie było blokowa-

nie czy ograniczanie stosowania przez jednostki samorządu terytorialnego umów o partnerstwie publiczno-prywatnym i jakakolwiek w tym kierunku jego interpretacja nie znajduje podstaw w nowych przepisach. Poszczególne jednostki samorządu terytorialnego poprzez podejmowane decyzje o kształcie zawieranych umów o partnerstwie publiczno-prywatnym oraz podziale ryzyk pomiędzy partnerem publicznym i prywatnym, będą decydowały o tym, czy powstanie zobowiązanie zaliczane do długu publicznego, czy też nie. Zdaniem Ministerstwa Finansów dobrze skonstruowane umowy o partnerstwie publiczno-prywatnym mogą stanowić tańszą alternatywę dla tradycyjnych form finansowania inwestycji przez jednostki samorządu terytorialnego, a dodatkowo jeżeli większość ryzyk weźmie na siebie partner prywatny transakcja ta nie obciąży wskaźnika długu partnera publicznego. Uwzględniając powyższe, Ministerstwo Finansów nie jest przeciwne, a wręcz zachęca do realizowania inwestycji w takiej formule.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dominik Radziwiłł

Oświadczenie senator Alicji Zając

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Do mojego biura senatorskiego napływają informacje wyrażające zaniepokojenie zmniejszeniem środków z Funduszu Pracy przeznaczonych na aktywizację osób bezrobotnych. W kierowanym do mnie piśmie Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia dla województwa podkarpackiego z dnia 29 listopada 2010 r. jest informacja, że w porównaniu z rokiem ubiegłym kwota ta została obniżona o 70%. Bez wątpienia negatywnie wpłynie to na sytuację całego województwa podakarpackiego, w którym stopa bezrobocia w porównaniu do innych województw w kraju utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie. Ponadto wprowadzone ograniczenia spowodują, że publiczne służby zatrudnienia nie będą mogły skutecznie działać, bowiem aktywizacja zawodowa w przypadku osób będących w szczególnie trudnej sytuacji na rynku pracy nie będzie możliwa.

Pogorszeniu ulegnie kwestia dostępu do umiejętności praktycznych i kwalifikacji zawodowych dla osób młodocianych, ponieważ zmniejszono również wydatki na refundację kosztów ich kształcenia w ramach działań podejmowanych przez Ochotnicze Hufce Pracy, co bez wątpienia utrudni młodym ludziom wejście na rynek pracy.

Zdaniem ekspertów pogorszy się także sytuacja na regionalnych i lokalnych rynkach pracy, ponieważ środki planowane na 2011 r. wystarczą jedynie na pokrycie przechodzących z 2010 r. zobowiązań powiatowych urzędów pracy.

Z problematyką tą zwracają się do mnie także samorządy powiatowe, które zaniepokojone są tak drastycznym zmniejszeniem funduszy na ten cel w budżecie, bowiem zwalczanie i łagodzenie skutków bezrobocia bez stosownych środków finansowych będzie bardzo trudne. Powołam się tutaj na dane zawarte w stanowisku Rady Powiatu Brzozowskiego z dnia 3 stycznia 2011 r. W ubiegłym roku powiat brzozowski dysponował kwotą 17,5 miliona zł na aktywizację osób bezrobotnych. Dzięki tym środkom zaktywizowano prawie 2,5 tysiąca osób, dlatego też odnotowano powolny, ale sukcesywny spadek bezrobocia. Z prognoz wynika, że kwota ta w 2011 r.wyniesie jedynie 5 milionów zł, z czego 1,8 miliona zł pochłoną zobowiązania z 2010 r. Dlatego też pozostałe środki nie będą wystarczające na złagodzenie skutków bezrobocia.

Drastyczne zmniejszenie środków przeznaczonych na rok 2011 w sposób negatywny wpłynie na rynek pracy, ponieważ z uwagi na brak funduszy nie będzie możliwości, aby efektywnie walczyć z bezrobociem i łagodzić jego skutki. Sytuacja taka dotknie w szczególności województwa słabiej rozwinięte, a szczególnie województwo podkarpackie, w którym potrzeby są znacznie większe aniżeli otrzymane na ten cel środki finansowe.

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy ministerstwo pracy przewidziało jakieś dodatkowe programy lub dodatkowe środki finansowe na aktywizację zawodową w 2011 r., aby zminimalizować tak drastyczne obniżenie środków przeznaczonych na ten cel z Funduszu Pracy. Czy planowane jest podjęcie działań mających na celu wprowadzenie zmian w planie finansowym Funduszu Pracy poprzez jego zwiększenie stosownie do rzeczywistych potrzeb?

Alicja Zając

Odpowiedź

Warszawa, 23 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przekazanym przy piśmie BPS/DSK-043-3323/11 z dnia 2 lutego 2011 r. oświadczeniem senatorskim Alicji Zając złożonym podczas 69. posiedzenia Senatu RP w sprawie zmniejszenia środków Funduszu Pracy w 2011 r. przeznaczonych na aktywizację bezrobotnych, uprzejmie informuję.

Poziom zaplanowanych wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu na rok bieżący określony został w ustawie budżetowej na kwotę 3.235.080 tys. zł.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych na poziomie 55% PKB.

Aktualnie prowadzone w Parlamencie prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych ustaw pozwalają oczekiwać, że w przypadku uchwalenia przez Sejm RP poprawki wniesionej przez Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego do projektu wyżej wymienionej ustawy, ograniczającej od dnia 1 kwietnia br. poziom składki na ubezpieczenie emerytalne pochodzącej ze składki ubezpieczonego, odprowadzanej przez ZUS do OFE, możliwe będzie istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej.

Ta oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku pieniężnym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego, a pod rządami nowej ustawy budżetowej i znowelizowanej ustawy o finansach publicznych pozwoli w konsekwencji na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie wydatków Funduszu przeznaczanych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu jeszcze przed 1 maja 2011 r. zgodnie z uzasadnionymi potrzebami krajowego rynku pracy.

Już w trakcie prac Parlamentu nad ustawą budżetową na 2011 r., w ramach tak zaplanowanej kwoty wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu dokonano zmiany struktury tych wydatków, która pozwoliła na zwiększenie puli środków przeznaczanej dla powiatowych urzędów pracy o 464 mln zł. Kwota ta podlegała będzie podziałowi na województwa zgodnie z rozporządzeniem z dnia 17 lipca 2009 r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie (Dz. U. Nr 123, poz.1019).

O nowej wyższej wysokości kwot wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu ustalonych na finansowanie zadań w województwie w 2011 r. realizowanych przez samorządy województw i powiatów, marszałkowie województw zawiadomieni zostaną do dnia 28 lutego.

Przy ustalaniu kwot środków na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia. łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w województwie, algorytm podziału środków Funduszu Pracy, w szczególności uwzględnia:

– skalę napływów do bezrobocia i odpływów z bezrobocia;

– udział osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy w ogólnej liczbie bezrobotnych;
– stopę bezrobocia;
– kwoty środków Funduszu Pracy przeznaczone w województwie na realizację projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Ograniczenia w dysponowaniu w 2011 r. środkami Funduszu Pracy na aktywizację zawodową bezrobotnych wymagać będą od urzędów pracy prowadzenia racjonalnej polityki wydatkowania środków oraz podejmowania inicjatyw adresowanych do osób będących w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy, co może doprowadzić do efektywniejszego wykorzystywania środków i poszukiwania ich także poza Funduszem Pracy, a także doskonalenia aktywnej polityki rynku pracy poprzez zapewnienie szerokiej dostępności do podstawowych usług rynku pracy i zwiększenie trafności jej adresowania (pośrednictwo pracy, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy, informacja i poradnictwo zawodowe i inne mechanizmy skłaniające bezrobotnych do aktywności, przewidziane w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy).

Zapewniam, że Minister Pracy i Polityki Społecznej pozostanie aktywnym w monitorowaniu sytuacji na krajowym rynku pracy wynikającej z poziomu i stopy bezrobocia na poszczególnych lokalnych rynkach pracy jak i reagowaniu w przypadku niekorzystnego rozwoju sytuacji, poprzez uruchamianie środków istniejącej rezerwy środków Funduszu Pracy będącej w dyspozycji ministra, a także wnioskowaniu w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy w oparciu o realizowane dodatkowe przychody Funduszu Pracy. Liczę, że działania takie spotkają się ze wsparciem ze strony sejmowej komisji do spraw budżetu poprzez wyrażenie pozytywnej opinii w zakresie ewentualnych wniosków składanych w oparciu o przepisy art. 29 ust. 1 pkt. 8–12 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Zgodnie z tymi przepisami Minister Pracy i Polityki Społecznej może dokonać zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Przedmiotem niniejszego oświadczenia pragnę uczynić problem zgłoszony do mojego biura senatorskiego przez burmistrza miasta Wałcz, dotyczący kolejnego przesunięcia terminu rozpoczęcia budowy obwodnicy Wałcza na drodze krajowej S10 – tym razem ma się to odbyć po roku 2013.

Miasto Wałcz aktywnie uczestniczyło w pracach międzywojewódzkiego zespołu do spraw przebudowy drogi S10 z nadzieją, że po wykonaniu obwodnicy Stargardu Szczecińskiego rozpocznie się budowa obwodnicy Wałcza. W tym celu opracowano już podstawową dokumentację, wykupiono grunty i kompletowana jest dalsza dokumentacja. Można by więc rozpocząć budowę obwodnicy.

Droga S10 krzyżuje się w Wałczu z drogą krajową nr 22. Dodatkowo przez miasto przebiegają drogi wojewódzkie nr 178 i 163. Ruch samochodowy w Wałczu jest więc bardzo wzmożony i tym samym uciążliwy, a także niebezpieczny dla jego mieszkańców.

Droga S10 ma bardzo ważne znaczenie gospodarcze dla województwa zachodniopomorskiego, dlatego też uprzejmie proszę o zweryfikowanie „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015" i podjęcie tak długo odwlekanej decyzji o rozpoczęciu budowy obwodnicy Wałcza.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Odpowiedź

Warszawa, 1 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana senatora Piotra Zientarskiego podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r., przekazane przy piśmie przewodnim z dnia 2 lutego 2011 r. (sygnatura BPS/DSK-043-3324/11), dotyczące zweryfikowania Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 i rozpoczęcia budowy obwodnicy Wałcza na drodze krajowej S-10, uprzejmie przedstawiam informacje w sprawie.

W przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r. Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 na realizację zadań inwestycyjnych, których budowa rozpocznie się do 2013 roku, Rada Ministrów przewidziała w Krajowym Funduszu Drogowym kwotę 82,8 mld zł począwszy od 2010 roku. Jest to kwota o 4,8 mld zł większa od tej, która była przewidziana w konsultowanym społecznie projekcie Programu, co jest wynikiem intensywnych prac resortu nad pozyskaniem dodatkowych środków na zadania drogowe.

Jednocześnie należy mieć na uwadze, że poziom finansowy, wskazany przez Radę Ministrów, jest o wiele niższy od poziomu zakładanego przez resort infrastruktury i został ustalony w toku konsensusu społecznego, do jakiego musiało dojść wobec ograni-

czonych możliwości finansowych państwa. Z tego względu konieczna okazała się hierarchizacja zadań planowanych do realizacji w latach 2011–2015, ze szczególnym uwzględnieniem poziomu dostępnych środków finansowych oraz zadań priorytetowych a więc łączących ośrodki gospodarcze kraju, które już obecnie generują największy popyt transportowy.

Tym samym tworząc listę zadań do załącznika nr 1 uwzględniono w pierwszej kolejności zadania autostradowe, zadania współfinansowane ze środków UE w ramach perspektywy finansowej 2007–2013 oraz zadania będące w budowie. Jednocześnie inne zadania priorytetowe, choć stan ich przygotowania pozwala na rozpoczęcie prac do 2013 roku, zostały umieszczone w załączniku nr 1a. Stało się tak dlatego, że w latach 2011–2013 nie zabezpieczono na ich realizację środków finansowych.

Zadania pozostałe, które nie spełniają kryteriów wskazanych powyżej i nie posiadają jeszcze wszystkich ważnych decyzji administracyjnych, umieszczono w załączniku nr 2. Wśród tych zadań pod pozycją nr 54 wpisano zadanie pn. „Budowa obwodnicy Wałcza na S-10". Umieszczenie tego tytułu inwestycyjnego w załączniku nr 2 stanowi podstawę do kontynuowania prowadzonych prac przygotowawczych. Tempo prac przygotowawczych determinowane będzie poziomem środków udostępnionych w corocznych ustawach budżetowych w części 39. W przypadku tego zadania konieczne będzie uzyskanie Decyzji o Uwarunkowaniach Środowiskowych (DUŚ) oraz Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID). Zakończenie procedury administracyjnej zaplanowano na IV kwartał 2011 roku.

Jednocześnie informuję, że w 2012 roku przeprowadzona zostanie aktualizacja Programu, która będzie miała na celu określenie szczegółowej listy zadań oraz środków niezbędnych na realizację Programu do 2015 roku. W ramach tej listy przewiduje się wskazanie do realizacji także zadań polegających na budowie obejść miejscowości, w granicach których przebiegają drogi krajowe o największym natężeniu ruchu. Kryteria wyboru zadań do realizacji określa załącznik nr 3 do Programu.

Należy przy tym zauważyć, że o dostrzeżeniu rangi obwodnicy Wałcza dla transportu krajowego świadczy imienne wpisanie tego zadania do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. Nie było ono bowiem ujęte na podstawowej liście tytułów inwestycyjnych realizowanych w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do prezesa Urzędu Transportu Kolejowego Krzysztofa Jaroszyńskiego

Szanowny Panie Prezesie!

W niniejszym oświadczeniu pragnę przekazać zapytanie o obecny stan i planowane inwestycje w infrastrukturze kolejowej województwa zachodniopomorskiego przed turniejem UEFA Euro 2012.

Projekt „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015" Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie przewiduje daleko idących przekształceń w infrastrukturze drogowej województwa zachodniopomorskiego, a z uwagi na obecny stan infrastruktury drogowej należy liczyć się z tym, iż znaczna część podróżujących może wybrać transport kolejowy.

W związku z prowadzonym przez Urząd Transportu Kolejowego nadzorem technicznym nad eksploatacją i utrzymaniem linii kolejowych oraz pojazdami kolejowymi, nadzorem nad bezpieczeństwem ruchu kolejowego oraz nad regulacją transportu kolejowego proszę o informację na temat tego, jakich zmian w strukturze i funkcjonowaniu sieci kolejowej można spodziewać się w województwie zachodniopomorskim przed turniejem Euro 2012. Na zakończenie których planowanych inwestycji jest realna szansa? A przede wszystkim, czy obecny stan infrastruktury, z uwagi na ograniczenia czasowe i finansowe w realizacji inwestycji, gwarantuje bezpieczny transport koleją w trakcie trwania Euro 2012?

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Stanowisko

Warszawa, 3 marca 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na Pana pismo Nr BPS/DSK-043-3325/11 z dnia 2 lutego 2011 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Zientarskiego podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r. uprzejmie informuję, że Prezes Urzędu Transportu Kolejowego, jako centralny organ administracji rządowej stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym (Dz. U. 2007 r. Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) zwanej dalej ustawą, jest właściwy m.in. w sprawach:

1) regulacji transportu kolejowego,
2) nadzoru technicznego nad eksploatacją i utrzymaniem linii kolejowych oraz pojazdów kolejowych,
3) bezpieczeństwa ruchu kolejowego.

Wyszczególnienie zadań Prezesa UTK w zakresie regulacji transportu kolejowego zawiera art. 13 ust. 1 ustawy, a zadań dotyczących nadzoru technicznego nad eksploatacją linii kolejowych i bezpieczeństwem ruchu kolejowego zawiera art. 13 ust. 2 ustawy. Jak wynika z art. 13 ust. 1 i 2 ustawy, kompetencje Prezesa UTK nie dotyczą zmian w strukturze i funkcjonowaniu sieci kolejowej jak również planowanych inwestycji w tej infrastrukturze.

Za budowę i utrzymanie infrastruktury kolejowej oraz utrzymanie jej w stanie zapewniającym bezpieczne prowadzenie ruchu kolejowego, jak również zapewnienie jej rozwoju i modernizacji, stosownie do art. 5 ust. 1 i 2 ustawy odpowiedzialny jest zarządca infrastruktury kolejowej.

Natomiast inwestycje wynikające z umów i porozumień międzynarodowych oraz koszty przygotowania i realizacji inwestycji obejmujących linie kolejowe o znaczeniu państwowym stosownie do art. 38 ust. 1 ustawy finansowane są z budżetu państwa, a stosownie do art. 38 ust. 2 ustawy mogą być również finansowane ze środków samorządu terytorialnego.

Tak więc, Prezes Urzędu Transportu Kolejowego nie jest właściwy do udzielenia odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu złożonym przez senatora Piotra Zientarskiego podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 r.

Jak wynika z powyższego właściwymi do odpowiedzi na przedstawione pytania będą:

1) zarządca danej infrastruktury kolejowej,
2) minister infrastruktury,
3) jednostki samorządu terytorialnego, na terenie których znajduje się dana infrastruktura kolejowa.

Z poważaniem

Krzysztof Jaroszyński

Stanowisko

Warszawa, 30 marca 2011 r.

Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do oświadczenia złożonego w dniu 27 stycznia 2011 przez Senatora RP Pana Piotra Zientarskiego podczas 69. posiedzenia Senatu RP, które stanowiło załącznik do pisma nr BPS/DSK-043-3325 /11, uprzejmie informujemy, iż ze względu na konieczność pozyskania szczegółowych danych na temat inwestycji kolejowych, w tym z uwzględnieniem działań w obrębie województwa zachodniopomorskiego, Urząd Transportu Kolejowego wystąpił w powyższej kwestii z zapytaniem do spółki PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

Po otrzymaniu stosownych informacji od podmiotu bezpośrednio odpowiedzialnego za stan infrastruktury oraz realizację inwestycji dotyczących modernizacji i rozbudowy sieci kolejowej, Urząd Transportu Kolejowego przedstawi stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Krzysztof Jaroszyński

Odpowiedź

Warszawa, 22 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego w dniu 27 stycznia 2011 przez Senatora RP Pana Piotra Zientarskiego podczas 69. posiedzenia Senatu RP, które stanowiło załącznik do pisma nr BPS/DSK-043-3325/11, Urząd Transportu Kolejowego przedstawia informacje na temat inwestycji kolejowych w związku z organizacją UEFA Euro 2012, w tym z uwzględnieniem działań podjętych w obrębie województwa zachodniopomorskiego.

Zgodnie z przekazanymi przez spółkę PKP PLK SA informacjami, wśród zgłoszonych zadań inwestycyjnych przewidziano prace modernizacyjne zarówno w głównych korytarzach transportowych pomiędzy krajami Unii Europejskiej i Ukrainą, jak i połączeniach pomiędzy miastami biorącymi udział w organizacji mistrzostw Europy. Zakres prac modernizacyjnych obejmuje między innymi: kompleksową wymianę podtorza, szyn, sieci trakcyjnej, budowę odwodnień, wyposażenie w urządzenia sterowania ruchem kolejowym, modernizację istniejących i budowę nowych obiektów inżynieryjnych (mosty, wiadukty, itp.), modernizację przejazdów kolejowo-drogowych oraz przystanków kolejowych w standardzie obsługi osób niepełnosprawnych, ochronę środowiska naturalnego (przejścia dla zwierząt, odstraszacze). Efektem prac ma być zwiększenie maksymalnych prędkości i przepustowości poszczególnych linii, zwiększenie bezpieczeństwa przewozów oraz bezpieczeństwa na przejazdach kolejowych.

Inwestycje na polskiej sieci infrastruktury kolejowej.

W ramach zakończonych 26 zadań poddano modernizacji łącznie 647,75 km linii i uzyskano zakładane efekty eksploatacyjne (na poziomie 60,5%). W trakcie realizacji znajduje się 12 zadań, z czego siedem z nich zostanie ukończonych w 2011 roku:

1. linia nr E65:
   ⇒ szlaki: Legionowo – Nowy Dwór Mazowiecki – Modlin – Nasielsk – Świercze,
   ⇒ stacje: Gąsocin, Ciechanów, szlaki: Świercze – Gąsocin, Gąsocin – Ciechanów,
   ⇒ stacje: Konopki, Mława; szlaki Ciechanów – Konopki, Konopki – Mława,
2. linia nr E30:
   ⇒ linia Środa Wielkopolska – Malczyce,
   ⇒ posterunek odgałęźny Szczedrzykowice,
3. linia nr 8:
   ⇒ budowa łącznicy – tunelu łączącego linię nr 8 ze stacją Międzynarodowy Port Lotniczy (MPL) Okęcie,
4. Warszawski Węzeł Kolejowy: przystanek osobowy Warszawa Stadion, natomiast pięć pozostałych do maja 2012 roku, w tym:

1. linia nr E65:
   ⇒ Lokalne Centrum Sterowania Działdowo,
2. linia nr E30:
   ⇒ infrastruktura stacji Wrocław Główny,
3. linia nr 273:
   ⇒ budowa przystanku osobowego Wrocław Stadion,
4. linia nr E20:
   ⇒ stacja Poznań Główny – część wschodnia,
5. linia nr 1:
   ⇒ Warszawa Zachodnia – Skierniewice, etap II odc. A.

Należy zaznaczyć, że kolejnych pięć zadań znajduje się w fazie przygotowania, z czego jedno z nich planowane jest do realizacji do końca bieżącego roku (linia nr E30: stacja Leśnica), pozostałe cztery:

1. linia nr E59:
   ⇒ Wrocław – Skokowa oraz Żmigród – granica województwa dolnośląskiego,
2. linia nr E20:
   ⇒ stacja Poznań Główny – część zachodnia,
3. Warszawski Węzeł Kolejowy: stacja Warszawa Wschodnia część dalekobieżna, etap I,
4. linia nr E30:
   ⇒ połączenie kolejowe Kraków Główny – Mydlniki – Międzynarodowy Port Lotniczy (MPL) Balice, etap I,

zostaną ukończone na przełomie kwietnia i maja 2012 roku.

Biorąc pod uwagę zakres planowanych prac modernizacyjnych i ich realizację przed UEFA Euro 2012, możliwe będzie zwiększenie maksymalnych prędkości na liniach łączących miasta, które wezmą udział w organizowaniu rozgrywek. Dzięki temu czas przejazdu w niektórych relacjach ulegnie znacznemu skróceniu:

1. Warszawa – Gdańsk
   ⇒ dotychczasowy czas przejazdu – 4:45
   ⇒ planowany czas przejazdu – ok. 3:10
2. Warszawa – Poznań
   ⇒ dotychczasowy czas przejazdu – 2:46
   ⇒ planowany czas przejazdu - ok. 2:25
3. Wrocław – Poznań
   ⇒ dotychczasowy czas przejazdu – 2:25
   ⇒ planowany czas przejazdu – ok. 2:10
4. Warszawa – Wrocław przez Poznań
   ⇒ dotychczasowy czas przejazdu – 5:11
   ⇒ planowany czas przejazdu – ok. 4:40
5. Poznań – Gdańsk
   ⇒ dotychczasowy czas przejazdu – 5:10
   ⇒ planowany czas przejazdu – ok. 3:20.

Inwestycje kolejowe prowadzone na obszarze województwa zachodniopomorskiego

Część zgłoszonych przez spółkę PKP PLK SA działań inwestycyjnych prowadzonych jest na obszarze województwa zachodniopomorskiego. Poniżej przedstawiono szczegółowy opis każdego z tych przedsięwzięć:

I. Modernizacja regionalnej linii kolejowej nr 402 Goleniów – Kołobrzeg wraz z budową łącznicy do Portu Lotniczego Szczecin – Goleniów:
   1. Wartość projektu wynosi – 55 672,2 tys. zł (netto)
   2. Parametry techniczne linii przed i po modernizacji
      ⇒ przed modernizacją:
         – dopuszczalna prędkość dla pociągów osobowych i szynobusów – 100 km/h,
         – dopuszczalna prędkość dla pociągów towarowych – 60 km/h,
      ⇒ po modernizacji:
         – dopuszczalna prędkość dla pociągów osobowych i szynobusów – 120 km/h,
         – dopuszczalna prędkość dla pociągów towarowych – 80 km/h.
   3. Planowy do realizacji zakres rzeczowy na lata 2011–2013:
      ⇒ kompleksowa wymiana nawierzchni w torach – 16,263 kmt,
      ⇒ ciągła wymiana podkładów – 0,89 km,
      ⇒ odwodnienie toru na st. Gryfice – 0,5 km,

⇒ pojedyncza wymiana podkładów – 4000 szt.,
⇒ regulacja toru nr 1 wraz z pojedynczą wymianą podkładów na st. Nowogard na długości 0,3 km, podkładów – 250 szt.,
⇒ wymiana doboru podrozjazdnic na st. Nowogard – 23,05m^3,
⇒ modernizacja nawierzchni przejazdów kolejowych – 114 mb,
⇒ modernizacja peronów w Nowogardzie, Starym Borku, Głowaczowie, Bieczanie Pomorskim, Trzebiatowie, Gąbinie, Baszewicach, Wyszomierzu i Mostach,
⇒ montaż wiat peronowych wraz z elementami małej architektury w Starym Borku, Głowaczowie, Bieczanie Pomorskim, Trzebiatowie, Gąbinie, Baszewicach, Wyszomierzu Mostach i Płotach,
⇒ budowa dojścia do peronu nr 2 na st. Nowogard – 1 szt.,
⇒ modernizacja wiaduktu w km 86,362 – 1 szt.,
⇒ budowa samoczynnej sygnalizacji przejazdowej – 4 szt.,
⇒ przebudowa urządzeń srk na st. Płoty – 1 kpl.,
⇒ modernizacja urządzeń elektroenergetycznych – 24 kpl.

Roboty na projektowanej łącznicy do Portu Lotniczego Szczecin – Goleniów:
⇒ roboty ziemne – 4 km,
⇒ budowa układu torowego – 4 km,
⇒ usunięcie drzew i innej roślinności kolidujących z przebiegiem toru wraz przystosowaniem terenu – 10,3 ha,
⇒ budowa rowów bocznych nieumocnionych – 8,1 km,
⇒ budowa przepustów – 2 szt.,
⇒ budowa peronu przy porcie lotniczym wraz z wiatą peronową i elementami małej architektury,
⇒ budowa urządzeń sterowania ruchem na posterunku odgałęźnym wraz z powiązaniami do stacji Goleniów i Nowogard,
⇒ roboty energetyczne (budowa oświetlenia peronu, ogrzewania rozjazdów, zasilania nowego posterunku),
⇒ budowa przejazdów kolejowych – 5 kpl.

Postępowania przetargowe dla zadania zostały zakończone.

II. Modernizacja linii kolejowej nr 403 Piła – Ulikowo na odcinku Wałcz – Kalisz Pomorski – Ulikowo:

1. Wartość projektu wynosi – 20 155,7 tys. zł (netto)
2. Parametry techniczne linii przed i po modernizacji
   ⇒ przed modernizacją:
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów osobowych i szynobusów – 80 km/h,
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów towarowych – 40 km/h,
   ⇒ po modernizacji:
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów osobowych i szynobusów – 100 km/h,
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów towarowych – 70 km/h.
3. Planowy do realizacji zakres rzeczowy w latach 2011–2012:
   ⇒ modernizacja nawierzchni linii kolejowej – 26,098 kmt,
   ⇒ likwidacja rozjazdów – 2 szt.,
   ⇒ wymiana części rozjazdowych – 1 szt.,
   ⇒ uzupełnienie brakujących elementów nawierzchni kolejowej – 1 km,
   ⇒ wymiana podrozjazdnic – 275,7 mb,
   ⇒ wymiana podkładów – 19 697 szt.,
   ⇒ odchwaszczanie torów wraz z wycinką drzew i krzewów – 33,5 km,
   ⇒ renowacja rowów bocznych – 17,5 km,
   ⇒ modernizacja przejazdów – 7 szt.,
   ⇒ budowa urządzeń zabezpieczenia ruchu na przejeździe – kat. A + TVU – 3 kpl.,
   ⇒ budowa urządzeń samoczynnych sygnalizacji przejazdowych kat. B – 2 kpl.,

⇒ budowa linii kablowej na odcinku Wałcz – Kalisz Pomorski oraz uruchomienie łączności i blokady – 39,5 km,
⇒ budowa dwóch masztów antenowych – 2 szt.,
⇒ modernizacja przepustów – 2 szt.,
⇒ modernizacja wiaduktu – 1 szt.,
⇒ modernizacja mostów – 2 szt.,
⇒ modernizacja urządzeń energetycznych – 24 kpl.,
⇒ modernizacja nawierzchni peronów stacji Wałcz Raduń, Strączno, Rutwica, Tuczno Krajeńskie, Jeziorki, Krępa Krajeńska, Biały Zdrój Południowy, Cybowo, Prostynia, Żółwino, Recz Pomorski, Sokoliniec, Ognica, Tamowo Pomorskie, Sulino, Baszkowice, Pęzino i Ulikowo.

Postępowania przetargowe dla zadania zostały zakończone.

III. Modernizacja linii kolejowej Nr 401 Szczecin – Świnoujście (kontynuacja modernizacji linii):

1. Wartość projektu wynosi – 105 000,0 tys. zł (netto)
2. Parametry techniczne linii przed i po modernizacji:
   ⇒ przed modernizacją:
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów osobowych i szynobusów – 60–80 km/h,
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów towarowych – 50–60 km/h,
   ⇒ po modernizacji:
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów osobowych i szynobusów – 120–130 km/h,
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów towarowych – 70–80 km/h.
3. Wykonany zakres rzeczowy do końca 2010 r.

Zmodernizowano łącznie 28,653 kmt (odcinkami od km 24,485 do km 94,640).

4. Planowy do realizacji zakres rzeczowy na lata 2011–2013:
   ⇒ wymiana nawierzchni torowej – 36,154 km,
   ⇒ likwidacja rozjazdów – 4 szt.,
   ⇒ wymiana części rozjazdowych – 8 szt.,
   ⇒ przebudowa dotychczasowego układu torowego st. Załom,
   ⇒ budowa peronu jednokrawędziowego z budową dojścia st. Załom,
   ⇒ zabudowa urządzeń ssp kat. B w km 6,271,
   ⇒ modernizacja układu torowego st. Wysoka Kamieńska,
   ⇒ modernizacja peronu w Troszynie,
   ⇒ modernizacja obiektów inżynieryjnych,
   ⇒ ciągła wymiana podkładów 97 szt.

Ogłoszenie przetargu na realizację zakresu zadania przewidzianego na 2011 r. planowane na dzień 31.03.2011 r.

IV. Modernizacja linii kolejowej Nr 273 Wrocław – Szczecin, na odcinku Głogów – Zielona Góra – Rzepin – Dolna Odra.

Wartość projektu – 600 090,00 tys. zł

Na terenie województwa zachodniopomorskiego zadanie będzie realizowane od granicy województwa – 262,163 km linii do Dolnej Odry – 329,448 km linii.

Linia 273 w wyniku jej intensywnej eksploatacji jest w bardzo złym stanie technicznym, planowana inwestycja pozwoli tylko na przywrócenie podstawowych parametrów linii, natomiast modernizacja linii w znacznie szerszym zakresie przewidywana jest w ramach realizacji III etapu zadania „Modernizacja linii kolejowej C-E59 Międzylesie – Wrocław – Kostrzyn – Szczecin" ze środków unijnych w kolejnym okresie budżetowania tj. po roku 2013.

1. Wartość projektu – 130 000,0 tys. zł (netto)
2. Parametry techniczne linii przed i po modernizacji:
   ⇒ przed modernizacją:
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów osobowych i szynobusów – 50–70 km/h,
   – dopuszczalna prędkość dla pociągów towarowych – 40–50 km/h,

⇒ po modernizacji:
– dopuszczalna prędkość dla pociągów osobowych i szyno busów – 80–100 km/h,
– dopuszczalna prędkość dla pociągów towarowych – 70 km/h.

3. Wykonany zakres rzeczowy do końca 2010 r.

Zmodernizowano łącznie 11,297 kmt (odcinkami od km 329,448 do km 355,061).

4. Planowy do realizacji zakres rzeczowy na lata 2012–2015:
⇒ kompleksowa wymiana nawierzchni torowej – 81,800 kmt,
⇒ likwidacja rozjazdów – 2 szt.,
⇒ modernizacja rozjazdów – 10 szt.,
⇒ likwidacja posterunku, przeniesienie urządzeń srk – st. Godków,
⇒ wykonanie TV przemysłowej na przejeździe w km 293,221,
⇒ modernizacja nawierzchni torowej na 10 przejazdach,
⇒ modernizacja obiektów inżynieryjnych – 9 szt.

V. Modernizacja linii kolejowej C-E59 Międzylesie – Wrocław – Kostrzyn – Szczecin – przygotowanie dokumentacji przedprojektowej – etap I w Polsce. Projekt jest I etapem modernizacji linii kolejowej C-E59. W ramach projektu były realizowane dwa kontrakty:

1. Umowa Nr A/IIZ3F-FS 2006/PL/16/C/PA/001-01/08 z dnia 19.08.2008 r. „Wykonanie dokumentacji przedprojektowej modernizacji linii kolejowej C-E59 na odcinku Wrocław Główny – Międzylesie" – zakończona, uzyskano decyzję środowiskową.
2. Umowa Nr A/IIZ3e/FS 2006/PL/16/C/PA/001-2 z dnia 19.08.2008 r. „Wykonanie dokumentacji przedprojektowej dla linii kolejowej nr 273 – odcinek Wrocław Główny – Szczecin" – dokumentacja opracowana, uzyskanie decyzji środowiskowej przewidywany termin uzyskania – marzec 2011 r.

W ramach Etapu II przewiduje się opracowanie:
⇒ dokumentacji projektowej, uzyskanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego oraz pozwoleń na budowę,
⇒ materiałów przetargowych na wybór wykonawców robót budowlanych,
⇒ wniosków o dofinansowanie z Funduszu Spójności realizacji robót budowlanych na ww. odcinkach.

W ramach Etapu III przewiduje się wykonanie robót budowlanych.

Projekt „Modernizacja linii C-E59 Wrocław – Zielona Góra – Szczecin", etap I znajduje się na liście projektów rezerwowych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2007–2013.

W ramach projektu wyodrębniono dwa odcinki:
⇒ Wrocław – Głogów (nr projektu: 7.1–32).
⇒ Dolna Odra – Szczecin (nr projektu: 7.1–31).

W dniu 30.09.2008 r. zostały podpisane preumowy dotyczące przygotowania projektów indywidualnych.

Projekt jest przygotowany do wdrożenia następnych etapów.

VI. Modernizacja linii E59 na odcinku Poznań – Szczecin – Świnoujście.

Opracowanie Studium Wykonalności (umowa TEN-T 2004-PL-92602-S) – w dniu 29.12.2004 została podjęta Decyzja Komisji Europejskiej o przyznaniu pomocy finansowej w ramach pomocy technicznej w zakresie transeuropejskich sieci transportowych (TEN) w sektorze infrastruktury transportowej (TEN-T) dla studium wykonalności dla linii kolejowej Poznań – Szczecin – Świnoujście.

W ramach tej decyzji i prac przedprojektowych podpisano dwie umowy:

Opracowanie studium dotyczącego przygotowania projektu „Modernizacja linii kolejowej E59 na odcinku Poznań – Szczecin – Świnoujście" w tym:

Etap I – Opracowanie Studium Wykonalności i syntezy studium dla odcinka E 59 Poznań – Szczecin – Świnoujście.

Etap Ia – Modyfikacja opcji modernizacyjnej opracowanej w Etapie I.

Etap II – Opracowanie technicznej, ekonomicznej i finansowej oceny wykonalności zalecanej opcji modernizacyjnej zdefiniowanej w poprzednim etapie.

Etap III – Opracowanie projektu wstępnego dla realizacji modernizacji wraz ze szczegółową koncepcją modernizacji oraz analizy wpływu przedsięwzięcia na środowisko. Sporządzenie wniosków o uzyskanie decyzji o lokalizacji inwestycji celu publicznego wraz z wymaganymi załącznikami i uzyskanie w imieniu Zamawiającego przedmiotowych decyzji.

Etap IV – Przygotowanie wniosków o dofinansowanie z funduszy Unii Europejskiej.

Etap V – Przygotowanie dokumentacji przetargowej na zakontraktowanie robót modernizacyjnych i wybór inżyniera kontraktu.

Przekazano Zamawiającemu etapy I, I a, II, III, IV i V z tego odebrane zostały etapy I, Ia, II.

W ramach umowy „Modernizacja linii kolejowej E59 na odcinku Poznań – Szczecin – Świnoujście"

Wykonawca wystąpił o:

1. decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia:
   ⇒ woj. wielkopolskie – 19.02.2008 r.
   ⇒ woj. lubuskie – 03.01.2008 r.
   ⇒ woj. zachodniopomorskie – 07.03.2008 r.
2. decyzje o ustaleniu lokalizacji linii kolejowej:
   ⇒ woj. wielkopolskie – wrzesień 2007 r.
   ⇒ woj. lubuskie – 06.09.2007 r.
   ⇒ woj. zachodniopomorskie – 06.09.2007 r.

Do dnia dzisiejszego powyższe decyzje nie zostały wydane.

W załączeniu Urząd Transportu Kolejowego przekazuje projekt graficzny przedstawiający czas przejazdów w bezpośrednich relacjach w RJP 2010/2012 w czasie Euro 2012 oraz przedziały maksymalnych prędkości dla pociągów pasażerskich na głównych liniach kolejowych wg RJP 2010/2011, opracowane przez Zespół Euro 2012 na podstawie informacji Biura Sprzedaży i Centrum Zarządzania Ruchem Kolejowym spółki PKP PLK.

Z poważaniem

PREZES
Urzędu Transportu Kolejowego
Krzysztof Jaroszyński

70. POSIEDZENIE SENATU

(4 lutego 2011 r.)

Oświadczenie senatora Ryszarda Bendera

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Zdaję sobie sprawę, Panie Ministrze, ze szczupłości środków budżetowych, jakimi ministerstwo może wesprzeć spółki kolejowe, by lepiej funkcjonowały. Rozparcelowano na nie polską kolej, PKP. Takich problemów nie mają nadal jednolite w strukturze Deutsche Bahn w Niemczech ani koleje francuskie Société Nationale des Chemins de Fer Français, SNCF.

Panie Ministrze, mimo braku pieniędzy, zaistniałych trudności finansowych, kilka spółek, między innymi InterCity, znalazło możliwość sfinansowania zmiany czapek narodowych, kolejarskich rogatywek, na czapki okrągłe, które wciśnięto polskim kolejarzom na głowy w czasach komunistycznych, a które oni po zrywie „Solidarności" porzucili. Kolejarze skarżą się, narzekają. Zgodzi się pan minister z tym, że słusznie.

Kiedy wysiadałem z pociągu na stacji Warszawa Centralna, już na peronie zwróciło się do mnie kilku kolejarzy ze słowami: widzi pan senator, jakie dano nam ubranka, jakie czapki zamiast rogatywek, wyglądamy jak hotelowi boye, niech pan powie o tym tam na górze. I właśnie mówię.

Panie Ministrze, co komu szkodziło zachować tradycyjną polską czapkę rogatywkę jako część munduru kolejowego? Pytam, czy pan minister może wykonać minimum wysiłku, aby nie niszczono pięknej, polskiej tradycji związanej z kolejową rogatywką.

Ryszard Bender

Odpowiedź

Warszawa, 2 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przy piśmie Nr BPS/DSK-043-3326/11 z dnia 09 lutego 2011 r. oświadczenie senatora Ryszarda Bendera złożone podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 04 lutego 2011 r. uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z ustawą z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe" (Dz. U. z 2000 r. Nr 84, poz. 948 z późn. zm.) w 2001 r. PKP SA utworzyła na podstawie art. 14 ust. 1 spółki przewozowe, na podstawie art. 15 ust. 1 spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe SA oraz na podstawie art. 19 ust. 1 inne spółki.

Spółki te są spółkami prawa handlowego, działają jako samodzielne podmioty gospodarcze i podejmowane decyzje leżą w kompetencjach organów statutowych tych spółek.

Zgodnie z przekazanymi przez PKP Intercity SA wyjaśnieniami, w 2002 r. spółka zdecydowała o odnowieniu swojego wizerunku, który byłby spójny z prowadzoną polityką spółki. W tym celu wprowadzono zmianę całego umundurowania drużyn konduk-

torskich, wprowadzając jednocześnie nową jakość świadczonych usług i wizerunku kolei.

Przywrócenie czapek rogatywek i poprzedniego umundurowania nie jest przez spółkę rozważane, gdyż wiązałoby się z dużymi nakładami finansowymi, którymi PKP Intercity SA aktualnie nie dysponuje.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o informację na temat udziału PKP w wyjazdach do Rzymu w związku z beatyfikacją Ojca Świętego Jana Pawła II. Szczególnie istotne jest zwrócenie uwagi na wyjazdy z użyciem wagonów sypialnych lub wagonów z miejscami do leżenia. Będę bardzo wdzięczny za odpowiedź, ile ewentualnie takich wagonów, jeśli w ogóle, jest przygotowywanych w skali kraju i jak wygląda przygotowanie polskich kolei do tego przedsięwzięcia.

Otrzymałem bowiem niepokojące sygnały od samorządowców z Wadowic, którzy chcieli zorganizować pielgrzymkę, korzystając z usług PKP, i natrafili na barierę (być może nie do pokonania) w postaci braku takich wagonów (8–10 sztuk).

Jestem przekonany, że przy dobrej woli tak prozaiczny, w moim przekonaniu, problem można rozwiązać.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 9 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Bisztygi *w sprawie udziału PKP w wyjazdach do Rzymu w związku z beatyfikacją Ojca Świętego Jana Pawła II*, złożone podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r. (pismo nr BPS/DSK-043-3327/11 z dnia 9 lutego 2011 r.) uprzejmie informuję, co następuje.

Z okazji obchodów beatyfikacji Jana Pawła II spółka PKP Intercity SA planuje uruchomienie trzech pociągów specjalnych z Warszawy do Rzymu. Wyjazdy z Polski przewidziano na przełomie 30 kwietnia i 1 maja 2011 r., a przyjazdy z powrotem do Polski w dniu 2 maja 2011 r. Spółka poinformowała, że nie będzie prowadzić sprzedaży własnej miejsc w tych pociągach i najprawdopodobniej zostaną one sprzedane w całości, w tym jeden dla burmistrza Wadowic.

Długość pociągów ograniczona jest do 12 wagonów, w związku z warunkami technicznymi obowiązującymi na trasie. Jednocześnie spółka poinformowała, że podjęła starania o pozyskanie dodatkowego taboru u obcych przewoźników w celu uruchomienia dodatkowego, czwartego pociągu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o informację, czy resort rozważa możliwość przekazania urzędom pracy dodatkowych środków. Sygnały, które otrzymałem z powiatowych urzędów pracy w Małopolsce, są bardzo niepokojące. W połowie roku może zabraknąć środków na staże, roboty interwencyjne i zadania wynikające z Programu 50+, co może znacząco rozregulować lokalne rynki pracy.

Bardzo proszę Panią Minister o zwrócenie uwagi na ten ważny problem i spowodowanie przekazania urzędom pracy dodatkowych pieniędzy, tak aby dysponowały one środkami porównywalnymi ze środkami z lat ubiegłych.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 4 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym przy piśmie BPS/DSK-043-3328/11 z dnia 9 lutego 2011 r. oświadczeniem senatorskim Stanisława Bisztygi złożonym podczas 70. posiedzenia Senatu RP w sprawie rozważenia możliwości przekazania urzędom pracy dodatkowych środków, uprzejmie informuję.

Poziom zaplanowanych wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu na rok bieżący określony został w ustawie budżetowej na kwotę 3.235.080 tys. zł i nie wynikał z decyzji Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych na poziomie 55% PKB.

Aktualnie prowadzone w Parlamencie prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych ustaw pozwalają oczekiwać, że w przypadku uchwalenia przez Sejm RP poprawki wniesionej przez Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego do projektu wyżej wymienionej ustawy, ograniczającej od dnia 1 kwietnia br. poziom składki na ubezpieczenie emerytalne pochodzącej ze składki ubezpieczonego, odprowadzanej przez ZUS

do OFE, możliwe będzie istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej.

Ta oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku pieniężnym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego, a pod rządami nowej ustawy budżetowej i znowelizowanej ustawy o finansach publicznych pozwoli w konsekwencji na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie wydatków Funduszu przeznaczanych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu jeszcze przed 1 maja 2011 r. zgodnie z uzasadnionymi potrzebami krajowego rynku pracy.

Już w trakcie prac Parlamentu nad ustawą budżetową na 2011 r., w ramach tak zaplanowanej kwoty wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu dokonano zmiany struktury tych wydatków, która pozwoliła na zwiększenie puli środków przeznaczanej dla powiatowych urzędów pracy o 464 mln zł. Kwota ta podzielona została na województwa zgodnie z rozporządzeniem z dnia 17 lipca 2009 r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie (Dz. U. Nr 123, poz. 1019). O nowej wyższej wysokości kwot wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu marszałkowie województw zawiadomieni zostali 22 lutego br. Dla Województwa Małopolskiego zwiększenie kwoty na realizację przez samorządy powiatowe programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej wynosi 27,5 mln zł w stosunku do otrzymanej 27.12. ub.r. Ograniczenia w dysponowaniu w 2011 r. Środkami Funduszu Pracy na aktywizację zawodową bezrobotnych wymagać będą od urzędów pracy prowadzenia racjonalnej polityki wydatkowania środków oraz podejmowania inicjatyw adresowanych do osób będących w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy, co może doprowadzić do efektywniejszego wykorzystywania środków i poszukiwania ich także poza Funduszem Pracy, a także doskonalenia aktywnej polityki rynku pracy poprzez zapewnienie szerokiej dostępności do podstawowych usług rynku pracy i zwiększenie trafności jej adresowania (pośrednictwo pracy, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy, informacja i poradnictwo zawodowe i inne mechanizmy skłaniające bezrobotnych do aktywności, przewidziane w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy).

Zapewniam, że Minister Pracy i Polityki Społecznej pozostanie aktywnym w monitorowaniu sytuacji na krajowym rynku pracy wynikającej z poziomu i stopy bezrobocia na poszczególnych lokalnych rynkach pracy jak i reagowaniu w przypadku niekorzystnego rozwoju sytuacji, poprzez uruchamianie środków istniejącej rezerwy środków Funduszu Pracy będącej w dyspozycji ministra, a także wnioskowaniu w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy w oparciu o realizowane dodatkowe przychody Funduszu Pracy. Liczę, że działania takie spotkają się ze wsparciem ze strony sejmowej komisji do spraw budżetu poprzez wyrażenie pozytywnej opinii w zakresie wniosku na kwotę 1.200,6 mln zł złożonego w oparciu o przepisy art. 29 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Zgodnie z tymi przepisami Minister Pracy i Polityki Społecznej może dokonać zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu.

Uzyskanie środków z rezerwy ministra wymaga złożenia wniosku zgodnie z dokumentem „Zasady przyznawania środków Funduszu Pracy stanowiących rezerwę Ministra Pracy i Polityki Społecznej na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2011 roku" opublikowanym na stronie publicznych służb zatrudnienia. „Zasady(...) " określają rodzaje programów, które mogą uzyskać dofinansowanie z rezerwy i wymagania formalne do składanych wniosków. Rezerwa Ministra Pracy i Polityki Społecznej naliczona na podstawie planu finansowego Funduszu Pracy na 2011 r. wynosi 164 mln zł. Środki rezerwy na realizację programów przyznawane są przez Ministra z jego inicjatywy lub na wniosek marszałka województwa. Aktualnie urzędy mogą składać wnioski na finansowanie programów aktywizacji zawodowej bezrobotnych zwolnionych z pracy z przyczyn niedotyczących pracowników oraz pracowników objętych zwolnieniami monitoro-

wanymi, na programy związane z aktywizacją bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe oraz na dofinansowanie programów specjalnych. Środki na powyższe programy są uruchamiane na bieżąco. Priorytetem na rok 2011 są programy specjalne, kierowane do bezrobotnych i poszukujących pracy, w stosunku do których stosowane ulgi i instrumenty rynku pracy okazały się niewystarczające do powrotu na rynek pracy bądź utrzymania miejsc pracy.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o uwzględnienie w planach finansowych MSWiA (wydatki związane z usuwaniem skutków powodzi) zadania polegającego na regulacji rzeki Raby na odcinku od zbiornika wody w Dobczycach aż do Lubnia.

Szacowany koszt inwestycji to około 20 milionów zł. Niezbędna dokumentacja oraz wszelkie uzgodnienia zostały już wykonane przez myślenicki samorząd.

Po wykonaniu tych prac rzeka Raba przestanie być zagrożeniem dla przyszłych pokoleń.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 25 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 9 lutego 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3329/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Stanisława Bisztygę podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 roku w sprawie *uwzględnienia w planach finansowych MSWiA zadania polegającego na regulacji rzeki Raby*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, że regulacja rzeki Raby pozostaje w zakresie właściwości Ministra Środowiska i podległego mu Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, bowiem zgodnie z art. 11 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.), problematyka budowy, modernizacji oraz utrzymania urządzeń wodnych zabezpieczających przed powodzią, należy do działu administracji rządowej „gospodarka wodna".

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji jest dysponentem rezerwy celowej budżetu państwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych. W przypadku uznania dofinansowania regulacji rzeki Raby za zasadne, Minister Środowiska może wystąpić do Ministra SWiA z wnioskiem o przyznanie środków na realizację przedmiotowego zadania z ww. rezerwy celowej budżetu państwa. Inicjatywa w tym względzie należy jednak do Ministra Środowiska. Przy podejmowaniu decyzji o ewentualnym przyznaniu środków finansowych na powyższy cel, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji bierze pod uwagę m.in. możliwości finansowe budżetu państwa.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w 2011 roku w ramach rezerwy na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych – na wniosek Ministra Środowiska – zaplanowane zostały środki finansowe w wysokości 65 mln zł. Przedmiotowe środki przeznaczone będą na sfinansowanie zadań związanych z usuwaniem skutków powodzi z 2010 roku na rzekach i potokach oraz na odbudowę obiektów i urządzeń ochrony

przeciwpowodziowej, realizowanych przez Regionalne Zarządy Gospodarki Wodnej. Harmonogram realizacji ww. zadań w ramach przyznanych środków finansowych przygotowywany jest przez Ministra Środowiska.

Ponadto nadmienić należy, że w 2010 roku Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji z rezerwy celowej budżetu państwa na przeciwdziałanie i usuwanie skutków klęsk żywiołowych – na wniosek Ministra Środowiska – na usuwanie szkód powodziowych na rzekach i potokach oraz na odbudowę obiektów i urządzeń ochrony przeciwpowodziowej przekazał środki finansowe w wysokości około 82 mln zł.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Barbary Borys-Damięckiej

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator RP, zgodnie z przysługującym mi prawem do składania oświadczeń, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zbadanie działalności konsula generalnego w Mediolanie na rzecz zamieszkałych w Republice Włoskiej Polaków i ich aktywności w organizacjach polonijnych. Po posiedzeniu Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą w dniu 2 lutego 2011 r. rozpatrującej wnioski o dotacje finansowe na działalność organizacji polonijnych za pośrednictwem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" stwierdzam brak obiektywizmu w opiniowaniu wniosków przez konsulat w Mediolanie, a opis zakresu działań tych organizacji był podobny.

Ewidentne preferowanie stowarzyszenia z Veneto staje się przyczyną poczucia niesprawiedliwości w innych organizacjach. Zauważam szczególne sekowanie stowarzyszenia AIPP z Padwy, któremu nie udzielono pomocy konsularnej w prawidłowym przygotowaniu wniosku, co wyeliminowało je z ubiegania się o fundusze. Sytuacja nierównego traktowania organizacji polonijnych jest znana zarówno panu Gerardowi Pokruszyńskiemu reprezentującemu MSZ podczas posiedzeń Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, jak i panom ministrom Borkowskiemu i Litwinowi oraz dyrektorowi Szymańskiemu, z którymi osobiście rozmawiałam po moich wizytach w tych organizacjach (chodzi nie tylko o opiniowanie wniosków na dotacje). Myślę, że problem przybliżyć może również pan Wojciech Poniekowski – ambasador nadzwyczajny i pełnomocny w Republice Włoskiej, który ostatnio rozmawiał z profesorem Ryszardem Demelem, znakomitym Polakiem zamieszkałym w Padwie, honorowym prezesem AIPP, ostatnio odznaczonym medalem „Gloria Artis" przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego.

Uważam, że jednym z głównych zadań konsulatów jest służenie wiedzą i wszelkiego rodzaju pomocą leżącą w kompetencjach tych konsulatów. Chodzi o sprawiedliwe traktowanie, o to, żeby nie niszczyć intencji i dobrych chęci rodaków.

Z poważaniem
Barbara Borys-Damięcka

Odpowiedź

Warszawa, 4 marca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Barbary Borys-Damięckiej (pismo nr BPS/DSK-043-3330/11 z dnia 9 lutego br.) złożone podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego br. uprzejmie informuję.

Wszystkie projekty dotyczące dofinansowania działalności stowarzyszeń polonijnych na 2011 r. otrzymane z Senatu RP – za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych – Konsulat Generalny w Mediolanie ocenił pozytywnie (Związek Polaków w Mediolanie, Stowarzyszenie Kulturalne Włosko-Polskie w Veneto, Koło Kulturalne Włosko-Polskie w Lombardii). W opinii placówki Stowarzyszenie Kulturalne Włosko-Polskie w Veneto należy do najaktywniejszych organizacji polonijnych w okręgu konsularnym. Stowarzyszenie zgłosiło swoje projekty w wyznaczonym przez placówkę ter-

minie do 25 października 2010 r. (pismo do prezesów wszystkich organizacji polonijnych w północnych Włoszech KG z dnia 4 października 2010 r.). Po weryfikacji w MSZ zostały uznane za wartościowe i zatwierdzone do zrealizowania w ramach zadań placówki. Część środków przeznaczono dla działającej przy Stowarzyszeniu Polskiej Ludoteki Rodzinnej, będącej połączeniem przedszkola i szkoły podstawowej (w 2010 r. realizowała inicjatywy promujące język polski i kulturę wśród najmłodszego pokolenia Polaków we Włoszech).

Zgodnie z zapewnieniem placówki, wszystkie stowarzyszenia polonijne działające w mediolańskim okręgu konsularnym traktowane są przez urząd z dbałością, starannością i z poszanowaniem zasad równości, konkurencyjności i przepisów obowiązującego prawa.

Stowarzyszenie AIPP, podobnie jak inne organizacje polonijne działające w mediolańskim okręgu konsularnym, otrzymało list konsula zapraszający wszystkie organizacje polonijne do współpracy z Konsulatem Generalnym RP w Mediolanie przy realizacji projektów polonijnych z zakresu promocji kultury polskiej, języka i oświaty polonijnej na 2011 rok. AIPP jako jedno z nielicznych stowarzyszeń nie skorzystało z tej możliwości w wyznaczonym terminie (skorelowanym z terminem przesyłania projektu budżetu na 2011 r. w zakresie funduszy polonijnych). Wniosek AIPP pt. „Projekt na funkcjonowanie Szkoły Polskiej przy AIPP w Padwie" wpłynął z miesięcznym opóźnieniem i nie mógł już zostać rozpatrzony. Na współpracę placówki z AIPP położyła się cieniem sprawa nierozliczenia w wymagany przepisami sposób z dotacji otrzymanych z KG w 2008 r. na funkcjonowanie szkoły polonijnej przy AIPP – co potwierdziły ustalenia komisji kontrolnej, która badała działania placówki w zakresie współpracy z Polonią. Sprawa ta rzutowała na możliwości współpracy Konsulatu z organizacją powodując uzasadnioną ostrożność urzędu w przekazywaniu kolejnych funduszy.

Ilość i jakość przedsięwzięć zorganizowanych przez Konsulat Generalny RP w Mediolanie, dotyczących zwłaszcza promocji polskiej kultury, języka ojczystego i wartości patriotycznych potwierdza, że placówka przywiązuje dużą wagę do współpracy z organizacjami polonijnymi. W 2010 roku Konsulat Generalny w Mediolanie zrealizował, współpracując przy tym z siedmioma stowarzyszeniami polonijnymi, 45 projektów i wydarzeń kulturalnych.

Chciałbym dodać, iż z uznaniem odnosimy się do wszelkich inicjatyw organizacji polonijnych, choć ze względów finansowych i organizacyjnych nie jesteśmy w stanie współpracować przy realizacji wszystkich projektów. Wyrażam szczerą nadzieję, że wcześniejsze nieporozumienia związane z formalną stroną współdziałania KG w Mediolanie z AIPP zostaną przełamane. Jestem przekonany, iż poczynione ze stosownym wyprzedzeniem rzeczowe i konkretne uzgodnienia pomiędzy organizacjami polonijnymi aplikującymi o sfinansowanie ich projektów w ramach realizacji zadań placówki wyeliminują źródło niepotrzebnych konfliktów. Ministerstwo Spraw Zagranicznych dołoży wszelkich starań, aby w postępowaniu konkursowym o środki polonijne doceniane były inicjatywy wszystkich organizacji zgłaszających wolę współdziałania i aby znalazło to odzwierciedlenie w poczynaniach konsulów inspirujących środowiska polonijne do jak największej aktywności promującej polską kulturę, język ojczysty w krajach zamieszkania.

Pragnę zaznaczyć, iż Ministerstwo Spraw Zagranicznych jest bardzo zainteresowane współdziałaniem we wspieraniu i budowaniu przez środowiska polonijne jak najlepszych relacji, które będą służyć przekazywaniu Włochom pozytywnego wizerunku Polski i Polaków, zarówno tych w kraju, jak i społeczności polskiej zamieszkującej Półwysep Apeniński.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwrócili się do mojego biura przedsiębiorcy z Białegostoku, wskazując na istotne bariery rozwoju własnych firm, a także rozwoju województwa podlaskiego. Jedną z podstawowych przyczyn tego stanu rzeczy jest ograniczona dostępność komunikacyjna. Widoczna jest ona zwłaszcza w przypadku stolicy województwa, miasta Białystok, a z uwagi na ostatnie decyzje związane z planowanym ograniczeniem budowy trasy S8 jedynie do odcinków Jeżewo – Choroszcz – Białystok oraz obwodnicy Zambrowa i Wiśniewa w skierowanym do konsultacji projekcie Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 budzi zwiększone obawy o przyszłą dostępność komunikacyjną miasta. Już w ubiegłym roku zapadły decyzje o pominięciu Białegostoku podczas ustalania przebiegu tak zwanej Via Baltica. Oddaliło to w czasie możliwość szybkiego kolejowego połączenia z centrum Polski.

Istotne zastrzeżenia co do projektu Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 mają też jednostki samorządu terytorialnego (Rada Powiatu w Zambrowie, Rada Miejska w Sokółce oraz Sejmik Województwa Podlaskiego). Wyraziły one sprzeciw dotyczący przesunięcia przebudowy drogi S8 Wyszków – Białystok (bez odcinków Jeżewo – węzeł Choroszcz i obwodnicy miejscowości Zambrów i Wiśniewo) do inwestycji rezerwowych.

Podkreślenia wymaga fakt, iż projektowana trasa ekspresowa S8 na terenie województwa podlaskiego ma już prawomocną decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, zgodę na realizację przedsięwzięcia, zaś w 2011 r. wojewoda podlaski ma wydać zezwolenie na realizację inwestycji drogowej, które umożliwi rozpoczęcie prac budowlanych. Ponadto wskazać należy, iż w obecnym stanie trasa S-8 jest trasą niebezpieczną, na której corocznie ma miejsce kilkadziesiąt wypadków i nawet kilkaset kolizji drogowych. Przebudowa wymienionej trasy zgodnie z pierwotnymi założeniami znacznie poprawiłaby bezpieczeństwo ruchu drogowego.

Realizacja przedmiotowej inwestycji ma strategiczne znaczenie dla całego województwa podlaskiego, jak również dla ruchu tranzytowego w całej Polsce i w tej części Europy. Nierealizowanie jej bądź też realizacja w znacznie okrojonym zakresie może doprowadzić do trwałego wykluczenia tej części kraju, gdy idzie o rozwój Polski, do zahamowania procesu integracji województwa podlaskiego z pozostałą częścią kraju i do ograniczenia możliwości państwa w prowadzeniu polityki transgranicznej. Nierealizowanie tych przedsięwzięć może w istotny i decydujący sposób wpłynąć na marginalizację nie tylko województwa podlaskiego, ale i całej Polski Wschodniej oraz uniemożliwić jej prawidłowy i zrównoważony rozwój.

Biorąc to pod uwagę oraz fakt, iż dostępność komunikacyjna ma kluczowe znaczenie dla rozwoju podlaskich przedsiębiorstw, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

1. Dlaczego w przygotowanym projekcie Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 pominięte zostały inwestycje modernizacji międzynarodowego szlaku komunikacyjnego w Polsce północno-wschodniej, co spowoduje dalszą marginalizację tej części Polski, a w szczególności miasta Białegostoku, drugiego co do wielkości miasta we wschodniej części Polski, ograniczając jego znaczenie jako ważnego punktu tranzytowego i transgranicznego na kierunkach wschód – zachód i północ – południe?

2. Czy możliwe jest wprowadzenie zmian do projektu Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, które polegać będą na realizacji inwestycji związanych z budową przedmiotowej trasy w pierwotnie ustalonym terminie i zakresie?

3. Czy i kiedy zostanie zrealizowana inwestycja drogowa trasy S8 w pełnym zakresie?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY

Warszawa, 23 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 9 lutego 2011 r. sygn. akt BPS/DSK-043-3331/11 skierowane do Pana Donalda Tuska – Prezesa Rady Ministrów, przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senatora Jana Dobrzyńskiego podczas 70. posiedzenia Senatu RP, dotyczącego budowy drogi ekspresowej S-8 na odcinku Wyszków – Białystok na terenie woj. podlaskiego w ramach Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, przekazuję informacje w przedmiotowej sprawie.

W dniu 25 stycznia br. Rada Ministrów przyjęła program wieloletni pn. „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015", który zastąpił dotychczas obowiązujący Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012 ustanowiony w 2007 r.

Odnosząc się do kwestii realizacji drogi ekspresowej S-8 na terenie woj. podlaskiego należy wskazać, że w ramach załącznika nr 1 Programu (lista zadań, których realizacja rozpocznie się do 2013 r.) ujęte zostały następujące zadania: budowa S-8 Wyszków – Białystok: odc. obwodnicy Zambrowa i Wiśniewa oraz od Jeżewa do w. Choroszcz (Białystok) o długości 35,6 km.

Jednocześnie na liście zadań priorytetowych, których realizacja może rozpocząć się do 2013 r. (załącznik nr la) umieszczona została inwestycja polegająca na budowie drogi ekspresowej S-8 Wyszków – Białystok o długości 83 km na pozostałych odcinkach.

Należy wskazać, że zakres rzeczowy zawarty w Programie jest wynikiem aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012".

W przypadku przyznania dodatkowych limitów powyżej kwoty 82,8 mld zł na realizację zadań inwestycyjnych odpowiedniej zmianie ulegnie też zakres rzeczowy Programu.

Jednocześnie informuję, że Ministerstwo Infrastruktury będzie kontynuować starania w celu jak najszybszego zapewnienia środków finansowych dla wszystkich inwestycji ujętych w Programie na lata 2011–2015, szczególnie dla zadań priorytetowych ujętych w załączniku la.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z przeprowadzoną reformą regulacji rynku cukru w Unii Europejskiej został zlikwidowany rejon plantacyjny, co skutkowało wygaszeniem działalności Cukrowni Łapy.

Z przekazanych mi informacji wynika, iż w chwili obecnej zarówno na krajowym, jak i światowym rynku cukru podaż jest znacznie mniejsza niż popyt. Wpływa to między innymi na wzrost ceny cukru znajdującego się na rynku. W tej sytuacji właściwszym wydaje się zabieganie o zwiększenie limitu produkcji w Polsce, aniżeli o zwiększenie importu z innych krajów Unii Europejskiej. Obecnie krajowy limit produkcji jest znacznie niższy niż potrzeby rynku.

Podkreślenia wymaga fakt, iż zlikwidowana cukrownia w Łapach, jako jedna z największych nowoczesnych cukrowni w Polsce, posiadała jedne z najwyższych mocy przerobowych w Krajowej Spółce Cukrowej SA. Ponadto cukrownia w Łapach posiada duży potencjał technologiczny, znaczne możliwości produkcyjne oraz zaplecze kadrowe, dotychczas niewykorzystane. Także majątek tej cukrowni dotąd nie został zagospodarowany. A wskutek jej likwidacji znacznie wzrosło bezrobocie w tej części województwa podlaskiego.

Biorąc to wszystko pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami. Czy przewiduje Pan możliwość wznowienia produkcji w Cukrowni Łapy? Jeżeli tak, to proszę o wskazanie przybliżonego terminu podjęcia działań zmierzających do ponownego uruchomienia produkcji. A jeżeli nie, to proszę o wskazanie, w jaki sposób zostanie zaspokojony zwiększony popyt na cukier na rynku krajowym, oraz o odpowiedź, czy przewiduje Pan możliwość zwiększenia importu cukru z innych krajów Unii Europejskiej, a jeżeli tak, to w jakim zakresie, a także w jaki sposób i kiedy zostanie zagospodarowany majątek Cukrowni Łapy (grunty, hale, ciąg technologiczny).

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 8 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie z dnia 04.02.2011 r. (BPS/DSK-043-3332/11), złożone przez Pana Jana Dobrzyńskiego Senatora RP, dotyczące możliwości wznowienia produkcji cukru w „Cukrowni Łapy" Oddziale Krajowej Spółki Cukrowej SA z siedzibą w Toruniu, przedstawiam poniższe informacje.

Krajowa Spółka Cukrowa SA od początku swojego istnienia realizowała procesy restrukturyzacyjne, których celem było planowanie i wdrażanie programu zmian organizacyjnych, strukturalnych, technicznych, produkcyjnych oraz funkcjonalnych. Podstawowym instrumentem restrukturyzacji była koncentracja podmiotowa produkcji polegająca na ograniczeniu liczby jednostek przetwórczych (cukrowni) prowa-

dzących przerób buraków cukrowych. Ekonomika takiego procesu restrukturyzacji polegała na realizacji globalnych zadań produkcyjnych spółki (tych samych lub zbliżonych w kolejnych latach obrotowych) na mniejszym potencjale rzeczowym. Przyjęcie takiego kierunku postępowania wynikało z prostych rezerw technicznych związanych z nadmiernymi mocami przerobowymi wszystkich posiadanych cukrowni wobec zadań produkcyjnych KSC SA, wynikających z regulacji Wspólnoty Europejskiej dla rynku cukru. Procesy te były realizowane z zachowaniem procedur i kryteriów decyzyjnych uwzględniających mierniki techniczno-technologiczne, finansowe i organizacyjne, z jednoczesnym zachowaniem interesów strategicznych kontrahentów KSC, którymi są plantatorzy buraków cukrowych.

Od roku gospodarczego 2006/2007 dodatkowym powodem dla bezwzględnej realizacji planów restrukturyzacji były szczegółowe rozwiązania prawne reformy rynku cukru w UE. Należy dodać, iż przyjęte w UE zasady organizacji sektora cukru muszą respektować międzynarodowe zobowiązania Unii Europejskiej uzgodnione na forum Światowej Organizacji Handlu (WTO) oraz w ramach bilateralnych porozumień z krajami trzecimi (bezcłowe kontyngenty importowe, limit eksportowy itp.).

Decyzja Zarządu KSC SA o wyłączeniu z produkcji cukru m.in. „Cukrowni Łapy" była wynikiem przyjętej strategii koncentracji produkcji, której istotą było optymalne wykorzystanie posiadanego potencjału produkcyjnego cukrowni posiadających najlepsze warunki techniczne i rozwojowe. Podejmując, tak trudne decyzje Zarząd Spółki kierował się koniecznością optymalizacji kosztów dostaw i przerobu surowca. Cel ten realizowano przyjmując przy projektowaniu docelowej struktury terytorialnej Spółki kryteria surowcowe tj.: produkcyjność plantacji, potencjał produkcyjny danego obszaru geograficznego (czynniki glebowo-klimatyczne), konkurencyjność kosztowo-przychodową mierzoną dochodami plantatorów buraka oraz koszt pozyskania surowca (oddalenie plantacji od miejsca przerobu, wielkość plantacji oraz koncentrację plantacji w „rejonie kontraktacyjnym"). Redukcja rejonów kontraktacyjnych m.in. Oddziału „Cukrownia Łapy" oraz w innych lokalizacjach, umożliwiła KSC SA uzyskanie optymalnej długości kampanii cukrowniczej wynoszącej ponad 95 dni oraz redukcję kosztów kontraktacji i skupu surowca.

Podstawowym narzędziem reformy w zakresie redukcji kwot był Fundusz Restrukturyzacji, z którego zaoferowano wysokie wsparcie finansowe z tytułu zaniechania na stałe uprawy buraków cukrowych i produkcji cukru. Plantatorzy dodatkowo otrzymali jednorazową płatność (237,5 Euro/t cukru) za zaprzestanie na stałe uprawy buraków cukrowych. Natomiast pracownicy m.in. wyłączonego z produkcji cukru Oddziału „Cukrownia Łapy" zostali objęci Porozumieniem i programami dobrowolnych odejść. W wyniku tych uzgodnień pracownicy otrzymali odszkodowania z tytułu utraty miejsca pracy. Ponadto zaoferowano im finansowanie kursów doszkalających, bądź przekwalifikujących oraz bezpłatne doradztwo w zakresie poszukiwania pracy lub podejmowania własnej działalności, z jednoczesną możliwością pokrycia kosztów rozpoczęcia własnej działalności.

W świetle powyższych decyzji i podjętych zobowiązań przez Polskę – członka Wspólnoty Europejskiej, brak jest podstaw prawnych umożliwiających wznowienie produkcji cukru w „Cukrowni Łapy" Oddziale KSC SA.

Zarząd Krajowej Spółki Cukrowej SA podejmował i nadal podejmuje działania zmierzające do zagospodarowania aktywów Oddziałów Spółki wyłączonych z produkcji cukru, w tym Oddziału „Cukrownia Łapy" m.in. poprzez wykorzystanie tych aktywów do działalności alternatywnej w obszarze bioenergetyki. W roku obrotowym 2008/2009 Krajowa Spółka Cukrowa SA rozpoczęła współpracę z PGE Energia Odnawialna SA z siedzibą w Warszawie. W wyniku prowadzonych działań, opracowano Studium Wykonalności oraz Raport oddziaływania na środowisko dla instalacji biogazowej o zdolności produkcyjnej 2 MW z lokalizacją na terenie cukrowni Łapy i Wożuczyn.

W celu realizacji projektów bioenergetycznych w wybranych przez PGE EO SA lokalizacjach obejmujących część nieruchomości wyłączonych z produkcji cukru Oddziałów Krajowej Spółki Cukrowej SA „Cukrownia Wożuczyn" i „Cukrownia Łapy", utworzone zostały odrębne podmioty prawa handlowego odpowiednio – Biogazownia

Wożuczyn Sp. z o.o. i Biogazownia Łapy Sp. z o.o. – zależne od PGE EO SA. Na potrzeby tych wniosków uzgodniono i podpisano stosowne umowy dzierżawy dla części terenów ww. cukrowni (ok. 6–7 ha każda). Wnioski złożone przez Biogazownię Łapy Sp. z o.o. i Biogazownię Wożuczyn Sp. z o.o. w konkursie o dofinansowanie inwestycji w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko – działanie 9.4 – wytwarzanie energii ze źródeł odnawialnych, przeszły pozytywnie ocenę merytoryczną I stopnia przez Departament Funduszy Europejskich Ministerstwa Gospodarki i znalazły się na liście rezerwowej zgłoszonych projektów. Dalsze działania w powyższym zakresie uzależnione będą od decyzji organów korporacyjnych spółek Biogazownia Wożuczyn Sp. z o.o. oraz Biogazownia Łapy Sp. z o.o., zależnych od PGE EO SA. Aktualnie powyższe podmioty złożyły stosowne wnioski do organów korporacyjnych PGE Energia Odnawialna SA dotyczące działań w zakresie przeprowadzenia procedury wyboru dostawy technologii i wykonawcy dokumentacji w formie „zaprojektuj i zbuduj" w postępowaniu przetargowym.

Odnosząc się do aktualnej sytuacji w zakresie podaży i popytu na rynku cukru informuję, iż KSC SA ma ograniczone możliwości łagodzenia zaistniałej sytuacji z uwagi na konieczność realizacji zobowiązań do końca bieżącego sezonu oraz zapewnienia podaży cukru na rynku detalicznym do czasu rozpoczęcia nowej kampanii cukrowniczej. Spółka podejmuje energiczne działania w celu sprowadzenia dodatkowej ilości cukru, jednakże końcowy efekt uzależniony będzie od decyzji Komisji Europejskiej w zakresie działań interwencyjnych na tym rynku.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się do Pana Premiera z wnioskiem o podjęcie działań w celu umożliwienia zwiększenia produkcji energii odnawialnej.

Jako przewodniczący delegacji Sejmu i Senatu RP na Konferencję Parlamentarną Morza Bałtyckiego (KPMB) obserwuję, iż kwestie wykorzystania energii odnawialnej stały się strategicznym obszarem działania parlamentarzystów z regionu Morza Bałtyckiego. Między innymi będą one tematem przewodnim XX KPMB w Helsinkach w sierpniu br.; zagadnienie to będzie również tematem prac nowej grupy roboczej organizacji. Przewiduje się, iż kwestia ta będzie także głównym priorytetem nadchodzącej niemieckiej prezydencji w Radzie Państw Morza Bałtyckiego.

W mojej ocenie potrzeba produkcji energii odnawialnej w Polsce jest jednym z najważniejszych wyzwań rozwoju gospodarczego naszego kraju. Kwestia ta jest również priorytetem rozwojowym w wielu krajach Europy i świata (np. Japonia, Niemcy, kraje skandynawskie).

Wiadomo, że Polska zakłada produkcję energii odnawialnej w 2020 r. na poziomie 15% potrzeb energetycznych. Z uwagi na uwarunkowania środowiskowo-klimatyczne oraz rozmieszczenie zasobów naturalnych w Polsce głównym elementem produkcji energii odnawialnej może być agroenergetyka (uprawa roślin energetycznych), przede wszystkim w Polsce północno-wschodniej. Przewiduje się, że biomasa, uprawiana na około 2 milionach ha ziem, stanowić będzie około 80% odnawialnych źródeł energii.

Uważam, że należy podjąć szybkie działania w celu przygotowania i przyjęcia przez rząd RP programu produkcji energii odnawialnej w Polsce. W działania te powinny być zaangażowane przede wszystkim urzędy centralne, Ministerstwo Gospodarki, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Środowiska wraz z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz urzędy marszałkowskie, powiatowe i gminne. Uważam za zasadne powołanie międzyresortowego zespołu do spraw energii ze źródeł odnawialnych, o ile taki zespół już nie istnieje.

Jako wiceprezes Polskiej Akademii Nauk, nadzorujący między innymi obszar nauk biologicznych i rolniczych, w uzgodnieniu z prezesem akademii, profesorem Michałem Kleiberem, deklaruję możliwość włączenia się Polskiej Akademii Nauk w realizację tego programu. Szansą powodzenia programu może być wykorzystanie do jego realizacji wielkiego potencjału naukowego uczonych PAN oraz istniejącego potencjału infrastrukturalnego (na przykład w Zakładzie Doświadczalnym Agrobiologii PAN, zlokalizowanym w Baranowie w województwie warmińsko-mazurskim, mogłoby powstać krajowe centrum technologiczne i szkoleniowe produkcji energii odnawialnej). Warto odnotować, iż parlamentarzyści z krajów regionu Morza Bałtyckiego, w których produkcja energii odnawialnej jest na zaawansowanym poziomie, deklarują pomoc konsultacyjną.

Jeśli Pan Premier uzna niniejszą inicjatywę za ważną, to bardzo proszę o spotkanie wraz z prezesem PAN, panem Michałem Kleiberem.

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 8 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 9 lutego 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3333/11, przedstawiam poniżej stanowisko dotyczące kwestii podniesionych w oświadczeniu Pana Senatora Ryszarda Góreckiego, w sprawie podjęcia działań w celu zwiększenia wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych, z uwzględnieniem polskiego potencjału energetyki wiatrowej na obszarze Morza Bałtyckiego.

Minister Gospodarki poprzez tworzone przepisy prawne zachęca potencjalnych inwestorów do podejmowania działań w zakresie rozwoju wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych. Podstawą powyższych działań jest zapewnienie inwestorom optymalnych warunków prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania „zielonej" energii elektrycznej. Niezbędne mechanizmy wsparcia zawarte są już od kilku lat w przepisach ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.) oraz odpowiednich aktach wykonawczych.

Obecnie w Ministerstwie Gospodarki przygotowywany jest projekt nowej ustawy *o energii ze źródeł odnawialnych*. Nowa ustawa zakłada transpozycję przepisów dyrektywy 2009/28/WE *w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych*, jak również modyfikację obecnych mechanizmów wsparcia. W szczególności zakłada się wprowadzenie nowych zasad, które różnicują wsparcie wytwarzanej energii elektrycznej ze źródeł odnawialnych, poprzez tzw. współczynnik, który byłby przyznawany w zależności od nośnika, zainstalowanej mocy instalacji generujących energię, a także daty włączenia instalacji do eksploatacji lub jej modernizacji. Bardziej precyzyjne zasady wsparcia przyczynią się do obniżenia cen energii elektrycznej, jak również wpłyną na ożywienie zainteresowania inwestowaniem w te technologie, które dotychczas nie uzyskiwały odpowiedniego wsparcia.

Wyjaśnienia wymaga, że w *Polityce energetycznej Polski do 2030 roku*, przyjętej przez Radę Ministrów w listopadzie 2009 r., wyznaczono kierunek wzrostu udziału energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto do co najmniej 15% w 2020 roku oraz dalszy wzrost tego wskaźnika w latach następnych.

W ramach realizacji zobowiązań zawartych w dyrektywie 2009/28/WE w Ministerstwie Gospodarki opracowano *Krajowy plan działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych* (KPD). KPD określa krajowe cele w zakresie udziału energii ze źródeł odnawialnych zużyte w sektorze transportowym, sektorze energii elektrycznej, sektorze ogrzewania i chłodzenia w 2020 r. W KPD przyjęto, iż osiągnięcie powyższego celu oparte będzie o dwa filary zasobów dostępnych i możliwych do wykorzystania w Polsce, tj. poprzez wzrost produkcji energii elektrycznej z generacji wiatrowej oraz większe energetyczne wykorzystanie biomasy. W KPD przewiduje się budowę na obszarze Morza Bałtyckiego farm wiatrowych o mocy zainstalowanej 500 MW w perspektywie do 2020 r.

Ponadto w celu usprawnienia współpracy pomiędzy podmiotami realizującymi strategię energetyczną państwa, Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 czerwca 2010 r. został powołany *Międzyresortowy Zespół ds. Realizacji „Polityki energetycznej Polski do 2030 r."*. W ramach ww. Zespołu, zostały utworzone grupy robocze i zespoły doradcze do opracowania poszczególnych zagadnień problemowych, między innymi w zakresie rozwoju wykorzystania energii ze źródeł odnawianych. Na mocy zarządzeń Nr 3 i 4 Przewodniczącego *Międzyresortowego Zespołu ds. Realizacji „Polityki Energetycznej Polski do 2030 r."* powołano Zespół Doradczy ds. rozwoju energetyki wodnej oraz Zespół Doradczy ds. rozwoju energetyki wiatrowej.

Planowanie rozwoju wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych realizowane jest także poprzez zaangażowanie przedstawicieli Ministerstwa Gospodarki w różne pro-

gramy oraz inicjatywy europejskie, czego przykładem jest chociażby udział w projekcie pn. *Analiza warunków dla energii wiatrowej w regionie Morza Bałtyckiego* prowadzonym w ramach Współpracy Energetycznej w Regionie Morza Bałtyckiego (*BASREC*).

Mając na uwadze powyższe, z wielkim zainteresowaniem przyjmuję deklarację współpracy Polskiej Akademii Nauk (PAN) w zakresie podjętych przez Ministra Gospodarki działań, zmierzających do planowanego rozwoju wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych. Proponuję, aby PAN wytypowała przedstawicieli, których Ministerstwo Gospodarki będzie zapraszać na spotkania grup i zespołów doradczych powołanych w ramach realizacji „*Polityki energetycznej Polski do 2030 r.*".

Przedstawiając powyższe informacje wyrażam przekonanie, że stanowią one wyczerpującą odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Ryszarda Góreckiego.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prośbą, którą jeden z mieszkańców Warmii i Mazur ponownie złożył do mojego biura senatorskiego, jeszcze raz proszę o rozpatrzenie zmian w procedurze rekrutacji i selekcji do służby w Policji.

Rekrutacja ta realizowana jest na podstawie rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie postępowania kwalifikacyjnego w stosunku do osób ubiegających się o przyjęcie do służby w Policji (DzU nr 170 poz. 1202). Zgodnie z § 11 pkt 8 przedmiotowego rozporządzenia, ustalenia zdolności fizycznej i psychicznej kandydata do służby dokonuje komisja lekarska podległa ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych na podstawie uregulowań zawartych w rozporządzeniu ministra spraw wewnętrznych z dnia 9 lipca 1991 r. w sprawie właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych ministrowi spraw wewnętrznych (DzU nr 79 poz. 349 z późn. zm.). Zgodnie ze wskazanym rozporządzeniem ustalone w dziale XI § 43 pkt 5 załącznika nr 2 do wspomnianego rozporządzenia kryterium stanowi o niezdolności kandydatów do służby w Policji (kat. zdrowia „N" – niezdolny), jeżeli kandydat przebył owrzodzenie żołądka lub dwunastnicy, bez nawrotów i powikłań.

Współczesna medycyna umożliwia całkowite wyleczenie chorych na owrzodzenie żołądka lub dwunastnicy, ale osoby, które w wieku młodzieńczym przeszły stany zapalne niektórych organów układu trawiennego, nawet mimo całkowitego powrotu do zdrowia i doskonałej kondycji zdrowotnej, obecnie nie mają szans na przyjęcie do Policji i otrzymują kategorię „N".

Podobne zapytanie kierowałem w dniu 18 lutego 2009 r. do ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i administracji Grzegorza Schetyny. W odpowiedzi napisano, iż ministerstwo rozpatrzy moje sugestie i zmieni zapis wykluczający chorych na owrzodzenie żołądka w wieku młodzieńczym z procesu rekrutacji do Policji. Do dnia dzisiejszego nie wprowadzono jednak żadnych zmian w tej kwestii.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytanie: czy resort przewiduje zmianę przepisu ograniczającego dostęp do służby w Policji osobom po przebytych stanach zapalnych układu trawiennego w przypadku, gdy nie nastąpił nawrót choroby?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 10 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 9 lutego 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3334/11) przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Ryszarda Góreckiego złożone podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 roku w sprawie potrzeby *zmian w procedurze rekrutacji i selekcji do służby w Policji*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Aktualnie trwają prace (zakończony etap uzgodnień wewnątrzresortowych) nad zmianą rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 lipca 1991 roku w sprawie *właściwości i trybu postępowania komisji lekarskich podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych* (Dz. U. Nr 79, poz. 349 z późn. zm.). Projekt rozporządzenia zmieniającego powyższe rozporządzenie przewiduje, że w odniesieniu do kandydatów z chorobą wrzodową żołądka lub dwunastnicy bez upośledzenia sprawności, zostanie wprowadzona obok kategorii zdrowia N (niezdolny) kategoria zdrowia – Z (zdolny).

W związku z powyższym, możliwe będzie uznanie przez komisje lekarskie podległe Ministrowi SWiA za zdolnych do służby kandydatów z rozpoznaną chorobą wrzodową żołądka lub dwunastnicy bez nawrotów i powikłań, którzy posiadają pozytywny wynik badania endoskopowego i konsultacji specjalisty gastrologa.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego oraz senatora Stanisława Gorczycy

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do informacji medialnych, które całkowicie zasadnie odnoszą się do planowanego wyłączenia sądów rejonowych w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku z okręgu olsztyńskiego i przekazania ich do okręgu w Suwałkach, kierujemy do Pana Ministra postulat o pozostawienie obecnego stanu.

Społeczność Warmii i Mazur występowała do Pana Ministra w niniejszej sprawie już dwukrotnie: dwa lata temu i pół roku temu. Prośba ta została zaakceptowana. Z informacji medialnych wynika jednak, że wymienione przez nas sądy mają w tym roku zostać odłączone.

Planowany podział sądownictwa w okręgu olsztyńskim stanowi czynnik dezintegracyjny województwa warmińsko-mazurskiego. Byłaby to decyzja bardzo krzywdząca, tym bardziej że w ostatnich latach poczyniono spore inwestycje w infrastrukturę sądowniczą na Warmii i Mazurach. Dla przykładu na same systemy informatyczne wydatkowano ponad 4,5 miliona zł. Struktura informatyczna sądów rejonowych w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku jest ściśle zależna i powiązana ze strukturą informatyczną Sądu Okręgowego w Olsztynie. Ponadto w sądach tych podpisano i wprowadzono w życie wspólną politykę rachunkowości, zapewniającą jednolite zasady prowadzenia ksiąg rachunkowych oraz ponoszenia wydatków. Zbudowano też dużą nowoczesną siedzibę sądu okręgowego. Obecna struktura zatrudnienia dostosowana jest do istniejących dwunastu sądów rejonowych. Podjęcie decyzji o odłączeniu z okręgu olsztyńskiego sądów w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku grozi ograniczeniem zatrudnienia poprzez redukcję etatów sędziowskich.

Spowoduje to też ogromne zamieszanie w czynnościach należących do Policji. Utrudni konwojowanie pełnoletnich skazanych oraz nieletnich z policyjnej izby dziecka. Do tej pory zadanie to realizowane było w obrębie jednego województwa. Podłączenie poszczególnych sądów do okręgu suwalskiego spowoduje, iż służby te będą musiały przekraczać granicę województwa, a to wywoła liczne komplikacje.

Obecna struktura terytorialna sądów okręgowych funkcjonuje od 2001 r., a jej wprowadzenie miało obniżyć koszty i usprawnić współpracę organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w Polce. Zmiana struktury funkcjonującej w ramach jednego województwa zaprzepaści to, zlikwiduje te korzyści. Należy również podkreślić, iż większość organów administracji rządowej i samorządowej posiada zakresy działania zgodne z podziałem administracyjnym kraju. Dlatego decyzja o wydzieleniu sądów rejonowych w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku z okręgu olsztyńskiego wydaje się być jeszcze bardziej niezrozumiała.

Dodatkowo chcielibyśmy wskazać na zagrożenie ograniczenia dostępu do sądownictwa dla mieszkańców Warmii i Mazur. W ostatnich latach poczyniono wiele starań, aby ułatwić im dostęp do Sądu Okręgowego w Olsztynie, siedziby województwa, w której do tej pory można było załatwić wszelkie sprawy, pozostające w kompetencji wszelkich organów i instytucji im podległych. Przeniesienie podległości sądów rejonowych w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku do Sądu Okręgowego w Suwałkach będzie skutkowało wieloma utrudnieniami dla mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego. Suwałki nie mają związku administracyjnego z mieszkańcami Ełku, Giżycka, Pisza i Olecka. Podkreślić należy, iż połączenia komunikacyjne, mimo różnic w odległościach pomiędzy przedmiotowymi sądami rejonowymi a Olsztynem i Suwałkami, nadal dogodniejsze i korzystniejsze byłyby z Olsztynem. Więcej połączeń komunikacyjnych jest między Piszem a Olsztynem czy Giżyckiem a Olsztynem niż między tymi miastami a Suwałkami, co wynika z przynależności do województwa warmińsko-mazurskiego.

Oczywiste jest również to, że planowana zmiana podległości sądów rejonowych w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku wygeneruje znaczne koszty na przy-

stosowanie jednostek do zmian, koszty, które będzie musiał ponieść resort sprawiedliwości.

Liczymy na to, że ministerstwo uwzględni argumenty społeczeństwa Warmii i Mazur ujęte w niniejszym piśmie. Dlatego też kierujemy do Pana Ministra prośbę o nieodłączanie sądów rejonowych w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku z okręgu olsztyńskiego.

Prosimy też o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy ministerstwo zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo zdezintegruje Warmię i Mazury przeniesieniem podległości sądów rejonowych w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku do Sądu Okręgowego w Suwałkach?

2. Jakie przyczyny leżą u podstaw planowanego wydzielenia aż czterech sądów rejonowych z podległości Sądu Okręgowego w Olsztynie i przekazania ich do Suwałk?

Informujemy Pana Ministra, że w omawianej sprawie apelowało do nas wiele osób z Warmii i Mazur.

Z poważaniem
Ryszard Górecki
Stanisław Gorczyca

Odpowiedź

Warszawa, 22.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone podczas 70. posiedzenia Senatu w dniu 4 lutego 2011 r. wspólne oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Góreckiego oraz Pana Senatora Stanisława Gorczycy *w sprawie planowanego wyłączenia Sądów Rejonowych w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku z okręgu olsztyńskiego i przekazania ich do okręgu suwalskiego*, przesłane przy piśmie z dnia 9 lutego 2011 r. nr BPS/DSK-043-3335/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

W ramach prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości prac reformujących strukturę organizacyjną sądownictwa powszechnego rozważano możliwość dokonania zmian właściwości miejscowej niektórych jednostek sądowych. Celem tych działań jest przede wszystkim wyrównanie obciążenia poszczególnych sądów poprzez zniwelowanie dysproporcji w ich wielkości, a w konsekwencji racjonalne wykorzystanie kadry orzeczniczej i administracyjnej.

Podstawę formalnoprawną podjętych działań stanowi art. 20 pkt 1 ustawy – *Prawo o ustroju sądów powszechnych (*Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.), zgodnie z którym Minister Sprawiedliwości tworzy i znosi sądy oraz ustala ich siedziby i obszary właściwości.

W istocie, jak podnoszą we wspólnym oświadczeniu Panowie Senatorowie, w początkowej fazie prac legislacyjnych Ministerstwo Sprawiedliwości planowało przeprowadzenie zmian w zakresie terytorialnym Sądu Okręgowego w Olsztynie i Sądu Okręgowego w Suwałkach, mających polegać na włączeniu do okręgu suwalskiego wszystkich czterech Sądów Rejonowych, o których mowa w oświadczeniu, tj. w Ełku, Giżycku, Piszu i Olecku. Jednakże po przeprowadzeniu stosownej oceny stanu organizacji sądownictwa powszechnego na terenie wschodniej części województwa warmiń-

sko-mazurskiego i północnej województwa podlaskiego, a także na podstawie analizy uwag i wniosków zgłaszanych w toku przeprowadzonych uzgodnień i konsultacji, dokonana została zmiana pierwotnych zamierzeń.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2011 r. *zmieniającym rozporządzenie w sprawie sądów apelacyjnych, sądów okręgowych i sądów rejonowych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości*, z dniem 1 kwietnia 2011 r. nastąpi przeniesienie Sądów Rejonowych w Ełku i Olecku z jurysdykcji olsztyńskiego okręgu sądowego do okręgu suwalskiego.

Sąd Rejonowy w Ełku i Sąd Rejonowy w Olecku do dnia 1 lipca 2001 r. pozostawały we właściwości miejscowej najpierw Sądu Wojewódzkiego, a od dnia 1 stycznia 1999 r. – Sądu Okręgowego w Suwałkach. Dokonana z dniem 1 lipca 2001 r. reorganizacja polegająca na włączeniu tych jednostek do obszaru właściwości Sądu Okręgowego w Olsztynie była konsekwencją przyjętej zasady zgodności obszarów właściwości sądów okręgowych z administracyjnymi granicami województw.

Bezwzględne stosowanie w praktyce wskazanego rozwiązania prowadzi w wielu przypadkach do niekorzystnych zjawisk z punktu widzenia właściwego funkcjonowania sądownictwa powszechnego, co jest szczególnie widoczne w sferze realizacji konstytucyjnej gwarancji dostępu do sądu. Jednolite powiązanie obszarów właściwości sądów okręgowych z granicami administracyjnymi województw w skali całego kraju negatywnie rzutuje na realizację praw podmiotowych obywateli nie tylko w świetle gwarancji do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, ale także z uwagi na fizyczne bariery w dostępie do sądu, których zmniejszenie możliwe jest przez ukształtowanie właściwości miejscowej sądów okręgowych w sposób autonomiczny.

Zmiana w obszarze właściwości okręgów olsztyńskiego i suwalskiego, co należy wyraźnie podkreślić, znajduje oparcie w art. 173 Konstytucji RP, zgodnie z którym sądom zagwarantowano niezależność, w tym także organizacyjną. Należy również zaznaczyć, że ustawa z dnia 13 października 1998 r. – *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz. U. Nr 133, poz. 872) w art. 95 ust. 2 zwolniła Ministra Sprawiedliwości z obowiązku dostosowania struktury sądownictwa powszechnego do nowego podziału terytorialnego państwa.

W związku z powyższymi wyjaśnieniami i po przeanalizowaniu treści oświadczenia, nie sposób podzielić obaw Panów Senatorów dotyczących dezintegrującego wpływu przeprowadzonej reorganizacji na region Warmii i Mazur.

W kontekście zmiany dotyczącej obszarów właściwości Sądów Okręgowych w Olsztynie i Suwałkach, istotne znaczenie mają znaczne odległości do Olsztyna z miejscowości położonych w powiatach: ełckim, gołdapskim i oleckim. Wprowadzenie omawianej zmiany organizacyjnej ułatwi dojazd obywateli do sądu, z uwagi na zmniejszenie odległości koniecznych do pokonania. W efekcie, konstytucyjne prawo do sądu będzie realizowane w sposób pełniejszy niż dotychczas.

Należy także zwrócić uwagę na dotychczasowe dysproporcje w wielkości Sądów Okręgowych w Olsztynie i Suwałkach, a także okręgów olsztyńskiego i suwalskiego. W obszarze Sądu Okręgowego w Olsztynie funkcjonowało jak dotąd 12 sądów rejonowych, podczas gdy w obszarze Sądu Okręgowego w Suwałkach działały jedynie 3 sądy rejonowe.

Ponadto, wyniki pracy orzeczniczej wskazują, że Sąd Okręgowy w Olsztynie jest jednostką bardziej obciążoną niż Sąd Okręgowy w Suwałkach. W zakresie spraw cywilnych „C" wpływ do Sądu Okręgowego w Olsztynie w I półroczu 2010 r. był blisko sześciokrotnie większy od wpływu spraw tej kategorii do Sądu Okręgowego w Suwałkach, w zakresie spraw karnych „K" – ponad dwukrotnie większy, w zakresie spraw ubezpieczeniowych „U" – pięciokrotnie większy, a w zakresie spraw pracowniczych odwoławczych „Pa" – ponad dziewięciokrotnie większy.

Przedstawione dane statystyczne wyraźnie wskazują, że omawiana zmiana organizacyjna pozytywnie wpłynie na możliwość prawidłowej realizacji normy zawartej w art. 45 Konstytucji RP, tj. prawa do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

W nawiązaniu do sygnalizowanego przez Panów Senatorów zagrożenia ograniczenia zatrudnienia wynikającego z redukcji etatów sędziowskich w przypadku odłącze-

nia jednostek sądowych szczebla rejonowego z okręgu olsztyńskiego informuję, że w omawianym zakresie jedyna istotna konsekwencja zmiany właściwości miejscowej Sądów Okręgowych w Olsztynie i Suwałkach związana jest ze zniesieniem z dniem 1 kwietnia 2011 r. Wydziału Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Olsztynie z siedzibą w Ełku rozpoznającego w I instancji sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych z obszaru Sądów Rejonowych w: Ełku, Giżycku, Olecku i Piszu (rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2011 r. *zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych*).

Biorąc pod uwagę fakt, że w wyniku włączenia Sądów Rejonowych w Ełku i Olecku do okręgu suwalskiego właściwość miejscowa omawianego Wydziału ulegnie znacznemu ograniczeniu, jego dalsze funkcjonowanie nie znajduje uzasadnienia zarówno ze względów ekonomicznych, jak i organizacyjnych. Zniesienie Wydziału Ubezpieczeń Społecznych Sądu Okręgowego w Olsztynie z siedzibą w Ełku nie wiąże się jednak z redukcją etatu sędziowskiego, a jedynie z ewentualnym przeniesieniem sędziego, bez zmiany stanowiska, na inne miejsce służbowe.

Reasumując pragnę poinformować, że z dniem 1 kwietnia 2011 r. Sądy Rejonowe w Ełku i Olecku zostaną włączone do obszaru właściwości Sądu Okręgowego w Suwałkach. Wyrażam nadzieję, że przedmiotowa reorganizacja przyniesie wymierne korzyści wymiarowi sprawiedliwości oraz obywatelom.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałejko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego oraz senatora Stanisława Gorczycy

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu Polskiej Izby Gospodarczej Przemysłu Drzewnego chcielibyśmy zwrócić uwagę na nieprawidłowości, jakie w procesie obrotu drewnem wywołują przetargi ogłaszane przez Lasy Państwowe. Brak precyzyjnych przepisów w tej kwestii ogranicza konkurencję na rynku i sprzyja działaniom o charakterze korupcyjnym. Polska Izba Gospodarcza w skierowanym do mnie piśmie wskazuje, że „stosowany przez Lasy Państwowe system sprzedaży drewna jest nieszczęściem dla całego przemysłu drzewnego, a wraz z nim dla całej gospodarki kraju. To właśnie ten system stanowi przyczynę niedostatecznego rozwoju wielu polskich przedsiębiorstw, braku tak potrzebnych inwestycji i rozwoju zagrożeń, które dają o sobie znać w postaci strat gospodarczych, utraty miejsc pracy, odpływu z Polski surowca drzewnego i w efekcie redukcji wpływów z przemysłu do budżetu państwa".

Izba wskazuje, iż system nie jest przejrzysty, jak to miało być w założeniach. Informacje o przetargach, wygranych, ilościach sprzedanego drewna nie są podawane do publicznej wiadomości, jak powinno to być w przypadku mienia Skarbu Państwa. System przetargów stanowi znakomite narzędzie do kreowania wysokich cen i skutecznie wpływa na przejmowanie polskiego rynku drewna przez konkurentów spoza granic kraju. Stosowanie tak zwanych przetargów ograniczonych jest narzędziem spekulacji wykorzystywanym przez firmy uznawane za stałych odbiorców. Są to handlarze, którzy podbijają ceny na niekorzyść producentów drewna.

Wewnętrznie określane zasady kategoryzacji drewna powodują, iż startujący w przetargu tak naprawdę nie wie, co kupuje. Odbiorcy drewna tartacznego muszą bowiem podczas przetargu licytować cenę drewna klasy WC01, a kupują w ten sposób zupełnie co innego, mianowicie partie określane przez wymyśloną przez LP nazwę „W_Standard", co oznacza drewno zawierające wszystkie możliwe klasy i wymiary. Odbiorca nie ma żadnej możliwości sprawdzenia, jakie są udziały tych klas, a więc tego, co faktycznie kupił, aż do momentu dostarczenia dostawy do jego zakładu. Dodatkowo, jak wskazuje izba, Lasy Państwowe dopuszczają negocjacje w sprawie jakości i innych cech sprzedanego drewna, co zaprzecza idei samego przetargu.

Wszystkich odbiorców teoretycznie obowiązują równe warunki zakupu. W praktyce jednak warunki umów są określane przez poszczególnych nadleśniczych, nie ma jednakowego systemu w całym kraju. Lasy Państwowe stosują także restrykcyjne i jednostronne, zapisane we wszystkich umowach kary umowne, prowadzące do zabezpieczenia interesów tylko jednej strony.

Obecnie obowiązujące zasady, na podstawie których ogłaszane i przeprowadzane są przetargi, są krzywdzące dla polskich przedsiębiorców zajmujących się obrotem drewna. Jak wynika z danych przytoczonych przez Polską Izbę Gospodarczą Przemysłu Drzewnego, w 2010 r. z Polski wywieziono cztery razy więcej drewna okrągłego niż jeszcze w 2008 r. Ta ilość to około 2300 tysięcy m^3, a bez drewna opałowego 1700 tysięcy. Same Niemcy do grudnia zaimportowały z tego 1107 tysięcy m^3, prawie dwa razy więcej niż w 2009 r. i dziesięć razy więcej niż w 2008 r., przy czym ceny tego drewna są generalnie znacznie niższe, choć jakość jest wyższa, niż ceny dla odbiorców krajowych. Pokazuje to skalę „drenażu" polskiego rynku surowcowego, jaką stworzył obowiązujący od 2009 r. i w 2010 r. system sprzedaży przetargowej. Dlaczego Polsce opłaca się tanio eksportować surowce, zamiast wyprodukowane z nich wyroby? Wszak przerób tego drewna w Polsce dałby kilka tysięcy miejsc pracy i znaczne wpływy do budżetu z tytułu VAT i CIT. Dane niemieckiego Urzędu Statystycznego nie pozostawiają przy tym wątpliwości: drewno tartaczne sprzedawane z Polski do Niemiec było i jest tańsze od tego sprzedawanego polskim odbiorcom. W 2008 r. różnica wynosiła aż 41% dla sosny i 38% dla świerku, a w 2009 r. dla drewna sosnowego 36%.

Przekazując te uwagi, kierujemy do Pana Ministra następujące pytania.

1. Czy resort jest świadomy tego, jak w rzeczywistości działa system przetargowy w Lasach Państwowych?

2. Czy ministerstwo planuje poprawę systemu przetargowego, tak aby wszyscy mieli równe szanse na zakup drewna?

Ryszard Górecki
Stanisław Gorczyca

Odpowiedź

Warszawa, 10.03.2011 r.

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan
Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wspólne oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego oraz senatora Stanisława Gorczycy złożone podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r. w sprawie nieprawidłowości, jakie w procesie obrotu drewnem wywołują przetargi ogłaszane przez Lasy Państwowe, przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 9.02.2011 r. znak: BPS/DSK-043-3336/11, uprzejmie informuję.

Sprzedaż drewna, zgodnie z ustawą o lasach, jest elementem gospodarki leśnej, którą realizuje Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe w ramach zarządu nad mieniem Skarbu Państwa, ustanowionego ww. ustawą.

Od kilku lat w Polsce i w Europie występuje zjawisko przewagi popytu na drewno nad jego podażą. Powoduje to napięcia pomiędzy sprzedającym – Lasami Państwowymi, a przemysłem drzewnym i innymi przemysłami opartymi na surowcu drzewnym. Żaden system sprzedaży drewna nie będzie w stanie usatysfakcjonować potencjalnych nabywców tego surowca, jeżeli nie można pozyskać i sprzedać go tyle, ile aktualnie potrzebuje rynek.

System sprzedaży drewna na przestrzeni ostatnich lat ulegał modyfikacjom, od negocjacyjnego do wprowadzonego w 2007 r. systemu opartego na przetargach i aukcjach. Podstawą jego funkcjonowania jest zapewnienie wszystkim potencjalnym nabywcom drewna równych szans dostępu do zakupu tego surowca, gwarancja konkurencyjności i rynkowej ceny drewna.

Nabywców surowca drzewnego można podzielić na odbiorców masowych, średnie i małe przedsiębiorstwa, odbiorców detalicznych, a także na przedsiębiorców z tzw. historią zakupów (kupujących drewno z Lasów Państwowych od wielu lat), wielkie koncerny lokujące swoje inwestycje w Polsce, średnie i małe podmioty rozpoczynające działalność w przemyśle drzewnym, krajowych i zagranicznych przedsiębiorców drzewnych, przedsiębiorców działających na rynku „zielonej energii".

Każdy z tych potencjalnych nabywców drewna chciałby posiadać gwarancje zakupu, gwarancje cen, wieloletnie zapewnienie dostaw surowca.

W dobie gospodarki rynkowej i konieczności zapewnienia wymogów konkurencyjności, spełnienie tych oczekiwań nie jest możliwe.

Sprzedaż drewna przez Lasy Państwowe jest pod stałym nadzorem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, a każdy przejaw ograniczenia konkurencyjności jest przedmiotem postępowania antymonopolowego.

Biorąc jednak pod uwagę postulaty przedsiębiorców drzewnych, będących naturalnym partnerem Lasów Państwowych oraz dostrzegając potrzebę ustabilizowania zasad

zaopatrzenia w surowiec drzewny i utrwalenia w prawie powszechnie obowiązującym systemu sprzedaży, podjęto próbę uregulowania tej sprawy w ustawie o lasach, w tym wprowadzenia systemu umów wieloletnich na zakup surowca drzewnego. W związku z tym w projekcie założeń do nowelizacji ustawy o lasach przewiduje się wprowadzenie zapisów, że drewno pochodzące z lasów w zarządzie Lasów Państwowych będzie sprzedawane w trybie przetargów na dostawy wieloletnie, aukcji elektronicznych i detalicznie. Jednocześnie przewidziana byłaby delegacja dla Ministra Środowiska do wydania rozporządzenia określającego szczegółowe warunki sprzedaży drewna oraz kompetencje i uprawnienia Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych w tym zakresie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z realizowaną modernizacją drogi krajowej S15 na odcinku Września – Gniezno mieszkańcy powiatu gnieźnieńskiego i wrzesińskiego dziękują za ukończenie I i II etapu inwestycji, czyli odnowę nawierzchni drogi łączącej Wrześnię z Gnieznem.

Korzystając z okazji, pragnę zapytać Pana Ministra, czy w bieżącym roku prace remontowe na tej drodze (III odcinek) będą realizowane zgodnie z wcześniejszą informacją Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 23 lutego 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia senatora Piotra Gruszczyńskiego przekazanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-3337/11 z dnia 9 lutego 2011 r., w sprawie modernizacji drogi krajowej Nr 15 na odcinku Września – Gniezno przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W ubiegłym roku Oddział GDDKiA w Poznaniu przystąpił do przebudowy drogi krajowej Nr 15 na odcinku od m. Września wraz z przejściem przez miasto do m. Czeluścin o dł. 10,5 km. Przebudowa obejmuje poszerzenie jezdni, przebudowę skrzyżowań, ułożenie nowych warstw nawierzchni, korektę odwodnienia oraz wprowadzenie elementów poprawy bezpieczeństwa ruchu. Realizację pozostałej części odcinka drogi, tj. Czeluścin – Żydowo – Gniezno o dł. 12,8 km, Oddział GDDKiA w Poznaniu przewidywał na lata 2011–2012.

Z uwagi na ograniczone finansowanie usankcjonowane m.in. w Wieloletnim Planie Finansowym na lata 2011–2013 i ustawie budżetowej Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015, zatwierdzony przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r. przewiduje realizację pozostałej części odcinka przedmiotowego zadania w załączniku Nr la. Oznacza to, iż jego realizacja może zostać rozpoczęta do roku 2013 w przypadku wystąpienia oszczędności bądź przyznania dodatkowych środków finansowych.

Jednocześnie informuję, iż w 2012 roku przeprowadzona zostanie aktualizacja Programu, która będzie miała na celu określenie szczegółowej listy zadań oraz środków niezbędnych na jego realizację do 2015 roku. W ramach tej listy przewiduje się wskazanie do realizacji także zadań polegających na budowie obejść miejscowości, w grani-

cach których przebiegają drogi krajowe o największym natężeniu ruchu. Kryteria wyboru zadań do realizacji określa załącznik nr 3. Jedną z podstaw aktualizacji finansowej będzie wielkość wsparcia projektów drogowych przez UE w ramach perspektywy finansowej 2014–2020.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Pragnę poinformować pana marszałka, że w dniu 4 listopada 2010 r. złożyłem oświadczenie skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz. Dotyczyło ono pewnych kwestii związanych z wyjaśnianiem tragedii smoleńskiej i działań podjętych przez rząd w tym zakresie. Zapytałem, czy pani minister podtrzymuje słowa, że grunt był przekopany na metr głębokości i przesiany. Do tej pory nie otrzymałem odpowiedzi.

W art. 49 pkt 5 Regulaminu Senatu mówi się dokładnie w ten sposób: odpowiedzi udzielane są senatorom w formie pisemnej, w terminie nie dłuższym niż trzydzieści dni od dnia przekazania oświadczenia. Informuję pana marszałka, że do dzisiaj nie otrzymałem odpowiedzi na moje oświadczenie. A dzisiaj mija już trzecia miesięcznica nieotrzymania tej odpowiedzi. Te trzy miesiące świadczą o niebywałej opieszałości członka Rady Ministrów.

Niniejszym proszę pana marszałka Senatu o podjęcie starań mających na celu wyjaśnienie zaistniałego stanu.

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 9 lutego 2011 r.

Pan
Tadeusz Gruszka
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na Pańskie oświadczenie wygłoszone podczas 70. posiedzenia Senatu, skierowane do mnie w związku z nieotrzymaniem przez Pana odpowiedzi na oświadczenie złożone podczas 64. posiedzenia Senatu w dniu 4 listopada 2010 r., uprzejmie informuję, że zwróciłem się do minister zdrowia z przypomnieniem o obowiązku udzielenia odpowiedzi na oświadczenie senatorskie w terminie nie dłuższym niż 30 dni od dnia przekazania oświadczenia jego adresatowi.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimy

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Panie Ministrze!

Prosimy o informacje na temat badania wypadków lotniczych, zdarzeń i naruszeń przepisów w Siłach Zbrojnych RP. Informacje prasowe na temat Casy i lądowania Jaka-40 w Smoleńsku 10 kwietnia ubiegłego roku są niepokojące i stawiają pod znakiem zapytania prawidłowość nadzoru nad służbami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo lotów.

24 stycznia 2008 r. w Mirosławcu samolot uderzył w ziemię w trakcie podchodzenia do lądowania. Mimo upływu tylu miesięcy prasa nadal donosi o niewyjaśnionych aspektach tej katastrofy i o naciskach nieokreślonych osób na rodziny ofiar, by nie dzieliły się z opinią publiczną swoją wiedzą na temat okoliczności katastrofy.

Do tych dwóch pytań – o przyczynę katastrofy i naciski na rodziny – zainspirowanych doniesieniami prasowymi dokładamy ze swojej strony kolejne: czy na tym i podobnych lotniskach wojskowych działają już systemy lądowania według przyrządów ILS odpowiadające standardom ICAO dla II kategorii (jako że brak działającego systemu ILS w Mirosławcu przyczynił się do wypadku)?

Tu przechodzimy do operacji samolotu Jak-40 lądującego w Smoleńsku rankiem 10 kwietnia ubiegłego roku. Sprzeczne są informacje prasowe odnoszące się do oceny postępowania pilota w tym czasie. Czy według kierownictwa Sił Powietrznych lądowanie zostało wykonane zgodnie z przyjętymi procedurami, czy też pilot naruszył obowiązujące standardy? Jaki jest ostatecznie pogląd resortu?

Witold Idczak
Maciej Klima

Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
W MINISTERSTWIE
OBRONY NAROWOEJ

Warszawa, 2011.03.10

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Panów Senatorów Witolda Idczaka i Macieja Klimę podczas 70. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lutego br. w sprawie badania wypadków lotniczych w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (BPS/DSK-043-3339/11), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Organizację i zasady działania systemu bezpieczeństwa lotów określa *Instrukcja bezpieczeństwa lotów lotnictwa Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*. Jest ona zasadniczym dokumentem ustalającym m.in. ogólne reguły badania zdarzeń lotniczych w lotnictwie państwowym, także tych, które są związane z naruszaniem przepisów obowiązujących w lotnictwie.

Badanie zdarzeń lotniczych jest procesem złożonym, zwłaszcza w odniesieniu do wypadków ciężkich – katastrof, awarii lotniczych oraz poważnych obrażeń ciała. Wszystkie zdarzenia lotnicze badane są przez specjalistyczne komisje (Komisję Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego oraz Komisję Badania Incydentu).

Głównym celem badania zdarzeń lotniczych jest ustalenie rzeczywistych przyczyn wypadków i incydentów lotniczych oraz im zapobieganie. Na ten proces składa się zbieranie, rejestrowanie i analizowanie materiałów zawierających informacje istotne dla ustalenia okoliczności, przebiegu oraz przyczyn zdarzenia, jak i opracowanie zaleceń profilaktycznych. Wyniki takich badań przedstawiane są w karcie lub protokole badania zdarzenia lotniczego zatwierdzanym przez osobę powołującą komisję.

W kwestii przyczyny katastrofy samolotu CASAC-295M, która miała miejsce w dniu 23 stycznia 2008 r. podczas podchodzenia do lądowania na lotnisku Mirosławiec, informuję, że Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego określiła, iż bezpośrednią przyczyną katastrofy samolotu było nieświadome doprowadzenie przez załogę do nadmiernego przechylenia samolotu, w wyniku nieprawidłowego rozłożenia wagi w kabinie. To spowodowało postępujący spadek siły nośnej, co doprowadziło w końcowej fazie lotu do gwałtownego zniżania z utratą kierunku i zderzenia samolotu z ziemią. Ponadto pragnę wskazać, że Komisja dokonała szeregu bardzo dogłębnych analiz wszystkich potencjalnych czynników, które mogły i jak się okazało miały wpływ na katastrofę. Protokół badania katastrofy samolotu CASA C-295M został przygotowany przez wspomnianą Komisję skrupulatnie, w sposób kompetentny i zawiera syntezę prac wszystkich podkomisji oraz ekspertów. Zawiera opis okoliczności zdarzenia i wykonanych badań oraz ekspertyz, a także ustalone przyczyny zdarzenia potwierdzone faktami. Komisja Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego wykazała, że jednym z zasadniczych czynników było działanie człowieka, rozpoczynając od organizatora lotu, przez służby operacyjne, służby kierowania, a na załodze kończąc.

Odpowiadając na pytanie Panów Senatorów Witolda Idczaka i Macieja Klimy w aspekcie działania na lotnisku Mirosławiec oraz podobnych lotniskach wojskowych systemu lądowania według przyrządów ILS odpowiadającym standardom Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego dla II kategorii, pragnę poinformować, że w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej eksploatowanych jest obecnie dziesięć systemów lądowania według przyrządów ILS z DME. Systemy te eksploatowane są na lotniskach: w Dęblinie, Łasku, Malborku, Mińsku Mazowieckim, Mirosławcu, Powidzu, Poznaniu Krzesinach, Świdwinie – Siły Powietrzne oraz Babich Dołach (Oksywie), Siemirowicach (Cewice) – Marynarka Wojenna.

Wspomniane systemy włączone są do pracy operacyjnej w kategorii I. System ILS w tej kategorii dostarcza informacji od granicy pokrycia systemu do punktu, w którym linia kursu radiolatarni przecina się ze ścieżką zniżania systemu ILS na wysokości 60 m lub mniej, ponad płaszczyznę poziomą zawierającą próg drogi startowej.

Odnośnie do pytania Panów Senatorów dotyczącego lądowania samolotu Jak-40 na lotnisku w Smoleńsku w dniu 10 kwietnia 2010 r. informuję, że Dowódca Sił Powietrznych rozkazem nr Z-18 z dnia 7 maja 2010 r. powołał Komisję Badania Incydentu, której zadaniem było zbadanie okoliczności tego lądowania. Po przeprowadzeniu analiz informacji uzyskanych podczas badań, wspomniana komisja przedstawiła wyniki prac, określając przyczynę i grupę kwalifikacyjną zdarzenia. Z uwagi na brak pewnych danych dotyczących faktycznych warunków atmosferycznych na lotnisku w Smoleńsku Komisja wystąpiła również z wnioskiem o udostępnienie takich informacji do Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, badającej katastrofę samolotu Tu-154M. Z notatki uzyskanej tą drogą wynikało, że załoga samolotu Jak-40 wykonała lądowanie poniżej warunków minimalnych lotniska określonych w kartach podejścia. W związku z tym Komisja stwierdziła rozbieżności między oświadczeniami członków załogi a faktycznymi warunkami atmosferycznymi podczas podejścia do lądowania.

W sprawie odwołań załogi samolotu Jak-40 od ustaleń Komisji, zgodnie z rozkazem Szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z dnia 4 lutego 2011 r., powołana została

komisja do ich rozpatrzenia, która, po dokonaniu weryfikacji ustaleń Komisji Badania Incydentu, nie uwzględniła złożonych odwołań.

W związku z powyższym Dowódca Sił Powietrznych skierował do Wojskowej Prokuratury Okręgowej w Warszawie zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez załogę samolotu.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie!

Dnia 3 stycznia 2011 roku wpłynęła do mnie treść wystąpienia prezydenta miasta Świdnicy Wojciecha Murdzka w sprawie budowy obwodnicy południowej Świdnicy w ciągu drogi krajowej nr 35. Niestety, pomimo dziesięcioletnich starań władz samorządowych obwodnica Świdnicy nie znalazła się na liście zadań inwestycyjnych przewidywanych do wykonania po 2013 roku, nie ma jej nawet na liście rezerwowej.

Gmina Świdnica, powiat świdnicki oraz gmina wiejska Świdnica zleciły już z własnych środków finansowych (za ok. 200 tysięcy zł) sporządzenie studium techniczno-ekonomicznego oraz koncepcji programowo-przestrzennej z analizą ekonomiczną przedsięwzięcia.

Przedmiotowa inwestycja ma zasadnicze znaczenie dla układu komunikacyjnego oraz rozwoju gospodarczego regionu. Znacznie zmniejszyłaby natężenie miejskiego ruchu tranzytowego, zapewniłaby płynność ruchu w całym ciągu drogowym oraz obsługę specjalnych stref ekonomicznych.

W związku ze skierowaniem przez ministra infrastruktury do konsultacji społecznych projektu Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości uzupełnienia listy zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013, o obwodnicę Świdnicy w ciągu drogi krajowej nr 35.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Odpowiedź

Warszawa, 2 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 9 lutego 2011 r. o sygn. BPS/DSK-043-3340/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Stanisława Jurcewicza w sprawie budowy obwodnicy Świdnicy w ciągu drogi krajowej 35, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W resorcie infrastruktury przygotowany został Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r., który zastąpił dotychczasowy Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012.

Zakres rzeczowy zawarty w Programie musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”.

Z uwagi na to zadanie pn. „Budowa obwodnicy Świdnicy w ciągu dk nr 35" nie zostało ujęte w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015.

Jednocześnie informuję, że okres Programu obejmuje 5 lat, natomiast programowanie finansowe okres 3 lat. Oznacza to, że w roku 2012 zostanie dokonana aktualizacja Programu, która będzie miała na celu m.in. określenie zakresu rzeczowego zadań realizowanych w latach 2014–2015 oraz wskazania niezbędnych środków finansowych. Podstawę aktualizacji rzeczowej Programu będzie stanowiła lista zadań wskazanych w załączniku nr 2, określającym zadania realizowane po 2013 roku oraz kryteria wyboru do realizacji zadań polegających na obejściach miejscowości wskazane w załączniku nr 3.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podjęła działania w celu przygotowania budowy obwodnicy Świdnicy do realizacji. Zostały podpisane dwie umowy (21 czerwca 2006 r. i 30 grudnia 2010 r.) na wykonanie koncepcji programowej. Realizacja zamówienia zakończy się z chwilą wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji. W dniu 30 grudnia 2009 roku uzyskano decyzję środowiskową, która 12 lutego 2010 roku stała się ostateczna.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się z prośbą o zwiększenie środków Funduszu Pracy na aktywne formy zwalczania bezrobocia. Dotyczy to szczególnie powiatów kłodzkiego, ząbkowickiego i dzierżoniowskiego, gdzie stopa bezrobocia przekracza 20%. Taka sytuacja niesie negatywne skutki społeczne dla wielu rodzin tych powiatów, poszerza obszar biedy i wykluczenia społecznego. Jest to szczególnie bolesne dla ludzi młodych kończących szkoły. Bardzo niskie środki na aktywizację, w tym na staże, uniemożliwiają zdobycie doświadczenia zawodowego, skazują na bierność wiele osób będących na początku swojej drogi życiowej. Stopa bezrobocia na dzień 31 grudnia 2010 r. wynosiła: w powiecie dzierżoniowskim – 22,6%, w powiecie kłodzkim – 24,5%, w powiecie ząbkowickim – 21,7%.

Należy tu z całą mocą podkreślić, że przekazane środki dla wyżej wymienionych powiatów nie pozwalają na zmniejszenie wzrastającego bezrobocia. Przekazane w 2011 r. kwoty z Funduszu Pracy wiążą się ze zdecydowanie mniejszymi możliwościami, jeśli chodzi o aktywizowane osób młodych, w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Mając na uwadze trudną sytuację wymienionych powiatów, proszę Panią Minister o zwiększenie środków z rezerwy ministra na aktywne formy zwalczania bezrobocia.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

Odpowiedź

Warszawa, 3 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazanym przy piśmie BPS/DSK-043-3341/11 z dnia 9 lutego 2011 r. oświadczeniem senatorskim Stanisława Jurcewicza złożonym podczas 70. posiedzenia Senatu RP w sprawie zwiększenia środków Funduszu Pracy w 2011 r. przeznaczonych na aktywizację bezrobotnych (szczególnie powiatu kłodzkiego, ząbkowickiego, dzierżoniowskiego), uprzejmie informuję.

Poziom zaplanowanych wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu na rok bieżący określony został w ustawie budżetowej na kwotę 3.235.080 tys. zł.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących

narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych na poziomie 55% PKB.

Aktualnie prowadzone w Parlamencie prace nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych ustaw pozwalają oczekiwać, że w przypadku uchwalenia przez Sejm RP poprawki wniesionej przez Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego do projektu wyżej wymienionej ustawy, ograniczającej od dnia 1 kwietnia br. poziom składki na ubezpieczenie emerytalne pochodzącej ze składki ubezpieczonego, odprowadzanej przez ZUS do OFE, możliwe będzie istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej.

Ta oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku pieniężnym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego, a pod rządami nowej ustawy budżetowej i znowelizowanej ustawy o finansach publicznych pozwoli w konsekwencji na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie wydatków Funduszu przeznaczanych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu jeszcze przed 1 maja 2011 r. zgodnie z uzasadnionymi potrzebami krajowego rynku pracy.

Już w trakcie prac Parlamentu nad ustawą budżetową na 2011 r., w ramach tak zaplanowanej kwoty wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu dokonano zmiany struktury tych wydatków, która pozwoliła na zwiększenie puli środków przeznaczanej dla powiatowych urzędów pracy o 464 mln zł. Kwota ta podzielona została na województwa zgodnie z rozporządzeniem z dnia 17 lipca 2009 r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie (Dz. U. Nr 123, poz. 1019). O nowej wyższej wysokości kwot wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu marszałkowie województw zawiadomieni zostali 22 lutego br. Dla Województwa Dolnośląskiego zwiększenie kwoty na realizację przez samorządy powiatowe programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej wynosi ponad 33 mln zł w stosunku do otrzymanej 27.12. ub.r.

Przy ustalaniu kwot środków na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w województwie, algorytm podziału środków Funduszu Pracy, w szczególności uwzględnia:

– skalę napływów do bezrobocia i odpływów z bezrobocia;
– udział osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy w ogólnej liczbie bezrobotnych;
– stopę bezrobocia;
– kwoty środków Funduszu Pracy przeznaczone w województwie na realizację projektów współfinansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Nie pozwala on Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej na uznaniowe zwiększenie dysponowanych środków na rzecz poszczególnych województw czy powiatów. Ograniczenia w dysponowaniu w 2011 r. środkami Funduszu Pracy na aktywizację zawodową bezrobotnych wymagać będą od urzędów pracy prowadzenia racjonalnej polityki wydatkowania środków oraz podejmowania inicjatyw adresowanych do osób będących w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy, co może doprowadzić do efektywniejszego wykorzystywania środków i poszukiwania ich także poza Funduszem Pracy, a także doskonalenia aktywnej polityki rynku pracy poprzez zapewnienie szerokiej dostępności do podstawowych usług rynku pracy i zwiększenie trafności jej adresowania (pośrednictwo pracy, pomoc w aktywnym poszukiwaniu pracy, informacja i poradnictwo zawodowe i inne mechanizmy skłaniające bezrobotnych do aktywności, przewidziane w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy).

Zapewniam, że Minister Pracy i Polityki Społecznej pozostanie aktywnym w monitorowaniu sytuacji na krajowym rynku pracy wynikającej z poziomu i stopy bezrobocia na poszczególnych lokalnych rynkach pracy jak i reagowaniu w przypadku niekorzystnego rozwoju sytuacji, poprzez uruchamianie środków istniejącej rezerwy środków Funduszu Pracy będącej w dyspozycji ministra, a także wnioskowaniu w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy w oparciu o realizowane dodatkowe przy-

chody Funduszu Pracy. Liczę, że działania takie spotkają się ze wsparciem ze strony sejmowej komisji do spraw budżetu poprzez wyrażenie pozytywnej opinii w zakresie wniosku na kwotę 1.200,6 mln zł złożonego w oparciu o przepisy art. 29 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych.

Zgodnie z tymi przepisami Minister Pracy i Polityki Społecznej może dokonać zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu. Uzyskanie środków z rezerwy ministra wymaga złożenia wniosku zgodnie z dokumentem „Zasady przyznawania środków Funduszu Pracy stanowiących rezerwę ministra Pracy i Polityki Społecznej na finansowanie programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej w 2011 roku" opublikowanym na stronie publicznych służb zatrudnienia. „Zasady(...)" określają rodzaje programów, które mogą uzyskać dofinansowanie z rezerwy i wymagania formalne do składanych wniosków. Rezerwa w 2011 r. w znacznej części przeznaczona będzie na dofinansowanie realizacji programów specjalnych na rzecz bezrobotnych i poszukujących pracy, w stosunku do których stosowane instrumenty rynku pracy okazały się niewystarczające do powrotu na rynek pracy.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W związku z protestem otrzymanym od Stowarzyszenia Wychowawców Samorządowych Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych z Tarnobrzega, dotyczącym projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej z dnia 29 stycznia 2010 r., w sprawie braku jednoznacznych decyzji co do likwidacji stanowiska nauczyciela wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, składam niniejsze oświadczenie.

W piśmie czytamy, co następuje. Pracownicy samorządowi, czyli pracownicy pedagogiczni placówek opiekuńczo-wychowawczych, czują się pokrzywdzeni i dyskryminowani przez ustawodawcę w porównaniu z pracownikami zatrudnionymi na tych samych stanowiskach pracy, ale z tą różnicą, że ich forma zatrudnienia zapisana jest w ustawie – Karta Nauczyciela. Pracownicy placówek opiekuńczo-wychowawczych posiadają dodatkowe kwalifikacje z zakresu pracy socjalnej i pracy z rodziną, czego nie posiadają nauczyciele. Są to ważne kwalifikacje, pozwalające na uzdrowienie rodziny i w wielu przypadkach powrót dziecka do środowiska rodzinnego. Cały trud opieki nad dzieckiem, z uwagi na dłuższy czas pracy, spoczywa na nich. W odróżnieniu od nauczycieli pracują oni na nocnych dyżurna, w wakacje i święta, jednak za dwu-, trzykrotnie niższe pensje.

W związku z przedstawionymi faktami zwracam się do Pani Minister z pytaniem, dlaczego pracownicy samorządowi o takich samych kwalifikacjach jak nauczyciele, a pracujący w większym wymiarze czasu, przez co wykonują więcej obowiązków, i ponoszący większą odpowiedzialność, są traktowani gorzej od nauczycieli – mają inne, gorsze, warunki pracy i płace.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 10 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 9 lutego 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3342/11, dotyczące oświadczenia senatora Piotra Kalety, złożonego podczas 70. posiedzenia Senatu RP, w sprawie braku jednoznacznych decyzji co do likwidacji stanowiska nauczyciela wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, wyjaśniam:

Kwestie podnoszone w piśmie Stowarzyszenia Wychowawców Samorządowych Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych znajdują rozwiązanie w przygotowanym przez rząd projekcie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Projekt tej ustawy zawiera m.in. propozycję odejścia od zatrudniania na podstawie ustawy Karta Nauczyciela pracowników pedagogicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych i ośrodków adopcyjno-opiekuńczych. Propozycje te powstały po konsultacjach zarówno z ekspertami w zakresie pieczy zastępczej, jak i praktykami realizującymi zadania z zakresu pieczy zastępczej. W pracę nad ustawą zaangażowane były także samorządy i organizacje pozarządowe. Należy podkreślić, że projekt spotkał się z pozytywnym przyjęciem za-

równo środowisk naukowych jak i praktyków zaangażowanych w pomoc dziecku i rodzinie.

W projekcie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej nie przewidziano likwidacji stanowisk pracy nauczyciela – wychowawcy. Celem wprowadzenia przepisu przejściowego, który mówi, że w stosunku do osób zatrudnionych w placówkach opiekuńczo-wychowawczych na podstawie ustawy Karta Nauczyciela przed dniem wejścia w życie projektowanej ustawy taką formę zatrudnienia stosuje się jeszcze przez dwa lata, było ujednolicenie systemu zatrudniania pracowników pedagogicznych w placówkach. Po upływie dwóch lat od wejścia w życie nowej ustawy osoby te staną się pracownikami samorządowymi.

Jest to kontynuacja działań podjętych przy wprowadzaniu ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej. Wprowadzając wówczas przepis o wygaszaniu w placówkach opiekuńczo-wychowawczych zatrudnienia na podstawie Karty Nauczyciela, wychodzono z założenia, że placówki opiekuńczo-wychowawcze powinny zapewnić dzieciom stabilne środowisko wychowawcze, polegające m.in. na nawiązaniu więzi emocjonalnych z wychowawcą. Aby to osiągnąć, niezbędny jest dłuższy kontakt wychowawcy z dzieckiem, niż to wynika z zatrudnienia na podstawie Karty Nauczyciela. Ponadto, praktykowany obecnie zróżnicowany sposób zatrudniania wychowawców: w oparciu o KN i jako pracowników samorządowych, powoduje, że w placówkach powstają sytuacje konfliktowe w gronie pracowników oraz pomiędzy dyrektorami a pracownikami. Nie sprzyja to tworzeniu dobrej atmosfery w placówkach opiekuńczo-wychowawczych, a tym samym ma niekorzystny wpływ na wychowanków placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W dniu 14 września 2010 r. projekt ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej został przyjęty przez Radę Ministrów i przekazany pod obrady Sejmu RP. Obecnie trwają prace w podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o rodzinnej opiece zastępczej (druk nr 628) oraz rządowego projektu ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk nr 3378). Decyzje o ostatecznym kształcie ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, w tym również o sposobie zatrudniania pracowników pedagogicznych placówek opiekuńczo-wychowawczych podejmą posłowie.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwróciłem się do Pana 8 lipca 2010 r. z oświadczeniem senatorskim w sprawie obaw co do jakości materiałów budowlanych wykorzystywanych w obecnie realizowanych programach infrastrukturalnych.

W Pana imieniu pan minister Radosław Styczeń, podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, odpowiedział na moje oświadczenie 30 lipca 2010 r., prezentując pogląd, że procedury zamówień publicznych, przyjęte w resorcie standardy dotyczące sporządzania SIWZ oraz obowiązujące przepisy techniczno-budowlane gwarantują zachowanie właściwej jakości budowanych obecnie nawierzchni drogowych.

Po uzyskaniu tej odpowiedzi z resortu infrastruktury ukazało się w prasie szereg tekstów dotyczących zgłaszanego przeze mnie problemu. Opinia publiczna zapoznała się z przykładami niedostatecznej jakości nowych nawierzchni dróg, między innymi na Górnym Śląsku i na trasie północnej obwodnicy Warszawy. Oczywiście informacje te mają charakter cząstkowy i odnoszą się do niewielkiej części budowanych obecnie elementów sieci drogowej, jednakże pojawienie się takich doniesień w prasie uzasadnia ponowienie mojego pytania o ocenę resortu infrastruktury w odniesieniu do zagrożeń wynikających z możliwego obniżenia jakości materiałów wykorzystywanych do budowy dróg. Pytam więc, czy obecnie, odnosząc się do doświadczeń ostatnich kilkunastu miesięcy, resort uważa za celowe podjęcie działań zapobiegających przyspieszonemu zużywaniu się budowanych obecnie nawierzchni drogowych wskutek stosowania do ich budowy materiałów, w szczególności kruszyw, o obniżonej jakości.

Według mojej wiedzy wzrost zapotrzebowania na kruszywa budowlane spowodował powstawanie nowych kopalni i zakładów przetwórczych dostarczających na rynek surowiec o znacznym zróżnicowaniu jakościowym.

Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 23 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Kazimierza Kleiny z dnia 04 lutego 2011 r. w sprawie jakości materiałów budowlanych wykorzystywanych w obecnie realizowanych programach infrastrukturalnych, przedstawiam następujące informacje.

Uprzejmie informuję, iż jakość realizowanych inwestycji infrastrukturalnych jest zadaniem priorytetowym zarówno resortu infrastruktury jak i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Problemy jakie poruszył Pan senator w swoim oświadczeniu dotyczą, odcinka autostrady A-1 Piekary Śląskie – Maciejów oraz jakości drogi ekspresowej S-8 na odcinku Konotopa – Al. Prymasa Tysiąclecia.

W kwestii autostrady A-1 Piekary Śląskie – Maciejów pragnę poinformować, iż doszło do przestępczego procederu polegającego na wywożeniu przez jednego z wykonawców, wykorzystywanego do utwardzenia gruntu, dolomitu i wsypywaniu na to miejsce ziemi z hałdy. Centralne Biuro Śledcze zatrzymało sprawców tego procederu, a GDDKiA otrzymała status pokrzywdzonego. Badania oraz odwierty wykonane przez GDDKiA nie wykazały podstaw do stwierdzenia, że z korpusu budowanej autostrady A1 kradziony był wcześniej zabudowany materiał, który następnie miał być wykorzystywany do budowy autostrady, a ubytki miały być zastępowane materiałami gorszej jakości. Jednocześnie potwierdzono, że wykonane zgodnie z projektem wzmocnienia pod korpus autostradowy zapewniają bezpieczną eksploatację autostrady zgodnie z założeniami projektowymi i spełnione są wszelkie wymogi bezpieczeństwa. Do wykonywania robót na budowie autostrady, w tym na przedmiotowym odcinku, zostały zatwierdzone materiały spełniające wymagania określone w Specyfikacji Technicznej Wykonania i Odbioru Robót Budowlanych. Na etapie dopuszczania do zastosowania materiały zostały przebadane w Laboratorium GDDKiA. Uzyskano pozytywne wyniki badań. Nadzór na bieżąco kontrolował jakość wbudowanych materiałów. Dla dostarczanych na budowę materiałów masowych np. kruszyw, bieżąca weryfikacja jakości opierała się na wyrywkowej kontroli dokumentów przewozowych potwierdzających wydanie przez dostawcę materiału, na ocenie makroskopowej przeprowadzanej na budowie oraz na analizie wyników badań laboratoryjnych materiałów. Materiały wbudowane na przedmiotowym odcinku obejmowały kruszywa zastosowane w warstwach materaca wzmacniającego, geosyntetyki zastosowane w materacach oraz materiał nasypowy zastosowany do wymiany gruntu z hałdy.

Odnosząc się do budowy drogi ekspresowej S-8 na odcinku Konotopa – A1. Prymasa Tysiąclecia, uprzejmie informuję, iż na tym odcinku stwierdzono uchybienia polegające na:

– zaniżonych ilościach asfaltu w warstwach bitumicznych,
– nieprawidłowych wynikach badań zagęszczenia oraz zawartości wolnych przestrzeni warstw bitumicznych,
– nieprawidłowych wynikach grubości warstw bitumicznych,
– nieprawidłowych wynikach badań równości podłużnej IRI (International Roughness Index),
– nierówności podłużne w obszarze dylatacji modułowych na obiektach w ciągu trasy głównej S8,
– lokalnych rozmyciach skarp na całym odcinku wymagające naprawy,
– uszkodzeniach barier betonowych w pasie dzielącym,
– przekroczeniach dopuszczalnych wymiarów szczelin pomiędzy spodem wieńca ścian szczelinowych a górną krawędzią okładziny,
– spękaniach na obiektach od WA1 do WA5.

Pomimo licznych uchybień po stronie wykonawcy, droga ekspresowa S-8 na tym odcinku jest bezpieczna i mogła zostać dopuszczona do ruchu. Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego wydał pozwolenie na użytkowanie inwestycji. Trasa S-8 została oddana kierowcom z uwagi na potrzeby komunikacyjne stolicy, ale wykonawca będzie musiał usunąć wszystkie uchybienia, do jakich doszło z jego winy. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zastrzegła sobie roczne prawo zgłaszania wykonawcy ewentualnych nowych usterek, które mogą pojawiać się już po otwarciu drogi. Wszystkie błędy będą musiały być usunięte przez wykonawcę na jego koszt – także te, które zostały już wykryte, jak i te, które zostaną ewentualnie ujawnione w najbliższych miesiącach. Po usunięciu wszystkich uchybień inwestycja będzie zgodna z dokumentacją projektową i wymogami w niej postawionymi.

Problem usterek obciążających wykonawcę trasy S-8 pokazuje, że opracowany i realizowany przez GDDKiA system kontroli jakości inwestycji na drogach krajowych jest efektywny i sprawdza się. Przypominamy, że uchybienia, które zostały ujawnione przez GDDKiA w ostatnich dniach były efektem prac prowadzonych na budowie trasy S-8 w ostatnich tygodniach. Zostały tym samym wychwycone natychmiast po tym, jak się pojawiły. Warto również pamiętać, że 2010 rok był pierwszym okresem intensyfikacji

prac laboratoriów drogowych GDDKiA. Inwestycje realizowane w tej chwili są dzięki temu dokładnie kontrolowane już na etapie prac wstępnych, a potem regularnie zgodnie z postępem robót. W 2009 roku GDDKiA uzyskała finansowanie związane z inwestycjami w laboratoria. Na budowę 23 jednostek polowych wydano 65 mln zł, natomiast na wyposażenie laboratoriów w nowoczesny sprzęt kontrolny wydatkowano 27,3 mln zł. Jednocześnie 26 mln zł wyniosły wydatki na modernizację laboratoriów stacjonarnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Opłata wstępna (czynsz inicjalny) jest opłatą, której poniesienie jest warunkiem koniecznym do realizacji umowy leasingu. Przedmiotowa opłata jest uiszczana podczas podpisywania umowy leasingowej oraz przed wydaniem przedmiotu leasingu. Ponadto jej zapłata warunkuje skuteczność umowy. Do końca 2006 r. powszechny był pogląd, że choć opłata dotyczy umowy, której okres obowiązywania przekracza rok, nie jest kosztem dotyczącym tego okresu, lecz kosztem jednorazowym. Powyższe skutkowało tym, że zarówno prowadzący podatkowe księgi przychodów i rozchodów (metodą uproszczoną lub memoriałową), jak i prowadzący księgi rachunkowe, zaliczali opłatę wstępną do kosztów, w pełnej wysokości, w momencie jej poniesienia.

Obecnie przedmiotowa opłata jest zaliczana jednorazowo do kosztów jedynie przez podatników prowadzących księgi podatkowe metodą uproszczoną. Problem dotyczy więc podatników prowadzących księgi podatkowe metodą memoriałową oraz prowadzących księgi rachunkowe. Związane jest to z wejściem w życie ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw oraz ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Wejście w życie wskazanych aktów spowodowało dodanie art. 22 ust. 5c w ustawie o PIT, a także art. 15 ust. 4d w ustawie o CIT. Z przedmiotowych artykułów wynika, że koszty pośrednio związane z przychodami należy rozliczyć w dacie ich poniesienia. Jednakże jeżeli koszty dotyczą okresu przekraczającego rok podatkowy i nie jest możliwe określenie, jaka ich część dotyczy danego roku, należy rozliczyć je proporcjonalnie do długości okresu, którego dotyczą.

Organy podatkowe, wydając interpretacje podatkowe, stoją konsekwentnie na stanowisku, iż skoro opłata wstępna jest warunkiem zawarcia umowy leasingu, to dotyczy ona całego okresu trwania umowy i dlatego powinna być zaliczana do kosztów proporcjonalnie do czasu trwania tej umowy. Powyższy pogląd nie znajduje jednak akceptacji sądów administracyjnych, w tym Naczelnego Sądu Administracyjnego. Dla przykładu NSA w wyrokach z dnia 19 marca 2010 r. (sygnatura akt II FSK 1731/08) oraz 23 marca 2010 r. (sygnatura akt II FSK 1733/08) wskazał, że fakt, iż opłata wstępna jest warunkiem zawarcia umowy leasingu, nie musi oznaczać, że dotyczy ona całego okresu trwania umowy. Sąd w uzasadnieniach powyższych wyroków wskazał, że obecne regulacje ustaw podatkowych nakazują rozliczać koszt pośredni proporcjonalnie do długości okresu, którego dotyczy, jeżeli spełnione są łącznie dwa warunki: po pierwsze, koszt dotyczy okresu przekraczającego rok podatkowy, po drugie, nie jest możliwe określenie, jaka jego część dotyczy danego roku podatkowego. Z kolei odnosząc się do kwestii czynszu inicjalnego, sąd wskazał, że jeżeli opłata wstępna dotyczy okresu od dnia podpisania umowy do dnia wydania przedmiotu leasingu do używania i oba te zdarzenia mają miejsce w jednym roku podatkowym, to wydatek w postaci opłaty wstępnej należy uznać za wydatek związany z okresem krótszym niż rok podatkowy (możliwe jest jego przypisanie do danego roku podatkowego). Zatem Naczelny Sąd Administracyjny nie zgodził się z zaprezentowanym na wstępie stanowiskiem organów podatkowych i w ostateczności uznał, że rata leasingowa powinna zostać zaliczona do kosztów jednorazowo w dacie jej poniesienia i nie ma potrzeby jej rozliczania w czasie.

Wobec powyższego nie ulega wątpliwości, iż w przedmiotowym zakresie istnieją znaczne rozbieżności interpretacyjne pomiędzy organami podatkowymi a sądami administracyjnymi. Powyższe jest skutkiem braku przepisów, które wprost regulowałyby kwestię rozliczania opłat leasingowych. Wydaje się tym samym, iż zasadne byłoby podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie lub ewentualnie wydanie odpowiedniej interpretacji ogólnej.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE FINANSÓW

Warszawa, 9 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę na 70. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2011 r. w sprawie opłaty wstępnej leasingowej przedstawiam stanowisko w tej kwestii.

Uprzejmie informuję, że w świetle obowiązujących przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (art. 15 ust. 4d i 4e) oraz ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 22 ust. 5c) istnieje uzasadnienie do rozliczania czynszu inicjalnego w czasie. W myśl tych przepisów koszty pośrednie – a w tym m.in. wstępna rata leasingowa, powinny być uznane za koszt podatkowy w dacie poniesienia. Dniem poniesienia jest dzień, na który ujęto koszt w księgach rachunkowych na podstawie otrzymanej faktury (rachunku), albo innego dowodu, z wyjątkiem sytuacji, gdy dotyczyłoby to ujętych jako koszty rezerw albo biernych rozliczeń międzyokresowych kosztów. Ujęcie w księgach rachunkowych (zaksięgowanie) kosztu pośredniego na określony dzień, w tym wstępnej opłaty leasingowej, decyduje obecnie o dacie i sposobie jego rozliczania jako kosztu podatkowego. Wstępna opłata leasingowa jest uznawana za koszt pośredni, bowiem nie można jej bezpośrednio powiązać z konkretnymi przychodami osiąganymi przez podatnika, gdyż jest ona na ogół uiszczana jednorazowo, a jej zapłata jest warunkiem koniecznym skuteczności umowy leasingu.

Pragnę zaznaczyć, że z Krajowego Standardu Rachunkowości nr 5 „Leasing, najem i dzierżawa" wynika, że, w odniesieniu do umowy leasingu operacyjnego opłaty leasingowe (w tym opłatę wstępną) ustala się metodą liniową, w jednakowej wysokości i zalicza równomiernie do kosztów poszczególnych miesięcy lub kwartałów objętych okresem leasingu. Jeżeli jednak inny sposób rozłożenia opłat leasingowych lepiej odzwierciedla rozkład w czasie korzyści czerpanych przez korzystającego z przedmiotu umowy, to może on być stosowany.

Niezależnie od wskazań zawartych w wyżej wymienionym Standardzie należy przede wszystkim ustalić, czy opłata wstępna stanowi część wynagrodzenia finansującego za oddanie w leasing przedmiotu umowy. Sam fakt, że opłata ma inną nazwę lub że ustala się ją w wysokości odmiennej aniżeli pozostałe raty z tytułu leasingu, nie świadczy jeszcze o tym, że oplata wstępna nie stanowi części wynagrodzenia finansującego, a więc ceny za leasing. Decyduje o tym treść postanowień umowy.

Podatnicy podatków dochodowych prowadzący księgi rachunkowe, dla celów rachunkowych stosują zasadę istotności (art. 4 ust. 4 ustawy o rachunkowości), zgodnie z którą można w ramach przyjętych zasad rachunkowości stosować uproszczenia, jeżeli nie wywiera to istotnie ujemnego wpływu na przedstawienie rzetelnie i jasno sytuacji majątkowej i finansowej oraz wyniku finansowego jednostki. Zasada ta ma także zastosowanie do czynnych rozliczeń międzyokresowych kosztów, w sytuacji gdy opłacone kwoty dotyczą przyszłych okresów sprawozdawczych. Stosując tę zasadę, jeżeli kwoty podlegające rozliczeniu w czasie nie byłyby istotne w porównaniu na przykład do sumy przychodów i kosztów, wówczas można je zarachować bezpośrednio w koszty w miesiącu poniesienia.

Jeżeli zatem podatnik uzna dla celów bilansowych, że koszt jest nieistotny, nie wpłynie na zniekształcenie wyniku jednostki, w ramach przyjętych uproszczeń, koszt taki może być zaliczony do kosztów jednorazowo, bez konieczności rozliczania międzyokresowego. W takiej sytuacji również podatkowo, taki koszt zaliczy do kosztów uzys-

kania przychodów jednorazowo. Jeżeli zaś podatnik zdecyduje, że wartość wydatku jest istotna i dla celów bilansowych rozlicza ją w czasie, w poszczególnych miesiącach, to w tym samym czasie powinien zaliczyć ją do kosztów uzyskania przychodów dla celów podatkowych.

Odnośnie zaś do wydania w tym zakresie interpretacji ogólnej uprzejmie informuję, że podstawową normę prawną w zakresie instytucji interpretacji ogólnych przepisów prawa podatkowego zawiera art. 14a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (tekst jednolity Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.). Zgodnie z brzmieniem tego przepisu minister właściwy do spraw finansów publicznych dąży do zapewnienia jednolitego stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej, dokonując w szczególności jego interpretacji, przy uwzględnieniu orzecznictwa sądów oraz Trybunału Konstytucyjnego lub Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (interpretacje ogólne).

Zasadniczą funkcją interpretacji ogólnej jest kształtowanie prawidłowej wykładni oraz ujednolicenie praktyki stosowania prawa podatkowego przez organy podatkowe oraz organy kontroli skarbowej. Stąd też podstawową przesłanką inicjującą działanie ministra finansów jest wystąpienie – lub prawdopodobne wystąpienie - niejednolitości stosowania przepisów prawa podatkowego przez organy podatkowe lub organy kontroli skarbowej. W tym zakresie ustawodawca nakazuje Ministrowi Finansów uwzględnianie orzecznictwa sądów, Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Pragnę zaznaczyć, że sądy administracyjne prezentowały swoje stanowiska w oparciu o zróżnicowane stany faktyczne, co mogło powodować powstanie odmiennego stanowiska niż prezentowane przez Ministerstwo Finansów. Wydaje się zatem, że wydanie interpretacji ogólnej w oparciu o rozbieżne orzecznictwo sądów administracyjnych nie znajduje uzasadnienia.

Z poważaniem

Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Wedle obowiązujących obecnie przepisów urządzanie i prowadzenie loterii fantowych może odbywać się wyłącznie w zgodzie z ustawą z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych. Ustawa ta definiuje loterię fantową jako loterię, „w której uczestniczy się przez nabycie losu lub innego dowodu udziału w grze, a podmiot urządzający loterię oferuje wyłącznie wygrane rzeczowe".

W myśl dalszych regulacji wspomnianej ustawy loterie fantowe mogą być urządzane przez podmioty, które posiadają zezwolenie na prowadzenie loterii. Z wnioskiem o udzielenie zezwolenia należy wystąpić do dyrektora izby celnej, na którego obszarze właściwości miejscowej ma zostać przeprowadzona określona loteria. Co więcej, wniosek taki powinien zawierać przewidziane ustawą elementy obligatoryjne (między innymi projekt regulaminu gry, który dodatkowo podlega zatwierdzeniu przez dyrektora właściwej izby celnej). Wydanie zezwolenia na urządzenie loterii fantowej wiąże się nadto z nałożeniem na wnioskodawcę obciążeń finansowych w postaci jednorazowej opłaty za udzielenie zezwolenia na przeprowadzenie loterii (co najmniej 1 635,70 zł) oraz opłaty z tytułu podatku od gier (10% wpływów uzyskanych ze sprzedaży losów i innych dowodów udziału w grze).

Podkreślenia wymaga, że cytowana ustawa, określając warunki urządzania i zasady prowadzenia działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach, nie różnicuje w żaden sposób podmiotów ubiegających się o zezwolenie na przeprowadzenie loterii fantowej. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w praktyce obok podmiotów, które z tytułu wspomnianej działalności uzyskują znaczne dochody, spotkać można także takie, które organizują tego typu loterie sporadycznie oraz na niewielką skalę, i uzyskują dochody na poziomie zaledwie kilku tysięcy złotych (np. loterie fantowe w trakcie festynów szkolnych, festynów klasowych czy imprez wiejskich). Jak wynika z informacji, które uzyskałem od dyrektorów szkół, dochody z loterii fantowych organizowanych przez szkoły kształtują się na poziomie 2–3 tysięcy zł. Istnieje zatem realne niebezpieczeństwo, że drobni organizatorzy loterii fantowych (np. wspomniane już szkoły) będą zmuszeni zaprzestać tego typu inicjatyw ze względu na niewspółmierność opłat, jakie musieliby ponieść. Warto też zauważyć, iż w przypadku każdej tego typu loterii dochód w całości był przekazywany na cele charytatywne (np. choremu na nowotwór dziecku, które jest uczniem danej szkoły) lub na określony cel publiczny (np. na szkolne pomoce dydaktyczne).

W moim przekonaniu postanowienia niniejszej ustawy są krzywdzące dla podmiotów, które sporadycznie organizują drobne loterie fantowe, albowiem muszą one spełnić takie same wymagania jak „duże podmioty". Wydaje się zatem, że zasadna byłaby zmiana obowiązujących przepisów, na przykład poprzez zapis, iż od podmiotów, które w całości zamierzają przeznaczyć dochód z loterii fantowej na określony w jej regulaminie cel charytatywny, cel publiczny lub cel społeczny, nie pobiera się opłaty za wydanie zezwolenia lub opłata ta ulega odpowiedniemu obniżeniu. Warto nadto rozważyć, aby dochód uzyskany z takiej loterii był w całości zwolniony z podatku od gier.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo znak: BPS/DSK-043-3344/11 (data wpływu: 11 lutego 2011 r.), przy którym zostało przesłane oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali dotyczące przepisów ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 i z 2010 r. Nr 127, poz. 857), w zakresie dotyczącym problematyki związanej z urządzaniem loterii fantowych, uprzejmie przekazuję odpowiedź na przedmiotowe oświadczenie, skierowane do Ministra Finansów.

Stosownie do treści art. 3 ustawy o grach hazardowych urządzanie i prowadzenie działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach jest dozwolone na zasadach określonych w ww. ustawie.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o grach hazardowych, loterie fantowe mogą być urządzane, na podstawie udzielonego zezwolenia, przez osoby fizyczne, osoby prawne lub jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej. Loterie te mogą być urządzane jednorazowo w skali ogólnokrajowej lub lokalnej, zgodnie z zatwierdzonym regulaminem (art. 13 ustawy).

Stosownie do art. 16 ust. 1 ustawy o grach hazardowych dochód z loterii fantowej przeznaczany jest w całości na realizację określonych w zezwoleniu i regulaminie gry celów społecznie użytecznych, w szczególności dobroczynnych. Jak z powyższego wynika, przeznaczenie środków uzyskanych z loterii fantowych na cele społecznie użyteczne jest obowiązkiem prawnym organizatora loterii, i w związku z tym podmioty organizujące je nie mogą w sposób dowolny decydować o sposobie przeznaczenia dochodu uzyskanego z ich urządzania.

Warunkiem zorganizowania loterii fantowej jest uzyskanie zezwolenia właściwego dyrektora izby celnej. Zezwolenia na urządzenie loterii fantowej urządzanej na obszarze właściwości miejscowej jednego dyrektora izby celnej udziela dyrektor izby celnej, na którego obszarze właściwości miejscowej są urządzane i prowadzone takie gry, natomiast zezwolenia na urządzenie loterii fantowej urządzanej na obszarze właściwości miejscowej więcej niż jednego dyrektora izby celnej udziela dyrektor izby celnej właściwy według miejsca zamieszkania lub siedziby wnioskodawcy.

Ponadto, zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 1 cytowanej wyżej ustawy, osoby pełniące funkcję lub zajmujące stanowisko, z którym wiąże się obowiązek nadzorowania m.in. loterii fantowej, obowiązane są posiadać świadectwo zawodowe.

Należy zauważyć, że art. 38 ww. ustawy, określa wymogi formalne, jakie powinien spełniać wniosek o udzielenie zezwolenia na urządzenie loterii fantowej, ograniczając jednocześnie część z nich w przypadku, gdy wniosek dotyczy udzielenia zezwolenia na urządzenie loterii fantowej, w której wartość puli wygranych nie przekracza wysokości ustalonej, zgodnie z przepisami ustawy, kwoty bazowej, która w 2011 r. wynosi 3394,58 złotych.

Tego rodzaju wniosek, pośród innych wymaganych dokumentów, powinien zwierać:

– oświadczenie o legalności źródeł pochodzenia kapitału zakładowego, środków finansowych lub innego majątku przeznaczonego na urządzenie loterii fantowej;
– oświadczenie o niezaleganiu z zapłatą podatków stanowiących dochód budżetu państwa, składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne;
– wzór losu lub innego dowodu udziału w grze,

zamiast wymienionych w art. 38 ust. 1 tej ustawy:

– dokumentów potwierdzających legalność źródeł pochodzenia kapitału zakładowego, środków finansowych lub innego majątku przeznaczonego na urządzenie loterii fantowej;

– aktualnego zaświadczenia o niezaleganiu w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa oraz o niezaleganiu z zapłatą składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne;
– ekspertyzy losów lub innych dowodów udziału w grze, potwierdzającej zabezpieczenie przed sfałszowaniem oraz przedwczesnym odczytaniem wyniku gry, w szczególności przed prześwietleniem, otwarciem lub zdrapaniem farby ochronnej i zamknięciem lub ponownym naniesieniem farby ochronnej bez naruszenia struktury papieru.

Zatem przepisy obowiązującej ustawy różnicują w pewnym zakresie, w zależności od wartości nagród, wymogi co do zawartości wniosku o udzielenie zezwolenia na urządzanie loterii fantowej i tym samym ograniczają wymogi formalne w tym względzie. Jednocześnie w kontekście powyższego uprzejmie informuję, że w przygotowanym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw, który został przesłany do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, zostały zaproponowane zmiany art. 24 ust. 2 i art. 38 ustawy.

W wyniku wprowadzenia ich w życie, osoby nadzorujące i bezpośrednio prowadzące loterię fantową, w której pula nagród nie przekracza równowartości ustalonej kwoty bazowej, nie będą musiały uzyskiwać świadectwa zawodowego, a jedynie wymagane będzie dołączenie do wniosku o udzielenie zezwolenia na urządzenie takiej loterii fantowej oświadczenia osoby nadzorującej oraz osoby bezpośrednio prowadzącej loterię o znajomości przepisów ustawy w zakresie loterii fantowych.

Powyższe zmiany zaproponowano kierując się tym, iż w przypadku loterii fantowej o niskiej łącznej wartości wygranych (organizowanych np. przez szkoły, parafie, domy dziecka), wymóg uzyskiwania świadectwa zawodowego dla organizatora tego rodzaju okazjonalnej loterii jest utrudnieniem.

Odnosząc się do kwestii pobieranych opłat za udzielenie zezwolenia uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 69 ust. 1 pkt 4 obowiązującej ustawy o grach hazardowych, opłata za udzielenie zezwolenia na urządzanie loterii fantowej wynosi 100% kwoty bazowej, a gdy zezwolenie dotyczy gier urządzanych na obszarze jednego województwa – 50% kwoty bazowej.

W ww. rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw, została zaproponowana zmiana powyższego przepisu, w świetle której opłata za zezwolenie na urządzenie loterii fantowej, w której wartość puli wygranych nie przekracza wysokości ustalonej kwoty bazowej – będzie wynosić 5% kwoty bazowej. W takim wypadku opłata powinna być dostosowana do możliwości płatniczych organizatora loterii i pełnić funkcję bardziej rejestracyjną niż fiskalną, stąd też proponuje się jej obniżenie do wysokości 5% kwoty bazowej. Natomiast bez zmian pozostałaby wysokość opłaty za zezwolenia na urządzanie innej loterii fantowej, która wynosi 100% kwoty bazowej, a gdy zezwolenie dotyczy gier urządzanych na obszarze jednego województwa – 50% kwoty bazowej.

Jednocześnie informuję, że aktualnie nie przewiduje się wprowadzenia generalnego zwolnienia od obowiązku uiszczenia opłaty za udzielenie zezwolenia na urządzanie ww. loterii oraz zwolnienia z podatku od gier dla podmiotów, które sporadycznie organizują loterie fantowe.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie zauważam, że kwestie stanowiące przedmiot oświadczenia zostały już wcześniej dostrzeżone przez Ministra Finansów i w wyniku ich analizy ujęte w opracowanym i przekazanym do Sejmu RP projekcie nowelizacji ustawy o grach hazardowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W ostatnich latach nastąpił znaczny wzrost liczby wielkoformatowych ekranów wykonanych w technologii LED, które lokalizowane są w szczególności w miastach przy ruchliwych skrzyżowaniach i drogach. Coraz częściej można jednak usłyszeć głosy, że urządzenia te w określonych okolicznościach mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Wielkoformatowe ekrany diodowe są szczególnie uciążliwe w godzinach wieczornych i nocnych, kiedy emitowane przez nie światło, z uwagi na jego znaczne natężenie, może oślepiać kierowców. W efekcie mogą oni nie zauważyć sygnalizacji świetlnej, znaków drogowych lub innych uczestników ruchu i spowodować wypadek.

Wydaje się, że istota opisanego problemu sprowadza się do braku odpowiednich uregulowań prawnych, które odnosiłyby się w sposób bezpośredni do warunków, jakie winien spełnić inwestor w przypadku zamiaru umieszczenia tego typu urządzeń w obszarze pasa drogowego lub w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Należy wskazać także na brak skutecznych rozwiązań prawnych, które pozwoliłyby kontrolować, czy ekrany te użytkowane są w sposób właściwy, to znaczy, czy natężenie emitowanego przez nie światła nie jest zbyt wysokie w stosunku do warunków zewnętrznych i wymagań podyktowanych względami bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie podjęcia działań niezbędnych do przyjęcia stosownych przepisów w opisanym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 3 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 9 lutego 2011 r., znak: PBS/DSK-043-3345/11, wraz z którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali w sprawie reklam na ekranach LED umieszczanych przy drogach publicznych, uprzejmie przekazuję stanowisko w tym zakresie.

Kwestie umieszczania reklam w pasach drogowych dróg publicznych regulują przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 39 ust. 1 tej ustawy zabrania się dokonywania w pasie drogowym czynności, które mogłyby powodować niszczenie lub uszkodzenie drogi i jej urządzeń albo zmniejszenie jej trwałości oraz zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego. W szczególności w pasie drogowym zabronione jest umieszczanie reklam poza obszarami zabudowanymi, z wyjątkiem parkingów. Natomiast w terenie zabudowanym umieścić reklamę w pasie drogowym można wyłącznie za zgodą zarządcy drogi, wyrażoną w formie decyzji administracyjnej, po uiszczeniu stosownej opłaty.

Przed wydaniem zezwolenia na zajęcie pasa drogowego w celu umieszczenia reklamy, zarządca drogi jest każdorazowo zobowiązany do oceny, czy zajęcie pasa drogowego pod reklamy jest dopuszczalne, tzn. czy nie będzie powodować niszczenia drogi lub naruszać zadań organu zarządzającego drogą m.in. obowiązku zapewnienia warunków bezpieczeństwa ruchu drogowego (co wynika z orzecznictwa sądowego m.in. wyrok NSA z dnia 9 lutego 2009 r. sygn. akt II GSK 735108). Ponadto zarządca drogi jest zobowiązany również uwzględniać przepisy ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), które stanowią, iż zabronione jest umieszczanie na drodze lub w jej pobliżu urządzeń wysyłających lub odbijających światło w sposób powodujący oślepianie albo wprowadzających w błąd uczestników ruchu oraz zasłanianie znaków i sygnałów drogowych (art. 45 ust. 1 pkt 7 i 8). Przepisy Prawa o ruchu drogowym odpowiadają w tym zakresie zapisowi art. 4 ust. b Konwencji wiedeńskiej z dnia 8 listopada 1968 r. o znakach i sygnałach drogowych, której Rzeczpospolita Polska jest stroną.

Mając na względzie powyższe, wyjaśniam, że kwestia umieszczania reklam w pasie drogowym jest uregulowana. Ustawodawca wyposażył bowiem zarządcę drogi w możliwość odmowy wydania zezwolenia na zajęcie pasa drogowego w celu umieszczenia reklamy, jeżeli jej lokalizacja naruszałaby zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Resort infrastruktury zauważa natomiast potrzebę stworzenia odpowiednich przepisów, które w sposób wyraźny i czytelny określałyby zasady lokalizacji reklam poza pasem drogowym. Konieczność wypracowania przedmiotowej procedury potwierdzają liczne sygnały, które napływają do Ministerstwa Infrastruktury, zarówno od zarządców dróg, jak również z jednostek naukowych, informujące o negatywnym wpływie reklam dynamicznych i wielkoformatowych (w tym szczególnie reklam wykorzystujących diody świetlne) na bezpieczeństwo ruchu drogowego.

W związku z powyższym Ministerstwo Infrastruktury podjęło starania zmierzające do utworzenia odpowiednich przepisów prawnych w tym zakresie.

Zauważyć jednak trzeba, że problem jest złożony, chociażby z tego powodu, iż w odniesieniu do reklam świetlnych lub obrazów ruchomych wymaga określenia konkretnych parametrów fotometrycznych mierzonych z punktu widzenia kierującego pojazdem, które określiłyby w miarodajny sposób stopień olśnienia kierującego. Konieczne jest również określenie wpływu poszczególnych parametrów na ewentualne zaburzenia czynności psychomotorycznych kierowców.

Dlatego do współpracy zaprosiliśmy również środowisko naukowe. Właśnie z udziałem ludzi nauki, między innymi z Politechniki Warszawskiej i psychologów transportu, w Ministerstwie Infrastruktury w styczniu i lutym br. odbyły się pierwsze posiedzenia, na których dyskutowano o sposobach rozwiązania istniejącego problemu.

Przedstawiciele środowiska naukowego zadeklarowali, że w tym zakresie w pracach legislacyjnych udzielą wsparcia.

Z uwagi jednak na fakt, że poruszona tematyka jest złożona, nie można dokładnie określić terminu wprowadzenia przedmiotowych zmian.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Zgodnie z ogólnymi postanowieniami prawa pracy pracodawca może zobowiązać pracownika do pełnienia dyżuru, czyli do pozostawania poza zwykłym czasem pracy w gotowości do świadczenia pracy. Dyżur pracowniczy może być pełniony tak w miejscu pracy, jak i poza nim, w miejscu wskazanym przez pracodawcę, a więc również w domu pracownika. Podczas dyżuru pracownik co do zasady posiada pewną swobodę w zakresie możliwości wykonywania zajęć niezwiązanych ze świadczeniem pracy. Niemniej jednak pamiętać należy o istniejących w tym zakresie ograniczeniach, bowiem podjęta przez dyżurującego pracownika aktywność może być wykonywana jedynie pod warunkiem, że uczestnictwo w niej nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu niezwłocznemu podjęciu przez niego obowiązków służbowych.

Jak zauważyłem na wstępie, dyżurem pełnionym poza miejscem pracy może być także dyżur pełniony przez pracownika w jego domu. Za czas pełnienia przedmiotowego dyżuru pracownikowi nie przysługuje żadna rekompensata, chyba że podczas takiego dyżuru faktycznie wykonuje on pracę. W tym wypadku czas wykonywania wspomnianej pracy należy zakwalifikować jako czas pracy, za który przysługuje wynagrodzenie wynikające z umowy o pracę i obowiązujących przepisów płacowych. Gwarantuje to art. 80 kodeksu pracy, który stanowi, że pracownikowi należy się wynagrodzenie za wykonaną pracę. W tym samym przepisie określono nadto, że „za czas niewykonywania pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia tylko wówczas, gdy przepisy prawa pracy tak stanowią". Na marginesie warto również zauważyć, że w wypadku gdy pracownik zatrudniony jest na przykład w formie telepracy i z natury rzeczy pracę świadczy w domu, dyżur domowy traktowany jest wówczas na równi z dyżurem w zakładzie pracy.

Opisany stan prawny prowadzi niejednokrotnie do sytuacji, w której na pracowników nagminnie nakładane są dodatkowe obowiązki w postaci konieczności pełnienia dyżurów domowych. Często jest to nawet kilka godzin dziennie poza zwykłym ośmiogodzinnym czasem pracy. Oczywiście obowiązki te nakładane są w taki sposób, aby nie naruszać zapisanych w kodeksie pracy postanowień, dotyczących przysługującego pracownikowi prawa do odpoczynku, między innymi co najmniej jedenastu godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego. Rzecz jasna, w czasie pełnienia dyżuru domowego pracownik podlega istotnym ograniczeniom, dla przykładu nie może oddalać się zbytnio od domu, nie może spożywać alkoholu, ponieważ musi liczyć się z ewentualnością, iż w każdej chwili może zostać wezwany przez pracodawcę do świadczenia pracy. Co za tym idzie, taki pracownik nie może dowolnie dysponować swoim czasem.

W mojej ocenie przedmiotową regulację należy postrzegać jako krzywdzącą dla pracowników. Osoby te, pełniąc dyżur domowy, nie mogą bowiem swobodnie dysponować swoim czasem, jednocześnie nie otrzymują z tego tytułu żadnej rekompensaty. Proszę zatem o rozważenie zasadności podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przyznania takim pracownikom stosownego ekwiwalentu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 3 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Ryszarda Knosalę podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r., w którym został zawarty postulat zmiany przepisów Kodeksu pracy dotyczących zobowiązywania pracownika przez pracodawcę do pełnienia dyżuru, pragnę uprzejmie wyjaśnić, co następuje.

Zgodnie z regulacją zawartą w art. 151^5 § 1 Kodeksu pracy pracodawca ma prawo zobowiązać pracownika do pozostawania poza normalnymi godzinami pracy w gotowości do wykonywania pracy wynikającej z umowy o pracę. Miejscem pełnienia takiego dyżuru może być zakład pracy lub inne miejsce wyznaczone przez pracodawcę, co oznacza także dom pracownika. Wprawdzie Kodeks pracy nie definiuje pojęcia „dyżuru pełnionego w domu", jednakże zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego – „O dyżurze domowym przesądza charakter więzi łączącej pracownika z miejscem dyżurowania. W typowej sytuacji chodzi tu o dom lub mieszkanie, które stanowi jego centrum życiowe, jest traktowane przez niego jako miejsce, w którym ma zamiar przebywać stale lub długotrwale" (wyrok SN z dnia 13 maja 2009 r., III PK 8/09). Należy jednak mieć na względzie, iż wraz z rozwojem różnych form komunikacji, a zwłaszcza pojawieniem się telefonów komórkowych umożliwiających kontakt z pracownikiem niezależnie od miejsca jego przebywania, określenie „dyżur pełniony w domu" nabrało szerszego znaczenia. Choć miejsce zamieszkania, jak wynika z ww. wyroku jest „typowym" miejscem pełnienia takiego dyżuru, to jednak sytuacja, w której pracownik pozostaje w kontakcie telefonicznym, licząc się z koniecznością świadczenia pracy, także nosi cechy dyżuru domowego. Z uwagi na mniejszą uciążliwość ww. dyżuru przepisy Kodeksu pracy nie przewidują prawa pracownika do rekompensaty jego pełnienia, jeżeli nie wykonuje on w tym czasie żadnej pracy (art. 151^5 § 2 i 3 Kodeksu pracy).

W swoim oświadczeniu Pan Senator podkreślił, iż ww. regulacje prawne są krzywdzące dla pracowników, gdyż prowadzą do nagminnego nakładania na nich dodatkowych obowiązków w postaci konieczności pełnienia dyżurów domowych. Pan Senator zwraca także uwagę, iż pełniąc dyżur domowy pracownik nie może swobodnie dysponować swoim czasem, oddalać się od domu czy też spożywać alkoholu. Jednocześnie brak polecenia wykonania pracy powoduje, iż pracownikom za ww. dyspozycyjność nie należy się żadne świadczenie.

Mając na względzie powyższe należy uznać, iż bezsprzecznie w przypadku dyżuru domowego dochodzi do pewnego ograniczenia pracownika w dysponowaniu swoim czasem. Jednakże z drugiej strony możliwość pełnienia dyżuru w postaci konieczności pozostawania pod telefonem komórkowym zapewnia pracownikowi bardzo dużą swobodę związaną z przemieszczaniem się i załatwianiem prywatnych spraw. Pracownik może bowiem podjąć się wszystkiego, co nie stoi na przeszkodzie ewentualnemu niezwłocznemu podjęciu obowiązków pracowniczych. Trudno byłoby natomiast uznać, iż za uciążliwość dyżuru domowego, polegającą np. na konieczności zachowania stanu trzeźwości, powinna się należeć pracownikowi rekompensata. Poza tym należy pamiętać, iż czas pełnienia dyżuru, w tym także domowego, jest limitowany, gdyż nie może on naruszać prawa pracowników do 11-godzinnego dobowego i 35-godzinnego tygodniowego nieprzerwanego odpoczynku. Warto też podkreślić, iż choć prawo pracodawcy do wydania polecenia pełnienia dyżuru zostało w przepisach prawnych zakreślone bardzo szeroko, to jednak nie jest możliwe nadużywanie tego prawa bez wyraźnej potrzeby (art. 8 Kodeksu pracy), jak również dyskryminowanie z tego powodu pracowników (art. 11^2, 11^3 oraz 18^{3a}–18^{3e} Kodeksu pracy). W praktyce więc zobowiązanie do pełnienia dyżuru powinno być uzasadnione koniecznością zabezpieczenia ewentualnych potrzeb pracodawcy (np. zagrożenie awarią, nieoczekiwane zlecenie do wykona-

nia itp.). Nie jest zatem uprawniona praktyka ciągłego zlecania pracownikom bez potrzeby dyżurów domowych, które w związku z brakiem wykonywania podczas ich pełnienia pracy, nie są rekompensowane.

Pomijając powyższe można także nadmienić, iż problematyka dyżuru domowego nie jest objęta regulacją prawa wspólnotowego. Niemniej zagadnienie to pojawiło się w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który analizował kwestie rozliczania dyżuru pełnionego w miejscu pracy (*sprawy SIMAP C-303/98, Pfeiffer C-397/01, Jaeger C-151/02 i Dellas C-14/04).* Jednocześnie jednak Trybunał uznał (w uzasadnieniu do jednej ze spraw), iż okres dyżuru, w trakcie którego pracownicy mają obowiązek pozostawać w kontakcie z pracodawcą, ale nie są zobowiązani do pozostawania w miejscu pracy, nie musi być traktowany jako czas pracy (sprawa C-303/98 *SIMAP*).

Reasumując należy stwierdzić, iż obowiązujące regulacje prawne zapewniają pracownikom niezbędny standard ochrony, jeśli chodzi o ich bezpieczeństwo. Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie aby w sytuacji, w której pracodawca chciałby zapewnić pracownikom rozwiązania korzystniejsze niż obowiązujące przepisy powszechne, w układzie zbiorowym pracy, regulaminie wynagradzania bądź w umowie o pracę zostały zawarte regulacje przewidujące np. rekompensatę dyżuru pełnionego w domu.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pod koniec grudnia ubiegłego roku zapadł wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie dopuszczenia do obrotu generycznych produktów leczniczych. Przedmiotem orzeczenia była w szczególności ocena, czy działania Rzeczypospolitej Polskiej polegające na utrzymaniu w obrocie produktów leczniczych, które zostały wprowadzone do obrotu na podstawie pozwolenia wydanego przed 1 maja 2004 r., a więc przed akcesją Polski do Unii Europejskiej, są zgodne z prawem wspólnotowym. Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że opisanym działaniem Rzeczpospolita Polska uchybiła postanowieniom prawa wspólnotowego, a w szczególności przepisom dyrektywy nr 2001/83/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 listopada 2001 r. w sprawie wspólnotowego kodeksu odnoszącego się do produktów leczniczych stosowanych u ludzi.

Szacuje się, że obecnie około 50% krajowego rynku farmaceutycznego stanowią właśnie produkty generyczne. Tak znaczący udział wynika niewątpliwie z faktu, że produkt będący zamiennikiem jest nierzadko znacznie tańszy od produktu oryginalnego. Dlatego też z punktu widzenia pacjenta funkcjonujące dotychczas rozwiązanie jest korzystniejsze pod względem finansowym. Niemniej jednak istnieje obawa, że przytoczony na wstępie wyrok spowoduje stopniowe ograniczenie dostępności zamienników drogich leków albo też że konieczność spełnienia dodatkowych wymagań unijnych podczas rejestracji generycznych produktów leczniczych spowoduje wzrost ich cen.

Mając na względzie przedstawione fakty, pragnę zapytać, w jakim stopniu uzasadnione mogą być obawy co do tego, że konieczność wykonania wspomnianego orzeczenia będzie miała przełożenie na wzrost cen produktów leczniczych. Jeśli tak będzie, to czy można już teraz oszacować, jak znacząca będzie ta zmiana? Czy w wypadku ziszczenia się opisanego scenariusza Ministerstwo Zdrowia zamierza podjąć działania zmierzające do ograniczenia negatywnych skutków finansowych po stronie pacjenta, np. poprzez odpowiednie zwiększenie refundacji?

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 8 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali z dnia 4 lutego 2011 r., które zostało przekazane pismem Pani Grażyny Anny Sztark Wicemarszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej BPS/DSK-043-3347/11 z dnia 9 lutego 2011 r., uprzejmie informuję, iż dokumentacja pozwoleń na dopuszczenie do obrotu, których dotyczył przedmiotowy wyrok TSUE, została uzupełniona na warunkach określonych w Traktacie Akcesyjnym oraz zgodnie z dyrektywą 2001/83/WE, tym samym jest ona zgodna z prawem Unii Europejskiej. Wszystkie przedłużone w procesie harmonizacji

pozwolenia na dopuszczenie do obrotu produktów leczniczych, w tym również pozwolenia na dopuszczenie do obrotu odpowiedników produktu Plavix, spełniają obecnie wymagania określone w art. 6 dyrektywy 2001/83/WE, przedstawione również w omawianym orzeczeniu TSUE, jak i pozostałych przepisach acquis communautaire.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

W dniu 22 lipca 2010 r. grupa senatorów złożyła do laski marszałkowskiej projekt uchwały o uczczeniu postaci i dokonań błogosławionego ojca Stanisława Papczyńskiego (druk nr 943). Bezprecedensowe jest tak długie oczekiwanie na rozpatrzenie tej uchwały.

Zwracam się do Pana Marszałka z uprzejmą prośbą o spowodowanie, aby procedowanie nad tą uchwałą przyspieszyło. Sądzę, że postać zakonnika z czasów potopu szwedzkiego nie powinna współcześnie budzić kontrowersji politycznych.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 16 lutego 2011 r.

Pan
Stanisław Kogut
Senator RP

W odpowiedzi na skierowane do mnie Pańskie oświadczenie w sprawie procedowania nad projektem uchwały dla uczczenia postaci i dokonań błogosławionego Ojca Stanisława Papczyńskiego (druk senacki nr 943), złożone podczas 70. posiedzenia Senatu, informuję Pana Senatora, iż Komisja Ustawodawcza zaplanowała pierwsze czytanie tego projektu, które zgodnie z przyjętym harmonogramem prac legislacyjnych odbędzie się 1 marca 2011 r. o godz. 11.00 w sali posiedzeń plenarnych Senatu.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z apelami i licznymi pismami, które otrzymałem od samorządowców powiatów giżyckiego i mrągowskiego, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ponowne rozważenie decyzji o likwidacji wydziałów pracy przy Sądzie Rejonowym w Giżycku i Biskupcu.

Samorządowcy gmin leżących w obrębie wymienionych powiatów nie kryją swojego niepokoju wywołanego powyższą decyzją. Utrzymanie obu wydziałów pracy leży w dobrze pojętym interesie mieszkańców. Niestabilność gospodarcza i sezonowość zatrudnienia na tych terenach sprzyja częstym sporom wynikającym ze stosunku pracy. Reorganizacja sądów pracy, wobec niesprzyjającej, ciężkiej sytuacji społeczno-ekonomicznej naszego społeczeństwa, trudności z dojazdem z odległych miejscowości naszego powiatu do Sądu Pracy w Kętrzynie czy, w przypadku Biskupca, do Sądu Pracy w Szczytnie, może doprowadzić do bardzo niekorzystnego zjawiska, tj. rezygnacji osób pokrzywdzonych z walki o swoje prawa konstytucyjne z racji braku środków. Należy podkreślić, że sprawy z zakresu prawa pracy są wolne od kosztów wpisu, co ma zwiększyć dostęp do tej formy ochrony praw pracowniczych. Decyzja o likwidacji wymienionych wydziałów znacznie osłabia te argumenty.

Wierzę, że przedstawione racje znajdą zrozumienie u Pana Ministra i będą podstawą do zweryfikowania poglądu w sprawie likwidacji Wydziałów Pracy w Giżycku i Biskupcu.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 22.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Marka Konopki w sprawie zniesienia Wydziałów Pracy w Sądach Rejonowych w Biskupcu i Giżycku złożone podczas 70. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lutego 2011 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 9 lutego 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3349/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Działania mające na celu zniesienie niewielkich wydziałów pracy funkcjonujących w sądach rejonowych podjęte zostały przede wszystkim z uwagi na znaczący spadek wpływu spraw pracowniczych na przestrzeni ostatnich lat. Wpływ spraw pracowniczych w sądach rejonowych zmalał z 324.382 w 2001 r. do 95.062 w 2010 r., czyli do poziomu 29,3% wpływu z roku 2001. W zakresie najważniejszych kategorii spraw „P" i „P-upr" wpływ spadł z 302.692 spraw (2001 r.) do 72.145 (2010 r.), a więc do poziomu 23,8% wpływu z roku 2001.

W wyniku przeprowadzonej analizy podjęta została decyzja o potrzebie likwidacji wydziałów pracy w niektórych sądach rejonowych i przekazaniu spraw pracowniczych do właściwości miejscowej sąsiednich jednostek.

W kontekście omawianej reorganizacji podnieść również należy, że na 165 sądów rejonowych, w których działają obecnie wydziały pracy, w 128 jednostkach etatyzacja pionu pracy nie przekracza 1 etatu. Dane te ukazują drastyczne rozproszenie kadry orzeczniczej w pionie pracy. Jest to zjawisko niekorzystne nie tylko ze względu na właściwe zarządzanie kadrami, ale również dla zapewnienia odpowiedniego poziomu orzecznictwa.

Z punktu widzenia etatyzacji, obciążenia i racjonalnego wykorzystania kadry, utrzymywanie niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych nie znajduje uzasadnienia. Zakłada się, że wpływ spraw pracowniczych powinien być na tyle duży, aby stanowił obciążenie dla co najmniej 2 etatów sędziowskich. Dopiero w takiej sytuacji w pełni zasadne jest utworzenie wydziału pracy.

Podkreślić trzeba, że wspomniane zmiany organizacyjne uwarunkowane są potrzebą racjonalizacji struktury sądów, które winny składać się z wydziałów o odpowiednim potencjale kadrowym, jak też koniecznością zapewnienia właściwego wykorzystania wysokospecjalizowanej kadry orzeczniczej.

Uprzejmie informuję, że w wyniku analizy informacji uzyskanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w toku przeprowadzonych konsultacji oraz uzgodnień międzyresortowych, a dotyczących funkcjonowania wydziałów pracy w sądach rejonowych okręgu olsztyńskiego, podjęta została decyzja o utrzymaniu Wydziałów Pracy funkcjonujących w Sądach Rejonowych w Biskupcu i Giżycku. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych, uwzględniające zniesienie z dniem 1 kwietnia 2011 r. niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych, nie zawiera zatem przepisów w zakresie likwidacji Wydziałów Pracy w Sądach Rejonowych w Biskupcu i Giżycku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałejko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatorów Marka Konopki, Piotra Gruszczyńskiego,Stanisława Jurcewicza, Jacka Swakonia

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się do Pana Ministra w sprawie, z jaką liczni wyborcy zgłaszają się do naszych biur. Kwestia dotyczy osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę i dodatkowo prowadzących drobną działalność gospodarczą. Prawo nakłada na te osoby obowiązek opłaty składki zdrowotnej w wysokości 235 zł miesięcznie. Oczywiste jest, że osoby te posiadają ubezpieczenie zdrowotne z tytułu umowy o pracę. A z tej przyczyny, iż chodzi zazwyczaj o nieregularną, dorywczą działalność, przychód często zamyka się w kwocie do 500 zł. Jednak obciążenie składką jest obowiązkiem bezwzględnym, tym samym państwo nakłada na obywatela ciężar finansowy, często rzędu 50% (lub więcej) wysokości przychodu. Taki stan rzeczy powoduje, iż ta dodatkowa działalność jest całkowicie nieopłacalna.

Podatnicy z chęcią deklarują wolę regulowania zobowiązań podatkowych, zgodnie z obowiązującym systemem finansowym, jednak z powodu nadmiernych, niezrozumiałych obciążeń, uciekają w szarą strefę, to znaczy wykonują zlecenia i nie rejestrują działalności gospodarczej. Skutkiem powyższego i skali zjawiska są bardzo realne straty dla budżetu państwa.

Zwracamy się do Pana Ministra o analizę obowiązujących przepisów w opisanym zakresie i rozważenie możliwości zmniejszenia obciążenia wobec ZUS w tym przypadku. Pozwoli to na legalne prowadzenie działalności gospodarczej przez podatników i przyniesie korzyści dla budżetu.

Z poważaniem
Marek Konopka
Piotr Gruszczyński
Jacek Swakoń
Stanisław Jurcewicz

Stanowisko
MINISTRA FINANSÓW

Warszawa, 15 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Marka Konopkę wspólnie z innymi Senatorami podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r. (pismo z dnia 9 lutego br., znak: BPS/DSK-043-3350/11) w sprawie opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę oraz dodatkowo prowadzących drobną działalność gospodarczą, uprzejmie informuję, iż przedmiotowe oświadczenie zostało przekazane Ministrowi Zdrowia z prośbą o udzielenie na nie odpowiedzi zgodnie z właściwością.

Minister Zdrowia jako organ właściwy z zakresu ochrony zdrowia i zasad organizacji opieki zdrowotnej, w tym prowadzący sprawy dotyczące ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) jest – w mojej ocenie – władny udzielić najpełniejszych wyjaśnień w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dariusz Daniluk

Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA

Warszawa, 2011.03.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Panów Senatorów – Pana Marka Konopkę, Pana Piotra Gruszczyńskiego, Pana Jacka Swakonia oraz Pana Stanisława Jurcewicza, przekazane przy piśmie z dnia 9 lutego 2011 r. (znak: BPS/DSK-043--3350/11), dotyczące opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne przez osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę oraz dodatkowo prowadzących drobną działalność gospodarczą, uprzejmie wyjaśniam, iż z art. 66 ust. 1 lit. a i c ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) wynika, że tytułem do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego jest zarówno zatrudnienie pracownicze (w ramach stosunku pracy), jak również prowadzenie działalności pozarolniczej. Stosownie natomiast do art. 82 ust. 1 ww. ustawy, w przypadku gdy ubezpieczony uzyskuje przychody z więcej niż jednego tytułu do objęcia obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego, składka na ubezpieczenie zdrowotne opłacana jest z każdego z tych tytułów odrębnie. Obowiązek zatem zapłaty składki na ubezpieczenie zdrowotne z tytułu prowadzonej działalności jest niezależny zarówno od kwoty wynagrodzenia ze stosunku pracy jak również od wysokości osiąganego przychodu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Przepis art. 82 ust. 1 ww. ustawy jest ogólną zasadą i zobowiązuje każdą osobę uzyskującą przychody z różnych tytułów do opłacania składki zdrowotnej z tych tytułów odrębnie. Zasada ta dotyczy nie tylko osób które łączą zatrudnienie pracownicze z prowadzeniem działalności gospodarczej, lecz również osób, które łączą inne tytuły do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego. Każdorazowe odstępstwo od tej zasady musiałoby być szczególnie uzasadnione, uwzględniając konieczność niedopuszczenia do wszelkiej dyskryminacji. Odstępstwa od zasady opłacania składki z każdego odrębnego tytułu, z którego uzyskiwany jest przychód przewidziane są w przepisach art. 82 ust. 8–11 ustawy i dotyczą w szczególności pracujących emerytów/rencistów pobierających niskie kwoty emerytur/rent w zbiegu z niskimi przychodami z działalności go-

spodarczej oraz pracujących osób zaliczonych do umiarkowanego lub znacznego stopnia niepełnosprawności osiągających nieznaczny przychód z działalności gospodarczej. Wymienione wyjątki uzasadnione są ze względów społecznych. Inne względy, w szczególności dotyczące wspierania przedsiębiorczości, mogą być brane pod rozwagę przy formułowaniu przepisów dotyczących obciążeń publicznoprawnych (składek na ubezpieczenie zdrowotne), jednakże przy wprowadzaniu takich rozwiązań należy mieć szczególnie na względzie wskazaną powyżej konieczność niedopuszczenia do dyskryminacji innych osób łączących tytuły i zobowiązanych do opłacania składki na ubezpieczenie zdrowotne, jak również należy mieć na względzie skutki finansowe dla sektora ochrony zdrowia. Środki uzyskane bowiem z tytułu składki na ubezpieczenie zdrowotne przeznaczane są na finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej. Zmniejszenie wpływów z tytułu składki może bowiem pociągać za sobą zmniejszenie nakładów na opiekę zdrowotną, a to może mieć przełożenie na ograniczenie dostępu do ww. świadczeń.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pojawiającymi się problemami z interpretacją przepisów ustawy o podatku od towarów i usług (zwanej ustawą VAT) i ustawy zmieniającej (ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie drogowym) zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy przysługuje odliczenie VAT od paliw do samochodów nabytych przed dniem 1 stycznia 2011 r.

Zakaz odliczania podatku VAT od paliw do samochodów osobowych oraz innych pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 t, innych niż ściśle określone w art. 86 ust. 4, do dnia 31 grudnia 2010 r. był uregulowany w art. 88 ust. 3 ustawy VAT. Przepis ten został uchylony z dniem 1 stycznia 2011 r.

Nowy zakaz wprowadzono ustawą z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie drogowym (DzU z 2010 r., Nr 247, poz. 1652) i zapisano go w następujący sposób. „Art. 4. W okresie od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dnia 31 grudnia 2012 r., obniżenia kwoty lub zwrotu różnicy podatku należnego nie stosuje się do nabywanych przez podatnika paliw silnikowych, oleju napędowego oraz gazu, wykorzystywanych do napędu samochodów osobowych oraz innych pojazdów samochodowych, o których mowa w art. 3 ust. 1".

W przepisie art. 3 ust. 1 czytamy: „Art. 3.1. W okresie od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do dnia 31 grudnia 2012 r. w przypadku nabycia samochodów osobowych oraz innych pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony kwotę podatku naliczonego, o której mowa w art. 86 ust. 2 ustawy zmienianej w art. 1, stanowi 60% kwoty podatku określonej w fakturze lub kwoty podatku należnego z tytułu wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów lub kwoty podatku należnego od dostawy towarów, dla której podatnikiem jest ich nabywca – nie więcej jednak niż 6000 zł, z zastrzeżeniem ust. 2.

2. Przepis ust. 1 nie dotyczy: (...)".

Z konstrukcji ustawowej wynika zatem, że ograniczenie możliwości odliczania VAT od paliw dotyczy tylko i wyłącznie pojazdów, o których mowa w art. 3 ust. 1, a więc tylko i wyłącznie tych nabywanych po 1 stycznia 2011 r. (po dniu wejścia w życie ustawy do 31 grudnia 2012 r.). Czy tak jest istotnie?

Czy jeżeli interpretowałoby się ten przepis inaczej, to nałożenie zakazu odliczania VAT na samochody nabyte przed 1 stycznia 2011 r. nie spowodowałoby ograniczenia nabytych wcześniej praw?

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 4 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka, znak BPS/DSK-043-3351/11 z dnia 9 lutego 2011 r., przy którym zostało przesłane oświadczenie złożone przez Pana Senatora Sławomira Kowalskiego w sprawie odliczania podatku od towarów i usług od nabywanych paliw wykorzystywanych do napędu samochodów nabytych przed dniem 1 stycznia 2011 roku, uprzejmie informuję.

W okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2012 r., zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie drogowym (Dz. U. Nr 246, poz. 1652), obniżenia kwoty lub zwrotu różnicy podatku należnego nie stosuje się do nabywanych przez podatnika paliw silnikowych, oleju napędowego oraz gazu, wykorzystywanych do napędu samochodów osobowych oraz innych pojazdów samochodowych, o których mowa w art. 3 ust. 1 ww. ustawy. Ograniczenie to, dotyczy nabywanych w okresie od dnia 1 stycznia 2011 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. paliw wykorzystywanych do napędu ww. samochodów i pojazdów bez względu na okres, w jakim dokonano nabycia tych samochodów i pojazdów, których kryteria określono w art. 3 ust. 1 ww. ustawy (z uwzględnieniem ust. 2 art. 3).

W przypadku dokonywania bieżących zakupów ww. paliw nie można mówić o naruszeniu praw nabytych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interpelacją dotyczącą zaświadczeń z okręgowej stacji kontroli pojazdów, potwierdzających parametry pojazdu, który ma mieć pełne odliczenie VAT, jeśli chodzi o nabycie paliwa, zwracam się z zapytaniem o możliwość wprowadzenia przepisu zrównującego takie zaświadczenia do celów VAT, PIT, CIT, w taki sposób, by podatnik tylko raz pobierał zaświadczenie, które potwierdza stan faktyczny i parametry pojazdu, i żeby było ono ważne w odniesieniu do wszystkich podatków i w takim samym trybie było przechowywane lub dostarczane do naczelnika właściwego urzędu skarbowego.

Ustawa VAT wprowadza obowiązek posiadania zaświadczenia z okręgowej stacji kontroli pojazdów potwierdzającego, że pojazd jest umownie określony jako ciężarowy, ponieważ jest wymieniony w jednej z kilku wskazanych kategorii pojazdów. Taki sam obowiązek wprowadzają obie ustawy o podatkach dochodowych, o podatku od osób fizycznych – PIT i od osób prawnych – CIT.

W połowie roku 2010 ukazała się oficjalna wypowiedź Ministerstwa Finansów, według której zaświadczenia wydane dla potrzeb VAT, wskazujące parametry pojazdu według ustawy VAT, nie mogą być wykorzystywane w sprawach podatku dochodowego, gdzie parametry pojazdów zostały ustalone identycznie, ale podstawa na zaświadczeniu nie przywołuje ustawy o podatku dochodowym.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 9 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wystąpienie z dnia 9 lutego 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3351/11, przy którym załączono oświadczenie złożone przez Pana Senatora Sławomira Kowalskiego podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r. w sprawie warunków wymaganych dla zaliczenia określonych pojazdów samochodowych do kategorii samochodów ciężarowych, uprzejmie wyjaśniam.

Przez samochód osobowy, o którym mowa w art. 5b pkt 19 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307 ze zm.), zwanej dalej „ustawą PIT" oraz w art. 4a pkt 9 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654 z późn. zm.), zwanej dalej ustawą CIT", rozumie się pojazd samochodowy o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony, konstrukcyjnie przeznaczony do przewozu nie więcej niż 9 osób łącznie z kierowcą, z wyjątkiem:

a) pojazdu samochodowego mającego jeden rząd siedzeń, który oddzielony jest od części przeznaczonej do przewozu ładunków ścianą lub trwałą przegrodą, klasyfikowanego na podstawie przepisów prawa o ruchu drogowym do podrodzaju: wielozadaniowy, van,

b) pojazdu samochodowego mającego więcej niż jeden rząd siedzeń, które oddzielone są od części przeznaczonej do przewozu ładunków ścianą lub trwałą przegrodą i u którego długość części przeznaczonej do przewozu ładunków, mierzona po podłodze od najdalej wysuniętego punktu podłogi pozwalającego postawić pionową ścianę lub trwałą przegrodę pomiędzy podłogą a sufitem do tylnej krawędzi podłogi, przekracza 50% długości pojazdu; dla obliczenia proporcji, o której mowa w zdaniu poprzednim, długość pojazdu stanowi odległość pomiędzy dolną krawędzią przedniej szyby pojazdu a tylną krawędzią podłogi części pojazdu przeznaczonej do przewozu ładunków, mierzona w linii poziomej wzdłuż pojazdu pomiędzy dolną krawędzią przedniej szyby pojazdu a punktem wyprowadzonym w pionie od tylnej krawędzi podłogi części pojazdu przeznaczonej do przewozu ładunków,
c) pojazdu samochodowego, który ma otwartą część przeznaczoną do przewozu ładunków,
d) pojazdu samochodowego, który posiada kabinę kierowcy i nadwozie przeznaczone do przewozu ładunków jako konstrukcyjnie oddzielne elementy pojazdu,
e) pojazdu samochodowego będącego pojazdem specjalnym w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym o przeznaczeniach wymienionych w załączniku nr 9 do ustawy o podatku od towarów i usług.

Natomiast stosownie do art. 5c ustawy PIT oraz art. 4b ustawy CIT w przypadku pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 3,5 tony spełnienie wymagań określonych odpowiednio w art. 5a pkt 19 lit. a)–d) (PIT) oraz art. 4a pkt 9 lit. a)–d) (CIT) pozwalających na niezaliczenie danego pojazdu samochodowego do samochodów osobowych, stwierdza się na podstawie dodatkowego badania technicznego przeprowadzonego przez okręgową stację kontroli pojazdów, potwierdzonego zaświadczeniem wydanym przez tę stację, oraz dowodu rejestracyjnego pojazdu, zawierającego właściwą adnotację o spełnieniu tych wymagań. Kopię takiego zaświadczenia podatnik jest obowiązany dostarczyć, w terminie 14 dni od dnia jego otrzymania, właściwemu naczelnikowi urzędu skarbowego. W przypadku gdy w ww. pojeździe dla którego wydano zaświadczenie, zostały wprowadzone zmiany, w wyniku których pojazd nie spełnia wymagań, o których mowa w art. 5a pkt 19 lit. a)–d) ustawy PIT oraz w art. 4a pkt 9 lit. a)–d) ustawy CIT podatnik obowiązany jest do pisemnego zawiadomienia właściwego naczelnika urzędu skarbowego o tych okolicznościach, w terminie 7 dni od ich zaistnienia.

Z powyższego wynika, iż zarówno ustawa PIT jak i ustawa CIT w sposób jednoznaczny określa przesłanki dla uznania samochodu – dla celów podatków dochodowych – za pojazd niebędący samochodem osobowym.

Jednym z warunków jest m.in. posiadanie stosownego zaświadczenia, którego kopię należy dostarczyć do urzędu skarbowego.

Identyczne przesłanki dla uznania samochodu za pojazd niebędący samochodem osobowym obowiązują w zakresie podatku VAT. Do końca 2010 roku określał je przepis art. 86 ust. 4 pkt 1–4 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2004 r., Nr 54, poz. 535 z późn. zm.), w okresie 2011–2012 przepis art. 3 ust. 2 pkt 1–4 ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o transporcie drogowym (Dz.U. Nr 247 poz. 1652), natomiast począwszy od dnia 1 stycznia 2013 r. przepis art. 86a ust. 2 pkt 1–4 ustawy o podatku od towarów i usług.

Podstawa prawna przeprowadzenia dodatkowych badań technicznych oraz wydania stosownego w tym zakresie zaświadczenia zawarta jest w przepisach o ruchu drogowym.

Stosownie do przepisów art. 81 ust. 2 oraz ust. 11 pkt 7 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908, z późn. zm.), badania techniczne dzieli się na badania okresowe i badania dodatkowe.

Dodatkowemu badaniu technicznemu podlega pojazd, dla którego określono wymagania techniczne w przepisach ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.), ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn.

zm.) lub ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654, z późn. zm.).

Badania techniczne polegają na sprawdzeniu, czy pojazd odpowiada warunkom technicznym określonym w ustawie Prawo o ruchu drogowym, ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U., Nr 54, poz. 535, z późn. zm.), ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176, z późn. zm.) lub ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654, z późn. zm.), o czym stanowi § 1 pkt 1 lit. a) rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 września 2009 r. *w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach* (Dz. U. Nr 155, poz. 1232).

Natomiast zgodnie z § 3 ust. 1 pkt 12 ww. rozporządzenia, zakres dodatkowego badania technicznego pojazdu, o którym mowa w art. 81 ust. 11 ustawy – Prawo o ruchu drogowym dla którego określono wymagania techniczne w przepisach ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych lub ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych obejmuje sprawdzenie i ocenę spełnienia dodatkowych warunków technicznych, w sposób określony w pkt 1 działu I załącznika nr 1 do rozporządzenia oraz w pkt 7 działu I załącznika nr 4 do rozporządzenia.

W punkcie 7 działu I załącznika nr 4 do rozporządzenia, w ramach dodatkowego badania technicznego pojazdu, dla którego określono wymagania techniczne w przepisach ustawy o podatku od towarów i usług, ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, lub ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, jako kryterium uznania stanu technicznego pojazdu, przedmiotów jego wyposażenia i części za niezgodny z warunkami technicznymi, wskazano brak spełnienia warunków określonych w art. 86 ust. 4 pkt 1–4 ustawy o podatku od towarów i usług.

Pomimo jednak takiej treści punktu 7.1. powyżej wskazanego załącznika do rozporządzenia, uznać należy, że nie ma przeszkód, by dla celów podatków dochodowych, podatnik mógł dostarczyć do naczelnika urzędu skarbowego zaświadczenie, z którego wynika, że dany pojazd spełnia warunki określone w art. 86 ust. 4 pkt 1–4 ustawy o podatku od towarów i usług – w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2010 r.

Takie stanowisko Ministerstwo Finansów zaprezentowało w odpowiedzi na wystąpienie „Gazety Podatkowej" w październiku 2010 roku.

Biorąc jednak pod uwagę, docierające do Ministerstwa Finansów sygnały zbieżne ze zgłoszonymi przez Pana Senatora o przypadkach nieuznawania przez organy podatkowe na gruncie ustaw o podatku dochodowym zaświadczeń wydanych dla potrzeb podatku VAT, potwierdzam zasadność dokonania stosownych zmian w obowiązujących przepisach.

W związku z tym, wystąpiłem w dniu 12 stycznia 2011 r. do Ministra Infrastruktury z wnioskiem o podjęcie prac mających na celu zmianę rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 18 września 2009 r. *w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach* (Dz. U. Nr 155, poz. 1232), tak by zaświadczenie potwierdzało, że dany pojazd nie jest samochodem osobowym zarówno dla celów podatku VAT, jak i podatków dochodowych.

Jednocześnie pragnę poinformować Pana Senatora, że w toku prac legislacyjnych w Sejmie RP znajduje się projekt ustawy o zmianie ustawy o rachunkowości oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2566), w którym m.in. dostosowuje się przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych do uregulowań obowiązujących od dnia 1 stycznia 2011 r. w podatku od towarów i usług w zakresie pojazdów samochodowych, w tym samochodów osobowych i innych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z interwencją członków Rady Miejskiej w Kętach zwracam się z zapytaniem o możliwość umieszczenia inwestycji o nazwie „Beskidzka Droga Integracyjna" na liście zadań, których realizacja rozpocznie się po roku 2013.

Budowa przedmiotowej drogi jest przedsięwzięciem, z którym związane są olbrzymie oczekiwania dotyczące usprawnienia komunikacji. Interes lokalny, a także kierunek przyjętej polityki transportowej w regionie, wskazują na konieczność jak najszybszego powstania tej drogi. Rozwój gospodarczy spowodował, że natężenie ruchu na naszych drogach wzrosło równomiernie na całej długości do granic maksymalnej przepustowości.

Blokowanie tej kluczowej inwestycji sprawi, że jedyne rozwiązanie problemu będzie odłożone w czasie być może na wiele lat i spowoduje dalsze powstawanie korków, zwiększenie natężenia hałasu, zanieczyszczeń oraz zahamowanie rozwoju gospodarczego.

Z wyrazami szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 21 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego przekazane przy piśmie z dnia 9 lutego 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3352/11) w sprawie realizacji Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, przedstawiam następujące informacje.

„Beskidzka Droga Integracyjna" w Małopolsce i na Śląsku jest efektem wspólnych starań 12 gmin i 5 miast leżących wzdłuż istniejącego przebiegu drogi krajowej nr 52 oraz jej zarządcy tj. Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział Kraków. Bardzo wysokie i równomierne natężenie ruchu sięgające granicy przepustowości spowodowało konieczność podniesienia jej parametrów technicznych. Małe odległości między miastami położonymi w ciągu drogi oraz centra przez które przebiega obecnie DK 52 czynią bezzasadnym na znacznym odcinku modernizację drogi i powodują konieczność poprowadzenia jej po nowym śladzie na prawie całym odcinku Bielsko-Biała – Głogoczów.

Głównym celem przedsięwzięcia jest budowa nowej drogi dwujezdniowej o wysokich paramentach technicznych odciążającej istniejący ciąg obecnej drogi krajowej nr 52 w celu usprawnienia ruchu, zwiększenia bezpieczeństwa oraz odciążenie miejscowości leżących przy trasie istniejącej drogi krajowej od ruchu tranzytowego. Przedsięwzięcie ma charakter ponadlokalny. Najważniejszymi efektami tego przedsięwzięcia będzie:

– wyprowadzenie ruchu tranzytowego z centrów miejscowości leżących na trasie istniejącej drogi krajowej nr 52,

– zwiększenie przepustowości i prędkości ruchu tranzytowego,
– poprawa bezpieczeństwa ruchu na drodze, zmniejszenie wypadkowości, uaktywnienie terenów wzdłuż projektowanej drogi, możliwość pozyskania nowych miejsc pracy,
– poprawa warunków ekologicznych mieszkańców miast i gmin mieszkających w korytarzu istniejącej drogi krajowej nr 52.

Celem opracowania jest wybór najkorzystniejszego pod względem środowiskowym, ekonomicznym, użytkowym i społecznym wariantu przebiegu BDI, uściślenie korytarza terenu, przygotowanie materiałów, które posłużą do przygotowania wniosku o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia oraz wybór optymalnych wariantów rozwiązań projektowych, przeznaczonych do dalszych faz opracowania.

Mając na uwadze etap na jakim obecnie znajduje się zadanie, resort infrastruktury nie mógł ująć przedmiotowej inwestycji w uchwalonym przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia br. programie wieloletnim pn. „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015".

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż zakres rzeczowy zawarty w Programie musiał zostać dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października w 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „*Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012*".

Ministerstwo Infrastruktury musiało dostosować zakres rzeczowy *Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015* do wyznaczonych limitów wydatków. Opracowując listę zadań inwestycyjnych brano pod uwagę przede wszystkim stan przygotowania i zaawansowania prac, na jakim znajdowały się poszczególne zadania oraz możliwość zaabsorbowania alokacji środków unijnych na inwestycje drogowe, a także inwestycje priorytetowe wynikające z zawartych zobowiązań.

Jednocześnie należy wskazać, że resort infrastruktury dostrzega konieczność odpowiedniego przygotowania zadań do realizacji jako czynnika niezbędnego dla zachowania ciągłości realizacji inwestycji drogowych. W związku z powyższym proces przygotowania zadań do realizacji będzie kontynuowany tak, aby w sytuacji pojawienia się dodatkowych środków płynnie przejść w fazę realizacji.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W trakcie dyżuru senatorskiego zapoznałem się z uwagami dotyczącymi obowiązku prowadzenia ewidencji obrotu z zastosowaniem kas rejestrujących. Od 1 maja 2011 r. obowiązek ten zostanie znacznie rozszerzony.

Z informacji, które przekazano mi w trakcie dyżuru, wynika, że obowiązek ten zostanie nałożony m.in. na żłobki. Załącznik do rozporządzenia ministra finansów opiera się na symbolach PKWiU, a nie na podmiotach. W efekcie zwolnione z obowiązku prowadzenia ewidencji z zastosowaniem kas fiskalnych są szkoły i przedszkola. Żłobki muszą jednak ten wymóg spełnić.

W związku z tym zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie przedstawionego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 21 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3353/11 z dnia 9 lutego 2011 r. oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego w sprawie prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących w zakresie świadczenia usług przez żłobki, uprzejmie informuję.

Obowiązek prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących został wprowadzony mocą ustawy. Obowiązek ten, wynikający z regulacji zawartych w art. 111 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.), dotyczy wszystkich podatników dokonujących sprzedaży na rzecz osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej oraz rolników ryczałtowych. Minister Finansów upoważniony został jedynie do wprowadzenia w drodze rozporządzenia na okres przejściowy zwolnień od ewidencjonowania przy zastosowaniu kas dla niektórych grup podatników oraz niektórych czynności. Wprowadzenie kas rejestrujących jako narzędzia ewidencjonującego obrót przy detalicznej sprzedaży towarów i świadczeniu usług miało miejsce w latach 1993–1994 i było związane z wdrożeniem w krajowym systemie podatkowym zasad funkcjonującego w krajach członkowskich UE podatku od wartości dodanej.

Instytucja kas rejestrujących w systemie podatku od towarów i usług powinna być kojarzona nie tylko z realizacją funkcji ewidencyjnej przy zastosowaniu tych urządzeń, ale również z koncepcją ochrony praw konsumenckich w zakresie przywileju otrzymania, bez specjalnych życzeń lub żądań ze strony klientów, dowodu dokumentującego nabycie towaru lub usługi, dowodu przedstawiającego sposób skalkulowania ceny i jej strukturę prezentującą kwotę naliczonego podatku na rzecz budżetu lub zastosowanie ulgi albo zwolnienia od podatku. Celowość rezygnacji z dalszego stosowania zwolnień z obowiązku ewidencjonowania za pomocą kas rejestrujących było przedmiotem dezyderatów wnoszonych przez komisje sejmowe, licznych interpelacji poselskich oraz wniosków i wystąpień obywatelskich. Temat był również szeroko komentowany przez

prasę i inne publikatory. Rzecznik Praw Obywatelskich kierując stosowne wystąpienie do Ministra Finansów, zwracał również uwagę na konstytucyjną zasadę równości podmiotów wobec prawa i na tym tle zgłaszał swoje zastrzeżenia do praktyki przedłużania zwolnień od stosowania kas, w szczególności w sferze usług prawnych a także medycznych.

Należy zauważyć, iż w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 26 lipca 2010 r. w sprawie zwolnień z obowiązku prowadzenia ewidencji przy zastosowaniu kas rejestrujących zrezygnowano z dalszego stosowania zwolnień od ewidencji kasowej w zakresie licznych grup zawodowych świadczących usługi m.in.: medyczne, prawnicze, doradcze i pokrewne, związane z szeroko rozumianą opieką społeczną, w zakresie kultury i sportu, a także dotyczące szerokiej kategorii drobnych grup zawodów rzemieślniczych, takich jak np.: usługi ślusarskie, bednarstwo, kołodziejstwo, usługi hafciarskie, usługi krawieckie. Tym samym obowiązkiem ewidencjonowania na kasach objęci będą podatnicy reprezentujący różne zawody o zróżnicowanej skali obrotów osiąganych w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej.

Jednocześnie należy też zaznaczyć, iż ww. rozporządzenie przewiduje funkcjonowanie pewnych szczególnych rozwiązań związanych z wchodzeniem w obowiązek stosowania kas do ewidencji dla podatników o bardzo małych obrotach. Podatnicy osiągający obroty poniżej kwoty 40 000 zł lub wykonujący niewielką ilość transakcji (do 50 w skali roku), czy też świadczący usługi, za które zapłata w całości wpływa odpowiednio na rachunek bankowy podatnika są nadal objęci systemem zwolnień od ewidencjonowania przy zastosowaniu kas rejestrujących. Znaczącym jest również fakt, że w celu tworzenia odpowiednich warunków dla rozpoczynających działalność gospodarczą, nadal obowiązuje zapis ustawowy zapewniający refundację kosztów nabycia każdej z kas przez podatników w wysokości 90% ceny zakupu (netto), nie więcej jednak niż 700 zł przy zakupie kas na tzw. pierwsze wyposażenie. W związku z tym, zakup kas nie powinien stanowić istotnego obciążenia fiskalnego.

Reasumując, rozstrzygnięcia zawarte w ww. rozporządzeniu, dotyczące bardzo szeroko zróżnicowanej grupy podatników zgodne są z rozwiązaniami przyjętymi w takich dziedzinach jak opieka społeczna, ochrona zdrowia i zmierzają do systematycznego i stopniowego ograniczania zakresu odstępstw od docelowego rozwiązania, o którym mowa w art. 111 ustawy o podatku od towarów i usług. W ten kierunek zmian wpisuje się również objęcie obowiązkiem stosowania kas (z wyjątkiem sytuacji przedstawionych powyżej) grupy podmiotów, o których mowa w oświadczeniu Pana Senatora.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Podczas dyżuru senatorskiego zapoznałem się z najnowszym raportem Uniwersyteckiego Ośrodka Monitorowania i Badania Niepożądanych Działań Leków. Z raportu wynika, że ośrodek zanotował tylko w jednym regionie Polski aż pięćset dwadzieścia pięć przypadków występowania niepożądanych działań leków.

Znacznie wzrosła również liczba osób po sześćdziesiątym piątym roku życia, które, według raportu, zażywają za dużo leków, często wzajemnie się wykluczających. Sytuacja ta jest związana z leczeniem się tych pacjentów jednocześnie u kilku różnych specjalistów. Lekarze prowadzący pacjenta często nie mają wglądu do dokumentacji prowadzonej przez innego specjalistę, a pacjenci w wielu przypadkach nie informują o przyjmowanych już lekach, przez co narażeni są na negatywne skutki działania jednocześnie stosowanych preparatów.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości przeanalizowania tego zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 8.03.2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze!

W odpowiedzi na pismo z dnia 9 lutego 2011 r., dotyczące oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na 70. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2011 r., uprzejmie informuję, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, Narodowy Fundusz Zdrowia zbiera dane dotyczące realizowanych recept wyłącznie na leki refundowane.

W ciągu zaledwie jednego okresu rozliczeniowego (I połowa stycznia 2010), przeanalizowano ponad 1,7 min unikalnych nr Pesel w tej grupie wiekowej (od 65 roku życia) i zaobserwowano szereg przypadków stosowania przez pacjentów leków, które w połączeniu stanowią pewne zagrożenie dla zdrowia.

Poniżej niektóre z nich:

- 6 323 przypadki łączenia niesteroidowych leków przeciwzapalnych z lekami przeciwcukrzycowymi, co prowadzi do nasilenia działania hipoglikemicznego,
- 53 568 przypadków łączenia niesteroidowych leków przeciwzapalnych z lekami stosowanymi w leczeniu nadciśnienia, co prowadzi do osłabienia działania hipotensyjnego, możliwe jest też wystąpienie niewydolności nerek, a przy tym zwiększone jest ryzyko hiperkaliemii, zwłaszcza w podeszłym wieku,
- 5 723 przypadki łączenia niesteroidowych leków przeciwzapalnych z kortykosterydami, co nasila ryzyko krwawienia z przewodu pokarmowego i niewydolności nerek,
- 343 przypadki łączenia risperidonu z doustnymi lekami przeciwcukrzycowymi, co może powodować nasilenie glikemii i konieczna jest regularna kontrola poziomu glukozy we krwi,

- 785 przypadków łączenia risperidonu z lekami stosowanymi w leczeniu nadciśnienia, co powoduje nasilenie działania hipotensyjnego,
- 430 przypadki łączenia clarithromycyny z niesteroidowymi lekami przeciwzapalnymi, co może powodować wzrost stężenia ich stężenia we krwi i zwiększenia ich działań niepożądanych.

Należy przy tym mieć na uwadze fakt, iż w bazach systemów informatycznych NFZ brak jest informacji o zaordynowanych lekach posiadających 100% odpłatność oraz lekach nabywanych bez recepty (OTC), wśród których istnieje również wiele interakcji, zarówno pomiędzy samymi lekami OTC jak i pomiędzy OTC a lekami refundowanymi.

Dodatkowo należy podkreślić, iż brak jest obowiązującego wykazu interakcji lekowych w postaci aplikacji informatycznej pozwalającej na automatyczne wychwycenie tzw. „problemów lekowych" dla wszystkich ubezpieczonych na terenie kraju oraz brak przepisów, które umożliwiłyby Funduszowi zakwestionowanie tego typu ordynacji lub podejmowania jakichkolwiek interwencji w tym zakresie. Prowadzenie systemu monitorowania bezpieczeństwa stosowania leków jest obowiązkiem ustawowym Urzędu Rejestracji Produktów Leczniczych, Wyrobów Medycznych i Produktów Biobójczych. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że dane szczegółowe dotyczące refundacji sprawozdawane są do Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia miesiąc po realizacji recepty w związku z tym są to informacje ex post, które w żadnym stopniu nie pozwalają na podjęcie działań mogących ustrzec pacjenta przed negatywnymi skutkami działania jednocześnie stosowanych preparatów.

Zgodnie z publikacją, którą Pan Senator wskazuje w oświadczeniu, do interakcji oraz nadużyć leków dochodzi również bardzo często przy stosowaniu leków zawierających tę samą substancję czynną o innej nazwie handlowej, nabywanych samodzielnie przez pacjentów.

PREZES
Narodowego Funduszu Zdrowia
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W myśl obecnie obowiązujących przepisów ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym gmina jest zobowiązana do ustalenia sieci publicznych szkół w taki sposób, aby umożliwić wszystkim dzieciom spełnianie obowiązku szkolnego. Ustawa ta również obliguje gminy do zapewnienia dzieciom przewozu, gdy droga dziecka z domu do szkoły przekracza 3 km, w przypadku uczniów klas I–IV szkół podstawowych, oraz 4 km – w przypadku uczniów klas V i VI szkół podstawowych oraz uczniów gimnazjów.

Ustalenie sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez gminę, a także określenie granic obwodów publicznych szkół podstawowych i gimnazjów, z wyjątkiem specjalnych, mających siedzibę na obszarze gminy, należy do kompetencji rady gminy. W większości przypadków rada gminy ustala plan sieci publicznych szkół podstawowych i gimnazjalnych wzdłuż przebiegających granic obszarowych gminy. Powoduje to jednak takie sytuacje, szczególnie w gminach wiejskich, że dziecko mieszkające na granicy dwóch gmin ma znacznie bliżej do szkoły w gminie sąsiedniej niż tej, w której mieszka. Rodzice, wybierając dla swojego dziecka szkołę położoną bliżej, a nie tą, która należy do ich gminy, muszą ponosić koszt transportu dziecka. Taka sytuacja spowodowana jest tym, że gmina nie ma obowiązku finansowania dowozu dziecka uczęszczającego do szkoły położonej poza obwodem, a także poza jej obszarem administracyjnym. Z kolei gmina, która przyjmuje dziecko spoza swojego obszaru, również nie ma możliwości finansowania jego dowozu do szkoły, mimo że za dzieckiem „idzie" do budżetu gminy subwencja.

Potwierdzenie tej zasady znajduje się w uchwale Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze z dnia 2 lipca 2008 r., sygn. 107/08 (OwSS 2008/4/109). RIO podjęła uchwałę, w której stwierdziła, że podstawą formalną udzielenia dofinansowania z budżetu jednostki samorządu terytorialnego dowozu dzieci do szkół stanowią normy prawne ujęte w ustawie o systemie oświaty, która stanowi przepis szczególny, normujący sferę działalności jednostki samorządu terytorialnego. Możliwość dofinansowania dowozu dzieci do szkół musi więc wynikać wprost z obowiązujących przepisów prawa, z uwagi na fakt, że organ j.s.t. jako organ władzy publicznej jest obowiązany działać wyłącznie w granicach obowiązującego prawa. Jedyną prawnie dopuszczalną drogą do dofinansowania dowozu jest ewentualne rozważenie możliwości wsparcia finansowego zgodnie z normami określonymi w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. DzU z 2008 r., Nr 115, poz. 728 ze zm.).

W uzasadnieniu do podjętej uchwały RIO argumentuje, iż zgodnie z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa, a więc każde działanie musi znajdować umocowanie w przepisach upoważniających do podjęcia danego aktu prawnego. Dlatego też możliwość dofinansowania dowozu dzieci do szkół musi wynikać bezpośrednio z przepisów prawa. Tylko w takim przypadku gmina może planować wydatki w budżecie. Dofinansowanie dowozu dzieci do szkół, które nie spełniają kryteriów określonych w u.s.o., narusza obowiązujące przepisy w tym zakresie.

Szanowna Pani Minister, mając na uwadze dobro dzieci, szczególnie dzieci z ubogich rodzin wiejskich, należy rozważyć wprowadzenie takich aktów prawnych, które umożliwiłyby rozwiązanie powyższego problemu. Uważam, że dobrą propozycją byłoby ustalenie, podobnie jak jest w przypadku przedszkoli, że dziecko ma prawo wybrać szkołę położoną najbliżej jego miejsca zamieszkania (a nie obszaru gminy), a koszt dowozu dziecka do placówki ponosiłaby gmina, na terenie której znajduje się ta szkoła i która otrzymuje subwencję na to dziecko.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 2011.02.24

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Romana Ludwiczuka, złożonym podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r., w sprawie zmiany przepisów dotyczących zapewnienia bezpłatnego transportu dzieci do szkół, uprzejmie informuję, co następuje.

W myśl art. 17 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572 z późn. zm.) jeżeli droga dziecka z domu do szkoły, w której obwodzie dziecko mieszka, przekracza:

– 3 km – w przypadku uczniów klas I–IV szkół podstawowych,

– 4 km – w przypadku uczniów klas V–VI szkół podstawowych oraz uczniów gimnazjów,

obowiązkiem gminy jest zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu lub zwrot kosztów przejazdu środkami komunikacji publicznej.

Podobny wymóg zawiera art. 14a ustawy o systemie oświaty, który odnosi się do zapewnienia bezpłatnego transportu i opieki lub zwrotu kosztów przejazdu dziecka i opiekuna środkami komunikacji publicznej do najbliższego publicznego przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej lub do publicznej innej formy wychowania przedszkolnego.

Art. 17 ust. 3a mówi o zapewnieniu bezpłatnego transportu i opieki do najbliższej szkoły uczniom niepełnosprawnym, a także uczniom z niepełnosprawnością ruchową, upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym lub znacznym. Jeżeli dowożenie i opiekę zapewniają rodzice ucznia (opiekunowie prawni) wówczas możliwy jest zwrot kosztów przejazdu na zasadach określonych w umowie zawartej między wójtem, burmistrzem, prezydentem miasta i rodzicami ucznia (art. 17 ust. 3a pkt 3).

Zazwyczaj, lecz nie zawsze, szkoła obwodowa jest szkołą położoną najbliżej miejsca zamieszkania ucznia. Dla pewnej, niewielkiej, grupy uczniów – dla których szkoła obwodowa nie jest szkołą najbliższą – przepisy mogą być dyskryminujące. Jeżeli rodzic wybierze dla dziecka szkołę najbliższą, która jednocześnie nie jest szkołą obwodową, to w myśl art. 17 ust. 3 uczeń nie jest uprawniony do bezpłatnego transportu i opieki, a także zwrotu kosztów przejazdu środkami komunikacji publicznej.

W ostatnich latach, ze względu na zmiany lokalnych sieci szkół, odległość miejsca zamieszkania ucznia od szkoły nabiera szczególnego znaczenia. Zgodnie z art. 17 ust. 4 ustawy o systemie oświaty sieć publicznych szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez gminę ustala rada gminy. Rada gminy określa także granice obwodów publicznych szkół. Ustalanie obwodów szkołom publicznym jest istotne i pozwala dyrektorom szkół na kontrolę spełniania obowiązku szkolnego, a także obowiązku rocznego przygotowania przedszkolnego. Jednak wyznaczenie obwodów szkołom publicznym nie powinno stwarzać ograniczeń w zapewnieniu uczniowi spełniającemu obowiązek szkolny bezpłatnego transportu i opieki lub zwrotu kosztów przejazdu.

Zatem, zgodnie z postulatem senatora Romana Ludwiczuka, kwestia wprowadzenia przepisu, który umożliwi objęcie bezpłatnym transportem lub zwrotem kosztów dojazdu uczniów, którzy uczęszczają do najbliższej szkoły niebędącej ich szkołą obwodową zostanie rozważona i ujęta w projekcie zmian ustawy o systemie oświaty.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich dniach zwrócili się do mnie przedsiębiorcy z powiatu wałbrzyskiego, zaniepokojeni konsekwencjami, jakie niesie ze sobą obowiązująca ich ustawa o podatku od towarów i usług.

Według obecnie obowiązującego przepisu art. 19 ust. 3 ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11 marca 2004 r. obowiązek podatkowy powstaje z chwilą otrzymania przez podatnika zapłaty za wydany towar, nie później niż w terminie trzydziestu dni, licząc od dnia wykonania usługi przez ten podmiot.

Z wyżej wymienionego przepisu wynika, że usługodawca, mimo iż nie otrzyma zapłaty za wykonaną usługę, zobowiązany jest do uiszczenia podatku do urzędu skarbowego. Jest to sytuacja szczególnie mało komfortowa dla firm współpracujących z podmiotami, które płacą za wykonaną usługę ze znacznym opóźnieniem. W przypadku podmiotów niewielkich, których faktury opiewają na znaczne z punktu widzenia ich obrotu sumy, brak terminowości zapłaty za usługę może doprowadzić nawet do bankructwa usługodawcy.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z następującym pytaniem.

Czy nie byłoby zasadne wydłużenie terminu na wywiązanie się z obowiązku podatkowego powyżej trzydziestu dni bądź zaproponowanie innego rozwiązania, które pomoże zminimalizować negatywne skutki zapłaty w późniejszym terminie, szczególnie w trudnej obecnie sytuacji rynkowej, w której przyszło funkcjonować polskim przedsiębiorstwom?

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 11 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 9 lutego 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3356/11, przy którym zostało przekazane oświadczenie złożone przez Pana Senatora Romana Ludwiczuka podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r. w sprawie rozważenia zasadności wydłużenia 30-dniowego terminu, wskazanego w art. 19 ust. 3 ustawy o podatku od towarów i usług, związanego z określeniem momentu powstania obowiązku podatkowego lub zaproponowania innego rozwiązania służącego zminimalizowaniu negatywnych skutków dla niewielkich przedsiębiorców spowodowanych opóźnieniami w płatnościach, uprzejmie informuję.

W myśl art. 19 ust. 3 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.), jeżeli podatnik wydaje towar podmiotowi, o którym mowa w art. 30 ust. 1 pkt 4 (tj. prowadzącemu przedsiębiorstwo maklerskie, zarządzającemu funduszami inwestycyjnymi, agentowi, zleceniobiorcy lub innej osobie świadczącej usługi o podobnym charakterze), obowiązek podatkowy powstaje z chwilą otrzymania przez podatnika zapłaty za wydany towar, nie później jednak niż w terminie

30 dni, licząc od dnia wykonania usługi przez ten podmiot. Przepis ten określa szczególny moment powstania obowiązku podatkowego w tym podatku, odmienny od zasady ogólnej, zgodnie z którą obowiązek ten powstaje z chwilą wydania towaru lub wykonania usługi (art. 19 ust. 1 ustawy). Powyższe oznacza, iż podatnik podatku od towarów i usług, wydając towar podmiotowi, o którym mowa w art. 19 ust. 3 ustawy, który nie otrzymał zapłaty za wydany towar, ma i tak przesunięty, w stosunku do zasady ogólnej, moment na rozpoznanie obowiązku podatkowego w tym podatku i brak jest, w mojej ocenie, uzasadnienia do dalszego wydłużania tego terminu.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w przepisach o podatku od towarów i usług funkcjonują obecnie regulacje, które służą zminimalizowaniu negatywnych dla podatników tego podatku skutków, spowodowanych opóźnieniami w płatnościach z tytułu zrealizowanych transakcji. Są to unormowania umożliwiające podatnikom tego podatku, którzy spełniają określone kryteria do uznania ich za tzw. małych podatników, rozliczanie powyższego podatku metodą kasową, polegającą na tym, iż obowiązek podatkowy z tytułu wykonanych czynności powstaje u nich z dniem uregulowania całości lub części należności za sprzedane towary lub świadczone usługi, nie później jednak niż 90. dnia, licząc od dnia wydania towaru lub wykonania usługi (art. 2 pkt 25 i art. 21 ww. ustawy z dnia 11 marca 2004 r.). Istotą tej metody jest zatem przesunięcie momentu, w jakim zostaje rozpoznany obowiązek podatkowy z tytułu dokonanych przez małego podatnika transakcji, czego konsekwencją jest przesunięcie terminu, w jakim powinien zostać rozliczony podatek od tych transakcji. Ponadto wskazuję, iż w przepisach ww. ustawy o podatku od towarów i usług funkcjonuje instytucja tzw. ulgi na złe długi (warunki skorzystania z tej ulgi zostały uregulowane w art. 89a ww. ustawy), która umożliwia podatnikom tego podatku – przy spełnieniu określonych warunków – stosowne pomniejszenie (korektę) podatku należnego w przypadku wierzytelności, których nieściągalność została uprawdopodobniona, a za takie uznaje się wierzytelności, które nie zostały uregulowane w ciągu 180 dni od upływu terminu ich płatności określonego w umowie lub na fakturze.

Mając powyższe na uwadze, w mojej ocenie, nie istnieje konieczność zmiany obecnie obowiązujących przepisów o podatku od towarów i usług w zakresie wskazanym przez Pana Senatora.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatorów Andrzeja Misiołka, Sławomira Kowalskiego, Leszka Piechoty, Pawła Klimowicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Projekt rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie z dnia 16 lipca 2002 r. w sprawie autostrad płatnych wprowadza zasadę niepobierania opłat od pojazdów, o których mowa w art. 37a ust. 6 pkty 1 i 2 ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych i Krajowym Funduszu Drogowym, korzystających z niektórych odcinków autostrad A1, A2, A4 i A8. Są to odcinki przebiegające w bezpośrednim sąsiedztwie aglomeracji i największych polskich miast. W przypadku tak zwanej metropolii śląskiej w projekcie rozporządzenia ujęte zostały dwa odcinki, odcinek autostrady A1 od węzła Gliwice-Sośnica do węzła Bytom i odcinek autostrady A4 od węzła Gliwice-Kleszczów do węzła Katowice-Murckowska.

Autorzy oświadczenia wnioskują o wprowadzenie zmian w projekcie rozporządzenia pozwalających na niepobieranie opłat za przejazd wszystkimi odcinkami autostrad A1 i A4 przebiegającymi przez obszar metropolii śląskiej, a więc na odcinku A1 od węzła Gliwice-Sośnica do węzła Port Lotniczy Katowice w Pyrzowicach i na odcinku A4 od węzła Gliwice-Kleszczów do węzła Brzęczkowice.

Za przyjęciem proponowanego przez nas rozwiązania przemawia fakt, że wskazane odcinki autostrad A1 i A4 przebiegają wewnątrz silnie zurbanizowanego obszaru, zamieszkanego przez ponad dwa miliony mieszkańców. Wielu z nich z uwagi na miejsce zamieszkania oraz pracy zmuszonych jest codziennie przemieszczać się pomiędzy poszczególnymi miastami.

Zwracamy uwagę na to, że rozwiązaniem proponowanym w projekcie rozporządzenia wprowadza się niezrozumiałe na Górnym Śląsku i niczym nieuzasadnione utrudnienia oraz pogarszanie warunków życia mieszkańców północnej i wschodniej części aglomeracji. O ile w oczekiwanej sytuacji znajdują się mieszkańcy takich miast jak Gliwice czy Zabrze, gdzie przejazd odcinkami autostrad A1 i A4 w całości zostanie zwolniony z opłat, o tyle pobór opłat za przejazd na odcinkach pomiędzy węzłami Bytom i Piekary Śląskie czy Katowice-Murckowska i Brzęczkowice prowadzić będzie do ucieczki kierowców na bezpłatne drogi lokalne w Bytomiu, Chorzowie, Katowicach, Mysłowicach czy Sosnowcu.

Ponadto wiele wątpliwości budzi usytuowanie punktów poboru opłat, które z natury są miejscami wzmożonej koncentracji ruchu, praktycznie w samym centrum Bytomia i Katowic, a tak są zlokalizowane węzły Bytom na autostradzie A1 i Katowice-Murckowska na autostradzie A4.

Akceptacja lokalizacji odcinków autostrad A1 i A4 wewnątrz obszaru tak zwanej metropolii śląskiej wynikała w dużym stopniu z oczekiwania, iż wybudowanie i udostępnienie tych odcinków przyniesie znaczącą poprawę układu drogowego i podniesie komfort komunikacyjny na tym obszarze. Trzeba pamiętać, że wszelkie wydatki inwestycyjne, modernizacyjne, jak i na bieżące utrzymanie dróg, w tym dróg krajowych przebiegających przez obszar tak zwanej metropolii śląskiej, ponoszone są przede wszystkim z budżetów tworzących ją miast mających status miast na prawach powiatów.

Przyjęcie proponowanych przez nas zmian umożliwi również wyprowadzenie z miast ruchu samochodowego odbywającego się do Międzynarodowego Portu Lotniczego „Katowice" w Pyrzowicach, a tym samym istotne odciążenie ich układów drogowych. W ten sposób dostępność portu lotniczego „Katowice" w Pyrzowicach będzie analogiczna do dostępności portów lotniczych w Krakowie i Wrocławiu, do których dojazd odcinkami autostrad A4 i A8 będzie bezpłatny.

Mając na uwadze wskazane uzasadnienie, liczymy na wprowadzenie zaproponowanych zmian do rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie z dnia 16 lipca 2002 r. w sprawie autostrad płatnych.

Andrzej Misiołek
Sławomir Kowalski
Leszek Piechota
Paweł Klimowicz

Odpowiedź

Warszawa, 23 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 9 lutego 2011 r., znak BPS/DSK-043-3357/11, przekazujące oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Misiołka wspólnie z innymi senatorami podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r., dotyczące kwestii odpłatności za korzystanie z obwodnic autostradowych, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W przedmiotowym oświadczeniu Panowie Senatorowie zwrócili się o podjęcie działań zmierzających do zmiany projektu *rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie autostrad płatnych* dotyczącego zwolnienia z opłat za przejazdy fragmentami obwodnic miast, poprzez uzupełnienie go o wszystkie odcinki autostrad A1 i A4 przebiegające przez obszar metropolii śląskiej.

Uprzejmie informuję, iż ustalając listę autostradowych obwodnic miast objętych zwolnieniem z opłat resort kierował się następującymi kryteriami: I) odcinek pozostaje w zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad; 2) odcinek zlokalizowany jest w okolicach najbardziej zurbanizowanych miast o największym natężeniu ruchu, mających powyżej 600 tys. ludności. Zatem projekt obejmuje obwodnice stanowiące odcinki autostrad spełniające powyższe kryteria.

Aktualnie opracowywane są wyniki konsultacji społecznych, w trakcie których zgłaszano postulaty analogiczne do kwestii podniesionych w oświadczeniu, dlatego też uprzejmie informuję, iż projekt rozporządzenia wraz z informacją dotyczącą stanowiska społeczności lokalnych zostanie przedstawiony Radzie Ministrów, która podejmie decyzję co do ostatecznego kształtu omawianego aktu prawnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prowadzonymi ustaleniami międzyresortowymi i konsultacjami społecznymi w sprawie nieodpłatnych przejazdów autostradami pełniącymi rolę obwodnic, kolejny raz apeluję do Pana Ministra o objęcie stawką zerową (zwolnienie samochodów osobowych do 3,5 t i motocykli z obowiązku płacenia za przejazd autostradami) odcinka autostrady A1 w regionie rybnicko-wodzisławskim na odcinku od węzła Sośnica do węzła Gorzyczki. Autostrady wokół dużych aglomeracji miały służyć jako obwodnice i odciążać centra miast, jeśli chodzi o wzmożony ruch samochodowy. Ma to bezpośrednio wpływać na podniesienie poziomu bezpieczeństwa na lokalnych drogach i jest doskonałym przyczynkiem do dynamicznego rozwoju tych miast.

Planowane decyzje o odpłatności wymienionego odcinka autostrady A1 skutkować będą wieloma negatywnymi konsekwencjami dla tego regionu i stanowią wielką niesprawiedliwość wobec 600 tysięcy mieszkańców miast położonych przy wskazanym odcinku autostrady. Region ten jest porównywalny pod względem liczby ludności i zurbanizowania do tych wymienionych w projekcie rozporządzenia. Dlaczego tak niesprawiedliwie nas potraktowano? Taką decyzją poniekąd ogranicza się dostępność mieszkańców ziemi rybnicko-wodzisławskiej do aglomeracji śląskiej oraz skazuje się już i tak bardzo zatłoczone drogi lokalne na eskalację tego problemu. Jest to tym bardziej uciążliwe, że miasta Rybnik i Wodzisław Śląski nie mają na razie alternatywnych rozwiązań w postaci dróg ekspresowych czy dróg szybkiego ruchu. Decyzja ministerstwa obniży także konkurencyjność tych terenów względem obszarów, miast leżących np. przy nieodpłatnym odcinku A4, co znacznie spowolni ich rozwój.

Kiedy w lutym 2008 roku w liście do Związku Subregionu Zachodniego w Rybniku Ministerstwo Infrastruktury wyraziło zdanie, że w resorcie rozważana jest możliwość systemowego uregulowania kwestii wprowadzenia zerowej stawki opłaty za przejazd obwodnicami w ciągach autostrad i dróg ekspresowych leżących w granicach miast, mieszkańcy tego regionu byli przekonani, że jeżeli takie rozwiązanie zostanie wprowadzone w życie, to naturalne jest, iż także ten odcinek autostrady A1 zostanie objęty stawką zerową, między innymi z wymienionych już powodów. Podejście prezentowane przez Ministerstwo Infrastruktury w tym temacie jest niezrozumiałe i jest ogromnym rozczarowaniem dla mieszkańców naszego okręgu.

Jeszcze raz apeluję do Pana Ministra o zrewidowanie podjętych decyzji i objęcie tzw. stawką zerową odcinka autostrady A1 od węzła Sośnica do węzła Gorzyczki.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 23 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 9 lutego 2011 r., znak **BPS/DSK-043-3358/11**, przekazujące oświadczenie złożone przez Pana Senatora Antoniego Motyczkę podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r., dotyczące kwestii odpłatności za korzystanie z obwodnic autostradowych, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W przedmiotowym oświadczeniu Pan Senator zwrócił się o podjęcie działań zmierzających do zmiany projektu *rozporządzenia Rady Ministrów zmieniającego rozporządzenie w sprawie autostrad płatnych* dotyczącego zwolnienia z opłat za przejazdy fragmentami obwodnic miast, poprzez uzupełnienie go o dodatkowy odcinek autostrady A1.

Uprzejmie informuję, iż ustalając listę autostradowych obwodnic miast objętych zwolnieniem z opłat resort kierował się następującymi kryteriami: 1) odcinek pozostaje w zarządzie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad; 2) odcinek zlokalizowany jest w okolicach najbardziej zurbanizowanych miast o największym natężeniu ruchu, mających powyżej 600 tys. ludności. Zatem projekt obejmuje obwodnice stanowiące odcinki autostrad spełniające powyższe kryteria.

Aktualnie opracowywane są wyniki konsultacji społecznych, dlatego też uprzejmie informuję, iż projekt rozporządzenia wraz z informacją dotyczącą stanowiska społeczności lokalnych zostanie przedstawiony Radzie Ministrów, która podejmie decyzję co do ostatecznego kształtu omawianego aktu prawnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z prośbą o interwencję, złożoną w moim biurze senatorskim przez jednego z mieszkańców regionu rybnickiego, proszę o wyjaśnienie sytuacji, która zaistniała na tym terenie, a przypuszczalnie stanowi problem, który dotyczy całego województwa śląskiego.

Pan Stanisław zgłosił się do mojego biura senatorskiego ze skierowaniem, jakie dostała jego żona do lekarza kardiologa. Skierowanie takie otrzymała 14 stycznia 2011 r., to jest w piątek. W poniedziałek 17 stycznia 2011 r. mąż próbował zapisać żonę do lekarza tej specjalności, jednak dowiedział się, że nie ma już wolnych miejsc na rok 2011. Dostał także listę przychodni, w których można znaleźć specjalistę kardiologa. We wszystkich przychodniach naszego regionu, do których zadzwonił, okazywało się, że na 2011 r. limity wolnych miejsc do tego rodzaju specjalistów zostały wyczerpane.

Przedstawiona sytuacja jest niedopuszczalna i niezrozumiała. Zdaję sobie sprawę z tego, że przez Narodowy Fundusz Zdrowia zostały wyznaczone pewne ograniczenia, dlatego proszę o wyjaśnienie, dlaczego fundusz tak niekorzystnie przydzielił kontrakty, że obecnie chora osoba nie może dostać się do lekarza kardiologa, choć opłaca składki. Wszędzie pan Stanisław słyszał, aby iść „prywatnie", jednak nie wszystkich na to stać. Wizyta u lekarza specjalisty to koszt rzędu 120 zł plus wszystkie badania, które należy samemu opłacić. Dlatego też proszę o wyjaśnienie tej bulwersującej sytuacji, która jest naruszeniem art. 68 ust. 1 i 2 Konstytucji RP, dotyczącego dostępu wszystkich obywateli do bezpłatnej służby zdrowia. Czy Narodowy Fundusz Zdrowia w taki sposób decyduje o czyimś życiu bądź śmierci? Zdecydowanie proszę o podjęcie wszelkich możliwych działań, aby system, na podstawie którego działa dzisiaj NFZ, został zmodyfikowany, gdyż sytuacja, która obecnie ma miejsce, przynosi ogromne szkody przeciętnemu obywatelowi.

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Stanowisko

Warszawa, 2011.03.07

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Senatora Pana Antoniego Motyczki, złożonym na 70. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2011 r., dotyczącym problemów z zapisaniem się do poradni kardiologicznej, które zostało przekazane przy piśmie Pani Grażyny Anny Sztark, Wicemarszałek Senatu, znak: BPS/DSK-043-3359/11, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu odpowiedzi na wyżej wymienione oświadczenie.

Uprzejmie informuję, że opóźnienie w udzieleniu wyczerpującej odpowiedzi wynika z konieczności pozyskania informacji niezbędnych do jej przygotowania. Mając na uwadze powyższe, pragnę poinformować Pana Marszałka, że odpowiedź zostanie udzielona do dnia 25 marca 2011 roku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Odpowiedź

Warszawa, 2011.03.25

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Antoniego Motyczkę, na 70. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2011 r., przekazanym przy piśmie Wicemarszałek Senatu Pani Grażyny Anny Sztark, znak: BPS/DSK-043-3359/11, dotyczącym problemów świadczeniobiorcy z zapisaniem się do poradni kardiologicznej, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Do podstawowych aktów prawnych, które regulują warunki udzielania i zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz zasady i tryb finansowania tych świadczeń należą: ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. *o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych* (t.j. z 2008 r. Dz. U. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), akty wykonawcze do tej ustawy oraz zarządzenia Prezesa NFZ w sprawie szczegółowych warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach, wydawane w oparciu o art. 102 ust. 5 pkt 21 i 25 oraz art. 146 ust. 1 pkt 1 i 3 ww. ustawy.

Odnosząc się do kwestii poruszonej w oświadczeniu, uprzejmie informuję, że zasady prowadzenia list oczekujących na świadczenia opieki zdrowotnej zostały uregulowane w obowiązujących przepisach prawa. Zgodnie z przepisem z art. 20 ww. ustawy, świadczenia specjalistyczne w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej są udzielane świadczeniobiorcom według kolejności zgłoszenia w dniach i godzinach ich udzielania przez świadczeniodawcę, który zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Mając na uwadze bezpieczeństwo pacjenta oraz konieczność zwiększenia przejrzystości procedur związanych z prowadzeniem list oczekujących na świadczenia opieki zdrowotnej, Minister Zdrowia wydał rozporządzenie z dnia 26 września 2005 r. *w sprawie kryteriów medycznych, jakimi powinni kierować się świadczeniodawcy, umieszczając świadczeniobiorców na listach oczekujących na udzielenie świadczenia opieki zdrowotnej* (Dz. U. Nr 200, poz. 1661). Na podstawie przepisów ww. rozporządzenia, świadczeniodawca kwalifikuje i umieszcza świadczeniobiorcę, z wyjątkiem świadczeniobiorcy znajdującego się w stanie nagłym, na liście oczekujących na realizację świadczenia opieki zdrowotnej, kierując się kryteriami medycznymi opartymi na aktualnej wiedzy medycznej, jako:

– „przypadek pilny" – jeżeli istnieje konieczność pilnego udzielenia świadczenia ze względu na dynamikę procesu chorobowego i możliwość szybkiego pogorszenia stanu zdrowia lub znacznego zmniejszenia szans na powrót do zdrowia;
– „przypadek stabilny" – w przypadku innym niż stan nagły i przypadek pilny.

Świadczeniobiorców, którzy wymagają okresowego, w ściśle ustalonych terminach, wykonywania kolejnych etapów świadczenia, przyjmuje się w celu udzielenia tego świadczenia zgodnie z planem leczenia, o czym stanowi § 4 przywołanego rozporządzenia. W przypadku zmiany stanu zdrowia świadczeniobiorcy, wskazującej na potrzebę wcześniejszego niż w ustalonym terminie udzielenia świadczenia, świadczeniobiorca informuje o tym świadczeniodawcę, który, jeżeli to wynika z kryteriów medycznych, koryguje odpowiednio termin udzielenia świadczenia i informuje niezwłocznie świadczeniobiorcę o nowym terminie. W stanach nagłych świadczenia opieki zdrowotnej są udzielane świadczeniobiorcy niezwłocznie (art. 19 ww. ustawy).

Jednocześnie należy zaznaczyć, że zgodnie z art. 29 przywołanej ustawy, świadczeniobiorca ma prawo wyboru świadczeniodawcy, udzielającego ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych spośród tych świadczeniodawców, którzy zawarli umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, tym samym może wybrać świadczeniodawcę, u którego czas oczekiwania na określone świadczenie opieki zdrowotnej jest najkrótszy. Informacji na temat wykazu świadczeniodawców realizujących świadczenia opieki zdrowotnej m.in. w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej, zgodnie z przepisem art. 23 ust. 2 i 3 ww. ustawy, udziela właściwy ze względu na miejsce realizacji świadczeń oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia na wniosek świadczeniobiorcy.

Wykaz świadczeniodawców posiadających umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych zakresach świadczeń, publikuje na swojej stronie internetowej właściwy ze względu na miejsce udzielania świadczenia oddział wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia.

W świetle powyższego, uprzejmie informuję, iż Oddział Wojewódzki NFZ zobowiązany jest udzielić świadczeniobiorcy informacji na temat świadczeniodawców, u których czas oczekiwania na realizację świadczenia w warunkach ambulatoryjnych w zakresie kardiologii jest najkrótszy.

Ponadto, mając na uwadze omawiane zagadnienie uprzejmie informuję, że Minister Zdrowia w ramach nadzoru nad działalnością Narodowego Funduszu Zdrowia wystąpił o wyjaśnienia do Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Zgodnie za wyjaśnieniami przedłożonymi przez Oddział Funduszu ambulatoryjne świadczenia specjalistyczne w zakresie kardiologii były przedmiotem ogłoszonego w dniu 20 września 2010 r. postępowania konkursowego, poprzedzającego zawarcie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej na obszarze podregionu rybnickiego, obejmującego swoim zasięgiem powiaty: raciborski, rybnicki, wodzisławski oraz miasta: Jastrzębie-Zdrój, Rybnik i Żory. W wyżej wymienionym postępowaniu wartość zamówienia wynosiła nie więcej niż 624 385,60 zł, na okres rozliczeniowy, tj. od dnia 1 stycznia 2011 r. do 30 czerwca 2011 r.

Uwzględniając ww. kwotę ogłoszenia, komisja konkursowa, mając do dyspozycji oceny ofert oraz biorąc pod uwagę wielkość posiadanych środków, podjęła decyzję o podziale środków adekwatnie do uzyskanych ocen przez oferty złożone przez oferentów na przedmiotowe postępowanie. Określona w ogłoszeniu wartość zamówienia pozwoliła na wybór 10 ofert, co skutkowało zawarciem przez Śląski Oddział Wojewódzki NFZ umów na realizację świadczeń w zakresie kardiologii, na terenie podregionu rybnickiego, z następującymi świadczeniodawcami:

1) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej MEDYK – Żory, ul. Ks. Władysława 27.
2) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej CENTRUM MEDYCZNE, Sp. z o.o. – Rybnik, ul. Byłych Więźniów Politycznych 3.
3) Niepubliczny Wielospecjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej MEDICUS 99 – Jastrzębie-Zdrój, ul. Dworcowa ld.
4) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej NEURO-MED – Racibórz, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 12a.
5) Zespół Opieki Zdrowotnej w Wodzisławiu Śląskim, ul. 26 Marca 164.

6) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej RACIBORSKIE CENTRUM MEDYCZNE – Racibórz, ul. Gamowska 3.
7) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej MEDICUS – Racibórz, ul. Piastowska 29.
8) Zespół Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach, ul. Plebiscytowa 47.
9) Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej VITAMED-P – Jastrzębiu Zdrój, ul. Wrocławska 20.
10) Wojewódzki Szpital Specjalistyczny Nr 2 – Jastrzębie Zdrój, ul. Aleja Jana Pawła II 7.

Omawiając przedmiotowe zagadnienie należy mieć na uwadze, że obowiązujące szczegółowe kryteria oceny ofert, jak również zapisy ustawowe (art. 134 ust. 1 ww. ustawy) oraz praktyka orzecznictwa (decyzja UOKiK Nr RWA 9/2009 z dnia 10 lipca 2009 r.), nie pozwalają na stosowanie preferencji wobec dotychczasowych świadczeniodawców – takie bowiem praktyki byłyby uznawane za przejaw nierównego traktowania.

Nawiązując do problemu kolejek oczekujących na udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej, uprzejmie informuję, że sytuacja opisana w oświadczeniu Pana Senatora, dotycząca odmowy zarejestrowania pacjenta na wizytę u lekarza specjalisty stanowi rażące naruszenie przepisów prawa. Zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. *w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej* (Dz. U. Nr 81, poz. 484), świadczeniodawca zapewnia rejestrację świadczeniobiorców na podstawie zgłoszenia, w szczególności: osobistego, telefonicznego lub za pośrednictwem osoby trzeciej. Świadczeniodawca jest zobowiązany do przyjęcia świadczeniobiorcy w ustalonym terminie, a w razie wystąpienia okoliczności, których nie można było przewidzieć w chwili ustalania terminu udzielenia świadczenia, a które uniemożliwiają zachowanie ustalonego terminu, świadczeniodawca w każdy dostępny sposób informuje świadczeniobiorcę o zmianie terminu. Jednocześnie informuję, że obowiązujące przepisy prawne umożliwiają podjęcie przez uprawnione podmioty działań, w przypadku powzięcia przez nich informacji o nieprzestrzeganiu przez świadczeniodawców przepisów, odnoszących się do rejestracji świadczeniobiorców i prowadzenia list oczekujących na udzielenie świadczenia.

W związku z powyższym, w przypadku uzasadnionego podejrzenia niewykonania lub niewłaściwego wykonania przez świadczeniodawcę obowiązków związanych z rejestracją świadczeniobiorców dyrektor właściwego miejscowo oddziału wojewódzkiego NFZ przeprowadza kontrolę w trybie art. 64 cyt. na wstępie ustawy.

W przypadku niepodania do wiadomości świadczeniobiorców zasad rejestracji i organizacji udzielania świadczeń oraz nieprowadzenia list oczekujących na udzielanie świadczenia lub prowadzenia tych list w sposób rażąco naruszający przepisy prawa, zgodnie z rozporządzeniem Ministra Zdrowia w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, świadczeniodawcy grozi kara umowna w wysokości do 1% kwoty zobowiązania określonej w umowie dla danego zakresu świadczeń. Odnosząc się do kwestii pacjentów oczekujących w kolejkach na realizację świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej należy również zaznaczyć, że liczba oczekujących pacjentów jest ściśle związana z ograniczonymi nakładami finansowymi przeznaczonymi na realizację świadczeń opieki zdrowotnej. Czynnikami wpływającymi na długość oczekiwania pacjentów na realizację świadczeń opieki zdrowotnej są również liczba lekarzy specjalistów skoncentrowanych na danym obszarze oraz struktura zakładów opieki zdrowotnej, która została określona w statucie zakładu opieki zdrowotnej. Ponadto, dodatkowym czynnikiem, który może wpływać na tworzenie się w jednym zakładzie opieki zdrowotnej większej kolejki oczekujących niż w innych zakładach jest możliwość wyboru przez pacjentów świadczeniodawcy, udzielającego ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z otrzymaną informacją o projektowanej likwidacji Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej proszę o zajęcie stanowiska w sprawie.

Region Podbeskidzia charakteryzuje się dynamicznym rozwojem gospodarczym. Wydział Gospodarczy Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej rozpatruje sprawy zarówno bielskich przedsiębiorców, a jest to około dwudziestu trzech tysięcy podmiotów, jak i przedsiębiorców z terenów obejmujących powiaty bielski, cieszyński i żywiecki.

O rzeczywistych potrzebach związanych z zabezpieczeniami interesów fiskalnych państwa dobitnie świadczy umiejscowienie w Bielsku-Białej siedziby II Śląskiego Urzędu Skarbowego, który swoim zasięgiem obejmuje dziesięć powiatów, czyli połowę ogólnej liczby powiatów województwa śląskiego.

Mając to na uwadze, pragnę zauważyć, że likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej w istotny sposób obniży poziom zabezpieczenia konstytucyjnego prawa przedsiębiorców do sądu.

Istotą sprawnego funkcjonowania państwa jest wysoki poziom zaufania obywateli do organów stosujących prawo w sposób zapewniający bezpieczeństwo obrotu gospodarczego. Jednym z kluczowych czynników wpływających na rozwój przedsiębiorczości i zaangażowanie przedsiębiorców w nowe inwestycje jest sprawna ścieżka dochodzenia praw i egzekwowania obowiązków na drodze sądowej. Wydłużenie czasu koniecznego do rozstrzygnięcia sprawy w istocie stoi w sprzeczności z wieloma instrumentami zapewniającymi wsparcie rozwoju przedsiębiorczości.

Likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, w tak prężnym regionie jak Podbeskidzie, jak wskazują podnoszone argumenty, nie tylko grozi wydłużeniem okresu oczekiwania na rozpatrzenie sprawy, ale prowadzi do zwiększenia kosztów prowadzenia działalności, a tym samym ograniczenia konkurencyjności przedsiębiorców z tego terenu.

Proszę zatem o informację, czy projektowana jest likwidacja Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. W wypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie proszę o podanie kryteriów leżących u podstaw takiego projektu, a także o ponowną analizę zmian skutkującą odstąpieniem od wprowadzenia nowej organizacji wymiaru sprawiedliwości, de facto prowadzącej do ograniczenia rozwoju regionu.

Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 22.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na złożone podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r. oświadczenie Pana Senatora Rafała Muchackiego *w sprawie likwidacji Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej*, przesłane przy piśmie z dnia 9 lutego 2011 r. nr BPS/DSK-043-3360/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Odnotowywany w ostatnich latach znaczący spadek wpływu spraw gospodarczych w sądach okręgowych i rejonowych, a także potrzeba skonsolidowania rozdrobnionego sądownictwa gospodarczego i utworzenia silnych jednostek do rozpoznawania tej kategorii spraw, spowodowały, że Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało plan likwidacji niewielkich wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych i rejonowych. Wspomniane działania stanowią kolejny etap prac nad racjonalizacją struktury organizacyjnej sądownictwa powszechnego i są realizacją założenia, że stan wewnętrznej organizacji sądów winien być pochodną rodzaju i wielkości wpływu spraw.

Podstawę formalnoprawną podjętych działań stanowi art. 20 pkt 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.), zgodnie z którym Minister Sprawiedliwości może przekazać jednemu sądowi okręgowemu rozpoznawanie spraw gospodarczych z innego okręgu sądowego z obszaru tej samej apelacji. Wskazana regulacja upoważnia zatem Ministra Sprawiedliwości do zniesienia wydziału gospodarczego funkcjonującego w sądzie okręgowym i przekazania spraw rozstrzyganych w tej komórce organizacyjnej do sąsiedniej jednostki sądowej.

W sądach okręgowych wpływ spraw gospodarczych ogółem zmalał z 95.084 (2002 r.) do 41.599 w roku 2009 i 41.199 w roku 2010, a więc uległ stabilizacji na niskim w stosunku do lat poprzednich poziomie. W zakresie najważniejszej kategorii spraw „GC", wpływ spadł z 25.839 spraw (2002 r.) do 9.607 w roku 2010.

Ministerstwo Sprawiedliwości, po dokonaniu przeglądu struktur pionów gospodarczych w jednostkach sądowych szczebla okręgowego, uznało za uzasadnione zniesienie między innymi Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 2011 r. *zmieniającym rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów gospodarczych*, wskazana reorganizacja nastąpi z dniem 1 lipca 2011 r., a sprawy gospodarcze dotychczas rozpoznawane w Wydziale Gospodarczym Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej zostaną przejęte przez Sąd Okręgowy w Katowicach.

Uzasadniając wskazaną reorganizację należy podnieść, że liczba spraw gospodarczych wpływających do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej kształtuje się na niskim poziomie. W 2009 r. do wskazanego Wydziału wpłynęło 113 spraw gospodarczych z repertorium „GC" i 96 spraw z repertorium „Ga". Średni wpływ spraw ze wskazanych repertoriów do wydziału gospodarczego sądu okręgowego w kraju wyniósł natomiast w omawianym okresie odpowiednio ok. 260 i ok. 200 spraw. W I półroczu 2010 r. do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej wpłynęło 51 spraw z repertorium „GC" i 76 spraw z repertorium „Ga", przy średniej krajowej wynoszącej odpowiednio ok. 200 i ok. 165 spraw.

W związku z niewielką liczbą spraw wpływających do Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej, omawiana reorganizacja nie powinna spowodować wydłużenia czasu oczekiwania na rozpoznanie sprawy i w ślad za tym negatywnie oddziaływać na proces dochodzenia praw i egzekwowania obowiązków na drodze sądowej przez zainteresowane podmioty. W mojej ocenie nie sposób podzielić obaw Pana

Senatora dotyczących ewentualnego ograniczenia konkurencyjności przedsiębiorców z regionu, gdyż potrzeba dojazdu do Katowic dotyczyć będzie, i to tylko ewentualnie, tych przedsiębiorców, którzy będą uczestnikami postępowań, ale nawet w takiej sytuacji koszt dojazdu może być rozpatrywany w kategoriach niewielkiego ułamka kosztów prowadzenia działalności gospodarczej.

Odnosząc się do pozostałych kwestii podnoszonych w oświadczeniu należy zauważyć, że konstytucyjna zasada dostępu do sądu realizowana jest przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez sąd właściwy merytorycznie, co nie musi oznaczać jego fizycznej bliskości. Tym samym trudno zgodzić się z opinią, że omawiana zmiana w istotny sposób obniży poziom zabezpieczenia konstytucyjnego prawa przedsiębiorców do sądu.

Funkcjonowanie Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej, w świetle uregulowań formalnoprawnych oraz przesłanek merytorycznych, nie jest zatem niezbędne. Jakkolwiek zniesienie tej komórki organizacyjnej może się wiązać z pewnymi przejściowymi utrudnieniami to jednak w ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości idea budowania silnych i stabilnych kadrowo komórek rozpoznających sprawy gospodarcze w niedługiej perspektywie zyska pozytywną ocenę.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałejko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Ortyla

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Na 67. posiedzeniu Senatu RP VII kadencji w trakcie dyskusji nad nowelizacją ustawy – Prawo wodne poruszyłem problem związany z wymagalnością uzyskania koncesji na pobór gruntu niezbędnego do wykonania i modernizacji wałów przeciwpowodziowych na ciekach wodnych. Odpowiedź przedstawiciela rządu nie obejmowała pełnego zakresu problemów w tej kwestii.

Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górnicze w art. 6 pkt 1 określa, że złożem kopaliny jest takie naturalne nagromadzenie minerałów i skał oraz innych substancji stałych, gazowych i ciekłych, których wydobywanie może przynieść korzyść gospodarczą. Grunt do budowy obwałowań pozyskiwany jest praktycznie w 100% z międzywala i z obszarów należących w całości do Skarbu Państwa. Pojęcie kopaliny w swojej specyfikacji nie zawiera pojęcia gruntu, co często prowadzi do absurdów w koncesjach, gdzie wpisywane są inne nazwy kopalin.

Uzyskanie przez wykonawcę, który wygra przetarg na powyższe roboty, koncesji na wydobywanie gruntu trwa minimum sześć miesięcy – pokazuje to praktyczne stosowanie tych przepisów. Stanowi to duże zagrożenie co do wywiązywania się z terminu realizacji zadań zawartych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. A w wypadku tego typu robót czas i jakość są najcenniejszymi sprawami i warunkami. Dodatkowym uzasadnieniem dla odstąpienia od konieczności uzyskania koncesji na pobór gruntu jest możliwość obniżenia wartości przetargu związanej z kosztami uzyskania tej koncesji. Koszty te muszą być ujęte w kosztorysie ofertowym.

Panie Ministrze, bardzo proszę o przedstawienie zarówno oficjalnego stanowiska, jak i przyszłych działań ministerstwa w tej sprawie.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź

Warszawa, 8 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Władysława Ortyla na 70. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2011 r., przesłanym przy piśmie z dnia 9 lutego 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3361/11 w sprawie problemu związanego z uzyskiwaniem koncesji na pobór gruntu niezbędnego do wykonania i modernizacji wałów przeciwpowodziowych na ciekach wodnych, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Złoża kopalin są cennym, nieodnawialnym składnikiem środowiska i jako takie podlegają szczególnej ochronie. Zasady i warunki zaś wydobywania kopalin ze złóż określają przepisy ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze. Zgodnie z art. 15 ust. 4 tej ustawy niedopuszczalne jest wydobywanie kopalin (bez względu na cel i rodzaj kopaliny) bez wymaganej koncesji, z uwagi na potencjalne zagrożenie dla

środowiska, a w szczególności naruszające w wielu przypadkach zasady ochrony powierzchni ziemi, ochrony gruntów rolnych lub leśnych oraz samych złóż kopalin. Za złoże kopaliny ustawa uznaje takie naturalne nagromadzenie minerałów i skał oraz innych substancji stałych, gazowych i ciekłych, których wydobywanie może przynieść korzyść gospodarczą. W mojej ocenie brak jest argumentów przemawiających za stworzeniem możliwości wyłączenia tych rozwiązań w odniesieniu do pozyskiwania gruntu z międzywala i terenów stanowiących własność Skarbu Państwa w celach związanych z budową wałów przeciwpowodziowych. W istocie bowiem „grunt", o którym wspomina pan senator Władysław Ortyl w swoim oświadczeniu, jest rodzajem kopaliny w rozumieniu przepisów ustawy – Prawo geologiczne i górnicze. Może on być kruszywem, pospółką, surowcem ilastym bądź „innym", niż wymienione w ustawie rodzajem kopaliny.

Chciałbym także podkreślić, iż rozwiązania przewidziane w obowiązujących przepisach ustawy – Prawo geologiczne i górnicze są niezwykle doniosłymi instrumentami ochrony środowiska i nie można wyłączyć ich w odniesieniu do pozyskiwania „gruntu" w celu budowy wspomnianych obwałowań. Takie wyłączenie stwarzałoby bowiem niebezpieczny precedens, pociągający za sobą żądania wyłączenia wymagań opartych na prawie geologicznym i górniczym w odniesieniu do pozyskiwania kopalin w celach związanych z budownictwem komunikacyjnym lub realizacją innych obiektów użyteczności publicznej, co byłoby szkodliwe z punktu widzenia wymagań ochrony środowiska, ochrony konkurencji oraz racjonalnej gospodarki złożami kopalin. Chciałbym ponadto zauważyć, iż tereny tzw. międzywala podlegają również szczególnemu reżimowi ochronnemu przewidzianego prawem wodnym, polegającemu przede wszystkim na zakazie zmian ukształtowania terenu (art. 82 i nast.).

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Geolog Kraju
dr Henryk Jacek Jezierski

Oświadczenie senatora Jana Rulewskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

W ostatnich dniach jedna z centralnych gazet opublikowała list do prezydenta RP, podpisany przez wielu znanych więźniów politycznych z okresu PRL, w sprawie niemożliwości uzyskania przez Karola Modzelewskiego, jednego z najbardziej prześladowanych przez PRL działaczy politycznych, działaczy „Solidarności", stosownych uprawnień do emerytury.

Twierdzę, że krzywda, która spotkała tego wybitnego człowieka, kawalera Orderu Orła Białego, ma większy zasięg. Setki jemu podobnych osób od lat otrzymują zmniejszone świadczenia emerytalne tylko dlatego, że byli prześladowani w okresie stanu wojennego i w późniejszym czasie. W tej sprawie wystąpiło między innymi stowarzyszenie osób represjonowanych z Małopolski. Również ja poczułem się moralnie zobowiązany do naprawienia krzywdy wynikającej z przepisów emerytalnych. I w związku z tym półtora roku temu wystąpiłem z inicjatywą ustawodawczą.

Sprawa sprowadzała się właściwie do uznania tego, że walka o prawa związkowe, swobody demokratyczne i niepodległość, karana zazwyczaj zwolnieniem z pracy, nie będzie kładła się cieniem na wysokości otrzymywanej emerytury lub nie będzie prowadziła do jej pozbawiania. Jak wiadomo, ustawa pozwala takim osobom zaliczyć lata absencji w pracy, spowodowanej udowodnionym zwolnieniem, według wskaźnika przeliczeniowego wynoszącego zaledwie 0,7, choć dla pozostałych pracowników wskaźnik ten wynosi 1,3 za każdy rok przepracowany w Polsce.

Inicjatywa zalega w Senacie, ale szczególnego podkreślenia wymaga stanowisko ministra pracy i polityki społecznej oraz ministra finansów, którzy wręcz odmawiają uznania prawa prześladowanych do traktowania na równi z tymi, którzy w tym czasie pracowali.

Przewidywana wielkość obciążeń dla budżetu jest znikoma, zaś poczucie niesprawiedliwości widoczne i głębokie. A co najważniejsze, obciąża ono nasze sumienia. A przecież Polska jest już szczęśliwie na etapie, na którym znacznie większa niż wyżej opisana grupa obywateli korzysta z dobroci wolności, także w sensie materialnym. Nie jest też nadużyciem przywoływanie w tym miejscu art. 19 Konstytucji RP.

W tym kontekście niezrozumiały i moim zdaniem naganny musi być stosunek pańskich podwładnych do tej sprawy, choćby usprawiedliwieniem tego miałyby być przeszkody biurokratyczne.

Panie Premierze! W trakcie pełnienia przez pana funkcji premiera wykazał pan zarówno wrażliwość, jak i niestandarodwe podejście, jeśli chodzi o naprawę krzywd doznanych przez rodziny poległych robotników na Wybrzeżu w 1970 r. Podobnie mogą o panu mówić wdowy po górnikach „Wujka" z 1981 r. Trudna ustawa deubekizacyjna też wpisuje się w te działania. Myślę, że wystarczy panu determinacji także w sprawie usuwania skutków dyskryminacji pracowników wyrzucanych z zakładów pracy w latach 1981–1989, częstokroć członków „Solidarności", ale i innych osób. Nie pozwólmy, by co miesiąc listonosz przypominał im o tamtych złych czasach i o obecnych, w których nie ma wrażliwości na ich krzywdę.

Jan Rulewski

Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ

Warszawa, 11 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym oświadczeniem złożonym przez Senatora Jana Rulewskiego na 70. posiedzeniu Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r., w sprawie „niemożności uzyskania przez Karola Modzelewskiego, jednego z najbardziej prześladowanych przez PRL działaczy politycznych, działaczy „Solidarności", stosownych uprawnień do emerytury", z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów uprzejmie informuję, że decyzją z dnia 7 marca br. organ rentowy przyznał Panu Karolowi Modzelewskiemu emeryturę od dnia 1 stycznia br. Wniosek o emeryturę, zgłoszony przez Pana Karola Modzelewskiego w styczniu br., został zatem pozytywnie rozpatrzony.

Pan Senator Jan Rulewski w swym oświadczeniu nawiązuje do senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk nr 992), który w dniu 18 marca br., został – zgodnie z uchwałą Senatu RP z dnia 17 marca br. – przekazany do Marszałka Sejmu. W projekcie tym proponuje się zmianę ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), polegającą na przeniesieniu okresów niewykonywania pracy po dniu 31 grudnia 1956 r., a przed dniem 4 czerwca 1989 r., na skutek stosowanych represji politycznych, z katalogu okresów nieskładkowych do katalogu okresów uważanych za składkowe, oraz zniesieniu ustawowego ograniczenia zaliczenia do stażu ubezpieczeniowego nie więcej niż 5 lat takich okresów.

Zgodnie z obecnym stanem prawnym, przy ustalaniu prawa do emerytury i obliczaniu jej wysokości, okresy niewykonywania pracy po dniu 31 grudnia 1956 r. na skutek stosowanych represji politycznych, uwzględnia się (w wymiarze nie dłuższym niż 5 lat) jako okresy nieskładkowe (art. 7 pkt 4) jedynie tym osobom, do których nie miała zastosowania ustawa z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych osobom pozbawionym zatrudnienia za działalność związkową, samorządową, przekonania polityczne i religijne (Dz. U. Nr 32, poz. 172, z późn. zm.). W przypadku osób, które zostały zwolnione z pracy z przyczyn politycznych, a następnie zostały przywrócone do pracy na mocy przepisów ww. ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o przywróceniu praw pracowniczych (...), cały okres pozostawania bez pracy uznany i zaliczony do uprawnień pracowniczych, jest uwzględniany tak jak okres zatrudnienia, czyli jako okres składkowy (art. 11 ust. 2 ustawy o przywróceniu praw pracowniczych).

Wprowadzenie zmiany przepisów proponowanej w senackim projekcie ustawy spowoduje, że osoby, które obecnie okres niewykonywania pracy z przyczyn politycznych mają uwzględniony przy ustalaniu prawa do emerytury, renty lub kapitału początkowego jako okres nieskładkowy, będą mogły zgłosić wniosek o uwzględnienie tego okresu jako okresu składkowego i przeliczenie wysokości świadczenia. Ponadto osoby, którym organ rentowy odmówił prawa do świadczenia ze względu na brak wymaganego stażu ubezpieczeniowego, będą mogły ponowić wniosek o jego przyznanie, korzystając ze zmiany kwalifikacji okresu pozostawania bez pracy na skutek represji politycznych.

Mając na uwadze rangę problemu, pragnę jednocześnie nadmienić, że rozszerzenie okresów składkowych w stosunku do osób prześladowanych przez PRL oznacza dodatkowe koszty dla Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz zwiększenie niedoboru tego Funduszu, który wymaga sfinansowania dotacją z budżetu państwa, środkami Funduszu Rezerwy Demograficznej, pożyczką z budżetu państwa albo kredytami bankowymi. Należy także zauważyć, iż na koniec 2010 r. niezależnie od otrzymanej

bezzwrotnej dotacji z budżetu państwa oraz środków z FRD FUS posiada zobowiązania wobec budżetu państwa z tytułu otrzymanych pożyczek na kwotę ok. 10,9 mld zł i zobowiązania te na koniec 2011 r. mogą wzrosnąć do wysokości prawie 13,9 mld zł. Ponadto zgodnie z planem finansowym FUS zawartym w tegorocznej ustawie budżetowej, w celu sfinansowania wydatków FUS w 2011 r. niezbędne może być zaciągnięcie kredytów w kwocie ponad 1,6 mld zł.

Należy także pamiętać, że obecnie Polska jest objęta procedurą nadmiernego deficytu zgodnie z rekomendacją Rady Ecofin (z dnia 7 lipca 2009 r.) jesteśmy zobowiązani do korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych poniżej 3% PKB do 2012 r. w wiarygodny i trwały sposób. Dlatego też w chwili obecnej należy bardzo dokładnie rozważać wszelkie zwiększenie wydatków sektora finansów publicznych, którego FUS jest istotnym elementem.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze! Panie Senatorze!

Z pewnością jest Panu Ministrowi dobrze znany proceder dotykający dużą część polskiego społeczeństwa, a mianowicie problem lichwy oraz weksli in blanco. W ostatnich latach problem ten dotknął wielu mieszkańców Częstochowy. Z prasy znana jest historia pana Marcina S. z Częstochowy, który przed kilku laty zaciągnął wysoko oprocentowaną pożyczkę u osoby prywatnej. Udzielenie pożyczki uzależnione było od zaciągnięcia zobowiązania do spłaty odsetek w wysokości 60% w stosunku rocznym. Następnie pożyczkodawca zaczął wywierać na niego presję, powołując się na wysoko postawione w pewnych kręgach osoby, które domagały się zwrotu pieniędzy. Straszył go. Pan S. poddawany był stałemu, powoli rosnącemu naciskowi psychicznemu ukierunkowanemu wyłącznie na wywołanie u niego przekonania, że nie pozostaje mu nic innego, jak tylko spłacać ciągle rosnący dług. Czynił więc to tak długo, jak tylko mógł, między innymi w obawie o swoją rodzinę, zdrowie żony i małego dziecka. Z tego także powodu pan S., jak wielu innych będących w podobnej do niego sytuacji, podpisał przedstawione mu przez pożyczkodawcę dokumenty, między innymi weksel in blanco, deklarację wekslową oraz umowę pożyczki, w której znajdowało się pokwitowanie odbioru pieniędzy.

W pewnym momencie jednak, po nieudanej dla przestępców próbie przymuszenia ofiary do notarialnego przekazania majątku, pan S. pokonał strach i udał się na policję. Cofnął oświadczenie woli o zawarciu umowy pożyczki, oświadczenie woli dotyczące pokwitowania sumy pożyczki, oświadczenie dotyczące deklaracji wekslowej oraz weksel in blanco. Pożyczkodawca tymczasem wypełnił zdobyty wskutek przestępstwa weksel in blanco na niebotyczną sumę, która nigdy nie była przedmiotem pożyczki, to jest kwotę przekraczającą 7,5 miliona zł. Skutkiem tego było wszczęcie postępowania sądowego z pozwu pożyczkodawcy oraz nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Częstochowie. Sąd ten nakazał, aby pan S. zapłacił pożyczkodawcy kwotę podaną na wekslu wraz z odsetkami oraz kosztami postępowania. Nakaz zapłaty wydany został w dniu 21 stycznia 2009 r. Od dwóch lat w sądzie są zarzuty dotyczące nakazu zapłaty, jednakże samo postępowanie sądowe zostało zawieszone z uwagi na toczące się równocześnie postępowanie karne. Kuriozalnie, niestety nie została równocześnie wstrzymana wykonalność nakazu zapłaty, który jako wydany na podstawie weksla zaopatrzony został w klauzulę wykonalności. Wnioski pana S. o wstrzymanie jego wykonalności pozostawały nieskuteczne. Sądy oddalały je z uzasadnieniem, zgodnie z którym w sprawie, cytuję: „nie zachodzi duże prawdopodobieństwo uchylenia nakazu zapłaty i nie zachodzi prawdopodobieństwo powstania szkód po stronie pozwanego na skutek natychmiastowego wykonania nakazu". Ta niezrozumiała argumentacja była przez sądy przyjmowana po uchyleniu się pana S. od skutków prawnych jego oświadczeń woli i mimo że sądy wiedziały o stanie postępowania karnego. W efekcie takiego stosowania przepisów przez sądy obecnie toczy się przeciwko panu S. szeroko prowadzone postępowanie egzekucyjne, które dotyczy całości jego majątku, w tym także nieruchomości, na której mieszka razem z żoną oraz dzieckiem. Skutkiem tego postępowania będzie całkowite pozbawienie go wszelkiego posiadanego przez niego majątku. Nie można zapominać, że pan S. walczy na drodze postępowania karnego.

Obecnie w sprawie karnej prowadzone jest przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach postępowanie przygotowawcze przeciwko pożyczkodawcy i innym o popełnienie przestępstwa prania brudnych pieniędzy (art. 299 § 1 k.k.), przestępstwa lichwy (art. 304 k.k.) i przestępstwa fałszerstwa dokumentów (art. 270 § 2 k.k.). Nie sposób nie wspomnieć o nieudolności wymiaru sprawiedliwości oraz organów ścigania także w tym aspekcie sprawy. Działania policji i prokuratury prowadzone pierwotnie w Częstochowie spowodowały, że zakres oskarżenia w stosunku do pożyczkodawcy został ograniczo-

ny jedynie do gróźb karalnych. Dopiero skierowana przez pana S. skarga do prokuratora generalnego z wnioskiem o interwencję i przeprowadzenie kontroli dotyczącej sposobu prowadzenia postępowania, ze wskazaniem zarzutów złamania przez prokuraturę podstawowych zasad procedury karnej, stronniczości oraz braku obiektywizmu, spowodowała, że prokurator generalny wyłączył właściwość Prokuratury Rejonowej w Częstochowie i przekazał sprawę do dalszego prowadzenia Prokuraturze Okręgowej w Katowicach.

Kolejnym aspektem sprawy pana S. jest także sprawa podatkowa. Naczelnik Urzędu Skarbowego w Częstochowie ustalił zobowiązanie podatkowe pana S. z tytułu czynności cywilnoprawnej, jaką była zawarta przez niego umowa pożyczki. Stało się tak, pomimo że pan S. uchylił się od skutków prawnych tej umowy. Obecnie sprawa skierowana została do sądu administracyjnego, jednakże pan S. nie może uzyskać przyznania mu prawa pomocy. Sąd Administracyjny w Gliwicach dokonał takiej interpretacji przepisów ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, która uniemożliwia panu S. wykazanie, iż nie jest on w stanie ponieść kosztów postępowania. Dzieje się tak pomimo przedstawienia przez niego dowodów na komornicze zajęcie całości jego majątku i dochodów. Sąd administracyjny przywołuje w tym zakresie argument, że żonę pana S. obciąża wobec męża obowiązek alimentacyjny przejawiający się w powinności uiszczenia kosztów sądowych w sprawie dotyczącej jego majątku odrębnego.

W konsekwencji pan S. w niedługim czasie może zostać pozbawiony całości majątku, wyeksmitowany z miejsca, w którym mieszka, pozbawiony całkowicie możliwości zarobkowania. Możliwości takiej może także zostać pozbawiona jego żona – która aktualnie wzięła na siebie utrzymanie rodziny – gdyż nie mając miejsca zamieszkania nie będzie miała także gdzie prowadzić swojej działalności. Sytuacja jest o tyle kuriozalna i przykra, że wierzyciel – pożyczkodawca uzyska zaspokojenie zasądzonej mu nakazem zapłaty należności jeszcze zanim sąd, tak sąd cywilny jak i sąd karny, prawomocnie rozstrzygnie sprawę. W przypadku gdy sprawa karna skończy się skazaniem pożyczkodawcy, sprawa cywilna zostanie podjęta i, co ważniejsze, pan S. dopiero wtedy będzie miał szansę na obronę. Wówczas jednak będzie za późno. Nie będzie on już dysponował żadnym majątkiem, odzyskanie zaś wyegzekwowanej w świetle prawa wierzytelności od skazanego będzie realnie niemożliwe. Lichwiarz, Marek Z., przedstawia się bowiem jako osoba bezrobotna, nieposiadająca żadnego majątku własnego. Za to dorobek życia rodziny S. przepadnie. W efekcie Skarb Państwa będzie zmuszony ponosić konsekwencje nieudolnego wymiaru sprawiedliwości oraz zapłacenia odszkodowania za pozbawienie pana S. i jego żony dorobku życia. Przestępcy natomiast, kuriozalnie, przy pomocy wymiaru sprawiedliwości osiągną zamierzony cel.

Panie Ministrze! Osób pokrzywdzonych w podobny sposób jest w Częstochowie więcej. A ile w Polsce? Zapewne bardzo dużo. Jednym słowem, wszelkiej maści lichwiarze, a także twórcy tak zwanych parabanków czują się bezkarni, ponieważ osoby pokrzywdzone są zastraszane, boją się zawiadomić organy ścigania. Czy nie byłoby wskazane, aby prokuratorzy z urzędu sprawdzali na przykład właścicieli weksli in blanco, aby zorientować się co do skali procederu w danym mieście? Można by też ze służbami skarbowymi domagać się wyjaśnienia pochodzenia ogromnych pieniędzy u osób podstawionych przez mafię, często bezrobotnych, wykorzystywanych jako tak zwane słupy. Należałoby także sprawdzić notarialne pożyczki – okazałoby się, że pewne nazwiska pojawiają się podejrzanie często. Skoro lichwa i tak zwane parabanki, będące przyczyną tylu ludzkich nieszczęść, są oficjalnie zabronione, to albo mamy kulejące prawo, albo jest słaby wymiar sprawiedliwości, albo spotykamy się z biernością organów ścigania.

Proszę więc Pana Ministra o zainteresowanie się problemem, o wystąpienie z odpowiednią inicjatywą ustawodawczą, a także o pochylenie się nad sprawą pana S.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 8 marca 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowna Pani Marszałek,

w związku z nadesłanym przez Panią Marszałek oświadczeniem Pana Senatora Czesława Ryszki, złożonym podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4.02.2011 r. w sprawie Pana Marcina S. i „problemu lichwy oraz weksli in blanco", uprzejmie przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Nakazem zapłaty z dnia 21.01.2009 r., sygn. akt I Nc 2/09, wydanym postępowaniu nakazowym, Sąd Okręgowy w Częstochowie nakazał pozwanemu Panu Marcinowi S. zapłatę powodowi Markowi Z. kwoty 7.559.026,22 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7.01.2009 r. i kosztami postępowania.

W dniu 11.02.2009 r. pozwany złożył zarzuty od wydanego orzeczenia, wobec czego sprawę zarejestrowano pod obecną sygn. akt I C 46/09. Zarzuty Pana Marcina S. zostały do chwili obecnej rozpoznane wobec zawieszenia w dniu 10.12.2009 r. postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 4 kpc (Sąd może zawiesić postępowanie z urzędu jeżeli ujawni się czyn, którego ustalenie w drodze karnej lub dyscyplinarnej mogłoby wywrzeć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy cywilnej).

Natomiast postanowieniem z dnia 15.03.2010 r. przedmiotowemu nakazowi zapłaty została nadana klauzula wykonalności w trybie art. 492 § 3 kpc.

Zażalenie pozwanego na powyższe orzeczenie oddalił Sąd Apelacyjny w Katowicach w dniu 14.09.2010 r.

Zgodnie z art. 492 § 3 kpc nakaz zapłaty wydany na podstawie weksla, warrantu, rewersu lub czeku staje się natychmiast wykonalny po upływie terminu do zaspokojenia roszczenia. W razie natomiast wniesienia zarzutów sąd może na wniosek pozwanego wstrzymać wykonanie nakazu.

Korzystając z przysługującego mu uprawnienia, Pan Marcin S. zawarł wniosek o wstrzymanie nakazu zapłaty w piśmie zawierającym zarzuty.

Sąd Okręgowy w Częstochowie dnia 4.05.2009 r. wniosek ten oddalił, po uprzednim, szczegółowym zapoznaniu się z aktami sprawy karnej prowadzonej przeciwko powodowi. Zdaniem Sądu – wyrażonym w uzasadnieniu postanowienia – zgromadzone dowody nie dawały podstawy do przyjęcia, że dnia 26.11.2008 r., tj. w dacie zawarcia umowy pożyczki, której zabezpieczeniem był weksel, a także wystawienia samego weksla i deklaracji wekslowej, będących podstawą wydania nakazu zapłaty w niniejszej sprawie, pozwany działał pod wpływem groźby o jakiej mowa w art. 87 kc.

Prawidłowość tegoż rozstrzygnięcia skontrolował na skutek zażalenia pozwanego Sąd Apelacyjny w Katowicach i dnia 21.07.2009 r. oddalił wniesiony środek zaskarżenia, podzielając pogląd sądu I instancji, iż pozwany nie uprawdopodobnił przesłanek wstrzymania wykonania nakazu zapłaty. W ocenie Sądu okoliczność postawienia powodowi zarzutu popełnienia czynu opisanego w art. 191 § 2 kk nie wskazuje, że wierzytelność, której dochodzi w sprawie nie istniała, a jedynie że działania podjęte w kierunku jej zwrotu były bezprawne.

Pan Marcin S. ponowny wniosek o wstrzymanie wykonalności nakazu zapłaty złożył w piśmie procesowym z dnia 14.04.2010 r. powołując się na fakt, iż Sąd Rejonowy w Częstochowie w dniu 24.03.2010 r. przekazał toczącą się przeciwko powodowi sprawę karną prokuratorowi Prokuratury Rejonowej Częstochowa-Północ w celu uzupełnienia śledztwa, zlecając przesłuchanie szeregu świadków, rozważenie ponownego przesłuchania oskarżonego dla wyjaśnienia kwestii wskazanych w uzasadnieniu postanowienia, a także rozważenie zbadania okoliczności wypełnienia weksla in blanco wystawionego przez pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy w Częstochowie dnia 21.04.2010 r. uwzględnił wniosek pozwanego, wstrzymując wykonanie przedmiotowego nakazu zapłaty do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie sygn. akt I C 46/09.

Na skutek zażalenia powoda Sąd Apelacyjny w Katowicach dnia 14.09.2010 r., za sygn. akt I ACz 644/10, zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że oddalił wniosek o wstrzymanie wykonalności nakazu zapłaty z dnia 21.01.2009 r., przedstawiając szczegółowo motywy swojego rozstrzygnięcia w pisemnym uzasadnieniu.

Wskazane wyżej orzeczenia sądowe nie mogą zostać poddane merytorycznej ocenie Ministerstwa Sprawiedliwości. Na mocy przepisów art. 9 i 39 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) Minister Sprawiedliwości wyposażony jest jedynie w instrumenty związane z wykonywaniem zwierzchniego nadzoru nad działalnością administracyjną sądów powszechnych i nie posiada uprawnień do ingerowania w ich działalność orzeczniczą (judykacyjną).

Ocena prawidłowości orzeczeń sądowych, skutkująca ich ewentualnym uchyleniem bądź zmianą, dokonywana jest wyłącznie w drodze nadzoru judykacyjnego, sprawowanego przez sądy wyższej instancji w ramach przysługujących stronom środków odwoławczych (apelacji, zażalenia) oraz przez Sąd Najwyższy, który – stosownie do treści art. 183 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (Dz. U. Nr 78, poz.483) – sprawuje nadzór nad sądami powszechnymi i wojskowymi w zakresie orzekania.

Z uwagi na fakt, iż dotychczasowe wnioski Pana Marcina S. o wstrzymanie wykonania nakazu zapłaty sygn. akt I Nc 2/09 nie doprowadziły do takiego wstrzymania, w dalszym ciągu istnieje podstawa egzekucji, co nakłada na komornika obowiązek jej prowadzenia przeciwko Panu Marcinowi S. (sprawa o sygn. Km. 433/10). Wniosek pozwanego o jej zawieszenie, a następnie skarga na czynności komornika i zażalenie do Sądu Okręgowego w Częstochowie również nie zostały przez Sąd uwzględnione w sprawie o sygn. akt VI Cz 36/11.

W złożonym oświadczeniu Pan Senator Czesław Ryszka wnosi także o wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą mającą na celu stworzenie regulacji prawnych umożliwiających prokuratorom z urzędu sprawdzanie „właścicieli weksli in blanco" oraz kontrolowanie „pożyczek notarialnych", jak również we współdziałaniu ze służbami skarbowymi domaganie się wyjaśnienia pochodzenia „ogromnych pieniędzy u osób podstawionych przez mafię, często bezrobotnych, wykorzystywanych jako tale zwane słupy". Jako uzasadnienie wskazano-bezkarność „lichwiarzy, a także twórców tak zwanych para banków" z powodu braku zawiadomień organów ścigania przez zastraszanych pokrzywdzonych.

W tym miejscu wypada zauważyć, że w obowiązującym stanie prawnym, na gruncie prawa cywilnego, przewidziane są rozwiązania mające na celu ograniczenie możliwości pobierania wygórowanych odsetek.

Zgodnie z art. 359 § 2^1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – *Kodeks cywilny* (Dz. U. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.) maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne). Przywołany przepis został dodany ustawą z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – *Kodeks cywilny* oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 157, poz. 1316), która weszła w życie w dniu 20.02.2006 r., a jego głównym celem było przeciwdziałanie nieograniczonemu poziomowi oprocentowania poprzez wyeliminowanie z obrotu gospodarczego zjawiska „lichwy" polegającego na pobieraniu nadmiernych odsetek. W momencie przekroczenia wysokości odsetek w stosunku rocznym powyżej czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, czyli przekroczenia granicy odsetek maksymalnych, są one odsetkami wygórowanymi. Jeżeli wbrew postanowieniom art. 359 § 2^1 kc w umowie zostały przewidziane odsetki wyższe (w stosunku rocznym) niż odsetki maksymalne, klauzula taka staje się nieważna jako sprzeczna z prawem. Ustawodawca, dążąc do wyważenia interesów obu stron umowy, ustanowił sankcję w postaci redukcji odsetek przewyższających dopuszczalną granicę do odsetek maksymalnych określonych na podstawie przywołanego przepisu.

Należy również zauważyć, że redukcja odsetek do poziomu maksymalnych nie pozbawia dłużnika ochrony na podstawie przepisów dotyczących nadużycia prawa (art. 5 kc),

sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc), czy też wady oświadczenia woli w postaci wyzysku (art. 388 kc). Ustalenie wysokości odsetek przez strony czynności prawnej podlega ocenie na podstawie przepisów, które mogą służyć ochronie dłużnika przed odsetkami wygórowanymi. Możliwości skorzystania z przywołanych przepisów są zróżnicowane, zależnie od charakteru i okoliczności danej sprawy.

Podnieść trzeba także, iż zgodnie z art. 80 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – *Prawo o notariacie* (Dz. U. z 2008 r. Nr 189, poz. 1158, z późn. zm.) przy dokonywaniu czynności notarialnych notariusz jest obowiązany czuwać nad należytym zabezpieczeniem praw i słusznych interesów stron oraz innych osób, dla których czynność ta może powodować skutki prawne. W przypadku czynności notarialnej sprzecznej z prawem, notariusz odmawia jej wykonania, co wynika z art. 81 przytoczonej ustawy. Tym samym notariusz działający jako osoba zaufania publicznego jest również obowiązany udzielać stronom niezbędnych wyjaśnień dotyczących dokonywanej czynności notarialnej.

Nadto w art. 304 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks karny* (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.) ustawodawca spenalizował zachowanie polegające na zawieraniu umów, nakładaniu obowiązków świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym z osobami fizycznymi, prawnymi albo jednostkami organizacyjnymi niemającymi osobowości prawnej, wyzyskując ich przymusowe położenie. Sankcją za popełnienie tego czynu jest kara pozbawienia wolności do lat trzech.

Również w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. – *Prawo bankowe* (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665, z późn. zm.) przewidziano normę karną kryminalizującą zachowanie sprowadzające się do prowadzenia bez zezwolenia działalności polegającej na gromadzeniu środków pieniężnych innych osób fizycznych, prawnych lub jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej, w celu udzielania im pożyczek pieniężnych lub obciążania ryzykiem tych środków w inny sposób. Przewidziano sankcję za takie zachowanie w postaci grzywny do 5.000.000 zł i karę pozbawienia wolności do lat 3.

Powołane regulacje mają na celu stworzenie maksymalnego zabezpieczenia m.in. dla osób, które zaciągają pożyczki.

Niezależnie od powyższego, rozważając możliwość wdrożenia prac nad przedstawionymi propozycjami za podstawowe kryterium przyjąć należy kryterium określone w art. 31 ust. 3 Konstytucji, gdzie została wyrażona zasada proporcjonalności w ustanawianiu ograniczeń w zakresie korzystania z wolności i praw konstytucyjnych. Zasadnicze znaczenie ma zatem odpowiedź na pytanie, czy wprowadzenie takich regulacji jest zgodne z materialnym aspektem zasady proporcjonalności. Od jego spełnienia zależy bowiem dopuszczalność stanowienia zgodnych z Konstytucją ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności.

Art. 31 ust. 3 Konstytucji określa przesłanki dopuszczalności ustanawiania ograniczeń konstytucyjnych wolności i praw człowieka i obywatela. W aspekcie formalnym przepis ten wymaga, by ograniczenia te były ustanawiane „tylko w „ustawie", wykluczając tym samym ich wprowadzenie w aktach niższej rangi, a w aspekcie materialnym – dopuszcza ustanawianie tylko takich ograniczeń, które nie naruszają istoty danej wolności lub prawa podmiotowego, i to tylko wtedy, gdy są one konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia, moralności publicznej albo wolności i praw innych osób (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 30.10.2006 r., sygn. P 10/06, OTK ZU Nr 9/A/2006, poz. 128).

W myśl utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, zarzut braku proporcjonalności wymaga przeprowadzenia testu, polegającego na udzieleniu odpowiedzi na trzy pytania dotyczące analizowanej normy: 1) czy jest ona w stanie doprowadzić do zamierzonych przez ustawodawcę skutków (przydatność normy); 2) czy jest ona niezbędna (konieczna) dla ochrony interesu publicznego, z którym jest powiązana (konieczność podjęcia przez ustawodawcę działania); 3) czy jej efekty pozostają w proporcji do nałożonych przez nią na obywatela ciężarów lub ograniczeń (proporcjonalność *sensu stricto*) (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13.03.2007 r., sygn. K 8/07, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 26).

Biorąc pod uwagę wskazane kryteria, brak jest podstaw do stwierdzenia, iż proponowane regulacje je spełniają a tym samym, iż istnieją przesłanki do podjęcia prac legislacyjnych w omawianym zakresie. Trudno bowiem uznać, iż dla zapewnienia praw wąskiej kategorii podmiotów zasadnym jest ograniczenie praw wszystkich podmiotów realizujących daną, czynność prawną, zwłaszcza w sytuacji, gdy obowiązujące instytucje prawne należy uznać za wystarczające.

Należy również zaznaczyć, iż nawet przy przyjęciu zasadności wprowadzenia uprawnienia dla prokuratora do kontrolowania z urzędu właścicieli weksli in blanco, byłoby ono niemożliwe do realizacji, bowiem sporządzenie weksli nie wymaga żadnej rejestracji, a co za tym idzie brak jest źródła wiedzy o ich wystawieniu.

Podejmowanie omawianych działań jest uzasadnione wyłącznie w odniesieniu do osób, których zachowanie daje podstawę do wszczęcia postępowania karnego, a więc, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, co reguluje ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – *Kodeks postępowania karnego* (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) lub podjęcia czynności operacyjno-rozpoznawczych, co regulują pragmatyki poszczególnych służb uprawnionych do podejmowania takich czynności.

Należy wskazać również, że w przypadku wszczęcia i prowadzenia postępowania przygotowawczego, osobie występującej w charakterze świadka przysługuje szereg uprawnień gwarantujących jej bezpieczeństwo. W szczególności wskazać należy na treść art. 191 § 3 kpk, zgodnie z którym *„Jeżeli zachodzi uzasadniona obawa użycia przemocy lub groźby bezprawnej wobec świadka lub osoby najbliższej w związku z jego czynnościami, może on zastrzec dane dotyczące miejsca zamieszkania do wyłącznej wiadomości prokuratora lub sądu. Pisma procesowe doręcza się wówczas do instytucji, w której świadek jest zatrudniony, lub na inny wskazany przez niego adres”*.

Świadek może również korzystać z uprawnień świadka anonimowego (incognito), o którym jest mowa w art. 184 § 1 kpk, stanowiącym, że: *„Jeżeli zachodzi uzasadniona obawa niebezpieczeństwa dla życia, zdrowia, wolności albo mienia w znacznych rozmiarach świadka lub osoby dla niego najbliższej, sąd, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator, może wydać postanowienie o zachowaniu w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych, jeżeli nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie. Postępowanie w tym zakresie toczy się bez udziału stron i objęte jest tajemnicą jako informacja niejawna o klauzuli tajności „tajne” lub „ściśle tajne”. W postanowieniu pomija się okoliczności, o których mowa w zdaniu pierwszym”*.

Nadto podkreślenia wymaga okoliczność, że postępowanie przygotowawcze jest objęte niejawnością, a dostęp do jego akt i możliwość sporządzania z nich odpisów jest ograniczona i odbywa się tylko za zgodą prowadzącego postępowanie przygotowawcze (art. 156 § 5 kpk).

Wskazane powyżej uregulowania i instytucje prawnokarne wydają się być istotną gwarancją bezpieczeństwa osób, które zdecydowały się na współpracę z organami ścigania i na przekazanie wszelkich, posiadanych w tym zakresie informacji.

W świetle powyższych wyjaśnień brak jest podstaw do podjęcia inicjatywy ustawodawczej w kwestiach wskazanych w oświadczeniu Pana Senatora.

Nie jest także możliwe zbadanie zarzutów skierowanych przez Pana Senatora pod adresem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, gdyż Ministerstwo Sprawiedliwości nie sprawuje żadnych funkcji nadzorczych nad sądami administracyjnymi.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że kopię wystąpienia Pani Marszałek przekazałem Prokuratorowi Generalnemu, celem stosownego rozpatrzenia w zakresie dotyczącym działalności organów prokuratury.

Z wyrazami szacunku

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź
ZASTĘPCY
PROKURATORA GENERALNEGO

Warszawa, 18.03.2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do przekazanej Prokuratorowi Generalnemu przez Ministra Sprawiedliwości kopii – skierowanego do niego – oświadczenia Pana Czesława Ryszki – Senatora RP, złożonego na 70. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3363/11), dotyczącego problemu lichwy na przykładzie postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Katowicach o sygn. VI Ds. 35/10/s, celem stosownego rozpatrzenia w zakresie dotyczącym działalności organów prokuratury, uprzejmie informuję, że we wskazanym powyżej zakresie, Prokurator Generalny przedstawił swoje stanowisko w piśmie z dnia 02 marca 2011 roku o sygn. PG II Ko 1270/10, stanowiącym odpowiedź na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 69. posiedzenia Senatu RP w dniu 27 stycznia 2011 i roku do sprawy o numerze BPS/DSK-043-3307/11.

Z poważaniem

PIERWSZY ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Jamrogowicz

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Pani Minister!

Do moich biur senatorskich w Lublińcu oraz Kłobucku zgłaszają się zdesperowani mieszkańcy, którzy uważają, że są narażeni na promieniowanie elektromagnetyczne stacji bazowych telefonii komórkowej. Dlatego uprzejmie proszę o stanowisko Ministerstwa Zdrowia w tym przedmiocie.

Proszę o podanie, jakie są polskie normy oraz wyniki najnowszych badań na ten temat. Na ile uzasadnione są obawy o zdrowie mieszkańców, którzy zamieszkują w bezpośrednim sąsiedztwie baz telefonii komórkowej, znajdujących się między innymi na kominach, wieżach kościelnych, szpitalach, wysokich budynkach w centrach miast itp.? Czy ministerstwo przeprowadziło jakiekolwiek badania w związku z licznymi zgonami czy zachorowalnością na jakimś terenie pod kątem wpływu stacji bazowych telefonii komórkowej?

Według mojej wiedzy obecnie w Unii Europejskiej liczba badań potwierdzających szkodliwy wpływ PEM znacznie przewyższa liczbę badań ten wpływ negujących. Chodzi głównie o zachorowalność z powodu zaburzeń funkcjonowania systemu immunologicznego. Wydaje mi się, że jest tylko kwestią czasu uznanie obecnych norm dotyczących PEM za szkodliwe dla zdrowia człowieka oraz wprowadzenie nowych przepisów, uwzględniających najnowsze dowody naukowe. Zmiana ta niewątpliwie będzie wiązała się z kosztami, jakie poniosą operatorzy telefonii komórkowej, co już teraz budzi ich zdecydowany opór. Jeśli się mylę, proszę mnie wyprowadzić z błędu. Będę wdzięczny za szczegółowe odpowiedzi na moje pytania.

Z poważaniem
Czesław Ryszka

Odpowiedź

Warszawa, 2011.03.02

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 20 stycznia 2010 r. znak: BPS/DSK-043-3364/11 przesyłającym oświadczenie złożone na 70. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2011 r. przez Pana Senatora Czesława Ryszkę w sprawie oddziaływania promieniowania elektromagnetycznego wytwarzanego przez maszty telefonii komórkowej na zdrowie człowieka uprzejmie informuję, co następuje.

Pola elektromagnetyczne (PEM) o częstotliwości 0–300 000 MHz są powszechnym składnikiem środowiska pracy i życia każdego człowieka. Nie ma obecnie miejsc wolnych od PEM, a różnice dotyczą tylko natężenia i częstotliwości poszczególnych fal elektromagnetycznych stanowiących składnik tych pól.

Wraz ze wzrostem liczby urządzeń emitujących PEM narasta w społeczeństwie obawa przed ewentualnymi negatywnymi skutkami zdrowotnymi ekspozycji na pola elektromagnetyczne. Dotyczy to zwłaszcza dużych i rozbudowanych przestrzennie instalacji, takich jak stacje bazowe telefonii komórkowej.

Przepisem podstawowym, który reguluje standardy jakości środowiska w zakresie pól elektromagnetycznych w środowisku jest rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. *w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów* (Dz. U. Nr 192, poz. 1883), które zostało ustalone w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw zdrowia.

Dopuszczalny poziom PEM w miejscach dostępnych dla ludności (wszelkie miejsca, z wyjątkiem miejsc, do których dostęp ludności jest zabroniony lub niemożliwy bez użycia sprzętu technicznego) został ustalony w ww. rozporządzeniu Ministra Środowiska.

W Polsce dopuszczalna wartość promieniowania elektromagnetycznego dla zakresu częstotliwości wykorzystywanego w telekomunikacji bezprzewodowej wynosi 0,1 W/m^2 (wyrażona jako gęstość mocy strumienia energii pola elektromagnetycznego) oraz wartość natężenia pola elektrycznego 7 V/m. Natomiast w Krajach Unii Europejskiej dopuszcza się gęstość mocy do wartości 4,5 W/m^2, a wartość natężenia pola elektrycznego do 60 V/m.

Powyższe wartości zostały dopuszczone zaleceniem Rady 1999/519/WE *w sprawie ograniczenia stopnia narażenia ogółu społeczeństwa na oddziaływanie pól elektromagnetycznych (od 0 Hz do 300 GHz)*, ang.: „Council of the European Union Recommendation of 12 July 1999 on the limitation of exposure of the general public to electromagnetic fields (0 Hz to 300 GHz), 1999/519/EC".

Stacje bazowe telefonii komórkowej są źródłami pól elektromagnetycznych a ich użytkownicy, zgodnie z art. 122a ust. 1 ustawy *Prawo ochrony środowiska* (Dz.U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.) , są obowiązani do wykonania pomiarów poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku:

1) bezpośrednio po rozpoczęciu użytkowania instalacji lub urządzenia;
2) każdorazowo w przypadku zmiany warunków pracy instalacji lub urządzenia, w tym zmiany spowodowanej zmianami w wyposażeniu instalacji lub urządzenia, o ile zmiany te mogą mieć wpływ na zmianę poziomów pól elektromagnetycznych, których źródłem jest instalacja lub urządzenie.

Zgodnie z art. 122a ust. 2 ustawy Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.) wyniki pomiarów, przekazuje się wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska i państwowemu wojewódzkiemu inspektorowi sanitarnemu.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, że rodzaje przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, zostały określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2004 r. *w sprawie określenia rodzajów przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko oraz szczegółowych uwarunkowań związanych z kwalifikowaniem przedsięwzięcia do sporządzenia raportu o oddziaływaniu na środowisko* (Dz. U. Nr 257, poz. 2573), zmienionym rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21.08.2007 r. (Dz. U. Nr 158, poz. 1105), które wprowadziło m.in. modyfikację w sposobie kwalifikowania instalacji radiokomunikacyjnych, radionawigacyjnych i radiolokacyjnych emitujących pola elektromagnetyczne, do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

W miejsce stosowanego wcześniej jednego kryterium kwalifikowania instalacji wytwarzających pola elektromagnetyczne o częstotliwościach radiowych, a mianowicie równoważnej mocy promieniowanej izotropowo, wprowadzono dodatkowe kryterium tj. odległość występowania miejsc dostępnych dla ludności, liczoną od środka elektrycznego anteny, wzdłuż jej osi głównej wiązki promieniowania. Zmiana ta pozwala na lepsze uwzględnienie zjawisk zachodzących w otoczeniu instalacji emitujących pola elektromagnetyczne o częstotliwościach radiowych. Rozkłady natężeń pól elektromagnetycznych w otoczeniu instalacji radiokomunikacyjnych zależą przede wszystkim od charakterystyk promieniowania anten wykorzystywanych w instalacjach oraz od mocy doprowadzonych do tych anten. Określając odległości od środków elektrycznych anten dla zaprojektowanych poziomów mocy promieniowanych izotropowo kierowano się zasadą ostrożności, uwzględniając występowanie pól elektromagnetycznych pochodzących od innych źródeł oraz możliwości wstępowania odbić.

Z aktualnego zapisu (§ 2 ust. 1 pkt 7 i § 3 ust. 1 pkt 8) wymienionego rozporządzenia wynika, że przedsięwzięciami są instalacje radiokomunikacyjne, radionawigacyjne i radiolokacyjne, z wyłączeniem radiolinii, emitujące pola elektromagnetyczne o częstotliwościach od 0,03 MHz do 300 000 MHz, dla których równoważne moce promieniowane izotropowo wyznaczone dla pojedynczej anteny określone są poczynając od 15 W do nie mniej niż 20000 W, a odległości występowania miejsc dostępnych dla ludności, liczone od środka elektrycznego anteny, wzdłuż jej osi głównej wiązki promieniowania, wynoszą odpowiednio od 5 m do 300 m.

Instalacje radiokomunikacyjne, radionawigacyjne i radiolokacyjne o mocach powyżej 20000 W podlegają procedurze ocen oddziaływania na środowisko niezależnie od odległości miejsc dostępnych dla ludności.

W Polsce, od dziesięcioleci obowiązują wymagania prawne ograniczające poziom ekspozycji ludności na pola elektromagnetyczne.

Badania naukowe, odnoszące się do ryzyka, które wynika z ekspozycji na pola elektromagnetyczne, prowadzone są od lat pięćdziesiątych XX wieku a od lat sześćdziesiątych badania zmierzają m.in. do ustalenia czy i jakie jest zagrożenie wynikające ze słabej ekspozycji (chronicznej), która występuje w długim, wieloletnim okresie.

Na podstawie polskich opracowań naukowych wykonanych w latach siedemdziesiątych, przyjęto jako maksymalny, a więc bezpieczny, poziom ekspozycji ludności na promieniowanie radio- i mikrofalowe wartość natężenia pola elektrycznego 7 V/m (gęstość mocy 0,1 W/m^2). Wartość dopuszczalnego w środowisku promieniowania została ustalona przy wzięciu pod uwagę, znanych już wtedy hipotez o nietermicznym oddziaływaniu pól na ludzi.

Wyżej wymienione limity dotyczące norm ograniczających poziomy PEM, przy nowelizacjach krajowych przepisów dotyczących ochrony ludności przed nadmierną ekspozycją na pola elektromagnetyczne, w trosce o zdrowie ludności naszego kraju, nie został złagodzony.

Mając na uwadze najnowsze doniesienia z realizowanych międzynarodowych programów badawczych dotyczących wpływu pól elektromagnetycznych na zdrowie człowieka nie można wykluczyć, że w przyszłości, w związku z nowymi wynikami tych badań może być uzasadniona weryfikacja a nawet zaostrzenie lub uzupełnienie aktualnych przepisów ochrony ludności przed nadmierną ekspozycją na pola elektromagnetyczne.

W związku z powyższym obecnie nieuzasadnione jest jeszcze zaostrzanie norm dotyczących ochrony ludności przed ekspozycją na pola elektromagnetyczne.

W przypadku zachowania odpowiednich norm konstrukcyjnych oraz przy dostatecznym ograniczeniu dostępu ludności do stref zagrożenia i niebezpiecznych, wokół stacji bazowych telefonii komórkowej nie występują natężenia PEM, które w świetle współczesnego stanu wiedzy wywołują szkodliwe skutki zdrowotne.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Jakub Szulc

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Zgodnie z wyliczeniami Europejskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej na koniec roku 2010, sektor energetyki wiatrowej ma w najbliższych latach stworzyć około 250 tysięcy nowych miejsc pracy w Europie. Z kolei Komisja Europejska kalkuluje, że realizacja wspólnotowego celu 20%, jeśli chodzi o produkcję energii odnawialnej, spowoduje utworzenie 2,5 miliona nowych miejsc pracy w całym sektorze OZE.

Zgodnie z informacją stowarzyszenia, miejsca pracy powstają głównie przy produkcji elementów turbin wiatrowych, w segmentach projektowym, instalacyjnym, obsługowym, utrzymania ruchu, badawczym i obsługi finansowej parków wiatrowych. Zaznacza się również, że największe i najbardziej atrakcyjne rynki w sektorze OZE to rynki duński, niemiecki i hiszpański. Szybki rozwój energetyki wiatrowej powoduje, że na tym rynku brak jest wysoko wykwalifikowanej siły roboczej. Sektor cały czas potrzebuje inżynierów, techników oraz kierowników budowy i kierowników projektów.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Ministerstwo Środowiska posiada dane na temat miejsc pracy, jakie powstały podczas budowy i eksploatacji parków wiatrowych w Polsce?

2. Czy analizowano, jak w związku z powstawaniem tak zwanych zielonych miejsc pracy w farmach wiatrowych następuje likwidacja miejsc pracy w innych sektorach gospodarki, na przykład w kopalniach, gdzie spada wydobycie węgla?

3. Jakie są prognozy dla Polski, jeśli chodzi o powstawanie nowych miejsc pracy w farmach wiatrowych?

4. Czy w Polsce na krajowych uczelniach istnieją kierunki specjalistyczne, gdzie kształcą się specjaliści w zakresie farm wiatrowych?

5. Jakie uczelnie lub instytuty badawcze zajmują się tematyką farm wiatrowych i jakie badania prowadzą w tym zakresie?

6. Czy w Polsce istnieją zakłady produkujące turbiny lub ich elementy?

Wojciech Skurkiewicz

Stanowisko
MINISTRA ŚRODOWISKA

Warszawa, 14 lutego 2011 r.

Pan
Waldemar Pawlak
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Gospodarki

W załączeniu przekazuję, według właściwości, oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza, złożone podczas 70. posiedzenia Senatu RP, w dniu 4 lutego 2011 r., w sprawie bilansu miejsc pracy w sektorze energetyki wiatrowej w 2010 r. i prognoz na lata następne.

Uprzejmie informuję, że ww. zagadnienia nie należą do kompetencji Ministra Środowiska.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI

Warszawa, 18 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 70. posiedzenia Senatu RP, w sprawie bilansu miejsc pracy w sektorze energetyki wiatrowej w 2010 r. i prognoz na lata następne, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 31 marca 2011 r.

Przesunięcie terminu odpowiedzi wynika z potrzeby uzyskania wyjaśnień w powyższej sprawie ze strony Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI

Warszawa, 24 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 70. posiedzenia Senatu RP, w sprawie bilansu miejsc pracy w sektorze energetyki wiatrowej w 2010 r. i prognoz na lata następne, po uzyskaniu wyjaśnień od Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministra Pracy i Polityki Społecznej, przedstawiam następujące informacje w zakresie kwestii przedstawionych w ww. oświadczeniu.

1. Czy Ministerstwo Środowiska posiada dane na temat miejsc pracy, jakie powstały podczas budowy i eksploatacji parków wiatrowych w Polsce?

Należy przede wszystkim wyjaśnić, że Ministerstwo Środowiska nie prowadzi wyodrębnionej statystyki związanej z zatrudnieniem w ramach budowy i obsługi instalacji w energetyce odnawialnej – dotyczy to również przedsięwzięć w podsektorze energetyki wiatrowej. Powyższych danych nie zbiera także GUS, ani też jakakolwiek instytucja odpowiedzialna za energetykę (np. Urząd Regulacji Energetyki). Również podległy Ministrowi Środowiska Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie prowadzi rejestrów w zakresie danych wskazanych w zapytaniu. Wynika to przede wszystkim z faktu, że instytucje, które udzielają wsparcia finansowego (ze źródeł krajowych i unijnych) inwestorom wnioskującym o wsparcie budowy instalacji wiatrowych,

czy innych ekologicznych inwestycji w energetyce, nie wymagają przedstawienia takich danych. Brak jednoznacznych wymogów określenia przez inwestora wielkości zatrudnienia w ramach danego przedsięwzięcia, a także brak zastosowania mechanizmów egzekucji takich zobowiązań jest jednym z powodów braku chociażby szacunkowych danych w tym zakresie. Niemniej, jak wynika z doświadczeń urzędów zajmujących się ww. tematyką istniejące już instalacje wiatrowe nie powodują znaczącego wzrostu zatrudnienia. Szacuje się, że instalacja wiatrowa do 10 MW mocy zainstalowanej umożliwia zatrudnienie w przedziale od 0,5 do maksimum 3 etatów. Stworzenie nowych miejsc pracy, wynika jedynie z konieczności obsługi automatyki sterowanej komputerowo i okresowej konserwacji. Dane URE wskazują że w energetyce wiatrowej na koniec 2010 r. było zainstalowane 1180 MW, co – przy tak określonym wskaźniku – dałoby liczbę 60-360 stałych miejsc pracy. Należy mieć również świadomość, że budowa elektrowni wiatrowej nie musi tworzyć stałych miejsc pracy w sektorze. Inwestycje są realizowane przez inwestora, który zatrudnia wyspecjalizowaną firmę, a ta realizuje także inne zlecenia na rynku, zatem przedsięwzięcie samo w sobie nie musi spowodować istotnego wzrostu zatrudnienia w podsektorze energetyki wiatrowej. Dlatego istotne jest, z punktu widzenia rynku pracy, wspieranie przedsięwzięć, których celem jest konstruowanie i wytwarzanie (produkcja) w naszym kraju źródeł wiatrowych lub ich podzespołów. Wspieranie takich inicjatyw będzie mieć pozytywny wpływ na tworzenie nowych stanowisk pracy w „zielonym" sektorze.

2. Czy analizowano, jak w związku z powstawaniem tak zwanych zielonych miejsc pracy w farmach wiatrowych następuje likwidacja miejsc pracy w innych sektorach gospodarki, na przykład w kopalniach, gdzie spada wydobycie węgla?

Jeśli chodzi o związek pomiędzy powstawaniem „zielonych" miejsc pracy w farmach wiatrowych a spadkiem zatrudnienia w innych sektorach gospodarki (np. górnictwie węgla kamiennego), to w sytuacji Polski zależność taka nie zachodzi lub jest nieznaczna. Z danych URE wynika, że struktura produkcji energii elektrycznej nie uległa większym zmianom, choć na uwagę zasługuje fakt 50-procentowego zwiększenia produkcji energii w procesie współspalania oraz wzrost wykorzystania biomasy. W opracowaniu URE dotyczącym charakterystyki rynku energetycznego podano, że w 2009 r. zapotrzebowanie na moc zainstalowaną w Polsce wyniosło średnio 20615 MW. A zatem 1180 MW zainstalowanych w elektrowniach wiatrowych, stanowi niecałe 5 procent całości mocy zainstalowanej. W odniesieniu do całkowitej produkcji energii elektrycznej, udział źródeł wiatrowych był jeszcze mniejszy gdyż oscylował w granicach 1%. Stan zatrudnienia w górnictwie węgla kamiennego w Polsce kształtuje raczej sytuacja na światowych rynkach węgla i związany z tym poziom importu przez krajowe elektrownie, a także jakość krajowych złóż, która wyznacza granice opłacalności wydobycia. Należy jednakże podkreślić, że zgodnie z Prognozą zapotrzebowania na paliwa i energię stanowiącą załącznik nr 3 do Polityki Energetycznej Polski do 2030 r. przyjętej przez Rząd w dniu 10 listopada 2009 r. udział obecnych nośników energetycznych nie będzie malał, co nie powinno powodować zwiększania bezrobocia w sektorze wydobywczym, czy energetycznym, a jedynie jego uzupełnienie o nowe branże jak np. energetyka atomowa czy OZE.

3. Jakie są prognozy dla Polski, jeśli chodzi o powstawanie nowych miejsc pracy w farmach wiatrowych?

Jeśli chodzi o wzrost zatrudnienia związany z rozwojem energetyki wiatrowej, to Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej nie dysponuje wystarczającymi materiałami źródłowymi dla sporządzenia tego typu analiz. Kierując się jednak dostępnymi informacjami można przyjąć, że rozwój tego podsektora energetyki, w kontekście nowych miejsc pracy, jest związany z pracami przygotowawczymi pod takie inwestycje – czyli budowę infrastruktury sieciowej, prace budowlano-montażowe, etc. Tym samym oznacza to pewien wzrost zatrudnienia w segmencie sektora usług budowlanych i budowlano-montażowych związanych z realizacją tego typu inwestycji.

Należy także zauważyć, że z danych zebranych w opracowaniu sporządzonym przez Departament Rynku Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pt. „Zawody deficy-

towe i nadwyżkowe w 2009 r." wynika, że mamy do czynienia z wysoką nadwyżką zasobów pracy w zawodach inżynierskich związanych z elektroniką i wśród inżynierów elektryków. Np. w kategorii „inżynier elektronik" nastąpił napływ bezrobotnych (w skali kraju) w wielkości 1485 osób, a pojawiło się zaledwie 11 ofert pracy w tej kategorii umiejętności. Dla „inżyniera elektryka" dane te kształtują się podobnie (1483 osoby bezrobotne – przy 266 ofertach pracy). W kategorii „inżynier mechanik – ze specjalnością maszyny i urządzenia energetyczne" mamy do czynienia z 402 bezrobotnymi przy 29 ofertach pracy. Może to świadczyć o generalnie niskim poziomie inwestycji w całą energetykę, która nie jest w stanie, w chwili obecnej, zaabsorbować istniejących zasobów specjalistów, dlatego obawy o utratę miejsc pracy w sektorze (np. górnictwa), wywołane rozwojem „zielonej" energetyki należy uznać za niemające bezpośredniego związku.

Ponadto, Ministerstwo Gospodarki w Krajowym Planie Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych (KPD) w rozdziale dotyczącym oceny skutków realizowanej w Polsce metody wsparcia OZE (str. 147) oszacowało przewidywaną liczbę utworzonych miejsc pracy w całym sektorze „zielonej" elektroenergetyki w perspektywie do 2020 r. Z KPD wynika, że do 2020 r. zielona elektroenergetyka będzie wymagała ponad 10,5 tys. nowych miejsc pracy. Biorąc pod uwagę fakt, że według prognoz Ministerstwa Gospodarki moc zainstalowana w energetyce wiatrowej w 2020 r. będzie stanowiła ok. 65% całkowitej mocy zainstalowanej w odnawialnych źródłach, także ilość miejsc pracy wymaganych przez ten podsektor będzie dynamicznie wzrastać.

4. Czy w Polsce na krajowych uczelniach istnieją kierunki specjalistyczne, gdzie kształcą się specjaliści w zakresie farm wiatrowych?

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz. 1365 z późn. zm.) w art. 9 ust. 2 zawiera upoważnienie dla ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do określenia w drodze rozporządzenia standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków studiów. Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia, a także trybu tworzenia i warunków, jakie musi spełniać uczelnia, by prowadzić studia międzykierunkowe oraz makrokierunki (Dz. U. Nr 164, poz. 1166 z późn. zm.) określa standardy kształcenia dla 119 kierunków studiów. Wśród kierunków studiów nie znajduje się jednak kierunek, w którego nazwie byłoby wprost odniesienie do „farm wiatrowych".

W opinii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego kształcenie specjalistów w zakresie farm wiatrowych może odbywać się na kierunkach studiów elektronika oraz energetyka, w ramach specjalności określanych przez rady podstawowych jednostek organizacyjnych uczelni, zgodnie z ustawowo zagwarantowaną autonomią szkół wyższych.

5. Jakie uczelnie lub instytuty badawcze zajmują się tematyką farm wiatrowych i jakie badania prowadzą w tym zakresie?

Obecnie 13 uczelni oraz 1 instytut badawczy realizuje łącznie 22 projekty z zakresu tematyki farm wiatrowych:

I. Akademia Ekonomiczna im. Oskara Langego we Wrocławiu
– Wydział Inżynieryjno-Ekonomiczny
  a) ekonomiczne uwarunkowania inwestycji w energetykę odnawialną w Polsce (na przykładzie energetyki wiatrowej).

II. Akademia Górniczo-Hutnicza im. St. Staszica
– Wydział Inżynierii Mechanicznej i Robotyki
  a) Semiaktywny układ redukcji drgań elektrowni wiatrowej z tłumikami MR,
  b) Automatyzacja ekstrakcji cech diagnostycznych w celu wykrywania uszkodzeń przekładni i łożysk w turbinach wiatrowych,
  c) Opracowanie zautomatyzywanych metod oceny stanu turbin wiatrowych.
– Wydział Elektrotechniki, Automatyki, Informatyki i Elektroniki
  a) Stany dynamiczne elektrowni wiatrowej z maszyną dwustronnie zasilaną.

III. Politechnika Gdańska
– Wydział Elektrotechniki i Automatyki

a) Sterowanie przetwarzaniem mocy w elektrowni wiatrowej z maszyną dwustronnie zasilaną
b) Sterowanie farmą wiatrową w systemie elektroenergetycznym,
c) System sterowania mocą bierną parku wiatrowego.

– Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska
a) Pomiary i prognozowanie przemieszczeń elektrowni wiatrowych.

IV. Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki
– Wydział Inżynierii Lądowej
a) Badania modelowe oddziaływań aerodynamicznych przekazywanych z różnych wirników wiatrowych na wieżę siłowni wiatrowej.

V. Politechnika Lubelska
– Wydział Elektrotechniki i Informatyki
a) Poprawa jakości pracy układu przeniesienia napędu elektrowni wiatrowej.

VI. Politechnika Poznańska
– Wydział Budowy Maszyn i Zarządzania
a) Identyfikacja właściwości wibroakustycznych turbin wiatrowych o pionowej osi obrotu w obszarze zurbanizowanym.

VII. Politechnika Szczecińska
– Wydział Mechaniczny
a) Całościowa, energetyczno-ekologiczna analiza porównawcza elektrowni wiatrowej i siłowni wiatrowej.

VIII. Politechnika Śląska
– Wydział Mechaniczno Technologiczny
a) Optymalizacja wielokryterialna cech konstrukcyjnych łopaty wirnika elektrowni wiatrowej ze względu na kryterium minimalizacji drgań.

IX. Politechnika Warszawska
– Wydział Elektryczny
a) Nowa metoda bezpośredniego sterowania mocą trójpoziomowego przekształtnika DC/AC pracującego na potrzeby elektrowni wiatrowej,
b) Analiza wpływu dużego udziału generacji wiatrowej na regulację częstotliwości i mocy w systemie elektroenergetycznym,
c) Badania i rozwój uproszczonej topologii trójpoziomowego przekształtnika AC/DC/AC z diodami poziomującymi do zastosowania w energetyce wiatrowej.

X. Politechnika Wrocławska
– Wydział Elektryczny
a) Analiza warunków pracy elektroenergetycznej automatyki zabezpieczeniowej elektrowni wiatrowych.

XI. Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
– Wydział Przyrodniczo-Technologiczny
a) Analiza pracy dwuśmigłowej minisiłowni wiatrowej.

XII. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
– Wydział Nauk Technicznych
a) Konstrukcja układów przetwarzania i magazynowania energii w małych, przydomowych siłowniach wiatrowych.

XIII. Wyższa Szkoła Techniczno-Ekonomiczna w Szczecinie
a) Optymalizacja eksploatacji i modernizacji elektrowni wiatrowych

XIV. Instytut Podstawowych Problemów Techniki Pan
a) Adaptacyjna absorpcja obciążeń od ekstremalnych podmuchów wiatru w turbinach wiatrowych.

6. Czy w Polsce istnieją zakłady produkujące turbiny lub ich elementy?

W 2010 r. na potrzeby Ministerstwa Gospodarki zostało zlecone wykonanie opracowania pt. *Analiza możliwości rozwoju produkcji urządzeń dla energetyki odnawialnej w Polsce dla potrzeb krajowych i eksportu*. Analiza ta wskazała, że w Polsce istnieją 42 przedsiębiorstwa związane z produkcją elementów elektrowni wiatrowych lub urządzeń im towarzyszących.

Swoją specyfikę posiada także rynek małej energetyki wiatrowej (urządzenia dla odbiorców indywidualnych). Według badań prowadzonych przez Instytut Energetyki Odnawialnej, aktualnie na rynku małej energetyki wiatrowej w Polsce aktywnie działają ponad 124 firmy. Są to głównie mikro i małe przedsiębiorstwa, które dystrybuują i instalują autonomiczne systemy przydomowych elektrowni wiatrowych (w tym same turbiny wiatrowe, bądź turbiny wraz z akumulatorami i systemem sterowania). Oprócz tego w naszym kraju funkcjonują także producenci małych turbin wiatrowych oraz ich komponentów (głównie masztów i generatorów) – tego typu ofertę posiada 10 firm.

Przedstawiając powyższe informacje wyrażam przekonanie, że stanowią one wyczerpującą odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu Pana senatora Wojciecha Skurkiewicza.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Nie jest tajemnicą, że po polskich drogach porusza się wiele pojazdów, które zostały wyprodukowane jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Są to auta paliwożerne oraz emitujące do atmosfery dużą ilość spalin i zanieczyszczeń. Wynika to między innymi z faktu sprowadzania zza granicy do Polski aut używanych.

Czy resort infrastruktury analizuje sytuację w tej materii i planuje podjęcie działań zaradczych? Warto podkreślić, że pojazdy wprowadzane na rynek polski przez przedsiębiorców zajmujących się sprzedażą nowych pojazdów zgodnie z przepisami unijnymi obowiązane są spełniać kryteria emisji wedle europejskiego standardu emisji spalin i normy Euro V. Tymczasem sprowadzane zza granicy stare samochody w ogóle nie muszą spełniać żadnych standardów emisji, by być dopuszczone do ruchu.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 25 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 9 lutego 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3366/11 przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Eryka Smulewicza na 70. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2011 r. w sprawie poruszania się po drogach samochodów używanych, niespełniających obowiązujących standardów emisji spalin, uprzejmie informuję, iż wyznacznikiem wymagań w zakresie emisji zanieczyszczeń gazowych z pojazdów jest data ich pierwszej rejestracji.

Nowe pojazdy, zgłaszane do pierwszej rejestracji, muszą spełniać wymagania obowiązujące w procedurze homologacji typu pojazdu w zakresie emisji zanieczyszczeń gazowych, aktualnie tzw. Euro V.

Natomiast dla pojazdów używanych wymagania w zakresie emisji zanieczyszczeń gazowych zawarte są w Załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia (Dz. U. z 2003 r. Nr 32, poz. 262, z późn. zm.). Stanowią one implementację unijnych przepisów w tym zakresie, tj. dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/40/WE z dnia 6 maja 2009 r. w sprawie badań zdatności do ruchu drogowego pojazdów silnikowych i ich przyczep (DZ. Urz. UE L 141 z 6.6.2009, str. 12). Stan techniczny pojazdów w odniesieniu do ww. wymagań jest weryfikowany podczas badań technicznych zgodnie z procedurą zawartą w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 18 września 2009 r. w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach (Dz. U. Nr 155, poz. 1232).

Tak więc, wymagania emisyjne dla pojazdów, w procedurze homologacji typu pojazdu jak i badań technicznych pojazdów, są zharmonizowane w ramach całej Unii Europejskiej, co oznacza, iż pojazd dopuszczony do ruchu drogowego w Polsce spełnia wymagania norm emisji zanieczyszczeń gazowych obowiązujących także we wszystkich pozostałych krajach członkowskich UE. Analogicznie pojazd zarejestrowany w innym państwie członkowskim UE w przypadku rejestracji na terytorium RP musi spełniać wymagania emisyjne na dzień pierwszej rejestracji za granicą. Wprowadzenie w tym zakresie ograniczeń w polskich przepisach byłoby sprzeczne z prawem UE, w szczególności z zasadą swobodnego przepływu towarów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do dyrektora Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie Leszka Bagińskiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Zwracam się z prośbą o pilne podjęcie prac regulacyjnych na Wiśle na tak zwanym zbiorniku włocławskim i o pogłębianie rzeki na odcinku od Wyszogrodu do Włocławka.

Ze względu na wypłycanie i zamulanie Wisły na tym odcinku, prace regulacyjne są niezwykle potrzebne, w szczególności po to, aby uchronić mieszkańców powiatu płockiego i Płocka przed kolejnymi powodziami i podtopieniami, aby chronić dobytek, życie, zdrowie ludzi i aby zapobiegać ogromnym stratom materialnym grożącym w przyszłości, liczonym w dziesiątkach milionów złotych.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 1.03.2011 r.

Pani Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

odpowiadając na pismo BPS/DSK-043-3367/11 z dnia 9 lutego 2011, przy którym przysłano Oświadczenie Senatora Eryka Smulewicza w sprawie pilnego podjęcia prac regulacyjnych na zbiorniku włocławskim i pogłębienia Wisły na odcinku od Wyszogrodu do Włocławka pragnę wyjaśnić, że problemy związane z zagrożeniem powodziowym powiatu płockiego oraz Płocka są mi znane i stanowią jeden z priorytetów działania kierowanego przeze mnie RZGW w Warszawie.

Mając na uwadze pilną potrzebę kompleksowego rozwiązania tego problemu, w celu poprawy bezpieczeństwa powodziowego miejscowej ludności oraz ograniczenia strat materialnych powodowanych przez powodzie, wystąpiłem do Prezesa Krajowego Zarządu o umieszczenie na liście indykatywnej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007–2015, projektu pn.:

„Ekologiczne Bezpieczeństwo Stopnia Wodnego Włocławek: modernizacja SW Włocławek i poprawa bezpieczeństwa powodziowego zbiornika włocławskiego" (EBSWW), który obejmował trzy pakiety:

– Pakiet 1 – Przebudowa i remont obiektów Stopnia Wodnego w woj. kujawsko-pomorskim.
– Pakiet 2 – Rozbudowa zapory bocznej Borowiczki i rozbudowa wałów wstecznych

– Słupianki i lewego wału Rosicy w woj. mazowieckim.
– Pakiet 3 – Przebudowa dwóch zapór bocznych zbiornika Włocławskiego: zapory w Nowym Duninowie, zapory Jordanów – Tokary – Radziwie oraz makroniwelacja w czaszy zbiornika w woj. mazowieckim.

W trakcie opracowywania dokumentacji technicznej okazało się, ze przewidywane koszty całości robót znacznie przekraczają dotychczas szacowaną kwotę. W tej sytuacji wystąpiłem do Ministra Środowiska o zwiększenie preliminowanej kwoty. Niestety, otrzymałem informacje o braku możliwości zwiększenia całkowitej wartości projektu i o konieczności ograniczenia jej do kwoty dyspozycyjnej 152,55 mln PLN. W rezultacie zmuszony byłem do rezygnacji z Pakietu 3, który ma bardzo istotne znaczenie dla rozwiązania przedmiotowego problemu.

Tym niemniej, prace projektowe związane z tym pakietem tj. przebudowa dwóch zapór bocznych zbiornika Włocławskiego: zapory w Nowym Duninowie, zapory Jordanów – Tokary – Radziwie oraz makroniwelacja w czaszy zbiornika od km 620 + 500 do 643 + 300 na obszarze gmin Gąbin, Słupno, Płock, Stara Biała, Nowy Duninów w woj. mazowieckim będą kontynuowane po uzyskaniu ostatecznej decyzji środowiskowej, która warunkuje zakończenie projektu i przystąpienie do robót.

Szacunkowa wartość robót pogłębiarskich z zagospodarowaniem urobku określona na podstawie koncepcji wynosi od 210 mln do 925 mln zł w zależności od sposobu zagospodarowania urobku i uwarunkowań, które określi decyzja środowiskowa. Procedura oceny oddziaływania na środowisko jest prowadzona przez Prezydenta Miasta Płocka.

Odnosząc się do problemów poruszonych przez Pana Senatora uprzejmie informuję, że Wisła od ujścia Narwi do zbiornika we Włocławku jest rzeką nieuregulowaną. Po każdym wezbraniu następują zmiany w układzie nurtu, często w kierunku wałów przeciwpowodziowych co powoduje, że na wielu odcinkach brzegi są erodowane. W korycie tworzą się odsypiska stwarzające zagrożenia zatorowe. Ubiegłoroczne wezbrania powodziowe nasiliły te zjawiska. Szczególnie trudnym problemem jest również oczyszczanie międzywala Wisły z nadmiernego porostu drzew i krzewów, które w ciągu ostatnich kilkunastu lat przemieniły się w szereg zwartych kompleksów leśnych, utrudniających odprowadzenie wód wezbraniowych i spływ kry lodowej. Bieżące usuwanie odsypisk oraz nadmiernego porostu było niemożliwe zarówno w wyniku braku środków finansowych na ten cel, jak i z uwagi na presję środowisk ekologicznych dążących do zaniechania przez RZGW jakichkolwiek prac na tym odcinku Wisły. Ustanowienie obszaru Natura 2000 problem ten dodatkowo komplikuje od strony formalnej.

Dążąc do poprawy stanu koryta Wisły i międzywala już w czasie ubiegłorocznej powodzi podjąłem działania w celu pozyskania środków na realizację zadań związanych z usuwaniem skutków powodzi i ochroną przeciwpowodziową.

Dzięki tym staraniom RZGW w Warszawie otrzymał środki w ramach trzech rezerw celowych MSWiA, które pozwoliły na wykonanie w 2010 roku najpilniejszych robót na Wiśle, w tym na odcinku od Wyszogrodu do Włocławka. W 2010 roku realizowano:

- roboty pogłębiarskie w korycie Wisły od Świniar do Kępy Polskiej oraz na odcinku między Płockiem i Wyszogrodem; koszt robót 4 189 665 zł,
- odcinkowe zabezpieczenie podstawy skarpy odwodnej zapory bocznej Borowiczki, w rejonie starorzecza Słupianki oraz odcinkowe zabezpieczenie prawego i lewego wału wstecznego Słupianki w rejonie ujścia do Zbiornika Włocławskiego; łączny koszt robót 2 575 734 zł,
- naprawę ubezpieczenia skarpy w Wyszogrodzie; koszt 798 324 zł,
- odcinkowe zabezpieczenie uszkodzonego wału p.powodziowego Wisły w Dobrzykowie, koszt robót 348 489 zł,
- remont zapory dolinowej zbiornika włocławskiego na odcinku Górki – Jordanów, koszt robót 311 351 zł,

- remont oczepu ścianki szczelnej na wlocie do pompowni Borowiczki oraz remont betonów skrzyni zrzutowej rurociągów tłocznych pompowni w Tokarach; koszt robót 295 524 zł.

W celu ograniczenia napływu śryżu do zbiornika, instaluje się przegrody przeciwśryżowe w cofce zbiornika, w miejscowościach Płock i Popłacin. Dodatkowym zabezpieczeniem dla zbiornika Włocławek jest praca 6 lodołamaczy, które wykonują „rynnę" o szerokości od 400 do 600 m na długości całego zbiornika dla przepuszczenia kry spływającej Wisłą. Wszystkie działania prowadzone są zgodnie z instrukcją lodołamania oraz w oparciu o analizę istniejących warunków hydrologiczno-meteorologicznych. Akcja lodołamania współfinansowana przez firmę ENERGA, WFOŚiGW i z rezerwy celowej MSWiA w 2010 roku kosztowała 4 306 795 zł.

Kontynuując opisane powyżej działania, w wykazie zadań związanych z usuwaniem skutków powodzi, do realizacji w ramach rezerwy celowej na 2011 rok i lata dalsze zgłosiłem zakończenie zadań już rozpoczętych:

- odcinkowe zabezpieczenie podstawy skarpy odwodnej zapory bocznej Borowiczki, w rejonie starorzecza Słupianki oraz odcinkowe zabezpieczenie prawego i lewego wału wstecznego Słupianki w rejonie ujścia do Zbiornika Włocławskiego; koszt robót 1 744 723 zł,
- naprawę ubezpieczenia skarpy w Wyszogrodzie; koszt 1 021 977 zł,
- odcinkowe zabezpieczenie uszkodzonego wału p.powodziowego Wisły w Dobrzykowie, koszt robót 99 521 zł,
- remont zapory dolinowej zbiornika włocławskiego na odcinku Górki – Jordanów, koszt robót 59 091 zł,
- remont oczepu ścianki szczelnej na wlocie do pompowni Borowiczki oraz remont betonów skrzyni zrzutowej rurociągów tłocznych pompowni w Tokarach; koszt robót 160 522 zł.,

a także rozpoczęcie pilnych nowych zadań w 2011 roku:

- roboty pogłębiarskie w korycie Wisły w km 596–599; koszt robót 2 000 000 zł,
- roboty pogłębiarskie w korycie Wisły w km 608–622; koszt robót 8 000 000 zł,
- usuwanie nadmiaru sedymentów w cofkowej czaszy zbiornika, koszt robót 200 000 zł w 2011 roku.
- roboty udrożnieniowe w korycie Wisły w km 575–578 oraz zabezpieczenie prawego brzegu w Czerwińsku; opracowanie dokumentacji koszt 100 000 zł.

Informuję także, że dla ułatwienia spływu wielkich wód, oraz pochodu lodów zaplanowano usuwanie drzew i zakrzaczeń z terenów międzywala Wisły, w tym na obszarze od Wyszogrodu do Włocławka

w 2011 roku:

– w km 595–596 m. Drwał – Rakowo
– w km 598–600 m. Pieczyska

w latach 2012–2016:

– w km 603–605 m. Rybaki, Piotrówek
– w km 605–610 m. Białobrzegi, Kępa Polska, Zakrzewo
– w km 609–611 m. Świniary, Rybaki
– w km 614-616 m. Troszyn Nowy
– w km 625–637 m. Płock

Nadmieniam, że realizacja tych zadań może napotkać a poważne utrudnienia formalne i protesty organizacji ekologicznych.

Przedstawiając powyższe informacje dziękuję Panu Senatorowi za złożenie na forum Senatu RP oświadczenia poruszającego ważki problem w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców terenów nadwiślańskich.

Proszę także Panią Marszałek o wsparcie w staraniach o dodatkowe środki finansowe dla RZGW na realizację planowanych zadań związanych z ochroną przeciwpowodziową. Wyrażam nadzieję, że dzięki pozyskanym funduszom będzie można zrealizować w najbliższej przyszłości najpilniejsze roboty udrożnieniowe poprawiające bezpie-

czeństwo mieszkańców zagrożonych terenów, a w latach następnych program prac wg harmonogramu, który zostanie określony w dokumentacji: Ekologiczne Bezpieczeństwo Stopnia Wodnego Włocławek.

Z wyrazami szacunku

DYREKTOR
REGIONALNEGO ZARZĄDU
GOSPODARKI WODNEJ
w Warszawie
Leszek Bagiński

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka oraz do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie możliwości wprowadzenia zmian prawnych, które umożliwiłyby pobieranie opłat od właścicieli umieszczających na parkingach lub miejscach parkingowych lawety reklamowe albo stosowanie sankcji karnych wobec nich.

Problem jest powszechnie znany nie tylko w Częstochowie, gdyż dotyka całego kraju. Obecnie nie ma jasnych regulacji prawnych, które pozwoliłyby pobierać od właściciela lawety reklamowej opłaty za zajęcie miejsca parkingowego w strefie płatnego parkowania ani też nałożyć w sposób klarowny sankcje za brak tejże opłaty. Lawety często są ustawiane w centrach miast i nie tylko naruszają kanony etyki, ale i blokują niejednokrotnie do dwóch miejsc parkingowych w przeliczeniu na jedną lawetę. Jak wiadomo, miejsca parkingowe, zwłaszcza w centrach miast, są bardzo deficytowe, a strefa płatnego parkowania ma za zadanie wymuszenie rotacji w celu uzasadnionego ich wykorzystania. Stawianie lawet reklamowych godzi w ideę dostępności i rotacji miejsc ze względu na to, że reklamy stoją od świtu do późnych godzin, blokując skutecznie miejsca parkingowe. W dodatku nie ma prostego do zastosowania systemu poboru opłat ani też systemu sankcji wobec właścicieli lawet reklamowych.

Mając na uwadze opisywaną problematykę, po uzyskaniu stosownych opinii, które przygotowały jednostki podległe częstochowskiemu urzędowi miasta, między innymi Straż Miejska oraz Miejski Zarząd Dróg i Transportu, przedkładam pewną analizę, która wydaje się zasadna, a proponowane rozwiązanie godne wprowadzenia. Proponuję, aby w kodeksie wykroczeń w rozdziale XI „Wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji" dodać przepis w brzmieniu: „Kto w miejscu przeznaczonym do parkowania pojazdów umieszcza przyczepę, lawetę lub inne urządzenie w celach reklamowych, podlega karze grzywny albo karze nagany".

W obecnym stanie prawnym nie ma jednolitych przepisów regulujących kwestie związane z umieszczaniem lawet reklamowych na parkingach, pozwalających na wyeliminowanie tego rodzaju uciążliwości. Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.j. DzU z 2007 r. nr 19 poz. 115 z późn. zm.) upoważnia zarządcę drogi do pobierania od korzystających z dróg publicznych opłat między innymi za parkowanie pojazdów samochodowych w płatnej strefie parkowania (art. 13 ust. 1 pkt 1). Za nieuiszczenie wskazanej opłaty zarządca drogi pobiera opłatę dodatkową. Laweta reklamowa nie mieści się w definicji pojazdu samochodowego w rozumieniu przepisów prawa o ruchu drogowym (t.j. DzU z 2008 r. nr 108 poz. 908 z późn. zm.), co wyklucza możliwość pobierania wskazanych opłat przez pracowników służby parkingowej Miejskiego Zarządu Dróg i Transportu w Częstochowie.

Kwestią dyskusyjną może być także traktowanie umieszczenia w pasie drogowym lawet reklamowych jako zajęcia pasa drogowego na cele niezwiązane z gospodarką i komunikacją drogową.

Na podstawie art. 5 pkt 6 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw z dniem 8 czerwca 2010 r. został uchwalony między innymi art. 99 § 1 pkt 1 kodeksu wykroczeń. Cytowany przepis pozwalał nakładać strażnikom miejskim mandaty karne lub kierować do sądu wnioski o ukaranie za zajęcie bez zezwolenia pasa drogowego na cele niezwiązane z gospodarką i komunikacją drogową. Oznacza to, że strażnicy miejscy w sytuacji stwierdzenia umieszczenia w pasie drogowym lawety reklamowej traktowanej jak billboard reklamowy nie mogą stosować sankcji karnych.

Egzekwowanie opisanych zachowań należy do zarządcy drogi, który na zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg wydaje zezwolenie w drodze decyzji

administracyjnej. W przypadku zajęcia pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi lub na podstawie takiego zezwolenia, ale z naruszeniem określonych w nim warunków, zarządca drogi wymierza, w drodze decyzji administracyjnej, karę pieniężną w wysokości dziesięciokrotności opłaty ustalanej zgodnie z art. 40 ust. 4–6 ustawy o drogach publicznych (art. 40 ust. 12 wymienionej ustawy).

Z uwagi na to, iż art. 40 ust. 12 ustawy o drogach publicznych pozwala zarządcy drogi na wymierzenie sankcji administracyjnych, a przepis art. 99 § 1 pkt 1 k.w. stanowi podstawę do nakładania grzywien za zajęcie bez zezwolenia pasa drogowego, art. 99 § 1 pkt 1 k.w. został uchylony, ponieważ w państwie prawa nie jest dopuszczalna kumulacja odpowiedzialności. Taka argumentacja zawarta jest w uzasadnieniu do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw.

Z tych względów wprowadzenie proponowanego zapisu do kodeksu wykroczeń byłoby wskazane, gdyż wykluczyłoby to nakładanie się kompetencji różnych podmiotów.

Z uwagi na fakt, iż przypadki zajmowania pasa drogowego w celach handlowych, reklamowych, w tym przez ustawianie lawet z reklamami, nie należą do rzadkości, a strażnicy miejscy w związku z uchyleniem art. 99 § 1 pkt 1 k.w. nie mogą stosować sankcji karnych za tego rodzaju czyny zabronione, z kolei inspektorzy zarządów dróg nie posiadają uprawnień do legitymowania ich sprawców, co na przykład w sytuacji jednorazowej, okolicznej sprzedaży na chodniku jest bardzo istotne, pożądanym rozwiązaniem byłoby przyznanie w ustawie o drogach publicznych inspektorom uprawnień do legitymowania osób, które bez zezwolenia lub wbrew jego warunkom zajmują pas drogowy. Spowodowałoby to większą skuteczność ich interwencji oraz nieuchronność poniesienia odpowiedzialności przez osobę naruszającą przepisy ustawy o drogach publicznych. Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż służby MZDiT nie mają możliwości ukarania za reklamy umieszczone na lawetach ze względu na brak danych osobowych ich właścicieli.

Podsumowując, informuję, że w aktualnym stanie prawnym Straż Miejska w Częstochowie w celu przeciwdziałania przypadkom nieuprawnionego zajęcia pasa drogowego, na przykład w celach handlowych, podejmuje działania w oparciu o obowiązujące przepisy prawne, to jest między innymi art. 100 pkt 1 k.w. W dniu 30 lipca 2010 r. został skierowany do sądu wniosek o ukaranie z art. 100 pkt 1 k.w., to jest za zawężanie pasa drogowego na skutek sprzedaży kwiatów z ustawionego na chodniku pojemnika. Sąd Rejonowy w Częstochowie wyrokiem nr sygn. IV W 1393/10 z dnia 5 sierpnia 2010 r. uznał obwinionego za winnego zarzucanego mu czynu i wymierzył karę nagany.

Przedmiotem ochrony z art. 100 k.w. jest stan fizyczny dróg publicznych i pasów drogowych. Przepis ten penalizuje zachowania określone w art. 39 ust. 1 ustawy o drogach publicznych, to jest między innymi zaorywanie lub zwężanie w inny sposób pasa drogowego. Przedmiotem ochrony z art. 99 k.w. jest nienaruszalność i funkcjonalność dróg publicznych. Przepis ten chroni drogi publiczne przed niszczeniem oraz innymi działaniami obniżającymi użyteczność i funkcjonalność dróg. Stąd też sądy mogą różnie ustosunkowywać się do sytuacji polegających na zajęciu pasa drogowego na przykład w celach handlowych, reklamowych i przyjmować odmienne stanowiska od tego określonego we wspomnianym wyroku Sądu Rejonowego w Częstochowie.

Innym rozwiązaniem, które można by stosować do momentu wprowadzenia stosownych zmian w przepisach prawnych, może być nakładanie przez Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie kar pieniężnych na właścicieli lawet reklamowych, traktowanych jako billboardy reklamowe, w związku z nieuiszczeniem przez nich opłat za zajęcie pasa drogowego na cele reklamowe. Korzystać można z definicji reklamy określonej w art. 4 ustawy o drogach publicznych, to jest uznać, że stwierdzenie, iż jest to nośnik informacji wizualnej wraz z elementami konstrukcyjnymi i zamocowaniami, w żadnym przypadku nie przesądza, że może nią być jedynie taki nośnik,

który jest trwale połączony z gruntem. Niemniej w wypadku odwołania się właściciela lawety reklamowej od wydanej decyzji administracyjnej rozstrzygnięcie będzie zależeć od wykładni przepisów prawnych przyjętych przez organ odwoławczy.

Reasumując, pragnę podkreślić, że brak jednoznacznych przepisów, jak również wykładni, regulujących ten problem, skutkuje zagrożeniami bezpieczeństwa ruchu, jak też konfliktami z podmiotami stawiającymi tego typu reklamy.

Proszę zatem o przeanalizowanie przez Panów Ministrów proponowanych zmian w przepisach prawa, mających na celu wyeliminowanie problemu, który staje się coraz większą uciążliwością dla wielu polskich miast.

Z wyrazami szacunku
Andrzej Szewiński

Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY

Warszawa, 9 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Andrzeja Szewińskiego (pismo znak: BPS/DSK-043-3368/11 z dnia 9 lutego 2011 r.) w sprawie przepisów prawnych związanych z umieszczaniem lawet reklamowych w pasie drogowym dróg publicznych, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z art. 40 ust. 1 *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 Nr 19, poz. 115 ze zm.) zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg wymaga zezwolenia zarządcy drogi, w drodze decyzji administracyjnej. Zezwolenie to dotyczy m.in. umieszczania w pasie drogowym reklam (art. 40 ust. 2 pkt 3 ww. ustawy). W myśl art. 4 pkt 23 ustawy o drogach publicznych – reklamą jest nośnik informacji wizualnej w jakiejkolwiek materialnej formie wraz z elementami konstrukcyjnymi i zamocowaniami, umieszczony w polu widzenia użytkowników drogi, niebędący znakiem w rozumieniu przepisów o znakach i sygnałach lub znakiem informującym o obiektach użyteczności publicznej ustawionym przez gminę. Zgodnie z art. 40 ust. 3 u.d.p. za zajęcie pasa drogowego w powyższy sposób pobiera się opłatę. Opłatę tę ustala w drodze decyzji administracyjnej właściwy zarządca drogi przy udzielaniu zezwolenia na zajęcie pasa drogowego. Jej wysokość stanowi iloczyn liczby metrów kwadratowych powierzchni pasa drogowego zajętej przez rzut poziomy powierzchni reklamy, liczby dni zajmowania pasa drogowego i stawki opłaty za zajęcie 1 m^2 pasa drogowego (art. 40 ust. 6 i 11 u.d.p.). W przypadku zajęcia pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi zarządca drogi wymierza, w drodze decyzji administracyjnej, karę pieniężną w wysokości 10-krotności opłaty.

Zgodnie z wyrokiem WSA w Szczecinie (sygn akt II SA/Sz 499/10) *w ocenie Sądu, o ile przepisy o drogach publicznych nie zakazują parkowania pojazdów w szerokim tego słowa znaczeniu w pasie drogowym w miejscach do tego przeznaczonych, o tyle przepisy tejże ustawy nakazują uzyskanie przez podmiot, który chce na takim pojeździe parkującym umieścić reklamę zezwolenia podlegającemu opłacie (art. 40 ust. 1 i 2 pkt 3*

ustawy). Gdyby bowiem osoba parkująca chciała przedmiotową lawetę jedynie zaparkować tak aby nie stanowiła ona jednocześnie nośnika reklamowego to na ten czas powinna reklamę zdemontować lub zasłonić. Parking ogólnodostępny umożliwia pozostawienie na nim pojazdu, gdy następuje przerwa w ruchu drogowym. Przeznaczeniem parkingu nie jest jednak umieszczanie w nim reklam. W takiej sytuacji wymagane jest uzyskanie od zarządcy drogi zezwolenia, a jego brak jest podstawą do obligatoryjnego wymierzenia przez właściwy organ administracji publicznej kary pieniężnej z mocy art. 40 ust. 12 pkt 1 ww. ustawy. Kategoryczna wymowa wymienionych wyżej przepisów nie może być obchodzona tylko ze względu na to, że reklama umieszczona w pasie drogowym zainstalowana została na pojeździe – lawecie samochodowej.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, iż pakowanie przyczepy z umieszczoną na niej reklamą w granicach pasa drogowego należy traktować jako zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg. Właściwe jest wówczas ukaranie takiej osoby z tytułu zajęcia pasa drogowego i wówczas zastosowanie ww. art. 40 ust. 12 ustawy o drogach publicznych.

Należy przy tym zauważyć, iż przyczepa z umieszczoną na niej reklamą stanowi reklamę w rozumieniu ustawy o drogach publicznych. Zgodnie bowiem z art. 4 pkt 23 ww. ustawy o drogach publicznych, reklamą jest nośnik informacji wizualnej w jakiejkolwiek materialnej formie wraz z elementami konstrukcyjnymi i zamocowaniami, umieszczony w polu widzenia użytkowników drogi, niebędący znakiem w rozumieniu przepisów o znakach i sygnałach lub znakiem informującym o obiektach użyteczności publicznej ustawionym przez gminę. Zatem umieszczone na przyczepie napisy są nośnikiem informacji wizualnej przejawiającym się w formie materialnej umieszczonej na konstrukcji przyczepy samochodowej umieszczonej w polu widzenia użytkowników drogi. Informują one użytkowników drogi – odbiorców reklamy o np. rodzaju działalności prowadzonej w pobliżu drogi czy też kierunku zlokalizowania automyjni, w której świadczone są oferowane w reklamie usługi. Przedmiotowa konstrukcja nie jest również znakiem w rozumieniu przepisów o znakach i sygnałach lub znakiem informującym o obiektach użyteczności publicznej ustawionym przez gminę. Powinno się zatem przed umieszczeniem jej w pasie drogowym uzyskać zezwolenie zarządcy drogi, w drodze decyzji administracyjnej. Potwierdzeniem takiego stanowiska jest wyrok WSA w Łodzi (sygn. akt III SA/Łd 406/10), zgodnie z którym *nie jest możliwe legalne zajmowanie pasa drogowego drogi publicznej pod obiekt reklamowy bez stosownego zezwolenia właściwego zarządcy drogi. Każdy przypadek zajęcia pasa drogowego w celu zlokalizowania w nim urządzenia lub obiektu niezwiązanego z funkcjonowaniem drogi publicznej, bez uprzedniego uzyskania wymaganego prawem zezwolenia lub na podstawie zezwolenia, ale z naruszeniem określonych w nim warunków, stanowi podstawę do wymierzenia przez zarządcę drogi kary pieniężnej z tego tytułu. Podkreślić należy, że użyte w art. 40 ust. 12 ustawy o drogach publicznych sformułowanie „wymierza /.../ karę pieniężną" oznacza, iż organ ma obowiązek wymierzenia kary w przypadku stwierdzenia stanu faktycznego wymienionego w tym przepisie. Powód zajęcia jest przy tym obojętny, o ile nie jest to cel związany z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem czy ochroną dróg. Opłata za zajęcie pasa drogowego jest pobierana za sam fakt zajęcia, a nie za czerpanie korzyści z tego zajęcia – i także wymierzenie kary jest obligatoryjne i niezależne od badania przyczyn niezłożenia wniosku.*

Odnosząc się natomiast do problemu, że przyczepa, jako zarejestrowany pojazd mogła korzystać z terenu do parkowania usytuowanego przy drodze należy wskazać, że w ocenie WSA w Łodzi korzystanie z drogi publicznej, także parkingu, zgodnie z jej przeznaczeniem również przez pojazd z umieszczonymi na nim napisami reklamowymi oczywiście nie wymaga uzyskania zezwolenia na zajęcie pasa drogowego. Natomiast umieszczenie w pasie drogowym takiego pojazdu opatrzonego reklamami, jeżeli celem tego jest wyłącznie przekazywanie określonej informacji wizualnej użytkownikom drogi, wymaga uzyskania takiego zezwolenia, bowiem nie stanowi korzystania z drogi publicznej zgodnie z jej przeznaczeniem. Pogląd taki wyraził już wcześniej WSA w Gdańsku w wyroku z dnia 8 maja 2008 r. sygn. III SA/Gd 70/08.

Przy wydawaniu zezwolenia na zajęcie pasa drogowego w celu umieszczenia reklamy zarządca drogi jest zobowiązany każdorazowo do oceny, czy zajęcie pasa drogowego pod reklamy jest dopuszczalne, tzn. czy nie będzie powodować niszczenia drogi lub naruszać zadań organu drogą zarządzającego m.in. obowiązku zapewnienia warunków bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Reasumując należy wskazać, iż zaparkowanie przyczepy z umieszczoną reklamą w strefie płatnego parkowania lub też na parkingu ogólnodostępnym znajdującym się w pasie drogowym należy traktować jako zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg. Odrębny problem stanowi natomiast lokalizacja reklam poza pasem drogowym. Należy bowiem pamiętać, iż lokalizacja reklam poza pasem drogowym wiąże się m.in. z konstytucyjnie zagwarantowanym prawem własności i ewentualnymi naruszeniami praw właścicieli w zakresie korzystania, używania i czerpania pożytków ze swojej własności.

Z poważaniem
z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, 7 kwietnia 2011 r.

Pani
Grażyna Anna Sztark
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek!

W odpowiedzi na przekazane pismem z dnia 9 lutego 2011 r., BPS/DSK-043-3369/11, oświadczenie pana senatora Andrzeja Szewińskiego złożone podczas 70. posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r. dotyczące *możliwości wprowadzenia zmian prawnych, które umożliwiłyby pobieranie opłat od właścicieli umieszczających na parkingach lub miejscach parkingowych lawety reklamowe, albo stosowania sankcji karnych wobec nich*, w zakresie właściwości Ministra Sprawiedliwości uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zasady obowiązujące użytkowników dróg określone zostały w *ustawie z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.). Zgodnie z art. 40 ust. 1 powołanej *ustawy* zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg wymaga zezwolenia zarządcy drogi, w drodze decyzji administracyjnej. Zezwolenie to, jak wynika z art. 40 ust. 2 pkt 3 *ustawy* dotyczy m.in. umieszczania w pasie drogowym obiektów budowlanych niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego oraz reklam.

Pojęcie reklamy w art. 4 pkt 23 *ustawy o drogach publicznych* zdefiniowane zostało jako nośnik informacji wizualnej w jakiejkolwiek materialnej formie wraz z elementami konstrukcyjnymi i zamocowaniami, umieszczony w polu widzenia użytkowników drogi,

niebędący znakiem w rozumieniu przepisów o znakach i sygnałach lub znakiem informującym o obiektach użyteczności publicznej ustawionym przez gminę.

Za zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg pobiera się opłatę, którą ustala, w drodze decyzji administracyjnej, właściwy zarządca drogi przy udzielaniu zezwolenia na zajęcie pasa drogowego (art. 40 ust. 3 i 11 *ustawy*). W przypadku natomiast zajęcia pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi, zarządca wymierza, w drodze decyzji administracyjnej, karę pieniężną w wysokości 10-krotności opłaty (art. 40 ust. 12 *ustawy*).

Odnosząc powyższe regulacje do stanu faktycznego opisywanego w oświadczeniu stwierdzić należy, iż parkowanie lawety (naczepy) z umieszczoną na niej reklamą w granicach pasa drogowego stanowi zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia zarządcy drogi, co powinno skutkować odpowiedzialnością karno-administracyjną przewidzianą w art. 40 ust. 12 *ustawy o drogach publicznych*.

Potwierdzeniem powyższego jest orzecznictwo sądów administracyjnych. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 8 maja 2008 r., sygn. III SA/Gd 70/08, stwierdził, że korzystanie z drogi publicznej zgodnie z jej przeznaczeniem również przez pojazd opatrzony napisami reklamowymi nie wymaga uzyskania zezwolenia za zajęcie pasa drogowego na podstawie art. 40 ust. 2 pkt 3 *ustawy o drogach publicznych*. Zezwolenia takiego wymaga natomiast umieszczenie w pasie drogowym pojazdu opatrzonego reklamami, jeżeli jego celem jest wyłącznie przekazywanie określonej informacji wizualnej użytkownikom drogi, nie zaś korzystanie z drogi publicznej zgodnie z jej przeznaczeniem.

Podobnie Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi w wyroku z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. III SA/Łd 406/10, wyraził pogląd, że nie jest możliwe legalne zajmowanie pasa drogowego drogi publicznej pod obiekt reklamowy bez stosownego zezwolenia właściwego zarządcy drogi. Każdy przypadek zajęcia pasa drogowego w celu zlokalizowania na nim urządzenia lub obiektu niezwiązanego z funkcjonowaniem drogi publicznej, bez uprzedniego uzyskania wymaganego prawem zezwolenia lub na podstawie zezwolenia, ale z naruszeniem określonych w nim warunków, stanowi podstawę do wymierzenia przez zarządcę drogi kary pieniężnej z tego tytułu.

W odniesieniu do powoływanego w oświadczeniu przepisu art. 99 § 1 *ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń* (Dz. U. Nr 12, poz. 114, z późn. zm.) stwierdzić należy, że jego pkt 1, który przewidywał odpowiedzialność za zajęcie bez zezwolenia drogi publicznej lub pasa drogowego, urządzenia lub budynku drogowego, na cele niezwiązane z gospodarką i komunikacją drogową przestał obowiązywać z dniem 8 czerwca 2010 r. Został on uchylony *ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 206, poz. 1589, z późn. zm.).

Jak wynika z uzasadnienia rządowego projektu ustawy (druk sejmowy nr 1394), który objęty został ramami powołanej nowelizacji uchylenie pkt 1 art. 99 § 1 k.w. związane było ze stwierdzeniem, iż zachowania wyczerpujące znamiona określone w tym przepisie objęte są również odpowiedzialnością karno-administracyjną przewidzianą w art. 40 ust. 12 *ustawy o drogach publicznych*.

Podkreślić należy, że stan prawny przewidujący kumulację odpowiedzialności karno-administracyjnej i odpowiedzialności za wykroczenia, a zatem dopuszczający stosowanie wobec obywateli podwójnych sankcji za to samo zachowanie, uznany został w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego za sprzeczny z art. 2 Konstytucji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 1998 r., K 17/97, OTK 1998/3/30 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 września 2007 r., P 43/06, OTK-A 2007/8/95).

Mając na względzie powyższe okoliczności, propozycja dodania do *Kodeksu wykroczeń* przepisu penalizującego zachowania polegające na umieszczaniu w miejscu przeznaczonym do parkowania pojazdów lawet lub innych urządzeń w celach reklamowych nie może zostać uznana za uzasadnioną. Uwzględnienie tej propozycji skutkowałoby przywróceniem stanu prawnego sprzed 8 czerwca 2010 r. i ponowną kumulacją odpo-

wiedzialności karno-administracyjnej i odpowiedzialności za wykroczenie za to samo zachowanie, ponieważ znamiona proponowanego wykroczenia pokrywałyby się ze znamionami zachowania stanowiącego zajęcie pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg, uzasadniającego odpowiedzialność karno-administracyjną na podstawie przepisów *ustawy o drogach publicznych*.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Grażynę Sztark

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o ponowne przeanalizowanie Programu Budowy Dróg Krajowych i przywrócenie wcześniejszego terminu budowy drogi S10. Liczne wystąpienia samorządowców z regionu, między innymi Zdzisława Tuderka, burmistrza miasta Wałcza, Zdzisława Rydera, przewodniczącego Rady Miasta Wałcza, i innych przedstawicieli samorządów lokalnych, wskazują na bardzo dużą wagę problemu. Kolejne przesunięcie terminu rozpoczęcia budowy obwodnicy Wałcza na drodze krajowej S10 na okres po roku 2013 jest dla lokalnej społeczności trudne do zaakceptowania. Do tej pory podjęto już wiele prac w zakresie budowy obwodnicy i przeznaczono znaczne środki na to, aby można było rozpocząć tę inwestycję.

Budowa obwodnicy jest niezbędna, jeśli chcemy poprawić dostępność komunikacyjną regionu oraz wpłynąć na rozwój gospodarczy wielu miast i miejscowości, przez które przebiega droga S10. Byłoby to bardzo korzystne rozwiązanie dla województwa zachodniopomorskiego. Wybudowanie obwodnicy pozwoliłoby również wyprowadzić ciężkie pojazdy z centrum miasta i osiedli mieszkaniowych, obniżyć poziom hałasu i zanieczyszczeń powietrza, a równocześnie podnieść poziom bezpieczeństwa użytkowników drogi.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o ponowne zainteresowanie się tym problemem i podjęcie skutecznych działań zmierzających do rozpoczęcia inwestycji.

Z wyrazami szacunku
Grażyna Sztark

Odpowiedź

Warszawa, 18 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie pani senator Grażyny Sztark z dnia 04 lutego 2011 r. w sprawie budowy obwodnicy miasta Wałcza w ciągu drogi S-10, przedstawiam następujące informacje.

Uprzejmie informuję, iż przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r. *Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015*, w swojej treści odwołuje się do zakresu rzeczowego określonego w programie budowy dróg krajowych na lata 2008–2012. Zadanie polegające na „Budowie obwodnicy miasta Wałcza w ciągu drogi S-10" zostało ujęte w załączniku nr 2 „*Lista zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013*". Oznacza to, że jego realizacja rozpocznie się po 2013 r., pod warunkiem spełnienia wymogów formalnoprawnych, uzyskaniu wszystkich wymaganych decyzji administracyjnych oraz zapewnieniu niezbędnych środków finansowych.

Pragnę podkreślić, iż zakres rzeczowy zawarty w projekcie Programu został dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

1) Wieloletnim Planie Finansowym państwa na lata 2011–2013,
2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno z budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r., w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012".

Ponadto pragnę poinformować, iż *Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015* zgodnie z założeniami zostanie zaktualizowany w 2012 r. wskazany zostanie wówczas zakres rzeczowy oraz niezbędne środki finansowe na lata 2014–2015. Podstawę rzeczową aktualizacji *Programu* będzie stanowiła lista zadań wskazanych w załączniku nr 2 oraz kryteria wyboru do realizacji zadań polegających na obejściach miejscowości wskazane w załączniku nr 3. Jedną z podstaw aktualizacji finansowej będzie wielkość wsparcia projektów drogowych przez UE w ramach perspektywy finansowej 2014–2020.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

Zwracam się do Pana Marszałka, by w trybie art. 49 ust. 6 Regulaminu Senatu wezwał ministra pracy i polityki społecznej oraz prezesa ZUS do uzupełnienia, a właściwie do ponownego udzielenia odpowiedzi na moje oświadczenie senatorskie z dnia 4 listopada 2010 r. dotyczące odbierania uprawnień emerytalnych przez ZUS.

Odpowiedzi udzielone mi zarówno przez ministra, jak i prezesa ZUS, zawierają obszerne analizy przepisów prawnych okraszone orzecznictwem Sądu Najwyższego, za które dziękuję, ale ja nie prosiłem ministra i prezesa o konsultacje naukowe. Ja na kanwie dwóch konkretnych przypadków prosiłem o odpowiedzi na konkretne pytania i odpowiedzi tych nie dostałem ani od ministra, ani od prezesa.

Przypomnę zatem te pytania i proszę, by Pan Marszałek wyegzekwował udzielenie na nie odpowiedzi.

Jak duża liczba osób została w ciągu ostatniego roku pozbawiona wcześniej przyznanych uprawnień emerytalnych?

Czy minister pracy i prezes ZUS zgadzają się z poglądem, iż pozbawienie wcześniej przyznanych emerytur osób w podeszłym wieku niemających innych środków do życia jest działaniem niehumanitarnym?

Czy w przypadkach, gdy przyznanie emerytury nie było związane z wyłudzeniem, lecz wynikało z nieprawidłowości leżących po stronie ZUS, prezes ZUS gotów jest skorzystać z uprawnienia do przyznania emerytury w trybie art. 83 ustawy o emeryturach i rentach i przyznać emeryturę mimo niespełnienia warunków uzyskania emerytury w zwykłym trybie?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 9 lutego 2011 r.

Pan
Grzegorz Wojciechowski
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na Pańskie oświadczenie skierowane do mnie podczas 70. posiedzenia Senatu, uprzejmie informuję, że wystąpiłem do minister pracy i polityki społecznej oraz prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o ponowne zapoznanie się z treścią oświadczenia złożonego przez Pana Senatora podczas 64. posiedzenia Senatu w dniu 4 listopada 2010 roku oraz zajęcie stanowiska, które będzie odnosić się do podnoszonych przez Pana Senatora kwestii oraz zawierać odpowiedzi na pytania zawarte w oświadczeniu.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zapoznałem się ze sprawą, z którą zwrócili się do mnie przedstawiciele firmy rodzinnej Tran-Tank Spółka Cywilna w Łężynach, województwo podkarpackie.

Z przedstawionych mi materiałów wynika, że wobec spółki podjęte zostały działania represyjne ze strony urzędów celnych i skarbowych województwa podkarpackiego odnoszące się do sprzedaży przez tę firmę oleju opałowego.

Z dokumentów wynika, że firma nie dopuściła się żadnych oszustw przy sprzedaży paliw, nie sprzedawała oleju opałowego jako napędowego, że w grę wchodzą niewielkie uchybienia i być może także niejasności wynikające z interpretacji niejednoznacznych przepisów prawa.

Konsekwencją drobnych uchybień (jeśli takie uchybienia w ogóle miały miejsce) stały się zobowiązania idące w setki tysięcy złotych i praktycznie bankructwo firmy, stanowiącej dorobek całej ciężko pracującej rodziny.

Odnoszę wrażenie, że mamy tu do czynienia z nieadekwatnymi, a przez to niesprawiedliwymi działaniami aparatu skarbowego.

Zwracam się wobec tego do ministra finansów, aby wszystkie działania aparatu skarbowego wobec wymienionej firmy zostały wnikliwie sprawdzone i zbadane oraz żeby Pan Minister ocenił, czy zachowana tu została jakakolwiek współmierność ewentualnych uchybień i ich skutków, i wypowiedział się w tej kwestii.

Proszę też o rozwianie moich obaw, że w tle tej sprawy kryje się czyjś zamiar przejęcia rodzinnej firmy poprzez doprowadzenie jej właścicieli do bankructwa.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 14 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone na 70. posiedzeniu Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r., w sprawie działań represyjnych urzędów celnych i skarbowych województwa podkarpackiego wobec „TRANS-TANK" Spółka Cywilna w Łężynach, w związku ze sprzedażą przez tę spółkę oleju opałowego, przekazane Ministrowi Finansów przy piśmie nr BPS/DSK-043-3372/11 z dnia 9 lutego 2011 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

I. W zakresie działań organów Służby Celnej

Odnosząc się do działań organów Służby Celnej uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w grudniu 2005 r. Naczelnik Urzędu Celnego w Krośnie przeprowadził kontrolę podatkową w Zakładzie Produkcji Handlu i Usług „TRANS-TANK" Spółka Cywilna z siedzibą w Łężynach, dotyczącą prawidłowości obrotu olejem opałowym i związanych

z tym rozliczeń podatku akcyzowego za okres od sierpnia do listopada 2005 r. W wyniku tej kontroli ujawniono nieprawidłowości związane ze sprzedażą oleju opałowego, które stanowiły naruszenie następujących przepisów prawa:

• § 4 *rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 kwietnia 2004 r. w sprawie obniżenia stawek podatku akcyzowego* (Dz. U. Nr 87, poz. 825, z późn. zm.), który nakładał na sprzedawcę oleju opałowego obowiązek pobierania od nabywców oświadczeń stwierdzających, iż nabywane wyroby są przeznaczone na cele opałowe. Jednocześnie paragraf ten wskazywał elementy formalne oświadczeń, które powinny zawierać co najmniej: imię i nazwisko, adres zamieszkania, PESEL i NIP nabywcy; określenie ilości nabywanego oleju opałowego oraz ilości, rodzaju i typu posiadanych urządzeń grzewczych ze wskazaniem miejsca, gdzie te urządzenia się znajdują jeśli jest ono inne niż adres zamieszkania nabywcy; datę i miejsce wystawienia oświadczenia oraz podpis składającego oświadczenie.

W przypadku niezłożenia oświadczenia lub gdy oświadczenie nie zawierało wszystkich wymaganych danych, podatnik sprzedający oleje opałowe nie mógł skorzystać z preferencyjnej stawki podatku akcyzowego, co wynikało z § 4 ust. 5 w zw. z § 1 ww. rozporządzenia. Zatem tylko kompletnie wypełnione oświadczenia uprawniały sprzedawcę oleju opałowego do zastosowania obniżonej stawki akcyzy, co jest zbieżne z linią orzecznictwa przyjętą przez Naczelny Sąd Administracyjny (wyroki NSA z dnia 8 stycznia 2008 r. sygn. akt I FSK 81/07, z dnia 19 marca 2008 r. sygn. akt I FSK 498/07, z dnia 1 kwietnia 2008 r. sygn. akt I FSK 1483/07, z dnia 22 kwietnia 2008 r. sygn. akt I FSK 390/07).

• art. 65 ust. la pkt 1 *ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. o podatku akcyzowym* (Dz. U. Nr 29, poz. 257, z późn. zm.), zgodnie z którym w przypadku użycia olejów opałowych, które nie spełniają warunków określonych w odrębnych przepisach, w szczególności wymogów w zakresie prawidłowego znakowania i barwienia, użycia ich niezgodnie z przeznaczeniem, a także sprzedaży za pomocą odmierzaczy paliw ciekłych, co stwierdzono w wyniku kontroli, sprzedający był zobowiązany do zapłacenia akcyzy według stawki wskazanej w tym przepisie, która była wyższa niż stawka na oleje opałowe przeznaczone na cele opałowe.

W związku z powyższym Naczelnik Urzędu Celnego w Krośnie wszczął postępowanie podatkowe wobec Spółki, w wyniku którego wydał decyzje określające zobowiązania podatkowe w podatku akcyzowym za miesiące od sierpnia do listopada 2005 r. Od tych rozstrzygnięć Spółka odwołała się do Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu, który utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenia Naczelnika Urzędu Celnego w Krośnie.

Na decyzje wydane przez organ II instancji Spółka wniosła skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, które zostały oddalone przez ten sąd (wyroki WSA z dn. 3 sierpnia 2010 r. sygn. akt I SA/Rz 252/10 oraz z dn. 16 listopada 2010 r. sygn. akt I SA/Rz 628/10).

Realizując decyzje określające zobowiązanie podatkowe w podatku akcyzowym Dyrektor Izby Celnej w Przemyślu wszczął postępowanie egzekucyjne wobec Spółki. W związku z bezskutecznością prowadzonego postępowania, odpowiedzialność za zaległości podatkowe Spółki została przeniesiona na jej wspólników na podstawie art. 115 § 1 *ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa* (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.), zgodnie z którym wspólnik spółki cywilnej odpowiada całym swoim majątkiem solidarnie ze spółką i z pozostałymi wspólnikami za zaległości podatkowe spółki i wspólników, wynikające z działania spółki. O odpowiedzialności tej organ podatkowy orzeka w drodze decyzji (art. 108 § 1 *Ordynacji podatkowej*).

Od ww. orzeczeń o przeniesieniu odpowiedzialności wspólnicy odwołali się do Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu, który utrzymał w mocy zaskarżone decyzje Naczelnika Urzędu Celnego w Krośnie.

Na decyzje wydane przez organ II instancji wspólnicy wnieśli skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie. Sąd odrzucił wniesione skargi na decyzje o odpowiedzialności wspólników za zaległości podatkowe Spółki obejmujące okres od września do listopada 2005 r. (postanowienia WSA z dn. 22 grudnia 2008 r., sygn. akt I SA/Rz 529/08, I SA/Rz 530/08, I SA/Rz 531/08). Natomiast rozstrzygnięcie w spra-

wie skargi na decyzję nr 400000-1AGR-9116-219/2010/WK z dnia 5 sierpnia 2010 r. przenoszącą na wspólników odpowiedzialność za zaległości podatkowe Spółki za miesiąc sierpień 2005 r. jeszcze nie zapadło.

W związku z zaistniałymi zaległościami podatkowymi w podatku akcyzowym Naczelnik Urzędu Celnego w Krośnie wszczął postępowanie karne skarbowe, w którego konsekwencji skierowano do Sądu Rejonowego w Jaśle akt oskarżenia w stosunku do wspólników Spółki o to, że działając wspólnie i w porozumieniu uchylili się od opodatkowania kwoty wynikającej ze zobowiązań podatkowych za okres od sierpnia do listopada 2005 r. i nie złożyli stosownych deklaracji podatkowych, przez co narazili Skarb Państwa na uszczuplenie podatku akcyzowego, tj. o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 *ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy* (Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765, z późn. zm.).

W grudniu 2010 r. Sąd Rejonowy w Jaśle wydał w przedmiotowej sprawie wyrok, w którym uznał wspólników Spółki winnymi popełnienia zarzucanych im czynów i skazał ich na kary grzywny.

W zakresie swojej właściwości Naczelnik Urzędu Celnego w Krośnie przeprowadził również postępowanie w ramach wniosku Spółki o pomoc de minimis w sprawie udzielenia ulg w spłacie zobowiązań podatkowych (art. 67b § 1 pkt 2 w zw. z art. 67a *Ordynacji podatkowej*), polegających na rozłożeniu na raty zaległości podatkowych wynikających z decyzji określających zobowiązanie podatkowe w podatku akcyzowym za miesiące od sierpnia do listopada 2005 r. oraz umorzeniu odsetek za zwłokę od wymienionych zaległości.

Decyzją z dnia 31 grudnia 2010 r. organ podatkówy odmówił udzielenia Spółce ww. pomocy, uzasadniając swe rozstrzygnięcie tym, iż nie zostały spełnione przez Spółkę warunki dopuszczalności pomocy de minimis określone w *rozporządzeniu Komisji Europejskiej nr 1998/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie stosowania art. 87 i 88 Traktatu WE o pomocy de minimis* (Dz. Urz. UE L 379 z dnia 28 grudnia 2006 r.).

Od ww. decyzji organu I instancji Spółka odwołała się do Dyrektora Izby Celnej w Przemyślu. Termin zakończenia postępowania odwoławczego przypada w dniu 4 kwietnia 2011 r.

II. W zakresie działań organów kontroli skarbowej

Odnosząc się do działań organów kontroli skarbowej uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w dniu 12 września 2006 r. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Rzeszowie wszczął w Spółce postępowanie kontrolne w zakresie: rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania, prawidłowości obliczania i terminowości wpłacania podatków stanowiących dochód budżetu państwa, budżetu gminy oraz środków państwowych funduszy celowych za 2004 r.

W dniu 13 września 2006 r. wspólnik Spółki zgłosił organowi prowadzącemu postępowanie kontrolne, że w dniu 12 września 2006 r. (data wszczęcia postępowania) w wyniku pożaru spłonęła dokumentacja finansowo-księgowa kontrolowanej jednostki dotycząca okresu objętego kontrolą. W trakcie prowadzonych czynności kontrolnych kilkakrotnie zwracano się do Spółki o przedłożenie wszelkich dokumentów związanych z zakresem prowadzonej kontroli. W związku z nieotrzymaniem żądanych dokumentów organ kontroli skarbowej przeprowadził czynności w celu zgromadzenia materiału dowodowego związanego z prowadzoną przez Spółkę działalnością gospodarczą za 2004 r.

W wyniku ustaleń dokonanych w trakcie ww. postępowania Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej w Rzeszowie wydał dwie decyzje w sprawie określenia zobowiązań podatkowych w podatku od towarów i usług, obejmujące odpowiednio:

– miesiące od stycznia do kwietnia 2004 r., do którego to okresu miały zastosowanie przepisy *ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym* (Dz. U. Nr 11, poz. 50, z późn. zm.),

– miesiące od maja do grudnia 2004 r., do którego to okresu miały zastosowanie przepisy *ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług* (Dz. U. Nr 54, poz. 535).

W przedmiotowych rozstrzygnięciach organ kontroli skarbowej powołał m.in. następujące przepisy prawa:

• art. 86 § 1 *Ordynacji podatkowej*, zgodnie z którym podatnicy mają obowiązek przechowywać księgi podatkowe oraz związane z ich prowadzeniem dokumenty do czasu upływu okresu przedawnienia zobowiązania podatkowego;

• § 48 ust. 3 *rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 marca 2002 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym* (Dz. U. Nr 27, poz. 268, z późn. zm.), według którego podstawę do obniżenia przez nabywcę kwoty podatku należnego oraz zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego stanowią wyłącznie oryginały faktur lub faktur korygujących albo ich duplikaty, o których mowa w § 49;

• art. 112 *ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług*, zgodnie z którym podatnicy są obowiązani przechowywać ewidencje prowadzone dla celów rozliczenia podatku oraz wszelkie dokumenty związane z tym rozliczeniem do czasu upływu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego;

• § 14 ust. 1 *rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług* (Dz.U. Nr 97, poz. 970 z późn. zm.), zgodnie z którym w przypadku faktur lub faktur korygujących nie stanowią podstawy do obniżenia przez nabywcę kwoty podatku należnego, zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego dokumenty inne niż oryginały tych faktur lub faktur korygujących albo ich duplikaty;

• § 26 ust. 1 *rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie zwrotu podatku niektórym podatnikom, zaliczkowego zwrotu podatku, zasad wystawiania faktur, sposobu ich przechowywania oraz listy towarów i usług, do których nie mają zastosowania zwolnienia od podatku od towarów i usług* (Dz. U. Nr 97, poz. 971), według którego podatnicy są zobowiązani przechowywać oryginały i kopie faktur oraz faktur korygujących, a także duplikaty tych dokumentów do czasu upływu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego;

• art. 23 § 1 pkt 1 *Ordynacji podatkowej*, zgodnie z którym organ podatkowy określa podstawę opodatkowania w drodze oszacowania, jeśli brak jest ksiąg podatkowych lub innych danych niezbędnych do jej określenia.

Od ww. decyzji Spółka odwołała się do Dyrektora Izby Skarbowej w Rzeszowie, który utrzymał w mocy rozstrzygnięcia organu I instancji w przedmiocie określenia zobowiązania Spółki w podatku od towarów i usług.

Na decyzje wydane przez organ II instancji Spółka wniosła skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, który oddalając tę skargę, stwierdził: „Żaden z przepisów ustawy o VAT oraz aktów wykonawczych do tej ustawy, jak i nowej ustawy o VAT oraz przepisów wykonawczych do nowej ustawy o VAT nie zwalnia Spółki z obowiązku udokumentowania fakturą VAT lub duplikatem takiej faktury prawa do obniżenia podatku należnego o określoną kwotę podatku naliczonego nawet w przypadku, gdy utrata dokumentów źródłowych nastąpiła, jak poinformowali wspólnicy, wskutek działania siły wyższej – pożaru" (wyrok z dn. 11 grudnia 2008 r., sygn. akt I SA/Rz 353/08).

Spółka zaskarżyła powyższy wyrok WSA skargą kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który oddalił tę skargę (wyrok z dn. 1 października 2010 r., sygn. akt I FSK 1339/09).

Ponadto uprzejmie informuję, że organ kontroli skarbowej przeprowadził również odrębne postępowania kontrolne wobec wspólników Spółki w zakresie podatku dochodowego od osób fizycznych, które zakończyły się wydaniem decyzji określających wysokość zobowiązania w tym podatku za 2004 r. oraz decyzji określającej wysokość należnych odsetek za zwłokę od nieuiszczonych w terminie zaliczek na ten podatek za 2004 r.

Od ww. decyzji wspólnicy odwołali się do Dyrektora Izby Skarbowej w Rzeszowie, który utrzymał w mocy orzeczenia organu I instancji.

Rozstrzygnięcia organu odwoławczego podatnicy zaskarżyli do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, który odrzucił wszystkie wniesione przez nich skargi (postanowienia WSA z dnia 4 sierpnia 2009 r., sygn. akt I SA/Rz 710/09 oraz z dnia 10 października 2009 r., sygn. akt I SA/Rz 658/09 i I SA/Rz 659/09).

W przypadku jednego z wymienionych orzeczeń WSA (sygn. akt I SA/Rz 710/09) podatnik wniósł skargę kasacyjną do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który oddalił tę skargę (wyrok z dn. 26 marca 2010 r., sygn. akt II FSK 86/10).

Podsumowując należy podkreślić, że działania podejmowane wobec Spółki przez organy Służby Celnej oraz organy kontroli skarbowej były konsekwencją naruszenia przez Spółkę przepisów powszechnie obowiązującego prawa, które jednoznacznie określały obowiązki podmiotu w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. W żadnym przypadku działania te nie stanowiły jakiejkolwiek formy represji ze strony organów Służby Celnej oraz organów kontroli skarbowej.

Istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie ma fakt, iż skierowane do Spółki rozstrzygnięcia ww. organów były przedmiotem kontroli Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie, który nie dopatrzył się w nich uchybień. Również składane przez Spółkę skargi kasacyjne do Naczelnego Sądu Administracyjnego nie spowodowały uchylenia zaskarżonych orzeczeń Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie.

Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na złożone oświadczenie i spotkają się z uprzejmą akceptacją Pana Marszałka.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupy

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego, wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka oraz do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowni Panowie Ministrowie!

Odpowiedź ministra finansów na moje pisemne oświadczenie, dotyczące działań aparatu skarbowego wobec przedsiębiorców transportowych województwa łódzkiego, potwierdziła nasze najgorsze podejrzenia.

Organy skarbowe z wielką energią działają przeciw przedsiębiorcom transportowym, którzy byli nieświadomymi ofiarami nadużyć popełnionych przez sprzedawców paliw. Z wielką skrupulatnością i pieczołowitością egzekwują wynikające z nielegalnych transakcji podatki, zabezpieczają wielomilionowe majątki i skazują na bankructwo setki uczciwych firm transportowych, których właściciele nie byli ofiarami oszustw. Jednak w odniesieniu do firm, które dopuściły się oszustw, które swoim postępowaniem rozpętały wielką aferę fikcyjnego obrotu paliwami i wyłudzenia podatku VAT, wobec tych firm i osób z nimi związanych organy skarbowe odzyskały kwotę… 150 tysięcy zł, a ponadto zajęły ruchomości na kwotę 186 tysięcy zł i zajęły nieruchomości na kwotę 232 tysięcy zł. Odbieramy to jako kpinę ze sprawiedliwości i klęskę państwa prawa, które jest bezwzględne wobec ofiar przestępstw skarbowych i zupełnie bezradne wobec sprawców.

Panie Marszałku! Jest rzeczą znaną, że Polska jest europejską potęgą w transporcie drogowym. Polskie ciężarówki spotyka się na szosach całej Europy. Musimy zapytać wprost – i kierujemy to pytanie do ministra finansów i ministra gospodarki – czy nie jest tak, że rękami polskich urzędników skarbowych, represjonujących niczemu niewinnych przedsiębiorców, realizowane jest zadanie wyeliminowania polskich firm transportowych z rynku europejskiego?

Przy tej okazji pragniemy również skierować zapytanie do ministra infrastruktury: jak wielki jest udział polskich przedsiębiorstw transportu drogowego (polskich przewoźników) w rynku usług transportowych Unii Europejskiej i jakie były zmiany w tym udziale w ciągu ostatnich pięciu lat?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa

Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI

Warszawa, 8 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z lutego 2011 r. (BPS/DSK-043-3373/11), przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego i senatora Zdzisława Pupę w sprawie działań aparatu skarbowego wobec przedsiębiorców

transportowych województwa łódzkiego, w załączeniu uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Przedmiotowa sprawa, dotycząca postępowań podatkowych w zakresie prawidłowości rozliczenia podatku od towarów i usług przy nabywaniu oleju napędowego po 1 maja 2004 r., była przekazywana Ministerstwu Gospodarki przez Stowarzyszenie Transportowców Ziemi Łódzkiej w 2010 roku.

Z uwagi na fakt, iż sprawa dotyczyła działalności organów podatkowych Minister Gospodarki zwrócił się, zgodnie z właściwością, do Ministra Finansów z prośbą o przedstawienie stanowiska resortu finansów w tej kwestii.

Minister Finansów przedstawił wyjaśnienia w tej sprawie w piśmie z dnia 31 maja 2010 r. skierowanym do Ministra Gospodarki oraz w piśmie z dnia 12 kwietnia 2010 r. skierowanym do Stowarzyszenia Transportowców Ziemi Łódzkiej. W ww. pismach wskazano, iż Ministerstwo Finansów wielokrotnie udzielało wyjaśnień odnośnie do prowadzonych postępowań, podkreślając również, że w przedmiotowych sprawach nie jest możliwe wywieranie wpływu na działania organów podatkowych podejmowanych w toku trwających postępowań kontrolnych i podatkowych, zaś wydawane rozstrzygnięcia są wynikiem oceny konkretnych stanów faktycznych. Zgodnie z przepisami ustawy Kodeks karny skarbowy w związku z ustawą Kodeks postępowania karnego, prowadzone przez urzędy skarbowe postępowania przygotowawcze podlegają odpowiednio nadzorowi właściwej miejscowo izby skarbowej lub też nadzorowi prokuratora. Niezależnie od powyższego Minister Finansów w ramach swoich uprawnień może dodatkowo stosować środki o charakterze administracyjnym, tj., m.in. żądać przesyłania wymaganych sprawozdań z funkcjonowania finansowych organów postępowania przygoto- wawczego, czy też reagować na zgłoszenia nieodpowiednim funkcjonowaniu tych organów. Minister Gospodarki nie ma uprawnień do kontroli działań podejmowanych przez organy podatkowe i skarbowe.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW

Warszawa, 7 marca 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem Pana Marszałka z dnia 9 lutego 2011 r. nr BPS/DSK-043-3374/11, przekazującym oświadczenie złożone przez Senatora Pana Grzegorza Wojciechowskiego oraz Senatora Pana Zdzisława Pupę podczas 70. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie przedkładam następujące wyjaśnienia.

W ocenie autorów oświadczenia organy skarbowe z „*wielką skrupulatnością i pieczołowitością egzekwują wynikające z nielegalnych transakcji podatki, zabezpieczają wielomilionowe majątki i skazują na bankructwo setki uczciwych firm transportowych, których właściciele nie byli ofiarami oszustw*", natomiast w odniesieniu do firm, które dopuściły się oszustw, organy są bezradne.

Na wstępie, ponownie należy podkreślić, iż zagadnienia dotyczące sposobu prowadzenia wobec firm zrzeszonych w Stowarzyszeniu Transportowców Ziemi Łódzkiej postępowań dowodowych, dokonywanych w ich efekcie ustaleń w zakresie obrotu paliwem oraz sposobu prowadzenia postępowań podatkowych, zabezpieczających czy egzekucyjnych, były już wielokrotnie przedmiotem analizy Ministra Finansów w związku z pismami Stowarzyszenia oraz poszczególnych jego członków, jak również wystąpieniami poselskimi i senatorskimi. Każdorazowo Minister Finansów udzielał odpowiedzi w zakresie poruszonych zagadnień.

Informacje zebrane przez Ministra Finansów na temat prowadzonych postępowań nie dają podstaw do uznania, że postępowania te prowadzone są w sposób niewłaściwy.

Niemniej jednak, uprzejmie wyjaśniam, że zgodnie z art. 5 ust. 6 ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o urzędach i izbach skarbowych (Dz. U. z 2004 r. Nr 121, poz. 1267, ze zm.), do zakresu działania naczelników urzędów skarbowych należy m.in. ustalanie lub określanie i pobór podatków, a także wykonywanie egzekucji administracyjnej.

Procedury obowiązujące w sprawach podatkowych zostały uregulowane w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, ze zm.).

W myśl art. 127 ustawy Ordynacja podatkowa, postępowanie podatkowe jest dwuinstancyjne. Od decyzji organu podatkowego wydanej w pierwszej instancji, stosownie do art. 220 § 1 powołanej ustawy, stronie służy prawo wniesienia odwołania do Dyrektora Izby Skarbowej.

Z kolei, zgodnie z art. 3 § 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2002 r., Nr 153, poz. 1270, ze zm.), sądy administracyjne kontrolują działalność administracji publicznej poprzez orzekanie w sprawach skarg na decyzje administracyjne. W myśl art. 151 tej ustawy, w razie nieuwzględnienia skargi sąd skargę oddala. W przypadku wyroku oddalającego skargę powagą rzeczy osadzonej objęte jest ustalenie, iż decyzja jest zgodna z prawem, a ściślej, że nie zawiera takich wad prawnych, które wymagałyby jej wyeliminowania z obrotu prawnego.

Pragnę ponownie wskazać, że w okresie od dnia 1 stycznia 2009 r. do dnia 29 grudnia 2010 r. w sprawach firm transportowych Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi:

- w 129 sprawach podzielił argumentację przedstawioną przez organy podatkowe i oddalił skargi,
- w 31 przypadkach uchylił decyzje organu drugiej instancji,
- 4 skargi Sąd odrzucił.

Zasady postępowania egzekucyjnego oraz środki egzekucyjne, jakie mogą być stosowane przez administracyjne organy egzekucyjne w celu doprowadzenia do wykonania przez zobowiązanych ich obowiązków, uregulowane natomiast zostały w ustawie z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. z 2005 r. Nr 229, poz. 1954, ze zm.). Postępowanie egzekucyjne prowadzi się wobec zobowiązanego, tj. osoby, która nie wykonała w terminie prawem nałożonego na nią obowiązku.

Należy przede wszystkim zaznaczyć, że wynikająca z art. 6 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji zasada obowiązkowości prowadzenia egzekucji nie pozostawia wierzycielowi dowolności postępowania w przypadku uchylania się zobowiązanego od wykonania obowiązku. Wystawienie tytułu wykonawczego i skierowanie go do egzekucji jest zatem ustawowym obowiązkiem wierzyciela, podobnie jak ustawowym obowiązkiem organu egzekucyjnego jest wszczęcie i prowadzenie egzekucji na podstawie prawidłowo wystawionego tytułu wykonawczego.

Ponadto należy wyjaśnić, że dla efektywności postępowania egzekucyjnego podstawowe znaczenie ma kondycja finansowa dłużnika. W sytuacji, gdy dłużnik nie posiada majątku, z którego może być prowadzona egzekucja, organ egzekucyjny, nie ma wpływu na skuteczność egzekucji, pomimo podjęcia stosownych działań w tym zakresie.

Powyższe nie może świadczyć o tym, że organy egzekucyjne pozostają bierne wobec podmiotów gospodarczych, które odgrywały wiodącą rolę w nielegalnym obrocie paliwem. W odpowiedzi na oświadczenie Senatora Pana Grzegorza Wojciechowskiego złożone podczas 67. posiedzenia Senatu RP, Minister Finansów wyjaśnił, że organy

egzekucyjne podejmują wszelkie możliwe działania zmierzające do wyegzekwowania podatku od towarów i usług od wymienionych podmiotów.

Reasumując, pragnę zauważyć, że nie można czynić organom podatkowym i egzekucyjnym zarzutów, iż wypełniają nałożone na nie obowiązki i działają w granicach obowiązującego prawa. Zaznaczyć bowiem należy, że zarówno Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi jak i Naczelnicy podległych jemu Urzędów Skarbowych – rozpatrując przedmiotowe sprawy – kierowali się obowiązującymi przepisami prawa oraz wykładnią sądów administracyjnych.

Przedkładając powyższe, wyrażam przekonanie, że zaprezentowany stan prawny sprawy będzie wystarczającym wyjaśnieniem zagadnień poruszonych w oświadczeniu Senatora Pana Grzegorza Wojciechowskiego oraz Senatora Pana Zdzisława Pupy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY

Warszawa, 15 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z Oświadczeniem złożonym przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupę na 70. posiedzeniu Senatu w dniu 4 lutego 2011 r., przedstawiam poniżej stanowisko odnoszące się do poruszonych zagadnień, leżących w kompetencji Ministra Infrastruktury.

Polscy przewoźnicy drogowi działając aktywnie na rynku transportowym Unii Europejskiej, zdołali wypracować sobie wysoką pozycję w Europie. W latach poprzedzających członkostwo Polski w Unii Europejskiej polscy przedsiębiorcy odnawiali tabor i doskonalili umiejętności, aby sprostać oczekiwaniom zleceniodawców. W okresie limitowania i niedoboru zezwoleń do państw UE, przewoźnicy nie mieli pełnej możliwości rozwijania przewozów na zachód Europy, co szczególnie widoczne było w przypadku możliwości wykonywania transportu do Włoch i Austrii.

Zdobyte doświadczenia i rozeznanie rynku wykorzystywane było skutecznie przez polskich przewoźników drogowych po 1 maja 2004 r., gdy nie było już ograniczeń ilościowych w dostępie do rynków transportowych państw UE, a przedsiębiorcy, jedynie na podstawie licencji wspólnotowej, mogli wykonywać przewozy na obszarze całej Unii Europejskiej.

Wraz z akcesją Polski do UE, zgodnie z przepisami wspólnotowymi, władze polskie odstąpiły od ograniczeń ilościowych w dostępie do zawodu międzynarodowego przewoźnika drogowego, przydzielając uprawnienia w tym zakresie wszystkim zainteresowanym, którzy spełniają odpowiednie wymagania jakościowe.

W roku 2005 w Polsce funkcjonowało 13.544 przedsiębiorstw wykonujących międzynarodowe przewozy drogowe rzeczy, które dysponowało 72.543 pojazdami. Od tego czasu obserwuje się stały wzrost zarówno liczby przewoźników, jak i liczby pojazdów.

W 2006 roku 16.311 przewoźników dysponowało 92.283 pojazdami, w następnym roku liczba przedsiębiorstw wzrosła do 20.481, a liczba pojazdów przekroczyła 100.000, osiągając wielkość 112.174.

W 2008 roku w Polsce funkcjonowało 23.278 przedsiębiorstw transportowych, które posiadały 126.785 pojazdów. W kolejnym roku dynamika wzrostu nieco zmalała.

Przyczyniło się do tego pogorszenie koniunktury ekonomicznej i kryzys gospodarki światowej. W tym czasie liczba przedsiębiorstw osiągnęła poziom 23.865, natomiast liczba pojazdów wzrosła do 128.663. W końcu ubiegłego roku liczba przedsiębiorstw transportowych wzrosła do 24.895, natomiast liczba pojazdów wyniosła 137.502.

Według szacunków, które potwierdzają także stowarzyszenia przewoźników drogowych, 90% polskich pojazdów wykorzystywanych jest w przewozach do Unii Europejskiej.

Udział polskich przewoźników w rynku transportowym UE, jest zatem wysoki i plasuje nas w czołówce państw unijnych. Dotyczy on nie tylko przewozów pomiędzy państwami członkowskimi UE, ale także w relacjach z UE do państw trzecich, w szczególności do/z Federacji Rosyjskiej.

W tym kontekście można oczekiwać, że pomimo okresowych trudności w wykonywaniu przewozów, spowodowanych niewystarczającą liczbą zezwoleń zagranicznych, czy też rosnącą konkurencją w branży usług transportowych, obserwowana dotychczas tendencja wzrostowa udziału polskich przewoźników w rynku międzynarodowym utrzyma się.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego, Krzysztofa Majkowskiego, Zdzisława Pupy, Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Od lat znana jest sprawa utrudnień ze strony rosyjskiej dotyczących eksportu polskiego mięsa, który został dopuszczony w odniesieniu do wybranych firm certyfikowanych przez stronę rosyjską.

Ostatnio prasa doniosła o sukcesie gospodarczym kilku polskich firm, które uzyskały certyfikaty strony chińskiej uprawniające do eksportu ich towarów na rynek chiński. Mamy w związku z tym następujące pytania, które kierujemy do ministra gospodarki.

1. Czy istnieją adekwatne procedury certyfikowania przez Polskę firm rosyjskich i chińskich eksportujących swoje towary na polski rynek?

2. Kto wydaje takie certyfikaty, jaka jest procedura ich uzyskania i jak dużo takich certyfikatów udzielono w ciągu ostatnich trzech lat?

3. Czy certyfikowanie przez Rosję i Chiny obowiązuje tylko firmy polskie czy również firmy z innych krajów członkowskich Unii Europejskiej?

4. Czy w handlu między Polską a Rosją i Chinami istnieje równoprawność? Czy nie mamy tu do czynienia z sytuacją, że wymienieni partnerzy stosują wobec polskich przedsiębiorców wyższe wymagania od tych, jakie stosuje Polska wobec przedsiębiorców rosyjskich i chińskich?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Wojciech Skurkiewicz
Krzysztof Majkowski

Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI

Warszawa, 17 lutego 2011 r.

Pan
Marek Sawicki
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 70. posiedzenia Senatu RP, przekazaną przy piśmie Marszałka Senatu z 9 lutego br. (BPS/DSK-043-3376/11) *w sprawie procedury certyfikowania przez Polskę firm rosyjskich i chińskich eksportujących swoje towary na polski rynek.*

Z poważaniem

MINISTER
z up. Hanna Trojanowska
Pełnomocnik Rządu do spraw
Polskiej Energetyki Jądrowej
Podsekretarz Stanu

Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI

Warszawa, 18 marca 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 9 lutego 2011 r., znak BPS/DSK-043-3376/11 przy którym przekazano tekst oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 4 lutego 2011 r. w sprawie procedury certyfikowania przez Polskę firm rosyjskich i chińskich eksportujących swoje towary na polski rynek uprzejmie informuję, co następuje.

W odniesieniu do pytania pierwszego oraz drugiego zawartego w ww. oświadczeniu dotyczącego procedur certyfikowania przez Polskę firm rosyjskich i chińskich eksportujących swoje towary na polski rynek należy mieć na uwadze, że zasady dotyczące przywozu na terytorium Unii Europejskiej, a więc od 1 maja 2004 r. również na terytorium Polski, zgodnie z zasadami wspólnej polityki celnej oraz handlowej, regulowane są przepisami Unii Europejskiej (UE).

Warunki przywozu produktów pochodzenia zwierzęcego na terytorium UE, w tym Polski określają przepisy art. 11 rozporządzenia (WE) Parlamentu Europejskiego i Rady nr 178/2002 z dnia 28 stycznia 2002 r. *ustalającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności* (Dz. Urz. UE L 31 z 1.02.2002, str. 1, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 15, t. 6, str. 463), art. 47–49 rozporządzenia (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. *w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem paszowym i żywnościowym oraz regułami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt* (Dz. Urz. UE L 165 z 30.04.2004 r., str. 1, z późn. zm.; Polskie wydanie specjalne: rozdz. 3, t. 45, str. 200), art. 10–15 rozporządzenia (WE) nr 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. *ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi* (Dz. Urz. UE L 139 z 30.04.2004 r., str. 206, z późn. zm.; Polskie wydanie specjalne: rozdz. 3, t. 45, str. 75) oraz art. 6 rozporządzenia (WE) nr 853/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. *ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące higieny w odniesieniu do żywności pochodzenia zwierzęcego* (Dz. Urz. UE L 139 z 30.04.2004, str. 55, z późn. zm.; Dz. Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 3, t. 45, str. 14).

Zgodnie z art. 11 rozporządzenia (WE) nr 854/2004 produkty pochodzenia zwierzęcego przywozi się jedynie z państwa trzeciego lub części państwa trzeciego znajdującego się w wykazie sporządzonym i uaktualnionym przez Komisję Europejską zgodnie z procedurą określoną w art. 19 ust. 2 tego rozporządzenia. Przykładem takiego wykazu może być rozporządzenie Komisji (UE) nr 206/2010 z dnia 12 marca 2010 r. *ustanawiające wykazy krajów trzecich, ich terytoriów lub części, upoważnionych do wprowadzania do Unii Europejskiej niektórych zwierząt oraz świeżego mięsa, a także wymogi dotyczące świadectw weterynaryjnych* (Dz. Urz. UE L 73 z 20.3.2010, str. 1, z późn. zm.).

Ponadto, zgodnie z art. 12 rozporządzenia (WE) nr 854/2004 produkty pochodzenia zwierzęcego można przywozić na terytorium UE co do zasady tylko wtedy, gdy zostały wysłane, pozyskane lub przygotowane w zakładach znajdujących się w wykazach sporządzonych i uaktualnionych zgodnie z tym artykułem, w odniesieniu do których

właściwy organ państwa trzeciego pochodzenia gwarantuje spełnienie odpowiednich wymagań Unii Europejskiej. Skonsolidowana lista takich zakładów publikowana jest przez Komisję Europejską na stronie internetowej pod adresem http://ec.europa.eu/food/food/biosafety/establishjments/third_countrv/index en.htm.

Jednocześnie, zgodnie z art. 46 rozporządzenia (WE) nr 882/2004 eksperci Komisji Europejskiej mogą przeprowadzać urzędowe kontrole w państwach trzecich, aby weryfikować, na podstawie informacji określonych w art. 47 ust. 1 ww. rozporządzenia, zgodność lub równoważność ustawodawstwa państwa trzeciego oraz systemów z prawem paszowym i żywnościowym UE oraz prawodawstwem UE dotyczącym zdrowia zwierząt.

Odpowiednie służby Komisji Europejskiej – Biuro do spraw Żywności i Weterynarii (FVO), weryfikuje na miejscu, czy odpowiednie wymagania w zakresie bezpieczeństwa żywności, zdrowia i dobrostanu zwierząt oraz zdrowia roślin są właściwie wdrożone i egzekwowane przez władze weterynaryjne państwa trzeciego.

Zgodnie z procedurami określonymi powyżej Federacja Rosyjska posiada uprawnienia do wwozu na terytorium UE następujących produktów:

– dziczyzna hodowlana (mięso) – 1 zakład zatwierdzony przez Komisję Europejską
– produkty rybołówstwa – 389 zakładów zatwierdzonych przez Komisję Europejską
– surowe mleko i produkty mleczne – 9 zakładów zatwierdzonych przez Komisję Europejską
– przetworzone żołądki, pęcherze i jelita (tylko osłonki) – 2 zakłady zatwierdzone przez Komisję Europejską.

Natomiast Chińska Republika Ludowa posiada takie uprawnienia w odniesieniu do następujących produktów:

– mięso drobiowe i zajęczaków – 25 zakładów zatwierdzonych przez Komisję Europejską
– produkty mięsne – 13 zakładów zatwierdzone przez Komisję Europejską
– produkty rybołówstwa – 704 zakłady zatwierdzonych przez Komisję Europejską
– przetworzone żołądki, pęcherze i jelita (tylko osłonki) – 119 zakładów zatwierdzonych przez Komisję Europejską,
– żelatyna – 3 zakłady zatwierdzone przez Komisję Europejską.

Jednocześnie w odpowiedzi na pytanie trzecie zawarte w ww. oświadczeniu tj.: „Czy certyfikowanie przez Rosję i Chiny obowiązuje tylko firmy polskie, czy również firmy z innych krajów członkowskich Unii Europejskiej" uprzejmie informuję, że z informacji uzyskanych z ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Pekinie wynika, iż wymóg zatwierdzania zakładów mięsnych do eksportu na rynek chiński dotyczy również innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Niemniej jednak Ministerstwo nie posiada informacji na temat szczegółowych zasad zatwierdzania zakładów do eksportu przez władze chińskie w pozostałych państwach członkowskich. Warunki eksportu są negocjowane przez władze chińskie indywidualnie z każdym państwem członkowskim Unii Europejskiej.

W odniesieniu do mleka i produktów mleczarskich oraz osłonek wieprzowych, owczych i kozich wywożonych eksportowanych z Polski, zatwierdzanie zakładów odbywa się na zasadzie tzw. „*pre-listingu*", tj. zatwierdzenia zakładów do eksportu na rynek Chińskiej Republiki Ludowej przez stronę polską po uprzednim sprawdzeniu spełnienia wymagań chińskich przez te zakłady.

Zainteresowane wywozem swoich produktów na rynek Federacji Rosyjskiej polskie zakłady sektora paszowego, rybnego, przetwórstwa jaj, fermy reprodukcyjne drobiu i zakłady wylęgu piskląt, również są zatwierdzane na zasadzie „*pre-listingu*" (zatwierdzanie zakładów do eksportu na podstawie gwarancji Głównego Lekarza Weterynarii, a następnie ewentualne wyrywkowe kontrole rosyjskie). Na zastosowanie zasady „*pre-listingu*" w stosunku do zakładów mleczarskich strona rosyjska wyraziła wstępnie zgodę, jednakże w chwili obecnej trwają konsultacje w tej sprawie z pozostałymi państwami członkowskimi Unii Celnej, tj. z Kazachstanem i Białorusią.

Natomiast polskie zakłady mięsne są zatwierdzane do eksportu na terytorium Unii Celnej, w tym Federacji Rosyjskiej, na podstawie wyników kontroli przedstawicieli

państw członkowskich Unii Celnej. Zastosowanie zasady „*pre-listingu*" w odniesieniu do ww. zakładów jest obecnie najważniejszym postulatem Głównego Lekarza Weterynarii w rozmowach ze stroną rosyjską.

W odniesieniu do zakładów mięsnych państw tzw. „starej 15-ki" Unii Europejskiej Federacja Rosyjska stosuje co prawda zasadę „*pre-listingu*". Niemniej jednak w związku z powstaniem Unii Celnej, dąży do tego, aby w stosunku do tych państw także wprowadzić zatwierdzanie zakładów do eksportu na podstawie wyników kontroli przedstawicieli państw członkowskich Unii Celnej.

Odpowiadając na pytanie czwarte, dotyczące istnienia w handlu między Polską a Rosją i Chinami równoprawności należy mieć na uwadze, że kwestie importu na terytorium Unii Europejskiej regulowane są przepisami unijnymi, zgodnie z zasadami wspólnej polityki celnej oraz handlowej. Natomiast zagadnienie eksportu regulują umowy bilateralne. W związku z powyższym trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy istnieje równoprawność w handlu pomiędzy ww. państwami. Przedmiotowe kwestie regulują bowiem odmienne przepisy prawne i systemy kontroli oraz procedury zatwierdzania.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Andrzej Butra

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Reforma finansów publicznych i likwidacja z dniem 31 grudnia 2010 r. gospodarstw pomocniczych sparaliżowała funkcjonowanie polskich parków narodowych.

Dotychczas niemal wszystkie działania z zakresu ochrony przyrody były de facto wykonywane przez tzw. gospodarstwa pomocnicze działające przy parkach – jednostkach budżetowych. Gospodarstwa te zostały z dniem 31 grudnia zlikwidowane w ramach ogólnej reformy finansów publicznych, a ich zadania przejęły parki – jednostki budżetowe.

Wydawałoby się, że ta zmiana powinna być neutralna dla funkcjonowania parków. Powinny one odprowadzić do budżetu dotychczasowe przychody gospodarstwa, a z budżetu otrzymać dotację powiększoną o dotychczasowe wydatki gospodarstwa. Jednak w wyniku niedopracowania szczegółów odpowiednich aktów prawnych przez Ministerstwo Finansów, odprowadzanie przychodów do budżetu następuje natychmiastowo, ale pieniądze na ochronę przyrody parki mają dopiero potencjalnie otrzymać z tzw. rezerwy celowej. Zasady uruchamiania środków z tej rezerwy powodują jednak, że w najlepszym razie można się ich spodziewać dopiero jesienią.

Oznacza to, że parki narodowe zostały w chwili obecnej pozbawione praktycznie jakichkolwiek środków na realizację zadań z zakresu ochrony przyrody. Nie mogą nawet ogłaszać przetargów na wykonywanie tych zadań, bo formalnie nie mają na nie zagwarantowanych środków. W konsekwencji zagrożona jest realizacja podpisanych przez parki umów, w tym dotyczących działań rolnośrodowiskowych (co może skutkować utratą płatności rolnośrodowiskowych).

W ocenie dyrektorów parków narodowych instytucje te znalazły się w krytycznej sytuacji, a ich normalne funkcjonowanie nie jest możliwe.

Zwracam się zatem do Pana z zapytaniem, czy przewiduje się szybkie i skuteczne działania prowadzące do zmiany tego stanu rzeczy, niekorzystnego dla realizacji jednego z zasadniczych zadań, stojących przed parkami narodowymi w naszym kraju.

Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 28 lutego 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 9 lutego 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3377/11, przy którym przesłano oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego w sprawie funkcjonowania parków narodowych w związku z likwidacją gospodarstw pomocniczych informuję, co następuje.

Parki narodowe będąc państwowymi jednostkami budżetowymi pokrywają swoje wydatki bezpośrednio z budżetu państwa. W ustawie budżetowej, na funkcjonowanie

parków narodowych w 2011 r. zapewniono kwotę 83 783 tys. zł, w tym na współfinansowanie projektów realizowanych z udziałem środków europejskich 8 481 tys. zł. Jednocześnie planowane jest wykorzystanie kwoty 28 642 tys. zł z budżetu środków europejskich.

W związku z likwidacją gospodarstw pomocniczych funkcjonujących do 31 grudnia 2010 r. przy parkach narodowych, w latach 2011 i 2012 tworzy się w budżecie państwa rezerwę celową przeznaczoną na wydatki państwowych jednostek budżetowych wykonujących zadania realizowane dotychczas przez gospodarstwa pomocnicze tych jednostek. W 2011 r. w ww. rezerwie celowej, na funkcjonowanie parków narodowych zaplanowano kwotę 52 843 tys. zł. Powyższa kwota obejmuje także środki na wynagrodzenia pracowników przejętych z gospodarstw pomocniczych. Środki w ramach tej rezerwy celowej będą uruchamiane na wniosek parków narodowych, jednakże wysokość uruchamianych środków będzie uzależniona od wysokości odprowadzonych przez ww. jednostki dochodów na rachunek budżetu państwa. W rozliczeniu rocznym kwota środków otrzymanych na ten cel nie może przekroczyć kwoty uzyskanych z tego tytułu dochodów. W dniu 11 lutego 2011 r. Minister Finansów podjął decyzję o uruchomieniu pierwszej transzy środków z rezerwy, w wysokości 9 269 543 zł. W miarę wyczerpywania się tych środków konieczne będzie występowanie z wnioskiem o uruchamianie kolejnych transz wypłat w ramach rezerwy celowej.

Łączna suma środków budżetowych przewidzianych na finansowanie działalności parków narodowych w 2011 r. wynosi 165 268 tys. zł. Należy również wskazać, że realizacja zadań parków narodowych jest finansowana także ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Terminowe i dostosowane do potrzeb parków narodowych uruchamianie środków z rezerwy celowej powinno umożliwić realizację zadań tych jednostek w 2011 r. Jednakże decyzję o uruchomieniu rezerwy celowej podejmuje Minister Finansów.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senator Alicji Zając

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Od pewnego czasu pojawiają się niepokojące informacje, że Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje projekt likwidacji Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Jaśle.

Podkreślić należy, że Sąd Pracy w Jaśle istnieje od dwudziestu pięciu lat i zgodnie ze swoją właściwością rozpoznaje sprawy z zakresu prawa pracy: o ustalenie istnienia stosunku pracy, o uznanie bezskuteczności wypowiedzenia stosunku pracy, o przywrócenie do pracy, o przywrócenie poprzednich warunków pracy lub płacy – a wraz z nimi sprawy w zakresie roszczeń i odszkodowań w wypadku nieuzasadnionego lub naruszającego przepisy wypowiedzenia oraz rozwiązania stosunku pracy – a także sprawy dotyczące kar porządkowych i świadectw pracy oraz roszczeń z tym związanych.

W ciągu dwudziestu pięciu lat istnienia Wydziału Pracy w strukturze Sądu Rejonowego w Jaśle rozpatrzono tysiące spraw, a sam wydział zawsze oceniany był bardzo wysoko, zarówno pod względem sprawności, jak i poziomu orzecznictwa. Istotny również jest fakt, iż w październiku 2008 r. oddano do użytku nową siedzibę, której budowa wraz z wyposażeniem kosztowała około 8 milionów zł. Obok Wydziału Pracy mieści się w niej Wydział Karny wraz z obsługą oraz biura kuratorów sądowych.

W tym miejscu należy zauważyć, że jasielski sąd pracy obejmuje zakresem swojej właściwości obszar całego powiatu jasielskiego. Powiat jasielski położony jest w południowo-zachodniej części województwa podkarpackiego, zajmuje powierzchnię 831 km^2 i obejmuje dziesięć gmin – dwie gminy miejskie, Jasło i Kołaczyce, oraz osiem gmin wiejskich: Brzyska, Dębowiec, Jasło, Krempna, Osiek Jasielski, Nowy Żmigród, Skołyszyn i Tarnowiec. W granicach powiatu zamieszkuje ponad sto czternaście tysięcy mieszkańców, z czego liczba osób zatrudnionych przekracza trzydzieści tysięcy.

Liczba podmiotów gospodarki narodowej zarejestrowanych w powiecie jasielskim wynosi kilka tysięcy. Najważniejsze i najbardziej rozpoznawalne z nich to: Zakłady Tworzyw Sztucznych „Gamrat" SA, Rafineria Lotos Jasło SA, Grupa Nowy Styl, Poszukiwania Nafty i Gazu Jasło Sp. z o.o., Fabryka Armatur „Jafar" SA oraz Vortumnus Sp. z o.o. w Lisowie.

Likwidacja Wydziału Pracy w strukturze Sądu Rejonowego w Jaśle będzie miała negatywne skutki społeczne dotyczące zakresu dostępności instytucji sądowniczych, jak również degradacji ośrodka sądowniczego w Jaśle. W sytuacji znacznego oddalenia siedziby sądu w Krośnie, a także trudności związanych ze stałym ograniczaniem linii komunikacyjnych na terenie powiatu jasielskiego oraz likwidacji połączeń z sąsiednimi powiatami, utrudniony zostanie w sposób znaczny dostęp obywateli do instytucji sądu. Co więcej, w wypadku dochodzenia praw pracowniczych naraża się obywateli na ponoszenie znacznych kosztów związanych z dojazdami do odległego sądu w Krośnie, podczas gdy często znajdują się oni w trudnej sytuacji materialnej.

Mając powyższe na uwadze zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Czy ministerstwo przeanalizowało w sposób wystarczający okoliczności przemawiające przeciwko zniesieniu Wydziału Pracy dotyczące sprawności rozstrzygania spraw i ekonomiki procesowej, a przede wszystkim możliwość wystąpienia dezorganizacji w razie likwidacji tego prężnie działającego wydziału?

Czy projekty redukcji liczby wydziałów pracy dotyczą również innych sądów w województwie podkarpackim?

Alicja Zając

Odpowiedź

Warszawa, 10.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Alicji Zając w sprawie zniesienia Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Jaśle złożone podczas 70. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lutego 2011 r., które przekazane zostało przy piśmie z dnia 9 lutego 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3378/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie pragnę poinformować Panią Senator, że plan likwidacji niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych przygotowany został w ramach prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości prac dotyczących racjonalizacji struktury sądów, które winny składać się z wydziałów o odpowiednim potencjale kadrowym.

Uzasadniając planowaną reorganizację podnieść przede wszystkim należy, że w ostatnich latach odnotowany został znaczący spadek wpływu spraw z zakresu prawa pracy do sądów rejonowych (z 324.382 spraw w 2001 r. do 105.122 w 2009 r.).

W wyniku przeprowadzonej analizy podjęta została decyzja o likwidacji wydziałów pracy w niektórych sądach rejonowych i przekazaniu spraw pracowniczych do właściwości miejscowej sąsiednich, większych jednostek. Ponadto, w niektórych przypadkach kilku sądów sąsiadujących terytorialnie, a w odniesieniu do których przewidziana jest likwidacja wydziałów pracy, określono jeden sąd jako przejmujący właściwość miejscową pozostałych jednostek.

W kontekście rozważanej reorganizacji podnieść również należy, że na 165 sądów rejonowych, w których działają obecnie wydziały pracy, w 128 jednostkach etatyzacja pionu pracy nie przekracza 1 etatu. Dane te ukazują drastyczne rozproszenie kadry orzeczniczej w pionie pracy. Jest to zjawisko niekorzystne nie tylko ze względu na właściwe zarządzanie kadrami, ale również dla zapewnienia odpowiedniego poziomu orzecznictwa.

Z punktu widzenia etatyzacji, obciążenia i racjonalnego wykorzystania kadry, utrzymywanie niewielkich wydziałów pracy w sądach rejonowych nie znajduje uzasadnienia. Zakłada się, że wpływ spraw pracowniczych powinien być na tyle duży, aby stanowił obciążenie dla co najmniej 2 etatów sędziowskich. Dopiero w takiej sytuacji w pełni zasadne winno być utworzenie wydziału pracy.

Analizą w zakresie zasadności funkcjonowania niewielkich wydziałów pracy objęte zostały m.in. sądy rejonowe, w których etatyzacja pionu pracy nie przekraczała 0,5 etatu sędziowskiego. Sąd Rejonowy w Jaśle spełnia wskazane kryterium, gdyż etatyzacja w pionie pracy tej jednostki wynosi zaledwie 0,23 etatu sędziowskiego. Podkreślić należy, że tak niewielki poziom etatyzacji jest pochodną niskiej liczby spraw pracowniczych wpływających do omawianej komórki organizacyjnej. Dlatego też podjęta została decyzja o likwidacji Wydziału Pracy jasielskiego Sądu Rejonowego i przekazaniu spraw rozpoznawanych w tym Wydziale do Sądu Rejonowego w Krośnie.

Z uwagi na niewielką liczbę spraw z zakresu prawa pracy wpływających do Sądu Rejonowego w Jaśle, negatywne skutki społeczne omawianej reorganizacji będą miały znacznie ograniczony zakres podmiotowy. Istotne jest również, iż konstytucyjna zasada dostępu do sądu realizowana jest przede wszystkim poprzez zapewnienie sprawnego rozpoznania sprawy przez właściwy merytorycznie sąd, co nie musi oznaczać jego fizycznej bliskości.

Pragnę jednocześnie podkreślić, że dobre warunki lokalowe Sądu Rejonowego w Jaśle nie mogą stanowić argumentu decydującego o ukształtowaniu struktury wewnętrznej tej jednostki, szczególnie gdy zważy się, że w sądzie tym funkcjonują również inne wydziały orzecznicze.

Podnoszona przez Panią Senator informacja dotycząca liczby podmiotów gospodarczych zarejestrowanych w powiecie jasielskim nie przemawia przeciwko projektowanej reorganizacji, gdyż z tego punktu widzenia istotna jest wielkość wpływu spraw, a nie liczba generujących go podmiotów gospodarczych.

Reasumując uprzejmie informuję, że projekt rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości zmieniającego rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy i sądów ubezpieczeń społecznych, uwzględniający zniesienie w województwie podkarpackim Wydziałów Pracy w Sądach Rejonowych w: Dębicy, Jaśle, Łańcucie i Ropczycach, znajduje się obecnie w końcowej fazie uzgodnień międzyresortowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenia senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

W związku z projektowaną likwidacją części jednostek sądownictwa gospodarczego uprzejmie proszę o ponowne przeanalizowanie tego projektu i w rezultacie zaniechanie znoszenia planowanych do likwidacji wydziałów, a w szczególności Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie.

W ocenie środowisk lokalnych, którą w pełni podzielam, projekt likwidacji wydziałów gospodarczych na szczeblu okręgowym jest nie tylko pozbawiony merytorycznego i racjonalnego uzasadnienia, ale z punktu widzenia koncepcji funkcjonowania sądów we wskazanych okręgach wręcz sprzeczny z polityką „państwa przyjaznego przedsiębiorcom".

Stabilność prawa, w tym stabilność struktury jednostek sądownictwa, uznać należy za wartość samą w sobie, za element kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i wypełniania służebnej roli sądownictwa wobec tegoż społeczeństwa. Często podkreśla się konieczność usuwania barier, które utrudniają przedsiębiorcom prowadzenie działalności gospodarczej. Spory o charakterze gospodarczym w sposób naturalny wpisane są w ten typ działalności. Likwidowanie jednostek sądownictwa gospodarczego wydaje się sprzeczne z tak zakreślonym celem, zdezorganizuje dobrze działające struktury i zwiększy odległość jednostek wymiaru sprawiedliwości od przedsiębiorcy. W przypadku zlikwidowania Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie dla przedsiębiorcy ze Sławna odległość ta zwiększy się z 40 km do ponad 200 km i pomnoży realne koszty społeczne.

Likwidacja tego wydziału oznacza nie tylko utrudnienie przedsiębiorcom dostępu do właściwego sądu z powodu zwiększenia odległości do właściwej jednostki, ale i utrudnienia w zakresie sprawowania nadzoru merytorycznego i administracyjnego nad sądownictwem gospodarczym szczebla podstawowego. Wydział ten funkcjonuje od 1989 r. i zawsze osiągał bardzo dobre wyniki (zarówno w zakresie sprawności, jak i stabilności orzecznictwa). Swoją właściwością jako sąd drugiej instancji obejmuje wszystkie jednostki funkcjonujące w sądzie rejonowym, tj. wydział procesowy, do spraw upadłoś- ciowych i naprawczych oraz wydział KRS.

Nie zostały wyartykułowane przekonujące cele, którym miałaby służyć proponowana reorganizacja. Każda zmiana organizacyjna powinna stanowić element docelowej koncepcji struktury sądownictwa, nad którą prace parlamentarne dopiero trwają. Planowana likwidacja nie nawiązuje do rozwiązań systemowych. Należy zwrócić uwagę, że w ramach polityki usuwania barier w działalności gospodarczej od 2004 r. jednostki sądownictwa gospodarczego zostały wzmocnione etatowo i sprzętowo, co w znacznej mierze decyduje o sprawnym rozstrzygnięciu sporów gospodarczych przez sędziów obeznanych ze specyfiką tego rodzaju spraw.

Zarzutem wobec tej propozycji jest również to, że nie zawiera ona jakiegokolwiek rozważenia kosztów i korzyści z przewidzianej reorganizacji. Nie wydaje się istotnym argumentem w dyskusji co do likwidacji poszczególnych jednostek sądownictwa gospodarczego dywagowanie nad liczbą wpływających do tych jednostek spraw, o ile dyskusja ta nie dotyczy liczb rzeczywiście znaczących. Oczywista jest zmienność liczby wpływających spraw uzależniona od koniunktury gospodarczej.

Zasadniczym powodem likwidacji wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych ma być niewielki napływ spraw do tych wydziałów. Także potrzeby racjonalnego wykorzystania kadry sędziowskiej przemawiają za ich zniesieniem.

Moim zdaniem, najefektywniejszym sposobem wykorzystania kadry sędziowskiej jest jej właściwie zagospodarowanie na poziomie danego sądu. Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że sędziowie Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie orzekają dodatkowo w Wydziale Cywilnym Odwoławczym. W wypadku likwidacji tego wydziału w Sądzie Okręgowym w Koszalinie powstanie nadmiar etatów sędziowskich, w sytua-

cji jednoczesnej konieczności wzmocnienia etatowego Sądu Okręgowego w Szczecinie. Należy przy tym zauważyć, że w wypadku likwidacji sądownictwa gospodarczego jako osobnego pionu, te same sprawy w ciągu krótkiego czasu, już jako sprawy cywilne, powrócą do okręgu koszalińskiego, uszczuplonego jedynie w określonym zakresie etatowym.

Nie wydaje się, aby likwidacja jednostek średniej wielkości służyła poprawie sprawności postępowań sądowych. Z moich doświadczeń i danych statystycznych wynika, że najlepsze pod tym względem wyniki uzyskują wydziały proponowane do likwidacji.

Zadaniem sądownictwa powszechnego, w tym również w zakresie stosunków gospodarczych, jest wypełnianie ważnej funkcji społecznej. Zasadą jego działania nie może być kryterium efektywności ekonomicznej właściwej dla oceny funkcjonowania przedsiębiorstwa zarobkowego. Zwłaszcza iż funkcjonowanie przeznaczonych do likwidacji wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych w istocie nie pociąga za sobą wydatkowania żadnych kwot istotnych z punktu widzenia finansów publicznych.

Reasumując, uważam, że projekt dotyczący zniesienia wydziałów gospodarczych, szczególnie VI Wydziału Gospodarczego Sądu Okręgowego w Koszalinie, jest nieuzasadniony i w żadnym razie nie przyczyni się do poprawy funkcjonowania sądów, a wręcz przeciwnie – może spowodować istotne problemy organizacyjne.

Z wyrazami szacunku
Piotr Zientarski

Szanowny Panie Ministrze!

Niniejszym oświadczeniem pragnę wyrazić pełne poparcie dla utrzymania w mocy propozycji prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku w kwestii ostatecznego pozostawienia Sądu Pracy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie. Za zlokalizowaniem Sądu Pracy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie przemawiają ważne argumenty ekonomiczne. Z jednej strony, poczyniono znaczne nakłady na rzecz rozbudowy Sądu Rejonowego w Człuchowie w celu zapewnienia odpowiedniego zaplecza administracyjno-logistycznego, z drugiej strony, zlikwidowanie Wydziału Pracy będzie mieć negatywny wpływ na rozwój przedsiębiorczości w całym rejonie z uwagi na utrudnienie pracodawcom i pracownikom dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Dodatkowo za pozostawieniem Sądu Pracy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie przemawiają pozytywne opinie odnośnie do merytorycznej i formalnej poprawności wydawanych orzeczeń sądowych. Do tej pory Wydział Pracy w człuchowskim sądzie rejonowym odznaczał się wieloletnią, sprawną obsługą; bez zarzutu pozostaje zarówno profesjonalna kadra sędziowska, jak i personel administracyjny.

Mając na uwadze przedstawione fakty, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o pozostawienie Wydziału Pracy przy Sądzie Rejonowym w Człuchowie.

Z poważaniem
Piotr Zientarski

Odpowiedź

Warszawa, 22.03.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenia Pana Senatora Piotra Zientarskiego w sprawie zniesienia Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie oraz Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie złożone podczas 70. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 4 lutego 2011 r., które przekazane zostały przy pismach z dnia 9 lutego 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3379/11 – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Prace analityczne dotyczące oceny zasadności funkcjonowania niewielkich wydziałów gospodarczych i wydziałów pracy podjęte zostały przez Ministerstwo Sprawiedliwości przede wszystkim z uwagi na znaczący spadek wpływu spraw na przestrzeni ostatnich lat.

Analiza funkcjonowania sądownictwa gospodarczego i sądownictwa pracy stanowiła podstawę decyzji o likwidacji wydziałów gospodarczych w niektórych sądach okręgowych oraz rejonowych, jak też wydziałów pracy w niektórych sądach rejonowych, i przekazaniu spraw rozstrzyganych w tych komórkach organizacyjnych do właściwości miejscowej sąsiednich, większych jednostek. Z punktu wiedzenia etatyzacji, obciążenia i racjonalnego wykorzystania kadry, utrzymywanie niewielkich wydziałów gospodarczych i wydziałów pracy nie znajduje bowiem uzasadnienia.

Podkreślić trzeba, że omawiane zmiany organizacyjne uwarunkowane są potrzebą racjonalizacji struktury sądów, które winny składać się z wydziałów o odpowiednim potencjale kadrowym, jak też koniecznością zapewnienia właściwego wykorzystania wysokospecjalizowanej kadry orzeczniczej.

W wyniku oceny informacji uzyskanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości w toku przeprowadzonych konsultacji oraz uzgodnień międzyresortowych, a dotyczących funkcjonowania wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych, podjęta została decyzja o utrzymaniu Wydziału Gospodarczego w Sądzie Okręgowym w Koszalinie. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów gospodarczych, uwzględniające likwidację niewielkich wydziałów gospodarczych w sądach okręgowych i sądach rejonowych, nie zawiera więc przepisów znoszących wskazany Wydział Gospodarczy.

W kwestii likwidacji wydziałów pracy uprzejmie informuję, że analizą w tym zakresie objęte zostały między innymi sądy, w których etatyzacja pionu pracy nie przekracza 0,5 etatu sędziowskiego. Sąd Rejonowy w Człuchowie spełnia wskazane kryterium, gdyż etatyzacja w pionie pracy tej jednostki wynosi 0,36 etatu sędziowskiego.

W toku przeprowadzonych konsultacji zainteresowani prezesi sądów okręgowych przedstawili argumenty dotyczące odległości pomiędzy poszczególnymi sądami, uwarunkowań komunikacyjnych oraz sytuacji lokalowej i kadrowej konkretnych jednostek.

Opiniując reorganizację obejmującą okręg słupski, Prezes Sądu Okręgowego w Słupsku zgłosił potrzebę funkcjonowania dwóch wydziałów pracy w sądach rejonowych tego okręgu – w południowej i północnej części. Przedstawiony został postulat pozostawienia Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Człuchowie oraz Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Sądzie Rejonowym w Słupsku. Przeprowadzona w Ministerstwie Sprawiedliwości analiza stanowiska Prezesa Sądu Okręgowego w Słupsku potwierdziła jego zasadność.

Reasumując informuję Pana Senatora, że rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 marca 2011 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pra-

cy i sądów ubezpieczeń społecznych uwzględnia zniesienie z dniem 1 kwietnia 2011 r. Wydziału Pracy w Sądzie Rejonowym w Chojnicach i przekazanie spraw rozpoznawanych dotychczas przez ten Wydział do Sądu Rejonowego w Człuchowie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałejko
Podsekretarz Stanu